Roman Prystrom

50 lat jeleniogórskiego tenisa

1946 - 1996

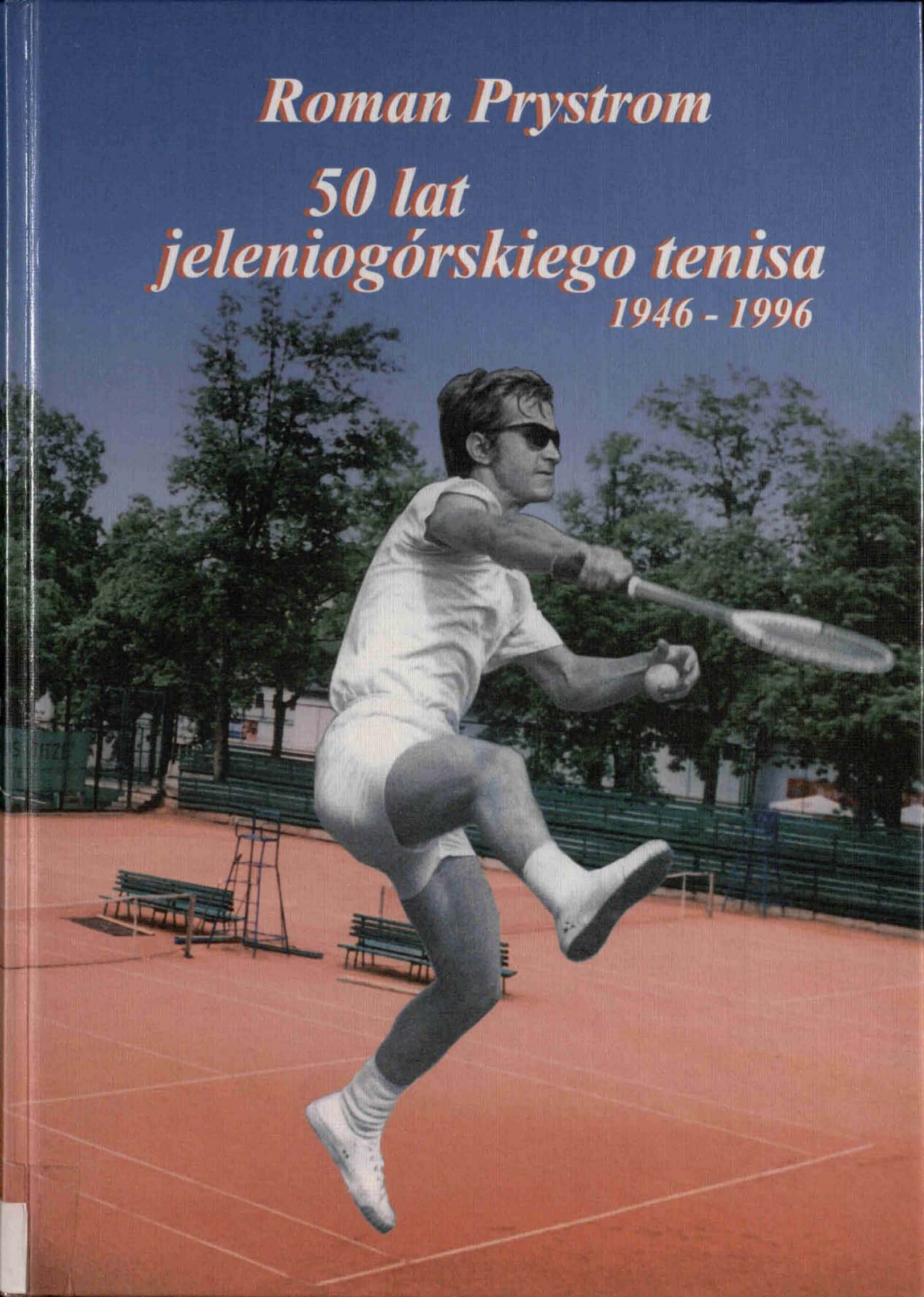

„Gra królów
czy królewska gra ?"

Kordian Tarasiewicz

Sfinansowano ze środków
Samorządu
Województwa Dolnośląskiego

Roman Prystrom

50 lat jeleniogórskiego tenisa

1946 - 1996

ZBIORY SPECJALNE
GBP
Jelenia
Góra

Grodzka Biblioteka Publiczna
58-500 Jelenia Góra, ul. Bankowa 27
100068127

IB796/755 PRY/Rp

Przestajemy istnieć,
gdy popadamy w niepamięć

Wydawnictwo
Karkonoskiego Towarzystwa Naukowego
i Kolegium Karkonoskiego

Jelenia Góra 2005

K-148/05

Zdjęcia z prywatnych zbiorów udostępnili:

Krzysztof *A*ndraka, Zdzisław *B*ajtała, Krystyn *B*ernatowicz,
Aleksander *B*iałas, Walter *B*iedrawa, Janusz *B*orek, Mirosław *C*hmela,
Zofia *C*iemierkiewicz, Teresa *C*zakańska, Stanisław *C*zyżewski,
Krystyna *D*ałkowska, Maria *D*ąbrowska, Jerzy *D*erubski,
Czesław „Maciek" *D*obrowolski, Zygmunt *D*olatowski, Gerard *D*ropiński,
Janina *F*ajkoszowa, Joanna *F*ibak, Wojtek *F*ibak, Mieczysław *F*ige,
Krystyna *F*ilipówna, Leon *H*auser, Henryk *H*offman, Wojciech *J*amroz,
Piotr *J*amroz, Krystyna *J*anuszowa, Bronisława *J*aśkowiakówna,
Zofia *J*erzykiewicz, Bartłomiej *K*isielewski, Maria *K*oczwara,
Stanisław *K*orzekwa, Barbara *K*ral–*O*lsza, Leszek *K*rupski, Zofia *K*udeska,
Henryk *K*ubiczek, Waldemar *K*udelski, Paweł *K*wiatkowski,
Krystna *L*ange–*R*ant, Janusz *L*ewiński, Tomasz *Ł*ukowicz,
Wiesław *M*ach, Maciej *M*aciantowicz, Krystyna *M*aliszewska,
Witold *M*eres, Marian *M*ichalski, Adam *M*incberg, Grzegorz *M*utkowski,
Adam *N*owak, Tadeusz *N*owicki, Wielisław „Wiesiek" *N*owicki,
Józef *O*kulicz–*K*ozaryn, Barbara *O*lszowska–*K*owalska, Mieczysław *P*ajdzik,
Stanisława „Lidka" *P*aszkowska, Tomasz *P*iątek, Jerzy *P*łotkowiak,
Wojciech *P*olański, Wiktor *P*rystrom, Leszek *P*rzepiórski,
Donata *R*adomska, Michał *R*ażniewski, Stanisław *R*ażniewski,
Małgorzata *R*ejdych, Halina *R*ogoszówna–*W*olna, Waldemar *R*ogowski,
Jerzy *R*owiński, Zdzisław *R*owiński, Jolanta *R*ozala,
Józef „Filip" *R*uszczyński, Andrzej *S*alicki, Elżbieta *S*obolewska,
Ryszard *S*okol, Eugeniusz *S*roka, Henryk *S*tobiecki, Antoni *S*wiłło,
Edmund *S*zauderna, Stanisław *S*zczukiewicz,
Krystyna *S*zerenkowska–Kutz, Bogdan *S*zymański, Bogusław *Ś*migielski,
Janina *Ś*wierczewska–*F*reidenberg, Andrzej *T*urkiewicz, Jan *T*urkiewicz,
Włodzimierz *W*alczak, Magdalena *W*itcza*k*,
Renata *W*ojtkiewicz–*S*krzypczyńska, Zofia *W*oyczyńska–*T*arasewicz,
Wojbor *W*oyczyński oraz autor.

Dedykuję Bratu Wiktorowi,
który pokazał mi drogę na korty

Spis treści:

Str.

Od autora – 11

Część pierwsza

Jeleniogórskie kluby i Mistrzostwa Dolnego Śląska – 13
Wstęp – 15
Komunikacyjny Klub Sportowy „Zapłon" (1946–1949) – 17
Zrzeszenie Sportowe „Spójnia" (1949) – 25
Związkowy Klub Sportowy „Budowlani" (1950–1955) – 32
Terenowe Koło Sportowe „Polonia" (1956) – 82
Wojskowy Klub Sportowy „Polonia" (1957–1959) – 86
Terenowy Klub Sportowy „Stal" Cieplice (1955–1964) – 97
Karkonoski Klub Tenisowy „Zdrój" Cieplice(1965) – 120
Klub Sportowy „Orzeł" Mysłakowice (1966–1967) – 124
Jeleniogórski Międzyzakładowy Klub Sportowy „Dolnoślązak" (1968–1971)– 132
Nauczycielski Klub Sportowy „Spartakus" (1972–1983) – 146
Jeleniogórski Klub Sportowy „Spartakus" (1984–1996) – 181
Zestawienie wyników Mistrzostw Dolnego Śląska (1947–1975) – 193

Część druga

Mistrzostwa Polski w Jeleniej Górze – 197
Wprowadzenie – 199
Centralne Mistrzostwa Zrzeszenia Sportowego „Budowlani" (1954) – 200
Narodowe Mistrzostwa Polski (1964) – 204
Narodowe Mistrzostwa Polski (1970) – 213
Narodowe Mistrzostwa Polski (1977) – 221
Mistrzostwa Polski Juniorów (1983) – 230
Zestawienie wyników Narodowych Mistrzostw Polski – 232

Część trzecia

	Str.
Turnieje „Września Jeleniogórskiego"	– 233
Wprowadzenie	– 235
Wrzesień Jeleniogórski '62	– 236
Wrzesień Jeleniogórski '63	– 237
Wrzesień Jeleniogórski '64	– 239
Wrzesień Jeleniogórski '65	– 241
Wrzesień Jeleniogórski '66	– 242
Wrzesień Jeleniogórski '67	– 243
Wrzesień Jeleniogórski '68	– 245
Wrzesień Jeleniogórski '69	– 247
Wrzesień Jeleniogórski '70	– 249
Wrzesień Jeleniogórski '72	– 251
Wrzesień Jeleniogórski '73	– 254
Wrzesień Jeleniogórski '74	– 256
Wrzesień Jeleniogórski '75	– 258
Wrzesień Jeleniogórski '76	– 260
Wrzesień Jeleniogórski '77	– 263
Wrzesień Jeleniogórski '78	– 265
Wrzesień Jeleniogórski '79	– 270
Wrzesień Jeleniogórski '80	– 272
Wrzesień Jeleniogórski '81	– 274
Wrzesień Jeleniogórski '82	– 276
Wrzesień Jeleniogórski '86	– 277
Zestawienie wyników Turniejów „Września Jeleniogórskiego"	– 279
Indeks nazwisk	– 283
Wykaz ważniejszych źródeł i opracowań	– 298

Sport budzi pozytywne emocje, pozwala lepiej żyć oraz czerpać radość z rywalizacji i wysiłku.

Tenis należy do dyscyplin postrzeganych jako szczególnie eleganckie, charakteryzujące się przestrzeganiem reguł fair play, okazywaniem szacunku dla przeciwnika, co sprawia, że obserwowanie pojedynków na korcie jest zawsze dla widzów wspaniałym przeżyciem.

Z wielką satysfakcją przyjąłem informację, że sportowiec tenisista, który przyniósł Kotlinie Jeleniogórskiej w minionym półwieczu tak wiele sławy, podjął trud zebrania w jednym, wyrazistym dziele dokumentacji przedsięwzięć działaczy i zawodników, przybliżenia wizerunku ludzi, którzy tenisowi poświęcili wiele lat swojego życia.

Jako były sportowiec i miłośnik sportu, z przyjemnością wspierałem wysiłki Autora i żywię przekonanie, że liczne grono Czytelników doceni starania i efekt żmudnych prac, które doprowadziły do wydania tego wartościowego albumu. Jest on wielce interesujący dla historyków, sportowców i miłośników regionu.

Życzę dobrej lektury

Starosta Jeleniogórski
Jacek Włodyga

Opracowanie Romana Prystroma pod tytułem „50 lat jeleniogórskiego tenisa" stanowi obszerne kompendium wiadomości o organizacji, rozwoju, poziomie sportowym i przebiegu rywalizacji w ramach tenisowych mistrzostw Jeleniej Góry, byłego powiatu jeleniogórskiego i Dolnego Śląska.

Praca wymagała od autora wieloletniego wysiłku, zwłaszcza gdy przyszło zmagać się z konkretami tak trudnego wyzwania. Wyzwanie to wymagało odtworzenia odległej przeszłości zakodowanej we własnej pamięci autora i w licznie zebranych materiałach źródłowych, znajdujących się w zasobach miejscowych i okolicznych bibliotek oraz w archiwach różnych redakcji prasowych. Materiały archiwalne Dolnośląskiego Związku Tenisa w sposób znaczący przybliżyły chronologię osiągnięć byłych zawodników sekcji tenisa w Jeleniej Górze, Cieplicach, Mysłakowicach, Karpaczu i całego Dolnego Śląska, którzy swoimi wynikami sportowymi zapisali kartę historii kultury fizycznej ziemi jeleniogórskiej i dolnośląskiej.

W szerokim kręgu osiągnięć sportowych w tenisie są też duże zasługi autora. Trudno pisać o sobie wówczas, kiedy było się czołową postacią wśród rywalizujących ze sobą zawodników na kortach Jeleniej Góry, Wrocławia i innych miejscowości naszego kraju.

Jednak emocjonalne nastawienie autora opracowania w opisie własnych zmagań sportowych jest bardzo wyważone w słowach. Również daje się wyczuć głębokie wczuwanie się w to, co pisze, interpretuje i ilustruje zdjęciowo. Te cechy pracy nadają przedstawionej treści charakter bezstronności opisu wydarzeń związanych z walką sportową na kortach. A zatem można uważać, że relacje z poszczególnych meczów singlowych i w grze podwójnej stanowią dokładną chronologicznie ujętą rekonstrukcję tego, co się przez pięćdziesiąt lat działo w tenisie w środowisku jeleniogórskim i dolnośląskim.

Przedstawione chronologicznie przebiegi niemal każdego meczu i imprezy sportowej dają Czytelnikowi, a zwłaszcza byłym zawodnikom rywalizującym ze sobą w ramach współzawodnictwa sportowego, ich rodzinom i kibicom możliwość przeżycia jeszcze raz tego, co działo się na kortach jeleniogórskich i dolnośląskich w latach 1946–1996 r.

Dokładne imienne katalogi osiągnięć sportowych zawodników w poszczególnych latach w wyraźny sposób przybliżają Czytelnikom wiedzę na temat poziomu sportowego byłych członków sekcji tenisa, ich przynależności klubowej w Jeleniej Górze i innych miastach Dolnego Śląska. Również opis turniejów tenisowych – często w obsadzie międzynarodowej, a rozgrywanych w ramach Września Jeleniogórskiego – wzbogaca i urozmaica treść tego jakże pracochłonnego dzieła sportowego jednego autora.

Rekomenduję to opracowanie Czytelnikom, a zwłaszcza sympatykom sportu, który wymaga od zawodników wszechstronnego przygotowania fizycznego, motorycznego i psychicznego.

Marian Michalski
dr nauk o kulturze fizycznej

Długo zastanawiałem się nad podziękowaniem dla Koleżanek i Kolegów – tenisistów, którzy pomogli w przygotowaniu niniejszej publikacji. Nie chcąc nikogo pominąć, powinienem w tym miejscu wymienić wiele osób, których wspomnienia przyczyniły się do odtworzenia relacji z tenisowych zawodów.

Szczególnie pragnę jednak podziękować Januszowi Wasylkowskiemu, którego dokładny zapis wyników meczów i turniejów z lat 1949–1955 oraz opowieści z tych spotkań pozwoliły na barwne odtworzenie klimatu rozgrywek.

Jestem wdzięczny Jerzemu Derubskiemu, pierwszemu Mistrzowi Dolnego Śląska, który pozwolił zamieścić w moim opracowaniu swoje osobiste relacje.

Specjalne podziękowania kieruję do przyjaciół z wrocławskiej „Gwardii" – Mieczysława Figego i Piotrka Jamroza – to fotografie z ich albumów uświetniły niniejszą publikację.

Przy redakcji kolejnych części nieocenione były materiały i zdjęcia uzyskane od Krystyny „Lali" Filipówny, Basi Kralówny–Olszy, Wielisława „Wieśka" Nowickiego.

Za życzliwość i wsparcie przy redagowaniu pracy dziękuję Janinie Fajkoszowej, Stanisławowi Rażniewskiemu i Filipowi Ruszczyńskiemu.

Składam podziękowania dr. Marianowi Michalskiemu za przychylną recenzję mojej pracy i wszelkie merytoryczne uwagi.

Pragnę wyrazić wdzięczność i podziękowanie znanemu ze sportowych pasji Staroście Jeleniogórskiemu Jackowi Włodydze, który przez cały czas wspierał moje przedsięwzięcie.

Roman Prystrom

OD AUTORA

Tenis... „gdy mi Ciebie zabraknie"...

Kazimierz Winkler

Kilka lat temu, w celu utrzymania kondycji i poprawienia samopoczucia, rozpocząłem znowu regularne treningi tenisowe.

Odezwała się, rozwinięta przez trzydziestoletni okres wyczynowej gry, żyłka rywalizacji.

Zacząłem brać udział w tenisowych turniejach weteranów. Ze zdumieniem i wielkim smutkiem stwierdziłem, że pomimo dużej liczby startujących zawodników tylko z nielicznymi mam wspólne tenisowe wspomnienia.

Dawne ciekawe czasy pogrążył mrok zapomnienia. Przekonałem się, że nazwiska legend tenisa, niegdyś powszechnie znane, nie mówią dzisiaj nic ani młodzieży, ani dorosłym.

Gdy jeszcze zapoznałem się z pełnymi pomyłek, przeinaczeń i zasadniczych błędów publikacjami dotyczącymi jeleniogórskiego klubu, w którym rozpoczynałem trwającą trzydzieści lat przygodę z tenisem, poczułem się zobowiązany do napisania historii mojego ukochanego sportu.

Początkowo nie zdawałem sobie sprawy z trudności zamierzeń. Jednak w miarę pisania uświadomiłem sobie, że nie mogę poprzestać na opisie, opierając się jedynie na zawodnej przecież pamięci.

Korzystając z uprzejmości miłych pań z wrocławskich, poznańskich i jeleniogórskich bibliotek, przejrzałem niezliczoną ilość gazet, czasopism i innych dokumentów.

Uzyskałem od przyjaciół materiały źródłowe w postaci dyplomów, pamiętników, zapisków, programów tenisowych i bezcennych fotografii.

Monotonną z natury rzeczy publikację faktograficzną mogłem ubarwić informacjami, nigdzie nieudokumentowanymi, ale z pewnością wiarygodnymi, bo pochodzą od tych, którzy współtworzyli historię jeleniogórskiego tenisa i ciągle mają w pamięci przeżyte na kortach chwile.

Moim przyjaciołom tenisowym serdecznie dziękuję za te relacje, a także za życzliwość i utwierdzenie mnie w zamiarze przypomnienia wszystkim dziejów tego pięknego sportu w jednym z najpiękniejszych dolnośląskich miast, jakim jest niewątpliwie Jelenia Góra.

W celu uzyskania przejrzystości publikacji i ułatwienia Czytelnikom odnajdywania interesujących ich faktów, przedstawiłem historię jeleniogórskiego tenisa w sposób chronologiczny od 1946 do 1996 roku.

Zdając sobie sprawę z niedoskonałości mojej publikacji, uprzejmie proszę Szanownych Czytelników o zgłaszanie swoich uwag, sprostowań, uzupełnień oraz opinii bezpośrednio do mnie na adres: 58–506 Jelenia Góra, ul. Kolberga 3/86 lub telefon (0–75) 75 312 40 i 0605 237 921.

Jelenia Góra, w styczniu 2005 r.

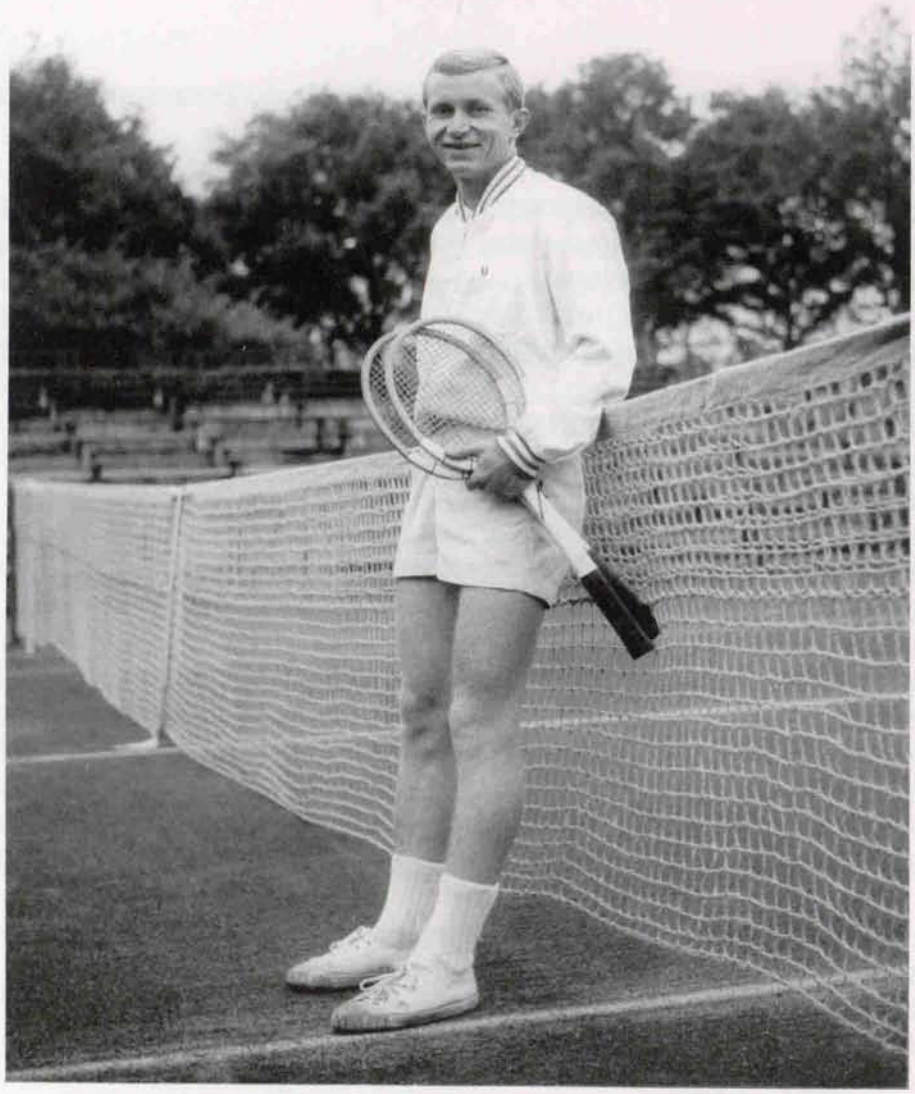

Roman Prystrom 1966 r.

Część pierwsza

Jeleniogórskie Kluby i Mistrzostwa Dolnego Śląska

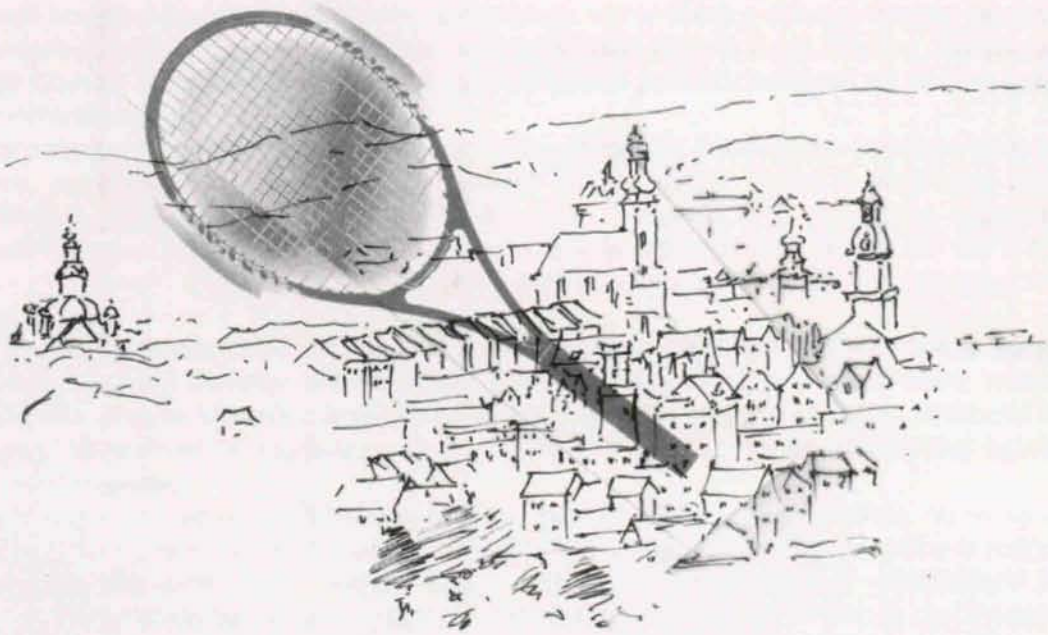

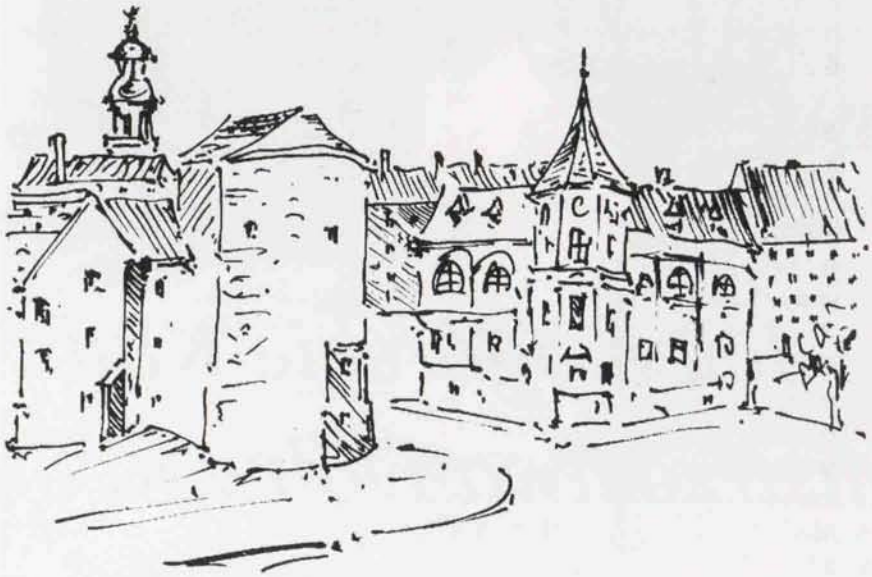

Historia jeleniogórskiego tenisa datuje się od 19 maja 1946 roku. Wtedy to grupa pasjonatów powołała Komunikacyjny Klub Sportowy „Zapłon", a w nim sekcje: motorową, bokserską i tenisową. Klub działał przy Państwowym Warsztacie Samochodowym – Elektronika Samochodowa mieszczącym się przy ul. Słowackiego 3. Kierownik tego warsztatu Antoni Mamoń 15 maja 1947 roku został wybrany na prezesa klubu. Wówczas to, po rocznej działalności ukonstytuował się pierwszy zarząd, w którego skład oprócz prezesa weszli wiceprezesi: Tadeusz Linke, Tadeusz Herburd, Antoni Rakowski oraz sekretarz – Marceli Michalak i skarbnik – Roman Rudowski. Sekcję tenisową w zarządzie reprezentowali Andrzej Ciemierkiewicz i Andrzej Brożek.

Pierwsze piłki tenisowe odbijano na kortach jeleniogórskich już wcześniej – ponad rok przed powstaniem klubu. 16 maja 1945 Andrzej Ciemierkiewicz i Antoni Mamoń razem z Grupą Operacyjną Delegatury Rządu Polskiego przyjechali z Legnicy do Jeleniej Góry. Znali się jeszcze z Krakowa, gdzie Andrzej Ciemierkiewicz był czołowym tenisistą posiadającym licencję trenerską, a „Tosiek" – Antoni Mamoń – od najmłodszych lat interesował się sportem i kibicował meczom tenisowym.

1 czerwca Antoni Mamoń otrzymał nominację na kierownika zakładów Bosch–Dienst przy ul. Słowackiego 3 w Jeleniej Górze, przemianowanych później na Państwowe Warsztaty Samochodowe. (Prowadził je wspólnie z dotychczasowym właścicielem Emilem Millerem, który po dwuletniej współpracy wyjechał do Niemiec).

Już w 1946 r. założył klub sportów motorowych oraz zbudował przy warsztacie boisko do piłki siatkowej.

Andrzej Ciemierkiewicz wspólnie z kolegą tenisistą z Krakowa Andrzejem Brożkiem uruchomili korty przy ul. Obrońców, zmienionej później na ulicę Świerczewskiego. Obiekt tenisowy, składający się z czterech kortów i drewnianego domku tenisowego, był w bardzo dobrym stanie. Nie dotknęły go działania wojenne, które również szczęśliwie ominęły miasto Jelenią Górę. Piękne, zabytkowe kamieniczki wokół ratusza zostały całkowcie zniszczone w latach sześćdziesiątych na skutek karygodnych zaniedbań remontowych.

Oprócz czterech kortów położonych u podnóża Wzgórza Kościuszki, powyżej znajdowały się jeszcze dwa, jedenaście było w parku Zdrojowym w Cieplicach, sześć w Karpaczu (cztery przy „Szczęść Boże"– obecnie „Białym Jarze" i dwa przy „Orlinku") oraz trzy przy Urzędzie Miasta w Szklarskiej Porębie. Wszystkie korty miały czerwoną nawierzchnię; mączkę na ten cel w tym czasie wyrabiano z dachówek, a spoistość nawierzchni i intensywny kolor uzyskiwano, dodając krew zwierząt z ubojni.

Korty w Jeleniej Górze znajdowały się na dwóch tarasach położonych na zboczu wzgórza, pełniącego funkcję zielonej trybuny. Otoczone były od strony ulicy szerokim żywopłotem, wśród którego wyrastały drzewa dające schronienie przed słońcem. Gęsty pas zieleni zupełnie oddzielał tenisistów od gwaru ulicy. W połowie lat sześćdziesiątych, podczas prac porządkowych żywopłot został niestety całkowicie wykarczowany

Jedynym wejściem od ulicy Obrońców można się było dostać bezpośrednio na dolny kort nr 1. Korty wyposażono w „łatę" do robienia linii, szczotki, zacieraczki oraz ręczne walce o różnej wadze. Wokół stały ławki dla publiczności, która mogła z bliskiej odległości oglądać interesujące spotkania. Ten piękny obiekt odwiedzało coraz więcej ludzi pragnących odpocząć od szarej rzeczywistości. Korty stały się więc miejscem dyskusji i żartów, enklawą spokoju i bezpieczeństwa, bardzo potrzebną tym, którzy chcieli zapomnieć o nie tak dawnych przeżyciach wojennych. Sztukę gry w tenisa opanowali ludzie wykształceni, inteligentni i to właśnie oni tworzyli pierwszą sekcję tenisową. Rozgrywali zawody i mecze, szkolili młodzież, zachęcali ją do uprawiania białego sportu. Pionierami tenisa jele-

niogórskiego byli panowie: Andrzej Ciemierkiewicz, bracia Wojnarscy, Andrzej Brożek, „Jędrek" Andrzej Zawadzki, Roman Antonow, Zdzisław Skowroński, Franciszek Szpunar, Zbigniew Skoczyński, Tadeusz Kowalski, Zdzisław Kisielewski, Jan Lange oraz panie: Irena Skoczyńska, Janina Antonow-Sękalska, Irena Kisielewska, Janina Zielińska–Fajkosz, Bogumiła Szmidt. Znany działacz tenisowy z Szamotuł Mieczysław Rataszewski swoje pierwsze kroki tenisowe stawiał właśnie na kortach jeleniogórskich podczas pobytu w 1945 r. na wakacjach u wujostwa o nazwisku Linke.

Tutaj także – przed wyjazdem z Jeleniej Góry – grali dla przyjemności w tenisa znani później w całej Polsce siatkarze, bracia Tadeusz i Witold Maliszewscy.

Po zgłoszeniu sekcji do rozgrywek wyłoniono najlepsze tenisistki i tenisistów klubu. Wśród pań rakietą numer jeden bezapelacyjnie została Irena Skoczyńska, pozostałe panie prezentowały równy poziom gry. Rywalizacja panów była bardziej zacięta. Wygrał ją Andrzej Ciemierkiewicz, wyprzedzając Andrzeja Zawadzkiego, Andrzeja Brożka, Romana Antonowa i braci Wojnarskich.

Listy najlepszych zawodniczek i zawodników klubu wywieszano w domku tenisowym. Opracowano też regulamin meczów challengerowych o miejsca na liście klasyfikacyjnej klubu.

We Wrocławiu, podobnie jak w Jeleniej Górze, pierwsze gry rozpoczęto w 1945 roku na kortach Stadionu Olimpijskiego.

Relację z pierwszego tenisowego spotkania tak przedstawił Jerzy Derubski – jeden z uczestników tego wydarzenia:

„Zdzisław Gergowicz został „zaangażowany" przez Niemców do przymusowych robót we Wrocławiu i przebywał w nim przez całe oblężenie. Po zakończeniu walk zamieszkał w okazałym domu naprzeciw kortów Stadionu Olimpijskiego. Moje drogi do Wrocławia były zupełnie inne, przyjechałem do tego miasta 1 czerwca 1945 roku, a już następnego dnia zupełnie przypadkowo, na ulicy przed stadionem spotkałem Zdzisława, z którym przed wojną grałem w tenisa we Lwowie. Zdzisław miał dwie niezłe włoskie rakiety, brakowało piłek, ale kupiliśmy je w drodze handlu wymiennego „za speck" od „Frau" Schaletzki. Były to nowe, nieużywane tretorny, ale dosyć zwietrzałe. Kort przygotowaliśmy do gry własnoręcznie, siatki były w dobrym stanie i w ten sposób 6 czerwca 1945 roku rozpoczęliśmy na korcie nr 2 (obecnie nr 5) odbijać pierwsze piłki.

Na korcie centralnym znajdował się duży lej po wybuchu bomby lub pocisku. Został zasypany w okresie późniejszym przez Niemców, którymi „zarządzałem". Wtedy odbijając piłki czuliśmy wielkie zadowolenie z gry, nie przyszło nam zupełnie do głowy, że tworzymy historię tenisa"...

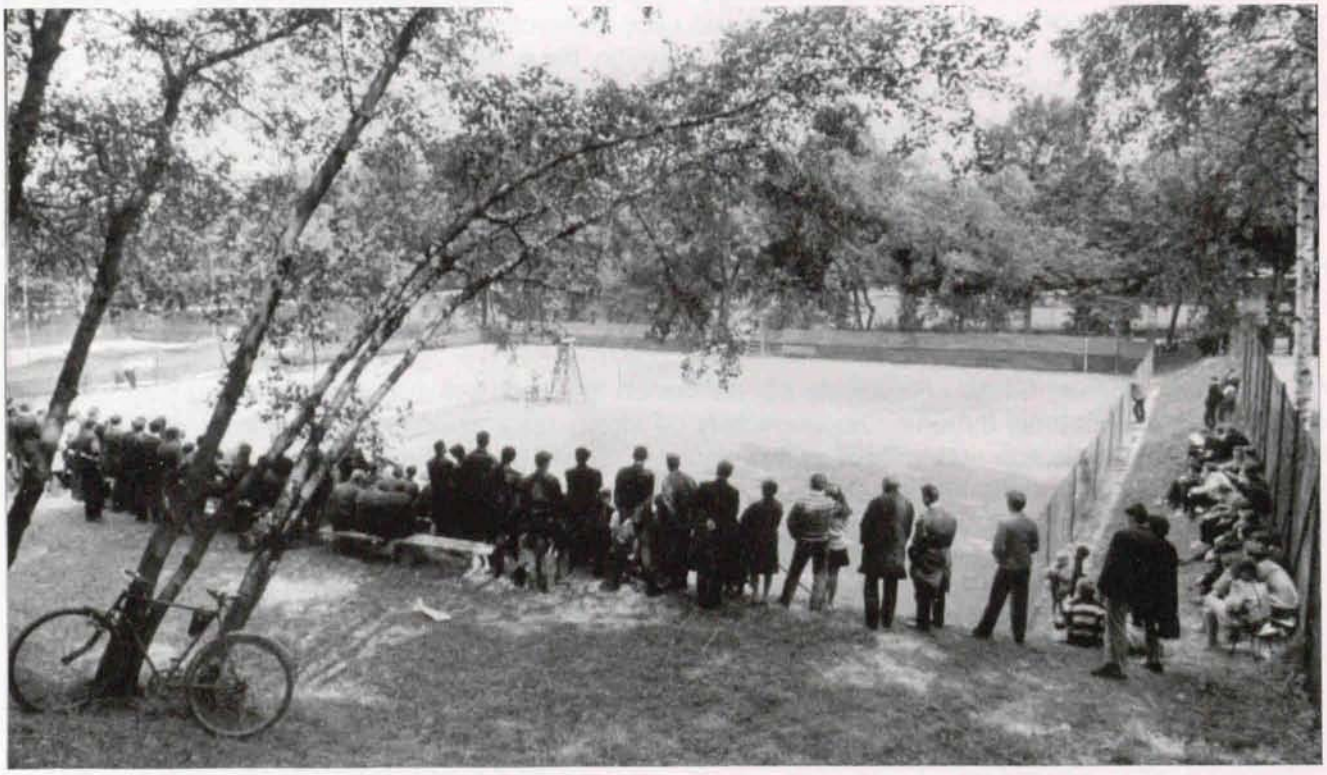

Jeleniogórskie korty

Komunikacyjny Klub Sportowy „Zapłon"

W sierpniu 1947 roku zorganizowano w ramach Święta Karkonoszy pierwszy otwarty turniej tenisowy o mistrzostwo Jeleniej Góry.

Wzięło w nim udział trzydziestu ośmiu tenisistów reprezentujących kluby: AZS Warszawa, AZS Wrocław, „Górnik" Wałbrzych oraz organizatora zawodów „Zapłon" Jelenia Góra. Do turnieju zgłosili się również pracownicy Uniwersytetu Warszawskiego przebywający na wczasach w Czerniawie – Zdroju.

Zawodnicy jeleniogórskiego „Zapłonu" odnieśli duży sukces, zajmując pierwsze miejsca we wszystkich kategoriach rozegranych w ramach turnieju. W punktacji zespołowej „Zapłon" zdobył puchar Prezydenta Jeleniej Góry.

Już w pierwszych grach doszło do sensacyjnej niespodzianki. Czołowy tenisista wrocławskiego AZS-u Tadeusz Geysztor przegrał z ekskrakowianinem Witoldem Pogonowskim z Warszawy 1:6, 3:6. Jedynym zawodnikiem, który nawiązał wyrównaną grę z gospodarzami, był Jerzy Felmann z Warszawy.

Warszawianin osiągnął półfinał w grze pojedynczej panów i stoczył pasjonujący pojedynek z najlepszym tenisistą „Zapłonu" Andrzejem Ciemierkiewiczem, przegrywając 5:7, 3:6.

W grze finałowej Andrzej Ciemierkiewicz wygrał z młodszym kolegą klubowym Jędrkiem Zawadzkim 6:4, 6:4, 8:6. Mecze finałowe panów grano do trzech wygranych setów, tzw. „pięciosetówki".

W grze deblowej para Ciemierkiewicz, Brożek odniosła zwycięstwo nad braćmi Wojnarskimi 6:2, 6:0, 7:5.

Gra pojedyncza pań zakończyła się sukcesem Skoczyńskiej po pokonaniu Grochowskiej 6:4, 6:3.

Najbardziej wyrównany i zacięty był finał gry podwójnej pań, zakończony wygraną pary Skoczyńska, Grochowska nad deblem Orzechowska, Groblewska 5:7, 6:4, 8:6.

Zwycięzcy gier pojedynczych Skoczyńska i Ciemierkiewicz, grając miksta, łatwo uporali się z parą mieszaną Orzechowska, Brożek 6:0, 6:3.

Po tak udanym występie w Otwartych Mistrzostwach Jeleniej Góry tenisiści „Zapłonu" rozegrali mecz towarzyski z najsilniejszą drużyną Wrocławia – AZS-em.

Mecz rozegrano jednego dnia w niedzielę. Najbardziej interesujące było spotkanie najlepszych tenisistów Wrocławia i Jeleniej Góry – Jerzego Derubskiego i Andrzeja Ciemierkiewicza. Jerzy Derubski grał bardzo elegancko, wykazywał wielkie wyczucie gry oraz ogromną lekkość i koordynację ruchów. Pomimo niewysokiego wzrostu często grał przy siatce.

Andrzej Ciemierkiewicz, znacznie wyższy od przeciwnika, był mistrzem taktyki, a decydując się na atak przy siatce, równie dobrze grał woleje.

Mecz najlepszych rakiet zakończył się zwycięstwem wrocławianina 1:6, 7:5, 6:1.

Ciemierkiewicz w pierwszym secie zagrał bezbłędnie, a w drugim prowadził już 5:2 i był pewny wygranej. Derubski zaczął atakować, zdobył kilka punktów udanymi wolejami, przy wymianach z głębi kortu był bardzo precyzyjny i dokładny. Wyrównał i wygrał drugiego seta 7:5.

W secie trzecim całkowicie załamany jeleniogórzanin zdołał zdobyć tylko honorowego gema.

Andrzej Ciemierkiewicz i Jerzy Darubski rozegrali jeszcze po jednej grze pojedynczej. Andrzej Ciemierkiewicz wygrał łatwo z Tadeuszem Geysztorem, a Jurek Derubski pokonał Andrzeja Brożka 6:1, 6:0. Stanisław Rażniewski AZS nie sprostał grającemu bardzo płaską i długą piłką Romanowi Antonowi i przegrał 3:6, 3:6. Zacharzewski, zawodnik AZS o bardzo pewnym bekhendzie, musiał uznać wyższość Wojnarskiego, z którym przegrał w trzech wyrównanych setach 3:6, 7:5, 4:6. Tadeusz Geysztor odnalazł

ZBIORY REGIONALNE GBP Jelenia Góra
0100068127

formę w meczu z Andrzejem Brożkiem, wygrywając 6:2, 6:2.

W grze deblowej razem z Jerzym Derubskim wystąpił Jerzy Stroński będący również znakomitym siatkarzem. Zawodnicy AZS stoczyli pasjonujący pojedynek z parą deblową Andrzej Ciemierkiewicz, Andrzej Brożek, ulegając im w trzech setach 1:6, 7:5, 4:6.

Drugiego debla wygrali wrocławianie: Zacharzewski, Geysztor. Odnieśli oni zwycięstwo nad braćmi Wojnarskimi 6:4, 7:5.

Zespół „Zapłonu" pomimo osłabienia (w meczu nie wystąpił drugi tenisista Jeleniej Góry – Andrzej Zawadzki), zremisował 4:4.

Po sprawdzeniu swojej formy w spotkaniach towarzyskich tenisiści jeleniogórscy „Zapłonu" wyruszyli do Wrocławia na pierwsze mistrzostwa Dolnego Śląska, które rozegrano na pięknych kortach Stadionu Olimpijskiego.

Jeleniogórzanie uczestniczący we wszystkich finałach całkowicie zdominowali trzydniowe rozgrywki mistrzowskie.

Półfinał: Andrzej Ciemierkiewicz (z lewej) i Zdzisław Bajtała

Finał: Jerzy Derubski (z lewej) i Andrzej Ciemierkiewicz

W grach ćwierćfinałowych panów Jerzy Derubski z AZS-u wygrał ze swoim młodszym kolegą klubowym Kazimierzem Kowalczewskim. Zdzisław Bajtała („Górnik" Wałbrzych) wygrał z Janem Małcużyńskim (AZS Wrocław) 6:2, 6:2. Andrzej Ciemierkiewicz („Zapłon") łatwo pokonał Leona Niedera z AZS-u Wrocław 6:1, 6:2, a Wojnarski II („Zapłon") sprawił miłą niespodziankę, eliminując rozstawionego Geysztora z AZS-u 6:3, 8:6. Tadeusza Geysztora od porażki nie uchroniły nawet „armatnie" serwy, wyrzucające Wojnarskiego z kortu.

W półfinałach Derubski rozgromił zmęczonego Wojnarskiego 6:1, 6:1, a Ciemierkiewicz stoczył pasjonujący mecz z dwudziestojednoletnim Bajtałą, z trudem wygrywając 6:4, 3:6, 6:3.

Gry finałowe, ze względu na zapadające ciemności, zostały przeniesione na następną niedzielę. Po tygodniowym odpoczynku obaj tenisiści w grze finałowej demonstrowali całą gamę udanych zagrań, jednak w decydujących

momentach meczu ponownie dokładniejszy okazał się Jerzy Derubski, który pokonał Andrzeja Ciemierkiewicza w czterech setach 6:3, 4:6, 6:2, 6:2.

Tytuł mistrza Dolnego Śląska w grze pojedynczej panów zdobył Jerzy Derubski z AZS-u Wrocław, a wicemistrzem został Andrzej Ciemierkiewicz.

Zawodnik z Jeleniej Góry zdobył jeszcze dwa tytuły mistrzowskie – w grze deblowej i mieszanej.

W grze deblowej panów w ćwierćfinale para deblowa „Zapłonu" – bracia Wojnarscy przegrali z parą Fige, Leider OWKS Wrocław 3:6, 8:10. Jerzy Derubski i Jerzy Stroński AZS wygrali z Ryszardem Łysakowskim i Zdzisławem Bajtałą „Górnik" Wałbrzych 6:2, 6:2, Edward Kielman i Ernest Medvey „Górnik" Wałbrzych pokonali w trzech setach Stanisława Rażniewskiego i Włodzimierza Borowskiego AZS 6:1, 4:6, 6:3, a Andrzej Ciemierkiewicz i Zbigniew Skoczyński „Zapłon" wygrali ze Zdzisławem Gergowiczem i Stanisławem Mańczakiem IKS Wrocław 6:3, 6:1.

W półfinałach para AZS-u Derubski, Stroński uporała się w trzech setach z parą Kielman, Medvey „Górnik" 6:1, 4:6, 6:3, a Ciemierkiewicz i Skoczyński zdeklasowali Figego i Leidera, wygrywając 6:0. 6:1.

Finał debla został rozegrany zaraz po singlu i zakończył się wielkim zwycięstwem pary jeleniogórskiej: Ciemierkiewicz, Skoczyński nad parą Derubski, Stroński z AZS-u Wrocław 2:6, 6:4, 6:3, 6:1.

Wrocławianie tylko w pierwszym, wygranym secie grali skutecznie, w pozostałych inicjatywa należała już całkowicie do tenisistów jeleniogórskich, którzy okazali się najlepszym deblem na Dolnym Śląsku.

W grze mieszanej para „Zapłonu" Skoczyńska, Ciemierkiewicz po błyskawicznych zwycięstwach w półfinale z parą IKS-u - Węgrzyn i Gergowicz 6:2, 6:2 i w finale z mikstem AZS-u Lubieniecką i Geysztorem 6:2,6:4, zdobyła mistrzostwo Dolnego Śląska.

Irena Skoczyńska zakończyła mistrzostwa mocnym akcentem, zdobywając dla Jeleniej Góry trzeci tytuł mistrzowski. W finale zdeklasowała swoją przeciwniczkę Węgrzyn z IKS Wrocław, wygrywając 6:1, 6:1.

Mistrzostwa Dolnego Śląska zakończyły się triumfem zawodników „Zapłonu" z Jeleniej Góry, którzy okazali się najlepszymi tenisistami w okręgu.

W 1947 roku nie organizowano jeszcze drużynowych mistrzostw, dlatego też kluby rozgrywały mecze towarzyskie. Drużyna „Zapłonu" wyjechała na mecz rewanżowy do wrocławskiego AZS-u. Zespół z Jeleniej Góry wystąpił na kortach Stadionu Olimpijskiego w pełnym składzie z mistrzynią Dolnego Śląska Ireną Skoczyńską, Andrzejem Ciemierkiewiczem, Jędrkiem Zawadzkim, Romanem Antonowem i Romanem Wojnarskim. AZS Wrocław miał również bardzo silną i wyrównaną drużynę z mistrzem okręgu Jerzym Derubskim.

Głównym spotkaniem meczu był pojedynek pomiędzy mistrzem Dolnego Śląska Jerzym Derubskim a wicemistrzem Andrzejem Ciemierkiewiczem. Niespodziewanie, ale całkowicie zasłużenie mecz wygrał Andrzej Ciemierkiewicz w dwóch setach 8:6, 6:2. Sprawdziło się powiedzenie: „do trzech razy sztuka". Zawodnik jeleniogórski po tak spektakularnym sukcesie rozegrał jeszcze drugie spotkanie, wygrywając gładko z Tadeuszem Geysztorem 6:2, 6:4. W drużynie „Zapłonu" całkowicie zawiódł Andrzej Zawadzki, który przegrał z podrażnionym porażką

Stanisława „Lidka" Paszkowska (z lewej) i Irena Skoczyńska mistrzyni Dolnego Śląska

Jerzym Derubskim 2:6, 0:6 oraz z Tadeuszem Geysztorem 5:7, 2:6, Roman Antonow ponownie wygrał ze Stanisławem Rażniewskim 6:2, 2:6, 8:6, Wojnarski uległ Zacharzewskiemu AZS 1:6, 2:6, a Skoczyński został pokonany przez Małcużyńskiego AZS 2:6, 6:4, 6:8.

Nie zawiodła mistrzyni Dolnego Śląska Irena Skoczyńska, która bez trudu wygrała z Hanną Lubieniecką 6:0, 6:1. W grze mieszanej Skoczyńska i Ciemierkiewicz oddali tylko trzy gemy Lubienieckiej i Geysztorowi. Wynik spotkania 6:1, 6:2.

Gra deblowa panów to powtórzenie finału z mistrzostw Dolnego Śląska – ponownie para jeleniogórska Ciemierkiewicz i Skoczyński wykazała swoją wyższość, wygrywając z parą Derubski i Stroński 6:4, 7:5.

Zespół jeleniogórskiego „Zapłonu" prowadził już 6:4 i mając zapewnione zwycięstwo, oddał walkowerem ostatnią grę deblową (Zawadzki, Antonow) na korzyść debla wrocławskiego (Geysztor, Rażniewski).

Drugi mecz pomiędzy najlepszymi zespołami Dolnego Śląska zakończył się w pełni zasłużonym zwycięstwem drużyny „Zapłonu" Jelenia Góra 6:5.

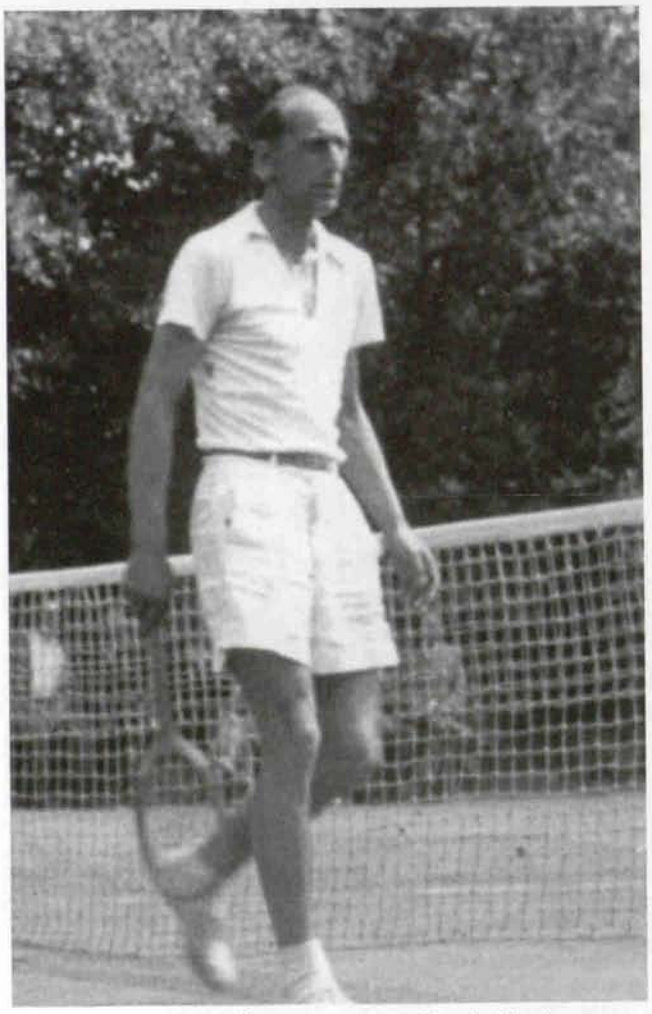

Wicemistrz Dolnego Śląska - Andrzej Ciemierkiewicz

Janina Antonow-Sękalska

Po sezonie tenisowym Jan Małcużyński wicemistrz Polski juniorów z 1929 roku, brat słynnego pianisty Witolda i publicysty Karola, uważany w światku tenisowym za wybitnego teoretyka i znawcę białego sportu, sporządził pierwszą listę klasyfikacyjną tenisistów Dolnego Śląska. Czyniąc to, wziął pod uwagę wyniki wszystkich imprez rozegranych w sezonie.

W pierwszej dwunastce najlepszych tenisistów Dolnego Śląska znalazło się czterech zawodników z Jeleniej Góry. Najlepszy tenisista „Zapłonu" Andrzej Ciemierkiewicz został uznany za drugą rakietę okręgu, bracia Wojnarscy znaleźli się w pierwszej dziesiątce klasyfikacji. Młodszego z braci Wojnarskich sklasyfikowano na czwartym miejscu, a starszego na dziesiątym, co można uznać za duży sukces, biorąc pod uwagę jego niepełnosprawność, (duże skrzywienie kręgosłupa). Andrzej Zawadzki z „Zapłonu" razem z Ryszardem Łysakowskim z „Górnika" Wałbrzych zajęli wspólnie siódme i ósme miejsca.

Pozostali czołowi zawodnicy „Zapłonu" Andrzej Brożek i Roman Antonow prezentowali wysoki poziom gry, który zapewniłby im miejsce wśród najlepszych tenisistów. Niestety, mała ilość imprez tenisowych utrudniała sporządzenie dokładnej listy klasyfikacyjnej tenisistów Dolnego Śląska.

Lista przedstawiała się następująco.

1. Jerzy Derubski	AZS Wrocław
2. Andrzej Ciemierkiewicz	„Zapłon" Jelenia Góra
3. Zdzisław Bajtała	„Górnik" Wałbrzych
4. Wojnarski II	„Zapłon" Jelenia Góra
5. Tadeusz Geysztor	AZS Wrocław
6. Jan Małcużyński	AZS Wrocław
7-8. Ryszard Łysakowski	„Górnik" Wałbrzych,
Andrzej Zawadzki	„Zapłon" Jelenia Góra
9. Roman Hanok	„Górnik" Wałbrzych
10. Roman Wojnarski	„Zapłon" Jelenia Góra
11-12. Leon Nieder	AZS Wrocław,
Jan Gadomski	„Górnik" Wałbrzych

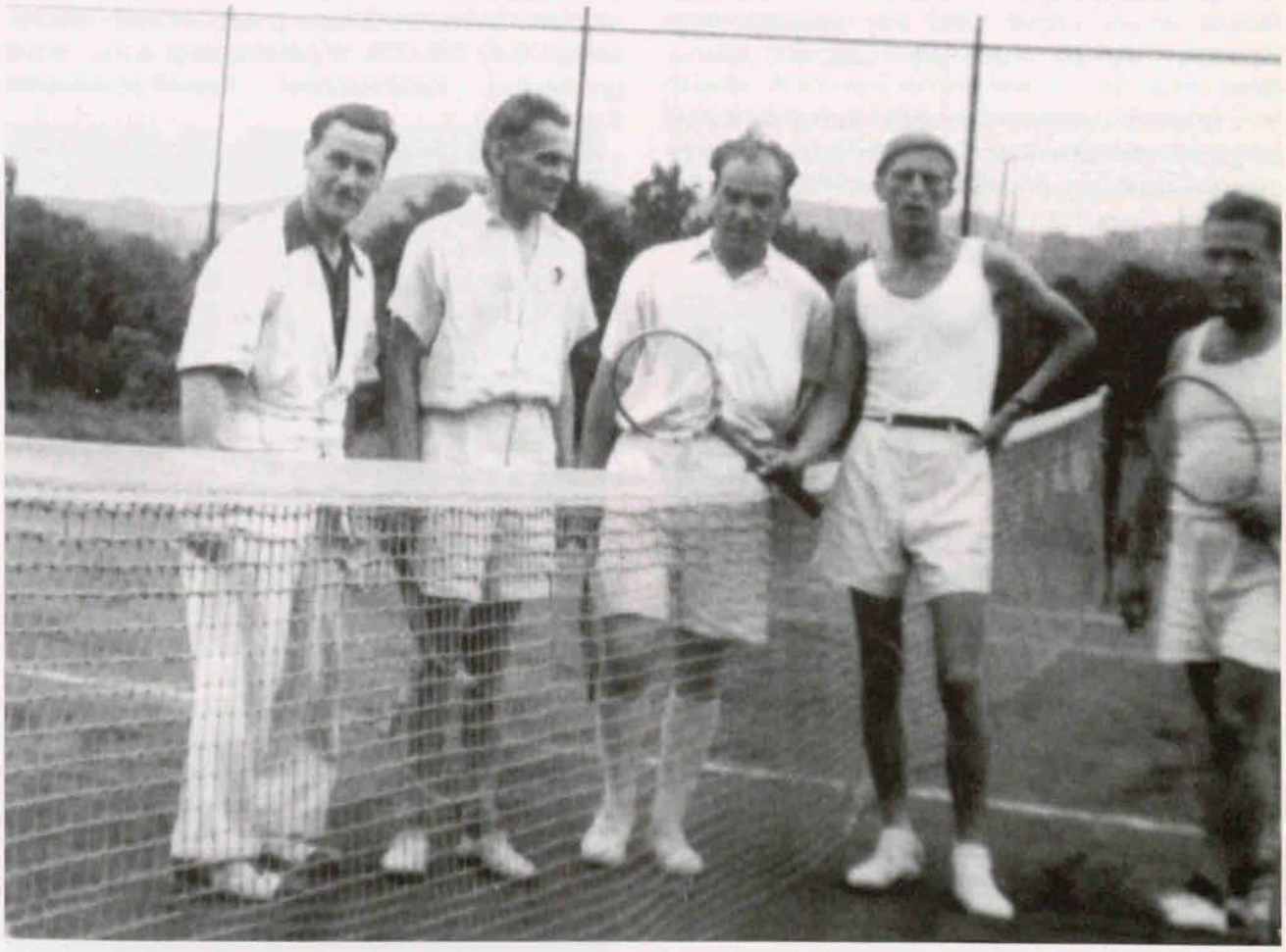

Na kortach w Wałbrzychu - Sobięcinie. Od lewej: W. Steczkowski, "Dziadek" R. Hanok, M. Hajduk, E. Grabowiecki, R. Antonow

16 kwietnia 1948 roku we Wrocławiu powstał, powołany przez delegatów wszystkich klubów, Wrocławski Okręgowy Związek Tenisowy.

Jego prezesem został Władysław Horwath, wiceprezydent miasta Wrocławia. Do zarządu weszli: prof. dr Edwin Płażek (wiceprezes do spraw sportowych), dyrektor Tadeusz Blicharski (wiceprezes do spraw organizacyjnych), dr Wolski (skarbnik), Radziejewski (sekretarz) oraz Libhardt (gospodarz). Funkcję kapitana sportowego pełnił Jan Małcużyński.

Nowo powstały związek od razu przystąpił do działania, organizując drużynowe mistrzostwa Dolnego Śląska. Kierował się przy tym opracowanym przez Polski Związek Tenisowy systemem rozgrywek o mistrzostwo Polski. Mistrz okręgu wrocławskiego został przydzielony do strefy południowej, w której skład wchodziły kluby z Górnego Śląska: „Pogoń" Katowice i „Stal" Gliwice oraz „Cracovia" Kraków. Pozostałe kluby tworzyły strefę północną i środkową. Drużynowego mistrza Polski wyłaniał finał rozegrany pomiędzy zwycięzcami poszczególnych stref.

W drużynowych mistrzostwach Dolnego Śląska wzięły udział tylko trzy zespoły: AZS Wrocław, „Górnik" Wałbrzych i „Zapłon" Jelenia Góra.

W skład drużyny wchodziła jedna seniorka, po dwóch seniorów i juniorów. Seniorzy i juniorzy grali po dwie gry pojedyncze (na krzyż) i jedną deblową. Seniorka rozgrywała grę pojedynczą i mieszaną. W meczu było dwanaście spotkań – trzy gry podwójne i dziewięć pojedynczych.

Najlepsi tenisiści Dolnego Śląska: Jerzy Derubski (z lewej) i Andrzej Ciemierkiewicz

Aby uniknąć kłopotów finansowych, Komunikacyjny Klub Sportowy „Zapłon" w Jeleniej Górze na początku sezonu skorzystał z dotacji Związku Zawodowego Spożywców w Polsce i zmienił nazwę na Związkowy Klub Sportowy „Zapłon".

Dopływ środków pieniężnych pozwolił tenisistom „Zapłonu" na udział w drużynowych mistrzostwach okręgu i indywidualnych turniejach.

Tytuł drużynowego mistrza Dolnego Śląska zdobyła drużyna AZS-u Wrocław, wygrywając z „Górnikiem" Wałbrzych 9:3 i „Zapłonem" Jelenia Góra 10:2. Na drugim miejscu uplasował się „Zapłon", który po wyrównanym meczu pokonał drużynę z Wałbrzycha.

W meczu z AZS-em Wrocław zespół „Zapłonu" grał w następującym składzie: Irena Skoczyńska, Andrzej Ciemierkiewicz, Andrzej Zawadzki i Andrzej Brożek (rezerwowy) oraz juniorzy Ślusarski i Raczyński. Tym razem korty Stadionu Olimpijskiego we Wrocławiu nie były przyjazne dla jeleniogórzan – wszyscy mężczyźni doznali porażek, a największym przegranym był doświadczony Andrzej Ciemierkiewicz, który najpierw został pokonany przez Jerzego Derubskiego 6:4, 0:6, 2:6, a potem uległ coraz lepiej grającemu Kazimierzowi Kowalczewskiemu 6:4, 3:6, 4:6.

Zawiódł również Andrzej Zawadzki, gdyż zupełnie nie nawiązał walki z zawodnikami AZS-u, przegrywając z Jerzym Derubskim 4:6, 0:6 i Kazimierzem Kowalczewskim 2:6, 2:6.

Lepsi okazali się także juniorzy AZS-u, którzy wygrali z młodymi zawodnikami „Zapłonu": Wyczałkowski AZS – Ślusarski 6:4, 6:0, Kurylec AZS – Raczyński 6:2, 6:3, Wyczałkowski AZS– Raczyński 6:3, 6:0, Kurylec AZS – Ślusarski 6:2, 6:1, debel: Wyczałkowski, Kurylec AZS – Ślusarski, Raczyński 6:3, 6:3.

Nie zawiodła w zespole „Zapłonu" Irena Skoczyńska. Zagrała na swoim poziomie i bez zbytniego wysiłku pokonała Hannę Lubieniecką 6:3, 6:0.

W grze mieszanej Skoczyńska i Ciemierkiewicz zdobyli drugi punkt dla drużyny, wygrywając z mikstem gospodarzy – Lubieniecką i Strońskim 6:4, 6:2.

AZS Wrocław, jako mistrz Dolnego Śląska, uzyskał prawo gry decydującej o awansie do strefy południowej Polski. Już w pierwszym meczu, rozegranym we Wrocławiu, drużyna AZS-u doznała porażki z BBTS-em Bielsko 3:9 i odpadła z dalszych rozgrywek. Zespół akademików jednak w 1948 roku odnotował duży sukces-

wygrał w Sopocie na mistrzostwach Polski AZS-ów punktację drużynową.

W grze pojedynczej Jerzy Derubski został mistrzem Polski AZS-u po wygranej w finale ze Zbigniewem Strouhalem Kraków 6:0, 6:2, 6:3, a wspólnie z Hanną Lubieniecką również w grze mieszanej. Natomiast para deblowa AZS-u Tomasz Jasiński, Tadeusz Geysztor po pokonaniu kolegów klubowych – Jerzego Derubskiego i Jerzego Strońskiego sięgnęła po mistrzowski tytuł.

Jednak najważniejszymi zawodami w 1948 roku były Międzynarodowe Tenisowe Mistrzostwa Ziem Odzyskanych rozegrane w dniach od 23 do 26 września we Wrocławiu.

W turnieju wzięła udział liczna i silna grupa tenisistek i tenisistów z Czechosłowacji oraz zawodników polskich z Gliwic, Szczecina, Sopotu i Dolnego Śląska. „Zapłon" był reprezentowany przez Irenę Skoczyńską, Andrzeja Ciemierkiewicza i Edwarda Grabowieckiego.

W turnieju mężczyzn Grabowiecki w pierwszej grze przegrał z Brabecem (Czechosłowacja) 5:7, 6:4, 1:6, a Ciemierkiewicz po wygraniu z Kurylcem (AZS Wrocław) 6:2, 6:2, i tenisistą czeskim Budzenkiem 6:3, 6:2 wszedł do ćwierćfinału, gdzie przegrał z Dittrichem z Czechosłowacji 0:6, 0:6.

Centralny kort w Sopocie. Jerzy Derubski – mistrz Polski AZS-u

W ćwierćfinale znalazł się również Jerzy Derubski (AZS Wrocław), który odniósł zwycięstwo nad doświadczonym Hubertem Gutsfeldem ze „Stali" Gliwice 6:4, 6:2. Do ćwierćfinału dotarli także Ryszard Łysakowski („Górnik" Wałbrzych), Kazimierz Kowalczewski (AZS Wrocław), Jerzy Mrokowski („Ogniwo" Sopot) oraz Dembiński (AZS Wrocław) i Stojan (Czechosłowacja).

W grze o półfinał wyrównane spotkanie rozegrali faworyzowany Mrokowski i ambitny Kowalczewski. Wrocławianin po porażce w pierwszym secie 2:6 grał coraz lepiej, co zupełnie rozstroiło doświadczonego Mrokowskiego, który zaczął psuć łatwe piłki, przegrywając dwa następne sety, a w końcu całe spotkanie 6:2, 2:6, 2:6. Kowalczewski jednak musiał uznać wyższość Czecha Dittricha, pokonany przez niego w meczu półfinałowym 2:6, 2:6. Jerzy Derubski po wygraniu z Ryszardem Łysakowskim, w półfinale spotkał się z tenisistą czeskim Stojanem, który pokonał w ćwierćfinale Dembińskiego 6:1, 6:0. Niestety, ósmy tenisista Czechosłowacji tak samo łatwo wygrał z Derubskim 6:0, 6:1.

W finale spotkali się tenisiści czescy Dittrich i Stojan. Po ciekawej grze lepszy okazał się Stojan, wygrywając 6:2, 6:4.

W grze deblowej doszło do sporej niespodzianki. Andrzej Ciemierkiewicz, nie mając swojego stałego partnera deblowego, jakim był Andrzej Zawadzki, który nie brał udziału w turnieju, zgłosił się do gier podwójnych z Ryszardem Łysakowskim z „Górnika" Wałbrzych.

Para ta zupełnie nieoczekiwanie doszła do finału, gdzie spotkała się z deblem Stojan, Dittrich z Czechosłowacji – zawodnikami, którzy w półfinale pokonali parę polską Kowalczewski, Rażniewski z AZS Wrocław 6:3, 6:1.

W półfinale debel polski Ciemierkiewicz, Łysakowski pokonał parę czeską Böhm, Bezdiček z Czechosłowacji 5:7, 6:1, 6:4. Gra finałowa pomiędzy Stojanem i Dittrichem a Ciemierkiewiczem i Łysakowskim została przerwana z powodu zapadających ciemności przy stanie 6:2 dla pary czechosłowackiej.

W grze mieszanej para jeleniogórskiego „Zapłonu" Irena Skoczyńska, Andrzej Ciemierkiewicz zajęła trzecie miejsce ex aequo z parą „Stali" Gliwice Irmina Popławska, Hubert Gutsfeld.

Finał miksta rozegrany między parami Markova, Dittrich – Červinkova, Stojan zakończył się zwycięstwem tej pierwszej 6:4, 6:1.

Pierwsze miejsce w turnieju kobiet po zwycięskim, chociaż ciężkim meczu z Czeszką Markovą, zajęła Irmina Popławska ze „Stali" Gliwice.

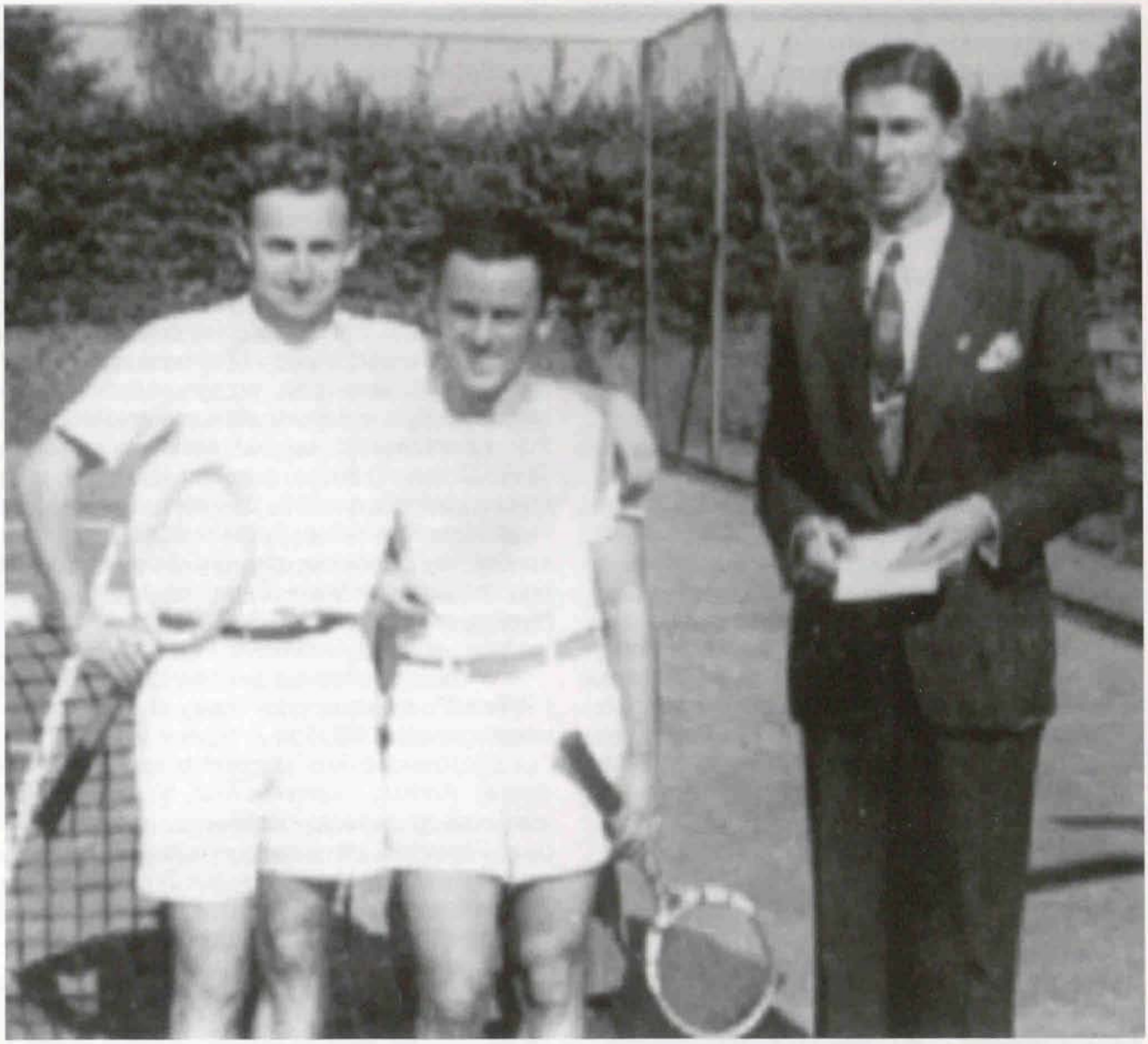

Przed półfinałem Międzynarodowych Tenisowych Mistrzostw Ziem Odzyskanych. Od lewej: Czech – Stojan, Jerzy Derubski, sędzia Zdzisław Gergowicz

Zrzeszenie Sportowe „Spójnia"

W 1949 roku pogłębiły się kłopoty finansowe Związkowego Klubu Sportowego „Zapłon". Dotknęły one przede wszystkim sekcję tenisową.

Tenisiści nie otrzymali pieniędzy na sprzęt sportowy, a ich udział w drużynowych mistrzostwach Dolnego Śląska, ze względu na brak środków finansowych, był niepewny. W tak trudnej sytuacji, przy ciągłym braku piłek (grano piłkami czeskimi – „fatrami"), w końcu czerwca przeprowadzono turniej o mistrzostwo Jeleniej Góry.

Janusz Wasylkowski (z lewej) i Leszek Praszek

Mistrzem Jeleniej Góry został „Jędrek"– Andrzej Zawadzki, który pokonał Andrzeja Ciemierkiewicza.

Wśród juniorów pierwsze miejsce zajął Stanisław Czajkowski po zwycięstwie nad Januszem Wasylkowskim 6:4, 7:5. Janusz Wasylkowski w półfinale stoczył bardzo wyrównany i zacięty pojedynek z Henrykiem Rużewiczem. Wynik meczu 6:8, 7:5, 6:3.

Finał gry podwójnej juniorów zakończył się wygraną Czajkowskiego i Wasylkowskiego z Rużewiczem i Hałubińskim 6:3, 6:4.

Irena Skoczyńska, najlepsza tenisistka Dolnego Śląska, nie brała już udziału w mistrzostwach. Przy końcu 1948 roku wraz z mężem wyjechała do Wrocławia. Przez dwa lata grała w AZS-ie, a po rozwiązaniu sekcji tenisowej akademików, w 1951 roku reprezentowała barwy „Gwardii" Wrocław.

Brak tak dobrej tenisistki, jaką była Irena Skoczyńska, drużyna jeleniogórska tracąca odtąd punkty w grach kobiecych, odczuwała przez długie lata

Kierownictwo sekcji tenisowej, nie otrzymawszy żadnej pomocy ze strony Zarządu „Zapłonu", postanowiło przenieść sekcję do Zrzeszenia Sportowego „Spójnia" Jelenia Góra, które zagwarantowało skromne środki pieniężne, pozwalające drużynie na startowanie w mistrzostwach Dolnego Śląska.

Zmiany organizacyjne przeprowadzone w sezonie tenisowym (czerwiec – lipiec) niekorzystnie wpłynęły na formę czołowych zawodników zespołu jeleniogórskiego. Andrzej Ciemierkiewicz, Andrzej Brożek, „Jędrek" Andrzej Zawadzki oraz pozostali zawodnicy, zamiast grać, musieli uczestniczyć w naradach i zebraniach.

Małżeństwo Irena i Zdzisław Kisielewscy

Tenisiści byli niedotrenowani, a chcąc podwyższyć swoją formę przed czwórmeczem drużynowym, wyjechali do Wałbrzycha na towarzyskie spotkanie z „Górnikiem" Wałbrzych. Drużyna „Spójni" wystąpiła bez Andrzeja Ciemierkiewicza, a w zespole gospodarzy zabrakło Zdzisława Bajtały.

Najlepszy mecz rozegrali między sobą Andrzej Zawadzki i Ryszard Łysakowski. Po wyrównanym spotkaniu wygrał tenisista gospodarzy – Łysakowski 6:4, 8:6. W drużynie jeleniogórskiej dobrze zaprezentowali się Andrzej Brożek oraz Edward „Eto" Grabowiecki – zdobywcy punktów w grach pojedynczych.

Pozostałe wyniki przedstawiały się następująco (gospodarze na pierwszym miejscu): Florian Bestry – Roman Antonow 7:5, 0:6, 6:4, Roman Hanok – Edward Grabowiecki 7:5, 7:9, 3:6, Kielman – Waligóra 5:7, 6:1, 6:4, Jan Gadomski – Roman Wojnarski 2:6, 6:0, 6:3, Maksymilian Hajduk – Andrzej Brożek 6:8, 2:6, Bestry, Kielman – Waligóra, Wojnarski 6:2, 8:6, Łysakowski, Hanok – Zawadzki, Brożek – 7:9, 6:4, 6:3, Gadomski, Hajduk– Antonow, Grabowiecki 4:6, 6:8.

Wynik meczu 6:3 dla gospodarzy.

Najważniejszym dla tenisistów jeleniogórskich był czwórmecz drużynowy o mistrzostwo Dolnego Śląska, rozgrywany w dniach 22 – 24 lipca we Wrocławiu. Niestety, drużyna „Spójni" z Jeleniej Góry wystąpiła w niepełnym składzie, oddała więc wiele punktów walkowerem – dały znać o sobie występujące wcześniej tarcia organizacyjne w sekcji i klubie. Zawodnicy byli słabo przygotowani psychicznie do tak poważnych i trudnych zawodów. Nic więc dziwnego, że zespół „Spójni" zajął czwarte miejsce, ulegając również debiutującym w rozgrywkach drużynowych zawodnikom nowo powstałej sekcji tenisowej „Gwardii" Wrocław. Mistrzostwo drużynowe Dolnego Śląska zdobyło Akademickie Zrzeszenie Sportowe we Wrocławiu, a tytuł wicemistrzowski przypadł w udziale „Górnikowi" Wałbrzych.

Mecze drużynowe składały się z czterech gier pojedynczych panów, dwóch gier pojedynczych pań, dwóch gier pojedynczych juniorów, dwóch gier podwójnych panów, jednej gry podwójnej pań oraz dwóch gier mieszanych.

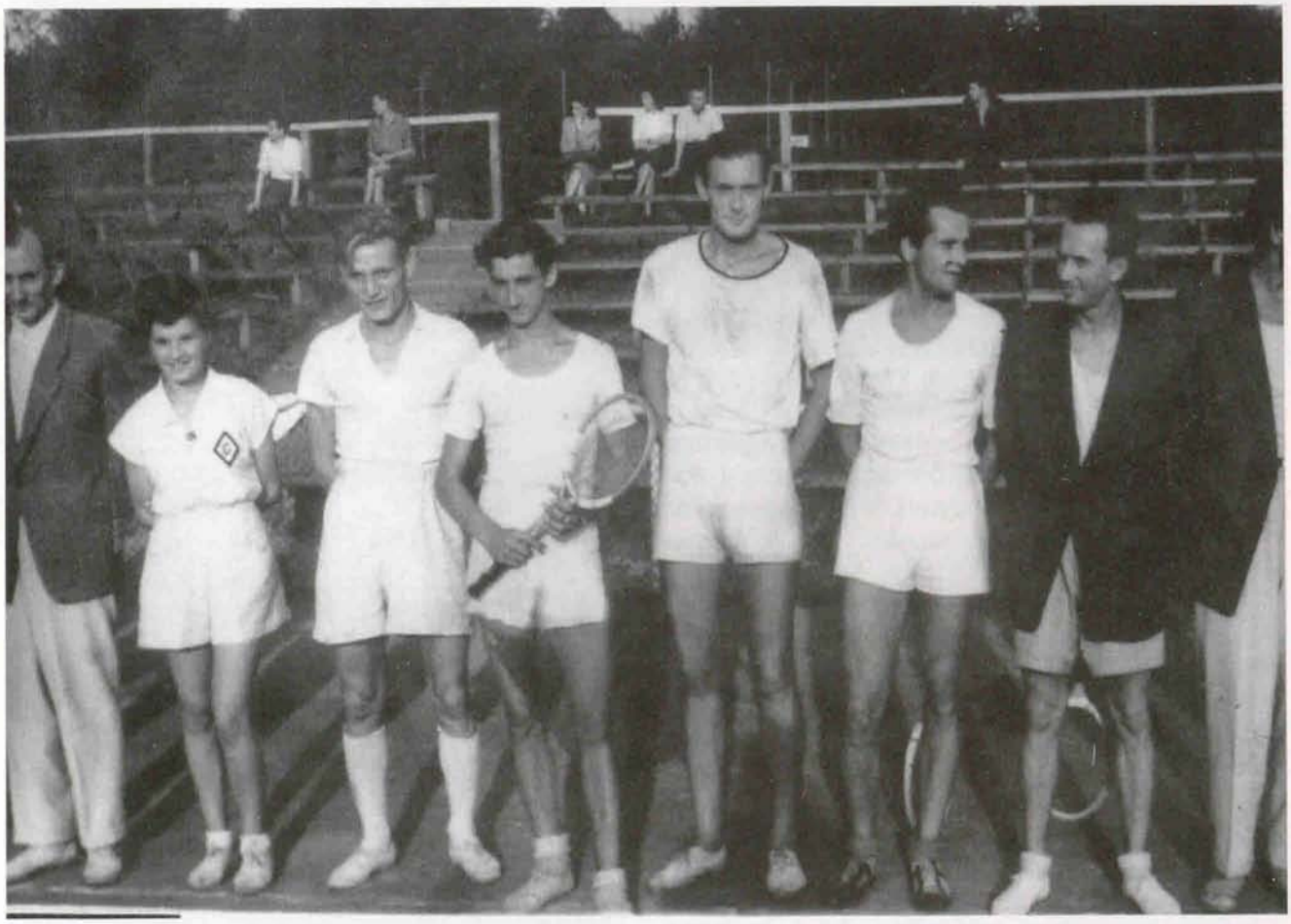

Otwarte mistrzostwa Dolnego Śląska. Od lewej: T. Kołcz, Z. Kudelska, K. Kowalczewski, J. Kossakowski, A. Zawadzki, J. Stroński, F. Bestry

Zawodnicy „Spójni" Jelenia Góra w meczu z AZS-em Wrocław uzyskali następujące wyniki (tenisiści „Spójni" na pierwszym miejscu): Andrzej Brożek – Tadeusz Geysztor 7:5, 4:6, 6:4, Edward Grabowiecki – Karol Sosnowski 6:3, 5:7, 7:9, Andrzej Zawadzki – Kazimierz Kowalczewski 11:13, 7:9, Antonowa – Koczurowa 3:6, 1:6, Irena Kisielewska – Hanna Lubieniecka 0:6, 1:6, Henryk Rużewicz – Jerzy Kurylec 1:6, 1:6, Janusz Wasylkowski – Włodzimierz Wiśniowski 1:6, 1:6, debel Rużewicz, Wasylkowski – Kurylec, Wisniowski 0:6, 0:6 w.o., debel: Brożek, Antonow – Geysztor, Sosnowski 3:6, 3:6, Ciemierkiewicz, Zawadzki – Derubski, Kowalczewski 6:4, 6:4.

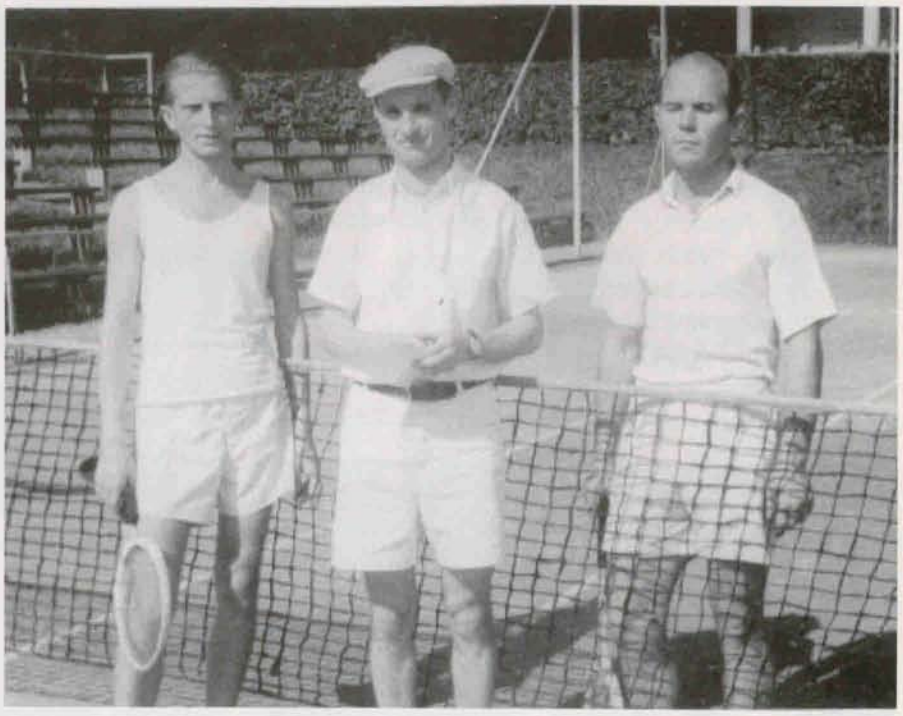

Od lewej: E. Grabowiecki, sędzia E.Woyczyński, K.Szawliński

Andrzej Ciemierkiewicz spóźnił się na mecz, dlatego grał jedynie w debla. Para jeleniogórska – Ciemierkiewicz, Zawadzki, pokonując najlepszy debel AZS-u – Derubskiego, Kowalczewskiego, potwierdziła, że należy do najlepiej grających debli na Dolnym Śląsku.

W meczach z „Górnikiem" Wałbrzych i „Gwardią" Wrocław drużyna jeleniogórska występowała w pełnym składzie.

Grając z „Górnikiem" uzyskała następujące wyniki: (na pierwszym miejscu zawodnicy „Spójni"): Andrzej Ciemierkiewicz – Zdzisław Bajtała 6:3, 6:4, Andrzej Zawadzki – Ryszard Łysakowski 4:6, 6:2, 6:3, Andrzej Brożek – Jan Rachniowski 8:6, 6:2, Edward Grabowiecki – Mieczysław Ropek 4:6, 6:8, Janina Antonowa – Krystyna Kłodnicka 2:6, 0:6, Irena Kisielewska – Maria Wiśniowska 0:6, 1:6.

Przy stanie remisowym 4:4 drużyna jeleniogórska oddała „Górnikowi" trzy punkty walkowerem, ponieważ juniorzy musieli wrócić do Jeleniej Góry.

Rezultat meczu to 7:4 dla „Górnika" Wałbrzych, jednak najbardziej prestiżowe pojedynki między najlepszymi tenisistami zakończyły się zwycięstwem jeleniogórzan – Ciemierkiewicza nad Bajtałą oraz udanym rewanżem Zawadzkiego w spotkaniu z Łysakowskim.

Grając ostatni mecz z „Gwardią" Wrocław, zawodnicy „Spójni" uzyskali następujące rezultaty (na pierwszym miejscu zawodnicy „Spójni"):

Andrzej Zawadzki – Karol Szawliński 6:2, 5:7, 6:1, Ciemierkiewicz – Leider 6:2, 6:0, Roman Antonow – Wiktor Węgliński 7:5, 4:6, 6:3, Andrzej Brożek – Mieczysław Fige 7:9, 7:9, Antonowa – Kaliszówna 1:6, 0:6, Wasylkowski – Raczewski 5:6, 6:2, 4:6, debel Rużewicz, Wasylkowski – Niżankowski, Raczewski 4:6, 5:6, mikst: Antonowa, Zawadzki – Kaliszówna, Fige 1:6, 1:6.

Jerzy Derubski z AZS-u Wrocław wygrał

Na kortach Zacisza – Jerzy Derubski

wszystkie mecze i został uznany za najlepszego tenisistę turnieju.

AZS Wrocław – drużynowy mistrz Dolnego Śląska – decyzją Polskiego Związku Tenisowego o powiększeniu liczby zespołów w I lidze został włączony do strefy południowo – zachodniej I ligi tenisowej. Razem z AZS-em w rozgrywkach ligowych w 1950 roku uczestniczyły drużyny „Górnika" Zabrze, „Spójni" Kraków, „Pogoni" Katowice, „Ogniwa" Bielsko, „Stali" Gliwice i „Cracovii". Tenisiści „Spójni" z Jeleniej Góry, po nieudanych występach w rozgrywkach drużynowych, wzięli udział w Otwartych Indywidual-

Mecz „Gwardia" Wrocław – AZS Wrocław. Od lewej: K. Kowalczewski, I. Skoczyńska, sędzia E. Szauderna, Z. Kudelska. K. Szawliński.

nych Mistrzostwach Dolnego Śląska, organizowanych przez sekcję tenisową „Gwardii" na kortach Stadionu Olimpijskiego we Wrocławiu. Klub AZS-u Wrocław, dotychczasowy użytkownik kortów, przeniósł się na obiekty sportowe znajdujące się na pobliskim Zaciszu.

W mistrzostwach Dolnego Śląska wystartowało 60 zawodników i zawodniczek z mistrzynią Polski z 1948 r. Irminą Popławską, Tadeuszem Kołczem, Józefem Wojciechowskim ze „Stali" Gliwice, Wacławem Romaniukiem z Warszawy i Popławskim z „Cracovii" oraz tenisistami z klubów dolnośląskich. „Spójnia" z Jeleniej Góry była reprezentowana tylko przez jedną zawodniczkę Irenę Kisielewską i dwóch zawodników – Andrzeja Brożka i Edwarda Grabowieckiego. Ta skromna ekipa jeleniogórzan zakończyła swój udział w turnieju już w pierwszych rundach. Najlepiej zaprezentował się Andrzej Brożek, który rozegrał bardzo wyrównane spotkanie z rozstawionym jako nr 1 Tadeuszem Kołczem, najlepszym tenisistą „Stali" Gliwice.

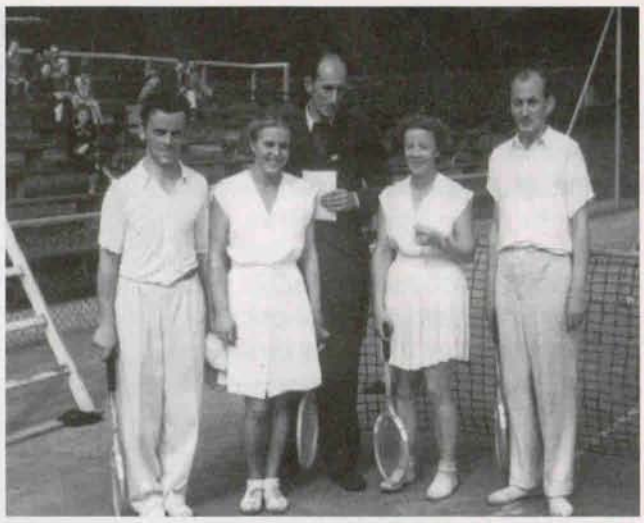

Półfinał Otwartych Mistrzostw Dolnego Śląska. J. Derubski, H. Lubieniecka (z lewej), sędzia A. Ciemierkiewicz, I. Popławska, T. Kołcz.

Jeleniogórzanin przegrał 3:6, 4:6, ale zyskał uznanie i pochwały za dobrą grę. Drugi zawodnik „Spójni" – Edward Grabowiecki łatwo przegrał z Karolem Szawlińskim z „Gwardii" Wrocław 1:6, 3:6, a Irena Kisielewska nie stawiała oporu Hannie Lubienieckiej z AZS-u Wrocław, przegrywając 0:6,1:6. Niespodzianką turnieju pań była porażka eks–jeleniogórzanki Ireny Skoczyńskiej z AZS-u Wrocław w pojedynku z Zofią Kudelską z „Gwardii" Wrocław 2:6, 4:6.

W grach eliminacyjnych mistrzostw panowie uzyskali następujące wyniki: Fige „Gwardia" – Wojnarski AZS 6:1, 3:6, 6:0, Wiktor Węgliński „Gwardia" – Stanisław Rażniewski AZS 6:3, 6:4, Bajtała „Górnik" – Pawłowski „Cracovia" 6:3, 6:2, Maksymilian Hajduk „Górnik" – Karol

Najlepsze tenisistki Dolnego Śląska. Od lewej: J.Skoczyńska, sędzia M.Hajduk, Z.Kudelska

Sosnowski AZS 6:3, 7:5, Leon Nieder AZS – Włodzimierz Wiśniowski AZS 6:2, 6:3.

Do półfinałów w grze pojedynczej z zawodników dolnośląskich zdołał dojść tylko Jerzy Derubski, który jednak nie sprostał Tadeuszowi Kołczowi, przegrywając 1:6, 3:6. W drugim półfinale Wacław Romaniuk z Warszawy pokonał Józefa Wojciechowskiego z Gliwic 6:2, 6:2.

W finale Tadeusz Kołcz bez trudu wygrał z Wacławem Romaniukiem 6:2, 6:1, 6:1.

W grze deblowej w półfinałach para Kołcz, Wojciechowski („Stal" Gliwice) wygrała z deblem Szawliński, Fige („Gwardia" Wrocław) 6:1, 1:6, 6:1, a debel AZS – Wrocław – Derubski, Kowalczewski pokonał parę deblową, będącą połączeniem młodości i doświadczenia – siedemnastoletniego Boniego z AZS – Wrocław i doświadczonego taktyka Brożka ze „Spójni" Jelenia Góra 6:2, 6:4.

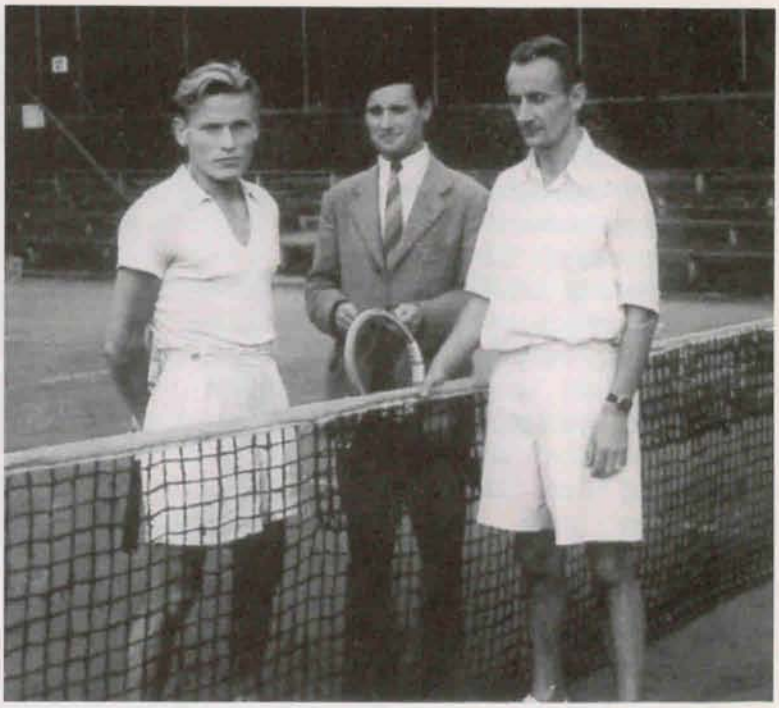

Ćwierćfinał Otwartych Mistrzostw Dolnego Śląska. Od lewej:Kazimierz Kowalczewski, sędzia Eugeniusz Woyczyński, Wacław Romaniuk

Na bardzo wysokim poziomie stała gra finałowa, w której wyróżnił się najmłodszy zawodnik na korcie – Kazimierz Kowalczewski. Po prawie czterogodzinnym meczu debel Derubski – Kowalczewski, pokonawszy renomowaną parę Kołcz, Wojciechowski ze „Stali" Gliwice 4:6, 7:5, 6:4, 6:3, zdobył tytuł mistrzowski Dolnego Śląska.

W grze pojedynczej pań tytuł mistrzowski zdobyła Irma Popławska, która odniosła zwycięstwo nad Zofią Kudelską z „Gwardii" Wrocław.

Również w grze mieszanej Irma Popławska i Tadeusz Kołcz zajęli pierwsze miejsce po wygranym meczu z Ireną Skoczyńską i Kazimierzem Kowalczewskim z AZS-u Wrocław 6:3, 6:1.

Na zakończenie sezonu przeprowadzono na kortach „Spójni" Jesienne Tenisowe Mistrzostwa Jeleniej Góry. W grach pojedynczych mężczyzn w eliminacjach Uciński przegrał z Waligórą 4:6, 6:1, 6:8, Lange pokonał Stanka 6:3, 6:3, Brożek wygrał z Wojnarskim 6:3, 6:0, Antonow odniósł zwycięstwo nad Szpunarem 4:6, 6:0, 6:4. Zawadziński pokonał

Od lewej: J. Kossakowski, K. Kowalczewski, Z. Kudelska, T. Kołcz, K. Dałkowska, W. Romaniuk, K. Kłodnicka, W. Węgliński, I. Popławska

Kowalskiego 6:1, 5:7, 6:3, a Skowroński Wierzwińskiego 6:4, 6:2.

Ciemierkiewicz i Zawadzki weszli do ćwierćfinału bez gry. W ćwierćfinale Zawadzki zdeklasował Waligórę, wygrywając 6:0, 6:0. Andrzej Brożek musiał się mocno napracować, by pokonać Jana Langego 2:6, 6:3, 6:4.

Antonow po wyrównanej grze w pierwszym secie, w drugim już bez problemu zatriumfował nad Zawadzińskim. Ciemierkiewicz sprawił niespodziankę, oddając seta Skowrońskiemu, by wygrać całe spotkanie w trzech setach 4:6, 6:0, 6:3.

Finał Otwartych Mistrzostw Dolnego Śląska. I. Skoczyńska, sędzia E. Woyczyński, Z. Kudelska.

Mecz półfinałowy pomiędzy Jędrkiem Zawadzkim, zawodnikiem mającym prawie dwa metry wzrostu, a niskim Andrzejem Brożkiem był bardzo pasjonujący i zacięty. Brożek skutecznie zwalniał grę, wybijając przeciwnika z rytmu. Zawadzki mocno serwował, grał często wolejami. Pomimo bardzo dobrej, technicznej gry, Brożek musiał ugiąć się przed siłą drajwów Zawadzkiego i przegrał w trzech setach 5:7, 6:3, 4:6.

W drugim półfinale mecenas Roman Antonow zagrał bardzo ambitnie i „urwał" Andrzejowi Ciemierkiewiczowi seta, przegrywając 6:4, 0:6, 3:6.

Finału nie rozegrano, ponieważ Ciemierkiewicz doznał kontuzji ręki i nie stawił się na kor-

Od lewej: K. Januszowa, M. Fige, R. Wojnarski, o.n., K. Szawliński, I.Popławska, L. Popławski., K. Kłodnicka, W. Węgliński, W. Romaniuk, K. Dałkowska*
** - osoba nierozpoznana*

cie, oddając mecz walkowerem.

Mistrzem Jeleniej Góry został Andrzej Zawadzki.

W grze pojedynczej pań wystartowały tylko cztery zawodniczki. Rozegrano od razu półfinały: Antonowa – Steczkowska 6:4, 8:6 i Kisielewska – Waligórowa 6:2, 6:0. W finale Irena Kisielewska łatwo wygrała z Janiną Antonową 6:1, 6:2.

W grze podwójnej pań Kisielewska i Waligórowa zwyciężyły Steczkowską i Antonową 6:3, 6:4.

W turnieju juniorów w eliminacjach Stanisław Czajkowski przegrał z Jerzym Iżyńskim 3:6, 3:6, a Leszek Praszek pokonał Henryka „Kotka" Rużewicza 6:4, 5:7, 6:3. Wasylkowski wygrał z Hałubickim 6:2, 6:0.

W półfinałach Jerzy Iżyński wygrał z Janem Pietruskim 6:3, 6:2, a Janusz Wasylkowski zwyciężył Leszka Praszka 6:3, 6:2.

W grze finałowej Janusz Wasylkowski z trudem uporał się z ambitnym Jerzym Iżyńskim wygrywając 2:6, 6:4, 6:4. Popularny „Wasyl" zdobył tytuł mistrza Jeleniej Góry juniorów.

W grze deblowej najlepszą parą okazali się Stanisław Czajkowski i Jerzy Iżyński, którzy w finale pokonali Janusza Wasylkowskiego i Henryka „Kotka" Rużewicza 6:4, 6:2.

Od lewej: I. Popławska, T. Kołcz, E. Szauderna, I. Skoczyńska, za nią K. Sosnowski, obok K. Kowalczewski, J. Derubski

Związkowy Klub Sportowy „Budowlani"

W wyniku narad i ustaleń działaczy jeleniogórskich, powstał w 1950 r., poprzez łączenie mniejszych klubów, jeden duży – wielosekcyjny Związkowy Klub Sportowy „Budowlani", zrzeszający najlepszych sportowców Jeleniej Góry.

Sekcja tenisowa „Spójni" została włączona do „Budowlanych", którym przekazano w użytkowanie korty tenisowe. Renowacja kortów polegająca na całkowitej wymianie nawierzchni, opóźniła wprawdzie rozpoczęcie sezonu, ale przyczyniła się do uznania przez fachowców obiektu jeleniogórskigo za najlepszy na Dolnym Śląsku. Przez następne lata najważniejsze imprezy tenisowe były organizowane na kortach „Budowlanych" przy ul. Świerczewskiego.

Dla zawodników sekcji tenisowej opóźniony sezon rozpoczął się od udziału w towarzyskim turnieju zorganizowanym 12 czerwca przez władze miejskie Szklarskiej Poręby. Turniej był rozegrany w miłej atmosferze, przy dużym udziale publiczności, składającej się przede wszystkim z wczasowiczów. Wyniki gier pokazowych jele-

„Budowlani" Jelenia Góra. Od lewej stoją: Z. Kisielewski, o.n., W. Steczkowski, A. Zawadzki, o.n., A. Ciemierkiewicz, J. Sękalska, o.n., R. Antonow, F. Szpunar, E. Grabowski z córką, klęczą: J. Wasylkowski, L. Praszek, H. Nowakówna, E. Siedlecki, I. Kisielewska z synem Bartkiem

Od lewej: A.Brożek, R.Boni, E.Grabowiecki-Grabowski, K.Januszowa, M.Fige, R.Wojnarski, K.Szawliński, I.Popławska, W.Węgliński, K.Kłodnicka

Jeden punkt dla drużyny „Budowlanych" zdobył Andrzej Zawadzki, wygrywając z sympatycznym Maksem Hajdukiem 6:2, 6:4.

Pozostałe gry zakończyły się wynikami (gospodarze na pierwszym miejscu): Mieczysław Ropek – Edward Grabowiecki 6:2, 6:3, Jan Rachniowski – Roman Antonow 6:0, 5:7, 6:4, Zdzisław Bajtała – Andrzej Ciemierkiewicz 8:6, 6:0, Florian Bestry – Roman Wojnarski 2:6, 6:3, 6:4, Edward Kielman – Zbigniew Stanek 6:2, 6:3, Krystyna Kłodnicka – Irena Kisielewska 9:7, 6:4, gry deblowe: Bestry, Kielman – Grabowiecki, Stanek 6:0, 8:6, Hajduk, Hanok – Zawadzki, Antonow 4:6, 6:4, 6:4, Bajtała, Ropek – Ciemierkiewicz, Wojnarski 6:4, 6:3, gra mieszana: Kłodnicka, Bajtała – Kisielewska, Ciemierkiewicz 6:2, 6:1, juniorzy Andrzej Krzywiński – Janusz Wasylkowski 6:3, 7:5, Bogusław Śmigielski – Stanisław Czajkowski 6:2, 6:3, debel: Krzywiński, Śmigielski – Czajkowski, Wasylkowski 6:2, 6:3.

niogórskich tenisistów przedstawiały się następująco: Andrzej Zawadzki – Roman Antonow 6:0, 6:1 Andrzej Ciemierkiewicz – Roman Wojnarski 8:6, 6:4, Stanisław Czajkowski – Jerzy Iżyński 1:6, 6:3 (mecz zakończył się wynikiem remisowym), Andrzej Ciemierkiewicz – Jerzy Ruszczyński 6:1, 6:3.

(Ruszczyński gościł tym czasie w Szklarskiej Porębie i miał zamiar osiedlić się na tym terenie. Rozpoznanie wypadło chyba bardzo korzystnie, skoro już w następnym roku wraz z rodziną zamieszkał na stałe w stolicy Karkonoszy i godnie reprezentował prawie przez 30 lat tenis jeleniogórski.)

Janusz Wasylkowski – Leszek Praszek 6:1, 3:6 ponowny remis, Grabowiecki – Stanek 1:6, 6:0, 6:4, Pietruski – Praszek 8:6 (rozegrano tylko seta) Irena Kisielewska – Janina Antonowa 6:3, 6:1.

Atrakcją turnieju była gra deblowa pomiędzy Ciemierkiewiczem i Zawadzkim, a Ruszczyńskim i Wojnarskim, zakończona zwycięstwem tych pierwszych 6:1, 4:6, 6:4.

Gry pokazowe zakończyły się meczem pomiędzy juniorką Nowakówną a Steczkowską. Wygrała Halina Nowakówna 6:0. 6:4.

Tenisiści „Budowlanych", chcąc jak najszybciej nadrobić utracony czas treningowy, już w dniach 1–2 lipca rozegrali wyjazdowy mecz towarzyski z „Górnikiem" Wałbrzych. Nietrudno było przewidzieć wynik spotkania. Przed przystąpieniem do rozgrywek zawodnicy jeleniogóscy trenowali tylko dwa tygodnie, a ich przeciwnicy przeszło dwa miesiące, toteż nikogo nie zdziwił wynik 13:1 dla gospodarzy.

Po meczu. Tym razem wygrał Z. Bajtała (z prawej). Obok smutny A. Ciemierkiewicz

Mecz towarzyski z „Górnikiem" Wałbrzych. Gości z Jeleniej Góry wita J. Gadomski. W drużynie „Budowlanych" od lewej: F. Szpunar, A. Ciemierkiewicz B. Szmidt, R. Antonow, R. Wojnarski, J. Sękalska, J. Lange, T.Kowalski

Intensywne treningi oraz rozegranie meczu towarzyskiego spowodowały podwyższenie formy tenisistów „Budowlanych", którzy przystępując do drużynowych mistrzostw Dolnego Śląska, mogli już walczyć o tytuł najlepszego zespołu.

Zgodnie z regulaminem rozgrywek w 1950 roku włączono jeszcze do meczu drużynowego jedną grę juniorek i trzy gry mieszane, w tym jedną juniorów – tak więc mecz składał się z piętnastu spotkań.

Drużyna „Budowlanych" do rozgrywek mistrzowskich przystąpiła osłabiona brakiem Andrzeja Brożka, który przeniósł się do wrocławskiej „Gwardii".

W pierwszym meczu z „Górnikiem" Wałbrzych jeleniogórzenie wystąpili w składzie: 1. Andrzej Ciemierkiewicz, 2. Andrzej Zawadzki, 3. Edward Grabowiecki, 4. Roman Antonow. Kobiety: 1. Irena Kisielewska, 2. Janina Antonow –Sękalska. Juniorzy: 1. Stanisław Czajkowski, 2. Janusz Wasylkowski, juniorka – Halina Nowakówna, rezerwowy junior – Leszek Praszek.

Mecz został rozegrany w dniach 15–16 lipca (dwa tygodnie po meczu towarzyskim) na kortach w Sobięcinie, dzielnicy Wałbrzycha.

Drużyna jeleniogórska po dwutygodniowym przygotowaniu była już równorzędnym przeciwnikiem dla gospodarzy. Ostatni mecz zadecydował o wyniku spotkania. Przy stanie meczu remisowym 7:7 rozpoczął się pojedynek najlepszych tenisistów Wałbrzycha i Jeleniej Góry – Zdzisława Bajtały z Andrzejem Ciemierkiewiczem. Zawodnik „Budowlanych" tym razem nie wytrzymał ogromnej presji i nie zdołał nawiązać walki z dobrze usposobionym Bajtałą, który wygrał mecz 6:2, 6:2, przechylając zwycięstwo na stronę swojej drużyny.

W pozostałych grach wyniki były następujące (zawodnicy „Budowlanych" na pierwszym miejscu): gra pojedyncza pań: Janina Sękalska-

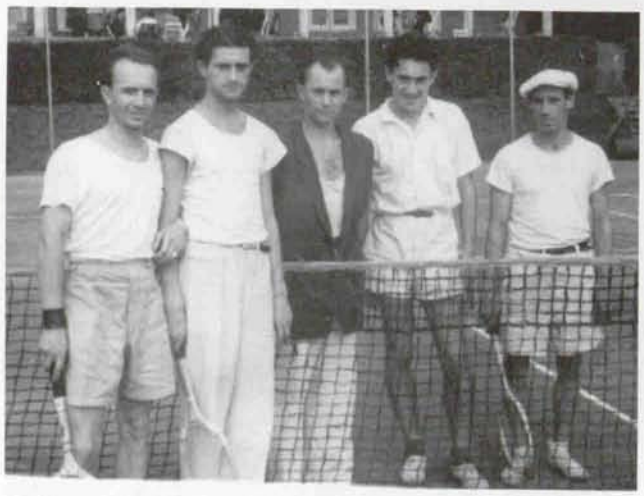

Od lewej : F. Bestry, Z. Bajtała, sędzia M. Fige, R. Boni, A. Brożek

W. Węgliński (z lewej) i Karol Szawliński

Od lewej: R.Łysakowski, K.Kłodnicka, sędzia, Z.Kudelska, K.Szawliński

Antonowa – Maria Wiśniowska 2:6, 1:6, Irena Kisielewska – Krystyna Kłodnicka 0:6, 1:6; gra pojedyncza panów: Roman Antonow – Florian Bestry 1:6, 7:5, 6:1, Edward Grabowiecki – Roman Hanok 3:6, 3:6, Andrzej Zawadzki – Maksymilian Hajduk 6:4, 6:2; gra mieszana: Sękalska, Zawadzki – Wiśniowska, Bajtała 3:6, 3:6, Kisielewska, Ciemierkiewicz – Kłodnicka, Hajduk 4:6, 2:6, gry deblowe panów: Ciemierkiewicz, Zawadzki – Hanok, Hajduk 7:5, 6:3, Antonow, Grabowiecki – Bajtała, Bestry 3:6, 6:0, 6:4; gra pojedyncza juniorów: Janusz Wasylkowski – Andrzej Krzywiński 3:6, 6:3, 3:6, Stanisław Czajkowski – Bogusław Śmigielski 5:7, 4:6; gra pojedyncza juniorek Halina Nowakówna – Maria Broniarczyk 6:0, 6:0; gry mieszane juniorów: Nowakówna, Czajkowski – Broniarczyk, Krzywiński 7:5, 6:1; gra podwójna juniorów: Czajkowski, Praszek – Krzywiński, Śmigielski 2:6, 6:4, 6:2.

W dniach 22 – 23 lipca zespół „Budowlanych" po raz pierwszy rozegrał mecz na wyremontowanych kortach przy ul. Świerczewskiego. Przeciwnikiem drużyny jeleniogórskiej była „Gwardia" Wrocław, w której grali: Karol Szawliński, Mieczysław Fige, eks–jeleniogórzanin Andrzej Brożek, Wiktor Węgliński, Zofia Kudelska i Krystyna Januszowa oraz juniorka Woźnicka i juniorzy Pełczyński i Raczewski.

Zespół „Gwardii" w ocenie działaczy i trenerów uchodził za pewnego kandydata do pierwszego miejsca w drużynowych Mistrzostwach Dolnego Śląska. Najlepszy zespół okręgu AZS Wrocław grał w I lidze, dlatego nie brał udziału w mistrzostwach.

Bezpośrednie spotkanie pomiędzy „Budowlanymi" a „Gwardią" zweryfikowało opinię ekspertów.

Mecz zakończył się wygraną gospodarzy 8:7, a bohaterami meczu została para deblowa Ciemierkiewicz, Zawadzki, która wygrała ostatni mecz z deblem Fige, Szawliński i zapewniła „Budowlanym" zwycięstwo. Ogromną niespodziankę sprawiła para mieszana Kisielewska i Zawadzki. Grając z Januszową i Szawlińskim, przeciwnikami dużo lepszymi, wznieśli się na szczyt swoich umiejętności, a po przegraniu pierwszego seta 6:1 w dwóch następnych walczyli o każdą piłkę. Odnieśli zwycięstwo 1:6, 6:4, 9:7.

Juniorzy gospodarzy spisali się „na piątkę". Triumfując pięciokrotnie walnie przyczynili się do wygrania spotkania. Najbardziej wyrównane i zacięte mecze rozegrali: Wasylkowski z Pełczyńskim 3:6, 6:2, 6:3 oraz debel Czajkowski, Praszek – Pełczyński, Raczewski 4:6, 8:6, 7:5.

W pozostałych meczach wyniki były następujące (gospodarze na pierwszym miejscu): Ciemierkiewicz – Szawliński 6:3, 2:6, 1:6, Zawadzki – Fige 4:6, 6:8, Grabowski (przed zmianą nazwiska Grabowiecki) – Brożek 1:6, 7:5, 4:6, Antonow – Węgliński 7:5, 7:5. Gra pojedyncza pań: Kisielewska – Kudelska 2:6, 0:6, Sękalska – Januszowa 2:6, 1:6. Gra podwójna mężczyzn Ciemierkiewicz, Zawadzki – Szawliński, Fige 6:4, 6:1, Wojnarski, Antonow – Brożek, Węgliński 3:6, 8:6, 3:6. Gra mieszana seniorów: Sękalska, Ciemierkiewicz – Kudelska, Fige 2:6, 1:6, Kisielewska, Zawadzki– Januszowa, Sza-

Po meczu „AZS" - „Gwardia". Od lewej stoją: piąty E. Szauderna, za nim K. Szawliński, K. Januszowa, Z. Kudelska, K. Sosnowski, St. Rażniewski (z pucharem), W. Węgliński, K. Kowalczewski, J. Derubski, M. Fige, J. Kurylec

wliński 1:6, 6:4, 9:7. Gra pojedyncza juniorek: Nowakówna – Woźnicka 6:2, 6:0. Gra pojedyncza juniorów: Czajkowski – Raczewski 6:3, 6:1. Gra mieszana juniorów: Nowakówna, Czajkowski – Woźnicka, Pełczyński 14:12, 2:6, 6:3.

W Jeleniej Górze ostatni mecz o mistrzostwa okręgu drużyna „Budowlanych" rozegrała 29 – 30 lipca. Przeciwnikiem była „Spójnia" Kłodzko, zespół dużo słabszy od pozostałych. Drużyna z Kłodzka została rozgromiona przez gospodarzy, którzy wygrali wszystkie spotkania bardzo wysoko bez straty seta. Wyniki meczów przedstawiają się następująco (gospodarze na pierwszym miejscu): Ciemierkiewicz – Czaki 6:0, 6:0 w.o. Zawadzki – Hirszfeld 6:2, 6:4, Grabowski – Karnicki 6:4, 6:2, Antonow – Michalik 6:0, 6:2, Wasylkowski – Pieda 6:3, 6:3, Praszek – Wnuk 6:2, 6:2, Kisielewska – Zagrodzka 6:2, 6:1, Sękalska – Żarska 6:4, 6:3, Nowakówna – Krautforst 6:0, 6:2 Gry podwójne: Ciemierkiewicz, Zawadzki – Hirszfeld, Karnicki 6:0, 6:0, Grabowski, Antonow – Michalik, Wnuk 6:0, 6:1, Wasylkowski Praszek – Pieda, Wnuk 6:3, 6:1 Kisielewska Zawadzki – Zagrodzka, Karnicki 6:0, 6:1, Sękalska, Ciemierkiewicz – Żarska Hirszfeld 6:1, 6:4 Nowakówna, Wasylkowski – Krautforst, Pieda 6:3, 7:5.

Decydujący mecz o mistrzostwo Dolnego Śląska został rozegrany w Wałbrzychu pomiędzy „Gwardią" Wrocław i „Górnikiem". Zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna gospodarzy, która pokonała gości 9:6. Murowana kandydatka na mistrza – „Gwardia" Wrocław zajęła dopiero trzecie miejsce, ponieważ została wyprzedzona jeszcze przez „Budowlanych" Jelenia Góra.

„Gwardia", nie mogąc się pogodzić z porażką, doprowadziła do wydania przez Wrocławski

Prekursorki tenisowej mody ? Od lewej; S.Paszkowska, Z.Janusz, K.Januszowa

Okręgowy Związek Tenisowy kuriozalnej decyzji o unieważnieniu meczów pomiędzy trzema drużynami: „Gwardią", „Górnikiem" i „Budowlanymi" oraz o konieczności ponownego rozegrania spotkań na turnieju drużynowym w Jeleniej Górze. Na szczęście na wniosek „Górnika" Wałbrzych, Polski Związek Tenisowy unieważnił błędną decyzję WrOZT. Do Jeleniej Góry na wyznaczony trójmecz przyjechał tylko zespół gwardzistów, który wygrał z gospodarzami 8:7, ale mecz ten potraktowano jako spotkanie towarzyskie. Dodatkowo rozegrano towarzyski turniej „błyskawiczny". Ustalono specyficzny regulamin, który pozwalał organizatorom skracać mecze. Atrakcją turnieju były pojedynki Zosi Kudelskiej z kolegami – tenisistami. Zawodniczka wrocławska w spotkaniu z Tadeuszem Kowalskim, szóstym tenisistą „Budowlanych", zademonstrowała znakomitą formę i zwyciężyła 12:10, 6:4. W turnieju uczestniczyło 24 zawodników, którzy świetnie się bawili razem z publicznością oklaskującą ich udane zagrania.

W pojedynku dziewiętnastolatków lepszym zawodnikiem okazał się Jerzy Iżyński. Pokonał on Jana Pietruskiego 6:5, 6:2, Grabowskiemu uległ Stefurak, Zbigniew Janusz z „Gwardii" w trzech setach wygrał z jeleniogórskim mecenasem Romanem Antonowem, Julian Rejdych (ojciec Małgosi Rejdych) odniósł zwycięstwo nad dyrektorem „Zrembu", wielkim pasjonatem tenisa Władysławem Steczkowskim, Zbigniew Stanek pokonał architekta miejskiego, projektanta Stadionu Miejskiego Jana Langego, a Andrzej Zawadzki zwyciężył w starciu z mecenasem Zdzisławem Kisielewskim.

W jednej szesnastej turnieju Karol Szawliński z „Gwardii" w meczu jednosetowym nie oddał gema Jerzemu Iżyńskiemu, wygrywając 6:0, Zdzisław Skowroński pokonał Andrzeja Kasiurę 9:7, 6:0. Edward Grabowski, z zawodu księgowy, zwany przez kolegów „Eto", „wymęczył" zwycięstwo nad szesnastoletnim juniorem Leszkiem Praszkiem 10:8. Andrzej Brożek z „Gwardii", grając swoje „firmowe", mocno podkręcone piłki – „pipsztoki" i „kwargle", uratował honor mężczyzn, wygrywając „na sucho" 6 do 0 z Zosią Kudelską. Węgliński („Gwardia") pokonał Raczewskiego 6:2, a Waldek (mąż Zosi Kudelskiej) wygrał ze Zbigniewem (mężem Krystyny Januszowej) 6:1, 6:3. Janusz Wasylkowski pokonał Juliana Rejdycha 6:2, 6:2, a Andrzej Zawadzki wygrał do zera ze Zbigniewem Stankiem. W ćwierćfinale Karol Szawliński był bezlitosny dla największego kawalarza i dowcipnisia sekcji tenisowej „Budowlanych" – Zdzisława Skowrońskiego, o czym świadczy wynik 6:1, 6:0. Najbar-

dziej zaciętą walkę stoczyli odwieczni rywale: Andrzej Brożek (reprezentujący tym razem wrocławską „Gwardię") i „Eto" Grabowski. Mecz został przerwany przy stanie 2:6, 9:7, 3:2, ale zwycięstwo przyznano Edwardowi Grabowskiemu. Ze względu na brak czasu nie został do końca rozegrany mecz pomiędzy Waldkiem Kudelskim a „Wicią" Węglińskim z „Gwardii", wielkim pasjonatem tenisa. Zwycięstwo przyznano Węglińskiemu, który prowadził w trzecim secie 3:1.

W półfinałach zawodnicy grali tylko po jednym secie. Szawliński wygrał z Grabowskim, a Zawadzki z Węglińskim 6:0.

Gra finałowa pomiędzy Karolem Szawlińskim a Andrzejem Zawadzkim nie odbyła się ze względu na zapadające ciemności.

W błyskawicznym (grano tylko seta) turnieju kobiet, pod nieobecność Zosi Kudelskiej, która grała z mężczyznami, zwyciężyła bezapelacyjnie Krystyna Januszowa z „Gwardii". Drugie miejsce zajęła juniorka gospodarzy Halina Nowakówna. Zdołano również rozegrać turniej deblowy, ale nie wyłoniono zwycięzców. W finale miały się spotkać deble: Szawliński, Węgliński z Grabowskim i Antonowem, ale ciemności ogarniające korty nie pozwoliły na dokończenie turnieju.

W dniach 17 - 20 sierpnia najlepszy junior sekcji tenisowej „Budowlanych" Janusz Wasylkowski reprezentował Dolny Śląsk w Narodowych Mistrzostwach Polski juniorów, rozgrywanych na kortach „Ogniwa" w Sopocie.

W pierwszej rundzie Wasylkowski wygrał walkowerem z Wiśniowskim z AZS Wrocław. W następnej grze przegrał z mistrzem Wybrzeża – Sawaszkiewiczem z „Ogniwa" Sopot 0:6, 2:6.

W grze podwójnej Wasylkowski grał razem z Szafirowskim z Radomia. W pierwszym spotkaniu turnieju debel jeleniogórsko – radomski przegrał z parą warszawską Blumert, Wojtowicz 4:6, 2:6.

Przy końcu sierpnia działacze KS „Związkowiec" w Karpaczu zorganizowali na trzech kortach znajdujących się powyżej gospody „Szczęść Boże" (obecnie „Biały Jar") otwarte mistrzostwa Karpacza.

W turnieju brali udział oprócz gospodarzy, tenisiści z AZS-u i „Gwardii" Wrocław oraz jeleniogórskich „Budowlanych".

W grze pojedynczej zwycięzcą został coraz lepiej grający Mieczysław Fige z „Gwardii" Wrocław. Jednak największe gratulacje otrzymał junior akademików z Wrocławia – Ryszard Boni, który nie tylko grał skutecznie, ale demonstrował nienaganny, agresywny styl, często zdobywając punkty wspaniałymi wolejami. Boni w ćwierćfinale pokonał Grabowskiego – trzecią rakietę Jeleniej Góry, a w półfinale wygrał z najlepszym tenisistą „Gwardii" – Karolem Szawlińskim. W drugim półfinale Andrzej Ciemierkiewicz z „Budowlanych" nie zdołał wytrzymać uporczywego przerzutu Mieczysława Figego, który „zamęczał" tym sposobem gry swoich przeciwników. Ciemierkiewicz przegrał z Figem 2:6, 3:6.

W grze finałowej Fige grał na przerzut, a Boni atakował. W decydujących końcowych gemach pierwszego i drugiego seta niedoświadczony junior z AZS-u popełnił błędy, grał za nerwowo i nieznacznie przegrał 7:5, 7:5. Trzeci set to całkowite panowanie na korcie doświadczonego gwardzisty, który widząc zmęczenie u przeciwnika, przyspieszył grę, co dało mu zwycięstwo.

Mistrzem Karpacza został więc zasłużenie Mieczysław Fige z „Gwardii" Wrocław.

Wyniki gier pojedynczych panów przedstawiały się następująco:

Ćwierćfinały: Karol Szawliński – Władysław Dobrowolski „Związkowiec" Karpacz 6:0, 6:1, Ryszard Boni – Edward Grabowski „Budowlani" 6:1, 6:1, Mieczysław Fige – Roman Antonow „Budowlani" 6:4, 6:0, Andrzej Ciemierkiewicz – Roman Wojnarski obaj „Budowlani" 6:0, 6:0; półfinały: Boni – Szawliński 6:4, 6:3, Fige – Ciemierkiewicz 6:2, 6:3; finał: Fige – Boni 7:5, 7:5, 6:3.

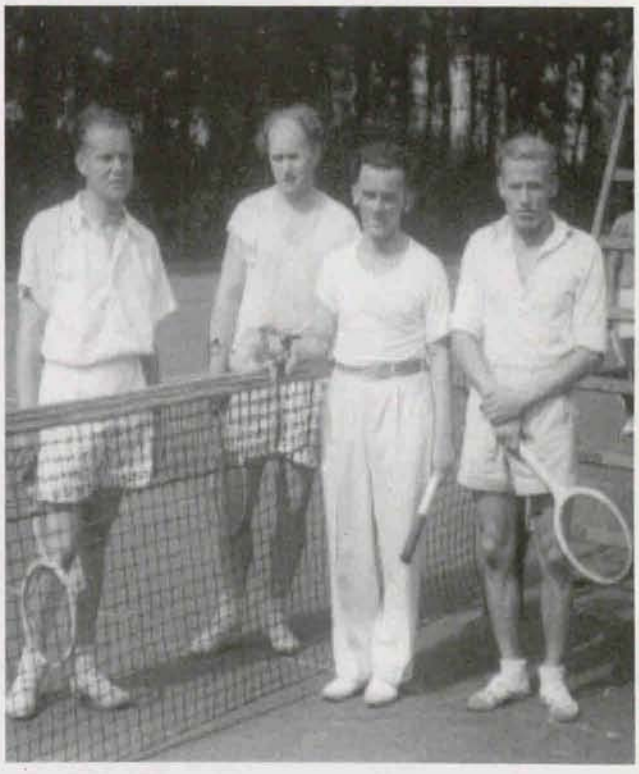

Mistrz Dolnego Śląska K. Kowalczewski (z prawej) i wicemistrz Dolnego Śląska J. Derubski razem występowali przeciwko deblowi „Górnika" Zabrze – J. Talarczyk i Kozioł

W turnieju deblowym Andrzej Ciemierkiewicz grał razem z Romanem Wojnarskim, ponieważ nie startował jego stały partner Andrzej Zawadzki. Silną parą byli również tenisiści „Gwardii" Szawliński – Fige.

W półfinale para wrocławska dopiero w trzech setach wygrała z parą jeleniogórską Grabowski, Wasylkowski 4:6, 6:1, 6:2 natomiast Ciemierkiewicz i Wojnarski pokonali Boniego i Dobrowolskiego 6:0, 7:5.

W finale Szawliński i Fige po wyrównanej grze wygrali z Ciemierkiewiczem i Wojnarskim 6:3, 6:4.

W turnieju pań pierwsze miejsce zajęła Irena Kisielewska („Budowlani" Jelenia Góra), wygrywając z Anną Dobrowolską („Związkowiec" Karpacz) 6:1, 6:0.

Tenisistka z Karpacza odniosła duży sukces, pokonawszy w półfinale Janinę Sękalską z Jelenie Góry 6:4, 6:3.

Gospodarze uczestniczyli w grach pokazowych – mikst Anna Dobrowolska, Karol Szawliński uległ parze Kisielewska, Ciemierkiewicz 2:6, 4:6. Juniorzy jeleniogórscy Janusz Wasylkowski i Leszek Praszek rozegrali zwycięskiego seta z parą tenisistów z Karpacza – Stanisławem Taczakiem i Jerzym Dobrowolskim (później znanym aktorem, twórcą kabaretu „Owca"). Wynik spotkania 6:3. Junior Stanisław Gawliński przegrał z Leszkiem Praszkiem z Jeleniej Góry 3:6, 3:6.

Już po dwóch tygodniach od zakończenia turnieju w Karpaczu zorganizowano mistrzostwa Jeleniej Góry. W turnieju udział wzięli zawodnicy sekcji tenisowej, wśród których znalazł się ponownie po powrocie z Wrocławia Andrzej Brożek.

W turnieju pań nie wzięła udziału ze względów osobistych najlepsza tenisistka w Jeleniej Górze – Irena Kisielewska. Wykorzystała to utalentowana juniorka – Halina „Lusia" Nowakówna, która niespodziewanie łatwo wygrała w finale z Janiną Sękalską 6:3, 6:1. Trzecie miejsce zajęła Janina Fajkoszowa po przegranej w trzech setach z Janiną Sękalską 1:6, 6:4, 1:6.

W grach eliminacyjnych turnieju panów wszystkie mecze kończyły się w dwóch setach: Andrzej Zawadzki – Henryk „Kotek" Rużewicz 6:1, 6:1,Tadeusz Kowalski – Jan Uciński 8:6, 6:4, Andrzej Brożek – Władysław Steczkowski 6:2, 6:1, Edward Grabowski – Andrzej Krzewiński 6:1, 6:1, Roman Antonow – Julian Rejdych 6:1, 6:2, Jan Lange – Józef Młynarski 6:1, 6:1, Andrzej Ciemierkiewicz – Donat Roycewicz 6:0, 6:2.

W ćwierćfinałach przewaga tenisistów występujących w drużynowych mistrzostwach

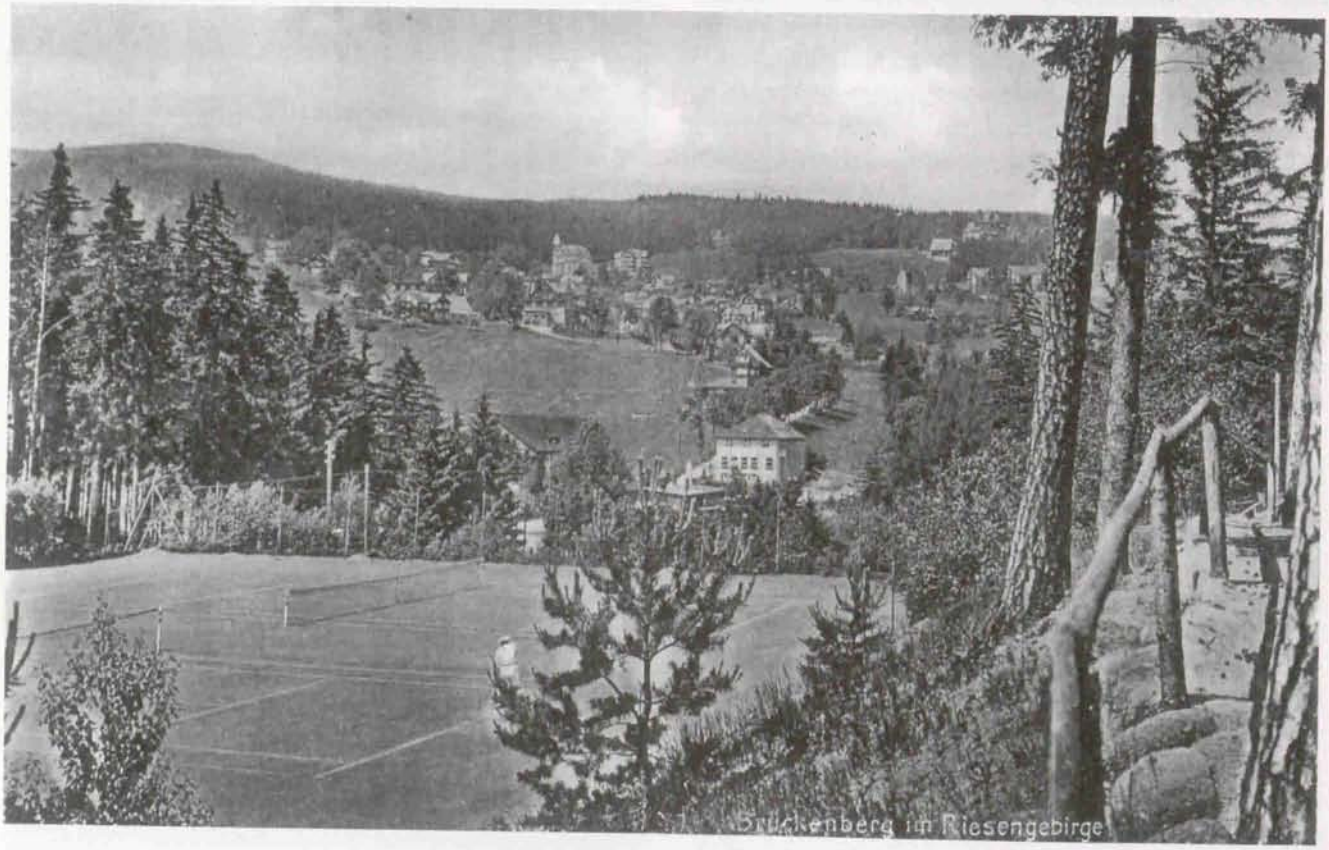

Na kortach położonych koło gospody „Szczęść Boże" w Karpaczu rozgrywano Mistrzostwa Dolnego Śląska „Budowlanych"

okręgu była bardzo wyraźna. Andrzej Zawadzki – Tadeusz Kowalski 6:1, 6:1, Andrzej Brożek – Franciszek Szpunar 6:2, 6:0, Andrzej Ciemierkiewicz – Jan Lange 6:3, 6:3. W meczu pomiędzy Edwardem Grabowskim a Romanem Antonowem, zawodnikami grającymi w drużynie odpowiednio na trzecim i czwartym miejscu, spodziewano się zaciętego i długiego pojedynku. Niespodziewanie szybko i łatwo wygrał bardzo ambitny „Eto" Grabowski 6:2, 6:1.

W półfinałach spotkali się starzy znajomi – Andrzej Zawadzki i Andrzej „Kotuś" Brożek. Pomimo ambitnej gry Brożek uległ w dwóch setach 7:9, 4:6. W drugim półfinale Andrzej Ciemierkiewicz wytrzymał mecz kondycyjnie, wygrywając z biegającym do każdej piłki Edwardem Grabowskim 6:3, 2:6, 6:3.

W finale granym do trzech wygranych setów Andrzej Ciemierkiewicz, grający uważnie i dobrze taktycznie, pokonał szalejącego Andrzeja Zawadzkiego 6:3, 6:1, 3:6, 6:4.

W grze o trzecie miejsce Edward Grabowski zrewanżował się Andrzejowi Brożkowi za porażkę w meczu drużynowym (Brożek reprezentował „Gwardię" Wrocław), wygrywając 6:8, 6:2, 6:2.

Turniej deblowy zakończył się zwycięstwem pary Zawadzki, Brożek, która w finale pokonała debel Grabowski, Antonow 6:1, 1:6, 6:1, 6:2 (do trzech wygranych setów) Ciemierkiewicz zgłosił się do turnieju z młodym Pietruskim i po wyeliminowaniu pary Kowalski, Krzewiński 6:2, 6:3, oddał w półfinale mecz walkowerem parze Zawadzki, Brożek.

W turnieju juniorów najlepszym okazał się Janusz „Wasyl" Wasylkowski, który wygrał mecz finałowy z Leszkiem Praszkiem w trzech morderczych setach 4:6, 6:4, 9:7.

W półfinałach Janusz Wasylkowski pokonał Jana Pietruskiego 6:2, 6:3, a Leszek Praszek zwyciężył Jerzego Iżyńskiego 2:6, 6:3, 6:4.

W dniach 21 – 24 września Związkowy Klub Sportowy „Budowlani" wspólnie z Sekcją Tenisa Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej przeprowadził po raz pierwszy w historii Jeleniej Góry indywidualne mistrzostwa Dolnego Śląska.

Okręgowy Związek Tenisowy we Wrocławiu działał do sierpnia 1950 roku. Od września obowiązki OZT przejęła Sekcja Tenisa Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej we Wrocławiu. Przewodniczącym Sekcji został inż. Zbigniew Skoczyński – mistrz Dolnego Śląska z 1947 roku w grze deblowej.

W mistrzostwach nie wzięli udziału zawodnicy „Gwardii" Wrocław, której kierownictwo „obrażone" za drużynowe mistrzostwa okręgu nie zgłosiło swoich tenisistów do turnieju.

Zawodom nadawali ton tenisiści pierwszoligowego AZS-u Wrocław, którzy zdobyli wszystkie tytuły mistrzowskie.

W grze pojedynczej panów w półfinałach Kazimierz Kowalczewski AZS po wyrównanym meczu pokonał Andrzeja Ciemierkiewicza „Budowlani" 6:4, 7:5, a Jerzy Derubski AZS wygrał ze Zdzisławem Bajtałą „Górnik" Wałbrzych 7:5, 6:2.

Architekt Jan Lange

W grze finałowej Kazimierz Kowalczewski wygrał ze starszym kolegą klubowym Jerzym Derubskim 6:3, 6:2, 6:0, zdobywając tytuł mistrza Dolnego Śląska. Derubski już od połowy pierwszego seta grał pożyczoną rakietą, dlatego też utracił pewność i precyzję zagrań. W jedynej rakiecie, jaką miał, przy łatwym smeczu pękła struna. Reperacja naciągu trwała tak długo, że Derubski nie zdążył dokończyć meczu finałowego swoją rakietą.

Andrzej Ciemierkiewicz i Zdzisław Bajtała zajęli ex aequo trzecie miejsce.

W deblu para gospodarzy – Ciemierkiewicz, Zawadzki nie wykorzystała szansy zdobycia tytułu mistrzowskiego. W finale, grając z parą akademików – Derubskim i Kowalczewskim debel jeleniogórski nie miał szczęścia w końcowych gemach obu setów i uległ przeciwnikom 6:8, 6:8. Widać było, że zawodnicy AZS-u, grając mecze ligowe z najlepszymi deblami Polski, zdobyli pewność gry.

W półfinałach para „Budowlanych" – Ciemierkiewicz, Zawadzki nadspodziewanie łatwo wygrała z najlepszym deblem „Górnika" Wałbrzych – Bajtałą i Hajdukiem 6:0, 6:3. Drugi półfinał debla rozegrali między sobą akademicy.

Derubski i Kowalczewski łatwo pokonali Rażniewskiego i Szaudernę 6:0, 6:1.

W grze pojedynczej pań tytuł mistrzowski zdobyła Irena Skoczyńska (AZS Wrocław). Wygrała w finale z Marią Wiśniowską („Górnik" Wałbrzych) 6:1, 6:1.

Juniorka gospodarzy Halina Nowakówna była o krok od sprawienia dużej niespodzianki – zdobycia tytułu wicemistrzowskiego. Niestety zabrakło jej doświadczenia. W meczu półfinałowym z Wiśniowską prowadziła w trzecim secie 4:3, ale „przestraszyła się" możliwością zwycięstwa i przegrała cały mecz 3:6, 6:4, 4:6.

W drugim półfinale Skoczyńska łatwo wygrała z Kisielewską („Budowlani") 6:2, 6:2.

W turnieju juniorów triumfował przewyższający o klasę swoich przeciwników Ryszard Boni (AZS Wrocław). W półfinale pokonał Leszka Praszka z „Budowlanych" Jelenia Góra 6:2, 6:0, a w finale równie łatwo wygrał z najlepszym juniorem Wałbrzycha Andrzejem Krzywińskim 6:1, 6:3.

„Wasyl" – Janusz Wasylkowski, mistrz juniorów Jeleniej Góry, tym razem zagrał słabiej, przegrywając w półfinale z Andrzejem Krzywińskim.

Gry mieszanej ze względu na padający deszcz nie dokończono.

Wyniki mistrzostw Dolnego Śląska wykazały dużą różnicę w poziomie gry pomiędzy tenisistami pierwszoligowymi AZS-u, zajmującymi czołowe miejsca na liście najlepszych tenisistów w kraju (Kowalczewski – piętnasty, Derubski – dwudziesty szósty), a pozostałymi zawodnikami z Dolnego Śląska.

Jerzy Derubski - wicemistrz Dolnego Śląska

Wrocławscy tenisiści w ramach meczów drużynowych spotykali się z czołowymi zawodnikami Polski.

W meczu ze „Stalą" Katowice akademicy zdołali zdobyć tylko jeden punkt, przegrywając 1:14.

Katowiczanie przyjechali do Wrocławia w najsilniejszym składzie z Jadwigą Jędrzejowską, Edytą Piątkową, Walentym Bratkiem, Erykiem Ślusarzem, Hubertem Gutsfeldem, Hilarym Skarżyńskim oraz juniorami Tomaszem Kulawikiem i Andrzejem Licisem.

Spotkanie rozegrano na kortach Zacisza. W meczu najlepszych rakiet Kazimierz Kowalczewski przegrał z Walentym Bratkiem 3:6, 2:6. Jerzy Derubski grając ładny tenis, pokonał Eryka Ślusarza 6:3, 6:4. Jerzy Kurylec po szybkim oddaniu pierwszego seta, w drugim był równorzędnym przeciwnikiem dla Huberta Gutsfelda. Wynik spotkania 1:6, 5:7. Stanisław Rażniewski przegrał z Hilarym Skarżyńskim 4:6, 2:6.

Wielokrotna mistrzyni Polski Jadwiga Jędrzejowska dała popis gry, wygrywając do zera z najlepszą tenisistką Dolnego Śląska Ireną Skoczyńską 6:0, 6:0. Wysokie zwycięstwo odniosła również Edyta Piątkowa nad Hanną Lubieniecką 6:1, 6:1.

Lepiej grali wrocławscy juniorzy : Ryszard Boni stoczył pasjonujący mecz z mistrzem Polski juniorów Teofilem Kulawikiem. Niestety przegrał 7:9, 6:4, 3:6, a Włodzimierz Wiśniowski uległ Andrzejowi Licisowi 3:6, 0:6.

Na wysokim poziomie stały gry deblowe. Para Bratek, Ślusarz po emocjonującym spotkaniu pokonała Derubskiego i Kowalczewskiego 7:5, 6:2 a Gutsfeld, Skarżyński wygrali z deblem Kurylec, Rażniewski 6:3, 6:3. Juniorzy „Stali" Kulawik i Licis zwyciężyli parę Boni, Wiśniowski 6:3, 6:2.

W grach mieszanych para Jędrzejowska, Ślusarz pokonała Skoczyńską i Kowalczewskiego 6:1, 6:4, a Piątkowa i Bratek odnieśli zwycięstwo nad mikstem Lubieniecka, Derubski 6:3, 6:1. Po przegranej ze „Stalą" Katowice drużyna AZS-u przyjmowała zespół gliwickiej „Stali", w której występowali: wicemistrzyni Polski Irmina Popławska, Józef Wojciechowski, Tadeusz Kołcz oraz czołowy junior Polski – Henryk Sebrala.

Również i tym razem zespół gospodarzy nie sprostał silnej drużynie z Gliwic. Wynik meczu 4:11 dla gości.

Jednak największą niespodzianką było zwycięstwo Jerzego Derubskiego nad wysoko noto-

wanym Tadeuszem Kołczem. Bohater tego spotkania, wrocławski tenisista tak przedstawił przebieg tego meczu: ...*"wypadło mi grać z Tadeuszem Kołczem, który znajdował się znacznie wyżej ode mnie na liście kwalifikacyjnej Polskiego Związku Tenisowego. Przegrałem z nim w roku ubiegłym, ale mimo to czułem, że jest w moim zasięgu i że mogę z nim wygrać. A poza tym bardzo tego chciałem. Rozpocząłem grę bardzo skupiony, uważałem, by nie psuć tak zwanych łatwych „głupich", piłek, dosyć dużo punktów zbierałem po atakach przy siatce. Pierwszego seta wygrałem pewnie, chyba 6:3. W secie drugim dalej szło mi zupełnie dobrze, aż do stanu 5:2, przy moim serwisie. Przy okazji zmiany stron – ławki dla publiczności stały przy samym korcie – usłyszałem jak Irma Popławska, koleżanka klubowa Kołcza, powiedziała do kogoś – „no to już ma go na widelcu". I wtedy zaczął się mój dramat! Nie wiem dlaczego, ale po prostu zacząłem się bać bliskiej już przecież wygranej. Zrobiłem podwójny błąd serwisowy i bałem się już, można powiedzieć, podwójnie, tym razem, aby nie zepsuć dalszych serwisów. Oczywiście zrobiłem i ten drugi podwójny błąd, a za chwilę i trzeci!! Nie wiem jak to się stało, ale w jednej chwili zamiast nieźle dotychczas grającego zawodnika, na korcie stał facet zupełnie rozkojarzony, roztrzęsiony, prawie półprzytomny, nie potrafiący wykonać najprostszego uderzenia.*

Kołcz oczywiście spostrzegł natychmiast co się ze mną dzieje, po prostu przerzucał tylko piłki na moją stronę, a ja „załatwiałem" resztę. Przegrałem pięć gemów z rzędu, czyli drugiego seta. Horror! Stasio Rażniewski nie mógł się na to patrzeć i wyszedł z kortu!

W secie trzecim zdołałem się jednak jakoś opanować, twardo walczyłem przede wszystkim z samym sobą, a co do przeciwnika, to górę wzięła chyba moja lepsza kondycja fizyczna.

Ostatecznie wygrałem tego seta 6:4, kończąc spotkanie efektownym atakiem przy siatce. Wygrałem, ale co przeżyłem w drugim i trzecim secie, to tylko ja sam wiem!!!

Od tej pory zacząłem wierzyć, że przy stanie 5:2 zaczynają się czasami dziać na korcie różne, bardzo dziwne rzeczy..."

„Słowo Polskie" w numerze 188 mecz ten zrelacjonowało w taki sposób:

...*"wrocławianin walczył bardzo ofiarnie i często*

Przed meczem AZS Wrocław - „Stal" Katowice. Od lewej siedzą: J. Derubski, J.Jędrzejowska, H.Gutsfeld, K.Szawliński. Stoją: J.Kurylec (w ciemnych okularach) i E.Piątkowa (odwrócona tyłem)

atakował przy siatce, demonstrując zebranej publiczności wspaniałe uderzenia"...

Na zakończenie sezonu działacze świebodzickiej „Stali" zaprosili wszystkich tenisistów z Dolnego Śląska na zorganizowany w dniu 1 października turniej o mistrzostwo Świebodzic.

W turnieju oprócz gospodarzy wzięli udział zawodnicy z pobliskiego Wałbrzycha oraz dwóch tenisistów z Jeleniej Góry – Edward Grabowski i Janusz Wasylkowski. Pierwszy z nich w półfinale przegrał z Maksem Hajdukiem 6:8, 8:6, 4:6, który po zwycięskim meczu był tak zmęczony, że grając w finale ze Zdzichem Bajtałą, po przegraniu pierwszego seta poddał się i zszedł z kortu.

Mistrzem Świebodzic został Zdzisław Bajtała z „Górnika" Wałbrzych.

Drugi tenisista jeleniogórski Janusz Wasylkowski przegrał w finale turnieju juniorów z Andrzejem Krzywińskim z „Górnika" 5:7, 6:4, 4:6.

Pomimo bardzo ambitnej gry „Wasylowi" nie udał się rewanż za porażkę doznaną w półfinale mistrzostw Dolnego Śląska. W grze półfinałowej Janusz Wasylkowski pokonał Janusza Śmigielskiego („Górnik" Wałbrzych) 6:0, 6:2.

Zawodnicy gospodarzy Wypych i Filipiszyn przegrali w ćwierćfinale.

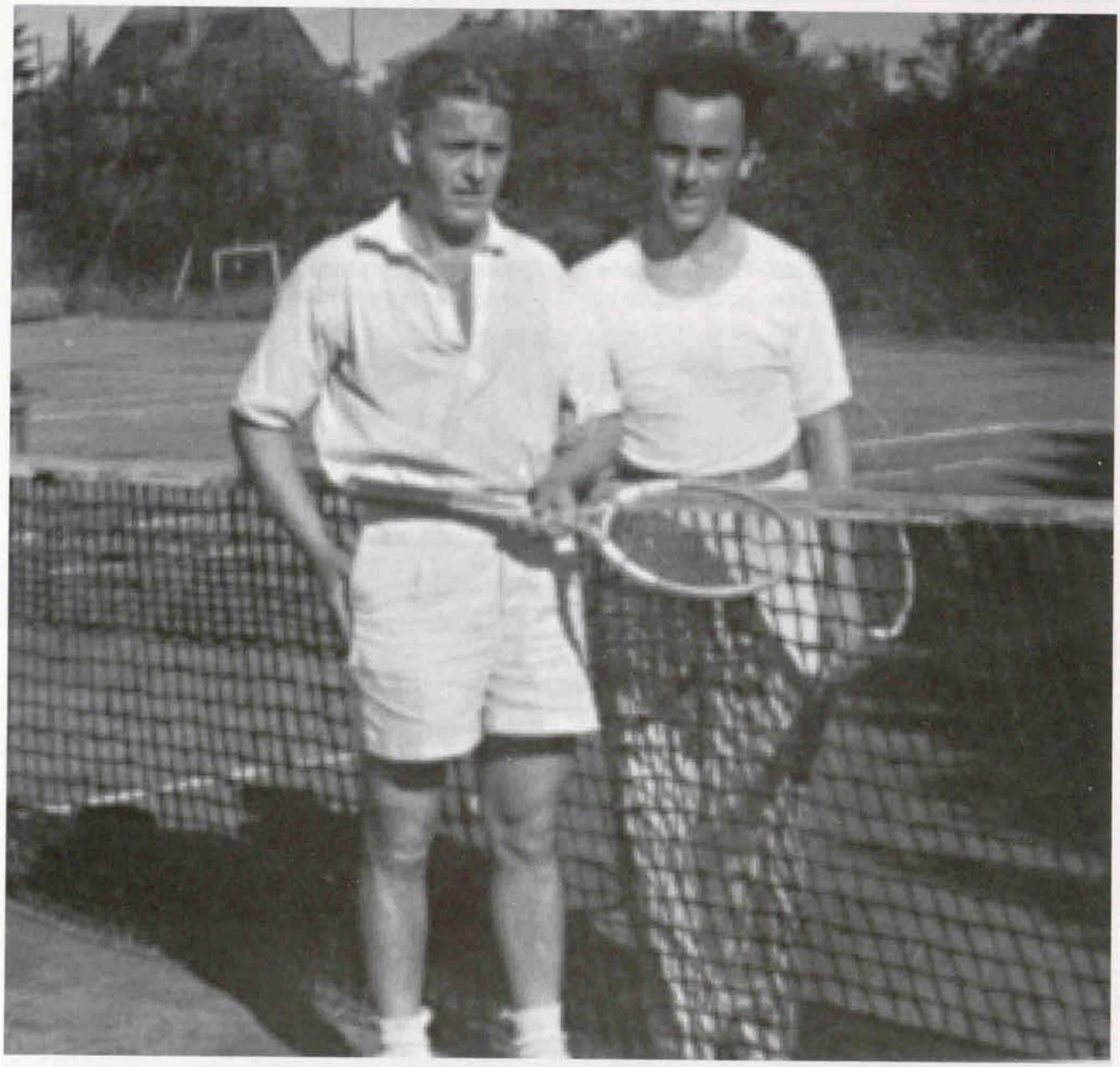

Przed meczem: Eryk Ślusarz „Stal" Katowice (z lewej) i Jerzy Derubski „AZS" Wrocław

Okręgowy Związek Tenisowy we Wrocławiu po zakończeniu sezonu sklasyfikował najlepszych tenisistów Dolnego Śląska.

Seniorzy:

1.	Kazimierz Kowalczewski	AZS Wrocław
2.	Jerzy Derubski	AZS Wrocław
3.	Zdzisław Bajtała	„Górnik" Wałbrzych
4.	Andrzej Ciemierkiewicz	„Budowlani" Jelenia Góra
5-7.	Mieczysław Fige	„Gwardia Wrocław"
	Karol Szawliński	„Gwardia Wrocław"
	Andrzej Zawadzki	„Budowlani" Jelenia Góra
8-10.	Andrzej Brożek	„Gwardia" Wrocław
	Edward Grabowski	„Budowlani" Jelenia Góra
	Maksymilian Hajduk	„Górnik" Wałbrzych

Seniorki:

1.	Irena Skoczyńska	AZS Wrocław
2.	Zofia Kudelska	„Gwardia" Wrocław
3.	Hanna Lubieniecka	AZS Wrocław
4.	Krystyna Januszowa	„Gwardia" Wrocław
5.	Maria Wiśniowska	„Górnik" Wałbrzych
6.	Krystyna Kłodnicka	„Górnik" Wałbrzych

Juniorzy:

1.	Ryszard Boni	AZS Wrocław
2.	Włodzimierz Wiśniowski	AZS Wrocław
3.	Andrzej Krzywiński	„Górnik" Wałbrzych
4.	Janusz Wasylkowski	„Budowlani" Jelenia Góra
5.	Leszek Praszek	„Budowlani" Jelenia Góra
6.	Bogusław Śmigielski	„Górnik" Wałbrzych
7.	Stanisław Czajkowski	„Budowlani" Jelenia Góra
8.	* Raczewski	„Gwardia" Wrocław
9.	Ryszard Hertmanowski	AZS Wrocław
10.	* Pełczyński	„Gwardia" Wrocław

Juniorki:

1.	Halina Nowakówna	„Budowlani" Jelenia Góra
2.	* Woźnicka	„Gwardia" Wrocław
3.	* Krautforst	„Spójnia" Kłodzko

* - imię nieustalone

Dobra passa tenisistów „Budowlanych" w 1951 roku rozpoczęła się od zwycięstwa Janusza Wasylkowskiego w turnieju organizowanym w dniach od 24 do 25 lutego w hali sportowej WKS-u we Wrocławiu przy ul. Saperskiej 13.

Organizatorami turnieju była nowo powstała sekcja tenisowa w Okręgowym Wojskowym Klubie Sportowym we Wrocławiu. Stworzyli ją pasjonaci tego sportu – major Owsiany i kapitan Jakubik.

W 1953 roku w OWKS-ie po przejściu z „Budowlanych" Wrocław rozpoczął karierę trzynastoletni Piotrek Jamroz, który w 1955 roku zaczął grać w pierwszoligowej „Gwardii" Wrocław.

„Budowlani" Wrocław; od lewej stoją: W. Biedrawa, Z. Kępa, J. Derubski, o.n. juniorka, T. Tymczak. Klęczą: P. Jamroz, R. Bogacki

Zorganizowanie przez działaczy OWKS-u zawodów zimą pozwoliło tenisistom Dolnego Śląska lepiej przygotować się do sezonu letniego.

Oni „wyłowili" talent Piotrka Jamroza. Zdzisław Kępa – trener (z lewej) i Leon Hauser

W turnieju halowym juniorów startowali najlepsi młodzi tenisiści okręgu. „Budowlanych" z Jeleniej Góry reprezentował tylko jeden zawodnik – Janusz Wasylkowski, który przyjechał na turniej na swój koszt i miał zamiar nocować u ciotki mieszkającej we Wrocławiu. Niestety, zastał drzwi zamknięte, a od sąsiadów dowiedział się, że jego krewna wyjechała. Nie stać go było na hotel, (miał wyliczone pieniądze na bilet powrotny i skromne jedzenie), ale nie wrócił do Jeleniej Góry, bo chciał grać dalej, zwłaszcza że wygrał już trzy kolejne mecze i znalazł się w finale. W pierwszej grze pokonał młodego, ale bardzo groźnego na hali, leworęcznego juniora „Gwardii" Wrocław – Ryśka Garsteckiego 6:2, 6:3, a w drugim spotkaniu wygrał również z gwardzistą – Jurkiem Rowińskim 6:4, 6:2.

W półfinale bez trudu pokonał młodszego z braci Śmigielskich, Mieczysława 6:3, 6:1.

Zwyciężyła ambicja i duch sportowy – Janusz został i przemęczył się całą noc na ławce w poczekalni Dworca Głównego Wrocławia, a rano tramwajem pojechał na halę sportową.

Gra finałowa trwała ponad 2 godziny, a gdy sędzia spotkania ogłosił wynik: *„...mecz wygrał Janusz Wasylkowski „Budowlani" Jelenia Góra pokonując Janusza Śmigielskiego „Górnik" Wałbrzych 6:4, 2:6, 6:2...*", młody jeleniogórzanin uświadomił sobie, że nie pamięta, co działo się na korcie od drugiego seta. Osłabiony, ale bardzo szczęśliwy po odebraniu dyplomu i gratulacji wrócił pociągiem do Jeleniej Góry, gdzie mógł się wyspać i najeść do syta.

Jak się potem okazało, to właśnie ten młody zawodnik odegrał główną rolę w meczu decydującym o drużynowym mistrzostwie Dolnego Śląska.

Zespół „Budowlanych" w zbliżających się meczach wystąpił we wzmocnionym składzie. Do Jeleniej Góry przeniósł się z wrocławskiej „Gwardii" czołowy tenisista Dolnego Śląska – Karol Szawliński. Został kortowym, specjalistą od naciągania i reperowania strun oraz największą wyrocznią tenisową. Od wiosny aż do jesieni

mieszkał na kortach w drewnianym domku razem z żoną i pasierbem – dziesięcioletnim Rysiem Borowikiem. Karol Szawliński przed wojną był trenerem we Lwowie, z którego został wysiedlony do Szczecina. We wrocławskiej „Gwardii" grał dwa lata. Na korcie demonstrował nienaganny styl, a jego forhend i bekhend były uderzeniami czystymi, bez rotacji, ale bitymi z dużą siłą. Bardzo dobrze opanował grę przy siatce, a jego smecze, uderzane bekhendową stroną rakiety myliły przeciwnika i budziły powszechny podziw. Skupiał wokół siebie młodziutkich tenisistów, którzy pod jego kierunkiem przygotowywali korty i od niego uczyli się gry w tenisa.

W tym samym czasie do Jeleniej Góry przeniósł się Jerzy Ruszczyński – radca prawny. Jego pasją były tenis i brydż. Grając w brydża w parze z żoną Krystyną odnosił ogólnopolskie sukcesy. Po zgłoszeniu akcesu do sekcji tenisowej „Budowlanych" od razu został włączony do drużyny.

Niestety zespół „Budowlanych" został w tym samym czasie osłabiony; zapowiadająca się świetnie juniorka Halina Nowakówna wyjechała z rodzicami do Warszawy.

Pierwszy mecz drużynowy o mistrzostwo powiatu tenisiści „Budowlanych" rozegrali 9 czerwca na wyjeździe ze swoimi imiennikami z Karpacza. Zespół „Budowlanych" Karpacz przystąpił do meczu w niekompletnym składzie, oddał więc dziewięć punktów walkowerem.

Barw „Budowlanych" z Karpacza bronili dwaj seniorzy: Władysław Dobrowolski, który przegrał z Edwardem Grabowskim 3:6, 0:6 i Stanisław Taczak pokonany przez Andrzeja Zawadzkiego 0:6, 1:6 oraz juniorzy: Zdzisław Fabian i Janusz Badurzyński. Z pierwszym z nich wygrał Janusz Wasylkowski 6:0, 6:1, a drugiego bez straty gema odprawił Leszek Praszek.

Gry deblowe zakończyły się również łatwymi wygranymi jeleniogórzan. Roman Antonow i Roman Wojnarski wygrali z parą Władysław Dobrowolski, Stanisław Taczak 6:0, 6:1, a debel juniorów Janusz Wasylkowski i Leszek Praszek pokonał Janusza Badurzyńskiego i Zdzisława Fabiana 6:0, 6:0. Mecz zakończył się wynikiem 15:0 dla „Budowlanych" z Jeleniej Góry.

Kierownictwo sekcji tenisowej „Budowlanych", chcąc dobrze przygotować zawodników do mistrzostw Dolnego Śląska, zakontraktowało

Po mistrzostwach Dolnego Śląska. Stoją od lewej: St. Rażniewski, R. Antonow, K. Januszowa, E. Grabowski, R. Wojnarski, R. Boni, E. Kielman, J. Fajkoszowa, W. Steczkowski, J. Zawadzki, o.n., o.n., o.n., J. Ruszczyński, F. Bestry, M. Fige, J. Lange, K. Szawliński, T. Kowalski, J. Kurylec, o.n., o.n.; siedzą: L. Praszek, o.n.*

**– osoba nierozpoznana*

mecz towarzyski z drużynowym mistrzem Polski Zrzeszenia „Budowlanych" – zespołem z Opola. W dniu 8 lipca drużyna „Budowlanych" Opole przyjechała do Jeleniej Góry.

Nieoczekiwanie mecz zakończył się wysokim zwycięstwem tenisistów jeleniogórskich 9:5 (nie rozegrano jednej gry mikstowej). Tą wygraną tenisiści jeleniogórscy potwierdzili swoje wysokie aspiracje widoczne zwłaszcza w grach męskich zakończonych zwycięstwami.

Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiały się następująco (goście na pierwszym miejscu): Iwańciów – Zawadzki 4:6, 1:6; Prokopowicz – Ciemierkiewicz 0:6, 1:6; Kawecki – Szawliński 0:6, 2:6; Laskowski – Brożek 3:6, 0:6,

Gry podwójne: Iwańciów, Laskowski – Zawadzki, Ciemierkiewicz 1:6, 1:6; Prokopowicz, Kawecki – Szawliński, Brożek 0:6, 0:6;

Seniorki: Szczepańska – Sękalska 6:1, 6:4; Szczepańska – Fajkoszowa 2:6, 5:7 (zawodniczka z Opola grała dwa razy).

Gra mieszana: Szczepańska, Iwańciów – Fajkoszowa, Zawadzki 3:6, 5:7;

Juniorzy: Bojko – Wasylkowski 6:0, 0:6, 6:3; Różycki – Praszek 4:6, 6:1, 4:6;

Gra podwójna: Różycki, Bojko – Wasylkowski, Praszek 4:6, 6:4, 6:3;

Juniorki: Grubiakówna – Morawska 6:1, 6:0;

Gra mieszana juniorów: Grubiakówna, Bojko – Morawska, Praszek 6:3, 6:3.

Cztery dni po spotkaniu sparingowym tenisiści sekcji „Budowlanych" byli gospodarzami indywidualnych mistrzostw Dolnego Śląska, rozgrywanych na kortach przy ulicy Świerczewskiego.

Czterodniowa batalia najlepszych tenisistów okręgu rozpoczęła się w dniu 14 lipca, lecz ze względu na ciągłe opady deszczu nie została dokończona. Turniej, zgodnie z wytycznymi Sekcji Tenisa Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej we Wrocławiu, został rozegrany systemem klasyfikacyjnym w grupach. Czterdziestu tenisistów z dwunastu klubów Dolnego Śląska („Górnika" Wałbrzych, „Gwardii" Wrocław, „Budowlanych"z Jeleniej Góry, Wrocławia i Karpacza, „Unii" Szklarska Poręba, OWKS-u Wrocław, „Stali" Świebodzice, „Spójni" Kłodzko, „Ogniwa" Wrocław, LZS-u Pawłowice i „Unii" Jawor), podzielono na dziesięć grup – po czterech zawodników grających każdy z każdym. Zwycięzcy tworzyli dwie grupy półfinałowe po pięciu zawodników, którzy również grali każdy z każdym. Najlepsi w grupach półfinałowych spotykali się, grając o mistrzostwo, a pozostali walczyli o kolejne miejsca. Rozstawiono dziesięciu zawodników po jednym w grupie. System klasyfikacyjny przeprowadzenia zawodów był bardziej sprawiedliwy niż pucharowy, ale wymagał wykazania się

Kort przy Hotelu „Orlinek" w Karpaczu

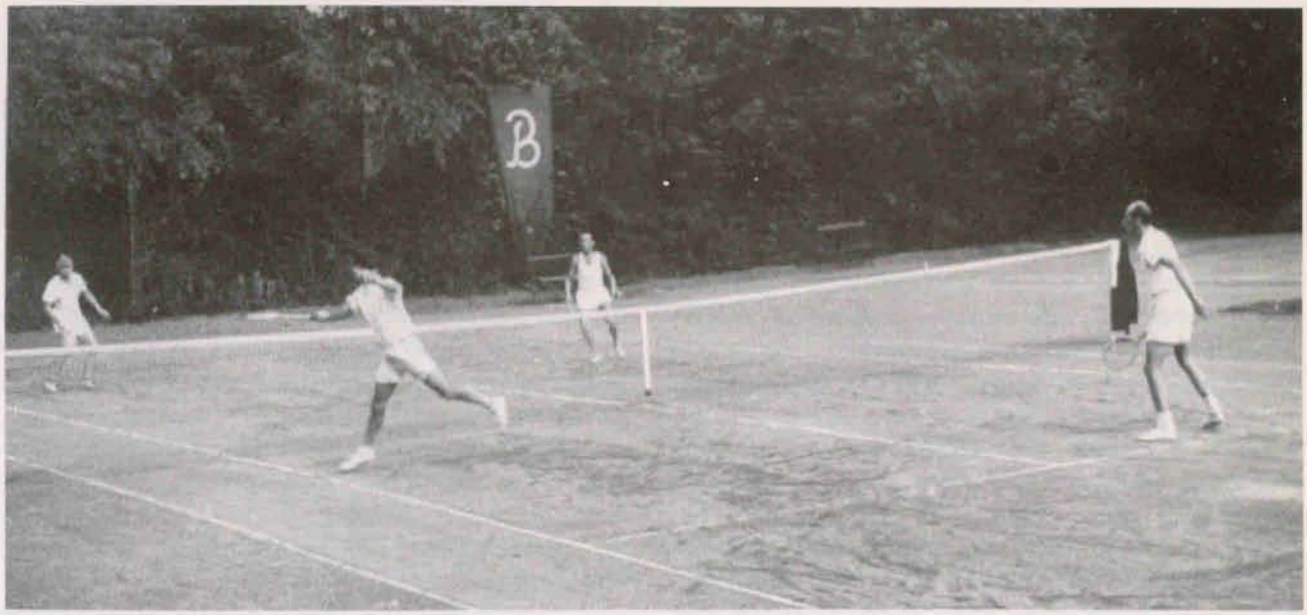

J. Ruszczyński i A. Ciemierkiewicz w meczu z deblem „Włókniarza" Nowa Ruda (w głębi)

nienaganną kondycją. Każdy tenisista osiągający półfinał był zobowiązany w ciągu czterech dni rozegrać osiem gier, a często zawodnik osiągający jeszcze finały w grach deblowych i mieszanych, musiał stoczyć cztery pojedynki dziennie.

Gospodarzy spotkała przykra niespodzianka już w grach eliminacyjnych. Karol Szawliński, czołowy tenisista „Budowlanych", prawie bez gry oddał mecz Eugeniuszowi Woyczyńskiemu. Niestety, w tym meczu jeleniogórzanin był wyraźnie niedysponowany i miał duże trudności z umieszczeniem piłki w korcie. Widocznie za długo „oblewał" spotkanie z wrocławskimi kolegami. Pozostali tenisiści gospodarzy grali bardzo ambitnie. Czterech zawodników jeleniogórskich znalazło się w półfinale, pomimo że w mistrzostwach nie brał udziału najlepszy tenisista „Budowlanych" – Andrzej Ciemierkiewicz.

Bardzo dobrze zadebiutował wśród seniorów Janusz Wasylkowski, który w grupie eliminacyjnej zajął drugie miejsce, przegrawszy tylko z jednym z faworytów mistrzostw: Jerzym Derubskim z „Gwardia" Wrocław 1:6, 1:6. Popularny „Wasyl" pokonał kolejno: Kowszyna z „Unii" Jawor 4:6, 6:1, 6:2 i (po morderczym meczu) klubowego kolegę Leszka Praszka 6:4, 5:7, 9:7.

W pierwszej grupie półfinałowej znaleźli się trzej jeleniogórzanie: Andrzej Zawadzki, Edward Grabowski i Jerzy Ruszczyński oraz Jerzy Derubski i Jerzy Kurylec z „Gwardii" Wrocław. Do drugiej grupy, w której był tylko jeden tenisista gospodarzy – Andrzej Brożek, weszli Mieczysław

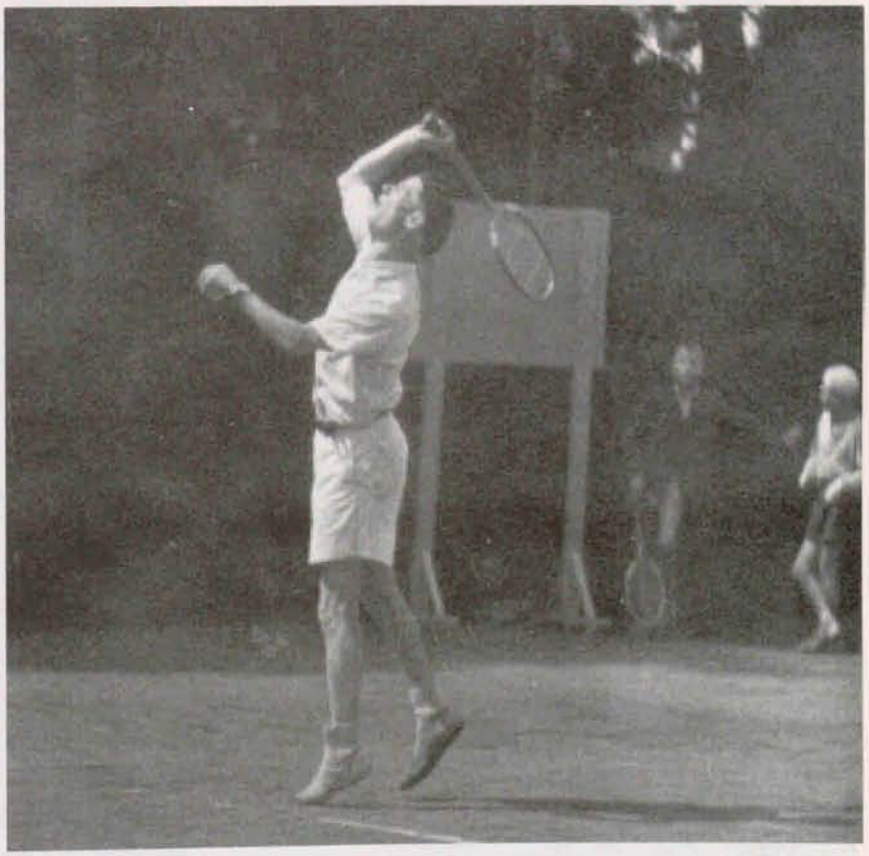

Eugeniusz Woyczyński na jeleniogórskich kortach

Fige i Eugeniusz Woyczyński z „Gwardii" Wrocław, Ryszard Boni z OWKS-u Wrocław i Florian Bestry z „Górnika" Wałbrzych.

W meczach półfinałowych największą niespodziankę sprawił Edward Grabowski, którego wielka ambicja i determinacja w grze przyczyniły się do zasłużonego zwycięstwa nad czołowym tenisistą okręgu Jerzym Derubskim 6:1, 7:5. Jeleniogórski tenisista od pierwszej piłki grał „do góry" półlobami, całkowicie wytrącając z równowagi wrocławskiego zawodnika. Wygrana Grabowskiego otworzyła drugiemu jeleniogórzaninowi, Andrzejowi Zawadzkiemu, drogę do finału. Ten zawodnik po przegraniu wyrównanego meczu z Jurkiem Derubskim 6:8, 6:2, 2:6 i po pokonaniu kolegi klubowego Edwarda Grabowskiego 6:3, 7:5, odzyskał szansę zajęcia pierwszego miejsca w półfinale. Nie przegapił okazji, stoczył dramatyczny, ale zwycięski pojedynek z młodym Jerzym Kurylcem 5:7, 6:3, 6:4, następnie łatwo pokonał Jerzego Ruszczyńskiego 6:1, 6:3, co pozwoliło mu zakwalifikować się do finału. Niespodzianką było zajęcie drugiego miejsca w grupie przez Ruszczyńskiego, któremu „pomógł" Derubski, oddając ostatni mecz walkowerem. Jerzy Ruszczyński pokonał Edwarda Grabowskiego 4:6, 6:2, 7:5 oraz Jurka Kurylca 6:2, 6:3. Trzecie miejsce zajął Grabowski, wygrywając w trzech setach z Kurylcem 5:7, 6:0, 6:1.

Jerzy Derubski, czternasty tenisista Polski, zajął zupełnie go niesatysfakcjonujące czwarte miejsce. Największym pechowcem był grający bardzo agresywnie i wygrywający punkty przy siatce Jerzy Kurylec. Nie miał on jednak szczęścia, przegrawszy bowiem trzykrotnie mecze w trzech setach, zajął ostatnie miejsce w grupie.

W drugiej półfinałowej grupie pierwsze miejsce bez straty seta zajął Mieczysław Fige z „Gwardii" Wrocław, na drugim uplasował się Ryszard Boni z OWKS-u Wrocław, a trzeci był Eugeniusz Woyczyński z wrocławskiej „Gwardii". Andrzej Brożek, weteran jeleniogórskich kortów, odniósł jedyne zwycięstwo nad Florianem Bestrym z „Górnika" Wałbrzych 6:4, 6:3, a przegrał z Figem 2:6, 5:7, Bonim 6:3, 3:6, 2:6 oraz Woyczyńskim 8:10, 5:7. Dało mu to czwarte miejsce.

Finał, w którym mieli się spotkać Mieczysław Fige i Andrzej Zawadzki, nie został rozegrany na skutek deszczu. Również z tego samego powodu nie dokończono gier deblowych i mieszanych.

W grze deblowej mężczyzn do finału zakwalifikowała się para Szawliński, Zawadzki po wygraniu w półfinale z deblem „Gwardii" – Figem, Rażniewskim 6:0, 6:1. Drugiego półfinału pomiędzy parami: Kurylec, Derubski – Brożek, Grabowski nie zdołano rozegrać.

W grupie finałowej pań rozegrano wszystkie spotkania z wyjątkiem meczu pomiędzy Zofią Kudelską a Krystyną Januszową. Mistrzostwo Dolnego Śląska zdobyła Zofia Kudelska „Gwardia" Wrocław, która pokonała Irenę Skoczyńską 12:10, 6:2 i Janiną Fajkoszową 6:4, 6:0.

Zawodniczka „Budowlanych" Janina Fajkoszowa znalazła się w finałowej grupie najlepszych tenisistek Dolnego Śląska. Odniosła swój największy sukces, zajmując czwarte miejsce w okręgu i wyprzedzając wszystkie koleżanki z klubu.

Pomimo niewyłonienia najlepszego tenisisty okręgu i nieustalenia kolejnych miejsc, mistrzostwa były bardzo udane dla tenisistów jeleniogórskich, którzy w najgorszym wypadku zajęliby miejsca: drugie – Zawadzki, czwarte – Ruszczyński, szóste – Grabowski, ósme – Brożek, a w grze deblowej Zawadzki z Szawlińskim co najmniej drugie, zaś Brożek i Grabowski trzecie.

W mistrzostwach nie uczestniczyli trzej czołowi tenisiści okręgu – Andrzej Ciemierkiewicz, Zdzisław Bajtała i Maks Hajduk.

Uf, jak gorąco! A. Zawadzki, w głębi K. Szawliński

Sekcja Tenisa WKKF we Wrocławiu po zakończonych mistrzostwach sporządziła listę najlepszych tenisistów Dolnego Śląska.

Seniorzy:

1. Mieczysław Fige	„Gwardia" Wrocław
2. Andrzej Zawadzki	„Budowlani" Jelenia Góra
3. Jerzy Derubski	„Gwardia" Wrocław
4. Ryszard Boni	OWKS Wrocław
5. Edward Grabowski	„Budowlani" Jelenia Góra
6. Eugeniusz Woyczyński	„Gwardia" Wrocław
7. Andrzej Brożek	„Budowlani" Jelenia Góra
8. Jerzy Ruszczyński	„Budowlani" Jelenia Góra
9. Jerzy Kurylec	„Gwardia" Wrocław
10. Florian Bestry	„Górnik" Wałbrzych

Seniorki:

1. Zofia Kudelska	„Gwardia" Wrocław
2. Irena Skoczyńska	„Gwardia" Wrocław
3. Krystyna Januszowa	„Gwardia" Wrocław
4. Janina Fajkosz	„Budowlani" Jelenia Góra

Po mistrzostwach seniorów młodzi tenisiści z Jeleniej Góry wyjechali na mistrzostwa Dolnego Śląska organizowane w dniach 23 – 25 lipca na kortach Stadionu Olimpijskiego we Wrocławiu.

Turniej przeprowadzono w grupach systemem klasyfikacyjnym, takim samym, jak w mistrzostwach seniorów. Młodzi uczestnicy mistrzostw zostali podzieleni na trzy grupy.

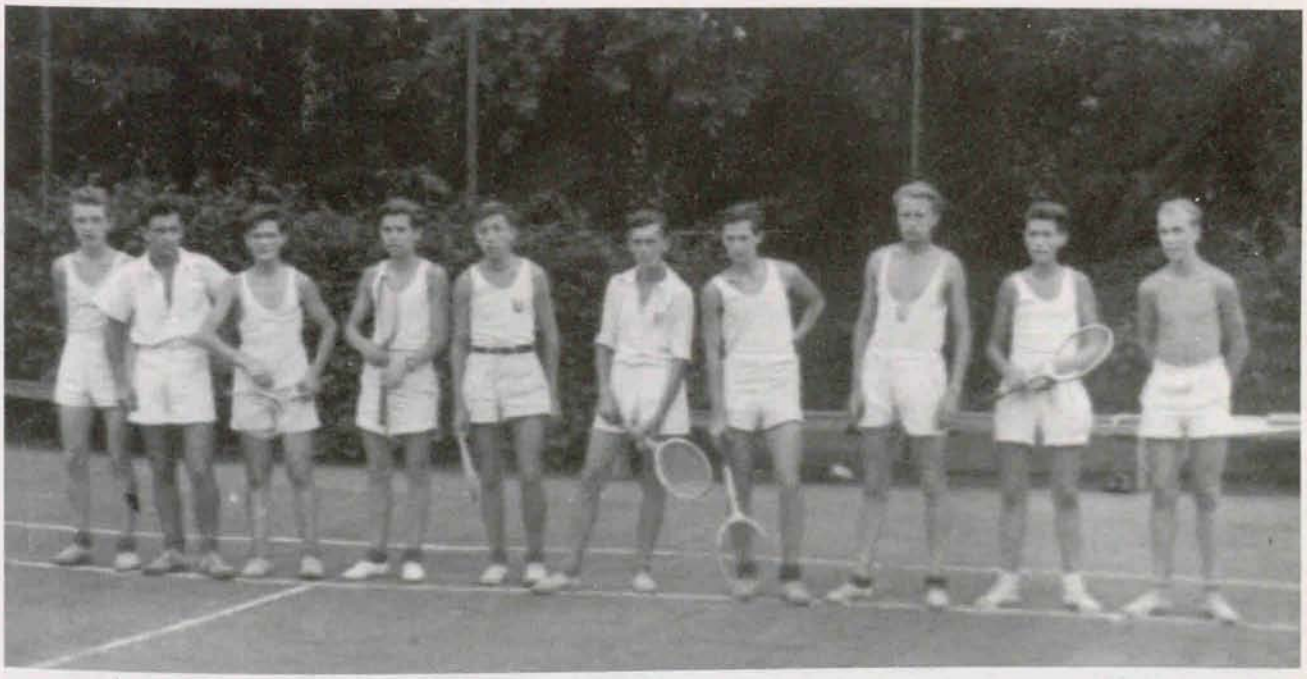

Mistrzostwa Dolnego Śląska juniorów; od lewej: Z. Beker, o.n., R. Garstecki, L. Praszek, J. Wasylkowski, J. Rowiński, T. Tymczak, B. Śmigielski, o.n, o.n.

W pierwszej grupie eliminacyjnej tenisiści uzyskali następujące rezultaty: Janusz Wasylkowski „Budowlani" Jelenia Góra – Zdzisław Beker „Gwardia" Wrocław 6:4, 6:3, Janusz Wasylkowski – Ryszard Garstecki „Gwardia" Wrocław 6:4, 7:5, Jerzy Rowiński „Budowlani" Wrocław – Ryszard Garstecki 6:4, 6:3, Zdzisław Beker – Ryszard Garstecki 6:1, 7:5, Janusz Wasylkowski – Jerzy Rowiński 6:1, 6:4. Pierwsze miejsce w grupie zajął Janusz Wasylkowski, a drugie Jerzy Rowiński.

W drugiej grupie eliminacyjnej wyniki były następujące: Hertmanowski „Gwardia" Wrocław – Jędrysik „Gwardia" Wrocław 6:0, 6:0, Leszek Praszek „Budowlani" Jelenia Góra – Ryszard Hertmanowski 2:6, 6:2, 6:4, Praszek – Jędrysik 6:1, 6:1, Tomasz Tymczak „Budowlani" Wrocław – Ryszard Hertmanowski 6:2, 6:3, Tymczak – Jędrysik 6:0, 6:0, Praszek – Tymczak 6:4, 6:4. Pierwsze miejsce w grupie zajął Leszek Praszek przed Tomkiem Tymczakiem.

Trzecia grupa juniorów uzyskała następujące rezultaty: Bogusław Śmigielski „Budowlani" Wrocław – Włodzimierz Wiśniowski AZS Wrocław 8:6, 6:3, Śmigielski – Straszak „Gwardia" Wrocław 6:1, 6:2, Wiśniowski – Teddy „Gwardia" Wrocław 6:1, 6:0, Straszak – Teddy 6:2, 6:4. Grupę wygrał Bogusław Śmigielski przed Włodkiem Wiśniowskim.

Zawodnicy, którzy zajęli pierwsze miejsca, weszli do finału i rozgrywali mecze o miejsca od 1. do 3., a drudzy w grupach stoczyli pojedynki o miejsca od 4. do 6.

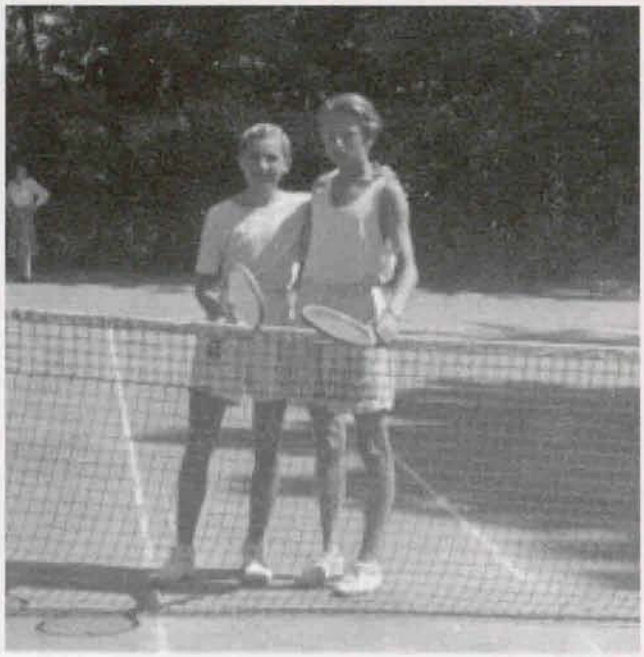

Mistrz Dolnego Śląska juniorów – Bogusław Śmigielski (z prawej), obok Bogdan Cieślak

W finale słabiej niż się spodziewano zagrał Janusz Wasylkowski. Przegrał z kolegą klubowym Leszkiem Praszkiem 3:6, 6:2, 2:6 oraz z Bogusławem Śmigielskim 7:9, 3:6.

Mistrzem Dolnego Śląska juniorów został Bogusław Śmigielski, który w meczu o pierwsze miejsce wygrał z Leszkiem Praszkiem 6:1, 6:1. Juniorzy jeleniogórscy Leszek Praszek i Janusz Wasylkowski zajęli kolejno drugie i trzecie miejsce, następne lokaty przypadły w udziale: Tomaszowi Tymczakowi – czwarta, Jurkowi Rowińskiemu – piąta, a Włodzimierzowi Wiśniowskiemu – szósta. Ten ostatni reprezentował AZS, który rozwiązawszy sekcję seniorów, pozostawił tylko juniorów.

Zajęcie czołowych miejsc przez juniorów „Budowlanych" z Jeleniej Góry było dobrą zapowiedzią przed zbliżającymi się drużynowymi Mistrzostwami Dolnego Śląska.

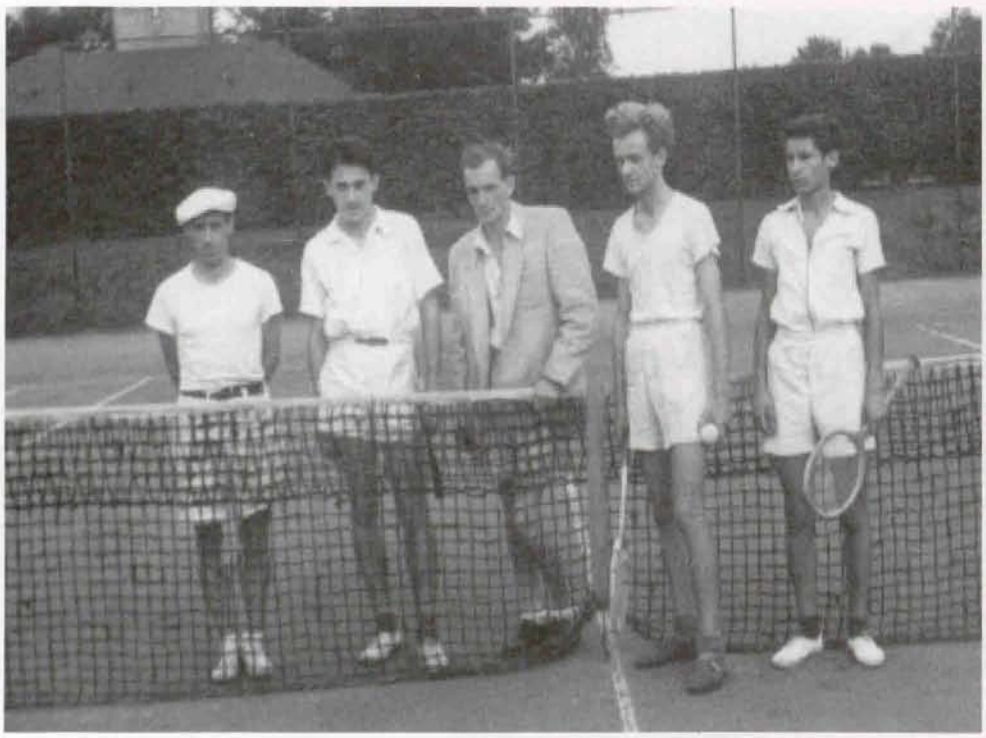

Andrzej Brożek i Ryszard Boni (z lewej), sędzia, Bogusław Śmigielski i Tomasz Tymczak

Przed drużynowym turniejem jeleniogórscy tenisiści wzięli udział w mistrzostwach Dolnego Śląska Zrzeszenia Sportowego „Budowlani" organizowanych w dniach 27 – 29 lipca w Karpaczu. Oprócz tenisistów z Jeleniej Góry i Karpacza na korty pod Śnieżką przyjechali zawodnicy i zawodniczki z Wrocławia i Jaroszowa. W mistrzostwach wzięło udział 28 tenisistów.

Już w pierwszych grach doszło do sensacyjnej niespodzianki. Nie mający lewej dłoni zawodnik z Jaroszowa – Alfred Sobek, pokonał czołowego tenisistę dolnośląskiego Edwarda Grabowskiego z Jeleniej Góry 1:6, 6:2, 6:4.

W półfinale Sobek przegrał z Ciemierkiewiczem 6:1, 2:6, 2:6, a Szawliński pokonał Ruszczyńskiego 7:5, 6:4.

Finał to popisowa gra Karola Szawlińskiego, który wygrał z kolegą klubowym Andrzejem Ciemierkiewiczem 6:0, 3:6, 6:3, 6:3 (grano „pięciosetówki").

Tylko w drugim secie Ciemierkiewicz dorównywał Szawlińskiemu, który po wygraniu pierwszego seta do zera był przez jakiś czas wyraźnie mniej skoncentrowany. Set trzeci i czwarty to pełna kontrola gry ze strony Szawlińskiego i jego zasłużone zwycięstwo.

W grze deblowej w półfinale Ciemierkiewicz i Brożek pokonali parę wrocławską Hauser, Sikorski 6:1, 7:5, a Szawliński i Ruszczyński wygrali z kolegami klubowymi Grabowskim i Antonowem 6:1, 6:1.

W grze finałowej lepszą parą deblową okazała się para Szawliński, Ruszczyński. Po meczu stojącym na wysokim poziomie, pokonali oni Ciemierkiewicza i Brożka 4:6, 6:3, 7:5.

W grze mieszanej do finału weszły dwie pary jeleniogórskie: Fajkoszowa, Ciemierkiewicz po wygraniu z parą Sobkówna, Sobek 6:2, 6:0 oraz Szmidt, Szawlińki, któremu uległ mikst z Karpacza Dobrowolska, Dobrowolski 6:3, 6:3.

Gra finałowa zakończyła się zwycięstwem miksta Bogumiła Szmidt, Karol Szawiński nad Janiną Fajkoszową i Andrzejem Ciemierkiewiczem 7:5, 6:1.

Karol Szawliński zdobył trzy tytuły mistrzowskie Dolnego Śląska – Zrzeszenia Sportowego „Budowlani": w singlu, deblu i mikście.

Grę pojedynczą pań ze względu na udział w mistrzostwach tylko pięciu zawodniczek rozegrano systemem „każda z każdą".

Mistrzostwo zdobyła Janina Fajkoszowa z Jeleniej Góry, która pokonała Annę Dobrowolską z Karpacza 6:4, 6:4, Bogumiłę Szmidt z Jeleniej Góry 7:5, 6:1 i Urszulę Sobek z Jaroszowa 6:3, 8:6.

Drugie miejsce niespodziewanie zajęła Sobek z Jaroszowa, wygrawszy ze Szmidt 1:6, 6:3, 6:3 z Sękalską z Jeleniej Góry 6:1, 6:0 i Dobrowolską 6:4, 6:2, Na trzecim miejscu uplasowała się Bogumiła Szmidt z Jeleniej Góry po zwycięstwie nad koleżanką klubową Janiną Sękalską 2:6, 6:0, 6:2.

W mistrzostwach juniorów rozgrywanych systemem klasyfikacyjnym zawiedli tym razem młodzi tenisiści z Jeleniej Góry. Tytuł mistrzowski zdobył Bogusław Śmigielski z Wrocławia, drugie miejsce zajął Leszek Praszek z Jeleniej Góry, a trzecie Tomasz Tymczak z Wrocławia.

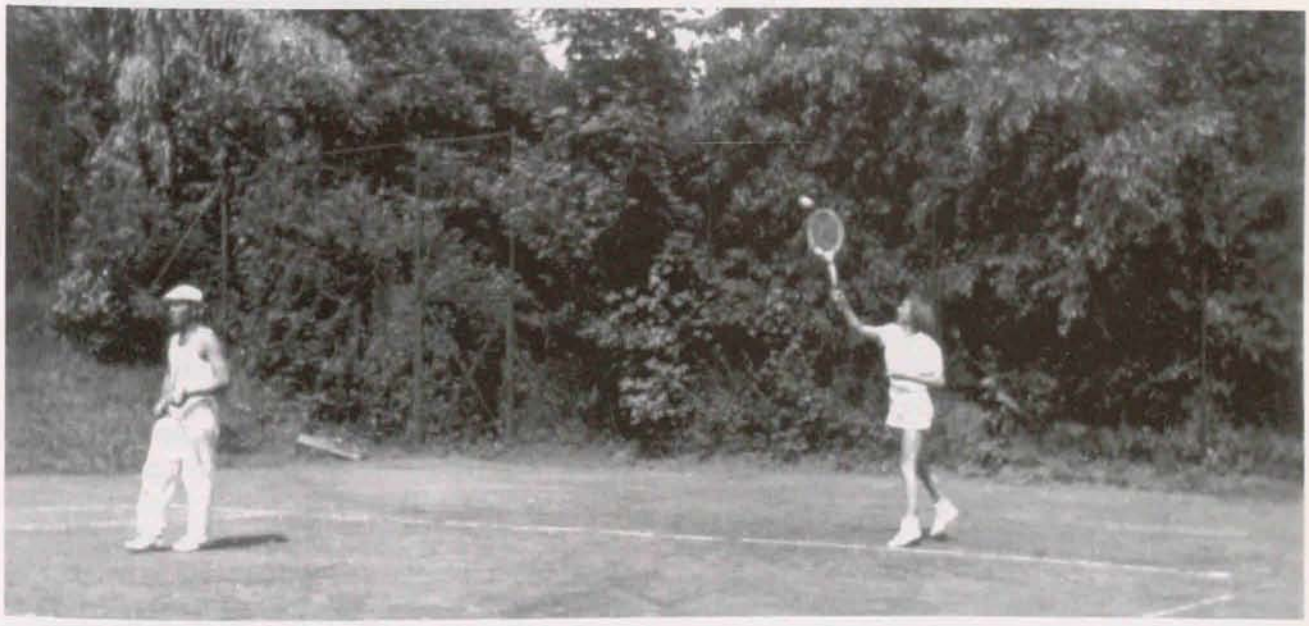

Serwuje J. Fajkoszowa, obok K. Szawliński

Janusz Wasylkowski popularny – „Wasyl", typowany na zwycięzcę, pomimo wygranej z Leszkiem Praszkiem 6:3, 5:7, 6:2, zajął dopiero czwarte miejsce. „Wasyl" przegrał z Bogusławem Śmigielskim 2:6, 4:6 i Tomkiem Tymczakiem 10:12, 3:6, a Leszek Praszek pokonał Tomka Tymczaka 6:3, 8:6, zaś przegrał z Bogusławem Śmigielskim 4:6, 1:6. Mając jednak lepszy stosunek setów, zajął drugie miejsce i uplasował się tuż za mistrzem.

Reprezentant Karpacza Andrzej Sykut po wyrównanej walce uległ Januszowi Wasylkowskiemu 2:6, 5:7.

W finale gry deblowej jeleniogórzanie Praszek i Wasylkowski zrewanżowali się wrocławskim tenisistom Śmigielskiemu i Tymczakowi za porażki w grach pojedynczych, wygrywając 9:7, 6:4.

Mistrzostwa zakończyły się dużym sukcesem tenisistów z Jeleniej Góry, którzy zdobyli aż pięć tytułów mistrzowskich. Jedynie w grze pojedynczej juniorów mistrzem okręgu Zrzeszenia „Budowlanych" został wrocławianin Bogusław Śmigielski.

W dniu 10 sierpnia tenisiści „Budowlanych" wyjechali do Wrocławia na drużynowe mistrzostwa Dolnego Śląska. W turnieju rozgrywanym przez trzy dni na kortach Stadionu Olimpijskiego gospodarze zawodów „Gwardia" Wrocław rozegrali dwa mecze: z „Budowlanymi" i „Górnikiem" Wałbrzych.

Drużyna „Gwardii" przejęła tenisistów z rozwiązanego AZS-u Wrocław.

W jej składzie znaleźli się byli akademicy: Eugeniusz Woyczyński, Jerzy Kurylec, Stanisław Rażniewski, Irena Skoczyńska oraz junior Ryszard Hertmanowski. Drużyna „Budowlanych" przystępując do meczu z gwardzistami, ze względu na brak drugiej seniorki (Janina Fajkoszowa nie dojechała do Wrocławia) oddała walkowerem dwa punkty. Pomimo tak niefortunnego początku, zespół z Jeleniej Góry był bliski zwycięstwa.

„Silna broń" – bekhend Jerzego Ruszczyńskiego

Już w pierwszym pojedynku najlepszych tenisistów Karol Szawliński nie dał szans wygrania nawet seta ambitnemu Mieczysławowi Figemu, pokonując go 6:4, 11:9. Również Andrzej Brożek, grający w drużynie na czwartej pozycji, stosunkowo łatwo uporał się ze Stanisławem Rażniewskim. Niestety, pomimo trzysetowych meczów, ani Andrzejowi Zawadzkiemu, ani Andrzejowi Ciemierkiewiczowi nie udało się wygrać. Andrzej Zawadzki przegrał z Jurkiem Kurylcem 3:6, 6:3, 5:7. Porażka była bolesna, ponieważ miesiąc wcześniej zawodnik jeleniogórski wygrał z gwardzistą w półfinale mistrzostw Dolnego Śląska. Natomiast Andrzej Ciemierkiewicz nie był w stanie przeciwstawić się regularnemu Eugeniuszowi Woyczyńskiemu i przegrał 4:6, 6:2, 6:8.

W grze pań Irena Skoczyńska z „Gwardii" łatwo pokonała Bogumiłę Szmidt 6:1, 6:2. Również juniorka z Wrocławia Halina Rogoszówna wygrała z Teresą Morawską 6:1, 5:6, 6:0, natomiast juniorzy „Budowlanych" – Wasylkowski i Praszek pokonali gwardzistów.

Pierwszy wygrał z Garsteckiem 6:3, 10:8, a drugi z Hertmanowskim 6:2, 6:4. Gra deblowa juniorów to następne zwycięstwo pary jeleniogórskiej – Wasylkowski, Praszek nad gwardzistami– Hertmanowskim i Garsteckim 6:3, 6:5. W grze mieszanej wygrała również para „Budowlanych" – Morawska i Wasylkowski z Rogoszówną i Hertmanowskim 6:3, 6:4.

Deble seniorów to podział punktów – Ciemierkiewicz i Zawadzki bez wysiłku pokonali debel Rażniewski, Kurylec, a Szawliński i Brożek przegrali w trzech setach z parą Fige, Woyczyński 1:6, 6:2, 1:6.

Przy stanie meczu 7:7 para mieszana – Szmidt, Zawadzki stoczyła heroiczny bój z mikstem gwardzistów – Skoczyńską i Kurylcem. Tylko w pierwszym secie ambitnym jeleniogórzanom udało się odnieść sukces, dwa następne były rozgrywane pod dyktando gwardzistów, którzy ostatecznie zwyciężyli 6:4, 3:6, 1:6.

„Gwardia" Wrocław wygrała z drużyną „Budowlanych" Jelenia Góra 8:7.

Drużynie „Budowlanych" zabrakło odrobiny szczęścia, przegrała cztery mecze w ciężkich trzysetowych pojedynkach.

Wygranie tylko jednego trzysetowego spotkania zapewniłoby zwycięstwo jeleniogórzanom.

Zawodnicy nie mieli czasu na rozpamiętywanie pechowej porażki. Już po trzech dniach przyjmowali u siebie drużynę „Górnika" Wałbrzych, która pokonała „Gwardię" 8:7. Ewentualna wygrana z „Górnikiem" 9:6 zapewniała „Budowlanym" zdobycie pierwszego miejsca i upragniony tytuł mistrzowski.

Mecz rozgrywany był w środku tygodnia – w środę, a mimo to kibice już od rana rezerwowali sobie miejsca na ławkach wokół kortów.

Drużyna gospodarzy wystąpiła w pełnym składzie – mężczyźni: Karol Szawliński, Andrzej Zawadzki, Andrzej Ciemierkiewicz, Jerzy Ruszczyński; kobiety: Irena Kisielewska, Bogumiła Szmidt; juniorzy: Janusz Wasylkowski, Leszek Praszek i juniorka Teresa Morawska

Od lewej: J. Fajkoszowa, J. Ruszczyński, I. Kisielewska, A. Zawadzki

Mecz rozpoczęli najlepsi tenisiści. Niestety zawód sprawił Karol Szawliński, przegrywając po bezbarwnym meczu ze Zdzisławem Bajtałą 4:6, 4:6. Pozostali seniorzy jednak spisali się doskonale. Dobrze usposobiony Andrzej Zawadzki oddał tylko cztery gemy Maksymilianowi Hajdukowi i wygrał 6:2, 6:2. Bardzo dobrze taktycznie rozwiązał spotkanie Andrzej Ciemierkiewicz mający za przeciwnika sprowadzonego z OWKS-u Wrocław – Ryszarda Boniego. Jeleniogórzanin wyprzedzał młodego wałbrzyszanina, śmiało atakując przy każdej nadarzającej się okazji. Taką grą całkowicie wytrącił z równowagi przeciwnika. Boni zaczął popełniać proste błędy, przegrał pierwszego seta 5:7, a w drugim psuł najłatwiejsze „wystawki" i oddał seta bez gry.

Wynik meczu 7:5, 6:1 dla trzydziestoczteroletniego Andrzeja Ciemierkiewicza.

Jerzy Ruszczyński miał problemy tylko w drugim secie, ale z łatwością wygrał z Mieczysławem Ropkiem 6:1, 7:5. Po grach mężczyzn „Budowlani" objęli prowadzenie 3:1.

Teraz rozpoczęły się pojedynki kobiet. Lepsze okazały się wałbrzyszanki.

Krystyna Kudlorz, była zawodniczka „Stali" Gliwice, łatwo pokonała Bogumiłę Szmidt 6:3, 6:1, a Maria Wiśniowska wygrała z dzielnie walczącą Ireną Kisielewską 6:3, 2:6, 6:4. Juniorka z „Górnika" Maria Broniarczyk po wyrównanej grze odniosła zwycięstwo nad Teresą Morawską 8:6, 6:4.

Goście objęli prowadzenie 4:3.

Gospodarze spodziewali się po grach juniorów dwóch kolejnych punktów, niestety Janusz Wasylkowski niespodziewanie przegrał z nieznanym jeszcze juniorem Zdzisławem Rowińskim 4:6, 4:6. Wygrał tylko Leszek Praszek.

Pokonał on młodszego brata Bogusława Śmigielskiego – Janusza 6:2, 6:3.

Juniorzy Wasylkowski i Praszek wygrali grę podwójną z Rowińskim i Śmigielskim 6:0, 6:1.

W grze deblowej seniorów Ciemierkiewicz, Zawadzki łatwo pokonali Hajduka i Boniego 6:1, 6:2, a w grze mieszanej para Szmidt, Szawliński przegrała z Kudlorz i Bajtałą 1:6, 2:6.

Wynik meczu przed rozegraniem dwóch mikstów i debla był remisowy 6:6.

Na kort weszli debliści: z Jeleniej Góry Szawliński i Ruszczyński oraz z Wałbrzycha Bajtała i Ropek. Debel wałbrzyski pomimo wysiłków popularnego Zdzicha uległ parze jeleniogórskiej 4:6, 2:6.

Równolegle toczyły się mecze mikstowe – pomiędzy parą: Kisielewska, Zawadzki a silnym mikstem: Wiśniowska i Hajduk oraz parami juniorów: Morawską, Wasylkowskim i Broniarczyk, Rowiński.

Para mikstowa seniorów z Jeleniej Góry nadspodziewanie łatwo ograła wałbrzyszan 6:2, 6:3, podwyższając prowadzenie drużyny gospodarzy 8:6.

Do upragnionego tytułu mistrzowskiego zespołowi „Budowlanych" brakowało jednego punktu, a na korcie trwał mecz pomiędzy mikstami juniorów.

Pierwszego seta wygrali gospodarze, ale w drugim lepsza była para gości. Emocje sięgały szczytu. Cały kort otoczony był przez zawodników obu drużyn. Rozpoczął się trzeci set – Wasyl ustawił swoją partnerkę w korytarzu kortu i sam grał na całym polu.

Zaskoczeni przeciwnicy zaczęli popełniać błędy, jeleniogórska para uzyskała wysokie prowadzenie 5:2 i zakończyła cały mecz wygraną 6:3, 3:6, 6:2.

Dziewiąty punkt, zapewniający pierwsze miejsce drużynie, został zdobyty.

Wszyscy gratulowali Wasylowi. Był bohaterem spotkania. Tenisiści jeleniogórscy po raz pierwszy zdobyli drużynowe mistrzostwo Dolnego Śląska, kwalifikując się do dalszych gier strefowych.

Reprezentacja juniorów Dolnego Śląska, w której skład zostali powołani Śmigielski i Tymczak z Wrocławia oraz Praszek i Wasylkowski z Jeleniej Góry, wzięła udział w mistrzostwach Polski juniorów rozgrywanych w dniach 21 – 26 sierpnia w Zabrzu.

Tenisiści jeleniogórscy przegrali już w pierwszej rundzie. Po wyrównanych trzysetowych pojedynkach Praszek uległ Kędziorze 5:7, 7:5, 2:6, a Wasylkowski, który stawiał duży opór jedenastemu juniorowi Polski – Pieczonce z Krakowa, przegrał z nim 2:6, 6:2, 2:6.

W grze podwójnej Wasylkowski i Praszek wygrali grę eliminacyjną z parą wrocławską Śmigielski, Tymczak 10:8, 6:3, ale musieli skreczować mecz i wracać nocnym pociągiem do Jeleniej Góry.

Od lewej: J. Fajkoszowa, I. Kisielewska z czteroletnim synem Bartkiem

Sekcja tenisowa Głównego Komitetu Kultury Fizycznej przysłała telegram do „Budowlanych" w Jeleniej Górze, zawiadamiając, że mecz drużynowy z „Budowlanymi" Częstochowa ma zostać rozegrany w dniach 25 – 26 sierpnia na jeleniogórskich kortach. Wyznaczenie przez władze tenisowe terminu półfinałowego meczu drużynowego w czasie trwania mistrzostw Polski juniorów, w których uczestniczyło dwóch zawodników zespołu mającego grać tak ważne spotkanie, wskazywało na kompletne lekceważenie przez urzędników Sekcji Tenisowej GKKF drużynowych mistrzostw Polski.

Zespół jeleniogórskich tenisistów nie był w stanie przez dwa dni odpowiednio się przygotować do rozegrania tak ważnego spotkania.

Drużyna była zdekompletowana; juniorka Teresa Morawska spędzała wakacje poza Jelenią Górą, a Andrzej Zawadzki wraz z żoną wyjechał na krótki urlop. Juniorzy przyszli na kort po nieprzespanej nocy, prosto z pociągu, którym przyjechali z Zabrza.

W tej sytuacji gospodarze jeszcze przed rozpoczęciem meczu oddali dwa punkty walkowerem (gra pojedyncza juniorek i mikst juniorów). Andrzeja Zawadzkiego zastąpił Andrzej Brożek.

Drużyna gospodarzy przystąpiła do meczu w następującym składzie: 1. Andrzej Ciemierkiewicz, 2. Karol Szawliński, 3. Jerzy Ruszczyński, 4. Andrzej Brożek; kobiety: 1. Irena Kisielewska, 2. Bogumiła Szmidt; juniorzy: 1. Janusz Wasylkowski, 2. Leszek Praszek.

W grach pojedynczych mężczyzn jeleniogórzanie przegrali tylko jedno spotkanie. Karol Szawliński uległ po trzysetowym meczu Zdzisławowi Kadeli 6:3, 5:7, 3:6. Pozostałe mecze ambitni gospodarze rozstrzygnęli na swoją korzyść. Andrzej Ciemierkiewicz pokonał dziewiętnastoletniego Jerzego Wawrzyńczaka 3:6, 9:7, 6:4. Jerzy Ruszczyński również w trzysetowym boju wygrał z Janem Sawką 4:6, 6:0, 6:3. Andrzej Brożek wykazał się znakomitą kondycją i determinacją w pojedynku z Henrykiem Chądzyńskim. Wynik meczu 2:6, 8:6, 7:5.

Jeszcze lepiej jeleniogórzanie grali w debla. Ciemierkiewicz i Brożek po wyrównanej grze pokonali parę Wawrzyńczak, Ordon 6:3, 4:6, 6:3, a Ruszczyński, Szawliński łatwo wygrali z deblem Kadela, Chądzyński 6:2, 6:3.

Niestety, pozostałe mecze drużyna gospodarzy przegrała. Trudno mieć pretensję o słabą grę do juniorów Wasylkowskiego i Praszka, którzy byli przemęczeni po podróży. Janusz Wasyl-

kowski przegrał z Leszkiem Jaszczem 3:6, 3:6, a Leszka Praszka pokonał Maciej Wodzyński 2:6, 2:6.

Również w grze deblowej zawodnicy jeleniogórscy nie wykazali się jak zwykle refleksem, psuli łatwe woleje, nie widzieli dobrze piłki (brak

Józef Piątek – zdobywca pucharu

snu). Pomimo tak słabej gry wygrali pierwszego seta, ale na dwa następne zabrakło im sił. Przegrali mecz z Jaszczem, Wodzyńskim 6:4, 3:6, 4:6.

Gry pań, jak było do przewidzenia, zakończyły się łatwym zwycięstwem częstochowianek. Kisielewska uległa Czekanowej 2:6, 3:6, a Szmidtowa przegrała z Pydową 4:6, 1:6.

W grach mieszanych, pomimo dzielnej postawy mikstów, gospodarzom nie udało się wygrać nawet seta. Para Kisielewska, Ciemierkiewicz przegrała z Czekanową i Wawrzyńczakiem 4:6, 1:6, a mikst Szmidt, Szawliński uległ Pydowej i Ordonowi 1:6, 3:6.

Mecz zakończył się wygraną gości 10:5.

Kierownictwo sekcji tenisowej na zakończenie sezonu tenisowego 1 września zaprosiło na mecz towarzyski zaprzyjaźnionych „Budowlanych" z Gdańska. Dla zawodników w tym meczu najważniejsza była przyjemność gry w tenisa, a nie wynik. Jeleniogórzanie tak mocno wczuli się w rolę gospodarza, że oddali zwycięstwo sympatycznym tenisistom znad morza, przegrywając 5:8.

Przy końcu września na kortach OWKS-u, przy ul. Orlej we Wrocławiu Sekcja Tenisowa przeprowadziła turniej o Puchar WKKF.

Zawodnicy z Jeleniej Góry w tym turnieju nie startowali. Z tenisistów dolnośląskich najlepsze wyniki uzyskali Mieczysław Fige i Edmund Szauderna – obaj z „Gwardii" Wrocław. Doszli oni do ćwierćfinału. Pierwszego wyeliminował eks–wrocławianin, były tenisista AZS, sympatyczny Kazio Kowalczewski, który z powodzeniem kontynuował karierę tenisową w „Górniku" Katowice, zdobywając w 1951 roku razem z kolegą klubowym Romanem Niestrojem mistrzostwo Polski w grze deblowej.

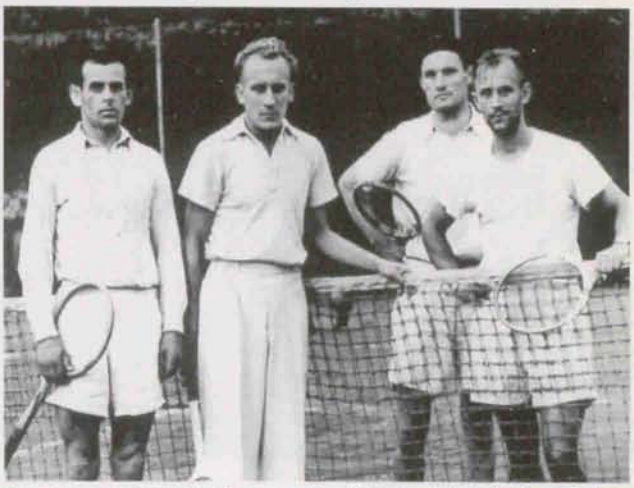

Para poznańska T. Tomaszewski i J. Piątek (z lewej) bez problemów wygrała z deblem wrocławskiej „Gwardii" E. Woyczyńskim i M. Fige.

Drugi wrocławianin Edmund Szauderna zwany „Fohendem" przegrał z Józefem Piątkiem ze „Stali" Poznań.

Puchar WKKF zdobył Józef Piątek, łatwo wygrywając z Romanem Niestrojem 6:1, 6:3.

Z dolnośląskich tenisistek do półfinału dotarła Irena Skoczyńska, która przegrała z Bronisławą Jaśkowiakówną z Poznania, późniejszą zwyciężczynią turnieju.

Krystyna Dałkowska natomiast odniosła pierwszy swój sukces, wygrywając z Zofią Kudelską. W grze ćwierćfinałowej jednak uległa Irenie Skoczyńskiej 6:3, 6:8, 3:6.

Nagrodą za pierwsze miejsce w grze mieszanej było dwanaście piłek, którymi podzielili się Bronisława Jaśkowiakówna i Tadeusz Tomaszewski – zwycięska para miksta.

Po meczu: K. Januszowa (z lewej) i B. Jaśkowiakówna

Sekcja Tenisa Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w grudniu ogłosiła „dziesiątkę" najlepszych zawodników i zawodniczek Dolnego Śląska

Seniorzy:

1.	Mieczysław Fige	„Gwardia" Wrocław
2.	Andrzej Zawadzki	„Budowlani" Jelenia Góra
3.	Zdzisław Bajtała	„Górnik" Wałbrzych
4.	Jerzy Derubski	„Gwardia" Wrocław
5–7.	Andrzej Ciemierkiewicz	„Budowlani" Jelenia Góra
	Karol Szawliński	„Budowlani" Jelenia Góra
	Eugeniusz Woyczyński	„Gwardia" Wrocław
8.	Maksymilian Hajduk	„Górnik" Wałbrzych
9.	Ryszard Boni	„Górnik" Wałbrzych
10.	Jerzy Ruszczyński	„Budowlani" Jelenia Góra

Seniorki:

1.	Irena Skoczyńska	„Gwardia" Wrocław
2.	Zofia Kudelska	„Gwardia" Wrocław
3.	Krystyna Januszowa	„Gwardia" Wrocław
4.	Krystyna Dałkowska	„Gwardia" Wrocław
5.	Krystyna Kudlorz	„Górnik" Wałbrzych
6.	Maria Wiśniowska	„Górnik" Wałbrzych
7.	Janina Fajkosz	„Budowlani" Jelenia Góra
8.	Irena Kisielewska	„Budowlani" Jelenia Góra

Juniorzy:

1.	Bogusław Śmigielski	„Budowlani" Wrocław
2.	Janusz Wasylkowski	„Budowlani" Jelenia Góra
3.	Leszek Praszek	„Budowlani" Jelenia Góra
4.	Zdzisław Rowiński	„Górnik" Wałbrzych
5.	Tomasz Tymczak	„Budowlani" Wrocław
6.	Janusz Śmigielski	„Górnik" Wałbrzych
7.	Ryszard Hertmanowski	„Gwardia" Wrocław
8.	Jerzy Rowiński	„Budowlani" Wrocław
9.	Zdzisław Beker	„Gwardia" Wrocław
10.	Ryszard Garstecki	„Gwardia" Wrocław

Otwarcie mistrzostw Dolnego Śląska w Szczawnie Zdroju; od lewej: St. Rażniewski, M. Fige, Z. Kudelska, K. Szerenkowska, H. Rogoszówna, K. Dałkowska, Z. Beker, Z. Patkowski, J. Rowiński, W. Kudelski, W. Węgliński, E. Woyczyński, Z. Bajtała

W 1952 roku tenisiści „Budowlanych" rozpoczęli sezon od udziału w indywidualnych mistrzostwach Dolnego Śląska. Sekcja tenisa WKKF we Wrocławiu zleciła wałbrzyskiemu „Górnikowi" przeprowadzenie turnieju w dniach 27 – 29 czerwca w konkurencji seniorów i juniorów.

Do mistrzostw zgłosiło się 28 mężczyzn, 15 kobiet i aż 27 juniorów. Przy tak dużej ilości zgłoszonych zawodników organizatorzy postanowili rozegrać mistrzostwa systemem pucharowym (tenisista przegrywający jedną grę był eliminowany z turnieju). Zawody zostały rozegrane na pięciu kortach w Szczawnie Zdroju.

Tenisiści jeleniogórscy rozpoczęli mistrzostwa bardzo pechowo. Ich najlepszy zawodnik, ubiegłoroczny finalista mistrzostw – Andrzej Zawadzki jako pierwszy został ofiarą systemu pucharowego. Po przegraniu pierwszego spotkania został wyeliminowany z turnieju.

Również startujący po raz pierwszy z seniorami ubiegłoroczny czołowy junior okręgu Janusz Wasylkowski podzielił los Andrzeja Zawadzkiego, ulegając w pierwszej grze Andrzejowi Brożkowi z „Budowlanych" Strzegom.

Andrzej Brożek, który pełnił funkcję trenera

Od lewej: E. Woyczyński, Z. Bajtała, F. Bestry, Z. Rowiński, o.n., M. Hajduk, o.n., o.n., R. Sokol, A. Przedżymirski, o.n., o.n., o.n., Z. Kępa, A. Ciemierkiewicz, B. Ścibisz, J. Wasylkowski, o.n., J. Fajkoszowa, A. Zawadzki, E. Grabowski, J. Ruszczyński, o.n., o.n., K. Szawliński, J. Derubski, A. Brożek, E. Wypych, o.n., A. Paprocka, o.n.

jeleniogórskiej sekcji tenisowej, na początku sezonu nie mógł dojść do porozumienia z kierownictwem klubu, dlatego też musiał ponownie wyjechać z Jeleniej Góry (pierwszy raz opuścił klub w 1950 roku i grał przez sezon we wrocławskiej „Gwardii").

Ten znakomity trener przez dwa lata uczył młodzież w Strzegomiu gry w tenisa. Był inicjatorem rozegranych po raz pierwszy w tym mieście w 1953 roku mistrzostw Dolnego Śląska juniorów.

W meczu towarzyskim z „Budowlanymi" Wrocław odniósł życiowy sukces, pokonując trzykrotnego mistrza Dolnego Śląska Jerzego Derubskiego 9:7, 6:3.

W dalszych spotkaniach mistrzostw złą passę jeleniogórzan przełamał dopiero Karol Szawliński, wygrywając w ćwierćfinale po pięknym pojedynku z Jerzym Derubskim, u którego można było dostrzec braki kondycyjne. Zawodnik jeleniogórski tym zwycięstwem zapewnił sobie udział w grze półfinałowej.

Pary półfinałowe tworzyli: Karol Szawliński z Mieczysławem Figem z „Gwardii" Wrocław i Ryszard Boni także („Gwardia" Wrocław) ze Zdzisławem Bajtałą („Górnik" Wałbrzych). W półfinałach, zgodnie z przyjętym regulaminem,

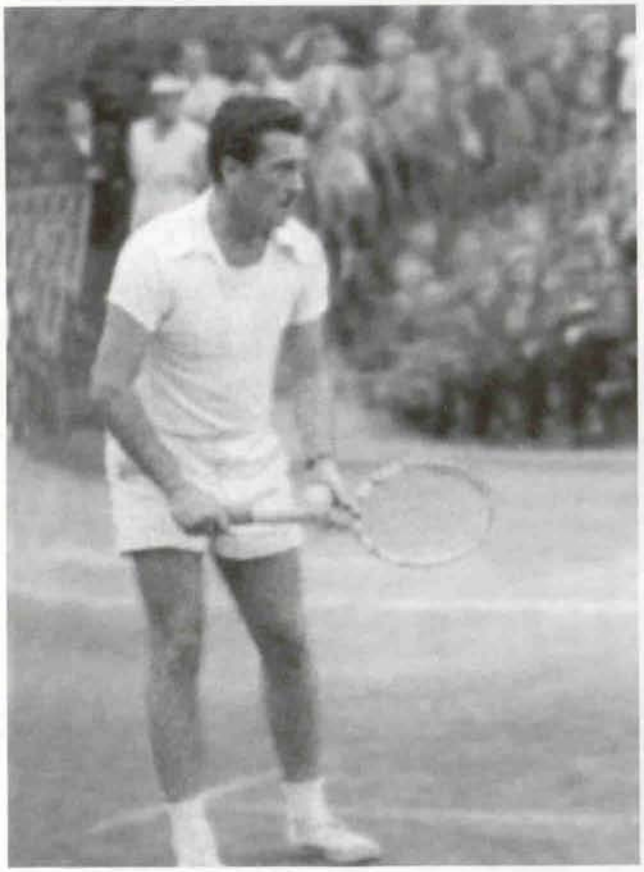

Ryszard Boni wywalczył wicemistrzostwo Dolnego Śląska

Od lewej: E. Woyczyński i M. Fige („Gwardia" Wrocław) oraz J. Ruszczyński i K. Szawliński („Budowlani" Jelenia Góra)

tenisiści rozgrywali „pięciosetówki" (żeby zwyciężyć, należało wygrać trzy sety).

Wydłużenie meczu sprzyjało zawodnikom posiadającym doskonałą kondycję i koncentrację – cechy takie miał Fige, który stosował przede wszystkim grę z głębi kortu. Gwardzista praktycznie posługiwał się jednym uderzeniem – mocnym „elektrycznym" forhendem, którym szachował swoich przeciwników. Jego ulubionym stałym miejscem na korcie był bekhendowy kąt, z którego dobiegał prawie do każdej piłki, uderzając ją liftowanym forhendem. Bardzo rzadko dochodził do siatki, a uderzenie bekhendowe stosował tylko wtedy, gdy nie zdążył „przeskoczyć" na forhend. Serwisem bardzo prostym, płaskim nie zdobywał punktów, a tylko wprowadzał piłkę do gry. Pomimo stosowania tak nieskomplikowanej i mało technicznej metody z łatwością wygrywał mecze, był graczem sprytnym, wykorzystującym chwile słabości przeciwnika i umiejącym w odpowiednim momencie przyspieszyć akcję. Znakomicie zachowywał się w defensywie, bezbłędnie mijając atakujących przeciwników krótkimi passing shotami lub liftowanymi lobami. Żeby prowadzić grę tak wyczerpującą, trzeba mieć kondycję, której wystarczyłoby dla dwóch zawodników.

Nic więc dziwnego, że zawodnik jeleniogórskich „Budowlanych" Karol Szawliński nie wytrzymał meczu kondycyjnie i przegrał z Mietkiem Figem 4:6, 4:6, 1:6.

W drugim półfinale Ryszard Broni, były zawodnik AZS Wrocław, grający bardzo stylowo i efektownie, bez problemu pokonał Zdzicha Bajtałę, którego gra była „za miękka" dla szybkiego wrocławianina. Wynik meczu 6:1, 6:2, 6:3 dla reprezentanta „Gwardii" Wrocław.

W rozegranej po tygodniu grze finałowej zwyciężył uparty i sprytny Mieczysław Fige. Po ciężkim pięciosetowym meczu pokonał młodszego kolegę klubowego Ryszarda Boniego 7:9, 6:0, 4:6, 7:5, 6:2. Fige przegrywał już 1:2 w setach, a w czwartym Boni był bardzo bliski zwycięstwa, jednak pomimo znakomitej techniki, „czucia" gry oraz efektownych wolejów młodemu gwardziście nie udało się zatriumfować nad przeciwnikiem – zawiodły go nerwy. Zamiast wygrać w czterech setach, przegrał w pięciu. Ryszard Boni należał do tenisistów ładnie przegrywających swoje „wygrane" mecze.

W finale debla gospodarze Zdzisław Bajtała i Maks Hajduk pokonali pierwszą parę gwardzistów Mieczysława Figego, Eugeniusza Woyczyńskiego 5:7, 7:5, 6:2, 6:3.

W turnieju pań zwyciężyła Zosia Kudelska z „Gwardii" Wrocław.

W turnieju juniorów nieoczekiwanie, ale zasłużenie wygrał Zdzisław Rowiński z „Górnika" Wałbrzych, pokonując Zbyszka Patkowskiego z „Gwardii" Wrocław 6:3, 6:2. Rowiński, jako szesnastoletni chłopiec, zupełnie przypadkowo dla zabawy zaczął odbijać piłki na korcie w Sobięcinie – dzielnicy Wałbrzycha. Był obdarzony dużym talentem, dlatego też zrobił tak szybkie postępy, że po dwóch latach został mistrzem okręgu juniorów.

Najlepszą juniorką okazała się urocza Krysia Szerenkowska z „Gwardii" Wrocław, która w finale pokonała Annę Paprocką ze „Spójni" Jawor 6:1, 6:0.

Od lewej: Z. Rowiński – mistrz Dolnego Śląska juniorów, i R. Sokol z „Włókniarza" Nowa Ruda

Po niezbyt udanych mistrzostwach zespół „Budowlanych" w dniu 20 lipca rozegrał w Nowej Rudzie mecz z „Włókniarzem" o drużynowe mistrzostwo okręgu.

Zgodnie z wytycznymi Sekcji Tenisowej WKKF we Wrocławiu zmniejszono liczbę zawodników występujących w drużynie o jednego mężczyznę i jedną kobietę.

Mecz drużynowy składał się z jedenastu spotkań, w tym aż pięć rozgrywali juniorzy.

Zespół jeleniogórski w swoim pierwszym meczu wystąpił w mocno rezerwowym składzie. Jako pierwszy senior grał jak zwykle Karol Szawliński, drugi był Janusz Wasylkowski (ubiegłoroczny junior), a trzeci rezerwowy Franciszek Szpunar. Z kobiet tym razem wystąpiła Janina Fajkoszowa; juniorów reprezentowali Leszek Praszek i Genek Siedlecki (występujący po raz pierwszy w drużynie) oraz juniorka Teresa Morawska.

W środku mistrzowie Dolnego Śląska w deblu M. Hajduk i Z. Bajtała; po bokach: E.Woyczyński (w berecie) i M. Fige

Pomimo tak osłabionego składu drużyny (nie grali Zawadzki, Ciemierkiewicz, Ruszczyński) jeleniogórzanie odnieśli wysokie zwycięstwo 9:2. Dwa punkty dla drużyny gospodarzy zdobyli: Adam Przedżymirski, pokonując Janusza Wasylkowskigo 6:2, 6:8, 6:4 i junior Ryszard Biedziński, który wygrał z czternastoletnim Genkiem Siedleckim 6:1, 6:3. W pozostałe meczach triumfowali jeleniogórscy tenisiści: Karol Szawliński – Jerzy Pecko 6:0, 6:3, Franciszek Szpunar – Ryszard Ziemba 2:6, 7:5, 6:4, Leszek Praszek – Ryszard Sokol 7:5, 6:0, Teresa Morawska – Anna Antoniówna 6:1, 6:1, Janina Fajkoszowa – Ewa Klockówna 6:0, 6:0 (w.o.); w grach podwójnych: Szawliński, Wasylkowski - Pecko, Przedżymierski 6:1, 6:0, Praszek, Siedlecki – Sokol, Biedziński 6:5, 6:5, Fajkoszowa, Szawliński – Klockówna, Pecko 6:0, 6:0 (w.o.), Morawska, Praszek – Antoniówna, Sokol 7:5, 6:2

Zwycięstwo z „Włókniarzem" Nowa Ruda pozwoliło drużynie „Budowlanych" zakwalifikować się do rozgrywek finałowych drużynowych mistrzostw Dolnego Śląska.

W finale spotkały się trzy stale rywalizujące ze sobą zespoły: „Gwardia" Wrocław, „Górnik" Wałbrzych i „Budowlani" Jelenia Góra.

Tym razem zespół jeleniogórski nie obronił tytułu zdobytego w roku poprzednim. Mistrzostwo drużynowe Dolnego Śląska zasłużenie zdobyła drużyna „Gwardii" Wrocław, której udało się skompletować bardzo silny i wyrównany zespół. Wrocławianie grając w składzie: Mieczysław Fige, Ryszard Boni, Eugeniusz Woyczyński, Krystyna Dałkowska, Krystyna Szerenkowska, Ryszard Garstecki i Edward Szerenkowski wygrali z „Górnikiem" Wałbrzych 9:2, a z „Budowlanymi" Jelenia Góra 7:4. Drugie miejsce zajął zespół jeleniogórski, pokonując na wyjeździe „Górnika" Wałbrzych 6:5.

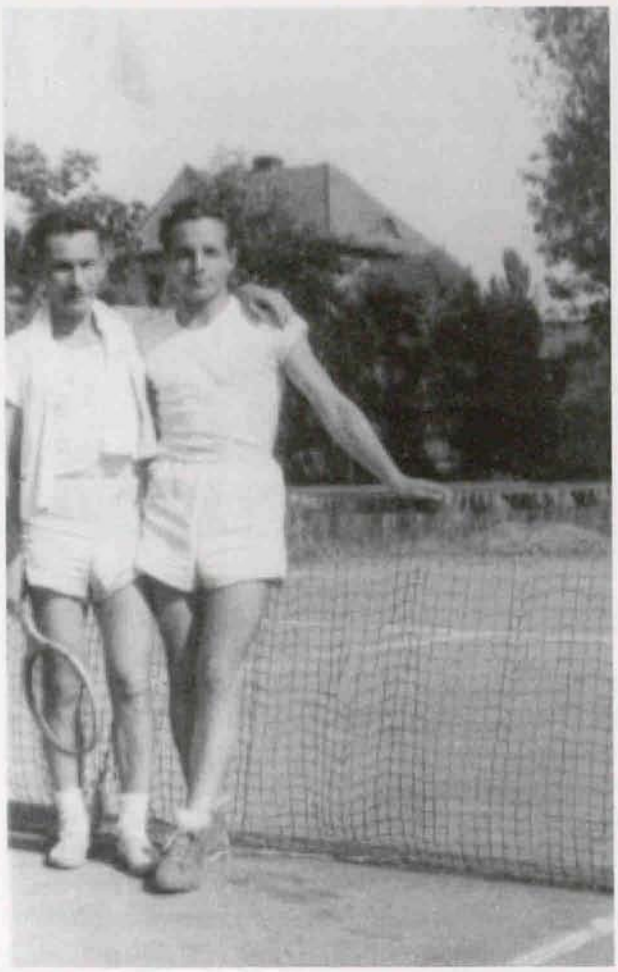

Czołowi zawodnicy „Włókniarza" Nowej Rudy, od lewej: A. Przedżymirski i R. Sokol

Zawodnicy drużyny „Budowlanych", grając mecze poza Jelenią Górą, często korzystali z transportu samochodowego. Rano o godzinie siódmej spotykali się na pl. Bieruta przed biurem „Orbisu" i czekali na samochód ciężarowy, w którym na „pace" były ustawione ławki. Czasami w samochodzie plandeka chroniąca pasażerów była dziurawa, co przy opadach deszczu stanowiło dodatkową atrakcję dla dziesięcioosobowego zespołu tenisistów.

Bohaterka meczu z „Górnikiem" Wałbrzych – Janina Fajkoszowa

Bardziej wesołe były powroty, zwłaszcza po wygranym meczu, gdy drużyna fetowała zwycięstwo.

Przejazd do Szczawna Zdroju trwał nie dłużej niż godzinę. Tenisiści jeleniogórscy mieli czas na półgodzinną rozgrzewkę, a kierownicy drużyn w drewnianym domku klubowym, przypominającym altankę ogrodową, wpisywali składy drużyn do protokołu zawodów. Kortowy przygotowywał starannie korty (linie były znaczone kredą za pomocą „łaty") oraz napełniał wodą konewkę i mocował ją wysoko na belce, by po jej przechylaniu przez pociągnięcie zwisającego sznurka polewać się mogli obfitym prysznicem zmęczeni zawodnicy. Przy słonecznej pogodzie, po nagrzaniu konewki, strumienie wody były całkiem ciepłe.

Nie najlepsze warunki sanitarno–higieniczne nie przeszkadzały zawodnikom obydwu drużyn w rozgrywaniu zaciętych i pasjonujących meczów.

Mecz został rozegrany na wyremontowanych kortach w Szczawnie Zdroju.

Bohaterką spotkania została Janina Fajkoszowa, która sprawiła największą niespodziankę, pokonując zawodniczkę gospodarzy Marię Wiśniowską 6:3, 6:2. Był to punkt na wagę zwycięstwa „Budowlanych"– 6:5.

W pozostałych meczach wyniki były następujące (na pierwszym miejscu gospodarze): Zdzisław Bajtała – Karol Szawliński 6:2, 9:7, Mieczysław Ropek – Andrzej Zawadzki 2:6, 3:6; Maksymilian Hajduk – Jerzy Ruszczyński 2:6, 2:6; Roman Głowa – Andrzej Ciemierkiewicz 2:6, 6:1, 3:6; juniorzy: Zdzisław Rowiński – Leszek Praszek 3:6, 2:6; Maria Broniarczyk – Zofia Kobylecka 6:0, 6:1; gry mieszane: Wiśniowska, Hajduk – Fajkoszowa, Ruszczyński 6:3, 6:2, Broniarczyk, Rowiński – Kobylecka, Praszek 6:0, 6:1; deble: Bajtała, Hajduk – Szawliński, Ruszczyński 8:6, 0:6, 6:2, Głowa, Ropek – Ciemierkiewicz, Zawadzki 4:6, 3:6.

W dniach 18 – 21 września, na zlecenie Sekcji Tenisa WKKF we Wrocławiu, działacze Klubu „Budowlanych" przeprowadzili na czterech kortach przy ul. Świerczewskiego w Jeleniej Górze turniej klasyfikacyjny seniorów Dolnego Śląska.

Do turnieju zostali dopuszczeni następujący zawodnicy: Fige, Boni, Woyczyński, Rażniewski, Patkowski, Szauderna, Węgliński, Kurylec, Garstecki z „Gwardii" Wrocław; Szawliński, Ciemierkiewicz, Ruszczyński, Zawadzki, Grabowski, Ścibisz, Praszek z „Budowlanych" Jelenia Góra; Derubski, Kępa, Hauser, Biedrawa, Śmigielski, Tymczak z „Budowlanych" Wrocław; Bajtała, Hajduk, Rowiński, Bybluk z „Górnika" Wałbrzych, Brożek, Sobek z „Budowlanych" Strzegom.

Od lewej: Z. Rowiński, A. Ciemierkiewicz, Z. Bajtała, J. Ruszczyński

Ryszard Boni oraz czołowe tenisistki okręgu Krystyna Dałkowska i Zofia Kudelska nie przyjechali do Jeleniej Góry.

Turniej rozegrano w grupach. Już pierwsze gry obfitowały w niespodzianki. Leon Hauser z „Budowlanych" Wrocław wygrał kolejno z Andrzejem Ciemierkiewiczem i Edwardem Grabowskim z Jeleniej Góry.

Sensacyjnie zakończyły się gry półfinałowe. Dobrze usposobiony Karol Szawliński zrewanżował się aktualnemu mistrzowi okręgu Mieczysławowi Figemu za półfinałową porażkę w mistrzostwach Dolnego Śląska, eliminując go z gry finałowej.

W drugiej grupie półfinałowej Andrzej Zawadzki, pechowiec z mistrzostw Dolnego Śląska, wyeliminowany w pierwszej rundzie, wygrał po kolei ze Zdzisławem Bajtałą z „Górnika" Wałbrzych, Jerzym Derubskim „Budowlani" Wrocław oraz z kolegą klubowym Jerzym Ruszczyńskim, zajmując pierwsze miejsce w grupie i kwalifikując się do finału.

Zawodnicy jeleniogórscy doszli do finału, pokonując wszystkich liczących się zawodników Dolnego Śląska, co potwierdziło ich przynależność do grona najlepszych tenisistów okręgu.

Przed półfinałem turnieju klasyfikacyjnego w Jeleniej Górze, od lewej: R. Antonow, E. Grabowski, J. Derubski, A. Zawadzki

Mistrzyni Dolnego Śląska Juniorów – urocza Krystyna Szerenkowska na kortach w Sopocie

Finał pomiędzy Karolem Szawlińskim a Andrzejem Zawadzkim ze względu na brak czasu nie został rozegrany, ponieważ organizatorzy przed grą pojedynczą wyznaczyli grę deblową z udziałem Andrzeja Zawadzkiego.

W finałowej grze deblowej spotkała się para Bajtała, Hajduk („Górnik" Wałbrzych) z deblem Zawadzki, Derubski. Po wygraniu pierwszego seta 8:6 wałbrzyszanie prowadzili już w drugim 5:1. Jednak nie docenili przeciwników. Tenisiści „Budowlanych" z Jeleniej Góry i Wrocławia, nie mając nic do stracenia, zagrali odważnie, atakując bez przerwy przeciwników i po wyrównaniu rozstrzygnęli drugiego seta na swoją korzyść 7:5. Niestety z powodu zapadającego zmroku gra została przerwana.

Więcej szczęścia miały panie, którym udało się rozegrać mecz finałowy. Wygrała juniorka Krystyna Szerenkowska („Gwardia" Wrocław) pokonując po raz drugi w sezonie równie młodą Annę Paprocką ze „Spójni" Jawor 7:5, 6:2.

Pomimo utraty tytułu drużynowego mistrza Dolnego Śląska tenisiści jeleniogórscy zakończyli sezon w dobrych humorach.

Od dawna nie zajęli tak wysokich miejsc, jak w klasyfikacyjnym turnieju wrześniowym – pierwsze i drugie w grze pojedynczej oraz pierwsze w grze deblowej ex aequo z parą „górników" z Wałbrzycha.

Sekcja tenisowa ZS „Budowlani" w sezonie 1953 roku występowała w mocno osłabionym składzie. Już w październiku poprzedniego roku Janusz Wasylkowski wyjechał do Wrocławia, gdzie rozpoczął studia na wydziale polonistyki Uniwersytetu Wrocławskiego. „Jędrek" – Andrzej Zawadzki po tragicznej śmierci żony powrócił do Krakowa, „Eto" – Edward Grabowski z całą rodziną w połowie sezonu opuścił Jelenią Górę, a Andrzej Brożek w dalszym ciągu pracował w Strzegomiu, trenując również zawodników z Jawora.

Na szczęście coraz lepiej zaczął grać Jerzy Ruszczyński, który wraz z Andrzejem Ciemierkiewiczem, Karolem Szawlińskim i Leszkiem Praszkiem wziął udział w halowym turnieju kontrolnym.

Turniej został rozegrany w dniach 15 – 18 marca w sali kina „Pokój" na terenie Wytwórni Filmów Fabularnych przy ul. Wystawowej we Wrocławiu. Wzięło w nim udział 34 zawodników (32 mężczyzn i 2 kobiety) z Wrocławia, Jeleniej Góry, Wałbrzycha i Strzegomia.

Twarda parkietowa nawierzchnia kortu sprzyjała tenisistom grającym ofensywnie i dysponującym dobrą techniką. Już w grach eliminacyjnych doszło do kilku niespodziewanych rozstrzygnięć. Dziewiętnastoletni Zdzisław Rowiński z „Górnika" Wałbrzych wygrał z Andrzejem Ciemierkiewiczem („Budowlani" Jelenia Góra) 6:1, 8:6. Zawodnik jeleniogórski dopiero w drugim secie przyzwyczaił się do szybkiej nawierzchni, ale nie zdołał już wygrać spotkania. Więcej szczęścia miał Jerzy Ruszczyński, który w pierwszej grze spotkał się z kolegą klubowym Leszkiem Praszkiem. Po przegraniu pierwszego seta 4:6 Jerzy Ruszczyński dostosował grę do „szybkiej" nawierzchni kortu, wygrywając łatwo dwa następne sety i całe spotkanie 4:6, 6:1, 6:1. Janusz Wasylkowski studiujący we Wrocławiu, ale jeszcze reprezentujący „Budowlanych" Jelenia Góra, stoczył trzysetowy zwycięski pojedynek z juniorem „Gwardii" Wrocław Krzysztofem Stangenbergem 3:6, 6:1, 6:1. Bardzo dobre spotkanie z Andrzejem Brożkiem z „Budowlanych" Strzegom rozegrał najlepszy junior Wrocławia Ryszard Garstecki. Młody gwardzista, serwując lewą ręką, nadawał piłce tak silną rotację, że nawet tak doświadczony tenisista, jakim był Andrzej Brożek, miał duże trudności przy odbiorze podania.

Jednak z upływem czasu Brożek coraz lepiej radził sobie z agresywną grą młodego wrocławianina. Po wygraniu pierwszego seta z rzadko spotykanym wynikiem 14:12, drugi set Brożek rozstrzygnął w sprinterskim tempie 6:1.

W następnej grze Andrzej Brożek łatwo pokonał Janusza Wasylkowskiego 6:0, 6:2 i zakwalifikował się do ćwierćfinału turnieju.

W grze o półfinał doświadczony zawodnik ze Strzegomia spotkał się z aktualnym mistrzem Dolnego Śląska Mieczysławem Figem, który wcześniej wygrał z Wiktorem Węglińskim 4:6, 6:0, 6:3.

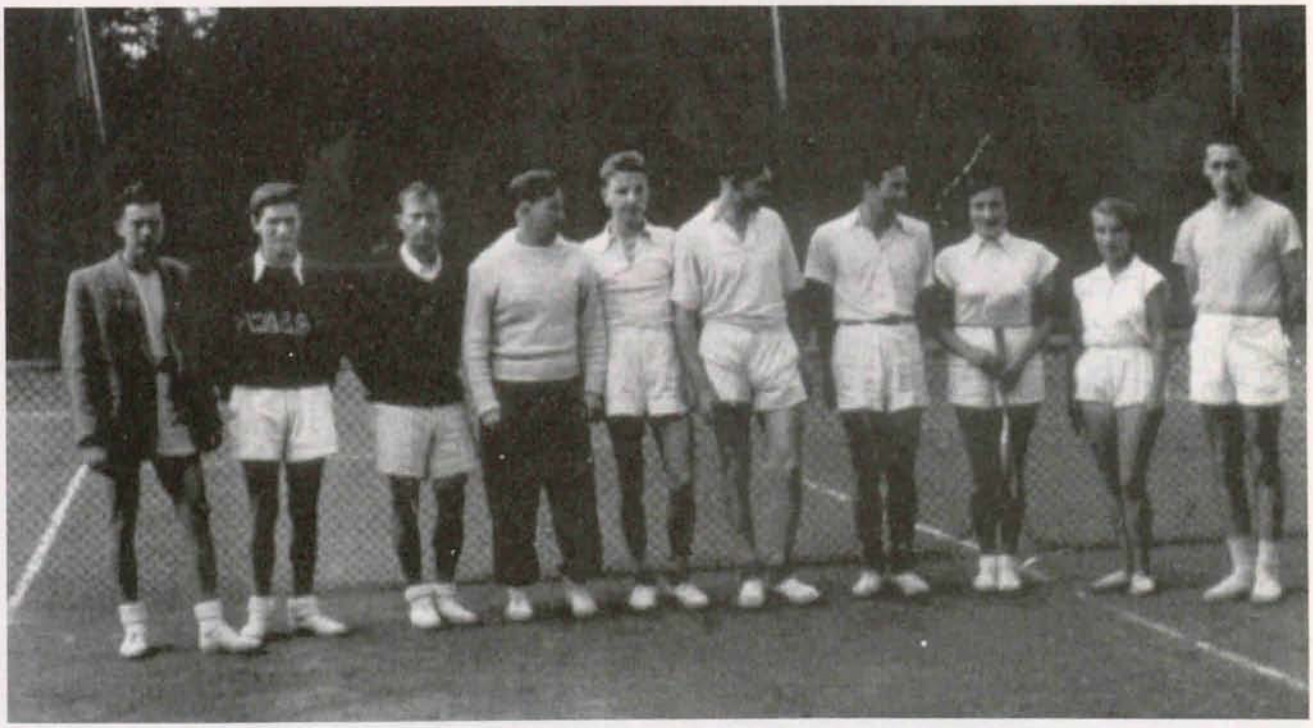

Drużyna „Gwardii" Wrocław, od lewej: J. Rowiński, R. Garstecki, M. Fige, W. Węgliński, Z. Beker, St. Rażniewski, Z. Patkowski, K. Dałkowska, H. Rogoszówna, R. Boni

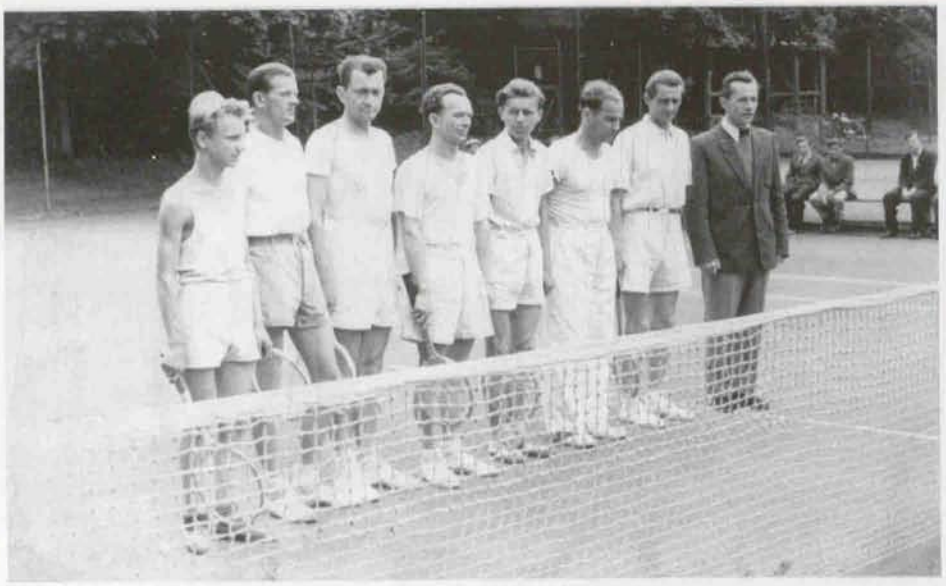

Drużyna „Górnika" Wałbrzych, od lewej: E. Bybluk, J. Rejdych, R. Głowa–Granowski, F. Bestry, Z. Rowiński, M. Hajduk, Z. Bajtała, J. Borek

Mietek Fige grający defensywnie, na szybkiej parkietowej nawierzchni tracił wszystkie swoje atuty, dlatego też doszło do sensacyjnego zwycięstwa bardzo dobrze grającego Andrzeja Brożka, który całkowicie obnażył słabe strony przeciwnika. Wynik meczu 6:4, 6:3.

Również Eugeniusz Woyczyński z „Gwardii" Wrocław nie wykazał się umiejętnością gry na parkiecie i uległ żywiołowo grającemu Maksowi Hajdukowi z „Górnika" Wałbrzych 2:6, 7:5, 3:6.

Do półfinału oprócz Andrzeja Brożka zakwalifikował się Jerzy Derubski („Budowlani" Wrocław) po zwycięstwie nad Zdzisławem Bajtałą („Górnik" Wałbrzych) 6:4, 5:7, 6:2 oraz Jerzy Ruszczyński i Karol Szawliński z „Budowlanych" Jelenia Góra.

W grze półfinałowej Jerzy Ruszczyński wygrał z Jerzym Derubskim 4:6, 6:2, 6:1. W drugim i trzecim secie demonstrował grę agresywną prawie bezbłędną i kończył wiele zagrań udanymi wolejami i smeczami.

W drugim półfinale Karol Szawliński pokonał zmęczonego Andrzeja Brożka 6:1, 7:5.

W grze finałowej spotkali się tenisiści jeleniogórscy. Bezapelacyjne zwycięstwo odniósł Jerzy Ruszczyński, który był dużo szybszy od starszego kolegi klubowego Karola Szawlińskiego. Wynik spotkania trwającego tylko półtorej godziny 6:2, 6:3.

Turniej halowy mężczyzn niespodziewanie, ale jak najbardziej zasłużenie, zakończył się sukcesem tenisistów jeleniogórskich. Całkowitej porażki doznała wrocławska „Gwardia", z której żaden tenisista nie zakwalifikował się nawet do półfinału.

W grze pojedynczej kobiet rozegrano od razu finał. Zofia Kudelska („Górnik" Wałbrzych) pokonała Halinę Rogoszównę („Gwardia" Wrocław) 6:4, 6:3.

W maju na kortach Stadionu Olimpijskiego we Wrocławiu rozegrano turniej klasyfikacyjny. Startowało trzydziestu dwóch zawodników, których podzielono na osiem grup – po czterech w każdej. Zwycięzcy grup wchodzili do dwóch grup półfinałowych i grając w dalszym ciągu systemem „każdy z każdym" ustalali kolejność w półfinałach.

Najlepsi półfinaliści wchodzili do finału, w którym grali o pierwsze miejsce.

Już w grupach ćwierćfinałowych tenisiści „Budowlanych" zademonstrowali dobrą formę i zakwalifikowali się do półfinałów. Andrzej Ciemierkiewicz bez zbytniego wysiłku pokonał Leona Hausera „Budowlani" Wrocław 6:1, 6:1 i Maksa Hajduka „Górnik" Wałbrzych 6:1, 6:1. Do półfinału weszli również Karol Szawliński i Jerzy Ruszczyński.

W pierwszej grupie razem z Mieczysławem Figem z „Gwardii" Wrocław i Romanem Głową z „Górnika" Wałbrzych znalazło się dwóch tenisistów jeleniogórskich – Andrzej Ciemierkiewicz i Karol Szawliński.

W drugiej grupie półfinałowej przeciwnikami Jerzego Ruszczyńskiego byli Zdzisław Bajtała z „Górnika" Wałbrzych oraz Eugeniusz Woyczyński i Zbigniew Patkowski z „Gwardii" Wrocław.

Gry półfinałowe były bardzo wyrównane. Andrzej Ciemierkiewicz był o krok od wygrania z Mieczysławem Figem, ale w końcowych pił-

kach meczu zabrakło mu sił i szczęścia. Jeleniogórzanin przegrał spotkanie w trzech setach 2:6, 6:4, 7:5, ale zyskał uznanie i otrzymał gratulacje od kolegów.

Bratobójczą wojnę stoczyli Karol Szawliński i Andrzej Ciemierkiewicz. Tym razem szczęście sprzyjało Ciemierkiewiczowi. Pokonał on kolegę z klubu 2:6, 8:6, 6:2. Karol Szawliński nie dał rady Mietkowi Figemu, który mając żelazną kondycję, przechylił zwycięstwo na swoją stronę 6:2, 3:6, 2:6. Zmęczony trzysetowymi meczami Karol Szawliński zdołał jednak wygrać z Romanem Głową 7:5, 6:4.

Pierwsze miejsce w grupie zajął Fige, wyprzedzając Ciemierkiewicza i Szawlińskiego. Zawodnik „Górnika" Wałbrzych – Roman Głowa, nie odniósłszy w półfinale żadnego zwycięstwa, uplasował się na czwartym miejscu.

W drugiej grupie decydujący mecz o pierwsze miejsce rozegrali Jerzy Ruszczyński z „Budowlanych" Jelenia Góra ze Zdzisławem Bajtałą z „Górnika" Wałbrzych. Tym razem wygrał bardziej cierpliwy, grający na przerzut wałbrzyszanin 4:6, 6:0, 8:6.

Finał pomiędzy Bajtałą a Figem został rozegrany na raty. Ze względu na zapadający zmrok nie dokończono meczu przy stanie 7:5, 5:5 dla gwardzisty, a po tygodniowej przerwie spotkanie rozegrano od początku. Tym razem wyższość Figego nad przeciwnikiem nie podlegała dyskusji, wygrał łatwo 6:3, 6:1.

Zawodnicy jeleniogórscy zajęli bardzo wysokie miejsca: trzecie i czwarte Ciemierkiewicz, Ruszczyński, piąte i szóste Szawliński, Woyczyński „Gwardia" Wrocław.

W dniach 19 – 22 lipca Sekcja Tenisowa WKKF we Wrocławiu i ZS „Budowlani" zorganizowały mistrzostwa Dolnego Śląska w Jeleniej Górze. Zgłosiło się czterdziestu dwóch zawodników i dwanaście zawodniczek – ośmiu zawodników nie dopuszczono, ponieważ nie posiadali odznak SPO (sprawny do pracy i obrony). Ze względów osobistych nie startowali Ruszczyński, Ciemierkiewicz i Derubski.

Karol Szawliński, w tej sytuacji jedyny tenisista gospodarzy mający szanse odegrania głównej roli w mistrzostwach, kompletnie zawiódł, przegrywając już w pierwszym pojedynku ze Zbigniewem Patkowskim z „Gwardii" Wrocław 2:6, 5:7.

Zbyszek „Patyni" Patkowski, wicemistrz okręgu juniorów z poprzedniego roku, wyróżniał się dobrą kondycją i regularną grą. Okazało się jednak, że monotonne odbijanie piłki całkowicie wystarczyło, aby pokonać bardzo źle grającego Szawlińskiego, popełniającego błąd za błędem. Była to przykra niespodzianka dla gospodarzy.

Finał mistrzostw to powtórzenie gry finałowej turnieju klasyfikacyjnego. Spotkali się ci sami przeciwnicy – Fige i Bajtała, którzy zakończyli mecz takim samym wynikiem 6:3, 6:1 dla gwardzisty.

Ironiczna opinia kolegów o grze Mietka Figego, kiedy w roku 1947 nie odnosił sukcesów, że ... *„jest klasą... tylko dla siebie ..."* stała się prorocza.

W grze deblowej wygrali tenisiści „Gwardii" Fige, Woyczyński z „górnikami" z Wałbrzycha Bajtałą, Hajdukiem 6:4, 6:4.

W grze pojedynczej kobiet w półfinałach Krystyna Dałkowska („Gwardia") wygrała z Anną Paprocką („Spójnia" Jawor) 6:2, 6:4, a Zosia Kudelska z („Górnika" Wałbrzych) pokonała Krystynę Szerenkowską z „Gwardii" Wrocław 2:6, 6:0, 10:8.

Gra finałowa zakończyła się wygraną Dałkowskiej z Kudelską 6:1, 0:6, 6:2.

W grze mieszanej pierwsze miejsce zajęła para Paprocka, Hajduk po wygranym meczu z małżeństwem Kudelskimi 7:5, 6:4.

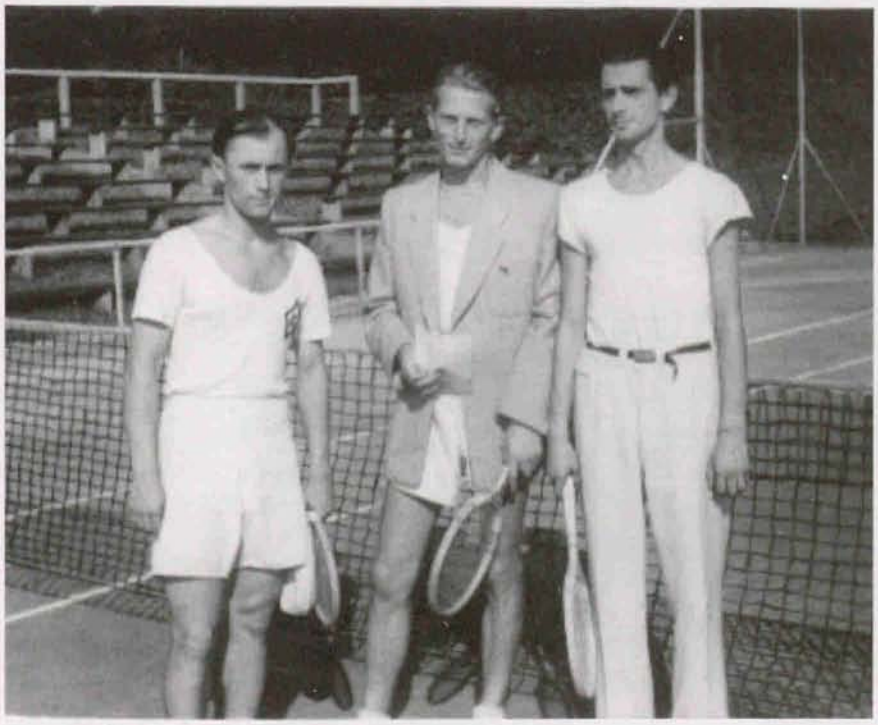

Przed finałem: M.Fige (z lewej), sędzia E.Grabowski, Z.Bajtała

Zawodnicy jeleniogórscy całkowicie zawiedli, bo nawet w części nie powtórzyli wyników uzyskanych miesiąc wcześniej na turnieju klasyfikacyjnym we Wrocławiu. Porażka tenisistów była tym bardziej przykra, że poniesiona na własnych kortach.

Po mistrzostwach okręgu seniorów odbyły się mistrzostwa Dolnego Śląska juniorów.

Po raz pierwszy organizatorem zawodów został K.S. „Budowlani" ze Strzegomia, gdzie aktywnie działał Andrzej Brożek.

Na mistrzostwa z Jeleniej Góry wyjechała liczna ekipa juniorów: Genek Siedlecki, Bogdan Ścibisz, Kazimierz Janik, bracia Wiktor i Roman Prystromowie, Ryszard Borowik i Marek Stojowski.

Najlepszy junior „Budowlanych" Jelenia Góra czternastoletni Eugeniusz Siedlecki doszedł do finału, co było dużym sukcesem. W grze finałowej przegrał w trzech setach z Ryszardem Garsteckim z „Gwardii" 6:3, 2:6, 2:6.

Wśród juniorek dobrą formą wykazała się Krystyna Szerenkowska, odnosząca już sukcesy w turniejach seniorek. W finale pokonała koleżankę klubową Halinę Rogoszównę 6:3, 6:3, po raz drugi zdobywając mistrzostwo Dolnego Śląska juniorek.

Grę deblową juniorów wygrała para Rysiek Garstecki i Edek Szerenkowski (brat Krystyny) –

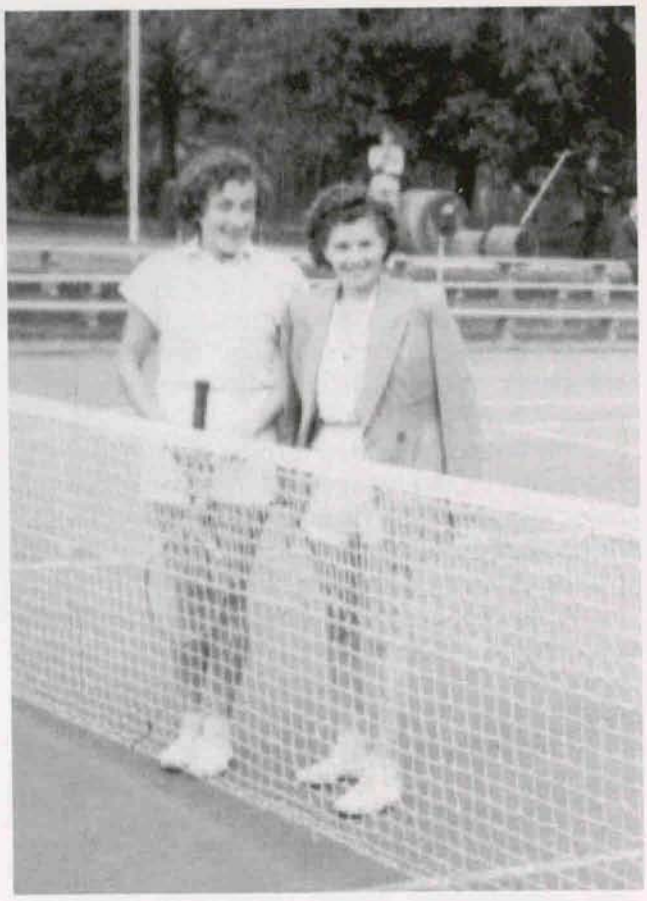

Krystyna Dałkowska (z lewej) i Zofia Kudelska

Towarzyski mecz pomiędzy „Budowlanymi" z Wrocławia i Jeleniej Góry. Od lewej stoją: F. Szpunar, A. Ciemierkiewicz, J. Fajkosz, J. Ruszczyński, K. Szawliński, Z. Kępa, o.n., J. Derubski, L. Hauser, W. Biedrawa; klęczą: L. Praszek, T. Morawska, B. Ścibisz, R. Bogacki, T. Tymczak, o.n.

„Gwardia" Wrocław, pokonując Fredka Bukowskiego i Piotrka Jamroza OWKS Wrocław 6:2, 6:1.

Na zakończenie sezonu w dniach 3–6 września „Górnik" Wałbrzych zorganizował na kortach w Szczawnie Zdroju klasyfikacyjny turniej tenisowy, w którym wzięło udział trzydziestu dwóch zawodników i dziesięć zawodniczek.

W grupie półfinałowej Jerzy Ruszczyński („Budowlani") przegrał z Jurkiem Derubskim OWKS Wrocław, a Mieczysław Fige zakwalifikował się do finału po wygranej z Jerzym Derubskim i Jerzym Ruszczyńskim.

W drugiej grupie półfinałowej rewelacyjnie zagrał dziewiętnastoletni Zdzisław Rowiński pokonując kolejno: Zdzisława Bajtałę, Zbyszka Patkowskiego i Eugeniusza Woyczyńskiego z „Gwardii" Wrocław. Tymi zwycięstwami młody tenisista z Wałbrzycha zapewnił sobie grę w finale.

Gra finałowa rozstrzygnięta została w pierwszym secie, którego wygrał po przeszło godzinnej grze Fige 10:8. Set drugi był tylko formalnością i zakończył się zwycięstwem gwardzisty 6:0.

Sensacyjnej porażki w półfinale turnieju pań doznała Krystyna Dałkowska, niespodziewanie przegrywając z utalentowaną juniorką Krysią Szerenkowską (obie z „Gwardii" Wrocław).

Gra finałowa pomiędzy Zosią Kudelską a Krysią Szerenkowską została przerwana przy stanie 1:1 w pierwszym secie na skutek nieporozumień pomiędzy zawodniczkami.

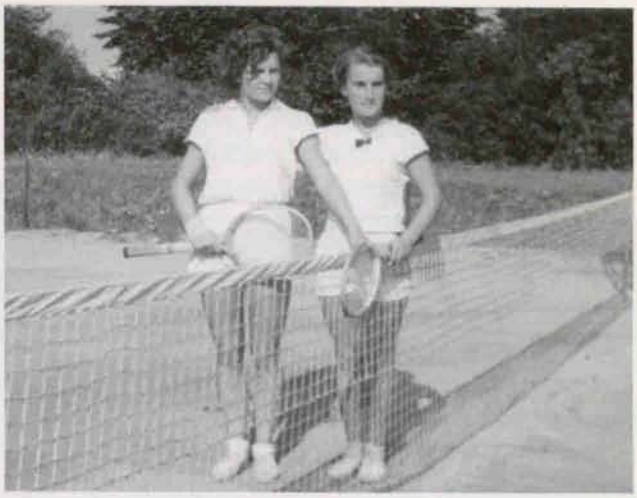

Najlepsze juniorki Dolnego Śląska – Krystyna Szerenkowska (z lewej) i Halina Rogoszówna

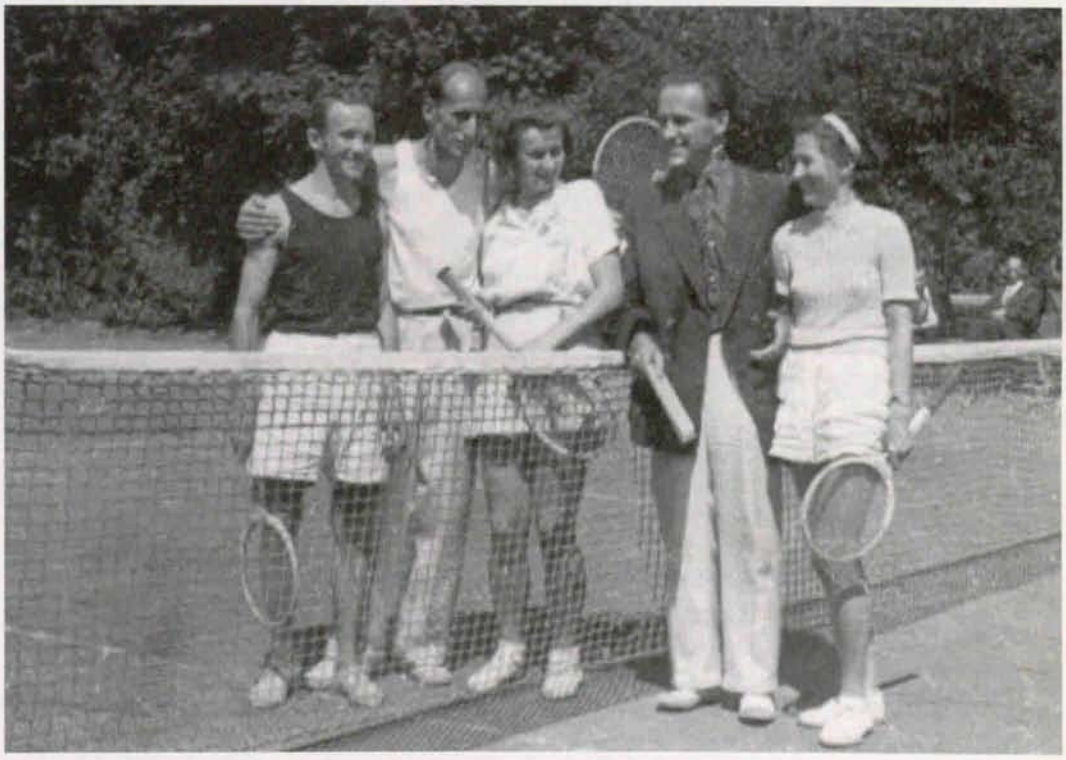

Od lewej: W. Biedrawa, A. Ciemierkiewicz, o.n., W. Steczkowski, J. Sękalska

Sekcja Tenisa WKKF Wrocław na zakończenie sezonu
ogłosiła listę dziesięciu najlepszych tenisistów Dolnego Śląska

Seniorzy:

1.	Mieczysław Fige	„Gwardia" Wrocław
2.	Zdzisław Bajtała	„Górnik" Wałbrzych
3.	Zbigniew Patkowski	„Gwardia" Wrocław
4.	Zdzisław Rowiński	„Górnik" Wałbrzych
5– 6.	Jerzy Derubski	OWKS Wrocław
	Jerzy Ruszczyński	„Budowlani" Jeleia Góra
7.	Eugeniusz Woyczyński	„Gwardia" Wrocław
8.	Andrzej Ciemierkiewicz	„Budowlani" Jelenia Góra
9.	Maksymilian Hajduk	„Górnik" Wałbrzych
10.	Waldemar Kudelski	„Górnik" Wałbrzych

Seniorki:

1.	Krystyna Dałkowska	„Gwardia" Wrocław
2– 3.	Zofia Kudelska	„Górnik" Wałbrzych
	Krystyna Szerenkowska	„Gwardia" Wrocław
4.	Anna Paprocka	„Spójnia" Jawor
5.	Halina Rogoszówna	„Gwardia" Wrocław
6.	Krystyna Januszowa	„Gwardia" Wrocław
7.	Janina Fajkoszowa	„Budowlani" Jelenia Góra
8.	Janina Sękalska	„Budowlani" Jelenia Góra
9.	Irena Kisielewska	„Budowlani" Jelenie Góra
10.	Iga Szewczyk	Ogniwo TKKF „Bolko" Świdnica

Juniorzy:

1.	Ryszard Garstecki	„Gwardia" Wrocław
2.	Eugeniusz Siedlecki	„Budowlani" Jelenia Góra
3.	Edward Szerenkowski	„Gwardia" Wrocław
4.	Edward Bybluk	„Górnik" Wałbrzych
5.	Alfred Bukowski	OWKS Wrocław
6.	Piotr Jamroz	OWKS Wrocław
7. *	Antaz	„Spójnia" Jawor
8. *	Winiecki	„Budowlani" Strzegom
9. *	Sonteg	
10. *	Gasiewicz	„Gwardia" Wrocław

Juniorki:

1.	Krystyna Szerenkowska	„Gwardia" Wrocław
2.	Halina Rogoszówna	„Gwardia" Wrocław
3.	Iga Szewczyk	Ogniwo TKKF „Bolko" Świdnica
4.	Ewa Zaporowska	„Włókniarz" Nowa Ruda
5. *	Dziągwa	

* – imię nieustalone

Sezon 1954 roku jeleniogórscy tenisiści rozpoczęli od udziału w klasyfikacyjnym turnieju organizowanym w dniach 16–20 maja na kortach w Szczawnie Zdroju przez Klub Sportowy „Górnik" Wałbrzych.

Przez pięć dni trzydziestu dwóch najlepszych tenisistów Dolnego Śląska walczyło o jak najlepsze miejsca w turnieju wiosennym.

Bardzo dobrze rozpoczął turniej czołowy tenisista „Budowlanych" Jerzy Ruszczyński, wygrywając kolejno z Andrzejem Brożkiem (który wrócił do Jeleniej Góry), z Waldemarem Kudelskim z „Górnika" Wałbrzych oraz z Januszem Wasylkowskim („Start" Wrocław) 6:1, 6:3. Jeleniogórzanin bez porażki awansował do grupy półfinałowej, w której po zwycięskiej walce ze swoim odwiecznym rywalem Zdzichem Bajtałą, zajął pierwsze miejsce, kwalifikując się do finału.

W drugiej grupie półfinałowej doszło do dużej niespodzianki. Niepokonany od trzech lat Mieczysław Fige przegrał z rewelacyjnie grającym dwudziestoletnim zawodnikiem gospodarzy Zdzisławem Rowińskim, który tym zwycięstwem zdobył prawo do gry w finale.

Po raz pierwszy w finale gry pojedynczej mężczyzn zabrakło tenisisty z Wrocławia.

Otwarcie turnieju klasyfikacyjnego, od lewej: J. Borek, J. Ruszczyński, J. Gadomski, St. Rażniewski, Z. Patkowski, Z. Rowiński, W. Kudelski, Z. Kępa, T. Kowalski, E. Woyczyński, J. Rowiński, K. Szawliński, o.n., J. Wasylkowski, R. Garstecki, A. Przedżymirski, L. Hauser, M. Hajduk, J. Derubski, M. Fige, A. Brożek, E. Szauderna, Z. Bajtała, o.n.; klęczą: E. Bybluk, o.n., P. Jamroz, F. Bukowski, o.n.

Najlepszy tenisista Jeleniej Góry – Jerzy Ruszczyński

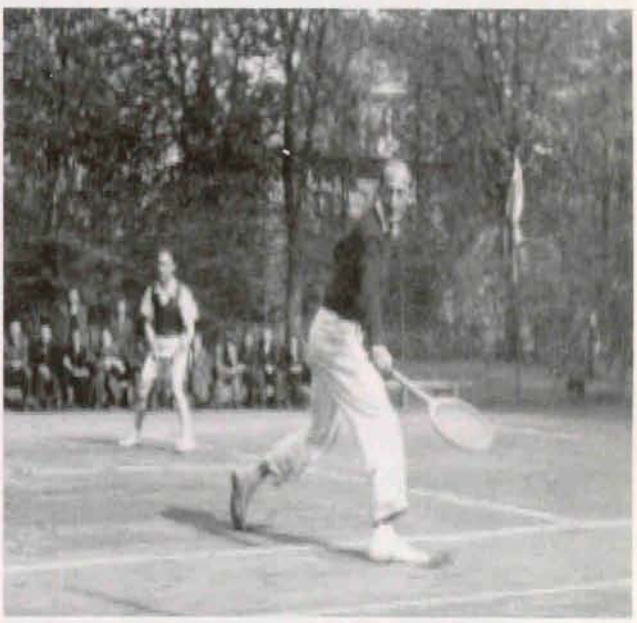

Najlepszy debel jeleniogórski: A. Ciemierkiewicz, w głębi J. Ruszczyński

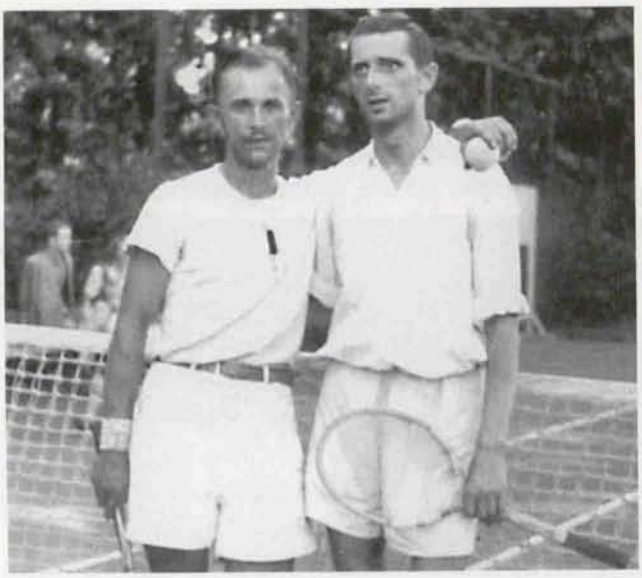

Po finale mistrzostw Dolnego Śląska. M.Fige (z lewej) i Z. Bajtała

Gra finałowa pomiędzy Jerzym Ruszczyńskim („Budowlani") i Zdzisławem Rowińskim („Górnik") stała na wysokim poziomie. Obaj zawodnicy grali agresywnie i dobrze technicznie. Jednak w trzecim secie bardziej precyzyjny był wałbrzyszanin, który zwyciężył 6:3, 3:6, 6:2.

Jerzy Ruszczyński zajął drugie miejsce, wyprzedzając Mieczysława Figego i Zdzisława Bajtałę, którzy zajęli wspólnie trzecie miejsce.

W grze deblowej para jeleniogórska Ciemierkiewicz, Ruszczyński po znakomitej grze doszła do finału. Spotkała się w nim z parą gospodarzy Bajtałą i Rowińskim. Po wyrównanym pojedynku Ciemierkiewicz i Ruszczyński ulegli wałbrzyszanom 3:6, 6:2, 1:6 i zajęli drugie miejsce.

W finale turnieju pań Krystyna Dałkowska „Gwardia" Wrocław pokonała Zofię Kudelską „Górnik" Wałbrzych 7:5, 6:4. Trzecie miejsce zajęła tenisistka „Budowlanych" Jelenia Góra – Janina Sękalska.

Po przyjeździe z wiosennego turnieju klasyfikacyjnego tenisiści „Budowlanych" rozpoczęli przygotowania do rozgrywek drużynowych.

Sekcja tenisowa WKKF we Wrocławiu podzieliła występujące zespoły na dwie klasy. W klasie A znalazły się drużyny „Gwardii" i OWKS-u z Wrocławia, „Górnika" Wałbrzych i „Budowlanych" Jelenia Góra, zaś pozostałe drużyny grały w klasie B. Najlepszy zespół z tej klasy awansował do klasy A.

Zawodnicy jeleniogórscy w rozgrywkach drużynowych występowali w następującym składzie: mężczyźni: 1. Jerzy Ruszczyński, 2. Andrzej Ciemierkiewicz, 3. Andrzej Brożek; kobieta – Irena Kisielewska; juniorzy: 1. Eugeniusz Siedlecki, 2. Bogdan Ścibisz; juniorka – Teresa Kaczkowska; rezerwa: Leszek Praszek, Janina Sękalska.

Do drużyny, po dwuletnim pobycie w Strzegomiu, powrócił Andrzej Brożek, który zastąpił Karola Szawlińskiego.

Najstarszy w zespole jeleniogórskim, ciągle trapiony kontuzjami Karol Szawliński, przestał grać w meczach i turniejach. Mieszkał w domu tenisowym, był kortowym, reperował i wciągał naciągi. Czasami „bawił" się grą w tenisa.

Zespół „Budowlanych" w rozgrywkach drużynowych odniósł dwa zwycięstwa – z „Górnikiem" Wałbrzych i OWKS-em Wrocław – identycznym wynikiem 7:4. „Gwardia" Wrocław również wygrała dwa mecze.

Mecz pomiędzy tymi drużynami decydował o pierwszym miejscu. Gospodarzem spotkania została „Gwardia", a mecz rozegrano na kortach Stadionu Olimpijskiego.

Wrocławianie przystąpili do meczu w najsilniejszym składzie z Mieczysławem Figem i Krystyną Dałkowską.

W grze pierwszych rakiet Mieczysław Fige prawie bez gry pokonał Jerzego Ruszczyńskiego 6:0, 6:2, a Eugeniusz Woyczyński stoczył wyrównany pojednek z Andrzejem Ciemierkiewiczem, któremu zabrakło siły w trzecim secie. Wynik spotkania 6:4, 4:6, 6:0 dla gwardzisty. Ryszard Garstecki, ubiegłoroczny najlepszy junior okręgu, został zdeklasowany przez świetnie technicznie grającego weterana Andrzeja Brożka 1:6, 2:6. Mistrzyni okręgu Krystyna Dałkowska łatwo wygrała z Ireną Kisielewską 6:3, 6:0.

Niespodziewanie dobrze zagrał Jerzy Koszarski, który uporczywymi przerzutami pokonał

Od lewej: St. Rażniewski i R. Boni – OWKS Wrocław, sędzia – A. Ciemierkiewicz, J. Kurylec i E. Kielman

Eugeniusza Siedleckiego 3:6, 8:6, 6:2. W meczu drugich juniorów Irek Czyżewski nie sprostał ambitnemu, dochodzącemu do każdej piłki Bogdanowi Ścibiszowi. Wynik spotkania 4:6, 5:7. Juniorka gospodarzy Halina Rogoszówna, pomimo dobrej postawy Teresy Kaczkowskiej, pokonała ją 6:2, 6:4.

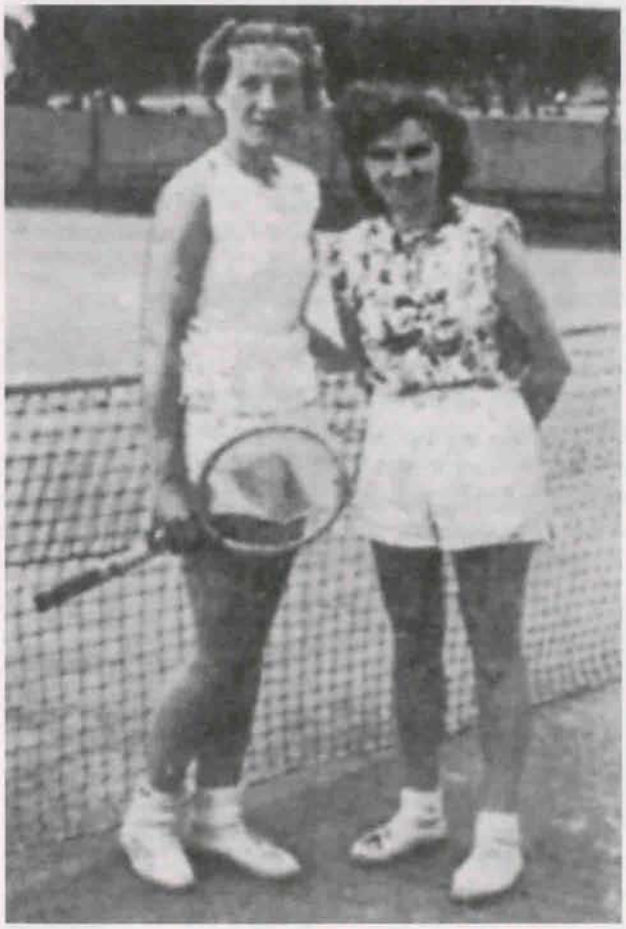

Największa niespodzianka mistrzostw: Anna Paprocka (z lewej) zajęła pierwsze miejsce. Zofia Kudelska była druga.

W grach deblowych drużyny podzieliły się punktami. Seniorzy „Gwardii" Fige i Woyczyński górowali nad deblem Ruszczyński, Ciemierkiewicz 6:4, 6:4, ale juniorzy Koszarski, Czyżewski doznali porażki w grze z deblem Siedlecki, Ścibisz 1:6, 2:6.

W grach mieszanych zwyciężyli gwardziści: wśród seniorów Dałkowska, Fige – Kisielewska, Ruszczyński 6:3, 6:1, wśród juniorów Rogoszówna, Koszarski – Kaczkowska, Ścibisz 6:4, 8:6.

Mecz wygrała „Gwardia" Wrocław 8:3 zdobywając mistrzostwo Dolnego Śląska i prawo gry o pierwszą ligę.

Porażka drużyny „Budowlanych" była nie tyle wynikiem słabej gry tenisistów jeleniogórskich, ile wysokiej formy tenisistów wrocławskich. „Gwardia" w dalszych meczach pokonała w półfinale „Górnika" Stalinogród (Katowice) 7:4, a w finale wygrała wszystkie mecze ze „Stalą" Poznań 7:4, „Spójnią" Warszawa 6:5 oraz z „Gwardią" Kraków.

Drużyna „Gwardii" Wrocław jako druga w historii Dolnego Śląska (po AZS-ie) awansowała do I ligi, nie przegrywając żadnego meczu.

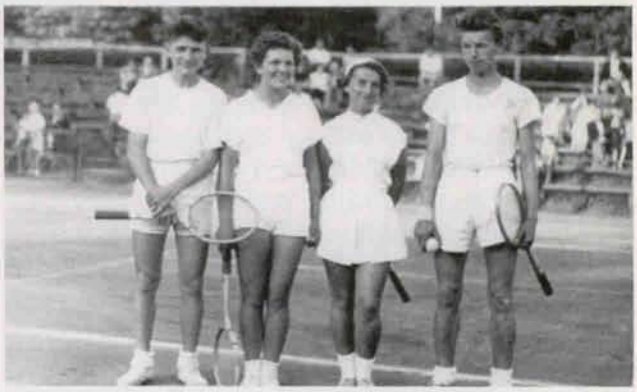

Przed grą półfinałową: P. Jamroz, K. Szerenkowska (z lewej) i H. Rogoszówna , Z. Rowiński

„Budowlani" Jelenia Góra zostali drużynowymi wicemistrzami Dolnego Śląska.

Po batalii drużynowej zawodnicy jeleniogórscy wzięli udział w indywidualnych mistrzostwach okręgu zorganizowanych w terminie od 17 do 22 lipca na kortach OWKS -u przy ul. Orlej we Wrocławiu. W zawodach wzięło udział pięćdziesięciu tenisistów i dziesięć tenisistek, reprezentujących wszystkie kluby Dolnego Śląska. W turnieju seniorów organizatorzy rozstawili dziesięciu zawodników: Mieczysława Figego, Zdzisława Bajtałę, Zbigniewa Patkowskiego, Zdzisława Rowińskiego, Jerzego Ruszczyńskiego, Jerzego Derubskiego, Andrzeja Ciemierkiewicza, Maksymiliana Hajduka, Eugeniusza Woyczyńskiego i Ryszarda Garsteckiego oraz dwie teni-

Wicemistrzowie Dolnego Śląska w deblu, od lewej L.Hauser i J.Derubski. W głębi trener Z.Kępa

sistki w turnieju pań: Krystynę Dałkowską i Zofię Kudelską.

Już pierwsze gry zakończyły się nieoczekiwanymi wynikami. Rozstawiony Zbigniew „Patyni" Patkowski z „Gwardii" Wrocław uległ dobrze taktycznie grającemu Stanisławowi Rażniewskiemu z OWKS -u Wrocław 1:6, 4:6.

Tenisiści „Budowlanych" w grach eliminacyjnych demonstrowali dobrą formę, Andrzej Ciemierkiewicz wygrał gładko z Romanem Głową z „Górnika" Wałbrzych 6:1,6:0, a Jerzy Ruszczyński w morderczym pojedynku (dodatkowym utrudnieniem był straszliwy upał) pokonał Waldka Kudelskiego z „Górnika" Wałbrzych 6:8, 6:3, 8:6. Pechowe losowanie mieli Bogdan Ścibisz i Leszek Praszek, zmuszeni w pierwszej rundzie do stoczenia „bratobójczej" walki. Zwyciężył grający z wielką determinacją Bogdan Ścibisz 4:6, 6:3, 6:4. Nie powiodło się młodziutkiemu Genkowi Siedleckiemu, który nie sprostał doświadczonemu Zdzisławowi Bajtale z „Górnika" Wałbrzych. Wynik meczu 2:6, 2:6.

W następnych grach tenisiści jeleniogórscy trafiali na coraz lepszych zawodników i nie odnosili już tak łatwych zwycięstw. Andrzej Ciemierkiewicz stoczył heroiczny pojedynek z dziewiętnastoletnim, bardzo dobrze wyszkolonym technicznie, leworęcznym Ryśkiem Garsteckim z „Gwardii" Wrocław. Tym razem, pomimo panującego upału, tenisista jeleniogórski wytrzymał kondycyjnie cały mecz i odniósł zasłużone zwycięstwo 3:6, 6:2, 7:5. Bogdan Ścibisz przegrał z bardzo dobrze usposobionym Stanisławem Rażniewskim 3:6, 4:6.

Pomimo dobrej gry Ruszczyńskiego i Ciemierkiewicza, żadnemu z nich nie udało się dotrzeć do finału.

Grę finałową rozegrali pomiędzy sobą starzy znajomi – Fige z „Gwardii" i Bajtała z „Górnika". Ponownie lepszym tenisistą okazał się Fige. Wynik meczu 7:5, 6:3.

Był to czwarty z kolei tytuł mistrzowski tego ambitnego gwardzisty.

Jednak największą niespodziankę podczas mistrzostw sprawiła Anna Paprocka ze „Spójni" Jawor, trenowana przez dwa lata przez instruktora Andrzeja Brożka. Ta dwudziestoletnia tenisistka o dobrych warunkach fizycznych przez

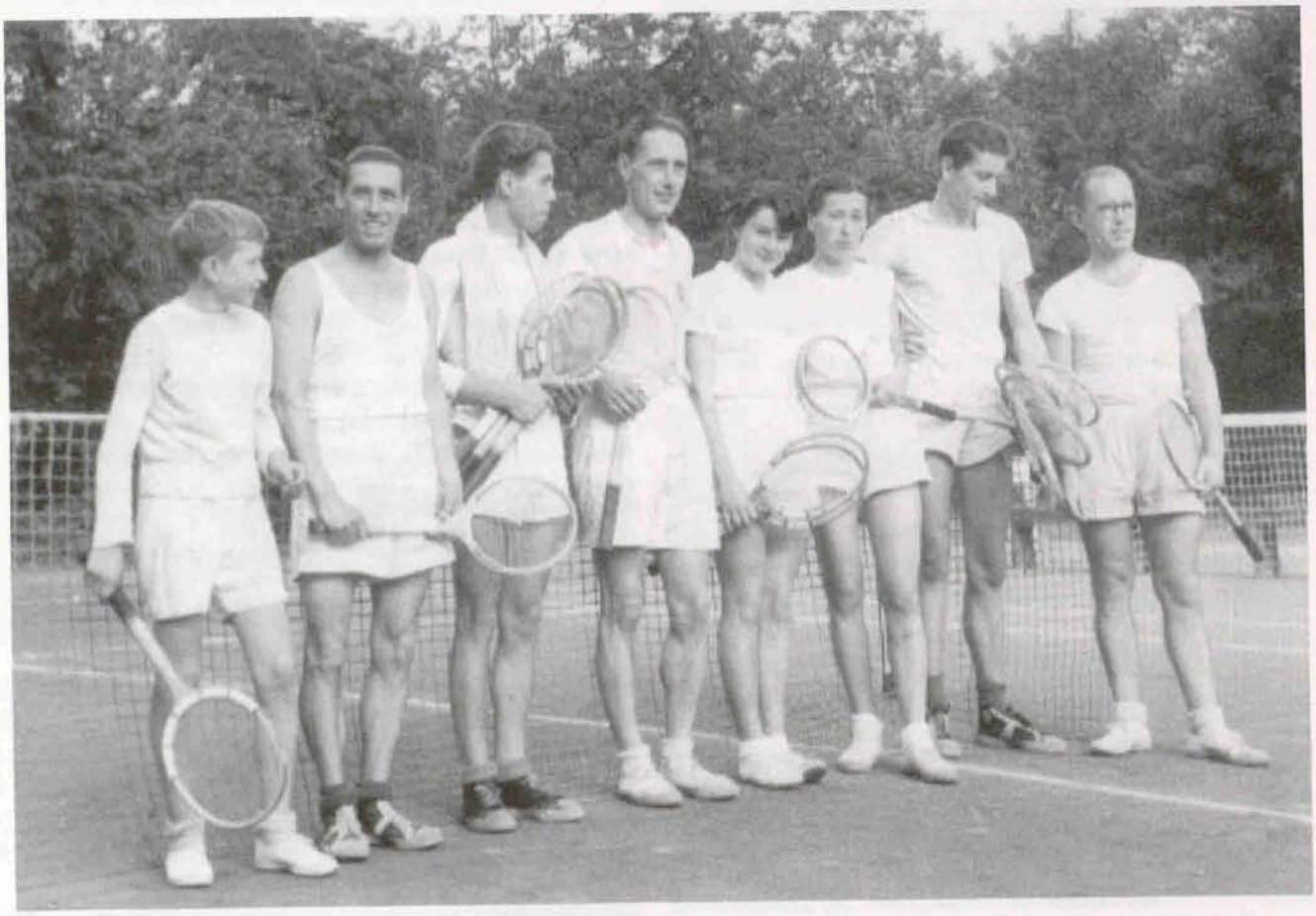

Drużyna „Budowlanych" Jelenia Góra przed towarzyskim meczem ze „Startem" Wrocław, od lewej: Roman „Komar" Prystrom, Andrzej Brożek, Leszek Praszek, Jerzy Ruszczyński, Teresa „Punia" Kaczkowska, Janina Sękalska, Eugeniusz Siedlecki, Tadeusz Kowalski

cały turniej demonstrowała agresywny styl gry, często zdobywając punkty wolejami. W pierwszej grze pokonała Romę Krzyszkowską ze „Zrywu" Wrocław 6:2, 6:0, a w drugiej odniosła sensacyjne zwycięstwo nad mistrzynią Dolnego Śląska – Krystyną Dałkowską z „Gwardii" Wrocław 6:3, 8:6.

W finale, w spotkaniu z Zofią Kudelską z „Górnika" Wałbrzych, Anna Paprocka grała koncertowo i zwyciężyła 6:0, 6:4.

Najlepsza para „Budowlanych" – Ciemierkiewicz i Ruszczyński w eliminacjach pokonała mistrzów Dolnego Śląska – juniorów – Siedleckiego i Ścibisza 7:5, 6:4. W następnej grze ulegli oni przeciwnikom i nie zakwalifikowali się do finału.

Tytuł mistrzowski w grze deblowej zdobyli „górnicy" z Wałbrzycha Bajtała i Rowiński. Odnieśli oni zwycięstwo nad deblem „wojskowych" Derubski i Hauser 6:1, 4:6, 6:3.

W grze mieszanej Dałkowska, Fige wygrali z mikstem Rogoszówna, Rowiński 6:5, 6:1 (Grano do sześciu gemów, a ponieważ Rogoszówna nie miała szesnastu lat, szósty gem był rozgrywany tak jak inne – nie było jeszcze tie– breaku).

Po powrocie tenisistów z Wrocławia przeprowadzono w dniach 22 – 24 lipca mistrzostwa Jeleniej Góry.

W turnieju wzięli udział zawodnicy sekcji tenisowej oraz eks–jeleniogórzanie Janusz Wasylkowski i Wiktor Prystrom ze „Startu" Wrocław.

Do mistrzostw został również dopuszczony zawodnik OWKS-u Wrocław Stanisław Rażniewski, który w tym czasie zaczynał organizować sekcję tenisową w Klubie Sportowym „Stal" Cieplice.

W rozgrywkach mistrzostwach nie uczestniczył jeden z kandydatów do tytułu mistrzowskiego – Andrzej Ciemierkiewicz.

W grach eliminacyjnych Jerzy Ruszczyński pokonał Bogdana Ścibisza 6:1, 6:0, Janusz Lewandowski wygrał bez straty gema z Adamem Mieczkowskim 6:0, 6:0, Leszek Praszek pokonał Andrzeja Wnukowskiego 6:3, 6:1, a Andrzej Brożek dopiero w drugim secie musiał się „pomęczyć" z Wiktorem Prystromem. Wynik meczu 6:0, 7:5. Stanisław Rażniewski w pierwszym secie nie oddał gema stremowanemu Tadeuszowi Kowalskiemu. Pokonał go 6:0, 6:4. Janusz Wasylkowski wygrał z Janem Langem 6:2, 6:3, a Franciszek Szpunar odniósł zwycięstwo nad Januszem Pawłowskim 6:1, 6:3. Eugeniusz Siedlecki wygrał z mecenasem Romanem Antonowem 6:3, 6:2.

W grach ćwierćfinałowych Ruszczyński gładko pokonał Lewandowskiego 6:1, 6:1. Brożek po przegranym secie z Praszkiem zaczął grać bardzo starannie i wygrał 3:6, 6:1, 6:2. Wasylkowski stoczył zażarty bój z Rażniewskim wygrywając po trzygodzinnym meczu 8:6, 3:6, 9:7. Siedlecki bez trudu pokonał Szpunara 6:1. 6:0.

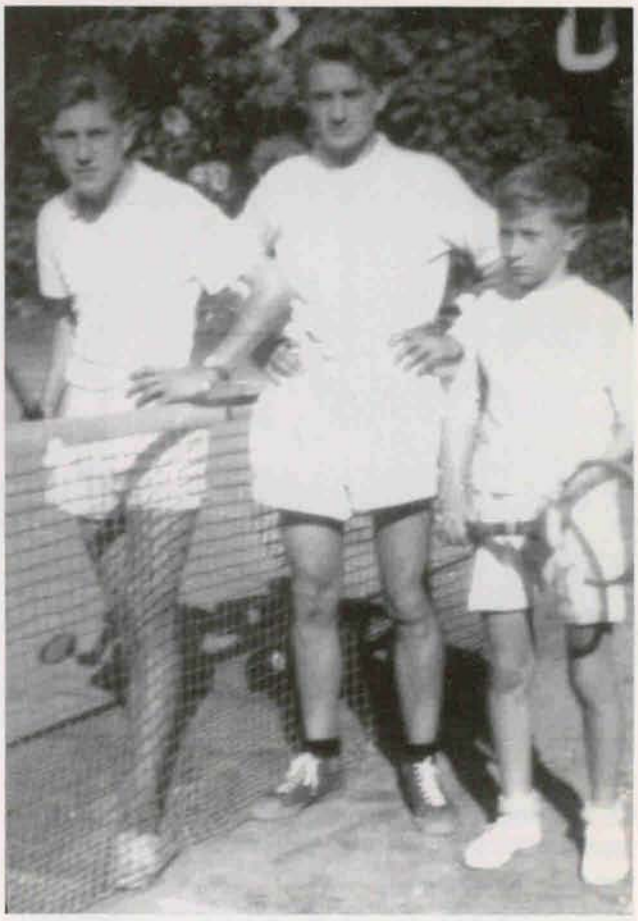

W meczu towarzyskim „Budowlani" Jelenie Góra – „Start" Wrocław zadebiutował dwunastoletni Roman Prystrom i wygrał z Gerardem Dropińskim 6:5, 6:1. Od lewej: bracia Dropińscy Jan i Gerard oraz Roman Prystrom.

W półfinale Ruszczyński, grając pewnie, zwyciężył w pojedynku z Brożkiem 6:2, 6:3, a Siedlecki w końcowych gemach zagrał odważniej od Wasylkowskiego i wygrał mecz 6:4, 6:4.

Finałowa gra stała na wysokim poziomie. Nie mający nic do stracenia junior Genek Siedlecki grał bardzo odważnie, często atakując. Jerzy Ruszczyński po wygraniu pierwszego seta zaczął grać nerwowo, psując łatwe piłki. Mecz nieoczekiwanie wygrał Eugeniusz Siedlecki, zdobywając tytuł najlepszego tenisisty Jeleniej Góry.

Rozegrano również turniej deblowy, w którym udział wzięło osiem par. W pierwszych spotkaniach para Ruszczyński, Siedlecki natrafiła na duży opór ze strony debla Antonow, Kowalski, ale pokonała przeciwników 6:2, 7:5. Bracia Wik-

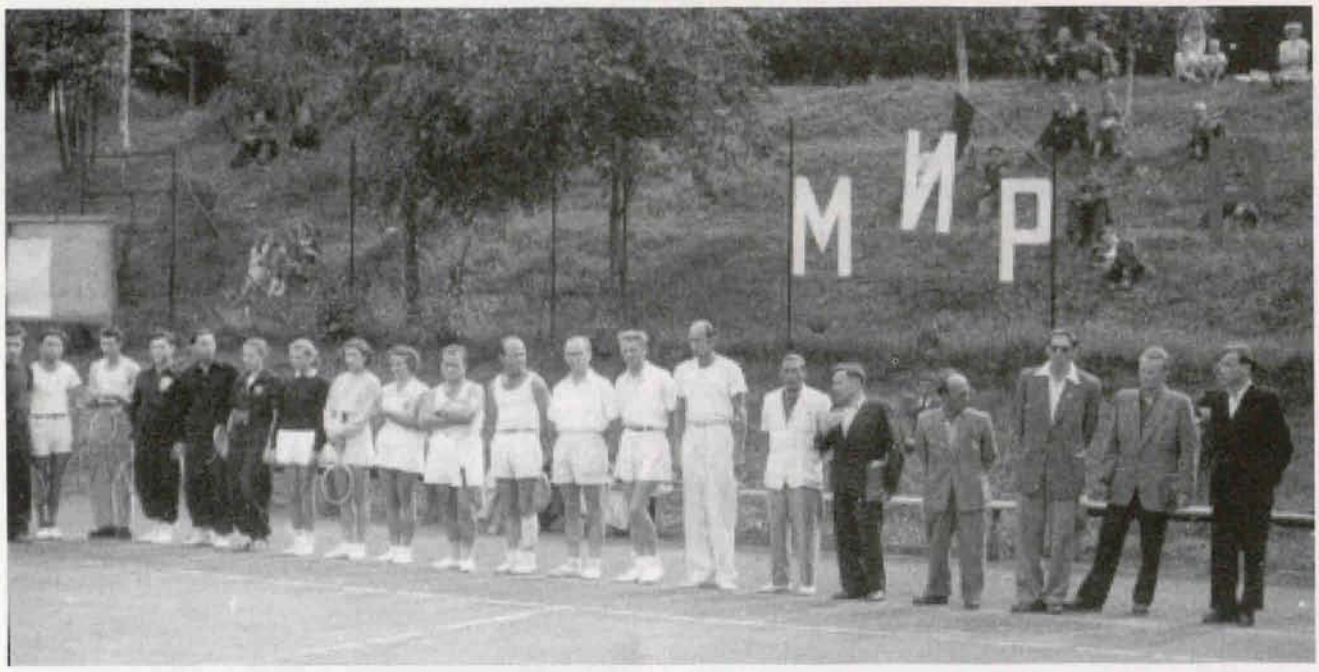

Przed turniejem klasyfikacyjnym w Jeleniej Górze. Od lewej: o.n., J. Wasylkowski, o.n., o.n., o.n., o.n., J. Fajkoszowa, J. Sękalska, I. Kisielewska, R. Antonow, K. Szawliński, T. Kowalski, E. Grabowski, A. Ciemierkiewicz, A. Brożek, R. Wojnarski, o.n., St. Rażniewski, o.n, o.n.

tor i Roman Prystrom wygrali z parą Janusz Lewandowski i Rysiek Borowik 6:2, 6:2, a Rażniewski z Wasylkowskim bez trudu doprowadzili do korzystnego dla siebie wyniku 6:1, 6:1, zwyciężając Życkiego i Stojowskiego.

Gry półfinałowe zakończyły się zwycięstwem debla Ruszczyński, Siedlecki nad braćmi Prystromami 6:3, 6:0 oraz wygraną Rażniewskiego i Wasylkowskiego z parą Brożek, Praszek 5:7, 6:2, 6:3.

W finale Ruszczyński i Siedlecki, grając poprawnie, zapewnili sobie zwycięstwo nad deblem Rażniewski, Wasylkowski 6:2, 6:4.

Równolegle z turniejem seniorów rozegrano mistrzostwa juniorów, w których nie brał udziału grający z seniorami Eugeniusz Siedlecki. Pod jego nieobecność najlepszym juniorem został dwunastoletni Roman Prystrom, który wyprzedził Ryśka Borowika i Marka Stojowskiego.

Po turnieju w Jeleniej Górze młodzi tenisiści „Budowlanych" wyjechali do Wrocławia na mistrzostwa Dolnego Śląska juniorów.

Zawodnicy jeleniogórscy tworzyli silną ekipę, która odegrała główną rolę w walce o tytuł najlepszych juniorów.

W turnieju rozegranym na kortach Stadionu Olimpijskiego spotkali się najlepsi juniorzy z czterech najsilniejszych klubów. „Gwardia" była reprezentowana przez Jerzego Koszarskiego, zawodnika upartego, grającego na przerzut (nazwanego przez kolegów przez to, że grał w okrągłych okularach „Rowerem") oraz utalentowanego Irka Czyżewskiego. OWKS Wrocław przysłał na mistrzostwa dwóch zawodników: czternastoletniego Piotrka Jamroza, który zadziwiał wszystkich łatwością gry i dużą ruchliwością oraz starszego, solidnie grającego, dobrze „ułożonego" Fredka Bukowskiego. Z Wałbrzycha na turniej przyjechali zawodnicy grający dobrze technicznie – Edward Bybluk i Zygmunt Krzempek.

Tenisiści „Budowlanych" mieli w swoim zespole ubiegłorocznego wicemistrza okręgu Eugeniusza Siedleckiego, ambitnie grającego Bog-

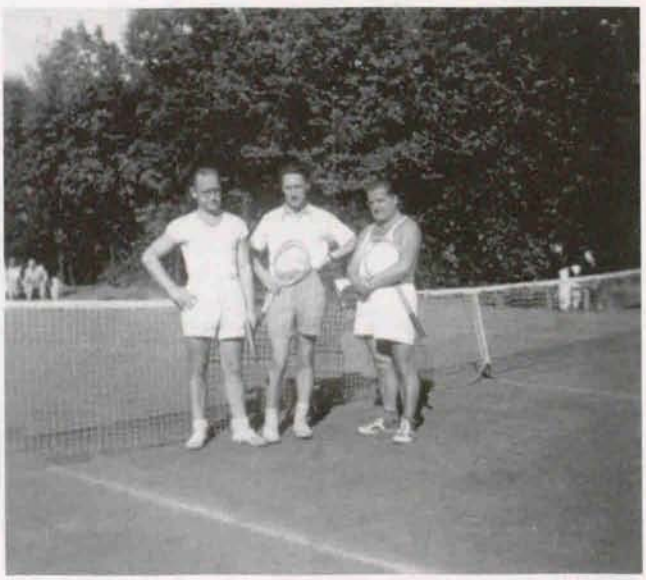

Od lewej: T. Kowalski, J. Ruszczyński, R. Antonow

** – osoba nierozpoznana*

dana Ścibisza, bardzo silnego fizycznie, nazywanego przez kolegów „Saperem" Kazimierza Janika, drobnego juniora „Komara" – Romana Prystroma, Marka Stojowskiego(pasierba Jerzego Ruszczyńskiego) oraz Ryśka Borowika.

W pierwszych grach turnieju odpadli: Bukowski OWKS, po przegranej ze Ścibiszem „Budowlani" 6:4, 4:6, 2:6 i Czyżewski „Gwardia", którego wyeliminował Siedlecki 6:8, 3:6.

Zawodnicy ci, grając później w turnieju pocieszenia, doszli do finału, w którym zwycięzcą został Czyżewski 4:6 , 6:3 , 7:5.

W dalszych potyczkach turnieju Janik („Budowlani" Jelenia Góra) pokonał kolegę klubowego Stojowskiego 6:5, 6:2, a Krzempek („Górnik" Wałbrzych) wygrał z Prystromem („Budowlani") 5:7, 6:2, 6:4 i z Antazem ze „Spójni" Jawor 6:2, 6:3. Jamroz pokonał Bybluka z „Górnika" Wałbrzych 6:4, 6:4.

W finale spotkali się Eugeniusz Siedlecki i Piotr Jamroz. Wygrał starszy Siedlecki, broniąc w trzecim secie meczbola 1:6, 6:1, 6:5. Po raz pierwszy najlepszym juniorem Dolnego Śląska został tenisista z Jeleniej Góry.

Również gra deblowa zakończyła się zwycięstwem juniorów z Jeleniej Góry. Para Siedlecki, Ścibisz pokonała debel „wojskowych": Jamroz, Bukowski 4:6, 6:4, 6:1.

Wśród juniorek Halina Rogoszówna „Gwardia" Wrocław gładko pokonała koleżankę klubową Marysię Domańską 6:0, 6:2, zdobywając mistrzostwo Dolnego Śląska.

Eugeniusz Siedlecki, Piotr Jamroz oraz Bogdan Ścibisz jako reprezentanci Dolnego Śląska wyjechali na mistrzostwa Polski juniorów do Krakowa. Niestety, ich udział nie zaowocował sukcesami. Genek Siedlecki przegrał z Markiem Szostakiem z Warszawy 5:7, 6:2, 3;6 a Piotr Jamroz uległ Joachimowi Marcinowi z Gliwic 2:6, 2:6. Nie powiodło się też parze Siedlecki,Ścibisz, która przegrała w eliminacjach.

Juniorzy jeleniogórscy Siedlecki i Ścibisz zostali powołani do reprezentacji Wrocławia, która rozegrała mecz towarzyski z Łodzią. Spotkanie tych drużyn zapoczątkowało coroczne mecze międzyokręgowe, rozgrywane na przemian raz w Łodzi, raz we Wrocławiu.

W skład drużyny wrocławskiej wchodzili: Mieczysław Fige, Zdzisław Bajtała, Jerzy Derubski, Eugeniusz Woyczyński, Zdzisław Rowiński, Stanisław Rażniewski, Krystyna Dałkowska i Halina Rogoszówna oraz juniorzy „Budowlanych" Jelenia Góra.

Zawodnicy uzyskali następujące wyniki (na pierwszym miejscu gospodarze): Mieczysław Fige – Jan Banasiak 6:1, 6:1, Zdzisław Rowiński – Adam Borowczak 3:6, 0:6, Eugeniusz Woyczyński – Zbigniew Sosiński 6:2, 4:6, 6:3, Jerzy Derubski – Andrzej Kleibert 6:2, 6:3, Zdzisław Bajtała – Kazimierz Nowak 3:6, 6:2, 6:1, Krystyna Dałkowska – Helena Pajchlowa 2:6, 3:6; juniorzy: Eugeniusz Siedlecki – Czesław Andrzejczak 2:6, 7:5, 6:3, Piotr Jamroz – Janusz Kołodziejczyk 6:1, 5:6, 6:3, Halina Rogoszówna – Ewa Warecka 6:3, 6:2; gry podwójne: Bajtała, Rowiński – Borowczak, Banasiak 6:4, 0:6, 6:1, Derubski, Rażniewski – Sosiński, Kleinbert 7:9, 2:6, Siedlecki, Ścibisz – Andrzejczak, Kołodziejczyk 6:1, 6:4; gry mieszane: Dałkowska, Fige – Pajchlowa, Borowczak 3:6, 6:4, 7:9, Rogoszówna, Ścibisz – Warecka, Andrzejczak 2:6, 5:7.

Mecz wygrali tenisiści z Wrocławia 9:7.

W dniach 18 –22 sierpnia w Jeleniej Górze spotkali się najlepsi tenisiści okręgu na jesien-

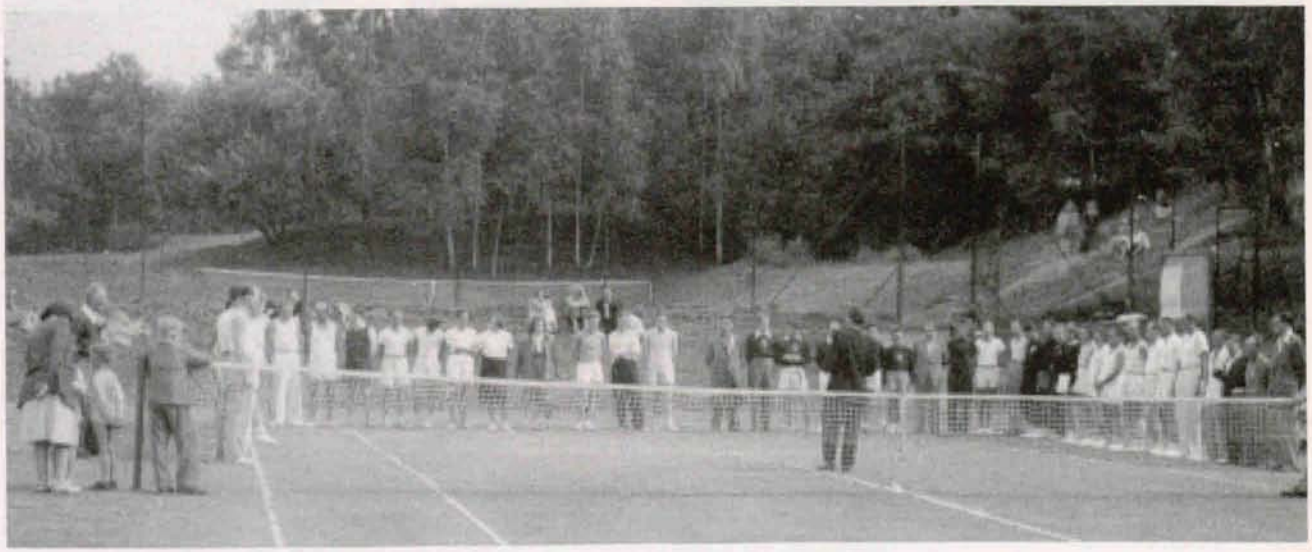

Otwarcie turnieju klasyfikacyjnego w Jeleniej Górze

nym turnieju klasyfikacyjnym. Zawodników podzielono na osiem grup po czterech tenisistów w grupie. Z każdej do półfinałów awansował najlepszy. Sztuki tej dokonali dwaj tenisiści gospodarzy – Jerzy Ruszczyński i Andrzej Ciemierkiewicz, którzy razem z zawodnikami „Gwardii": Mietkiem Figem, Eugeniuszem Woyczyńskim, Zbyszkiem Patkowskim i Ryśkiem Garsteckim zakwalifikowali się do półfinałów.

W grupach półfinałowych bardzo dobrze grał Jerzy Ruszczyński, co dało mu drugie miejsce. Andrzej Ciemierkiewicz uplasował się na trzeciej pozycji.

Zawodnicy jeleniogórscy stoczyli porywające pojedynki z prezentującymi wysoki poziom gry tenisistami „Gwardii". Jerzy Ruszczyński w grze o trzecie miejsce pokonał Zbigniewa Patkowskiego, a Andrzej Ciemierkiewicz przegrał z Ryszardem Garsteckim, zajmując ostatecznie szóste miejsce.

W grze finałowej Mieczysław Fige, mający lepszy przerzut niż przeciwnik – Eugeniusz Woyczyński, wygrał z nim łatwo 6:2, 6:3.

W półfinale debla doszło do niespodzianki. Najlepsza para deblowa Fige i Woyczyński nieoczekiwanie przegrała z młodszymi kolegami z klubu Patkowskim i Rowińskim 1:6, 6:2, 5:7. (Rowiński przy końcy sezonu zmienił barwy klubowe, przeszedłszy z „Górnika Wałbrzych do „Gwardii" Wrocław, w której grał przez dwa lata).

Gra finałowa to popis gry jeleniogórskich tenisistów Ruszczyńskiego i Ciemierkiewicza, z którymi tylko w pierwszym secie nawiązali walkę młodzi gwardziści Patkowski, Rowiński. Wynik finału 7:5, 6:0 dla gospodarzy.

W konkurencji kobiet, pod nieobecność Zofii Kudelskiej i Anny Paprockiej, zwyciężyła łatwo Krystyna Dałkowska z „Gwardii" Wrocław, pokonując w finale Bogumiłę Szmidt z „Budowlanych" Jelenia Góra. Trzecie miejsce zajęła Ewa Zaporowska z „Włókniarza" Nowa Ruda, a czwarta była Janina Sękalska z „Budowlanych" Jelenia Góra.

Po udanym turnieju gospodarze rozpoczęli przygotowania do zorganizowania po raz pierwszy w historii Jeleniej Góry – Centralnych Mistrzostw Zrzeszenia Sportowego „Budowlani". (Opis tego turnieju został zamieszczony w rozdziale „Mistrzostwa Polski w Jeleniej Górze").

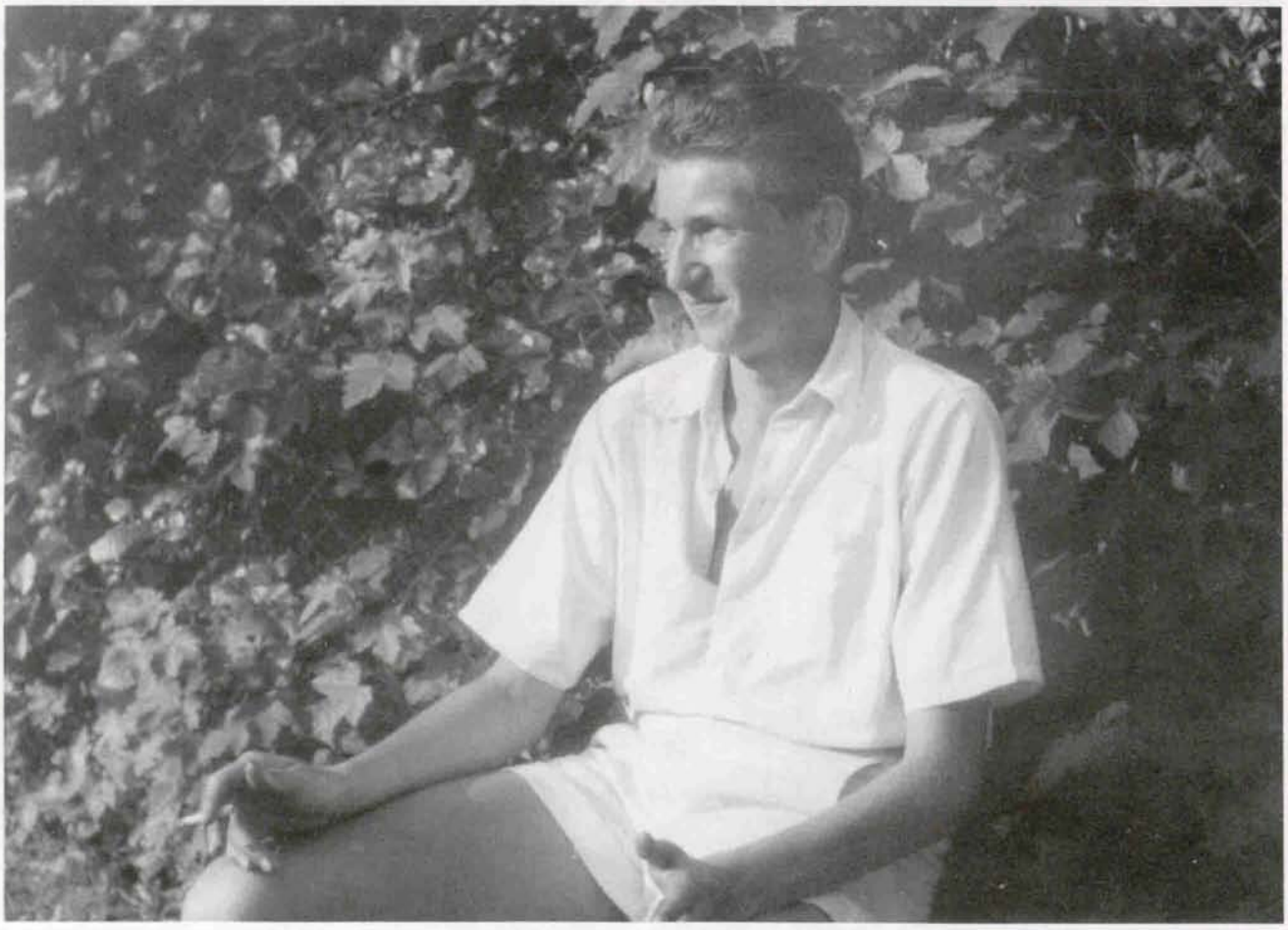

Mistrz Dolnego Śląska juniorów Eugeniusz Siedlecki „Budowlani" Jelenia Góra

Sekcja Tenisa WKKF we Wrocławiu
na zakończenie sezonu ustaliła listę najlepszych tenisistów okręgu.

Seniorzy:

1.	Mieczysław Fige	„Gwardia" Wrocław
2.	Eugeniusz Woyczyński	„Gwardia" Wrocław
3.	Zdzisław Rowiński	„Gwardia" Wrocław
4.	Jerzy Ruszczyński	„Budowlani" Jelenia Góra
5.	Zdzisław Bajtała	„Górnik" Wałbrzych
6.	Zbigniew Patkowski	„Gwardia" Wrocław
7.	Andrzej Ciemierkiewicz	„Budowlani" Jelenia Góra
8.	Ryszard Garstecki	„Gwardia" Wrocław
9.	Jerzy Derubski	OWKS Wrocław
10.	Stanisław Rażniewski	OWKS Wrocław
11.	Andrzej Brożek	„Budowlani" Jelenia Góra
12.	Roman Głowa	„Górnik" Wałbrzych
13.	Janusz Wasylkowski	„Start" Wrocław
14.	Waldemar Kudelski	„Górnik" Wałbrzych
15.	Eugeniusz Siedlecki	„Budowlani" Jelenia Góra
16.	Jerzy Koszarski	„Gwardia" Wrocław
17.	Edmund Szauderna	„Gwardia" Wrocław
18.	Adam Przedżymirski	„Włókniarz" Nowa Ruda
19.	Piotr Jamroz	OWKS Wrocław
20.	Jerzy Rowiński	„Gwardia" Wrocław

Seniorki:

1.	Krystyna Dałkowska	„Gwardia" Wrocław
2.	Anna Paprocka	„Spójnia" Jawor
3.	Zofia Kudelska	„Górnik" Wałbrzych
4–5.	Krystyna Januszowa	„Gwardia" Wrocław
	Halina Rogoszówna	„Gwardia" Wrocław
6.	Renata Kuźma	OWKS Wrocław
7.	Janina Sękalska	„Budowlani" Jelenia Góra
8.	Maria Russocka	„Start" Wrocław
9.	Ewa Zaporowska	„Włókniarz" Nowa Ruda
10.	Bogumiła Szmidt	„Budowlani" Jelenia Góra

Juniorzy:

1.	Eugeniusz Siedlecki	„Budowlani" Jelenia Góra
2.	Jerzy Koszarski	„Gwardia" Wrocław
3–4.	Piotr Jamroz	OWKS Wrocław,
	Bogdan Ścibisz	„Budowlani" Jelenia Góra
5.	Ireneusz Czyżewski	„Gwardia" Wrocław
6.	Alfred Bukowski	OWKS Wrocław
7.	Edward Bybluk	„Górnik" Wałbrzych
8.	Ryszard Bogacki	OWKS Wrocław
9.	Zygmunt Krzempek	„Górnik" Wałbrzych
10.	Krzysztof Stangenberg	„Gwardia" Wrocław

Juniorki:

1.	Halina Rogoszówna	„Gwardia" Wrocław
2.	Renata Kuźma	OWKS Wrocław
3.	Julia Butor	„Górnik" Wałbrzych

Sekcja tenisowa ZS „Budowlani" sezon 1955 roku rozpoczęła od zrealizowania „czynu pierwszomajowego", polegającego na przygotowaniu kortów tenisowych do gry.

Po wykonaniu zobowiązania zawodnicy przystąpili do intensywnych treningów chcąc jak najlepiej przygotować się do drużynowych mistrzostw okręgu.

Sekcja tenisa Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej we Wrocławiu dokonała weryfikacji drużyn. Do klasy A zostały zakwalifikowane następujące zespoły: „Górnik" Wałbrzych, „Budowlani" Jelenia Góra, „Gwardia I b" i „Start" obie z Wrocławia.

Zespół „Startu" Wrocław zajął pierwsze miejsce w klasie B po wygraniu decydującego meczu z „Włókniarzem" Nowa Ruda i awansował w 1954 roku do klasy A.

W klasie B znalazły się pozostałe drużyny okręgu: „Stal" Świebodzice, „Włókniarz" Nowa Ruda, „Sparta" Wrocław, „Stal" Cieplice oraz „Gwardia III" Wrocław.

W pierwszym meczu rozegranym 12 czerwca zespół „Budowlanych" przyjmował drużynę „Górnika" Wałbrzych. Jeleniogórzani przystąpili do spotkania w najsilniejszym składzie– z Jerzym Ruszczyńskim, Andrzejem Ciemierkiewiczem, Andrzejem Brożkiem, Leszkiem Praszkiem i Janiną Sękalską oraz juniorami Eugeniuszem Siedleckim, Romanem Prystromem i Teresą Kaczkowską.

Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem gospodarzy 10:3. Tenisiści „Górnika" zdołali wygrać tylko dwie gry pojedyncze (Waldek Kudelski pokonał Andrzeja Brożka 7:5, 7:5, a juniorka Julia Butor zwyciężyła Teresę Kaczkowską 6:3, 6:4) oraz jedną deblową – Zdzisław Bajtała, Janusz Klimas wygrali z Jerzym Ruszczyńskim i Andrzejem Ciemierkiewiczem 6:3, 6:3.

Bardzo wysoką formę zaprezentował Jerzy Ruszczyński, wygrywając z najlepszym zawodnikiem gości Zdzisławem Bajtałą 8:6, 6:4. Miłą niespodziankę sprawiła Janina Sękalska, pokonując Krystynę Kudlarz 8:6, 6:1.

Dotkliwa porażka drużyny wałbrzyskiej była spowodowana nieobecnością w zespole Zofii Kudelskiej oraz Zdzisława Rowińskiego, który przeniósł się do pierwszoligowej „Gwardii" Wrocław.

Pozostałe wyniki przedstawiały się następująco (na pierwszym miejscu gospodarze):

Andrzej Ciemierkiewicz – Janusz Klimas 6:4, 5:7, 6:2, Leszek Praszek – Zygmunt Krzempek 6:3, 8:6.

Juniorzy: Eugeniusz Siedlecki – Edward Chmara 6:0, 6:2, Roman Prystrom – Wiesław Zbrug 6:4, 6:4.Debel: Brożek, Praszek – Kudelski, Krzempek 6:3, 6:3, Siedlecki, Prystrom – Zbrug, Chmara 6;1, 5:6, 6:1. Mikst: Sękalska, Ruszczyński – Kundlorz, Kudelski 9;7, 3:6, 6:1, Kaczkowska, Siedlecki – Butor, Zbrug 6:1, 6:1.

Drużyna „Gwardii I b" wygrała w takim samym stosunku 10:3 z zespołem „Startu" Wrocław.

Mecz rozegrany w dniu 19 czerwca w Jeleniej Górze pomiędzy gospodarzami i rezerwą „Gwardii" decydował o pierwszym miejscu w A klasie. Zespół „Budowlanych" wystąpił w niezmienionym składzie.

Jednak tym razem całkowicie zawiedli weterani Andrzejowie – Ciemierkiewicz i Brożek. Pierwszy przegrał z dwudziestoletnim Ryszardem Garsteckim 4:6, 5:7, a drugiego pokonał skutecznie grający dziewiętnastolatek Jerzy Koszarski 1:6, 7:5, 0:6. Również poniżej swoich możliwości zagrał młody Leszek Praszek, który był zbyt powolny w stosunku do agresywnie grającego Marka Szostaka, toteż uległ mu 0:6, 5:7. Grający jako pierwsza rakieta zespołu Jerzy Ruszczyński wykazał dużą determinację i ambicję w zwycięskim pojedynku z bardzo regularnie grającym, niewygodnym przeciwnikiem Zbigniewem Patkowskim 6:2, 1:6, 6:1. Utracone przez jeleniogórskich seniorów trzy punkty wyrównali juniorzy Eugeniusz Siedlecki i Roman Prystrom, zwyciężając w grach pojedynczych i w deblu.

Gra mieszana juniorów również zakończyła się sukcesem gospodarzy. Niestety nawet bardzo dobra gra deblowa zawodników drużyny „Budowlanych" i zdobycie dalszych dwóch punktów nie odwróciło losów meczu. Zespół wrocławski zdobył zwycięskie punkty w grze mikstowej seniorów oraz w meczu kobiet, w którym Krystyna Januszowa wygrała z Janiną Sękalską 7:5, 6:2, ustalając wynik meczu 8:7 dla „Gwardii".

Młodzi zawodnicy wrocławskiej „Gwardii", będący zapleczem pierwszoligowego zespołu, okazali się kondycyjnie i psychicznie lepiej przygotowani do meczu niż już nie pierwszej młodości jeleniogórscy tenisiści.

Drużyna „Budowlanych" zaprzepaściła okazję wywalczenia pierwszego miejsca, które zapewniałoby jej dalszy udział w rozgrywkach strefowych.

Ostatni mecz jeleniogórski zespół rozegrał 26 czerwca ze „Startem" Wrocław na kortach Stadionu Olimpijskiego.

Wysokie zwycięstwo drużyny „Budowlanych" 9:4, przy jednoczesnej wygranej w meczu rezerwy „Gwardii" z „Górnikiem" Wałbrzych nie zmieniło kolejności. "Budowlani" Jelenia Góra

zostali tylko drużynowymi wicemistrzami Dolnego Śląska.

W meczu ze „Startem" zespół „Budowlanych" oddał dwa punkty walkowerem (grę pojedynczą kobiet i mikst), ponieważ Janina Sękalska nie przyjechała do Wrocławia. Dwa dalsze punkty drużyna gospodarzy zdobyła w grze pojedynczej juniorek (Rigallówna pokonała Kaczkowską 6;1, 6:2) oraz w grze deblowej mężczyzn, w której byli jeleniogórzanie, studiujący teraz we Wrocławiu Janusz Wasylkowski i Wiktor Prystrom (starszy brat Romana) pokonali debel Tadeusz Kowalski, Leszek Praszek („Budowlani") 6:4, 7:5.

Pozostałe wyniki meczu przedstawiały się następująco (zawodnicy gości na pierwszym miejscu): Jerzy Ruszczyński – Janusz Wasylkowski 4:6, 6:1, 6:3, Ciemierkiewicz – Jabłonowski 6;3, 6:2, Kowalski – Weyde 6:4, 6:1, Leszek Praszek – Wiktor Prystrom 6:3, 6:4. Juniorzy: Eugeniusz Siedlecki – Gerard Dropiński 6:0, 6:0, Roman Prystrom – Jan Bojdoł 6:3, 6:1. Debel: Ruszczyński, Ciemierkiewicz – Jabłonowski, Weyde 6:1, 6:1, Siedlecki, Prystrom – Dropiński, Bojdoł 6:1, 6:2, Kaczkowska, Siedlecki – Rigallówna, Bojdoł 6:1, 6:1.

Po zakończeniu drużynowych mistrzostw województwa w artykule „Oceniamy tenisowe mistrzostwa klasy A", zamieszczonym w „Dzienniku Zachodnim", pisano: *..."faworytem mistrzostw byli jeleniogórscy „Budowlani", którzy od lat rywalizowali z pierwszą drużyną „Gwardii". Po awansie gwardzistów do ligi wydawało się, że tytuł mistrzowski powędruje do Jeleniej Góry, ale w decydującym spotkaniu znacznie starsi zawodnicy „Budowlanych" musieli uznać wyższość swych młodszych przeciwników. Jeleniogórzanie posiadają w swym zespole dużo luk. Ciekawy jest fakt, że potrafili oni w ciągu kilku ostatnich lat wychować sporo dobrych juniorów, ale ani jednej juniorki.*

Mieczysław Fige – ponownie zdobył tytuł mistrza Dolnego Śląska.

Janina Sękalska na kortach Stadionu Olimpijskiego

Gry kobiet to prawie w każdym meczu stracone punkty „Budowlanych".

Dobrze wypadli juniorzy Siedlecki i Prystrom II. Szczególnie Siedlecki (doskonałe warunki fizyczne) ma przed sobą duże perspektywy, jeśli nabierze większej szybkości i zacznie grać bardziej zdecydowanie.

Stały spadek formy daje się zauważyć u seniorów. Najlepszy jest nadal Ruszczyński. Ciemierkiewiczowi i Brożkowi zwycięstwa przychodzą z coraz większym trudem. Praszek nie poczynił żadnych postępów, nadal gra szablonowo i jednostronnie..."

Po zakończeniu drużynowych mistrzostw okręgu zawodnicy „Budowlanych" wzięli udział w indywidualnych mistrzostwach Dolnego Śląska przeprowadzonych na kortach Stadionu Olimpijskiego we Wrocławiu.

Mistrzostwa rozegrano systemem klasyfikacyjnym w grupach. Z tenisistów jeleniogórskich tylko Jerzemu Ruszczyńskiemu udało się awansować do grupy półfinałowej, w której znalazło się jeszcze trzech zawodników.

Do finału, zajmując pierwsze miejsce w grupach, awansowali Mieczysław Fige i Zdzisław Rowiński z „Gwardii". Mistrzostwo Dolnego Śląska zdobył po raz czwarty Fige po wygraniu z Rowińskim Jerzy Ruszczyński, który zajął drugie miejsce w grupie, stoczył wyrównany pojedynek o trzecie miejsce z juniorem „Gwardii" Wro-

cław Piotrem Jamrozem. Mecz zakończył się zwycięstwem młodego gwardzisty.

Zdobycie przez ambitnego tenisistę jeleniogórskiego Ruszczyńskiego czwartego miejsca w mistrzostwach Dolnego Śląska było znaczącym sukcesem.

W grze deblowej pierwsze miejsce zajęła para „Gwardii" Mieczysław Fige i Eugeniusz Woyczyński po wygraniu ze Zdzisławem Bajtałą i Januszem Klimasem „Górnik" Wałbrzych 6:2, 6:1.

W grze pojedynczej kobiet triumfowała Krystyna Dałkowska. Wyprzedziła ona Krystynę Januszową i Krystynę Szerenkowską (wszystkie z „Gwardii" Wrocław).

Przy końcu sierpnia we Wrocławiu rozegrano na kortach Stadionu Olimpijskiego Mistrzostwa Polski Juniorów. Dolny Śląsk był reprezentowany przez Piotra Jamroza, Ireneusza Czyżewskiego i Ernesta Dietricha z „Gwardii" Wrocław oraz Eugeniusza Siedleckiego z „Budowlanych" Jelenia Góra. W grach pojedynczych tenisiści dolnośląscy nie odegrali znaczącej roli, a najlepszy z nich Dietrich w walce o ćwierćfinał przegrał z Andrzejem Zennegiem „Górnik" Stalinogród (Katowice).

Bardzo dobrze zaprezentowała się para deblowa: Ernest Dietrich, Genek Siedlecki, która zupełnie niespodziewanie wywalczyła wicemistrzostwo Polski, przegrywając dopiero w finale z deblem poznańskiej „Gwardii": Michał Nowicki, Tadeusz Hadrych. Dolnoślązacy w ćwierćfinale pokonali Ryszarda Dondajewskiego i Juliusza

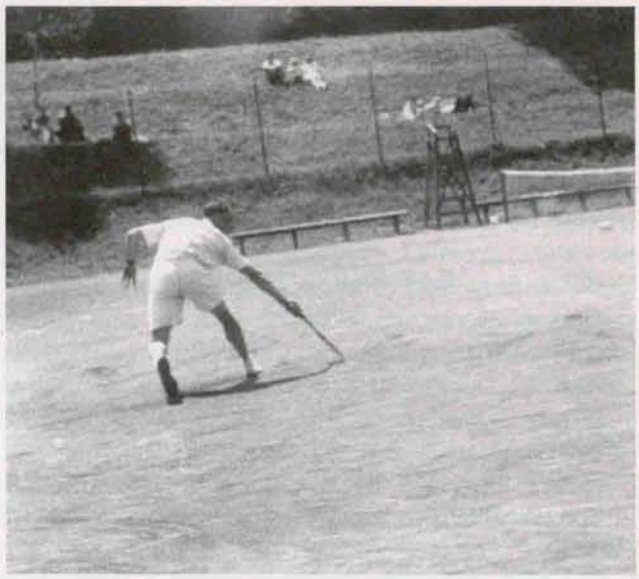

Jerzy Ruszczyński

Raube z „Ogniwa" Sopot, a w półfinale zwyciężyli bardzo dobrze grających Włodzimierza Walczaka i Henryka Filipowicza z „Lechii" Gdańsk.

Po raz pierwszy w historii tenisa jeleniogórskiego zawodnik sekcji „Budowlanych" zajął tak wysokie miejsce w mistrzostwach Polski, w których brali udział najlepsi tenisiści kraju.

W grze pojedynczej mistrzami Polski zostali Andrzej Zenneg „Górnik" Stalinogród (Katowice) i Krystyna Filipówna „Gwardia" Poznań.

Sekcja Tenisa we Wrocławiu późną jesienią zorganizowała dla zespołów występujących w A klasie rozgrywki drużynowe o Puchar Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej.

Zespół jeleniogórski do rozgrywek przystąpił w osłabionym składzie bez Jerzego Ruszczyńskiego i Andrzeja Ciemierkiewicza. W drużynie „Gwardii I b" Wrocław mogli występować zawodnicy z pierwszego zespołu, ponieważ zakończyły się rozgrywki ligowe. Wrocławianie wzmocnieni Ernestem Dietrichem bez trudu wygrali wszystkie mecze i zdobyli Puchar WKKF.

. Drużyna „Budowlanych" wygrała z „Górnikiem" Wałbrzych 8:5 i ze „Startem" Wrocław 10:3, a z gwardzistami z Wro-

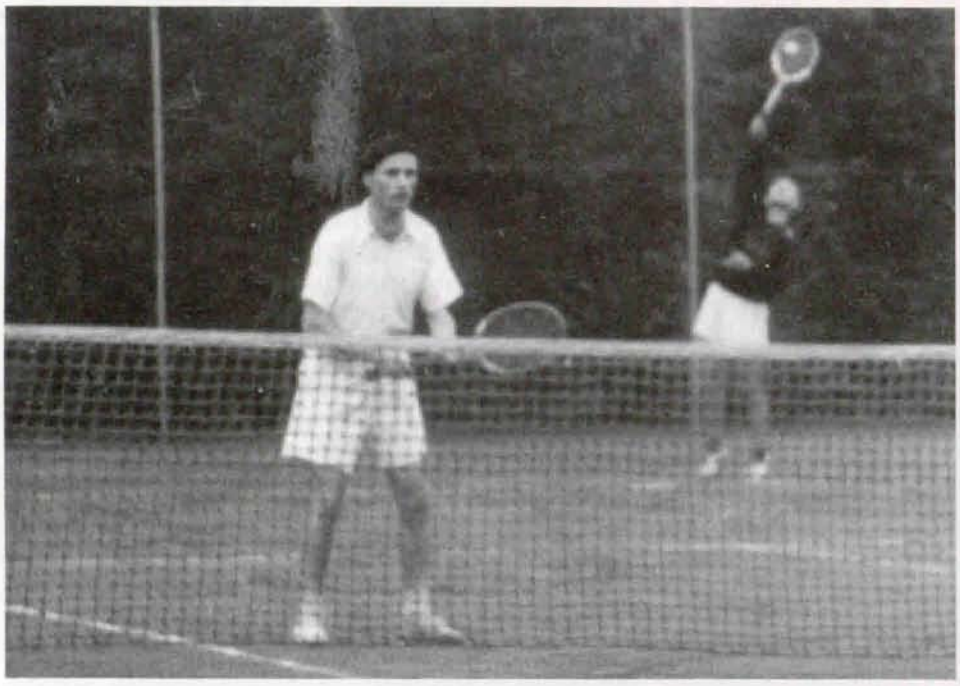

Mistrzowie Dolnego Śląska w deblu: E. Woyczyński i M. Fige (serwuje)

cławia przegrała 3:10. W meczu tym junior Eugeniusz Siedlecki wystąpił na pierwszej pozycji wśród seniorów i pokonał Jerzego Koszarskiego z „Gwardii" 6:3, 6:3. Jako drugi grał Andrzej Brożek, który doznał porażki z szybkim Edmundem Szauderną 4:6, 2:6. Tadeusz Kowalski niespodziewanie wygrał z Jerzym Kurylcem z „Gwardii" 5:7, 6:2, 6:2. Leszek Praszek przegrał z Markiem Szostakiem 6:8, 6:2, 4:6. Maria Roycewicz nie zdołała wygrać gema z Krystyną Januszową. Wynik meczu 0:6, 0:6. Roman Prystrom, występujący jako pierwszy junior, przegrał z Ernestem Dietrichem 1:6, 2:6. Marek Stojowski na drugiej pozycji był bardziej skuteczny – pokonał czołowego juniora „Gwardii" Jerzego Szykułę 1:6, 6:1, 6:2. Juniorka Anna Dzierżycówna przegrała z Marią Domańską „Gwardia" 0:6, 0:6. W grach deblowych tenisiści jeleniogórscy nie odnieśli żadnego zwycięstwa. Brożek i Siedlecki przegrali z parą Szauderna, Szostak 6:3, 2;6, 2:6, a Praszek, Kowalski ulegli Koszarskiemu i Kurylcowi 0:6, 1:6. Juniorzy Prystrom, Stojowski ulegli Dietrichowi i Szykule 6:3, 3:6, 0:6, również w grze mieszanej Dzierżycówna i Prystrom nie sprostali Domańskiej i Dietrichowi przegrywając 2:6, 1:6.

Grę mieszaną seniorów tenisiści jeleniogórscy oddali walkowerem.

„Fohend" Edmund Szauderna

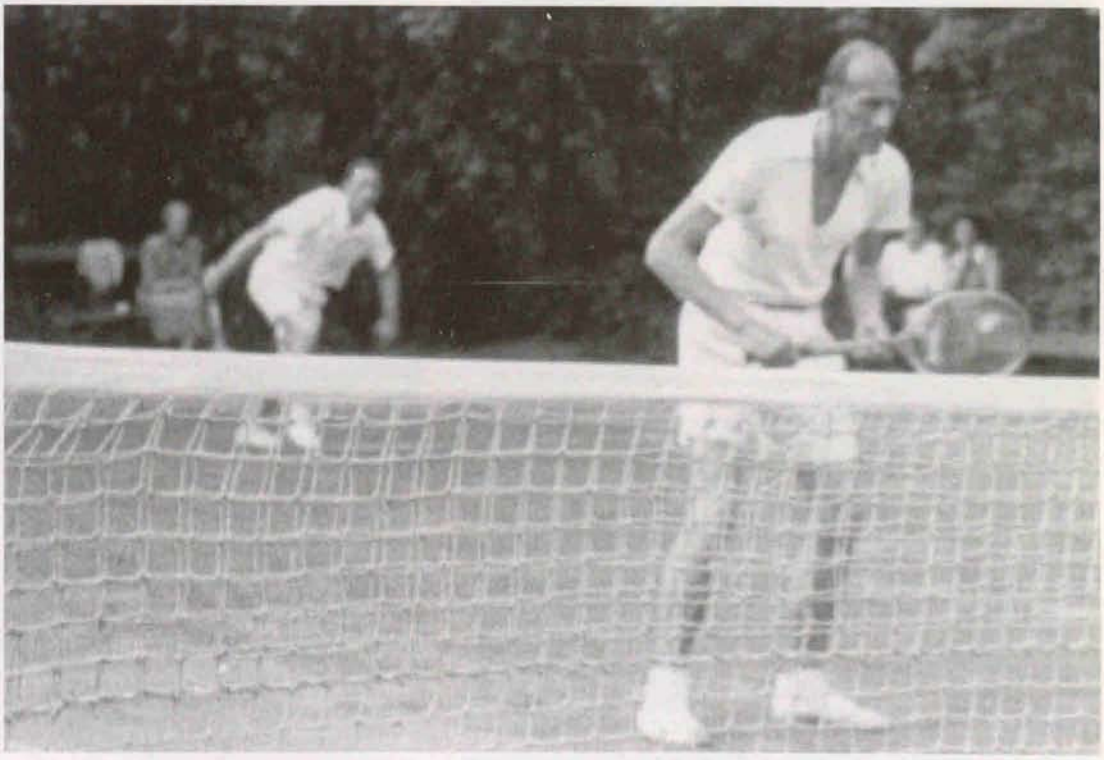

Przy siatce A. Ciemierkiewicz, serwuje J. Ruszczyński

Terenowe Koło Sportowe „Polonia"

W 1956 roku Związkowy Klub Sportowy „Budowlani" w Jeleniej Górze, należąc nadal do Zrzeszenia Sportowego „Budowlani", zmienił nazwę na Terenowe Koło Sportowe „Polonia".

Sekretarzem Klubu został Andrzej Brożek, który ze względu na wykonywane obowiązki coraz mniej czasu poświęcał treningom.

Eugeniusz Siedlecki po zdaniu matury przeniósł się do wrocławskiej „Gwardii", a Andrzej Ciemierkiewicz, wycofujący się już z wyczynowego uprawiania tenisa, coraz rzadziej odwiedzał korty.

Od lewej: K. Szerenkowska i K. Dałkowska na turnieju w Sopocie

Zespół jeleniogórski przystąpił do sezonu bardzo osłabiony.

Nastąpiły zmiany w składzie Sekcji Tenisa WKKF we Wrocławiu. Przewodniczącym został Jerzy Derubski, a skład sekcji uzupełnili Tomasz Lempart (sekretarz „Gwardii" Wrocław), Andrzej Ciemierkiewicz, Stanisław Rażniewski i Zdzisław Bajtała.

Zweryfikowano zespoły klasy A. Znalazło się w niej pięć drużyn: „Górnik Thorez" Wałbrzych, „Polonia" Jelenia Góra, „Stal" Cieplice oraz „Gwardia I b" i „Start" z Wrocławia.

W mistrzostwach klasy B brało udział dwanaście zespołów podzielonych na trzy grupy. Najlepsza drużyna awansowała do klasy A.

Tenisiści jeleniogórscy rozpoczęli sezon od udziału w mistrzostwach okręgu, rozgrywanych od 31 maja do 3 czerwca na kortach Stadionu Olimpijskiego we Wrocławiu. W mistrzostwach nie grali: Krystyna Dałkowska, Mieczysław Fige i Piotr Jamroz, którzy w tym samym czasie uczestniczyli w ogólnopolskim klasyfikacyjnym turnieju w Szczecinie.

W mistrzostwach Dolnego Śląska wzięło udział trzydziestu dwóch zawodników i szesnaście zawodniczek. Rozstawiono czterech tenisistów: Zdzisława Rowińskiego, Zbigniewa Patkowskiego (obaj „Gwardia" Wrocław), Zdzisława Bajtałę („Górnik Thorez" Wałbrzych) i Jerzego Ruszczyńskiego („Polonia" Jelenia Góra). Do udziału w turnieju dopuszczono również dwóch juniorów – Eugeniusza Siedleckiego i Ireneusza Czyżewskiego z „Gwardii" Wrocław.

W turnieju kobiet rozstawiono dwie zawodniczki: Krystynę Januszową i Krystynę Szerenkowską z wrocławskiej „Gwardii".

Mistrzostwa rozgrywano przy upalnej pogodzie, temperatura na korcie dochodziła do trzydziestu stopni w cieniu. Już w pierwszej grze

eliminacyjnej Jerzy Ruszczyński napotkał zacięty opór ze strony Bolesława Kulczyka – najlepszego tenisisty Świebodzic. Po trzygodzinnych zmaganiach zwyciężył jeleniogórzanin 5:7, 6:1, 6:3. Zmęczony Jerzy Ruszczyński przegrał następny pojedynek, dzieląc los swoich kolegów klubowych Andrzeja Brożka i Leszka Praszka, którzy już wcześniej zostali wyeliminowani z turnieju. Nie udało im się też w grze deblowej, doznali porażki w spotkaniu z Patkowskim i Czyżewskim („Gwardia" Wrocław) 1:6, 3:6.

Natomiast jeleniogórsko – wrocławska para Ruszczyński, Siedlecki niespodziewanie, ale całkowicie zasłużenie zwyciężyła po pięknej grze finałowej z deblem „Gwardii" Wrocław Dietrich, Rowiński 6:4, 3:6, 6:3. Tak więc Jerzy Ruszczyński i Eugeniusz Siedlecki (eks – jeleniogórzanin) zostali mistrzami Dolnego Śląska.

W grze pojedynczej mężczyzn do półfinału zakwalifikowali się: Ernest Dietrich, Zdzisław Rowiński, Eugeniusz Siedlecki (wszyscy „Gwardia" Wrocław) i Zdzisław Bajtała („Górnik Thorez" Wałbrzych).

W grach półfinałowych Dietrich bez kłopotów pokonał Bajtałę 6:0, 6:2, a Rowiński wygrał z Siedleckim.

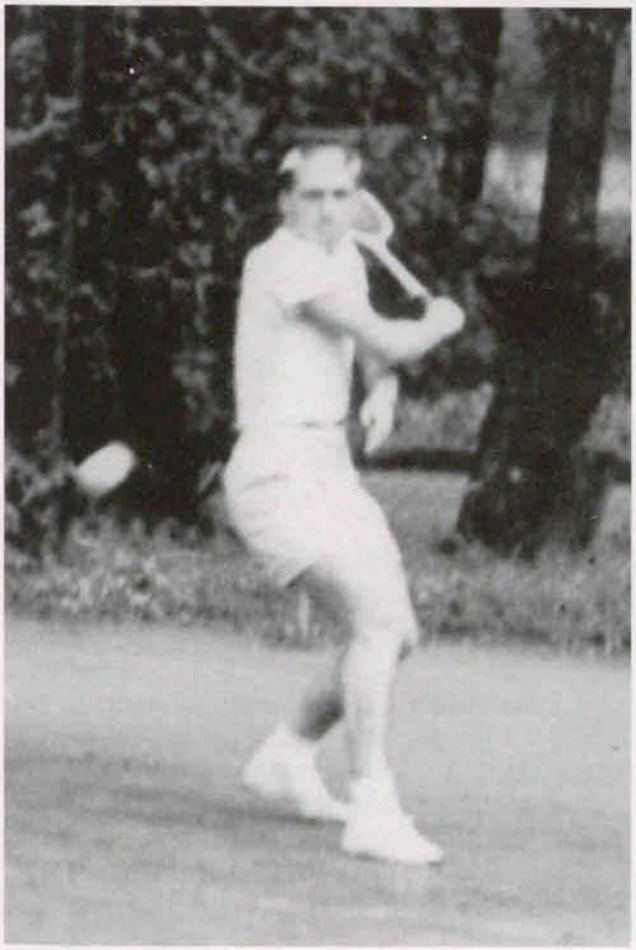

Mistrz Dolnego Śląska – Ernest Dietrych

Mistrzyni Dolnego Śląska – Krystyna Januszowa

W finale bardzo dobrze grający Ernest Dietrich wypunktował Zdzisława Rowińskiego 6:2, 6:3, zdobywając tytuł mistrza Dolnego Śląska.

W grze o trzecie miejsce górę wzięło doświadczenie i ambicja – weteran Zdzisław Bajtała wygrał z juniorem Eugeniuszem Siedleckim 7:5, 6:3.

Mistrzynią okręgu została Krystyna Januszowa, która dzięki ambitnej grze pokonała utalentowaną juniorkę Krystynę Szerenkowską 7:5, 1:6, 6:4.

W dniach od 5 do 7 lipca na kortach Szczawna Zdroju przeprowadzono mistrzostwa okręgu juniorów. Udział wzięło czterdziestu ośmiu tenisistów i jedenaście tenisistek ze wszystkich dolnośląskich klubów.

„Gwardię" Wrocław reprezentowały juniorki: Krystyna Szerenkowska, Maria Domańska, Janina Świerczewska i Renata Kuźma oraz juniorzy: Piotr Jamroz, Eugeniusz Siedlecki, Ireneusz Czyżewski i Jerzy Szykuła. Pozostałe kluby przysłały ekipy, w których znaleźli się między innymi Jan Bojdoł i Gerard Dropiński ze „Startu" Wrocław oraz Zbigniew Weis i Jan Turkiewicz ze „Stali" Cieplice. Trener Andrzej Brożek przyjechał z licznym zespołem jeleniogórskich juniorów: Zbigniewem Chmurzyńskim, Markiem Stojowskim, Ryszardem Borowikiem, Wojtkiem Szpunarem, Jerzym Michnowskim, Markiem Koselskim, Andrzejem Kordyszem i najmłodszym Romanem Prystromem.

Do gier półfinałowych zakwalifikowali się Piotr Jamroz, Eugeniusz Siedlecki i Ireneusz Czyżewski – wszyscy z „Gwardii" Wrocław oraz Roman Prystrom z „Polonii" Jelenia Góra.

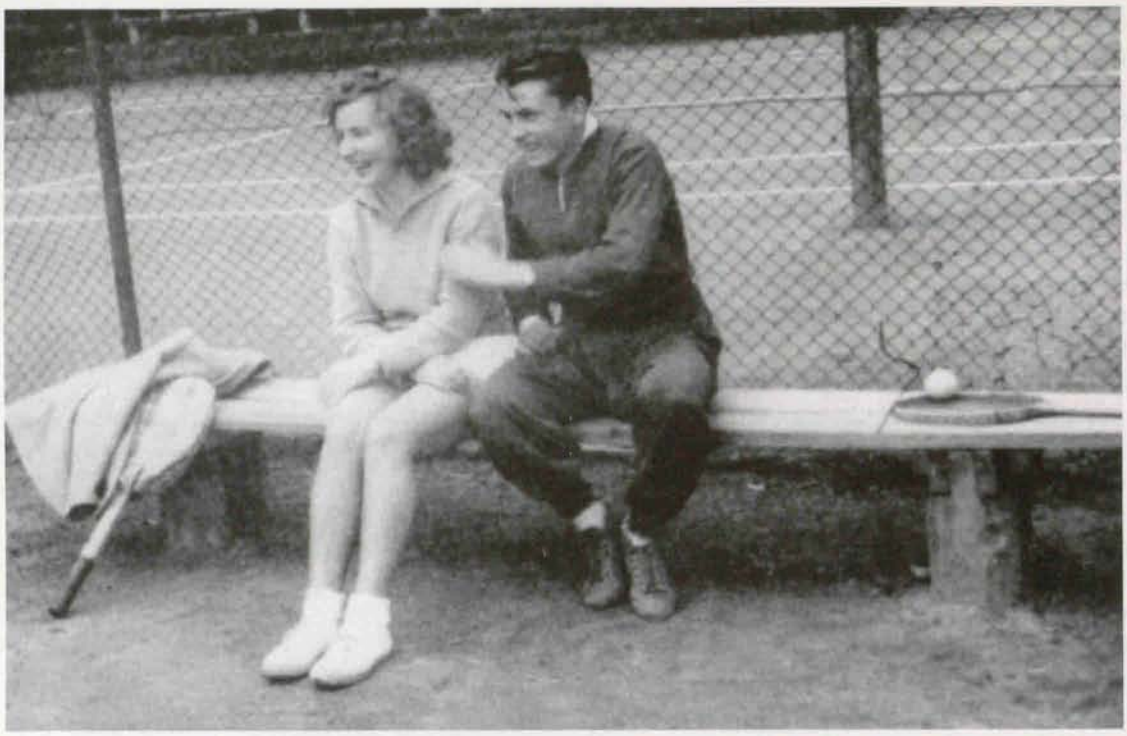

Mistrzowie Dolnego Śląska – Krystyna Januszowa i Ernest Dietrych.

W walce o finał były jeleniogórzanin Eugeniusz Siedlecki pokonał Romana Prystroma, a Piotrek Jamroz łatwo wygrał ze starszym od niego o dwa lata Irkiem Czyżewskim.

W grze finałowej, stojącej na wysokim poziomie, zwyciężył obdarzony dużym talentem Piotr Jamroz 6:4, 11:9.

Walczący o trzecie miejsce Irek Czyżewski pokonał Romana Prystroma.

Piotr Jamroz zdobył jeszcze dwa tytuły mistrzowskie – w grze deblowej z Irkiem Czyżewskim i mieszanej z Krystyną Szerenkowską.

Drugie miejsce w grze deblowej zajęli Mieczysław Ziss i Bogdan Brzeziński „Górnik Thorez".

W grze pojedynczej juniorek Krystyna Szerenkowska pokonała Renatę Kuźmę 6:5, 6:0.
Na liście najlepszych juniorów Polski, ogłoszonej na zakończenie sezonu, Piotr Jamroz był trzeci, a Eugeniusz Siedlecki sklasyfikowany został na miejscu dziesiątym.

Zespół „Polonii" z Jeleniej Góry w drużynowych mistrzostwach okręgu zajął drugie miejsce, wyprzedzając „Gwardię" I b Wrocław.

Tytuł mistrzowski zdobyła drużyna „Górnika Thorez" Wałbrzych i to ona reprezentowała Dolny Śląsk w dalszych rozgrywkach między mistrzami okręgów opolskiego, zielonogórskiego i stalinogrodzkiego (katowickiego).

Na zakończenie sezonu we wrześniu zorganizowano klasyfikacyjny turniej, w którym wzięło udział trzydziestu dwóch tenisistów i dziesięć tenisistek Dolnego Śląska. Turniej rozgrywano na kortach Stadionu Olimpijskiego we Wrocławiu.

„Hołd" Zbigniewa Patkowskiego po przegranym meczu z Irkiem Czyżewskim

Tym razem pogoda nie sprzyjała zawodnikom – było bardzo zimno, gry przerywano także z powodu deszczu.

Już w eliminacjach doszło do dużej niespodzianki. Aktualny mistrz Dolnego Śląska Ernest Dietrych („Gwardia" Wrocław) przegrał z Waldemarem Kudelskim z „Górnika Thorez" Wałbrzych 3:6, 5:7. Zdzisław Rowiński bez trudu pokonał Eugeniusza Siedleckiego 6:4, 6:2 – obaj z „Gwardii" Wrocław. Również Ryszard Boni („Gwardia") wygrał z kolegą klubowym Zbigniewem Patkowskim 6:3, 6:4, a Piotr Jamroz („Gwardia") pokonał Zdzisława Bajtałę („Górnik Thorez" Wałbrzych) 6:3, 6:3.

Najlepszy z ekipy jeleniogórskiej Jerzy Ruszczyński był o krok od zakwalifikowania się do grupy półfinałowej, niestety przegrał decydujący mecz z Ireneuszem Czyżewskim z „Gwardii" i zajął drugie miejsce w grupie.

Do półfinału zakwalifikowało się ośmiu zawodników podzielonych na dwie grupy. W pierwszej znaleźli się: Mieczysław Fige, Ryszard Boni, Piotr Jamroz – wszyscy z „Gwardii" Wrocław oraz Jerzy Derubski („Start" Wrocław), a w drugiej grupie: Zdzisław Rowiński i Ireneusz Czyżewski obaj z „Gwardii" Wrocław, Adam Osadca ze „Stali" Cieplice i Waldemar Kudelski („Górnik Thorez" Wałbrzych).

Rewelacją turnieju okazał się junior Irek Czyżewski, którego bekhendowe uderzenie, nadające piłce mocną rotację wsteczną, przerażało przeciwników. Tak mocno podcięta piłka na mokrym korcie miała bardzo niskie odbicie utrudniające w dużym stopniu grę.

Irek Czyżewski wygrał wszystkie mecze i zakwalifikował się do finału.

W grupie drugiej nie było niespodzianek – pierwsze miejsce zajął Mieczysław Fige.

W finale Fige, zwalniając grę, kierował piłki na stronę forhendową przeciwnika, co nie pozwalało Czyżewskiemu zastosować zabójczego bekhendu. Taktyka ta przyniosła rezultaty, Mieczysław Fige pokonał Ireneusza Czyżewskiego 6:1, 6:3.

Trzecie miejsce zajął Adam Osadca „Stal" Cieplice przed Ryszardem Bonim „Gwardia" Wrocław.

Piąte wywalczył Piotr Jamroz „Gwardia", pokonując Waldemara Kudelskiego „Górnik Thorez" Wałbrzych.

W grze o siódme miejsce weteran Jerzy Derubski „Start" wygrał z Zdzisławem Rowińskim z „Gwardii".

W grze deblowej duży sukces odniósł jeleniogórzanin Jerzy Ruszczyński. Razem z kolegą zza miedzy, Adamem Osadcą ze „Stali" Cieplice, osiągnęli finał, w którym zdeklasowali debel „Gwardii" – Mieczysława Figego i Ernesta Dietrycha, wygrywając 6:1, 6:0.

Turniej kobiet wygrała Krystyna Dałkowska, pokonawszy Krystynę Januszową 6:2, 6:2. Trzecie miejsce zajęła Maria Domańska „Gwardia" po zwycięskim pojedynku z Stanisławą „Lidką" Paszkowską z „Pafawagu" Wrocław.

Ireneusz Czyżewski (z lewej) i Mieczysław Fige

Wojskowy Klub Sportowy „Polonia"

W 1957 roku po połączeniu się Terenowego Koła Sportowego „Polonii" z Wojskowym Klubem Sportowym jeleniogórscy tenisiści rozpoczęli sezon w barwach Wojskowego Klubu Sportowego „Polonia".

Ekipa wojskowa bardzo szybko zbudowała drewniany domek, na którym zawieszono nowy emblemat klubowy – szachownicę lotniczą z wpisanymi literami WKS.

Domek z płaskim dachem stanął nad dolnymi kortami. Znajdowały się w nim szatnie dla zawodników oraz pomieszczenia dla kierownictwa sekcji i trenera.

Siedziba klubu, którego prezesem był mjr Kazimierz Byrski, znajdowała się na terenie Wyższej Oficerskiej Szkoły Radiotechnicznej przy ul. Grunwaldzkiej, popularnie nazywanej „Pod Jeleniami".

Poprawiła się sytuacja finansowa sekcji tenisowej. Dzięki temu można było wysłać do Warszawy młodzika Romana Prystroma wraz z trenerem Andrzejem Brożkiem na Pierwszy Ogólnopolski Turniej Tenisowy o Nagrodę Polskiego Związku Tenisowego.

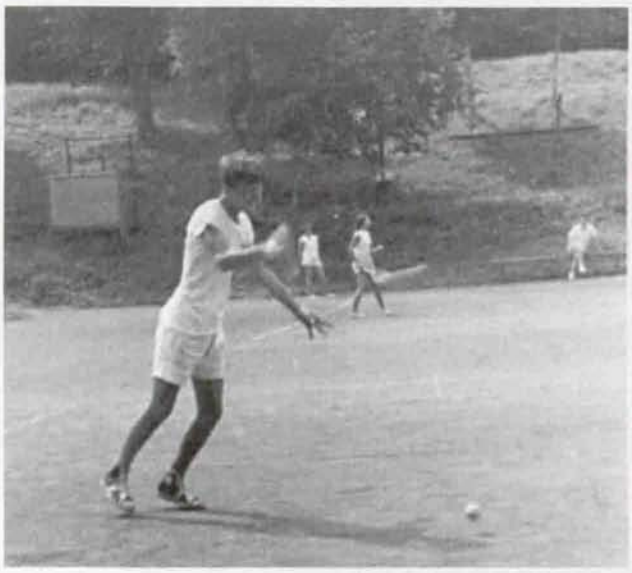

Wicemistrz Dolnego Śląska w grze deblowej – Marek Stojowski

Ze względu na przybycie do stolicy ponad stu dwudziestu zawodników turniej rozegrano na kortach Agrikoli i „Legii".

Nikomu nieznany tenisista z Jeleniej Góry Roman Prystrom w grupie starszej zajął trzecie miejsce po przegranej w półfinale z Wiesławem Nowickim z Łodzi.

W grze deblowej, grając z Jurkiem Stańko z Poznania, zajął pierwsze miejsce.

W miejsce Sekcji Tenisa WKKF we Wrocławiu powołano Wrocławski Okręgowy Związek Tenisowy,którego prezesem został wielce zasłużony tenisista Jerzy Derubski.

Okręgowy Związek Tenisowy we Wrocławiu utrzymał rozgrywki drużynowe w klasie A, do której zakwalifikował siedem zespołów. Były to: „Gwardia" I b Wrocław, „Górnik Thorez" Wałbrzych, „Piast" Nowa Ruda, „Victoria" Świebodzice, „Stal" Cieplice, „Polonia" Jelenia Góra i wrocławski „Start", który przybrał nazwę „Burza".

Zmniejszona została liczba zawodników występujących w drużynie. Chcąc zaoszczędzić postanowiono, że w skład zespołu wejdzie dwóch zawodników i jedna zawodniczka. Tenisiści będą grać cztery spotkania singlowe „na krzyż" każdy z każdym i jednego debla, a tenisistka rozegra grę pojedynczą i mieszaną.

Drużyna jeleniogórska w klasie A zajęła piąte miejsce. W zespole „Polonii" nie zawsze występował najlepszy tenisista Jeleniej Góry Jerzy Ruszczyński, a junior Roman Prystrom nie mógł grać w drużynie, ponieważ brał udział w turniejach młodzieżowych.

W rozgrywkach drużynowych w barwach „Polonii" uczestniczyli: Leszek Praszek, Marek Stojowski, Andrzej Brożek oraz Janina Fajkoszowa.

Tytuł mistrzowski zdobyła drużyna „Gwardii" I b z Wrocławia, a drugie miejsce nieoczekiwanie zajęła „Burza" Wrocław, w której jako zawodnik grał prezes Jerzy Derubski.

WKS „Polonia" po wygraniu z „Górnikiem Thorez" Wałbrzych 4:3 uplasowała się na trzeciej pozycji.

Po rozgrywkach drużynowych młodzi tenisiści „Polonii" Roman Prystrom i Marek Stojowski wyjechali do Wrocławia na mistrzostwa Dolnego Śląska juniorów. Zawody były organizowane w dniach 19 – 22 lipca na kortach Stadionu Olimpijskiego.

Skromna liczebnie reprezentacja Jeleniej Góry osiągnęła duży sukces, zdobywając dwa drugie miejsca.

Roman Prystrom w półfinale wygrał z Bogdanem Brzezińskim („Górnik Thorez" Wałbrzych) 6:3, 6:4, a w finale przegrał z Jerzym Szykułą z „Gwardii" Wrocław 3:6, 4:6.

W grze deblowej jeleniogórzanie Prystrom i Stojowski przegrali w finale z parą „Górnika Thorez" – Brzeziński, Ziss 6:2,4:6,4:6.

W konkurencji juniorek w finałowej grze Maria Domańska („Gwardia" Wrocław) wygrała z Katarzyną Gabryś („Górnik Thorez" Wałbrzych) 9:7, 6:3. Trzecie miejsce zajęła Janina Świerczewska („Gwardia" Wrocław).

Roman Prystrom na mistrzostwach Polski juniorów w Opolu

Tomek Staszelis (z butelką) doradza Romanowi Prystromowi

Po zdobyciu wicemistrzostwa Dolnego Śląska Roman Prystrom wziął udział w organizowanych w Opolu mistrzostwach Polski juniorów. Już w pierwszym pojedynku trafił na dobrze grającego Leszka Michałowicza ze „Sparty" Warszawa, trenowanego przez Zbigniewa Bełdowskiego. Tenisista z Jeleniej Góry zagrał bez tremy i odniósł pewne zwycięstwo. W spotkaniu decydującym o awansie do ćwierćfinału przeciwnikiem jeleniogórzanina był Eryk Bratek z „Baildonu" Katowice, trenowany przez Eryka Ślusarza i Jadwigę Jędrzejowską.

Również i w tym meczu Roman Prystrom nieoczekiwanie łatwo pokonał czołowego juniora Górnego Śląska 6:4, 6:3.

W grze ćwierćfinałowej ambitny zawodnik z Jeleniej Góry przegrał z Andrzejem Faruzelem z „Olszy" Kraków 5:7, 3:6.

Mistrzem Polski juniorów został Andrzej Faruzel po zwycięstwie w finałowej grze z Wojciechem Kossinem z „Legii" Warszawa.

Po powrocie z Opola Roman Prystrom razem ze starszymi kolegami klubowymi wziął udział w mistrzostwach Dolnego Śląska seniorów. Zawody zostały zorganizowane w dniach 22 – 25 sierpnia na kortach Stadionu Olimpijskiego we Wrocławiu.

W mistrzostwach uczestniczyło trzydziestu dwoje zawodników reprezentujących wszystkie kluby dolnośląskie. Już w grach eliminacyjnych doszło do pierwszych niespodzianek. Rozstawiony z nr 4 Zdzisław Bajtała („Górnik Thorez" Wałbrzych) nieoczekiwanie przegrał z Romanem Prystromem z „Polonii" Jelenia Góra 4:6, 3:6.

Jerzy Ruszczyński („Polonia" Jelenia Góra) został pokonany przez ambitnego Stanisława Rażniewskiego („Stal" Cieplice) 6:3, 3:6, 6:8.

Do półfinałów mistrzostw weszło trzech tenisistów ligowej „Gwardii" Wrocław: Mieczysław Fige, Ernest Dietrych, Piotr Jamroz oraz Roman Prystrom z „Polonii" Jelenia Góra.

W półfinałach Fige łatwo wygrał z Prystromem 6:0, 6:2, a Dietrych w zaciętych trzech setach pokonał Jamroza 6:3, 6:8, 6:3.

W finałowej grze Mieczysław Fige pokonując Ernesta Dietrycha 1:6, 7:5, 7:5, jeszcze raz udowodnił, że jest mistrzem sprytu i taktyki.

Piotr Jamroz i Roman Prystrom zajęli wspólnie trzecie miejsce.

Kolejne mistrzostwo zdobyła Krystyna Dałkowska, która wygrała w finale z Krystyną Januszową 6:1, 6:3. W półfinałach pokonała Janinę Świerczewską, a Krystyna Januszowa zwyciężyła Marię Domańską.

W grze deblowej pierwsze miejsce zajęli Mieczysław Fige i Piotr Jamroz „Gwardia" Wrocław przed parą jeleniogórsko–cieplicką Jerzym Ruszczyńskim i Adamem Osadcą.

Finał miksta wygrała para Dałkowska, Jamroz z „Gwardii" Wrocław.

Po finale; od lewej: K. Dałkowska i K. Januszowa

W ostatnich dniach września rozegrano wojewódzki turniej klasyfikacyjny. Dwudziestu pię-

Finaliści mistrzostw Dolnego Śląska; od lewej: A. Osadca, M. Fige, E. Dietrych, M. Domańska, J. Świerczewska, I. Czyżewski, J. Ruszczyński, K. Januszowa, P. Jamroz, K. Dałkowska

ciu zawodników podzielono na osiem grup, a do ćwierćfinału kwalifikowali się najlepsi z każdej z nich.

Tym razem zawodnicy jeleniogórscy odnieśli sukces tylko w grze deblowej. Para Andrzej Brożek i Roman Prystrom osiągnęła finał, w którym przegrała z najlepszym deblem „Gwardii" Mieczysławem Figem i Piotrem Jamrozem 3:6, 3:6.

W turnieju kobiet Krystyna Dałkowska bez problemu wygrała z juniorką Marysią Domańską 6:3, 6:0.

Turniej mężczyzn wygrał Mieczysław Fige po pokonaniu Piotra Jamroza 6:4, 4:6, 8:6.

Trzecie miejsce zajął Ireneusz Czyżewski („Gwardia"), a czwarte Zdzisław Rowiński, który powrócił do Wałbrzycha i reprezentował KKS „Chełmiec".

Kolejowy Klub Sportowy „Chełmiec" powstał w 1957 roku z połączenia sekcji tenisowej Klubu Sportowego „Górnik" działającej przy Przedsiębiorstwie Robót Górniczych z „Kolejarzem" Wałbrzych. Inicjatorem powołania sekcji tenisowej był wielki pasjonat tenisa, trener i wychowawca wielu czołowych zawodników i zawodniczek Dolnego Śląska, Zdzisław Niziński.

Radość z sukcesu: Janka Świerczewska (z lewej) i Marysia Domańska z dyplomami

Mistrzowie Dolnego Śląska w deblu: P.Jamroz (z szarfą) i M.Fige

Okręgowy Związek Tenisowy we Wrocławiu w 1958 roku włączył wszystkie zespoły Dolnego Śląska do drużynowych mistrzostw rozgrywanych w klasie A.

W rozgrywkach uczestniczyło dziewięć zespołów, a w każdej drużynie tym razem grało czterech zawodników i dwie zawodniczki. Oprócz sześciu gier pojedynczych rozgrywano jeszcze po dwa deble i miksty.

Zespołem dużo lepszym od pozostałych była „Gwardia" Wrocław, która wcześniej przez trzy sezony grała w I lidze. Mimo odejścia z Wrocławia aż trzech tenisistów (Jamroz wyjechał do „Broni" Radom, a Rowiński i Dietrych zaczęli grać w „Chełmcu" Wałbrzych) gwardziści nadal demonstrowali dużo wyższy poziom niż ich przeciwnicy.

W klasie A obok „Gwardii" grały „Burza" i AZS „Politechnika" z Wrocławia, „Górnik Thorez" i „Chełmiec" z Wałbrzycha, „Stal" z Cieplic, „Polonia" z Jeleniej Góry, „Piast" z Nowej Rudy i „Victoria" ze Świebodzic.

W drużynie WKS „Polonii" Jelenia Góra występowali: Jerzy Ruszczyński, Andrzej Brożek, Leszek Praszek, Jerzy Wójcik (odbywający służbę wojskową w Jeleniej Górze), Ryszard Borowik, Roman Prystrom, Zbigniew Borejsza i Marek Stojowski oraz Janina Sękalska, Maria Roycewicz, Irena Kisielewska i Janina Fajkoszowa.

Jeleniogórski zespół wygrał wszystkie mecze u siebie, ale nie odniósł żadnego zwycięstwa na wyjeździe.

Po wysokiej wygranej z „Victorią" Świebodzice i „Burzą" Wrocław po 11:0, zespół „Polonii" doznał dotkliwych porażek w meczach z „Gwardią" Wrocław 0:11 i „Piastem" Nowa Ruda 1:10.

Sromotna klęska jeleniogórskich tenisistów z „Piastem" była dużą niespodzianką. Nawet brak w jeleniogórskiej drużynie dwóch najlepszych tenisistów– Jerzego Ruszczyńskiego i Romana Prystroma nie powinien spowodować aż takiej klęski. Rezerwowi zawodnicy „Polonii" zupełnie zawiedli.

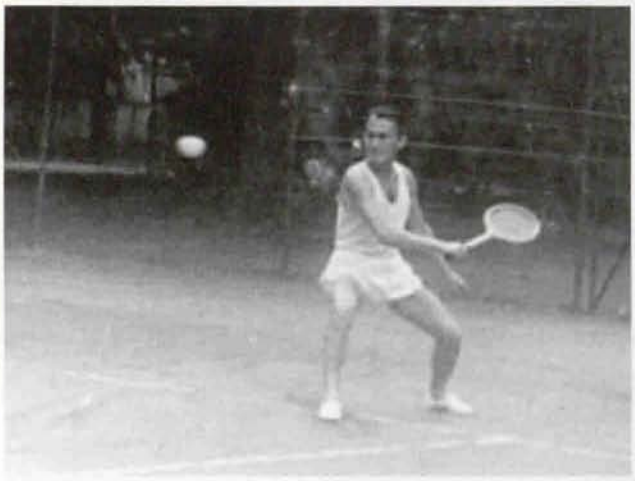

Adam Przedżymirski – najlepszy tenisista Nowej Rudy

Jeleniogórzanie wygrali jednak najbardziej prestiżowy mecz ze „Stalą" Cieplice. Derby zakończyły się zwycięstwem „Polonii" 7:4. W meczu rozegranym przez najlepszych tenisistów Jeleniej Góry i Cieplic Jerzego Ruszczyńskiego i Adama Osadcę zwyciężył jeleniogórzanin. Dobrą formę zaprezentował Leszek Praszek, wygrywając spotkanie z Markiem Szostakiem.

Sukces „Polonii" zapewniły pary mikstowe: Sękalska i Ruszczyński oraz Roycewicz i Brożek. Zdobyły one dwa punkty.

Jeleniogórski zespół doznał dwóch porażek w Wałbrzychu, w meczach z „Chełmcem" i „Górnikiem Thorez" 4:7 oraz wygrał wysoko z drużyną AZS „Politechnika" 8:3.

Drużyna „Polonii" ostatecznie zajęła czwarte miejsce za „Gwardią" Wrocław, „Górnikiem Thorez" i „Chełmcem" z Wałbrzycha, a wyprzedziła „Stal" Cieplice i „Piasta" Nowa Ruda" stosunkiem małych punktów. Kolejne miejsca zajęły „Burza" i AZS „Politechnika". „Victoria" Świebodzice nie odniosła żadnego zwycięstwa i znalazła się na ostatnim miejscu.

We Wrocławiu rozegrano indywidualne mistrzostwa Dolnego Śląska seniorów, w których wzięło udział czterdziestu zawodników. W turnieju mężczyzn rozstawiono Mieczysława Figego („Gwardia" Wrocław), Ernesta Dietrycha („Chełmiec" Wałbrzych), Ireneusza Czyżewskiego („Gwardia" Wrocław) i Adama Osadcę („Stal" Cieplice). Wśród kobiet rozstawione zostały Krystyna Dałkowska i Maria Domańska, obie z „Gwardii" Wrocław.

W pierwszych grach eliminacyjnych rozstawiony Irek Czyżewski przegrał ze Zdzisławem Rowińskim z „Chełmca" Wałbrzych 2:6, 4:6, Stanisław Rażniewski ze „Stali" Cieplice uległ Markowi Szostakowi z „Gwardii" Wrocław 2:6, 6:2, 3:6, a Adam Osadca („Stal" Cieplice) wygrał z Edmundem Szauderną („Górnik Thorez" Wałbrzych). Mieczysław Fige pokonał Józefa Kostrzewę („Gwardia" Wrocław) 6:1, 6:3, Ryszard Boni z „Gwardii" Wrocław młodszego kolegę klubowego Krzyśka Stangenberga 6:0, 6:4, zaś weteran Jerzy Derubski („Burza" Wrocław) wygrał z juniorem Tomkiem Staszelisem z „Gwardii" 6:1, 6:1.

Zawodnicy jeleniogórskiej „Polonii" Jerzy Ruszczyński i Roman Prystrom w eliminacyjnych meczach grali ze zmiennym szczęściem.

Przed finałem mistrzostw Dolnego Śląska, na pierwszym planie M. Fige, za nim E. Dietrych, sędziuje St. Rażniewski

R. Prystrom na mistrzostwach Dolnego Śląska juniorów w Szczawnie Zdroju

Ruszczyński rozegrał bardzo dobre spotkanie z drugimu rozstawionym Dietrychem, ale uległ mu w dwóch wyrównanych setach 7:9, 4:6.

Roman Prystrom w pierwszej grze spotkał się z Jerzym Rowińskim z „Burzy" Wrocław, którego pokonał wcześniej w meczu drużynowym. Również i tym razem jeleniogórzanin wygrał 6:3, 6:1 i zakwalifikował się do ćwierćfinału.

Tytuł mistrzowski zdobył Fige po pokonaniu w finale Dietrycha 6:4, 2:6, 7:5.

W grze deblowej finał osiągnęły dwie pary gwardyjskie: Mieczysław Fige i Irek Czyżewski oraz Ryszard Boni i Zbigniew Patkowski. Ostatecznie wygrała pierwsza para 6:4, 4:6, 6:4.

W grze pojedynczej pań niezawodna Krystyna Dałkowska łatwo pokonała Marię Domańską 6:3, 6:0.

W dniach 27–29 czerwca rozegrano w Szczawnie Zdroju mistrzostwa Dolnego Śląska juniorów. W zawodach wzięło udział dwudziestu pięciu juniorów i dwie juniorki.

„Gwardia" Wrocław była reprezentowana przez 14 zawodników. Jednak tytuł mistrzowski zdobył jedyny tenisista „Polonii" Jelenia Góra Roman Prystrom, który w półfinale pokonał Mieczysława Zissa z „Górnika Thorez" Wałbrzych 6:5, 6:5, a w finale wygrał z Bogdanem Brzezińskim „Górnik Thorez" Wałbrzych 6:4, 6:4.

Juniorki rozegrały od razu finał, w którym Marysia Domańska („Gwardia" Wrocław) pokonała koleżankę klubową Jankę Świerczewską.

Po mistrzostwach w Szczawnie Zdroju liczna reprezentacja dolnośląskich juniorów uczestniczyła w mistrzostwach Polski odbywających się od 5 do 10 lipca na kortach Stadionu Olimpijskiego we Wrocławiu.

W zawodach wzięło udział stu czterech tenisistów (siedemdziesięciu dwóch juniorów i trzydzieści dwie juniorki). Organizatorzy rozstawili ośmiu zawodników w następującej kolejności: 1. Piotr Jamroz „Broń" Radom, 2. Witold Joachimowski SKT Sopot, 3. Wielisław „Wiesław" Nowicki MKT Łódź, 4. Wiesław Biełanowicz „Ba-

Po przegranym półfinale na mistrzostwach Polski juniorów – Roman Prystrom(z lewej) i Witek Joachimowski z Sopotu

ildon" Katowice, 5. Augustyn Mach AZS Gdańsk, 6. Roman Prystrom WKS „Polonia" Jelenia Góra, 7. Zbigniew Ornowski „Legia" Warszawa, 8. Eryk Bratek „Baildon" Katowice; i cztery zawodniczki: 1. Krystyna Żmijanka „Baildon" Katowice, 2. Wanda Krystówna „Kuźnia" Ustroń, 3. Ewa Czupryk „Olsza" Kraków, 4. Teresa Skórkówna „Victoria" Częstochowa.

Otwarcia mistrzostw dokonał prezes Wrocławskiego Okręgowego Związku Tenisowego – Jerzy Derubski.

Tenisista jeleniogórskiej „Polonii" Roman Prystrom w pierwszej grze po zaciętej walce wygrał z Michałem Kałużą z Łodzi 7:5, 6:4, w drugiej pokonał Tadeusza Dachniewskiego ze Szczecina 6:1, 6:1, a po zwycięstwie nad kolegą z Dolnego Śląska Bogdanem Brzezińskim 11:9, 6:2, znalazł się w ćwierćfinale mistrzostw.

W walce o półfinał Prystrom zagrał bardzo dobrze taktycznie z leworęcznym Antkiem Tylińskim z Krakowa i odniósł pewne zwycięstwo 6:2, 6:0.

W meczu półfinałowym szesnastoletni junior pomimo ambitnej postawy nie sprostał świetnie technicznie wyszkolonemu Witkowi Joachimowskiemu z SKT Sopot. Wynik 6:8, 3:6.

W grze o trzecie miejsce jeleniogórzanin po trzygodzinnym meczu pokonał Gustawa Macha z AZS-u Gdańsk 12:10, 6:1.

Mistrzostwo Polski zdobył Piotr Jamroz, wygrawszy w finale z Witkiem Joachimowskim 6:2, 6:3.

W grze deblowej pierwsze miejsce zajęła para radomska Piotr Jamroz, Andrzej Jopkiewicz, która pokonała debel Zbigniew Ornowski, Andrzej Grudziński z „Legii" Warszawa 7:5, 6:2.

Para jeleniogórsko–wałbrzyska Roman Prystrom i Bogdan Brzeziński zaprzepaściła szansę zakwalifikowania się do półfinału. Tenisiści dolnośląscy prowadzili z parą Witek Joachimowski, Jurek Kudżera w decydującym trzecim secie 5:3, ale przegrali 5:7 i odpadli z turnieju. Wynik spotkania 8:6, 3:6, 5:7.

W grze pojedynczej juniorek triumfowała faworytka Krystyna Żmijanka z Katowic nad Ewą Czuprykówną z Krakowa 6:2, 6:3.

Po zdobyciu trzeciego miejsca wśród najlepszych juniorów Polski Roman Prystrom został wysłany przez klub na turniej młodzików do Ostródy.

W ogólnopolskim Turnieju o Puchar Warmii i Mazur wystartowało sześćdziesięciu czterech najlepszych młodzików z całej Polski. Jeleniogórzanin w finale turnieju w dramatycznym meczu, broniąc meczboli, pokonał najlepszego juniora Katowic, Wiesława Biełanowicza. Zdobył puchar oraz nagrodę, którą były dwa tomy „Przygód dobrego wojaka Szwejka".

Również gra deblowa zakończyła się triumfem młodego jeleniogórzanina. Grając w parze

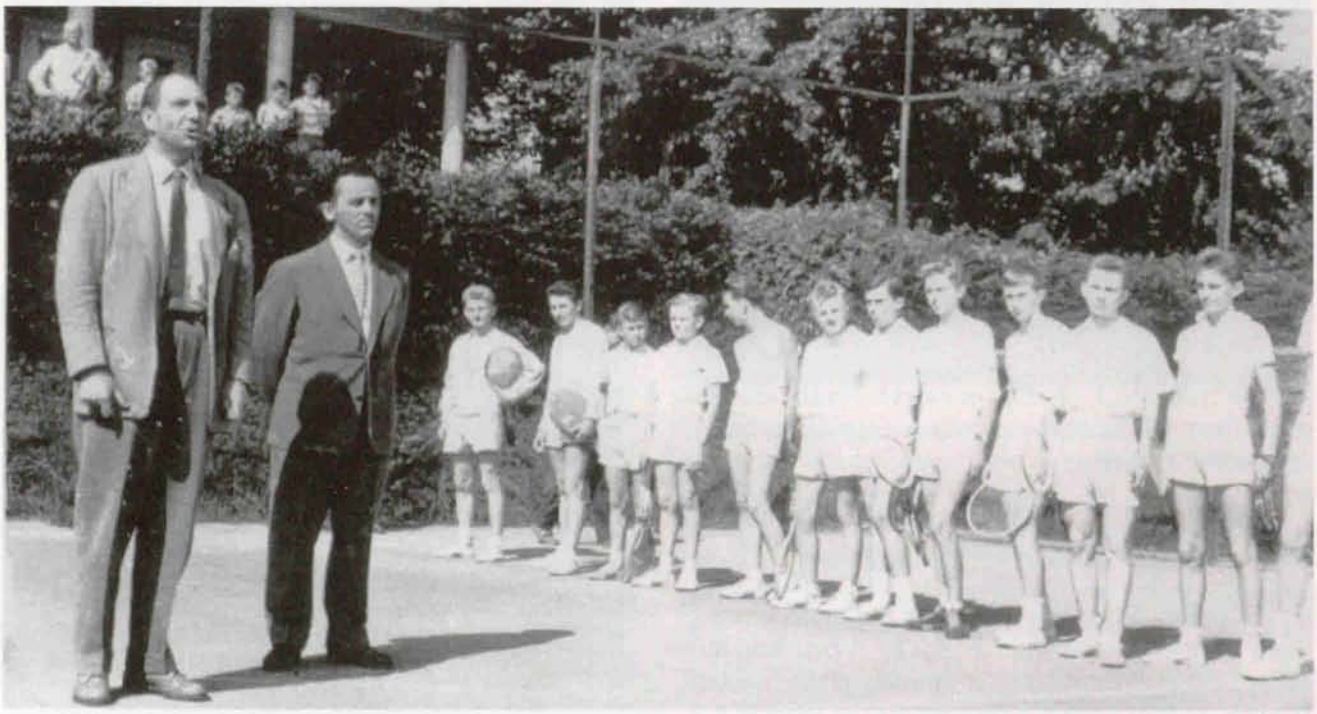

Mistrzostwa Polski otwierają: przedstawiciel Polskiego Związku Tenisowego –Włodzimierz Scheunert i prezes Wrocławskiego Okręgowego Związku Tenisowego – Jerzy Derubski. Od lewej zawodnicy: J. Kudżera, J. Żurek, A. Mincberg, T. Dachniewski., o.n., M. Kubaty, o.n., o.n., R. Prystrom, o.n., B. Gajewski*

** – osoba nierozpoznana*

z Wiesławem Biełanowiczem odniósł zwycięstwo.

W dniach 25 – 29 sierpnia Roman Prystrom wziął udział w Ogólnopolskim Turnieju Tenisowym o Mistrzostwo Młodzików organizowanym przez Polski Związek Tenisowy na kortach „Legii" Warszawa.

Tym razem zajął drugie miejsce po przegranej w finale z Wiesławem Nowickim z Łodzi. Po zakończeniu turnieju młodym finalistom gratulował i wręczał dyplomy prezes PZT Andrzej Majewski.

Jeleniogórscy tenisiści w sierpniu wzięli udział w otwartych mistrzostwach Cieplic rozgrywanych w kategorii seniorów i juniorów.

W finale spotkali się zawodnicy gospodarzy Adam Osadca i Stanisław Rażniewski. Wygrał wyżej klasyfikowany, wszechstronny Osadca, deklasując przeciwnika 6:0, 6:2.

Niespodzianką była dobra gra młodego Jana Turkiewicza („Stal" Cieplice), który wygrał z Januszem Lewandowskim, a następnie pokonał Leszka Praszka (obaj z „Polonii" Jelenia Góra) i znalazł się w półfinale.

W grze deblowej mistrzami Cieplic zostali tenisiści gospodarzy Adam Osadca i Stanisław Rażniewski po pokonaniu debla jeleniogórskiego – Jerzego Ruszczyńskiego i Leszka Praszka.

Wśród pań zwyciężyła Janina Sękalska („Polonia" Jelenia Góra) przed Zofią Jerzykiewicz („Stal" Cieplice).

Kategorię juniorów wygrał Jerzy Kaczyński, który pokonał w finale Grzegorza Wierusza 6:4, 1:6, 7:5.

W sierpniu junior WKS „Polonii" Roman Prystrom został powołany do reprezentacji Wrocławia na towarzyski mecz z Łodzią.

W drużynie Wrocławia znaleźli się zawodnicy i zawodniczki „Gwardii": Mieczysław Fige, Ireneusz Czyżewski, Krystyna Dałkowska i Lilia Oboron, z „Chełmca" Wałbrzych: Zdzisław Rowiński, Ernest Dietrych oraz Zdzisław Bajtała („Górnik Thorez" Wałbrzych) i Roman Prystrom WKS(„Polonia" Jelenia Góra).

Mecz został rozegrany w Łodzi na kortach ŁKS położonych przy stadionie piłkarskim. Nieznaczne zwycięstwo 7:6 odniosła drużyna Wrocławia. Wyniki spotkań przedstawiały się następująco: Ernest Dietrych – Jan Banasiak 3:6, 6:4, 6:2, Zdzisław Rowiński – Leon Kopczyński 6:3, 6:3, Lilia Oboron – Ewa Nowopolska 2:6, 1:6, Roman Prystrom – Wiesław Nowicki 6:2, 4:6, 5:7, debel Fige, Czyżewski – Banasiak, Nowicki 6:4, 2:6, 5:7, Krystyna Dałkowska – Helena Pajchlowa 6:4, 4:6, 6:0, Mieczysław Fige – Adam Borowczak 6:2, 7:5.

Na kortach WKS „Polonii" w ramach imprez organizowanych w związku z obchodami 850–lecia Jeleniej Góry rozegrano we wrześniu mecz pomiędzy drużynami Wrocławia i Gliwic.

Wśród reprezentantów Wrocławia ponownie znalazł się junior jeleniogórskiej „Polonii" Roman Prystrom, który pokonał Marka Kędzierskiego z Gliwic. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny z Gliwic 7:4. Punkty dla wrocławian, oprócz Prystroma, zdobyli: Fige (wygrał z Sebralą 4:6, 8:6, 6:3), Osadca (pokonał w trzech setach Marcina) oraz debel Fige, Czyżewski.

Na zakończenie sezonu jeleniogórscy tenisiści wzięli udział w otwartych mistrzostwach Wałbrzycha organizowanych przez Kolejowy Klub Sportowy „Chełmiec".

Junior WKS „Polonii" Roman Prystrom grając w turnieju seniorów zajął trzecie miejsce, ustępując zawodnikom gospodarzy Ernestowi Dietrychowi i Zdzisławowi Rowińskiemu.

Jeleniogórska para Andrzej Brożek i Roman Prystrom w grze deblowej zdobyła wicemistrzostwo Wałbrzycha.

Dobra gra juniora jeleniogórskiej „Polonii" została dostrzeżona – Romana Prystroma powołano do kadry narodowej juniorów i sklasyfikowano na ósmym miejscu wśród najlepszych juniorów Polski.

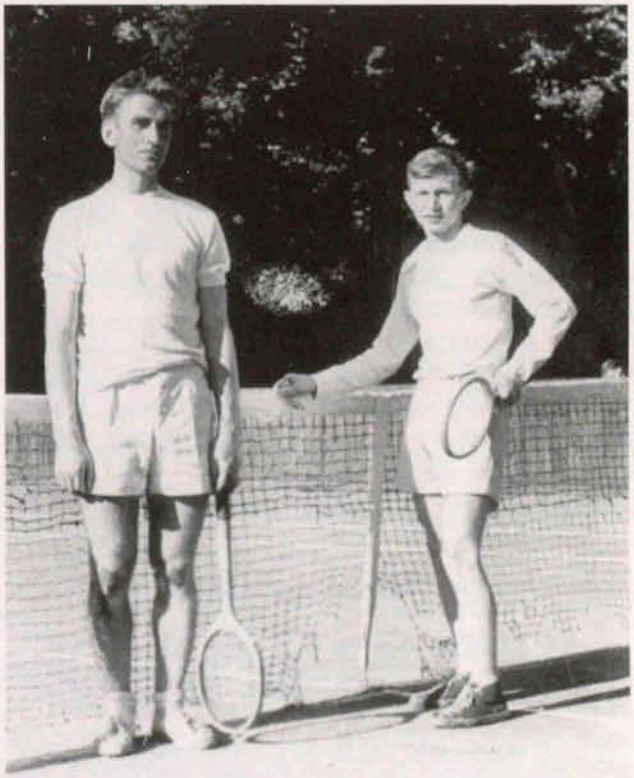

Na kortach „Chełmca" w Wałbrzychu St. Patkowski (z lewej) i R. Prystrom

Sezon tenisowy w 1959 roku najwcześniej z tenisistów jeleniogórskich rozpoczął Roman Prystrom.

W dniach od 29 grudnia do 6 stycznia uczestniczył w zimowym obozie kadry narodowej juniorów. Polski Związek Tenisowy na zgrupowanie do Gliwic powołał dziesięciu juniorów i sześć juniorek. Na korcie znajdującym się

R. Prystrom z pucharem „Expressu Wieczornego"

w pofabrycznej hali, najlepsi trenerzy w Polsce – Józef Hebda, Eryk Ślusarz i Maria Rudowska przekazywali młodym tenisistom tajniki techniki gry w tenisa.

Jeleniogórski junior był pilnym uczniem. Startując w maju w turnieju „Expressu Wieczornego", wygrał w finale z Wojtkiem Henslem z „Legii" Warszawa. Zdobył puchar, który wręczył mu jeden z głównych organizatorów redaktor Bohdan Tomaszewski.

W Wojskowym Klubie Sportowym „Polonia" narastał konflikt pomiędzy Zarządem a cywilnym kierownictwem sekcji tenisowej. Działacze tenisowi, niezadowoleni z polityki finansowej, zarzucali władzom klubu brak opieki nad kortami oraz ignorowanie potrzeb sekcji tenisowej.

Przygotowania jeleniogórskich tenisistów do sezonu uległy zakłóceniu z powodu przesunięcia terminów rozgrywek drużynowych.

Wrocławski Okręgowy Związek Tenisowy, ze względu na opóźnienie dostawy czeskich piłek tenisowych „Optimit", drużynowe mistrzostwa okręgu rozpoczął dopiero w sierpniu. Zespół mistrzowski Dolnego Śląska wyłoniono błyskawicznie, grając systemem pucharowym, po dwa mecze w tygodniu.

Drużyna jeleniogórska rozegrała tylko jeden mecz z „Pafawagiem" Wrocław, w którym odniosła zwycięstwo.

Pierwsze miejsce zajęła wrocławska „Gwardia", wygrywając w finale z „Górnikiem Thorez" Wałbrzych 9:2, a jednym ze zdobywców punktów dla wrocławian był junior Roman Prystrom, który rozpoczął studia we Wrocławiu. Jeszcze przed inauguracją roku akademickiego zdążył zdobyć dla WKS „Polonii" trzy tytuły mistrza Dolnego Śląska juniorów (w grze pojedynczej, podwójnej i mieszanej).

W dniach 26 –28 czerwca rozegrano na kortach Stadionu Olimpijskiego we Wrocławiu mistrzostwa okręgu juniorów i młodzików.

W grze pojedynczej pierwsze miejsce zajął Roman Prystrom („Polonia" Jelenia Góra) przed Bogdanem Brzezińskim („Górnik Thorez" Wałbrzych) i Andrzejem Glińskim („Gwardia" Wrocław).

W grze deblowej wygrała para Prystrom, Gliński, a w mieszanej Oboronówna i Prystrom.

Najlepszą juniorką była Lilia Oboronówna przed Krystyną Dziobówną – obie z „Gwardii" Wrocław.

W konkurencji młodzików pierwsze miejsce zajął Piotr Gliński przed Markiem Czyżewskim i Janem Czternastym – wszyscy z „Gwardii" Wrocław.

Na mistrzostwa Dolnego Śląska przeprowadzone na kortach w Szczawnie Zdroju, z Jeleniej Góry przyjechało tylko dwóch tenisistów – Donat Roycewicz i Roman Prystrom.

Pierwszy z nich przegrał w grze eliminacyjnej, natomiast drugi dotarł do ćwierćfinału i został pokonany przez Adama Osadcę ze „Stali" Cieplice 4:6, 2:6.

W grach eliminacyjnych doszło do sensa-

Mistrzostwa Dolnego Śląska w Szczawnie Zdroju. R. Prystrom w grze ćwierćfinałowej

Największą niespodziankę mistrzostw Dolnego Śląska sprawił Zbyszek Patkowski wygrywając z wielokrotnym mistrzem – Mieczysławem Figem

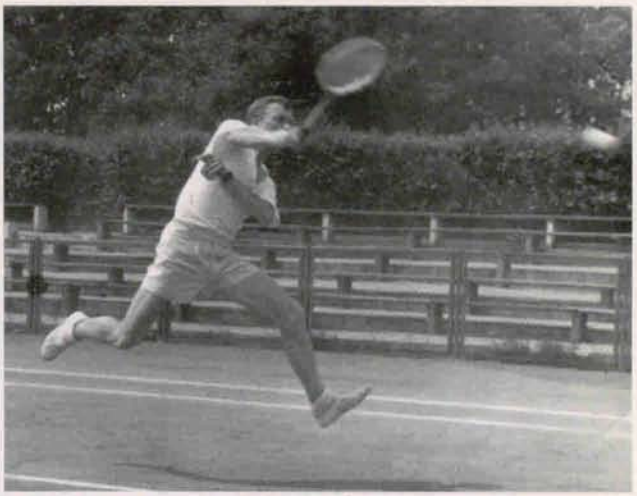

Wicemistrz Dolnego Śląska – Ireneusz Czyżewski

cyjnej porażki wielokrotnego mistrza Dolnego Śląska Mieczysława Figego. Sprawcą niespodzianki był Zbigniew Patkowski z „Gwardii" Wrocław. Pokonał on utytułowanego kolegę klubowego w trzech setach 6:2, 6:8, 6:3.

W grze półfinałowej spotkali się byli koledzy klubowi – Ernest Dietrych „Chełmiec" Wałbrzych i Zdzisław Rowiński, który przeniósł się do „Górnika Thorez" w Wałbrzychu.

Mistrzowie Dolnego Śląska; od lewej: E. Dietrych (1956 r.) i Z. Rowiński (1959 r.). Grali w klubie KKS „Chełmiec" Wałbrzych

Mecz rozgrywany w doskwierającym upale trwał przeszło cztery godziny. Dobrze znający się zawodnicy demonstrowali wspaniałe zagrania. Po pięciosetowym morderczym pojedynku wygrał zachowujący więcej sił Zdzich Rowiński 9:7, 5:7, 7:5, 4:6, 6:4.

W drugim półfinale Irek Czyżewski z „Gwardii", zawodnik bardzo silny fizycznie, dociążający głowę rakiety sztabkami żelaza, by mocniej serwować, pokonał Adama Osadcę ze „Stali" Cieplice 7:5, 3:6, 6:8, 6:2, 6:2.

Mecz finałowy to popis technicznych umiejętności zawodnika gospodarzy Rowińskiego, który przez dwa sety grał bezbłędnie. Dopiero w trzecim secie Czyżewski nawiązał walkę z przeciwnikiem, jednak przegrał cały mecz 2:6, 2:6, 10:12.

Zdzisław Rowiński pierwszy raz został mistrzem Dolnego Śląska.

Kolejny tytuł zdobyła Krystyna Dałkowska („Gwardia"), pokonawszy Zofię Kudelską („Górnik Thorez") 6:2, 6:2.

Tenisiści WKS „Polonii" zakończyli sezon udziałem w mistrzostwach powiatu jeleniogórskiego zorganizowanych przez cieplicką „Stal".

Jeleniogórzanin Jerzy Ruszczyński w grze półfinałowej przegrał ze Stanisławem Rażniewskim („Stal" Cieplice).

W drugim półfinale Adam Osadca („Stal" Cieplice) pokonał Eugeniusza Siedleckiego 6:3, 6:1.

Były jeleniogórski tenisista Siedlecki studiował w Warszawie. Podczas odwiedzin u rodziny zgłosił się do turnieju i niespodziewanie doszedł do półfinału.

Finał zakończył się wygraną Adama Osadcy ze Stanisławem Rażniewskim 6:1, 8:6.

W grze deblowej również prym wiedli zawodnicy Cieplic – Adam Osadca i Stanisław Rażniewski. W finale wygrali oni z parą jeleniogórską – Jerzym Ruszczyńskim i Zbigniewem Borejszą 6:1, 6:1.

W mistrzostwach nie brał udziału Roman Prystrom, który w tym czasie startował w Ogólnopolskim Turnieju Tenisowym Juniorów w Szczecinie.

W grze finałowej pokonał Eryka Bratka z „Baildonu" Katowice, a grając z nim w parze, wygrał turniej deblowy.

Na zakończenie sezonu Roman Prystrom („Gwardia" Wrocław) ponownie został sklasyfikowany na 8 miejscu wśród najlepszych juniorów Polski.

W 1960 roku wojskowy Zarząd Klubu „Polonia" całkowicie skłócony z kierownictwem sekcji tenisowej, przestał opiekować się kortami. Sekcja tenisowa, nie mająca już wsparcia wśród kadry oficerskiej, została rozwiązana.

Korty przy ul. Świerczewskiego nieprzygotowane do sezonu, nie nadawały się do gry. Tenisiści jeleniogórscy, którzy nie mieli już gdzie trenować, przenieśli się do Cieplic. Najlepsi z nich znaleźli miejsce w drużynie „Stali".

Mistrz Dolnego Śląska – Zdzisław Rowiński

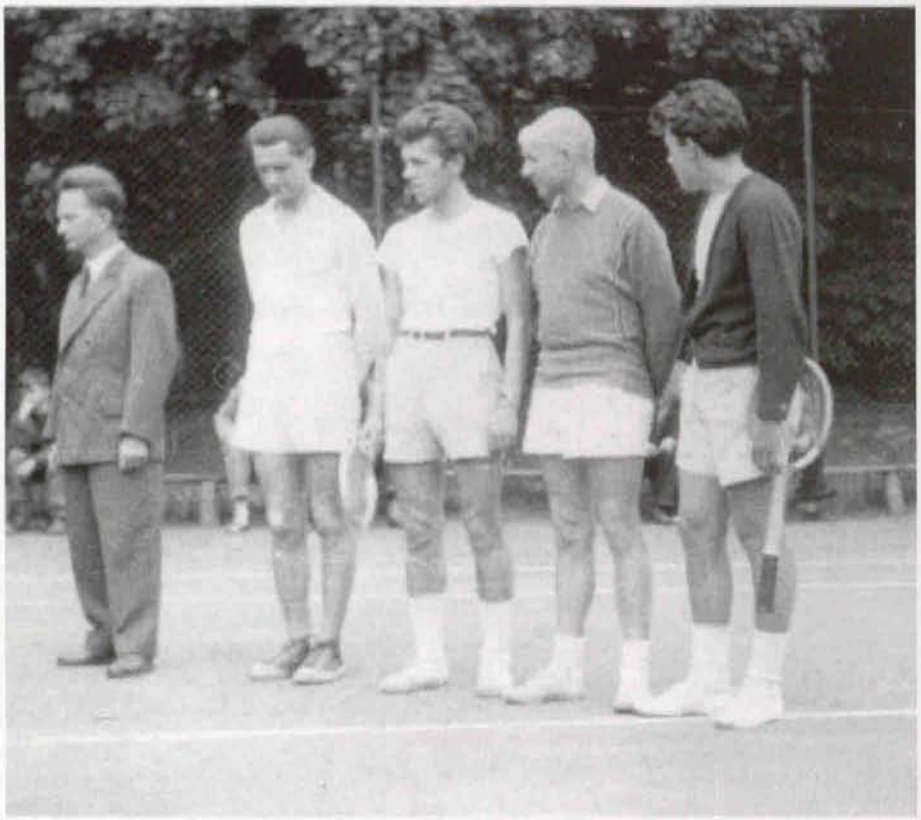

Od lewej: Z. Niziński, Z. Bajtała, Z. Rowiński, W. Kudelski, E. Dietrych

Terenowy Klub Sportowy
„Stal" Cieplice

Terenowy Klub Sportowy „Stal" działał przy Fabryce Maszyn Papierniczych. Sekcję tenisową „Stali" założył w 1955 roku wielki pasjonat sportu, absolwent wrocławskiej Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego mgr Stanisław Rażniewski, który swoją przygodę z tenisem rozpoczął w Amatorskim Klubie Sportowym Niwka koło Sosnowca, odbijając na betonowym korcie tenisowe piłki. W 1946 roku przyjechał do Wrocławia i tu nadal grał w tenisa w AZS-ie, a po jego rozwiązaniu w „Gwardii" i OWKS-ie Wrocław. W tym okresie aktywnie działał jako sekretarz, a potem przewodniczący Sekcji Tenisa WKKF we Wrocławiu.

W październiku 1954 roku przeniósł się do Przesieki – miejscowości znajdującej się w pobliżu Cieplic.

Cieplice Śląskie Zdrój były w tym czasie samodzielnym miastem, znanym jeszcze z czasów przedwojennych uzdrowiskiem o europejskiej renomie.

W centralnie położonym parku Zdrojowym znajdowało się jedenaście kortów tenisowych wykorzystywanych w okresie przedwojennym do ćwiczeń i rehabilitacji kuracjuszy z chorobami układu ruchu.

Po wojnie korty opustoszały, nie były remontowane i z biegiem lat zostały całkowicie zdewastowane.

W latach pięćdziesiątych grupa pracowników Fabryki Maszyn Papierniczych („Fampy"), umiejąca grać w tenisa, uruchomiła dwa korty znajdujące się na skraju parku Zdrojowego przy ulicy 22 Lipca (obecnie znajduje się w tym miejscu sanatorium MSW zbudowane przy końcu lat siedemdziesiątych). Byli to inżynierowie: Zbigniew Krzewiński, Jan Walczak, Roman Wojnarski i Jerzy Jerzykiewicz, grający razem z żoną Zofią – rodowitą grodnianką.

Korty przyciągały również okoliczną młodzież, która nie przejmując się brakiem na korcie siatki, zastępowała ją zwykłym sznurkiem i rozgrywała tenisowe mecze.

Byli to uczniowie cieplickiej Szkoły Ogólnokształcącej, zawodnicy Szkolnego Koła Sportowego, w którym z wielką pasją trenowali siatkówkę. Szczególną sportową sprawnością wyróżniali się bracia Turkiewiczowie (Andrzej i Jan) Gabryś Borowski, Benek Humienny, Stanisław Roszkiewicz, Witold Sawicki, Jerzy Zeń i Roman Wolański.

Ich nieprzeciętne zdolności potwierdzone zostały na mistrzostwach Polski juniorów w siatkówce zorganizowanych w maju 1955 roku w Białymstoku, gdzie wygrali wszystkie mecze i zajęli pierwsze miejsce w Polsce.

W tym też czasie Stanisław Rażniewski założył sekcję tenisową w „Stali" Cieplice i zgłosił drużynę do rozgrywek klasy B.

Pomimo początkowych niepowodzeń („Stal" przegrała ze swoją imienniczką ze Świebodzic 3:8), drużyna z Cieplic w 1956 roku awansowała do klasy A.

W zespole „Stali" występowali: Stanisław Rażniewski, Zbigniew Gierula (pracownik Fampy), Andrzej i Jan Turkiewiczowie, Gabryś Borowski – uczniowie „Ogólniaka" oraz Zofia Jerzykiewicz i Maria Roycewicz.

Drużyna grając w klasie A potrzebowała jednak wzmocnienia, toteż niezawodny organizator Rażniewski sprowadził do Cieplic czołowego tenisistę Gliwic Adama Osadcę, zatrudniając go w Fampie.

Już w pierwszym roku swojego pobytu w Ciepli-

Mistrzowie Polski juniorów w piłce siatkowej. Od lewej: W .Sawicki, J. Zeń, B. Humienny, G. Borowski, R. Wolański, J. Turkiewicz, A. Turkiewicz, St. Roszkiewicz

cach Adam Osadca na mistrzostwach okręgu w 1956 roku doszedł do ćwierćfinału, a w turnieju klasyfikacyjnym rozegranym jesienią był trzeci. Jeszcze lepsze wyniki ten tenisista osiągnął w grze deblowej.

Na mistrzostwach Adam Osadca i Stanisław Rażniewski stoczyli w półfinale zacięty pojedynek z parą Ernest Dietrych, Zdzisław Rowiński („Gwardia" Wrocław), nieznacznie przegrywając 6:8, 4:6.

W turnieju klasyfikacyjnym Adam Osadca grał w parze z Jerzym Ruszczyńskim („Polonia" Jelenia Góra). Doszli do finału, w którym nieoczekiwanie łatwo pokonali gwardzistów Mieczysława Figego i Ernesta Dietrycha 6:1, 6:0.

Zawodnicy Cieplic – Osadca i Rażniewski najlepsze wyniki osiągnęli w 1957 roku. Występując na mistrzostwach Polski w Szczecinie pierwszy z nich wygrał z wysoko notowanym Andrzejem Zennegiem z Katowic 6:4, 6:4, 7:9, 6:2, a w ćwierćfinale przegrał z byłym mistrzem Polski Alfredem Buchalikiem 1:6, 3:6, 2:6. Drugi(Stanisław Rażniewski) stoczył wyrównany, bardzo zacięty pojedynek z Andrzejem Targowskim z Warszawy, lecz uległ przeciwnikowi w pięciu setach 3:6, 6:1, 7:5, 4:6, 4:6.

Jednak największe zainteresowanie wsród szczecińskiej publiczności wywołał debel, w którym para cieplicka stawiła czoła tenisistom krakowskim: Józefowi Szyłkiewiczowi i Maciejowi Maciantowiczowi. Gra była pasjonująca, a zawodnicy tak zdeterminowani, że Maciantowicz chcąc dosięgnąć „skróta", wpadł na siatkę, łamiąc słupek. Zawodnik z „Olszy" był znany z ambicji i zaciętości, cech tych nie brakowało również Rażniewskiemu, dlatego też pojedynek deblowy stał się tak interesującym widowiskiem, że kibice z innych kortów przyszli, by je oglądać. Nawet publiczność z centralnego kortu, obserwująca mecz legendarnego Władysława Skoneckiego, przeniosła się na widowiskowe spotkanie deblowe.

Ostatecznie zwycięstwo przypadło parze krakowskiej „Olszy" 4:6, 6:2, 7:5, 6:4.

Adam Osadca, grając razem z Jerzym Ruszczyńskim, zdobył na mistrzostwach Dolnego Śląska tytuł wicemistrzowski. Para cieplicko–jeleniogórska w finale przegrała z pierwszoligowym deblem Fige, Jamroz („Gwardia" Wrocław).

W meczach drużynowych „Stal" Cieplice radziła sobie coraz lepiej. Wygrała z „Victorią" Świebodzice, „Piastem" Nowa Ruda, a w meczu na wyjeździe tylko nieznaczną przewagę nad nią uzyskał „Górnik Thorez" Wałbrzych 4:3.

W 1958 roku do Cieplic przyjechała drużyna „Gwardii" Wrocław w składzie: Mieczysław Fige, Ryszard Boni, Ireneusz Czyżewski, Krzysztof Stangenberg, Krystyna Dałkowska i „Lidka" Paszkowska.

Zespół „Stali" wystąpił bez najlepszego zawodnika Adama Osadcy, w następującej kolejności: Stanisław Rażniewski, Andrzej i Jan Turkiewiczowie, Zbigniew Gierula i juniorka Irena Jakubkiewicz.

Pomimo ambitnej gry ciepliczanie przegrali wszystkie mecze.

Wyniki niektórych spotkań: Fige – Rażniewski 6:4, 6:4, Czyżewski – A. Turkiewicz 6:2, 6:1, Boni – J. Turkiewicz 6:2, 6:1, Stangenberg – Gierula 6:2, 6:2, gry podwójne: Fige, Czyżewski – Rażniewski, Gierula 6:3, 3:6, 6:1, Boni, Stangenberg – bracia Turkiewicz 6:3, 6:3, Paszkowska, Czyżewski – Jakubkiewicz, Rażniewski 6:1, 6:0.

W następnych meczach klasy A w drużynie „Stali" występował Marek Szostak sprowadzony z wrocławskiej „Gwardii". Przyczyniło się to bez wątpienia do wzmocnienia zespołu cieplickiego. Szostak był tenisistą grającym szybko, agresyw-

nie, dysponującym (jak każdy mańkut), silnym i mocno liftowanym serwisem.

Przy końcu czerwca na cieplickie korty przyjechała drużyna „Górnika Thorez" z Wałbrzycha w składzie: Zdzisław Bajtała, Edmund Szauderna (przeniósł się z „Gwardii" Wrocław), Waldemar Kudelski, Roman Głowa, Zofia Kudelska i Katarzyna Gabryś.

Mecz był bardzo wyrównany, a poszczególne spotkania trzymały publiczność w ciągłym napięciu, które było potęgowane przez utarczki słowne pomiędzy liderami zespołów – Rażniewskim i Bajtałą. Chociaż byli dżentelmenami w czasie gry, każde ich spotkanie na korcie kończyło się kłótnią: albo piłki były za miękkie, albo sędzia stronniczy. Wykorzystywali każdy pretekst, aby prowadzić głośną na całe korty dyskusję, która przerywała wszystkie rozgrywane spotkania. Po wyrzuceniu z siebie nadmiaru adrenaliny tenisiści – dolnośląscy weterani, znający się od lat, podawali sobie ręce i w całkowitej zgodzie rozpoczynali grę, bez wahania „oddając" przeciwnikowi wątpliwe „piłki". Naturalnie później znowu dochodziło do scysji. Był to stały koloryt meczów, w których główną rolę odgrywał Zdzichu Bajtała.

Maciek Maciantowicz „Olsza" Kraków – deblowy przeciwnik ciepliczan

Bardzo interesująca była konfrontacja na korcie najlepszych tenisistów obu drużyn: Zdzisława Bajtały i Adama Osadcy.

Dużo młodszy zawodnik gospodarzy trafił na silny opór ze strony doświadczonego, ambitnego i dobrze grającego taktycznie Bajtały. Po prawie trzygodzinnym meczu wygrał zawodnik

Mecz „Stal" Cieplice – „Piast" Nowa Ruda. Od lewej stoją: Z. Jerzykiewicz („Stal"), St. Wierciński („Piast"), J. Turkiewicz („Stal"), A. Antoniów–Zięba, R. Kolisko, A. Przedżymirski („Piast"), J. Czyżewska, St. Rażniewski, I. Jakubkiewicz, Z. Gierula („Stal"), E. Gara – dziennikarz z Nowej Rudy; siedzą: R. Sokol, M. Chszczonowicz („Piast") , A. Osadca („Stal")

Edmund Szauderna

„Stali" Osadca 9:7, 8:6.

Drugi w drużynie gospodarzy Stanisław Rażniewski stoczył równie długi pojedynek z szybkim „Fohendem" Edmundem Szauderną i uległ mu 3:6, 6:2, 5:7.

Marek Szostak w pierwszym meczu w barwach cieplickiej „Stali" nie sprostał dobrze usposobionemu Waldemarowi Kudelskiemu, przegrywając 3:6, 4:6.

W grze deblowej Osadca i Rażniewski pokonali renomowaną parę wałbrzyską Bajtałę i Kudelskiego zdobywając czwarty punkt.

Spotkanie zakończyło sie zwycięstwem drużyny wałbrzyskiej 7:4. „Stal" przegrała również z „Chełmcem" Wałbrzych i „Polonią" Jelenia Góra.

Jednak w spotkaniu rozegranym na kortach „Chełmca", Adam Osadca nieoczekiwanie łatwo pokonał aktualnego wicemistrza okręgu Ernesta Dietrycha 6:2, 6:3.

„Stal" Cieplice zakończyła rozgrywki klasy A na piątym miejscu za „Polonią" Jelenia Góra, a przed „Piastem" Nowa Ruda. Trzy te drużyny miały po cztery zwycięstwa, a o ich kolejności zadecydowały małe punkty.

W spotkaniach drużynowych „piętą achillesową" cieplickiego zespołu była słaba gra kobiet. W meczach przez nie rozgrywanych „Stal" traciła najwięcej punktów. Na nic zdała się dobra postawa zawodników, którzy często rozpoczynali mecz od stanu 0:2 (brak zawodniczki).

W sierpniu 1958 roku zorganizowano już tradycyjne zawody o mistrzostwo Cieplic.

Oprócz tenisistów gospodarzy w rozgrywkach startowali zawodnicy WKS „Polonia" z Jeleniej Góry.

Adam Osadca został podwójnym mistrzem Cieplic w grze pojedynczej oraz deblowej (razem ze Stanisławem Rażniewskim).

Sezon 1959 roku rozpoczął się od meczu towarzyskiego rozegranego na kortach w parku Zdrojowym pomiędzy Wałbrzychem a Cieplicami.

Zespół gospodarzy został wzmocniony zawodnikami z Jeleniej Góry: Romanem Prystro-

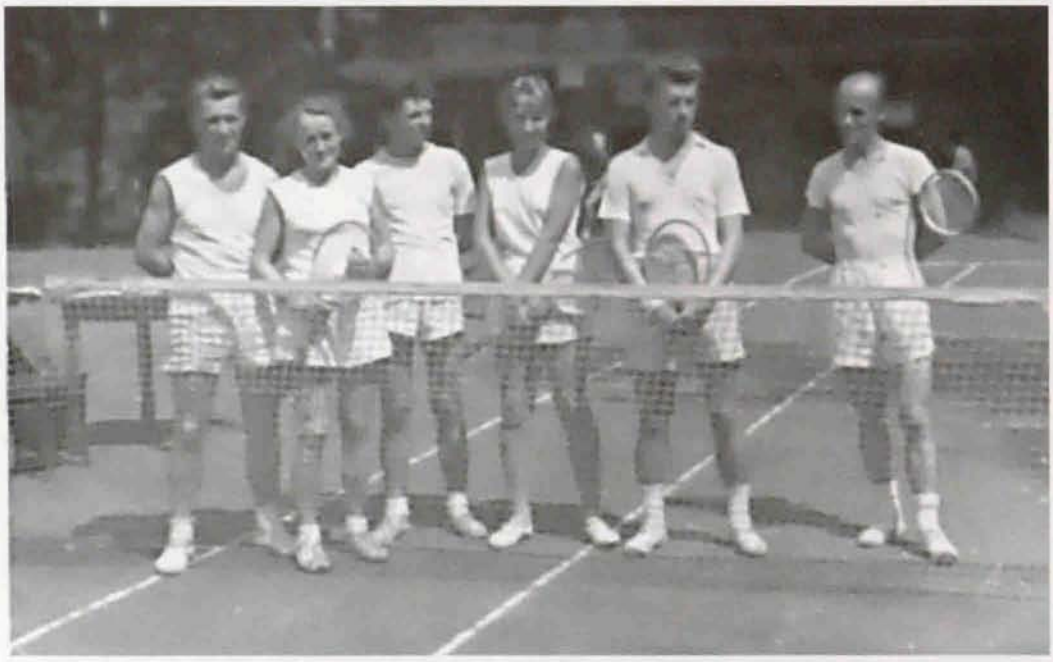

Mecz „Chełmiec" Wałbrzych – „Stal" Cieplice. Od lewej: dwoje zawodników „Chełmca", J. Turkiewicz i I. Jakubkiewicz („Stal"), Z. Rowiński („Chełmiec"), Zb. Gierula („Stal")

mem i Ireną Kisielewską.

Niezawodny Stanisław Rażniewski tym razem wcielił się w rolę kortowego i pomimo awarii hydrantu przygotował korty, skrapiając je przy pomocy zanurzanych w wiadrze z wodą brzozowych gałązek.

W meczu tym doszło do spotkania pomiędzy Romanem Prystromem a Zdzisławem Rowińskim. Niespodziewanie zwycięstwo odniósł młody tenisista z Jeleniej Góry, który wykazał się zaskakująco dojrzałą grą.

Zofia Kudelska w interesującym spotkaniu pokonała Irenę Kisielewską.

Nie było głośnych dyskusji, a spotkaniu towarzyszyła miła atmosfera. Mecz wygrała drużyna Wałbrzycha, ale tym razem wynik nie był najważniejszy.

Adam Osadca, startując w mistrzostwach Dolnego Śląska, był bliski osiągnięcia finału. Nie zdołał jednak pokonać w heroicznym, trwającym trzy i pół godziny półfinałowym pojedynku zawodnika „Gwardii" Ireneusza Czyżewskiego. Wynik meczu 5:7, 6:3, 8:6, 2:6, 2:6. Z pewnością jedną z przyczyn przegranej był panujący w tym dniu upał – temperatura sięgała 35 stopni C.

W grze o trzecie miejsce Adam Osadca pokonał Ernesta Dietrycha, który po przegraniu dwóch setów skreczował mecz, schodząc z kortu.

Był to ostatni turniej tego utalentowanego tenisisty. Ernest Dietrych – mistrz i dwukrotny wicemistrz Dolnego Śląska zmarł w styczniu 1961 roku na raka trzustki, mając zaledwie 24 lata.

Towarzyski mecz Cieplice – Wałbrzych. Z. Kudelska, na dalszym planie „altana" klubowa „Stali"

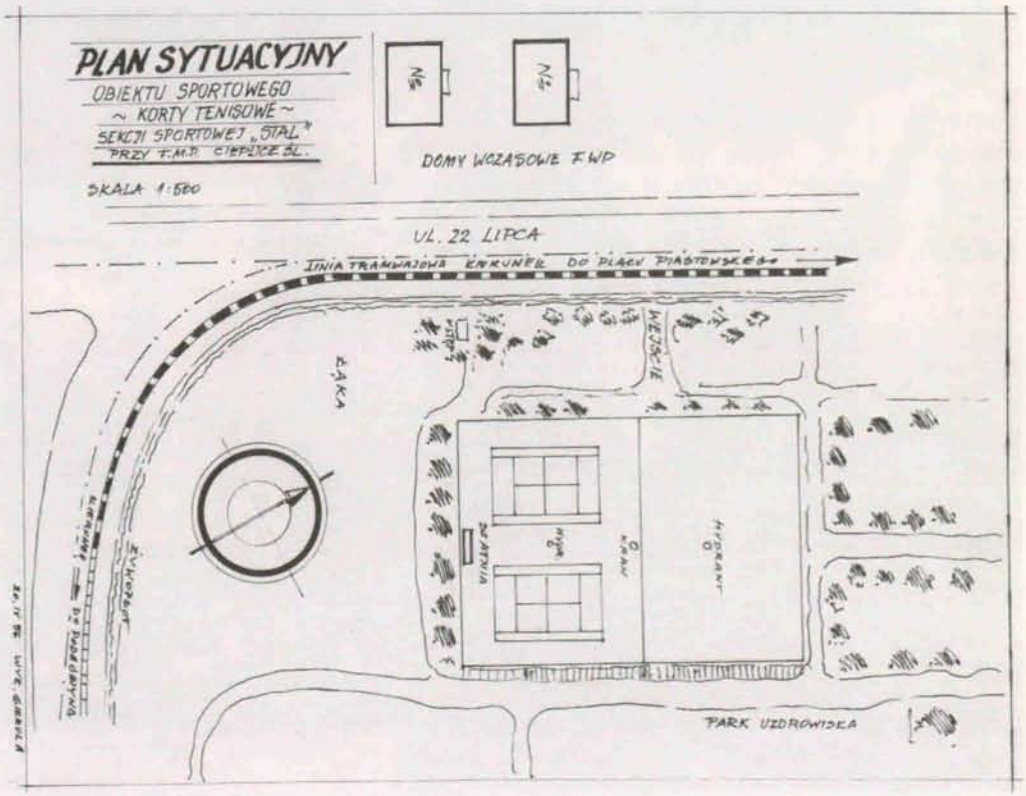

Po cieplickich kortach pozostał tylko plan sytuacyjny wykonany przez Zbigniewa Gierulę. Na terenie kortów zbudowano sanatorium MSW „Agat"

Wiktor Prystrom – zawodnik „Burzy" Wrocław na cieplickich kortach

Mecz „Stal" Cieplice – „Burza" Wrocław, od lewej: A. Osadca, I. Jakubkiewicz, Zb. Gierula („Stal"), G. Dropiński („Burza") z dwiema fankami, zawodniczka z „Burzy" ,J. Rowiński („Burza"),

W 1960 roku tenisiści jeleniogórscy przenieśli się do Cieplic. Ponieważ dwa korty w parku Zdrojowym nie wystarczały dla wszystkich zawodników, sekcja tenisowa wyremontowała dwa dodatkowe, umożliwiając treningi młodym i starszym pasjonatom białego sportu.

Drużyna „Stali" zmieniła skład. Gdy najlepszy tenisista sekcji tenisowej Adam Osadca wyjechał z Cieplic, o prymat w drużynie walczyli Stanisław Rażniewski i Jerzy Ruszczyński. Już w lipcu na mistrzostwach Cieplic spotkali się w tenisowym pojedynku. W grze finałowej Jerzy Ruszczyński pokonał Stanisława Rażniewskiego 6:0, 6:2. Wynik jednak nie odzwierciedlał zaciętej, wyrównanej gry zawodników.

Jednak objawieniem turnieju był weteran jeleniogórskich kortów mecenas Roman Antonow.

W pobitym polu pozostawił wszystkich młodych tenisistów: Leszka Praszka, Jerzego Kaczyńskiego, Zbigniewa Weisa, Piotra Krzewińskiego, Marka Burzyńskiego i przegrał dopiero w półfinale z Jerzym Ruszczyńskim 2:6, 0:6.

W mistrzostwach Dolnego Śląska, tym razem rozegranych na kortach „Śląska" przy ul. Orlej we Wrocławiu, wzięło udział 60 zawodniczek i zawodników z jedenastu klubów.

„Stal" Cieplice reprezentowało dwóch zawodników – Stanisław Rażniewski i Zbigniew Weis oraz zawodniczka Zofia Jerzykiewicz.

Zbigniew Weis w grze eliminacyjnej przegrał z zawodnikiem wrocławskiej „Gwardii" Andrzejem Koziorowskim, (tym, który w okresie późniejszym należał do grona najbardziej popularnych sprawozdawców sportowych). Andrzej Koziorowski, lekarz z wykształcenia, był wielkim pasjonatem tenisa i kolarstwa. Głos jego znano w całej Polsce z kolarskich transmisji „Wyścigu Pokoju".

Stanisław Rażniewski i Zofia Jerzykiewicz również nie przebrnęli eliminacji, dzieląc los Zbyszka Weisa.

Tytuł mistrzowski, po rocznej przerwie, ponownie zdobył Mieczysław Fige, chociaż w finale przegrywał już ze Zdzisławem Rowińskim w piątym secie 1:4. Zawodnik „Górnika Thorez" nie wykorzystał nadarzającej się szansy, a upór i determinacja oraz niespożyta energia Figego wzięły górę. Wynik meczu 6:2, 2:6, 4:6, 6:2, 6:4 dla gwardzisty. W półfinale Mieczysław Fige wygrał z młodszym kolegą klubowym Romanem Prystromem 8:6, 6:2, 6:2, a Zdzisław Rowiński pokonał Ireneusza Czyżewskiego „Gwardia" Wrocław 6:1, 7:5, 1:6, 9:7.

Trzecie miejsce zajął Roman Prystrom po zwycięskiej walce z Irkiem Czyżewskim 7:5, 6:3.

Weteran Roman Antonow pokonał całą tenisową młodzież

W turnieju brał udział młodszy brat Adama, Józef Osadca – zawodnik AZS-u „Gliwice" odbywający służbę wojskową we Wrocławiu. Nie był jednak odpowiednio przygotowany i przegrał w pierwszej rundzie.

Kolejny tytuł zdobyła Krystyna Dałkowska, pokonawszy Zofię Kudelską „Górnik Thorez" Wałbrzych 6:3, 6:3.

W meczu o trzecie miejsce Krystyna Januszowa wygrała z Marią Domańską (obie z „Gwardii" Wrocław).

W grze mieszanej mistrzami Dolnego Śląska została para wrocławskiej „Gwardii" Krystyna Dałkowska i Roman Prystrom, po zwycięstwie nad mikstem Zofia Kudelska, Zdzisław Rowiński („Górnik Thorez" Wałbrzych), a w grze deblowej Zdzisław Rowiński i Jerzy Kudżera z „Górnika Thorez" Wałbrzych.

Polfinał mistrzostw Dolnego Śląska, I. Czyżewski (z lewej) i Z. Rowiński,

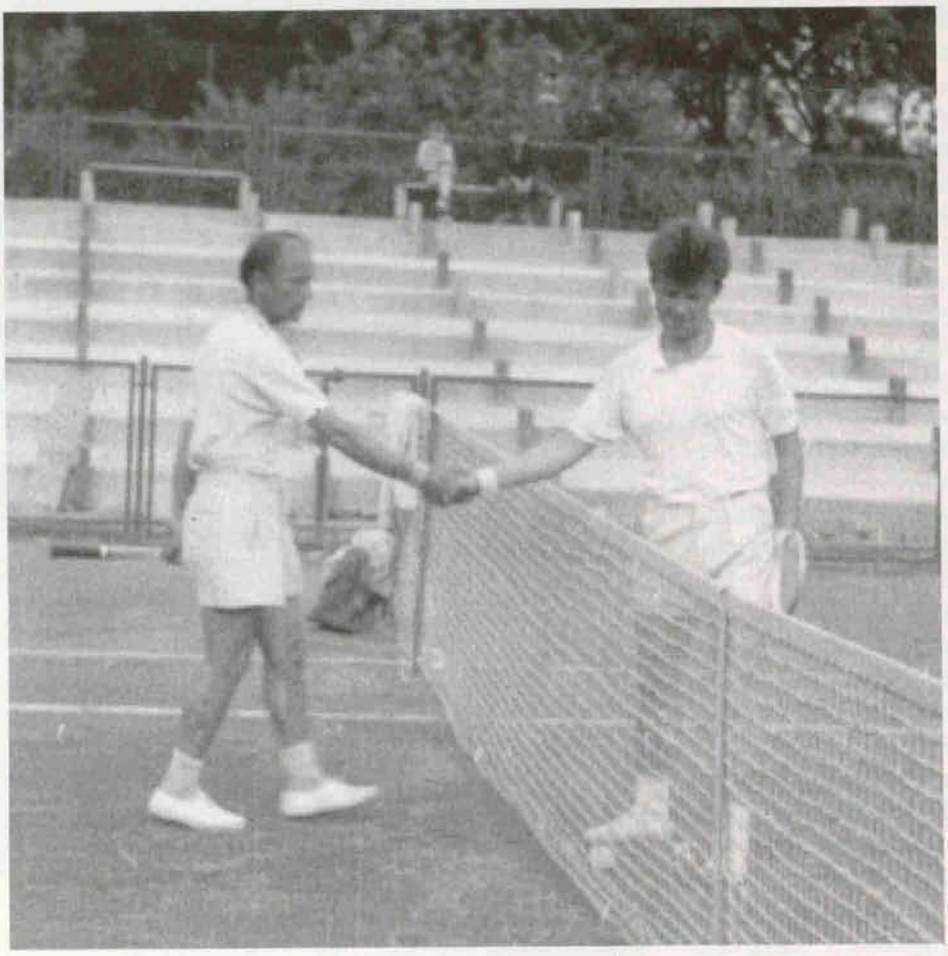

M. Fige (z lewej) ponownie zdobył tytuł mistrza Dolnego Śląska, Z. Rowiński był drugi

Po mistrzostwach seniorów na kortach „Burzy" usytuowanych koło rzeki Oławki na Niskich Łąkach we Wrocławiu, odbyły się mistrzostwa okręgu juniorów. Młodzi tenisiści „Stali" nie wzięli udziału w zawodach.

Tytuł mistrzowski po raz trzeci zdobył Roman Prystrom, wygrywając w finale z kolegą klubowym Andrzejem Glińskim.

Zawodnicy ci reprezentowali okręg dolnośląski także na mistrzostwach Polski juniorów rozgrywanych w Poznaniu.

Mistrzem Polski został Wiesław Nowicki z MKT Łódź po zwycięskim pojedynku z Romanem Prystromem reprezentującym wrocławską „Gwardię". Jednak wiele osób w dalszym ciągu utożsamiało juniora z Dolnego Śląska z Jelenią Górą.

Redaktor „Gazety Poznańskiej" Stanisław Garczarczyk pisał: *„...poznaniaków najbardziej interesował ćwierćfinałowy pojedynek Frankowski – Prystrom. Niestety tenisista „Poznanii" jest jeszcze zbyt słabym przeciwnikiem dla reprezentanta Jeleniej Góry. Atakował, lecz czynił to zbyt anemicznie. Wiele piłek lądowało na autach. Pozostałe odbijał regularny jak zegarek przeciwnik, którego zresztą koledzy nazywają „ścianą do odbijania piłek". Wygrał pewnie Prystrom 6:2, 6:1..."* Były to bardzo szczęśliwe mistrzostwa dla młodego eks–jeleniogórzanina, bo nie tylko zajął drugie miejsce w miksta razem z Hanną Kucharską, a w deblu z Andrzejem Glińskim trzecie, ale dostał także za wicemistrzostwo Polski juniorów rakietę marki „Slazenger"- nagrodę Polskiego Związku Tenisowego. Ważniejsza jednak od nagrody rzeczowej była opinia znanego trenera Ksawerego Tłoczyńskiego, który stwierdził:

„...najinteligentniejszym juniorem jest moim zdaniem Prystrom. Gdyby jeszcze miał serwis, mógłby być równorzędnym partnerem dla Nowickiego...", w dalszej wypowiedzi trener sklasyfikował

Mistrzowie Dolnego Śląska w grze mieszanej: R. Prystrom i K. Dałkowska

juniorki i juniorów: *„...w takiej kolejności, Nowicki, Prystrom, Kubaty i Biełanowicz, a wśród dziewcząt Kucharska, Skórkówna, Kunertówna i Makulska ..."*

Po powrocie z bardzo udanych mistrzostw Polski Roman Prystrom wystąpił w zespole „Gwardii" w drużynowych mistrzostwach Dolnego Śląska.

Wrocławski Okręgowy Związek Tenisowy przeprowadził mistrzostwa systemem pucharowym, rozstawiając dwie drużyny: „Gwardię" Wrocław i „Górnika Thorez" Wałbrzych. Oprócz tych dwóch zespołów do rozgrywek zgłosiły się drużyny: „Burza" i AZS „Politechnika", „Śląsk" – wszystkie z Wrocławia, „Górnik Victoria", „Chełmiec" – obie z Wałbrzycha, „Stal" Cieplice, AKS Strzegom, „Piast" Nowa Ruda i „Victoria" Świebodzice.

Mistrzostwo zdobyła drużyna „Gwardii" Wrocław. Wygrała ona finałowy mecz z „Górnikiem Thorez" Wałbrzych 9:2.

Trzecie miejsce zajęła „Burza" po zwycięstwie nad „Chełmcem" 7:4.

„Stal" Cieplice osiągnęła ćwierćfinał i została sklasyfikowana z innymi drużynami na miejscach od piątego do ósmego.

Roman Prystrom (grający woleja) i Ryszard Boni w meczu z „Olszą" Kraków

„Stal" Cieplice w okresie wakacyjnym zorganizowała mistrzostwa juniorów i młodzików. Udział wzięło piętnastu chłopców.

Najlepszym juniorem okazał się Rafał Jakubkiewicz, a wśród młodzików wygrał Czesław Fabiański. Zwycięzcami w grze deblowej juniorów zostali Romuald Fabiański i Adam Federowicz.

Mistrz i wicemistrz Polski juniorów Wiesław Nowicki i Roman Prystrom po zakończeniu gry deblowej na turnieju w Tallinie

Na zakończenie sezonu Wrocławski Okręgowy Związek Tenisowy sporządził listę dziesięciu najlepszych tenisistek i tenisistów Dolnego Śląska.

Seniorzy:

1.	Mieczysław Fige	„Gwardia" Wrocław
2.	Zdzisław Rowiński	„Górnik Thorez" Wałbrzych
3.	Roman Prystrom	„Gwardia" Wrocław
4.	Ireneusz Czyżewski	„Gwardia" Wrocław
5.	Zbigniew Patkowski	„Gwardia" Wrocław
6.	Józef Osadca	„Śląsk" Wrocław
7.	Ryszard Boni	„Gwardia" Wrocław
8.	Jerzy Kudżera	„Górnik Thorez" Wałbrzych
9.	Waldemar Kudelski	„Górnik Thorez" Wałbrzych
10.	Zdzisław Bajtała	„Górnik Thorez" Wałbrzych

Seniorki:

1.	Krystyna Dałkowska	„Gwardia" Wrocław
2.	Zofia Kudelska	„Górnik Thorez" Wałbrzych
3.	Krystyna Januszowa	„Gwardia" Wrocław
4.	Maria Domańska	„Gwardia" Wrocław
5.	Stanisława Paszkowska	„Gwardia" Wrocław
6.	Lilia Oboron	„Gwardia" Wrocław
7.	Maria Russocka	„Burza" Wrocław
8.	Danuta Wachówna	„Chełmiec" Wałbrzych
9.	Maria Roycewicz	„Stal" Cieplice
10.	Krystyna Dziubówna	„Gwardia" Wrocław

Juniorzy:

1.	Roman Prystrom	„Gwardia" Wrocław
2–3.	Andrzej Gliński	„Gwardia" Wrocław
	Tomasz Staszelis	„Gwardia" Wrocław
4.	Janusz Pawlikowski	„Gwardia" Wrocław
5.	Zbigniew Szypka	„Chełmiec" Wałbrzych
6.	Wojbor Woyczyński	„Gwardia" Wrocław
7.	* Witting	„Górnik Thorez" Wałbrzych
8.	* Nojwirt	„Victoria" Świebodzice
9.	Marek Czyżewski	„Gwardia" Wrocław
10.	Piotr Gliński	„Gwardia" Wrocław

* – imię nieustalone

Na listach najlepszych tenisistek i tenisistów sporządzonych przez Polski Związek Tenisowy z zawodników dolnośląskich znaleźli się: Mieczysław Fige na szóstym miejscu, Roman Prystrom na miejscu szesnastym–siedemnastym razem z Wiesławem Biełanowiczem z „Baildonu" Katowice, Krystyna Dałkowska na dziesiątym, a Lilia Oboron od szóstego do ósmego wśród juniorek. Roman Prystrom na liście juniorów zajął miejsce od trzeciego do czwartego razem z Wiesławem Biełanowiczem.

Na początku sezonu tenisiści „Stali" wyjechali do Wrocławia na mistrzostwa Dolnego Śląska.

W mistrzostwach wzięło udział czterdziestu dwóch mężczyzn i jedenaście kobiet z pięciu dolnośląskich klubów: „Gwardii" Wrocław, „Górnika Thorez" i „Chełmca" oba z Wałbrzycha, „Stali" Cieplic i „Victorii" Świebodzice.

Wśród rozstawionych zawodników znaleźli się Mieczysław Fige („Gwardia"), Zdzisław Rowiński („Górnik Thorez"), Roman Prystrom i Ireneusz Czyżewski, obaj z „Gwardii".

Mistrzostwa rozegrano na ośmiu kortach Stadionu Olimpijskiego. W grach półfinałowych spotkali się Rowiński z Prystromem oraz Fige z Czyżewskim.

Do finału zakwalifikowali się: Fige po łatwym zwycięstwie nad Czyżewskim i Prystrom, który pokonał Rowińskiego w pięciu wyrównanych setach.

W grze finałowej doszło do niecodziennego rozstrzygnięcia. Prowadzący 2 do 1 w setach Roman Prystrom, wykorzystując regulaminową dziesięciominutową przerwę, poszedł do szatni zmienić koszulkę. Gdy po powrocie wchodził na kort, jego przeciwnik i jednocześnie trener Fige drugą furtką wyszedł z kortu i pobiegł do kierownictwa turnieju.

Tylko... wicemistrz Dolnego Śląska Roman Prystrom

Na korcie pozostali widzowie oraz zaskoczony sędzia meczu i młody zawodnik „Gwardii". W tym czasie przez głośnik wezwano do rozpo-

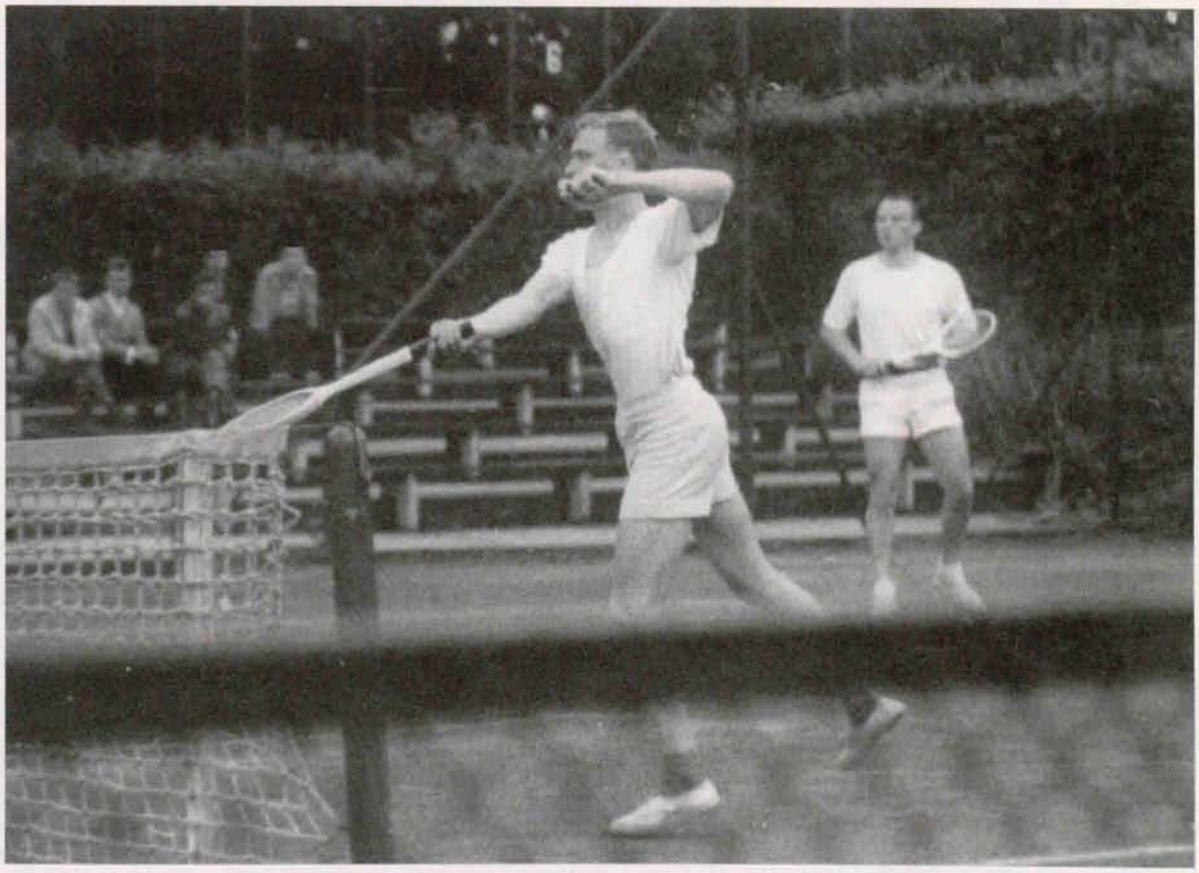

Mistrzowie Dolnego Śląska w grze deblowej: I. Czyżewski i K. Stangenberg (w głębi)

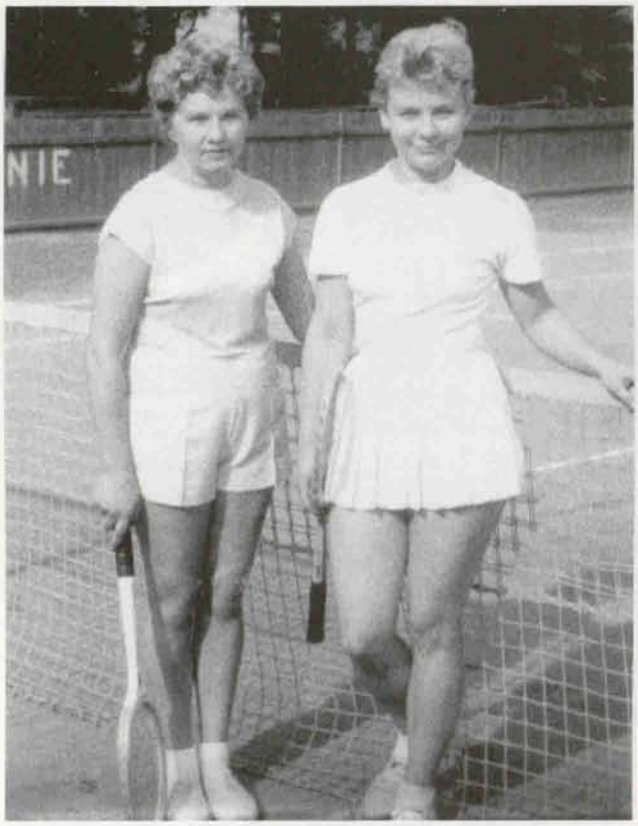

Często rozgrywano mecze towarzyskie, od lewej: Zofia Kudelska z Wałbrzycha i Krystyna „Cinka" Popławska z Gliwic – córka Irminy

częcia przerwanego spotkania finałowego. Po chwili jednak ogłoszono, że ze względu na niestawienie się do dalszej gry Roman Prystrom zostaje skreczowany, a tytuł mistrzowski zdobywa Mieczysław Fige.

Całkowicie zaskoczony niesłuszną decyzją organizatorów wydaną na skutek interwencji Figego, z którym w parze miał grać w debla, Prystrom odmówił wspólnej gry, kreczując mecze.

W tej sytuacji pierwsze miejsce w grze deblowej zajęła para Ireneusz Czyżewski, Krzysztof Stangenberg po wygranej walkowerem z deblem Mieczysław Fige, Roman Prystrom.

W finale gry pojedynczej kobiet Krystyna Dałkowska potwierdziła swój całkowity prymat na Dolnym Śląsku, oddając Marii Domańskiej tylko jednego gema (obie finalistki z „Gwardii" Wrocław).

Trzecie miejsce zajęła Krystyna Januszowa także z „Gwardii" Wrocław.

W finale turnieju pocieszenia junior wrocławskiej „Gwardii" Tomasz Staszelis pokonał weterana dolnośląskiego tenisa Zdzisława Bajtałę.

Ten młody sportowiec grał znakomicie w koszykówkę. Wraz z kolegami zdobył mistrzostwo Polski juniorów dla AZS-u Wrocław.

Zawodnicy „Stali" Cieplice po niezbyt udanym starcie w mistrzostwach okręgu (przegrali w grach eliminacyjnych), wzięli udział w drużynowych mistrzostwach Dolnego Śląska.

Tu także im się nie powiodło. Ponieśli porażki już w pierwszych spotkaniu i zostali wyeliminowani z dalszych rozgrywek.

Wrocławski Okręgowy Związek Tenisowy w dalszym ciągu przeprowadzał drużynowe mistrzostwa systemem pucharowym.

Niestrudzeni działacze „Stali" zorganizowali w pierwszych dniach września tradycyjne już mistrzostwa Cieplic. W zawodach wzięli udział oprócz gospodarzy zawodnicy z wrocławskich klubów „Gwardii" i „Burzy" oraz „Górnika" Świętochłowice.

Mistrzem Cieplic został Roman Prystrom („Gwardia"), który w finale wygrał z Jerzym Ruszczyńskim („Stal" Cieplice) 6:1, 6:1.

W dniach od 15 do 17 września na kortach w Szczawnie Zdroju rozgrywano mecze o mistrzostwo Dolnego Śląska juniorów i młodzików.

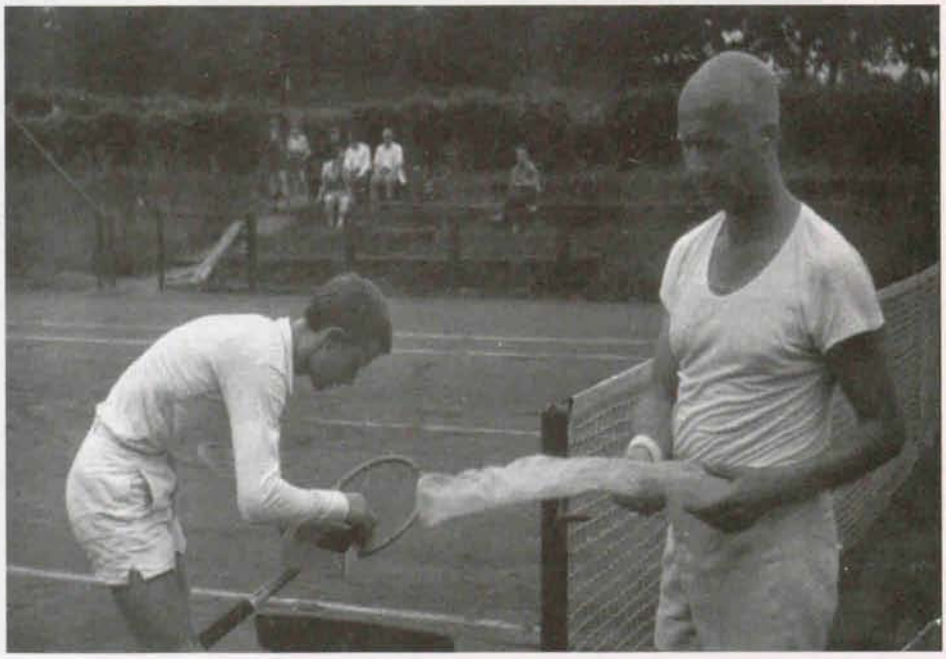

Po meczu, R. Prystrom (schylony) i W. Kudelski – czołowy zawodnik Wałbrzycha

Jerzy Ruszczyński na cieplickich kortach.

Podopieczni trenera Stanisława Rażniewskiego – młodzi tenisiści „Stali" Cieplice startujący w mistrzostwach, uzyskali dobre wyniki.

Mistrzem Dolnego Śląska juniorów został zupełnie niespodziewanie tenisista „Victorii" Świebodzice Zbigniew Gałusiński. Wygrał w finale z Tomaszem Staszelisem („Gwardia" Wrocław) 8:6, 6:4.

Wicemistrzostwo okręgu w grze deblowej zdobyli tenisiści „Stali" Cieplice Jerzy Wielgosz i Henryk Herman, którzy w finale ulegli parze wrocławskiej „Gwardii" Tomaszowi Staszelisowi i Andrzejowi Glińskiemu 2:6, 0:6.

W finale gry pojedynczej młodzików Leszek Krupski pokonał po zaciętej grze Jana Czternastego (obaj z „Gwardii" Wrocław) 5:6, 6:3, 6:5. Trzecie miejsce zajął Adam Fedorowicz z cieplickiej „Stali".

Finał gry deblowej zakończył się wygraną pary Piotr Gliński i Marek Czyżewski z Leszkiem Krupskim i Janem Czternastym (wszyscy z „Gwardii" Wrocław) 6:5, 6:2.

Para cieplickiej „Stali" Adam Fedorowicz i Romuald Fabiański zajęła trzecie miejsce.

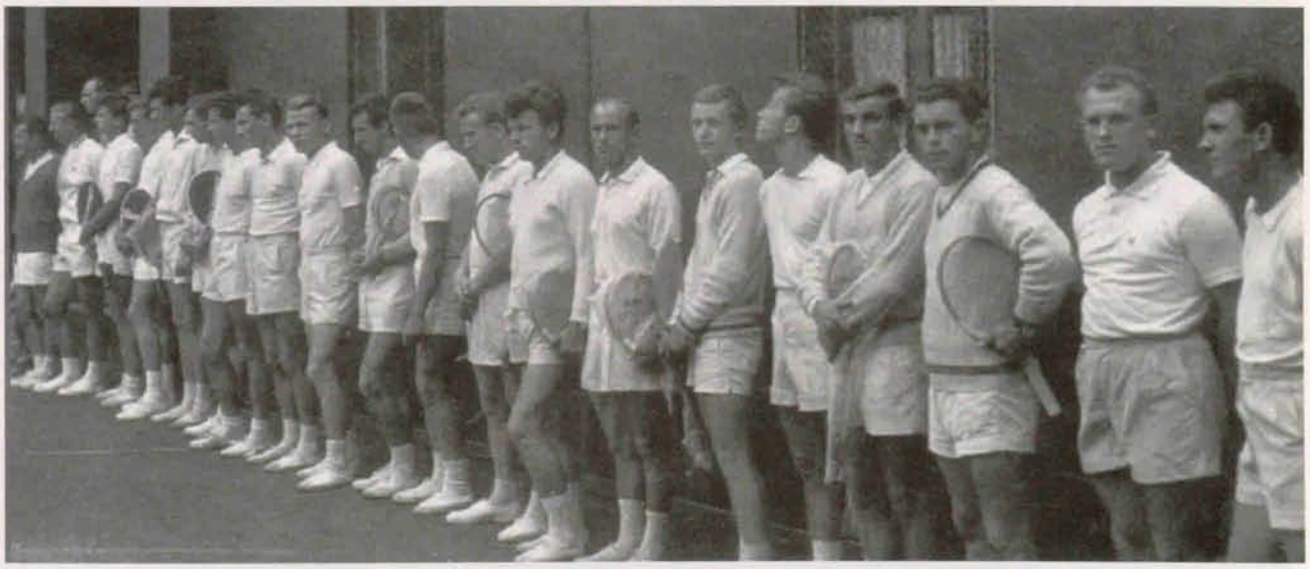

Otwarcie Międzynardowych Mistrzostw w Sopocie, od lewej: Władysław Skonecki, Wiesław Gąsiorek, Wiesław Biełanowicz, Wiesław Nowicki, Andrzej Faruzel, Maciej Maciantowicz, Zbigniew Wojtowicz, Józef Szyłkiewicz, Kazimierz Kowalczewski, Józef Kossakowski, Krystyn Bernatowicz (odwrócony), Tadeusz Piotrowski, Zdzisław Rowiński, Mieczysław Fige, Roman Prystrom, Andrzej Tymowski, Józef Orlikowski, Zdzisław Żyznowski, Leszek Słomski, Piotr Jamroz. W jednym szeregu znalazło się aż pięciu mistrzów Dolnego Śląska(podkreśleni)

Na zakończenie sezonu Zarząd Okręgowy Związku Tenisowego ogłosił listę dziesięciu najlepszych tenisistek i tenisistów Dolnego Śląska.

Seniorzy:

1–2.	Mieczyslaw Fige	„Gwardia" Wrocław
	Roman Prystrom	„Gwardia" Wrocław
3.	Zdzisław Rowiński	„Górnik Thorez" Wałbrzych
4.	Ireneusz Czyżewski	„Gwardia" Wrocław
5.	Zbigniew Patkowski	„Gwardia" Wrocław
6.	Edmund Szauderna	„Gwardia" Wrocław
7.	Jerzy Kudżera	„Górnik Thorez" Wałbrzych
8.	Andrzej Pakuła	„Górnik Thorez" Wałbrzych
9.	Waldemar Kudelski	„Górnik Thorez" Wałbrzych
10.	Krzysztof Stangenberg	„Gwardia" Wrocław

Seniorki:

1.	Krystyna Dałkowska	„Gwardia" Wrocław
2.	Maria Domańska	„Gwardia" Wrocław
3.	Krystyna Januszowa	„Gwardia" Wrocław
4.	* Pasławska	„Gwardia" Wrocław
5.	Stanisława Paszkowska	„Gwardia" Wrocław
6.	Zofia Kudelska	„Górnik Thorez" Wałbrzych
7.	Danuta Wachówna	„Chełmiec" Wałbrzych
8.	* Szczurek	AZS Wrocław
9.	* Bobkowska	„Chełmiec" Wałbrzych
10.	* Kowalczyk	„Victoria" Świebodzice

Juniorzy:

1.	Zbigniew Gałusiński	„Victoria" Świebodzice
2.	Andrzej Gliński	„Gwardia" Wrocław
3.	Tomasz Staszelis	„Gwardia" Wrocław
4.	Janusz Pawlikowski	„Gwardia" Wrocław
5.	Henryk Herman	„Stal" Cieplice
6.	Wojbor Woyczyński	„Gwardia" Wrocław
7.	* Balcerowski	„Victoria" Świebodzice
8.	Piotr Gliński	„Gwardia" Wrocław
9.	Jerzy Wielgosz	„Stal" Cieplice
10.	* Lisowski	„Górnik Thorez" Wałbrzych

Młodzicy:

1.	Leszek Krupski	„Gwardia" Wrocław
2.	Jan Czternasty	„Gwardia" Wrocław
3.	Piotr Gliński	„Gwardia" Wrocław
4.	Marek Czyżewski	„Gwardia" Wrocław
5.	Adam Fedorowicz	„Stal" Cieplice
6.	* Frydman	„Victoria" Świebodzice
7.	Maciej Gliński	„Gwardia" Wrocław
8.	Krzysztof Kudelski	„Górnik Thorez" Wałbrzych
9.	Krzysztof Wieczorek	„Górnik Thorez" Wałbrzych
10.	Stanisław Czyżewski	„Gwardia" Wrocław

* – imię nieustalone

W 1962 roku starania działaczy i entuzjastów tenisa przyniosły rezultaty. Opuszczone korty przy ul. Świerczewskiego w Jeleniej Górze przekazane zostały pod opiekę Młodzieżowemu Domowi Kultury w Jeleniej Górze.

Tenisiści cieplickiej „Stali, pochłonięci pracą przy renowacji kortów, nie mieli czasu na przygotowanie się do mistrzostw Dolnego Śląska.

Zostały one rozegrane w maju na kortach Stadionu Olimpijskiego we Wrocławiu.

Remont jeleniogórskich kortów

Kierownik MDK Marian Koczwara razem z trenerem Stanisławem Rażniewskim zainicjowali powstanie Społecznego Komitetu Odbudowy Kortów, w którego skład weszli: Krystyna Lange–Rant, Andrzej Ciemierkiewicz, Jerzy Ruszczyński, Wiktor Prystrom, Andrzej Brożek, Roman Antonow i wielu innych sympatyków jeleniogórskiego tenisa.

Remont obiektu przebiegał w szybkim tempie. Już w lipcu oddano tenisistom dwa górne korty, a we wrześniu zorganizowano pierwszy turniej.

Grę finałową, w której tak jak w roku poprzednim spotkali się ci sami przeciwnicy, opisała „Gazeta Robotnicza":

„...tytuł mistrzowski zdobył zasłużenie Prystrom (Gwardia) po zwycięstwie nad wielokrotnym mistrzem okręgu Figem (Gwardia) 6:2, 6:2, 6:1. Prystrom poczynił duże postępy, był znacznie wszechstronniejszy od swego przeciwnika, ponadto zagrał dobrze taktycznie. Fige natomiast zawiódł nerwowo i psuł dużo łatwych piłek przy siatce..."

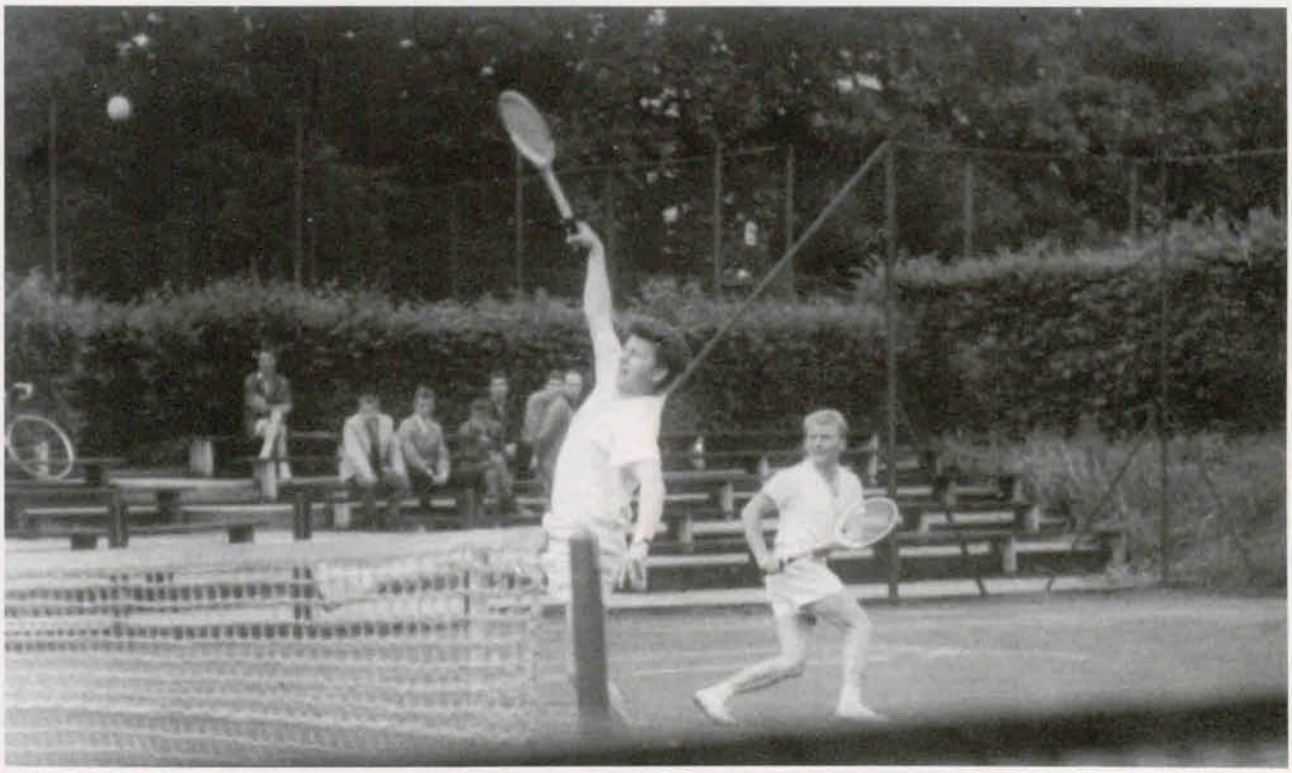

Mistrzowie Dolnego Śląska: Z. Rowiński (smeczuje) i J. Kudżera

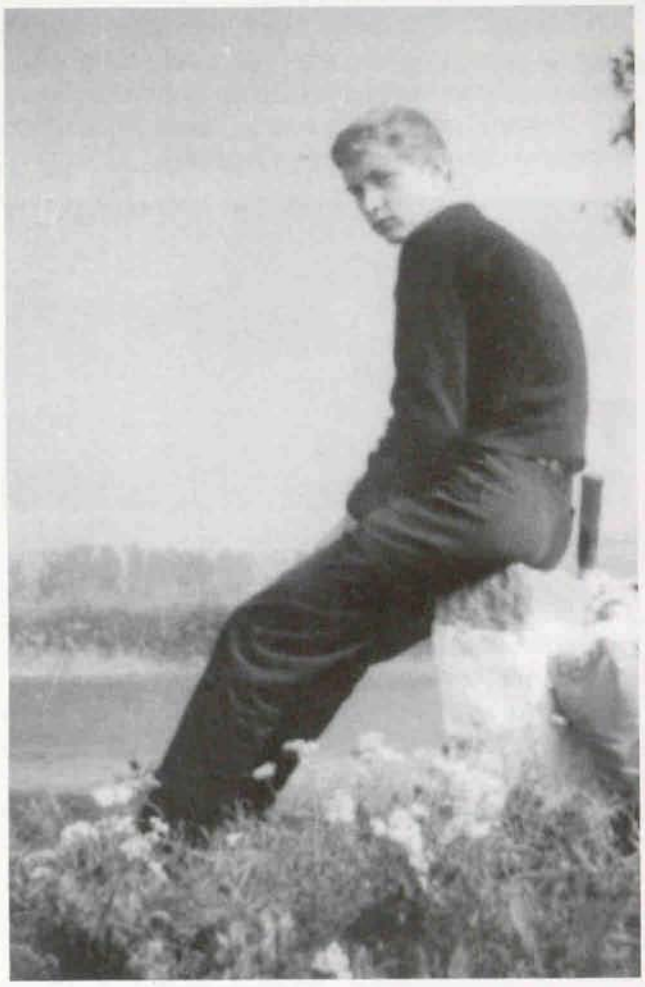

Mistrz Dolnego Śląska Roman Prystrom na turniej do Inowrocławia jechał autostopem

Nierozłączna para – Krystyna Dałkowska i Mieczysław Fige, wielokrotni mistrzowie Dolnego Śląska

W grze o trzecie miejsce Jerzy Kudżera („Górnik Thorez") pokonał Irka Czyżewskiego z „Gwardii" 6:4, 6:4.

W grze deblowej pierwsze miejsce zajęli Zdzisław Rowiński i Jerzy Kudżera („Górnik Thorez") po wygranej z Andrzejem Glińskim „Gwardia" i Andrzejem Pakułą („Górnik Thorez") 5:7, 6:3, 4:6, 6:1, 6:4.

Wśród kobiet triumfowała Krystyna Dałkowska. Pokonała ona Marię Domańską 6:2, 6:1 (obie z „Gwardii" Wrocław).

W dniach 9–12 września pasjonaci tenisa zorganizowali turniej w ramach Małej Jeleniogórskiej Olimpiady Sportowej. Opis tego turnieju oraz następnych znajduje się w rozdziale pt.: „Turnieje Września Jeleniogórskiego".

Krystyna Dałkowska – mistrzyni Dolnego Śląska

Sezon 1963 roku tenisiści „Stali" Cieplice rozpoczęli na kortach przy ul. Świerczewskiego w Jeleniej Górze.

Część zawodników mieszkających w Cieplicach w dalszym ciągu trenowała na kortach w parku Zdrojowym.

Do Jeleniej Góry przeprowadził się trener Stanisław Rażniewski. Po uruchomieniu kortów rozpoczął on nauczanie gry w tenisa w szkółce Młodzieżowego Domu Kultury.

Okręgowy Związek Tenisowy we Wrocławiu prowadzący rozgrywki drużynowe utrzymał system pucharowy, „odchudzając" jednak o pięćdziesiąt procent zespoły.

W drużynie występowała tylko jedna tenisistka i dwóch tenisistów, którzy grali „na krzyż". Na mecz składało się siedem spotkań: pięć gier pojedynczych (cztery męskie, jedna kobieca) oraz dwie podwójne (debel i mikst).

Stanisław Rażniewski

Drużyna „Stali" Cieplice przystąpiła do rozgrywek w składzie: Jerzy Ruszczyński, Stanisław Rażniewski i Zofia Jerzykiewicz.

Na pierwszy mecz zawodnicy „Stali" wyjechali do „Victorii" Świebodzice.

Spotkanie było bardzo wyrównane, a o zwycięstwie gości zadecydowała gra mikstowa. Para cieplicka Zofia Jerzykiewicz i Stanisław Rażniewski zagrała bardzo dobrze taktycznie, zdobywając czwarty punkt i ustalając wynik meczu 4:3 dla „Stali".

Jerzy Ruszczyński wygrał dwa spotkania singlowe oraz jedno deblowe w parze ze Stanisławem Rażniewskim.

Po zakwalifikowaniu się do następnej, półfinałowej rundy drużyna „Stali" spotkała się 22 i 23 czerwca z „Gwardią" Wrocław. Mecz odbył się na nowo wyremontowanych kortach przy ul. Świerczewskiego w Jeleniej Górze.

Jerzy Ruszczyński

Zespół z Wrocławia przyjechał w składzie: Mieczysław Fige, Ireneusz Czyżewski i Krystyna Dałkowska.

Pomimo ambitnej postawy gospodarzy mecz zakończył się wysokim zwycięstwem gwardzistów 7:0. „Stal" została wyeliminowana z dalszych rozgrywek.

Wicemistrz Dolnego Śląska – Piotr Jamroz

Mistrz Dolnego Śląska – Roman Prystrom

Drużyna „Gwardii" Wrocław, występując już w najsilniejszym składzie z Piotrem Jamrozem, Romanem Prystromem i Krystyną Dałkowską, weszła do I ligi, plasując się na szóstym miejscu w Polsce.

Mistrzostwa Dolnego Śląska zostały rozegrane na kortach Stadionu Olimpijskiego we Wrocławiu. Startowało 56 zawodników i zawodniczek. Już w pierwszych spotkaniach doszło do nieoczekiwanych rozstrzygnięć. Józef Kostrzewa z „Gwardii" Wrocław, grając bardzo starannie, pokonał wyżej sklasyfikowanego Jerzego Kudżerę z „Górnika Thorez" Wałbrzych. Jeszcze większą niespodziankę sprawił Zbigniew Patkowski („Gwardia" Wrocław), wygrywając z najlepszym tenisistą Wałbrzycha, Zdzisławem Rowińskim 5:7, 6:4, 6:3.

W grze finałowej Roman Prystrom („Gwardia") spotkał się z czołowym tenisistą Polski, Piotrem Jamrozem.

Po spadku „Gwardii" z pierwszej ligi Piotr Jamroz przy końcu 1957 roku przeniósł się do „Broni" Radom, w której grał przez trzy lata. Następnie powołany został do służby wojskowej, którą odbywał grając w „Legii" Warszawa.

W tym okresie wśród najlepszych tenisistów Polski zajmował wysokie lokaty: w roku 1958 – 8. miejsce, 1959 – 7. miejsce, 1960 – 11–14, 1961 – 7., 1962 – 12.

Wygrał z legendą tenisa polskiego Władysławem Skoneckim, za co został z kortu zaniesiony na ramionach przez rozentuzjazmowanych radomskich kibiców do pobliskiej restauracji, gdzie wspólnie fetowano zwycięstwo.

Nic więc dziwnego nie było w tym, że kupiony przez organizatorów pulower – nagroda za pierwsze miejsce w mistrzostwach Dolnego Śląska, był w rozmiarze odpowiednim dla Piotrka Jamroza.

Gra finałowa zakończyła się jednak niespodziewanym zwycięstwem Romana Prystroma, i to właśnie on po pokonaniu sławnego kolegi klubowego 6:0, 7:5 otrzymał w nagrodę za duży sweter.

Trzecie miejsce zajęli wspólnie Mieczysław Fige i Irek Czyżewski (obaj z „Gwardii" Wrocław).

Kolejny tytuł mistrzowski zdobyła Krystyna Dałkowska po pokonaniu Lidki Paszkowskiej 6:2, 6:1 (obie z „Gwardii" Wrocław).

W finale gry deblowej para Zdzisław Rowiński, Jerzy Kudżera („Górnik Thorez" Wałbrzych) pokonała Ireneusza Czyżewskiego i Krzysztofa Stangenberga („Gwardia" Wrocław) 6:3, 6:2.

Na zakończenie sezonu Społeczny Komitet Odbudowy Kortów w Jeleniej Górze wyremontował dwa pawilony, zbudował piąty kort i szesnastometrową „ścianę" oraz przygotował podłoże pod budowę kortów. Obiekt tenisowy przy ul.Świerczewskiego stawał się coraz bardziej funkcjonalny.

Od lewej: Piotr Jamroz (w wojsku), Ksawery Tłoczyński – trener, Kazimierz Kowalczewski, Toomas Leius z Estonii – mistrz Wimbledonu juniorów

Wrocławski Okręgowy Związek Tenisowy ogłosił listę najlepszych tenisistek i tenisistów Dolnego Śląska.

Seniorzy:

1.	Piotr Jamroz	„Gwardia" Wrocław
2.	Roman Prystrom	„Gwardia" Wrocław
3.	Ireneusz Czyżewski	„Gwardia" Wrocław
4.	Mieczysław Fige	„Gwardia" Wrocław
5.	Jerzy Kudżera	„Górnik Thorez" Wałbrzych
6.	Zbigniew Patkowski	„Gwardia" Wrocław
7.	Zdzisław Rowiński	„Górnik Thorez" Wałbrzych
8.	Józef Kostrzewa	„Gwardia" Wrocław
9.	Waldemar Pater	„Gwardia" Wrocław
10–11.	Gabriel Borowski	AZS Wrocław
	Ryszard Garstecki	„Gwardia" Wrocław

Seniorki:

1.	Krystyna Dałkowska	„Gwardia" Wrocław
2.	Stanisława Paszkowska	„Gwardia" Wrocław
3.	Maria Domańska–Urban	„Gwardia" Wrocław
4.	Halina Rogoszówna–Wolna	„Gwardia" Wrocław
5.	Izabella Burzymska	„Gwardia" Wrocław
6.	Danuta Solecka	„Chełmiec" Wałbrzych
7.	* Pacholarz	AZS Wrocław
8.	Zofia Jerzykiewicz	„Stal" Cieplice
9.	* Hamberg	AZS Wrocław
10.	* Wróblówna	„Victoria" Świebodzice

Juniorzy:

1.	Marek Czyżewski	„Gwardia" Wrocław
2.	Leszek Krupski	„Gwardia" Wrocław
3.	Piotr Gliński	AZS Wrocław
4.	Maciej Gliński	„Gwardia" Wrocław
5.	Jan Czternasty	„Gwardia" Wrocław
6.	Marek Ćwiąkała	„Gwardia" Wrocław
7.	Marek Wilhelm	„Gwardia" Wrocław
8.	Lech Kostrzewa	„Gwardia" Wrocław
9.	Maciej Łukowski	„Gwardia" Wrocław
10.	Henryk Kubiczek	„Górnik Thorez" Wałbrzych

* – imię nieustalone

W 1964 roku Wrocławski Okręgowy Związek Tenisowy powołał ligę okręgową, w której znalazły się drużyny: „Gwardia" I b i AZS obie z Wrocławia, „Stal" Cieplice, „Chełmiec" i „Górnik Thorez" z Wałbrzycha oraz „Victoria" Świebodzice.

Drużyna „Stali" Cieplice występowała w składzie: Jerzy Ruszczyński, Stanisław Rażniewski oraz Janina Sękalska i Zofia Jerzykiewicz; rezerwowym był Marek Stojowski, pasierb Jerzego Ruszczyńskiego.

Pierwszy mecz „Stal" rozegrała w Wałbrzychu z drużyną „Chełmca" reprezentowaną przez Danutę Solecką, Stanisława Patkowskiego i Zbigniewa Szypkę.

Mecz zakończył się zwycięstwem zawodników „Stali" 5:2.

Stanisław Rażniewski wygrał dwa spotkania w grze pojedynczej i jedno w deblowej razem z Jerzym Ruszczyńskim,

Pozostałe dwa punkty zdobyli w grze pojedynczej Jerzy Ruszczyński oraz Marek Stojowski, który zastąpił kontuzjowanego ojczyma.

W zespole gospodarzy zwycięstwo odniosła Danuta Solecka w grze pojedynczej i razem ze Stanisławem Patkowskim w grze mieszanej.

Krystyna Szerenkowska – AZS Wrocław

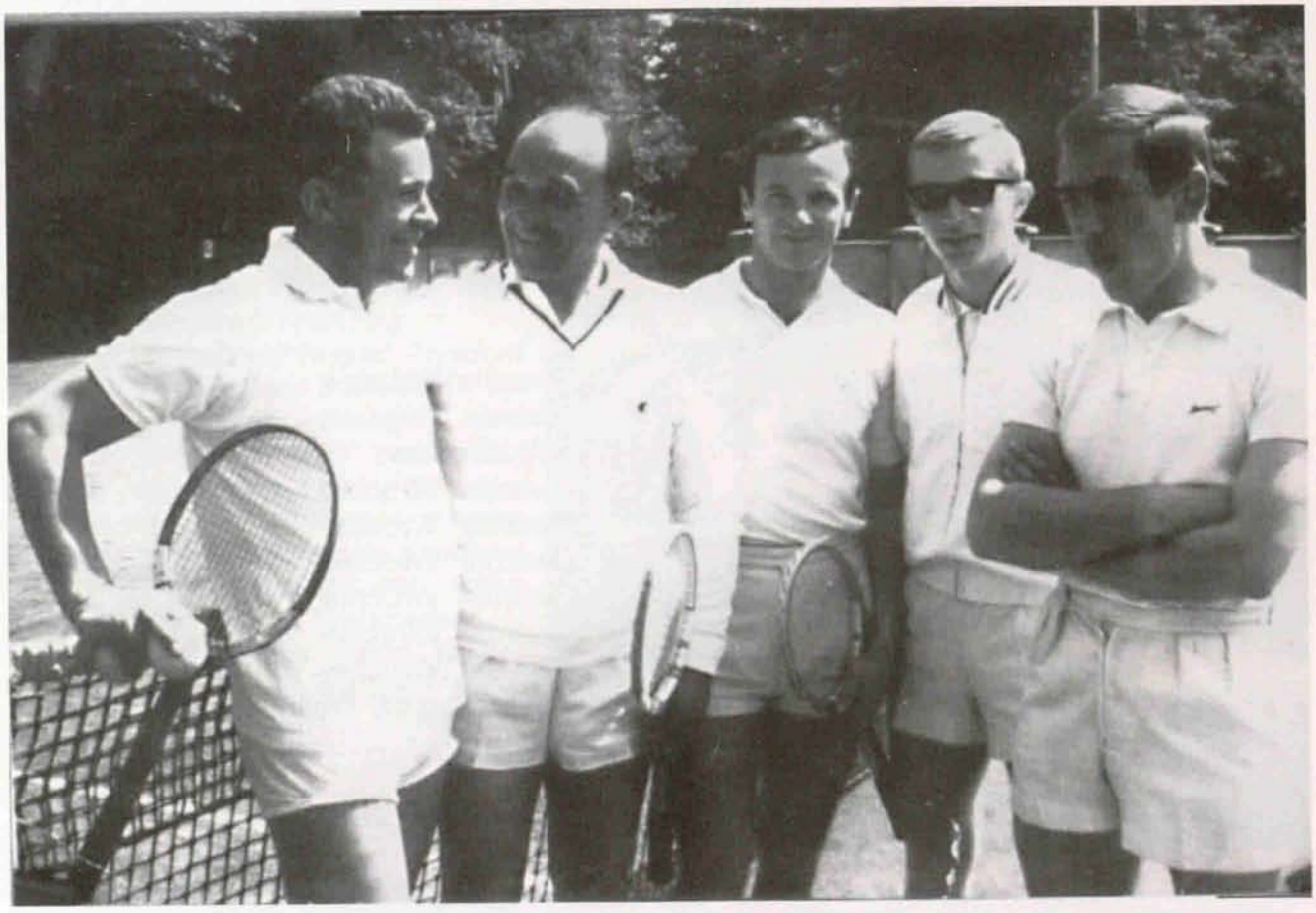

Międzynarodowy Turniej Targów Poznańskich. Od lewej: St. Garczarczyk – dziennikarz, Zbigniew „Kuluś" Bełdowski trener, Gabryś Borowski (ex–ciepliczanin), Roman Prystrom, Krystyn Bernatowicz

W następnym meczu drużyna „Stali" Cieplice spotkała się z drugim zespołem „Gwardii" Wrocław, w której grali bracia Czyżewscy – Ireneusz i Marek oraz Lidka Paszkowska.

Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem gwardzistów 6:1.

Jedyny punkt dla zespołu z Cieplic zdobył Jerzy Ruszczyński. W połowie czerwca „Stal" Cieplice rozegrała na kortach przy ul. Świerczewskiego w Jeleniej Górze mecz z silnym zespołem „Górnika Thorez" Wałbrzych.

Drużyna wałbrzyska przyjechała do Jeleniej Góry w niepełnym składzie (bez zawodniczki), musiała więc oddać dwa punkty walkowerem w grze pojedynczej kobiet i mieszanej. Jednak znakomita gra mężczyzn Zdzisława Rowińskiego i Jerzego Kudżery zapewniła wałbrzyszanom wysokie zwycięstwo 5:2.

Tym razem tenisistom „Stali" nie udało się zdobyć żadnego punktu.

„Stal" Cieplice wygrała jeszcze mecz z „Victorią" Świebodzice, ale poniosła porażkę z AZS-em Wrocław, w którym bardzo dobrą formę prezentowali: ex–cieplicznin Gabriel Borowski oraz była zawodniczka „Gwardii" Krystyna Szerenkowska.

Cieplicki klub zakończył rozgrywki w lidze okręgowej na czwartym miejscu.

Mistrzem okręgu został zespół „Górnika Thorez" Wałbrzych.

Pierwsza drużyna „Gwardii" Wrocław, występująca w I lidze, zajęła trzecie miejsce w Polsce za „Legią" Warszawa i „Wartą" Poznań.

W decydującym meczu o brązowy medal gwardziści pokonali AZS Gliwice 5:2.

Po zakończeniu drużynowych rozgrywek w okręgu, zorganizowano indywidualne mistrzostwa Dolnego Śląska.

Na korty Stadionu Olimpijskiego do Wrocławiu przyjechało 44 zawodników reprezentujących wszystkie kluby dolnośląskie.

Tym razem widoczna była supremacja tenisistek i tenisistów „Gwardii" Wrocław.

W półfinałach gry pojedynczej mężczyzn Roman Prystrom pokonał Ireneusza Czyżewskiego 6:0, 6:3, a Piotr Jamroz Mieczysława Figego 6:2, 6:3 (wszyscy zawodnicy z „Gwardii").

W finale Jamroz wygrał z Prystromem 6:4, 6:3, zdobywając po raz pierwszy tytuł mistrzowski okręgu.

„Gwardia" Wrocław trzecia drużyna w Polsce. Od lewej stoją: M. Fige – trener, J. Paszkowski – kierownik, R. Prystrom, St. Paszkowska, P. Jamroz. Na zdjęciu brak K. Dałkowskiej; klęczą juniorzy: L. Krupski M. Ćwiąkała, M. Orczewski, M. Łukowski – zaplecze pierwszej drużyny

W finale gry podwójnej para Piotr Jamroz i Roman Prystrom po interesującym, obfitującym w dobre zagrania meczu pokonała debel Zdzisław Rowiński, Jerzy Kudżera („Górnik Thorez") Wałbrzych 6:4, 5:7, 6:4.

W turnieju pocieszenia Gabryś Borowski (AZS Wrocław) wygrał z Edmundem Szauderną z „Gwardii" Wrocław 6:2, 2:6, 6:4.

Wśród kobiet bezkonkurencyjna Krystyna Dałkowska zdobyła kolejny tytuł mistrzyni Dolnego Śląska pokonawszy w grze finałowej koleżankę klubową Lidkę Paszkowską 6:1, 6:1.

W czerwcu na zakończenie roku szkolnego na kortach jeleniogórskich rozegrano turniej juniorów.

W finale piętnastoletni Filip Ruszczyński (syn Jerzego) pokonał Wojciecha Turalskiego 6:1, 3:6, 7:5.

Trzecie miejsce zajęli wspólnie Bartłomiej Kisielewski i Jacek Hałatek. Na piątym sklasyfikowano Jacka Szczygłowskiego, a na szóstym uplasował się Zygmunt Jasiński.

Wśród dziewcząt najlepsza była Krystyna Janczy, która w finale wygrała z Anną Dziedzicką 6:1, 6:4.

W ostatnich dniach lipca na jeleniogórskich kortach rozegrano Narodowe Mistrzostwa Polski Seniorów. Opis zawodów znajduje się w rozdziale pt. „Mistrzostwa Polski w Jeleniej Górze".

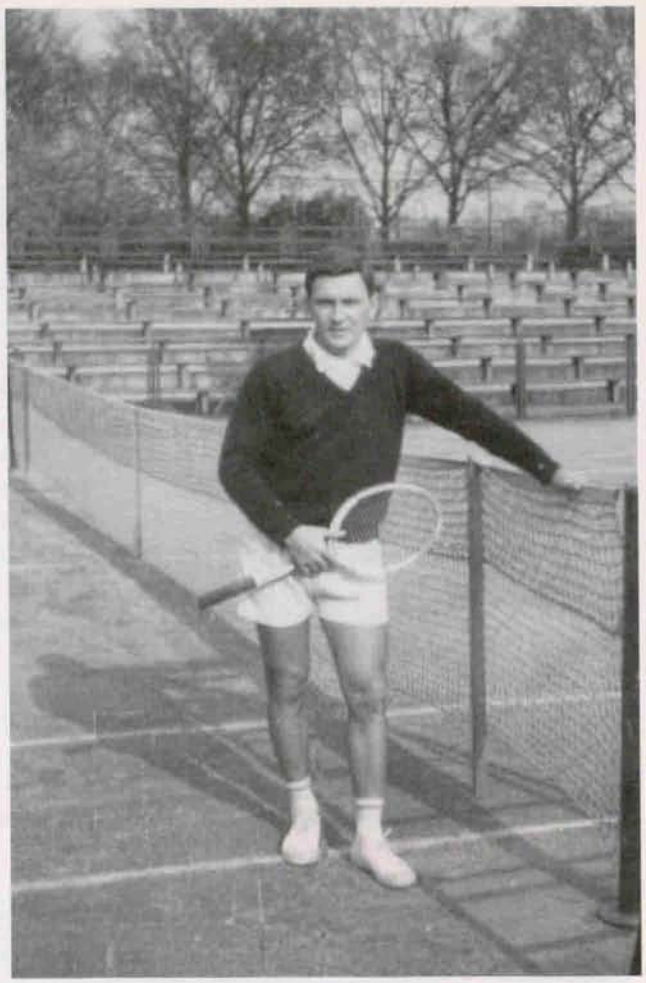

Piotr Jamroz – Mistrz Dolnego Śląska

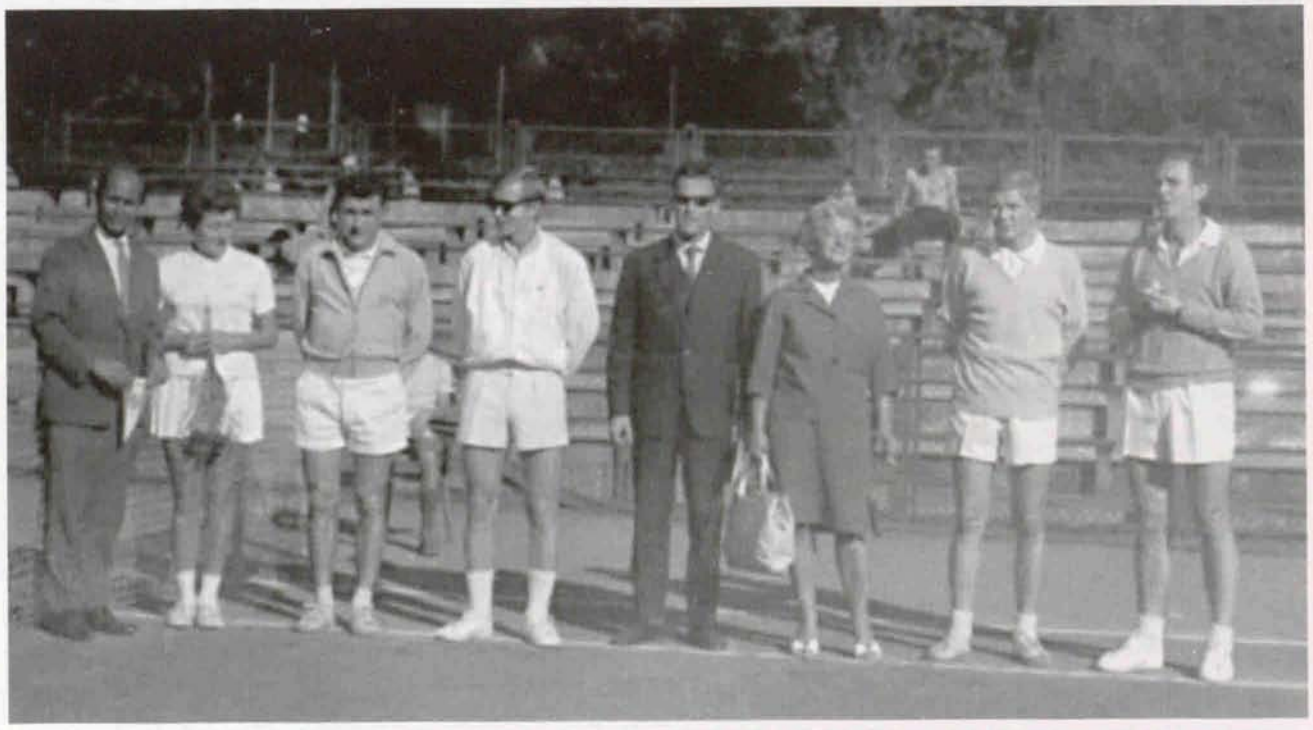

Przed meczem o brązowy medal „Gwardia" Wrocław – AZS Gliwice. Od lewej: M. Fige, K. Dałkowska, P. Jamroz, R. Prystrom, J. Sare – kierownik drużyny AZS–u, I. Popławska, I. Łyżwiński i J. Osadca

Tenisiści „Stali" Cieplice w pierwszych dniach września wyjechali do Szczawna Zdroju, by wziąć udział w Drużynowym Turnieju Tenisowym Miast Dolnego Śląska o puchar XX-lecia Polski Ludowej.

W turnieju oprócz „Stali" startowały drużyny „Gwardii" Wrocław, „Chełmca" i „Górnika Thorez" z Wałbrzycha.

W meczu rozgrywano trzy spotkania: dwie gry pojedyncze mężczyzn i jedną kobiet.

„Stal" reprezentowali: Krystyna Lange–Rant, Stanisław Rażniewski i Kazimierz Janik. Zespół cieplicki wygrał tylko z „Chełmcem" 3:0. W meczu tym Stanisław Rażniewski demonstrując dobrą formę, pokonał Stanisława Patkowskiego 6:1, 6:3.

W pozostałych spotkaniach zawodnicy „Stali" doznali porażek ostatecznie zajęli trzecie miejsce.

Pierwsze miejsce przypadło drużynie „Gwardii" Wrocław, która odniosła zwycięstwo nad „Górnikiem Thorez" Wałbrzych 2:1. Punkt dla wałbrzyszan zdobył Jerzy Kudżera, pokonując Mieczysława Figego. „Gwardia" grała w rezerwowym składzie.

We wrześniu na jeleniogórskich kortach rozegrano mistrzostwa miasta i powiatu Jelenia Góra w kategorii juniorów i młodzików.

W obu kategoriach zwyciężył Filip Ruszczyński, któremu udało się pokonać w finale turnieju juniorów Zygmunta Jasińskiego 6:1, 6:4, a w turnieju młodzików Jacka Szczygłowskiego 6:3, 6:3.

W grze deblowej Filip Ruszczyński i Stanisław Koselski pokonali Zygmunta Jasińskiego i Jacka Szczygłowskiego 6:2, 4:6, 8:6, co zapewniło im pierwsze miejsce wśród juniorów.

Zarząd „Stali" Cieplice pod koniec sezonu postanowił rozwiązać sekcję tenisową.

Motywem decyzji była słaba frekwencja tenisistów na kortach w Cieplicach. Wszystkie mecze, turnieje i mistrzostwa w ciągu ostatnich dwóch lat organizowano tylko na kortach jeleniogórskich.

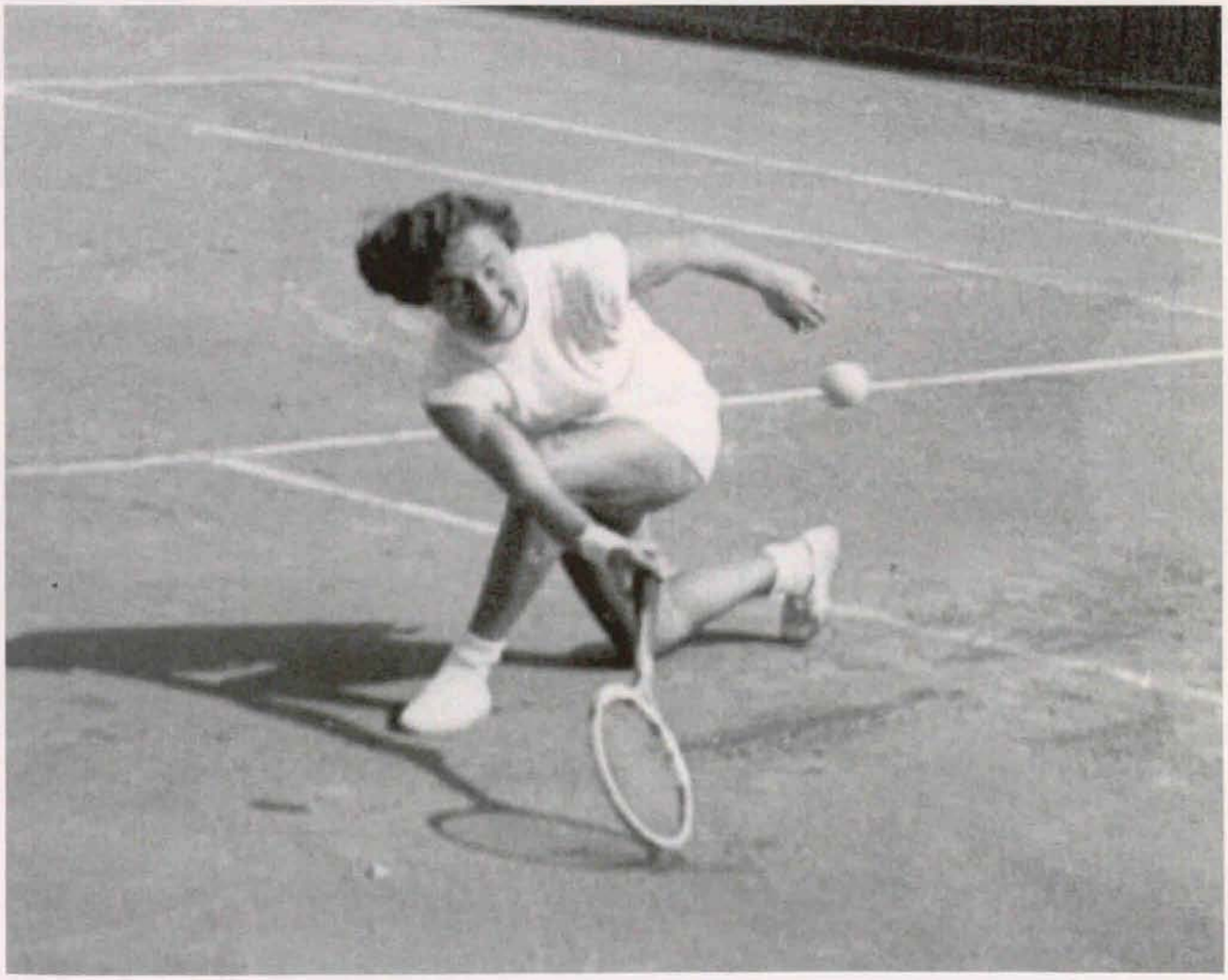

Krystyna Dałkowska

Karkonoski Klub Tenisowy „Zdrój"Cieplice

W nadchodzącym sezonie 1965 roku, po rozwiązaniu sekcji tenisowej w „Stali" Cieplice, jeleniogórscy tenisiści byli niezrzeszeni, nie mogli więc startować w rozpoczynających się już w pierwszych dniach czerwca drużynowych mistrzostwach Dolnego Śląska.

Z tego powodu w wielkim pośpiechu organizowano Karkonoski Klub Tenisowy „Zdrój" w Jeleniej Górze.

Stanisław Rażniewski w ekspresowym tempie załatwił wszystkie formalności w Okręgowym Związku Tenisowym we Wrocławiu i już można było zgłosić uczestnictwo jeleniogórzan w drużynowych mistrzostwach okręgu. Startowały w nich jeszcze drużyny: „Gwardii" I b, Wrocław, „Chełmca" i „Górnika Thorez" z Wałbrzycha, AZS-u Wrocław oraz „Victorii" Świebodzice.

Wcześniej, przy końcu maja zawodnicy KKT „Zdrój" z Jeleniej Góry wzięli udział w indywidualnych mistrzostwach Dolnego Śląska rozgrywanych jak co roku na kortach Stadionu Olimpijskiego we Wrocławiu.

W mistrzostwach uczestniczyło 32 tenisistów i tylko osiem tenisistek.

Zrezygnował ze startu dziewięciokrotny mistrz Dolnego Śląska, weteran wrocławskiego tenisa Mieczysław Fige.

Bardzo dobrze zaprezentowali się juniorzy „Gwardii": Marek Czyżewski (młodszy brat Irka) i Maciej Łukowski. Pierwszy z nich wyeliminował najlepszego tenisistę Jeleniej Góry Jerzego Ruszczyńskiego, wygrywając z nim 6:4, 6:3, a drugi pokonał dobrze grającego Gabriela Borowskiego (AZS Wrocław) 6:2, 7:5.

Pozostali zawodnicy jeleniogórscy Stanisław Rażniewski, Kazimierz Janik i Marek Stojowski również ponieśli porażki w grach eliminacyjnych.

W półfinałach Roman Prystrom wygrał z Ireneuszem Czyżewskim 9:7, 6:0 (obaj „Gwardia" Wrocław), a Piotr Jamroz („Gwardia") zwyciężył Zdzisława Rowińskigo („Górnik Thorez") Wałbrzych 6:1, 6:1.

W finale, który ze względu na deszczową pogodę rozegrano po kilku dniach, wygrał Jamroz, pokonując młodszego kolegę klubowego Prystroma 6:2, 2:6, 6:3.

Poziom gry finałowej był bardzo wysoki. Spotkali się w niej tenisiści, którzy w 1964 roku wśród najlepszych w Polsce zajmowali miejsca

Piotr Jamroz i Roman Prystrom

Wicemistrzyni Dolnego Śląska - „Lidka" Stanisława Paszkowska

piąte (Jamroz) i jedenaste (Prystrom).

Ich pojedynek był bardzo widowiskowy, pełen ryzyka i udanych technicznych sztuczek. Ciągle ze sobą trenując, znali się doskonale, dlatego też ich spotkania wyzwalały wielkie emocje u kibiców.

Trzecie miejsce zajął niedoceniany Ireneusz Czyżewski, który z łatwością pokonał Zdzisława Rowińskiego 6:2, 6:3.

Mistrzowski tytuł w deblu zdobyła para Jamroz, Prystrom. W grze pojedynczej kobiet pod nieobecność Krystyny Dałkowskiej niespodziewanie zwyciężyła juniorka z „Gwardii" Wrocław Izabella Burzymska po wygraniu z Lidką Paszkowską „Gwardia" 6:1, 7:5.

Po mistrzostwach seniorów rywalizację o miano najlepszego na Dolnym Śląsku rozpoczęli juniorzy. Tym razem młodzi zawodnicy KKT „Zdrój" Cieplice odnieśli większe sukcesy od swoich starszych kolegów.

Filip Ruszczyński, grając w debla razem z Henrykiem Kubiczkiem z „Górnika Thorez" Wałbrzych, zdobył wicemistrzostwo okręgu. W grze finałowej ta para przegrała z deblem Marek Czyżewski, Maciej Łukowski „Gwardia" Wrocław 2:6, 2:6.

Drugi junior KKT „Zdrój" Zygmunt Jasiński,

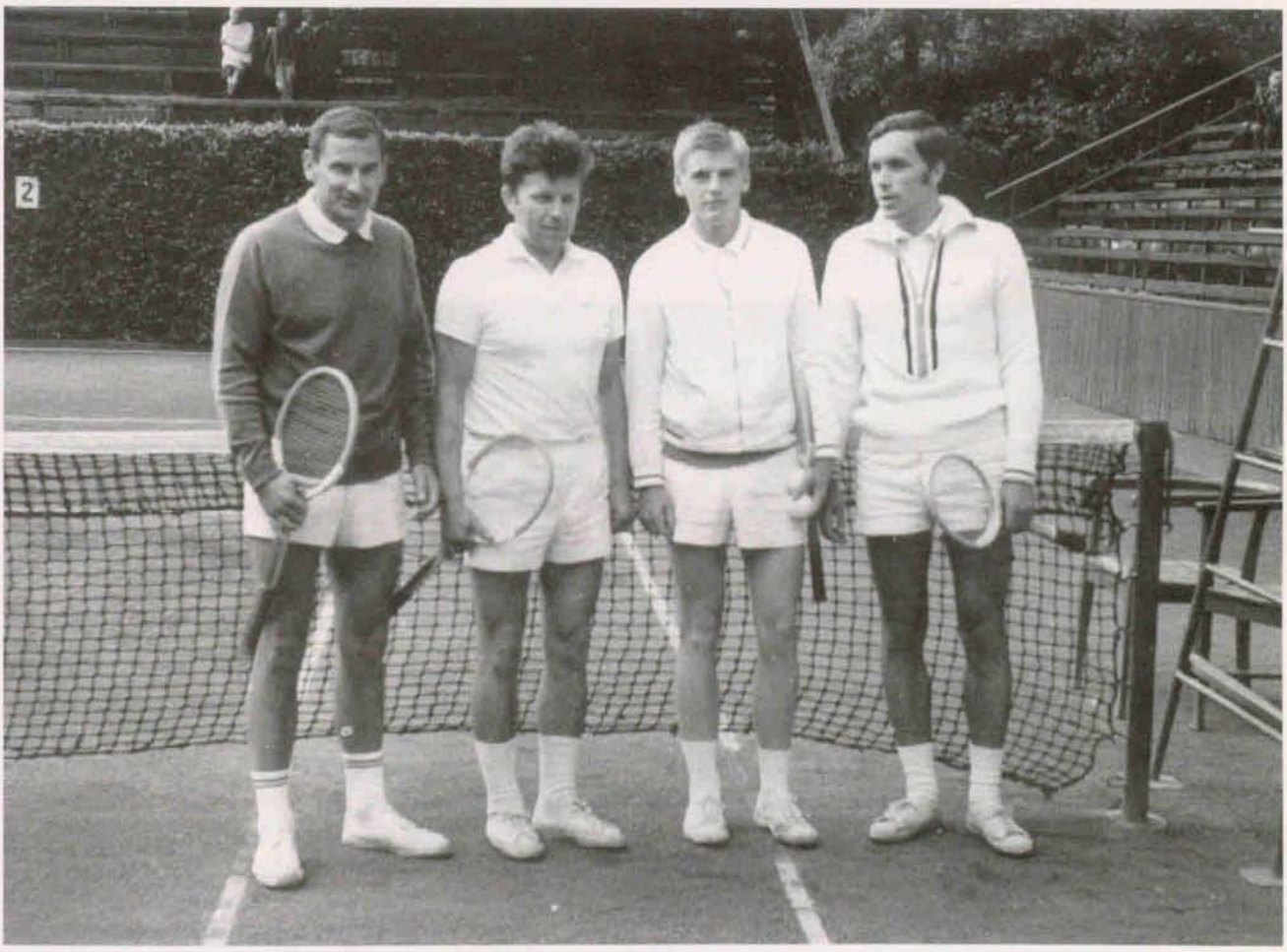

Międzynardowy turniej w Sopocie. Z. Rowiński (drugi z lewej) z partnerem St. Szczukiewiczem (pierwszy z lewej) przed meczem z R. Machanem (Węgry) i A. Andrzejewskim (ostatni z lewej)

w turnieju pocieszenia zajął drugie miejsce, przegrywając z Michałem Orczewskim „Gwardia" 4:6, 3:6.

Mistrzem Dolnego Śląska juniorów został Marek Czyżewski, który odniósł zwycięstwo nad Maciejem Łukowskim 6:1, 6:3.

W drużynowych mistrzostwach okręgu zespół KKT „Zdrój" Cieplice w pierwszym meczu rozgrywanym w dniach 5 i 6 czerwca przyjmował bardzo silną drużynę „Gwardię" I b Wrocław.

W barwach „Gwardii" występowali bracia Czyżewscy – Irek i Marek oraz Lidka Paszkowska, zaś rezerwowymi byli Maciej Łukowski i Iza Burzymska.

Gospodarzy reprezentowali: Jerzy Ruszczyński, Stanisław Rażniewski i Krystyna Lange–Rant, a rezerwę stanowili: Kazimierz Janik, Filip Ruszczyński i Marek Stojowski.

Pomimo ambitnej postawy jeleniogórskich zawodników mecz wygrali goście 7:0.

Zespół KKT „Zdrój" Cieplice w dalszych rozgrywkach odniósł dwa zwycięstwa z „Chełmcem" i „Victorią", a po przegranej z AZS-em i „Górnikiem Thorez" uplasował się na czwartym miejscu.

W decydującym meczu o pierwsze miejsce „Górnik Thorez" nieoczekiwanie wysoko pokonał „Gwardię" I b 5:2.

W lipcu na jeleniogórskich kortach przebywali na zgrupowaniu kadry najlepsi juniorzy Polski. Treningi prowadził kierownik wyszkolenia Polskiego Związku Tenisowego, czołowy tenisista kraju Stanisław Szczukiewicz.

Uczestniczący w grach treningowych nienaganny technicznie Władysław Skonecki poprawiał technikę młodym adeptom tenisa: Maćkowi Dobrowolskiemu, Leszkowi Stępowskiemu, Andrzejom – Czaprackiemu i Kuźnikowi oraz wielu innym.

Szesnastoletni jeleniogórski junior Filip Ruszczyński, obserwując te treningi, mógł poznawać najlepsze metody gry stosowane przez czołowych juniorów Polski.

W tym czasie, w dniach od 9 do 12 lipca seniorzy: Jerzy Ruszczyński, Stanisław Rażniewski i Józef Staniczek wyjechali do Czechosłowacji na turniej „pogranicza" rozgrywany w pobliskim Jabloncu.

Ich pobyt zaowocował organizowanym cyklicznie trójmeczem pomiędzy tenisistami czechosłowackimi, polskimi i niemieckimi z Zittau.

Już we wrześniu na kortach przy ul. Świerczewskiego w Jeleniej Górze stawiły się zespoły: „Slavoj" Praga i „Tennisgemeinschaft" Zittau.

Drużyna gospodarzy, pomimo wzmocnienia się tenisistami z Wałbrzycha: Zdzisławem Rowińskim i Jurkiem Kudżerą, przegrała spotkanie z silnym zespołem z Czechosłowacji 3:15.

Mecz z tenisistami niemieckimi zakończył się zwycięstwem zespołu KKT „Zdrój" 8:6. Punkty dla jeleniogórzan w grach pojedynczych zdobyli: Jerzy Ruszczyński, Stanisław Rażniewski, Kazimierz Janik i junior Filip Ruszczyński, a w deblu: pary Józef Staniczek, Stanisław Rażniewski oraz Wiktor Prystrom, Kazimierz Janik i juniorzy: Filip Ruszczyński, Bartek Kisielewski (syn Ireny). Ostatni punkt wywalczyła para mieszana Krystyna Janczy i Jerzy Ruszczyński.

Na zakończenie sezonu odbyły się mistrzostwa miasta i powiatu Jelenia Góra.

W grze finałowej Jerzy Ruszczyński pokonał Stanisława Rażniewskiego 7:5, 6:0.

Trzecie miejsce zajął Marek Stojowski, a na dalszych sklasyfikowano Kazimierza Janika, Filipa Ruszczyńskiego i Zygmunta Jasińskiego.

W finale gry deblowej para Jerzy Ruszczyński, Stanisław Rażniewski pokonała debel Marek Stojowski i Filip Ruszczyński 6:4, 6:4.

Jerzy Ruszczyński w roli sędziego i Maria Mieczkowska - „fotoreporterka"

Okręgowy Związek Tenisowy ustalił listę klasyfikacyjną najlepszych rakiet Dolnego Śląska.

Seniorzy:

1.	Piotr Jamroz	„Gwardia" Wrocław
2.	Roman Prystrom	„Gwardia" Wrocław
3.	Zdzisław Rowiński	„Górnik Thorez" Wałbrzych
4.	Ireneusz Czyżewski	„Gwardia" Wrocław
5.	Gabriel Borowski	AZS Wrocław
6.	Jerzy Kudżera	„Górnik Thorez" Wałbrzych
7.	Marek Czyżewski	„Gwardia" Wrocław
8.	Maciej Łukowski	„Gwardia" Wrocław
9.	Zdzisław Bajtała	„Górnik Thorez" Wałbrzych
10.	Zbigniew Szypka	„Chełmiec" Wałbrzych
11.	Bogdan Brzeziński	„Górnik Thorez" Wałbrzych
12.	Krzysztof Stangenberg	„Gwardia" Wrocław

Seniorki:

1.	Krystyna Dałkowska	„Gwardia" Wrocław
2.	Izabella Burzymska	„Gwardia" Wrocław
3.	Stanisława Paszkowska	„Gwardia" Wrocław
4.	Danuta Solecka	„Chełmiec" Wałbrzych
5.	Krystyna Rant	„Zdrój" Cieplice
6.	Halina Wolna	AZS Wrocław
7.	Zofia Jerzykiewicz	„Zdrój" Cieplice
8.	Jadwiga Liberska	AZS Wrocław
9.	Marzena Dorosz	„Górnik Thorez" Wałbrzych
10.	* Mandelska	AZS Wrocław

Juniorzy:

1.	Marek Czyżewski	„Gwardia" Wrocław
2.	Maciej Łukowski	„Gwardia" Wrocław
3.	Stanisław Czyżewski	„Gwardia" Wrocław
4.	Henryk Kubiczek	„Górnik Thorez" Wałbrzych
5.	Maciej Gliński	„Gwardia" Wrocław
6.	Filip Ruszczyński	„Zdrój" Cieplice
7.	Piotr Nippe	„Górnik Thorez" Wałbrzych
8.	Andrzej Hubl	„Górnik Thorez" Wałbrzych
9.	Michał Orczewski	„Gwardia" Wrocław
10.	Marek Rojowski	„Gwardia" Wrocław

Juniorki:

1.	Izabella Burzymska	„Gwardia" Wrocław
2.	Jadwiga Liberska	AZS Wrocław
3.	Marzena Dorosz	„Górnik Thorez" Wałbrzych
4.	* Mandelska	AZS Wrocław
5.	Krystyna Jańczy	„Zdrój" Cieplice

* - imię nieustalone

Klub Sportowy „Orzeł" Mysłakowice

Początek sezonu w 1966 roku to dalsze poszukiwania przez kierownictwo sekcji tenisowej klubu, który zechciałby przyjąć jeleniogórskich tenisistów. Nie znaleziono takiego w Jeleniej Górze, lecz w pobliskich Mysłakowicach.

Był to Klub Sportowy „Orzeł" działający przy Dolnośląskich Zakładach Przemysłu Lniarskiego. Przejął on tenisistów, gwarantując dotację zapewniającą całkowite utrzymanie sekcji.

Tempa nabrała również rozpoczęta w 1964 roku budowa murowanego pawilonu tenisowego.

Dyrekcja Dolnośląskich Zakładów Przemysłu Lniarskiego „Orzeł" w Mysłakowice oddelegowała swoich fachowców do prac na kortach.

Wizytacja w pierwszych dniach czerwca jeleniogórskich obiektów sportowych, w tym kortów tenisowych, przez Włodzimierza Reczka – przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki – spowodowała zainteresowanie tenisem wśród jeleniogórskiego aktywu partyjnego.

Jeleniogórscy tenisiści nareszcie mogli zająć się tylko treningami, podwyższać swoją formę i przygotowywać się do zawodów.

Dnia 3 czerwca w obecności przewodniczącego GKKFiT Włodzimierza Reczka rozegrano turniej juniorów. W grze finałowej Filip Ruszczyński wygrał z Jackiem Szczygłowskim 6:0, 6:3. Następnymi młodzieżowymi zawodami na jeleniogórskich kortach były zorganizowane w dniach od 5 do 7 lipca mistrzostwa Dolnego Śląska juniorów.

Najlepszy junior Jeleniej Góry Filip Ruszczyński wykorzystał wysoką formę, by wyeliminować w półfinale czołowego juniora wrocławskiej „Gwardii" Stanisława Czyżewskiego.

Mecz był bardzo wyrównany; tym razem jeleniogórski junior grał spokojnie i odniósł pewne zwycięstwo 6:3, 8:6.

Po grze finałowej, w której przegrał z Maciejem Łukowskim z „Gwardii" Wrocław, zdobył dla Mysłakowic tytuł wicemistrza Dolnego Śląska.

Natomiast w grze deblowej, grając razem ze Stanisławem Czyżewskim, pokonał parą Maciej Łukowski, Lech Kostrzewa „Gwardia" Wrocław i został mistrzem Dolnego Śląska. Najlepszą juniorką Dolnego Śląska okazała się Marzena Dorosz z „Thoreza" Wałbrzych.

Seniorzy „Orła" Mysłakowice wzięli udział w mistrzostwach Dolnego Śląska organizowanych na kortach

Wizytacja; od lewej: Włodzimierz Reczek - przewodniczący GKKFiT, Czesław Lisowski - przewodniczący WKKFiT, Zbigniew Daroszewski - przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Jeleniej Górze, Stanisław Rażniewski (składa meldunek).

Stadionu Olimpijskiego we Wrocławiu.

W zawodach startowało tylko osiem tenisistek i 32 tenisistów.

Zawodnicy z Mysłakowic zostali pokonani przez przeciwników już w pierwszych spotkaniach.

W grach półfinałowych Roman Prystrom i Zdzisław Rowiński uzyskali ogromną przewagę, gdyż oddali swoim przeciwnikom zaledwie dwa gemy.

Pierwszy z nich pokonał Jerzego Kudżerę („Thorez") 6:1, 6:0, a drugi wygrał z Markiem Czyżewskim („Gwardia") również 6:1, 6:0. W finale Prystrom „Gwardia" potwierdził wysoką formę, zwyciężając w pojedynku Rowińskiego („Thorez") 6:4, 6:0.

W mistrzostwach nie brał udziału Piotr Jamroz, który w tym czasie reprezentował Polskę w meczu ze Szwecją o Puchar Davisa rozgrywanym w Szczecinie.

Tenisista „Gwardii" Wrocław Piotr Jamroz grając z kontuzjowaną lewą ręką (nadgarstek w opatrunku gipsowym), pokonał zawodnika szwedzkiego Cristiana Holma 12:10, 6:4, 6:4.

Partner deblowy Filipa Ruszczyńskiego – Stanisław Czyżewski (z lewej) i Lech Kostrzewa – wicemistrz Dolnego Śląska w deblu

Mistrz Dolnego Śląska juniorów – Maciej Łukowski (zmarł nagle mając 21 lat)

Polska odniosła sensacyjne zwycięstwo 3:2.

W karierze popularnego „Pieci" Jamroza rok 1966 był najbardziej udanym sezonem. Nie tylko popisał się fantastyczną grą w Pucharze Davisa, ale też zdobył tytuł wicemistrza Polski, przegrywając tylko z niepokonanym od lat Wiesławem Gąsiorkiem.

Na zakończenie sezonu został sklasyfikowany na czwartym miejscu wśród najlepszych tenisistów Polski. Roman Prystrom w klasyfikacji tej był dziesiąty, Zdzisław Rowiński dwudziesty, a Ireneusz Czyżewski dwudziesty drugi.

Tytuł mistrzów Dolnego Śląska w grze deblowej zdobyli Prystrom i Rowiński, pokonawszy w finale braci Czyżewskich 6:2, 6:3.

W grze pojedynczej kobiet niezawodna Krystyna Dałkowska („Gwardia") wygrała z Teresą Nowakową („Thorez") 7:5, 7:5.

Wicemistrz Dolnego Śląska juniorów – Filip Ruszczyński

Karkołomny półwolej Piotra Jamroza w meczu Polska - Szwecja

Seniorzy „Orła" Mysłakowice po niepowodzeniach w mistrzostwach Dolnego Śląska nie odnieśli również sukcesów w rozgrywkach drużynowych.

Zespół „Orła" w składzie: Stanisław Rażniewski, Kazimierz Janik, Jerzy i Filip Ruszczyńscy oraz Krystyna Rant, zajął piąte miejsce, wygrywając tylko z „Victorią" Świebodzice.

Najbardziej bolesną porażką było przegranie meczu z „Chełmcem" Wałbrzych 3:4.

Po półfinale mistrzostw Dolnego Śląska. Krystyna Dałkowska (z prawej) odbiera gratulacje od Izabelli Burzymskiej

Na zakończenie sezonu Wrocławski Okręgowy Związek Tenisowy sporządził listę najlepszych tenisistek i tenisistów Dolnego Śląska.

Seniorzy:

1.	Piort Jamroz	„Gwardia" Wrocław
2.	Roman Prystrom	„Gwardia" Wrocław
3.	Zdzisław Rowiński	„Thorez" Wałbrzych
4.	Ireneusz Czyżewski	„Gwardia" Wrocław
5.	Marek Czyżewski	„Gwardia" Wrocław
6.	Jerzy Kudżera	„Thorez" Wałbrzych
7.	Leszek Krupski	„Gwardia" Wrocław
8.	Gabriel Borowski	AZS Wrocław
9.	Waldemar Pater	„Gwardia" Wrocław
10.	Maciej Łukowski	„Gwardia" Wrocław
11- 13.	Henryk Kubiczek	„Thorez" Wałbrzych
	Wiesław Mach	AZS Wrocław
	Piotr Gliński	AZS Wrocław
14.	Krzysztof Stangenberg	„Gwardia" Wrocław
15.	Zdzisław Bajtała	„Thorez" Wałbrzych
16.	Zbigniew Szypka	„Chełmiec" Wałbrzych
17.	Bolesław Wiśniewski	AZS Wrocław
18.	Jerzy Ruszczyński	„Orzeł" Mysłakowice
19.	Stanisław Patkowski	„Chełmiec" Wałbrzych
20.	Kazimierz Janik	„Orzeł" Mysłakowice

Seniorki:

1.	Krystyna Dałkowska	„Gwardia" Wrocław
2.	Teresa Nowakowa	„Thorez" Wałbrzych
3.	Krystyna Wodecka	AZS Wrocław
4.	Izabella Burzymska	„Gwardia" Wrocław
5.	Jadwiga Liberska	AZS Wrocław
6.	Krystyna Rant	„Orzeł" Mysłakowice
7.	Marzena Dorosz	„Thorez" Wałbrzych
8.	Ryszarda Rosińska	„Chełmiec" Wałbrzych

Juniorzy:

1.	Maciej Łukowski	„Gwardia" Wrocław
2.	Filip Ruszczyński	„Orzeł" Mysłakowice
3.	Stanisław Czyżewski	„Gwardia" Wrocław
4.	Lech Kostrzewa	„Gwardia" Wrocław
5.	Marek Rojowski	„Gwardia" Wrocław
6.	Andrzej Woźny	„Chełmiec" Wałbrzych
7.	Andrzej Skrzypczak	„Thorez" Wałbrzych
8.	Bogdan Krukierek	„Thorez" Wałbrzych
9.	Michał Orczewski	„Gwardia" Wrocław
10.	Henryk Klich	„Chełmiec" Wałbrzych

Juniorki:

1.	Jadwiga Liberska	AZS Wrocław
2.	Marzena Dorosz	„Thorez" Wałbrzych
3.	Bogusława Rosińska	„Chełmiec" Wałbrzych

Tenisiści „Orła" Mysłakowice rozpoczęli sezon 1967 roku od wprowadzenia się do pawilonu usytuowanego wśród drzew nad dolnymi kortami.

Domek klubowy budowany czynem społecznym przez trzy lata, zapewnił grającym zawodnikom podstawowe warunki treningowe. Były tam szatnie, natryski, magazyn i salka klubowa.

Pełni optymizmu jeleniogórscy tenisiści wyjechali do Wrocławia, by wziąć udział w pierwszomajowych zawodach. Niestety i tym razem zakończyli udział w turnieju na grach eliminacyjnych.

Grę finałową relacjonowało „Słowo Polskie" ...*"doszło do wielkiej niespodzianki. Jeden z najlepszych tenisistów kraju Piotr Jamroz uległ swemu koledze klubowemu z „Gwardii", Prystromowi 6:2, 5:7, 5:7. Obaj zademonstrowali tenis w dobrym wydaniu. Trzeba dodać, że w drugim secie Jamroz prowadził już 5:2 i 40:15, lecz nie wykorzystał meczboli i oddał inicjatywę Prystromowi.*

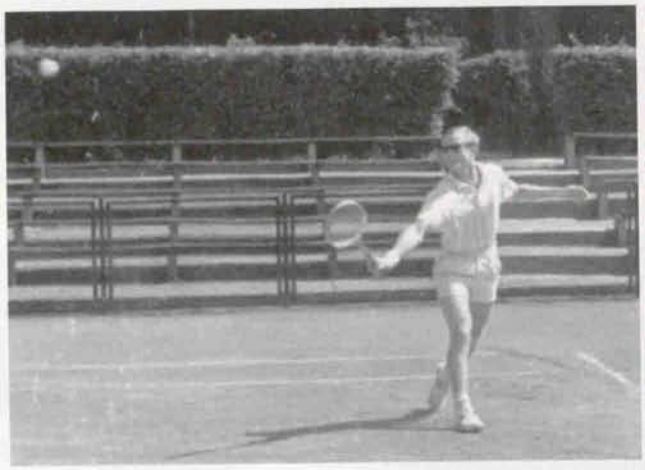

Roman Prystrom

Trzecie miejsce zajął Marek Czyżewski po zwycięstwie nad swoim bratem Ireneuszem 6:2, 1:6, 7:5..."

Po powrocie z Wrocławia 14 maja w niedzielę tenisiści jeleniogórscy rozegrali klubowy turniej wiosenny.

Zwycięzcą turnieju został junior Filip Ruszczyński, który pokonał wszystkich seniorów: w półfinale Stanisława Rażniewskiego 1:6, 6:1, 6:4, a w finale Jerzego Ruszczyńskiego 6:3, 6:3.

W dniach 25 – 28 maja zorganizowano na kortach Stadionu Olimpijskiego we Wrocławiu kolejne mistrzostwa Dolnego Śląska.

W finale gry pojedynczej pewnie zwyciężył Piotr Jamroz, pokonując Romana Prystroma 6:4, 6:2 (obaj „Gwardia" Wrocław).

W meczu drużynowym „Gwardia" Wrocław – „Warta" Poznań zakończonym wynikiem 5:2. Józef Piątek (z lewej) usprawiedliwia swoją porażkę z Romanem Prystromem.

Mecz „Gwardia" Wrocław – „Warta" Poznań. Piotr Jamroz polewany wodą przez Romana Prystroma

Trzecie miejsce zajął Ireneusz Czyżewski („Gwardia") po zwycięskim pojedynku ze Zdzisławem Rowińskim („Thorez" Wałbrzych).

W grze deblowej para Piotr Jamroz, Roman Prystrom („Gwardia") pokonała Zdzisława Rowińskiego i Henryka Kubiczka z „Thoreza" Wałbrzych 6:0, 6:1.

W grze pojedynczej kobiet przerwane zostało pasmo zwycięstw znakomitej tenisistki „Gwardii" Wrocław Krystyny Dałkowskiej, która w finale uległa Teresie Nowakowej („Thorez" Wałbrzych) 2:6, 3:6.

Tenisiści „Orła" Mysłakowice przegrali w eliminacjach.

Drużyna „Gwardii" Wrocław, grając w składzie Krystyna Dałkowska, Piotr Jamroz i Roman Prystrom powtórzyła wynik 1964 roku, plasując się na trzecim miejscu w Polsce za MKT Łódź i „Warszawianką".

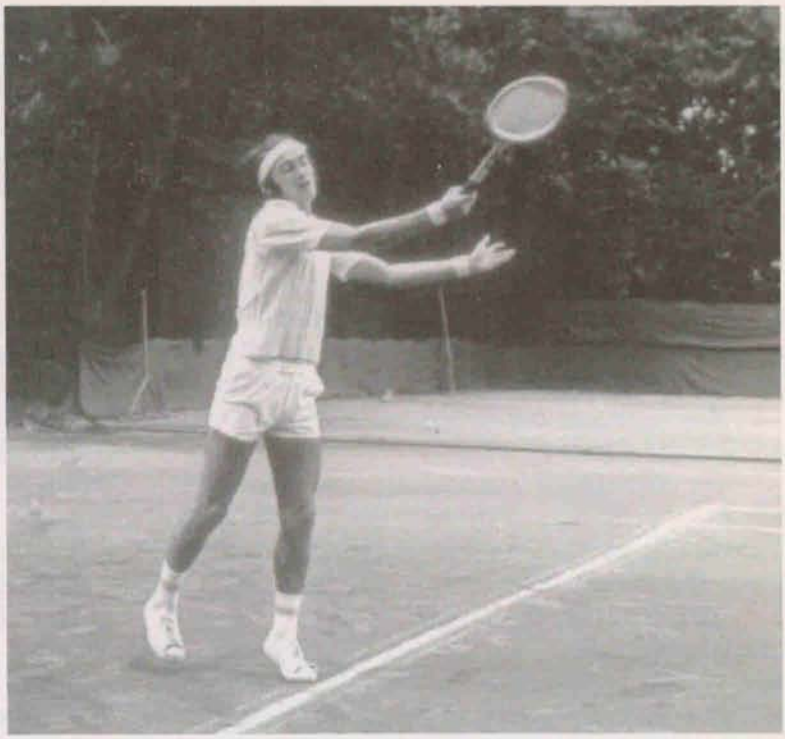

Mistrz Dolnego Śląska juniorów – Filip Ruszczyński

Od lewej stoją: J. Staniczek, St. Rażniewski, Z. Rowiński, T. Nowakowa, J. Ruszczyński; siedzą: M. Stojowski, J. Szczygłowski, J. Kudżera, K. Janik, M. Pawlak - prezes

Zespół „Orła" Mysłakowice w składzie Stanisław Rażniewski, Jerzy i Filip Ruszczyńscy, Józef Staniczek, Marek Stojowski, Kazimierz Janik, Jacek Szczygłowski, wzmocniony zawodnikami wałbrzyskiego „Thoreza" Teresą Nowakową, Jerzym Kudżerą i Zdzisławem Rowińskim, wyjechał na mecze towarzyskie do „Sparty" Praga. Kierownikiem drużyny był dyrektor DZPL „Orzeł" w Mysłakowicach, a zarazem prezes klubu Marian Pawlak. Zawodnicy Czechosłowacji przyjechali w zamian na międzynarodowy turniej „Września Jeleniogórskiego".

We wrześniu rozegrano mistrzostwa Dolnego Śląska juniorów.

Do Wrocławia przyjechało ich dziewiętnaścioro – szesnastu chłopców i trzy dziewczęta. Turniej z powodu deszczu rozgrywano na raty przez dwa tygodnie.

Jeleniogórski junior Filip Ruszczyński, reprezentujący „Orła" Mysłakowice w półfinale łatwo wygrał z Markiem Rojowskim z „Gwardii" Wrocław 6:1, 6:0, a w finale pokonał najmłodszego z braci Czyżewskich, Stanisława („Gwardia") 6:4, 7:5.

W finale gry deblowej Filip Ruszczyński i Stanisław Czyżewski pokonali Andrzeja Woźnego i Leszka Przepiórskiego z „Chełmca" Wałbrzych 4:6, 7:5, 8:6.

Filip Ruszczyński zdobył dwa tytuły mistrzowskie, powtarzając po dziewięciu latach wyniki uzyskiwane przez jeleniogórskich juniorów: Romana Prystroma i Eugeniusza Siedleckiego.

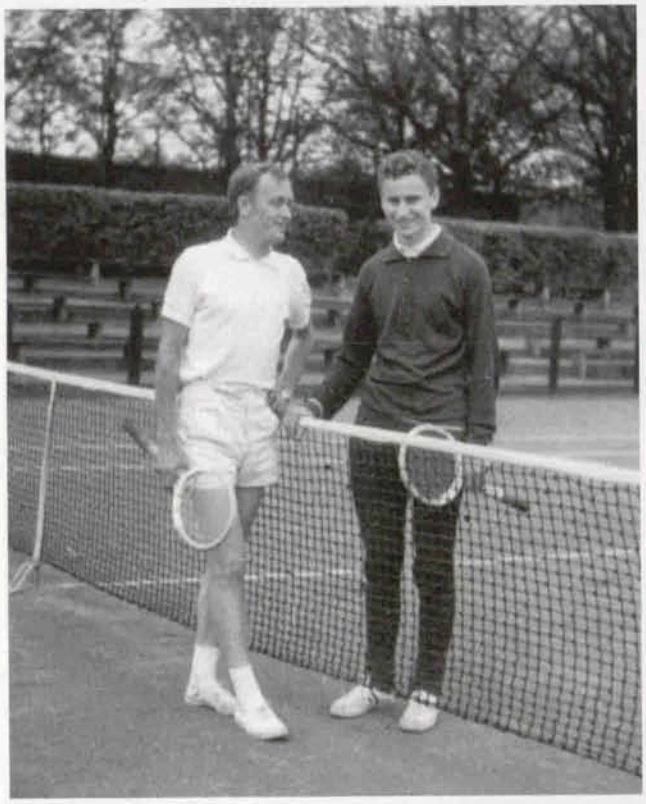

Dublerzy pierwszej drużyny „Gwardii" – I. Czyżewski (z lewej) i L. Krupski

W grze juniorek Marzena Dorosz („Thorez" Wałbrzych) odniosła zwycięstwo nad Małgorzatę Pawłowską („Gwardia" Wrocław).

Na zakończenie sezonu, 2 października przeprowadzono mistrzostwa miasta i powiatu Jeleniej Góry.

W pierwszej rundzie turnieju uzyskano następujące wyniki: Roman Antonow – Adam Mieczkowski 6:2, 6:3 Jacek Szczygłowski – Bartłomiej Kisielewski 6:1, 6:4 Stanisław Rażniewski – Henryk Herman 2:6, 6:3, 6:4, Zygmunt Jasiński – Stanisław Koselski 6:4, 6:3, Jerzy Ruszczyński – Grzegorz Mutkowski 6:1, 6:1

W ćwierćfinale Filip Ruszczyński pokonał weterana jeleniogórskiego tenisa mecenasa Romana Antonowa 6:1, 6:2, Kazimierz Janik wygrał z juniorem Jackiem Szczygłowskim 6:1, 6:2, Stanisław Rażniewski odniósł zwycięstwo nad juniorem Zygmuntem Jasińskim 6:3, 6:3, a Józef Staniczek przegrał z Jerzym Ruszczyńskim 2:6, 3:6.

Gra w półfinałach była bardzo zacięta i wyrównana.

Mistrz Dolnego Śląska juniorów Filip Ruszczyński dopiero po trzysetowym pojedynku okazał się lepszym tenisistą od Kazimierza Janika. Wygrał z nim 6:3, 1:6, 6:3.

W spotkaniu dwóch weteranów dolnośląskiego tenisa – Stanisław Rażniewski, musiał uznać wyższość Jerzego Ruszczyńskiego przegrawszy 6:8, 5:7.

Pasjonujący był rodzinny finał, w którym Jerzy Ruszczyński pokonał syna Filipa 7:5, 2:6, 6:3.

W grze deblowej pierwsze miejsce zajęli Jerzy i Filip Ruszczyńscy, a wygrali w finale z Kazimierzem Janikiem i Stanisławem Rażniewskim 6:4, 7:5, 6:3 (grano do trzech wygranych setów).

Na liście klasyfikacyjnej Polskiego Związku Tenisowego najlepsi tenisiści Dolnego Śląska uplasowali się na następujących miejscach: Piotr Jamroz na dziewiątym, Roman Prystrom – dwunastym, Zdzisław Rowiński – dwudziestym trzecim, a Maciej Łukowski na czterdziestym ósmym.

Zawodnicy „Orła" Mysłakowice zajęli na Dolnym Śląsku następujące miejsca: Stanisław Rażniewski – dwunaste, Jerzy Ruszczyński – czternaste, Kazimierz Janik – dwudzieste.

Filip Ruszczyński został uznany za najlepszego juniora okręgu.

Okręgowy Związek Tenisowy we Wrocławiu po sezonie sklasyfikował tenisistów i tenisistki Dolnego Śląska

Seniorki:

1. Teresa Nowakowa	„Thorez" Wałbrzych
2 Krystyna Dałkowska	„Gwardia" Wrocław
3. Stanisława Paszkowska	„Gwardia" Wrocław
4. Krystyna Rant	„Orzeł" Mysłakowice
5. Jadwiga Liberska	AZS Wrocław
6. Marzena Dorosz	„Thorez" Wałbrzych

Seniorzy:

1. Piotr Jamroz	„Gwardia" Wrocław
2. Roman Prystrom	„Gwardia" Wrocław
3. Zdzisław Rowiński	„Thorez" Wałbrzych
4. Leszek Krupski	„Gwardia" Wrocław
5. Henryk Kubiczek	„Thorez" Wałbrzych
6. Jerzy Kudżera	„Thorez" Wałbrzych
7. Ireneusz Czyżewski	„Gwardia" Wrocław
8. Marek Czyżewski	„Gwardia" Wrocław
9. Maciej Łukowski	„Gwardia" Wrocław
10. Krzysztof Stangenberg	„Gwardia" Wrocław

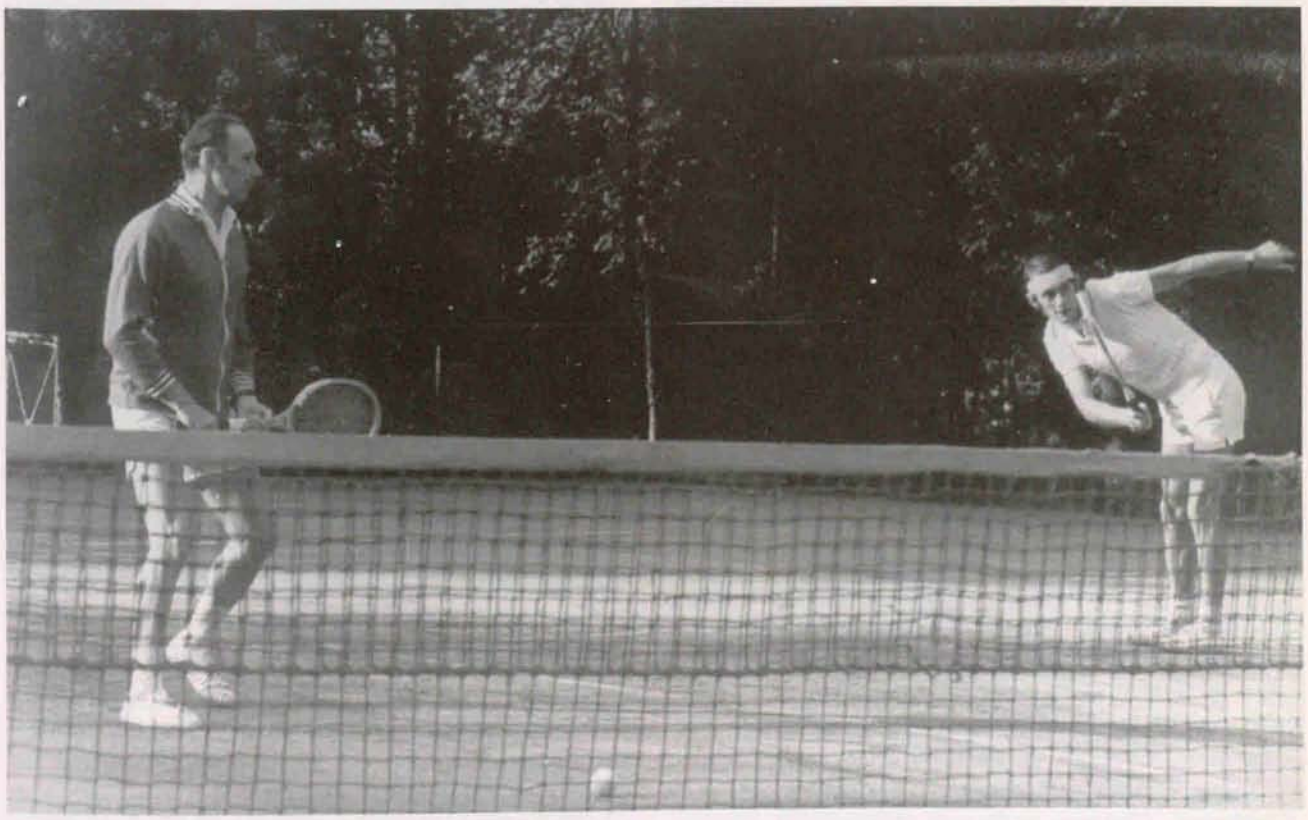

Rodzinny debel: Jerzy Ruszczyński i „kłaniający się" syn Filip

Jeleniogórski Międzyzakładowy Klub Sportowy „Dolnoślązak"

Po ośmiu latach tułaczki w 1968 roku tenisiści znaleźli w Jeleniej Górze klub, który przyjął ich sekcję. Był to Jeleniogórski Międzyzakładowy Klub Sportowy „Dolnoślązak". Powstał 21 stycznia 1968 roku w wyniku połączenia Wojskowego Klubu Sportowego „Polonia" z Centralnym Wojskowym Klubem Sportowym „Karkonosze".

W maju „Dolnoślązak" prowadzący sekcje piłki nożnej, piłki siatkowej, kolarską, bokserską, zapaśniczą i koszykówki mężczyzn rozszerzył swoją działalność o tenis. Skończył się nienormalny stan, w którym tenisiści grający na kortach w Jeleniej Górze nie mogli znaleźć protektora wśród miejskich klubów i kolejno reprezentowali „Stal" Cieplice (1962–64), KKT „Zdrój" Cieplice (1965) oraz KS „Orzeł" Mysłakowice (1966–67).

Młodzieżowy Dom Kultury, nie mając dostatecznych środków finansowych, przekazał tenisowy obiekt Miejskiemu Ośrodkowi Sportu Turystyki i Wypoczynku.

Jako pierwsi rozpoczęli sezon tenisowy młodzicy i dzieci, startujący w mistrzostwach Dolnego Śląska zorganizowanych w dniach 26 – 27 maja na kortach Kolejowego Klubu Tenisowego „Chełmiec" w Wałbrzychu. Reprezentacja Jeleniej Góry wystąpiła jako MKS „Amator", ponieważ nie zdołano zgłosić młodych tenisistów do klubu „Dolnoślązak".

W mistrzostwach wzięło udział trzynaście dziewcząt i dwudziestu czterech chłopców z „Gwardii" Wrocław, „Chełmca" i „Zagłębia" Wałbrzych oraz z „Amatora" Jelenia Góra.

W poszczególnych grupach wiekowych uzyskano następujące wyniki: dziewczęta młodsze: 1. Ewa Góralik, 2. Bernadetta Traczykowska (obie z „Chełmca"); dziewczęta starsze: 1. Jadwiga Liberska „Gwardia", 2. Bożena Kędzierska „Chełmiec".Chłopcy w grupie najmłodszej: 1. Jerzy Glabisz, 2. Andrzej Wierzbicki obaj z „Chełmca". Chłopcy w grupie młodszej: 1. Marek Czop „Chełmiec", 2. Jerzy Jasiński „Zagłębie", 3. Ryszard Domagała „Gwardia". Chłopcy w grupie najstarszej: 1.Marek Mirski, 2. Henryk Klich (obaj z „Chełmca").

Najlepszą tenisistką w ekipie jeleniogórskiej, okazała się Elżbieta Sobolewska, która wygrała turniej pocieszenia. Dobrze zagrali również Donata Radomska, Elżbieta Bojczuk oraz Jarosław Wójcik.

Na pierwszym planie E. Sobolewska

Juniorzy i juniorki z tych samych klubów przyjechali do Jeleniej Góry na mistrzostwa okręgu rozgrywane od 27 do 28 czerwca. Wśród zawodniczek gospodarzy wyróżniała się tylko Radomska, która zajęła czwarte miejsce po pokonaniu w ćwierćfinale Graboszowej z „Gwardii"

Piotr Jamroz po raz czwarty zdobył tytuł mistrza Dolnego Śląska

Wrocław. W półfinale tenisistka jeleniogórska przegrała z Marzeną Dorosz z „Chełmca" Wałbrzych, a w grze o trzecie miejsce uległa Bernadetcie Traczykowskiej również z „Chełmca".

Mistrzostwo okręgu juniorek zdobyła Marzena Dorosz („Chełmiec"), pokonawszy w finale swoją koleżankę klubową Ewę Góralik 6:3, 6:1.

Pozostali jeleniogórscy tenisiści przegrali swoje mecze już w eliminacjach.

Mistrzem Dolnego Śląska juniorów został Czesław Dobrowolski z „Zagłębia" Wałbrzych po wygranej w finale z Markiem Rojowskim „Gwardia" Wrocław 6:1, 7:5. Dobrowolski, nazywany przez wszystkich Maćkiem, w Jeleniej Górze po raz pierwszy uzyskał znaczący sukces, który był początkiem jego bogatej kariery, a jej ukoronowanie to zwycięstwo nad Wojtkiem Fibakiem i zdobycie w 1977 roku wicemistrzostwa Polski seniorów na szczęśliwych dla niego jeleniogórskich kortach.

Seniorzy „Dolnoślązaka" Stanisław Rażniewski i Kazimierz Janik w końcu czerwca uczestniczyli w mistrzostwach Dolnego Śląska zorganizowanych przez „Zagłębie" Wałbrzych na kortach w Szczawnie Zdroju. W turnieju wzięło udział trzydziestu dwóch zawodników i dziesięć zawodniczek z „Gwardii" i „Ślęzy" Wrocław, „Chełmca" i „Zagłębia" Wałbrzych oraz z „Dolnoślązaka" Jelenia Góra.

W grze pojedynczej pań tytuł mistrzowski niespodziewanie zdobyła Krystyna Falkowska ze „Ślęzy" Wrocław. W półfinale wygrała z ubiegłoroczną mistrzynią okręgu Teresą Nowak z „Zagłębia" Wałbrzych 10:8, 7:5, a w finale pokonała wielokrotną mistrzynię Dolnego Śląska Krystynę Dałkowską z „Gwardii" Wrocław 6:3, 7:9, 6:2.

W turnieju mężczyzn już w półfinale doszło do nieoczekiwanego rozstrzygnięcia. Jeden z faworytów, Roman Prystrom z „Gwardii" Wrocław, przegrał z tenisistą gospodarzy Zdzisławem Rowińskim 6:2, 1:6, 2:6. Był to pierwszy występ wrocławskiego zawodnika po kontuzji prawej ręki.

W drugim półfinale Piotr Jamroz („Gwardia") pewnie pokonał Maćka Dobrowolskiego, a finałowy pojednek ze Zdzisławem Rowińskim wygrał 8:6, 7:5.

W grze podwójnej gwardziści Piotr Jamroz i Roman Prystrom zdobyli kolejny tytuł mistrzowski, pokonawszy parę Zdzisław Rowiński, Jerzy Kudżera („Zagłębie" Wałbrzych) 6:3, 6:4.

Grę pocieszenia wygrał zawodnik wrocławskiej „Ślęzy" Ireneusz Czyżewski, który zmierzył się w finale z Waldemarem Paterem („Gwardia" Wrocław).

Tenisiści „Dolnoślązaka" przegrali już w spotkaniach eliminacyjnych.

Niepowodzenia jeleniogórskich zawodników były spowodowane wysokim poziomem gry ich przeciwników. „Gwardia" Wrocław od pięciu lat grała w I lidze, „Zagłębie" Wałbrzych awansowało do II ligi, a czołowi tenisiści z tych drużyn znaleźli

Najlepsza tenisistka Jeleniej Góry – Krystyna Lange-Rant

Mistrz Jeleniej Góry – Jerzy Kudżera

się na listach najlepszych w Polsce – Piotr Jamroz na siódmym miejscu, Roman Prystrom na trzynastym, Maciek Dobrowolski na dwudziestym, a Zdzisław Rowiński na dwudziestym czwartym miejscu.

Zespół jeleniogórski wziął udział w rozgrywkach drużynowych, startując w lidze okręgowej razem z drugimi zespołami „Gwardii" Wrocław i „Zagłębia" Wałbrzych oraz silną drużyną „Ślęzy" Wrocław, w której grali bracia Ireneusz i Marek Czyżewscy oraz Krystyna Falkowska. W drużynie „Dolnoślązaka" występowali: Stanisław Rażniewski, Jerzy Ruszczyński, Kazimierz Janik i Krystyna Lange–Rant, córka architekta i wielkiego sympatyka tenisa Jana Langego.

Zespół jeleniogórski zdołał wygrać jeden mecz z rezerwą „Zagłębia" Wałbrzych 5:2. Punkty dla „Dolnoślązaka" zdobyli Kazimierz Janik i Stanisław Rażniewski, wygrywając po jednej grze pojedynczej oraz zwyciężając w debla. Dwa dalsze punkty zespół jeleniogórski uzyskał walkowerem, ponieważ w drużynie wałbrzyskiej zabrakło seniorki.

Przy końcu sierpnia do Jeleniej Góry przeniósł się Jerzy Kudżera z „Zagłębia" Wałbrzych. Uczestniczył od razu w mistrzostwach Jeleniej Góry rozgrywanych od 4 do 14 września.

W finale gry pojedynczej Jerzy Kudżera wygrał z Filipem Ruszczyńskim, który powrócił do Jeleniej Góry po rocznym pobycie w „Gwardii" Wrocław.

W grze deblowej Jerzy Kudżera w parze z Kazimierzem Janikiem, zajęli pierwsze miejsce.

W kategorii juniorów mistrzem Jeleniej Góry został Eugeniusz Sroka, a pierwsze miejsce wśród juniorek wywalczyła Donata Radomska przed Elżbietą Bojczuk. Grę mieszaną juniorów wygrała para Donata Radomska i Bartłomiej Kisielewski. Najlepszym młodzikiem okazał się Manuel Morales.

Najlepszy junior Jeleniej Góry – Eugeniusz Sroka

Okręgowy Związek Tenisowy ustalił listę dziesięciu najlepszych zawodniczek i zawodników Dolnego Śląska.

Seniorki:

1.	Krystyna Dałkowska	„Gwardia" Wrocław
2.	Krystyna Falkowska	„Ślęza" Wrocław
3.	Teresa Nowakowa	„Zagłębie" Wałbrzych
4.	Krystyna Wodecka	„Gwardia" Wrocław
5.	Jadwiga Liberska	„Gwardia" Wrocław
6.	Marzena Dorosz	„Chełmiec" Wałbrzych
7.	Krystyna Rant	„Dolnoślązak" Jelenia Góra
8.	Stanisława Paszkowska	„Gwardia" Wrocław
9.	Małgorzata Pawłowska	„Gwardia" Wrocław
10.*	Gogolewska	AZS Wrocław

Seniorzy:

1.	Piotr Jamroz	„Gwardia" Wrocław
2.	Roman Prystrom	„Gwardia" Wrocław
3.	Maciej Dobrowolski	„Zagłębie" Wałbrzych
4.	Zdzisław Rowiński	„Zagłębie" Wałbrzych
5.	Marek Czyżewski	„Ślęza" Wrocław
6.	Ireneusz Czyżewski	„Ślęza" Wrocław
7.	Jerzy Kudżera	„Dolnoślązak" Jelenia Góra
8.	Leszek Krupski	„Gwardia" Wrocław
9.	Wiesław Mach	AZS Wrocław
10.	Henryk Kubiczek	„Zagłębie" Wałbrzych

* - imię nieustalone

Mistrzyni Dolnego Śląska – Krystyna Falkowska („Ślęza" Wrocław)

Tenisiści „Dolnoślązaka" już w styczniu 1969 roku rozpoczęli treningi w hali Wyższej Oficerskiej Szkoły Radiotechnicznej, która trzy razy w tygodniu była udostępnian zawodnikom sekcji tenisowej. Treningi prowadzili instruktorzy Kazimierz Janik i Jerzy Kudżera.

Zimowe przygotowania tenisistów nie przyniosły spodziewanych rezultatów. W dalszym ciągu poziom ich gry był przeciętny; nie odnieśli sukcesów pomimo wzmocnienia drużyny.

W lidze okręgowej zajmowali tak jak w roku poprzednim trzecie miejsce za „Ślęzą" i drugą drużyną „Gwardii" Wrocław. Sprowadzony przez kierownictwo sekcji Jerzy Kudeżera nie spełniwszy oczekiwań, zrezygnował z gry w „Dolnoślązaku" i wyjechał z Jeleniej Góry.

W organizowanych na kortach Stadionu Olimpijskiego we Wrocławiu mistrzostwach Dolnego Śląska wystartowała skromna ekipa jeleniogórskich tenisistów (Stanisław Rażniewski, Kazimierz Janik, Jerzy Ruszczyński). Niestety, wszyscy zawodnicy przegrali już w pierwszych grach eliminacyjnych.

Tytuł mistrzowski odzyskał Roman Prystrom („Gwardia" Wrocław), który w grze finałowej świadczącej o wysokim poziomie umiejętności obydwu zawodników, pokonał kolegę klubowego Piotra Jamroza 3:6, 6:2, 6:3. W półfinale Roman Prystrom wygrał ze Zdzisławem Rowińskim z „Zagłębia" Wałbrzych, a Piotr Jamroz pokonał Marka Czyżewskiego ze „Ślęzy" Wrocław.

Mistrzami Dolnego Śląś-

Przed pochodem pierwszomajowym. Trenerzy St. Rażniewski i K. Janik wśród młodzieży

Pochód 1 majowy. Na pierwszym planie K. Janik, od prawej: E. Sobolewska, L. Wójcik (w drugim szeregu), D. Radomska, G. Kozłowska, o.n., J. Adamczyk

ska w grze deblowej ponownie zostali gwardziści: Jamroz, Prystrom po zwycięstwie nad deblem braci Czyżewskich – Irkiem i Markiem („Ślęza" Wrocław) 6:3, 6:4.

W mistrzostwach nie wzięła udziału wielokrotna mistrzyni Dolnego Śląska – Krystyna Dałkowska, która z wielkim zaangażowaniem rozpoczęła trenować swoje następczynie.

Mistrzostwo okręgu po raz drugi zdobyła Krystyna Falkowska („Ślęza" Wrocław), odniósłszy zwycięstwo nad Krystyną Wodecką z „Gwadii" Wrocław. W pierwszym półfinale Krystyna Wodecka niespodziewanie pokonała Teresę Nowakową z „Zagłębia" Wałbrzych, a w drugim miejsce, Roman Prystrom szesnaste, Maciej Dobrowolski dwudzieste siódme, a Ireneusz Czyżewski czterdzieste szóste.

Finał mistrzostw Dolnego Śląska wygrał tym razem Roman Prystrom (z prawej), gratulacje składa Piotr Jamroz

Zadowolony po odzyskaniu mistrzowskiego tytułu Roman Prystrom odpoczywa w towarzystwie „Lali" Filipówny

Krystyna Falkowska górowała nad Jadwigą „Jagą" Liberską z „Gwardii" Wrocław.

Tenisiści jeleniogórscy zakończyli sezon, organizując w październiku mistrzostwa powiatowe Jeleniej Góry.

Pierwsze miejsce zajął Kazimierz Janik, który wygrywał kolejno z Grzegorzem Mutkowskim 6:4, 6:3, Leszkiem Wójcikiem 6:1, 6:2, Filipem Ruszczyńskim 6:0, 6:0 oraz w półfinale ze Stanisławem Rażniewskim 6:3, 5:7, 6:4. W grze finałowej Kazimierz Janik pokonał doświadczonego Jerzego Ruszczyńskiego 6:0, 6:3.

W turnieju B zwyciężył Zbigniew Fic przed Józefem Okuliczem–Kozarynem i Jerzym Rużewiczem.

Na liście najlepszych zawodników w Polsce Piotr Jamroz zajął dziesiąte

Międzynarodowy Turniej Targów Poznańskich. Półfinał wygrany przez Jamroza (w czapce) i Prystroma z deblem krakowskim : Meres (na pierwszym planie) i Nowak

Wrocławski Okręgowy Związek Tenisowy na zakończenie sezonu sporządził listę klasyfikacyjną najlepszych tenisistek i tenisistów okręgu.

Seniorzy:

1. Roman Prystrom	„Gwardia" Wrocław
2. Piotr Jamroz	„Gwardia" Wrocław
3. Maciek Dobrowolski	„Zagłębie" Wałbrzych
4. Zdzisław Rowiński	„Zagłębie" Wałbrzych
5. Marek Czyżewski	„Ślęza" Wrocław
6. Ireneusz Czyżewski	„Ślęza" Wrocław
7. Wiesław Mach	AZS Politechnik Wrocław
8. Henryk Kubiczek	„Zagłębie" Wałbrzych
9. Zbigniew Szypka	„Chełmiec" Wałbrzych
10. Waldemar Pater	„Gwardia" Wrocław

Seniorki:

1. Krystyna Falkowska	„Ślęza" Wrocław
2. Krystyna Wodecka	„Gwardia" Wrocław
3. Teresa Nowakowa	„Zagłębie" Wałbrzych
4. Jadwiga Liberska	„Gwardia" Wrocław
5. Ewa Góralik	„Chełmiec" Wałbrzych
6. Bernadetta Traczykowska	„Chełmiec" Wałbrzych
7. Bożena Kędzierska	„Chełmiec" Wałbrzych
8. Irena Słodkowska	„Gwardia" Wrocław
9. Marzena Dorosz	„Chełmiec" Wałbrzych
10. * Gogolewska	AZS Politechnik Wrocław

Juniorzy:

1. Andrzej Granowski	„Zagłębie" Wałbrzych
2. Leszek Przepiórski	„Chełmiec" Wałbrzych
3. Andrzej Przepiórski	„Chełmiec" Wałbrzych
4. Marek Mirski	„Chełmiec" Wałbrzych
5. Jerzy Jasiński	„Zagłębie" Wałbrzych
6. Eugeniusz Sroka	„Dolnoślązak" Jelenia Góra
7. Marek Czop	„Chełmiec" Wałbrzych
8. Grzegorz Agopsowicz	„Gwardia" Wrocław
9. Marek Szebesta	„Zagłębie" Wałbrzych

Juniorki:

1. Jadwiga Liberska	„Gwardia" Wrocław
2. Ewa Góralik	„Chełmiec" Wałbrzych
3. Bernadetta Traczykowska	„Chełmiec" Wałbrzych
4. Bożena Kędzierska	„Chełmiec" Wałbrzych
5. Małgorzata Rejdych	„Zagłębie" Wałbrzych
6. Irena Słodkowska	„Gwardia" Wrocław
7. Paulina Kajetanowicz	„Zagłębie" Wałbrzych
8. Elżbieta Bojczuk	„Dolnoślązak" Jelenia Góra
9. Jolanta Nożewska	„Chełmiec" Wałbrzych
10-11. Elżbieta Sobolewska	„Dolnoślązak" Jelenia Góra
Katarzyna Łońska	„Chełmiec" Wałbrzych

* - imię nieustalone

Sezon 1970 roku jeleniogórscy tenisiści rozpoczęli od udziału w mistrzostwach Dolnego Śląska organizowanych w dniach 12 –14 czerwca na kortach Stadionu Olimpijskiego we Wrocławiu. Ekipa „Dolnoślązaka" składała się z czterech najlepszych tenisistów klubu: Kazimierza Janika, Filipa Ruszczyńskiego, Stanisława Rażniewskiego i Jerzego Ruszczyńskiego.

„Defilada" zawodników na Otwartych Mistrzostwach Wrocławia. Od prawej: W. Fibak, M. Dobrowolski, A. Przepiórski, L. Przepiórski, W. Pater, Z. Bar, St. Rażniewski, o.n., J. Jasiński , Z. Bajtała.

Tym razem jeleniogórscy tenisiści uzyskali lepsze wyniki niż przed rokiem. Kazimierz Janik, po przegraniu pierwszego spotkania, bardzo dobrze radził sobie w turnieju pocieszenia i doszedł do finału, w którym po wyrównanym meczu przegrał z zawodnikiem „Gwardii" Waldemarem Paterem. Zająwszy drugie miejsce w turnieju pocieszenia, uplasował się na dziesiątym miejscu w mistrzostwach.

Debel Filip Ruszczyński i Stanisław Czyżewski (najmłodszy z braci Czyżewskich) zajął wysokie trzecie miejsce, po przegranej w półfinale z parą Maciek Dobrowolski, Henryk Kubiczek („Zagłębie" Wałbrzych).

Mistrzem Dolnego Śląska został Maciek Dobrowolski z „Zagłębia" Wałbrzych, który wygrał w trzech setach z Romanem Prystromem z „Gwardii" Wrocław 3:6, 6:3, 6:0.

Gwardzista tylko w pierwszym secie grał dobrze, często zdobywając punkty wolejami i stop– wolejami. Od połowy drugiego seta tracił siły i pomimo dużej ambicji wykazanej w grze, nie mógł przeciwstawić się silnemu liftowanemu przerzutowi przeciwnika.

Roman Prystrom w półfinale stoczył morderczy pojedynek z utalentowanym Markiem Czyżewskim ze „Ślęzy" Wrocław, wygrywając 10:8, 6:8, 7:5. Mecz trwał prawie cztery godziny, a doświadczony gwardzista był zmuszony do ogromnego wysiłku, dlatego też zabrakło mu sił w spotkaniu finałowym.

W drugim półfinale Maciek Dobrowolski „spacerkiem" pokonał kolegę klubowego Henia Kubiczka. W grze o trzecie miejsce Kubiczek odniósł zwycięstwo nad Czyżewskim.

Grę podwójną wygrała para Dobrowolski, Kubiczek, która zmierzyła się z braćmi Czyżewskimi („Ślęza" Wrocław) 6:3, 8:6.

W grze mieszanej para „Gwardii" Wrocław Falkowska, Prystrom pokonała Nowakową i Kubiczka („Zagłębie"Wałbrzych) 7:5, 2:6, 6:4.

W turnieju pań Teresa Nowakowa „Zagłębie" Wałbrzych po dwuletniej przerwie ponownie zdobyła tytuł mistrzowski po zwycięskim pojedynku z Krystyną Falkowską „Gwardia" Wrocław 7:5, 8:6.

W mistrzostwach nie brał udziału Piotr Jamroz, który w tym czasie zdawał egzaminy maturalne.

Mistrz Dolnego Śląska – Maciej Dobrowolski

Przy końcu lipca rozpoczęły się, organizowane po raz drugi w historii Jeleniej Góry mistrzostwa Polski seniorów. Niestety tenisiści jeleniogórscy nie zdołali zapewnić sobie w nich udziału, ponieważ przegrali już w turnieju kwalifikacyjnym.

W mistrzostwach Polski udział wzięło tylko trzech zawodników z Dolnego Śląska: Piotr Jamroz i Roman Prystrom („Gwardia" Wrocław) oraz Maciek Dobrowolski („Zagłębie" Wałbrzych). (Szczegółowy opis tych zawodów znajduje się w rozdziale poświęconym tylko mistrzostwom).

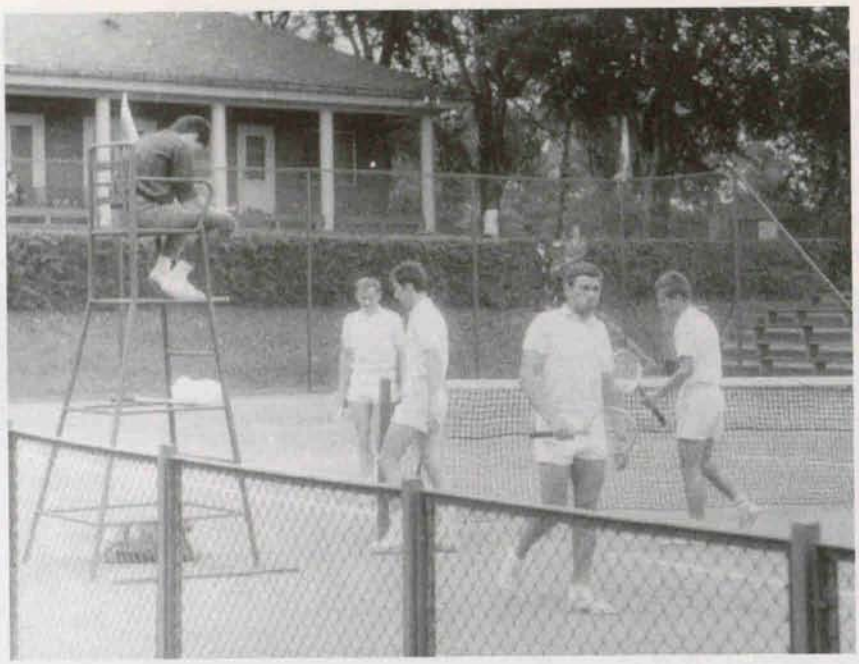

Finał Mistrzostw Dolnego Śląska w debla, od lewej: I. Czyżewski, H. Kubiczek, M. Czyżewski, M. Dobrowolski

Zawodnicy jeleniogórskiego „Dolnoślązaka" na zakończenie sezonu, po turnieju „Września Jeleniogórskiego" zorganizowali mistrzostwa miasta i powiatu jeleniogórskiego.

Mistrzowski tytuł po raz drugi zdobył trzydziestodwuletni Kazimierz Janik po bardzo emocjonującym meczu z Filipem Ruszczyńskim 6:0, 4:6, 6:4. Janik grał bardzo regularnie, „zbierając" wszystkie udane zagrania przeciwnika. Wypro-

Obóz tenisistów „Gwardii" w Jeleniej Górze; od lewej stoją: B. Szymański, R. Domagała, J. Jaklewicz, I. Słodkowska, P. Bieńkowski, P. Jamroz, K. Falkowska, K. Wodecka, o.n., B. Wieczorek, L. Kostrzewa; siedzą: A. Tutak, W. Specylak, o.n., Dębski, K. Dałkowska, J. Słaboszewska, M. Fige

wadzało to z równowagi Ruszczyńskiego, który „psuł" coraz łatwiejsze piłki.

W półfinale Kazimierz Janik pokonał Jerzego Ruszczyńskiego, a Filip Ruszczyński w drugim półfinale wygrał po dobrej grze ze Stanisławem Rażniewskim 7:5, 6:3.

W meczu o trzecie miejsce tym razem zwyciężył Stanisław Rażniewski, pokonując odwiecznego rywala Jerzego Ruszczyńskiego 8:6, 6:3.

Bardzo dobrze zaprezentował się młody tenisista Grzegorz Mutkowski, który rozegrał wyrównany mecz z Jerzym Ruszczyńskim, przegrywając dopiero w trzech setach 6:8, 6:2, 3:6.

Grając razem z seniorami juniorzy bracia Wójcikowie zademonstrowali „dojrzały" tenis. Jarosław w wyrównanym meczu uległ Kazimierzowi Janikowi, a młodszy Leszek przegrał z Filipem Ruszczyńskim.

W zorganizowanym po raz pierwszy turnieju „młodzieżowym" do lat dwudziestu – triumfował Grzegorz Mutkowski, który pokonał Eugeniusza Srokę, grającego wyczynowo w „kosza". W okresie późniejszym reprezentował on pierwszoligową „Gwardię" Wrocław.

Turniej pocieszenia seniorów wygrał lekarz Józef Okulicz–Kozaryn.

Mistrzem juniorów został Eugeniusz Sroka, a młodzików Leszek Wójcik.

Józef Okulicz–Kozaryn

Wśród najmłodszych dziewcząt najlepszą zawodniczką okazała się Donata Radomska.

We wrześniu w Młodzieżowym Domu Kultury powstał Ośrodek Szkolenia Tenisowego, którego zadaniem było nauczanie dzieci gry w tenisa. Najzdolniejsze dzieci ze szkółki tenisowej przechodziły pod opiekę sekcji wyczynowej „Dolnoślązaka".

Głównym pomysłodawcą i twórcą ośrodka był wielki pasjonat sportu, wieloletni działacz tenisowy i zawodnik Stanisław Rażniewski.

Rysio Domagała i trenerka Krystyna Dałkowska

Grzegorz Mutkowski

Gdzie tu grać? – Filip Ruszczyński

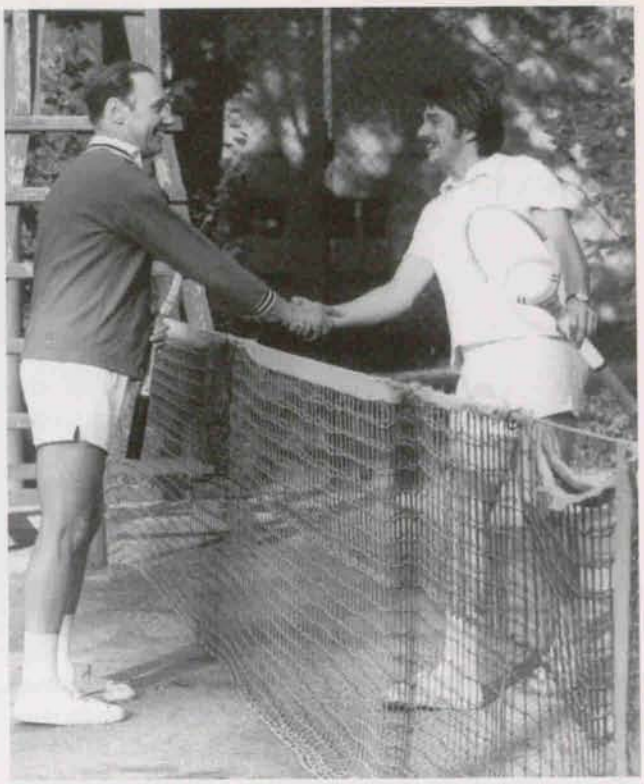

Po meczu. Od lewej: Jerzy Ruszczyński i Stanisław Koselski

W 1971 roku zarządzający kortami Ośrodek Sportu, Turystyki i Wypoczynku nie przygotował kortów tenisowych do sezonu.

Tenisiści jeleniogórscy nie mieli gdzie trenować. Opuszczony obiekt sportowy sprawiał przygnębiające wrażenie. Powtarzała się historia sprzed dziesięciu lat, kiedy nieprzygotowane korty zarosły na dwa lata trawą, a tenisiści musieli przenieść się do Cieplic.

Bezpośrednią przyczyną zaniedbania kortów było zadłużenie klubu „Dolnoślązak", powstałe na skutek niezapłacenia Ośrodkowi Sportu Turystyki i Wypoczynku za prace wykonane na kortach.

Zarząd klubu, otrzymujący coraz mniejsze dotacje, oszczędzał na sekcji tenisowej.

Chociaż tenisistom w sierpniu udało się własnymi siłami przygotować korty do gry, sezon był już stracony. Nie było możliwości wzięcia udziału w mistrzostwach Dolnego Śląska, a tradycyjny turniej wrześniowy został odwołany.

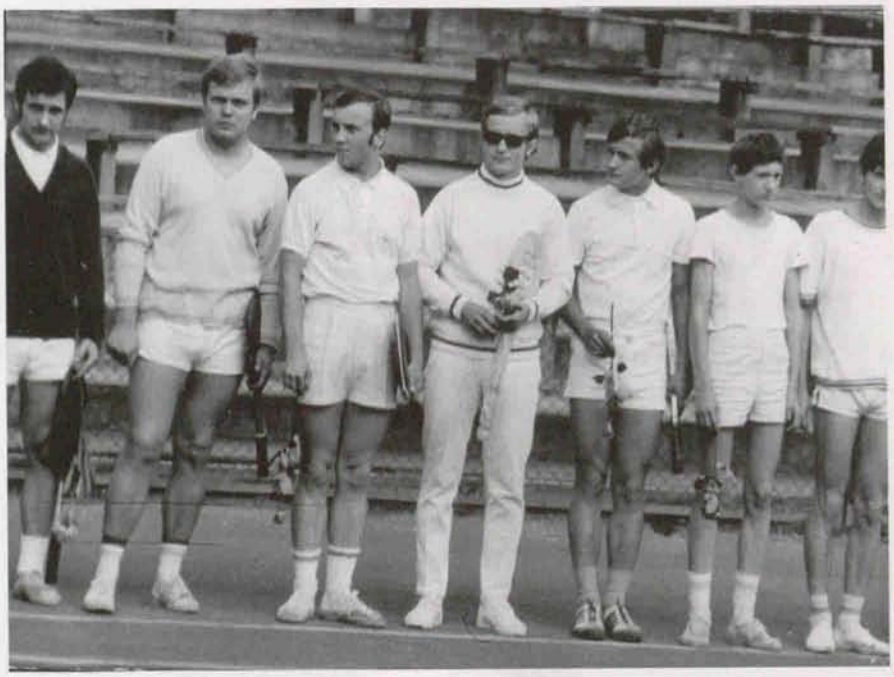

Otwarcie mistrzostw Dolnego Śląska; od lewej: L. Przepiórski, L. Kostrzewa A. Czapracki, R. Prystrom, A. Przepiórski, R. Domagała, W. Radomski

Mistrzostwa Dolnego Śląska rozegrano w czerwcu na kortach Stadionu Olimpijskiego we Wrocławiu.

W finale broniący tytułu mistrzowskiego Maciek Dobrowolski („Zagłębie" Wałbrzych) stoczył czterogodzinny morderczy pojedynek z trzydziestojednoletnim Piotrem Jamrozem z „Gwardii" Wrocław, wygrywając 10:8, 3:6, 13:11.

Trzecie miejsce zajął Roman Prystrom („Gwardia"), który pokonał Marka Czyżewskiego („Ślęza") Wrocław.

Wśród kobiet po raz pierwszy tytuł mistrzowski zdobyła Małgosia Rejdych („Zagłębie" Wałbrzych) po wygranej z Krystyną Wodecką 6:3, 6:1.

Zawodnicy „Gwardii" Wrocław zdobyli mistrzostwo Dolnego Śląska w grze deblowej. Jamroz i Prystrom pokonali debel „Zagłębia" Wałbrzych – Dobrowolskiego i Kubiczka 6:2, 7:9, 6:4.

Turniej pocieszenia wygrał Henryk Kubiczek („Zagłębie" Wałbrzych), pokonawszy kolegę klubowego Andrzeja Czaprackiego 2:6, 6:4, 7:5.

Jeleniogórscy tenisiści w dniach od 2 do 5 września rozegrali mistrzostwa miasta i powiatu jeleniogórskiego.

Kazimierz Janik w zwycięskim pojedynku z Filipem Ruszczyńskim po raz kolejny udowodnił, że jest najlepszym tenisistą Jeleniej Góry.

W grze deblowej para Kazimierz Janik, Filip Ruszczyński pokonała debel Jerzy Ruszczyński, Stanisław Rażniewski.

Trzeci tytuł mistrzowski Kazimierz Janik zdobył w miksta, grając razem z Donatą Radomską. Drugie miejsce zajęła para Grażyna Kozłowska, Filip Ruszczyński.

Pierwszy tutuł mistrzowski młodziutkiej Małgosi Rejdych

Wśród juniorów pierwszy był Leszek Wójcik, przed Krzysztofem Orłowskim, a najlepszą juniorką, po pokonaniu Grażyny Kozłowskiej została Donata Radomska.

Wielokrotni mistrzowie Dolnego Śląska w grze deblowej: Roman Prystrom (w wyskoku) i Piotr Jamroz

Wrocławski Okręgowy Związek Tenisowy na zakończenie sezonu sporządził listę klasyfikacyjną najlepszych tenisistek i tenisistów okręgu.

Seniorzy:

1.	Maciek Dobrowolski	„Zagłębie" Wałbrzych
2.	Piotr Jamroz	„Gwardia" Wrocław
3.	Roman Prystrom	„Gwardia" Wrocław
4.	Andrzej Czapracki	„Zagłębie" Wałbrzych
5.	Henryk Kubiczek	„Zagłębie" Wałbrzych
6.	Marek Czyżewski	„Ślęza" Wrocław
7.	Ireneusz Czyżewski	„Ślęza" Wrocław
8.	Waldemar Pater	„Gwardia" Wrocław
9.	Wiesław Mach	AZS „Politechnika" Wrocław
10.	Leszek Przepiórski	„Chełmiec" Wałbrzych

Seniorki:

1.	Małgorzata Rejdych	„Zagłębie" Wałbrzych
2.	Krystyna Wodecka	„Gwardia" Wrocław
3.	Ewa Góralik	„Chełmiec" Wałbrzych
4.	Bernadetta Traczykowska	„Chełmiec" Wałbrzych
5.	Paulina Kajetanowicz	„Chełmiec" Wałbrzych
6.	Jolanta Jaklewicz	„Gwardia" Wrocław
7.	Jolanta Nożewska	„Chełmiec" Wałbrzych
8.	Irena Słodkowska	„Gwardia" Wrocław
9.	Bożena Kędzierska	„Chełmiec" Wałbrzych
10.	Barbara Wieczorek	„Gwardia" Wrocław
	Katarzyna Łońska	„Chełmiec" Wałbrzych

Juniorzy:

1.	Jerzy Jasiński	„Zagłębie" Wałbrzych
2.	Marek Czop	„Chełmiec" Wałbrzych
3.	Marek Mirski	„Chełmiec" Wałbrzych
4.	Ryszard Domagała	„Gwardia" Wrocław
5.	Wojciech Specylak	„Gwardia" Wrocław
6.	Bogdan Szymański	„Gwardia" Wrocław
7.	Aleksander Biliński	„Chełmiec" Wałbrzych
8.	Grzegorz Agopsowicz	„Gwardia" Wrocław
9.	Paweł Bieńkowski	„Gwardia" Wrocław
10.	Henryk Klich	„Chełmiec" Wałbrzych

Juniorki:

1.	Małgorzata Rejdych	„Zagłębie" Wałbrzych
2.	Ewa Góralik	„Chełmiec" Wałbrzych
3.	Bernadetta Traczykowska	„Chełmiec" Wałbrzych
4.	Paulina Kajetanowicz	„Chełmiec" Wałbrzych
5.	Jolanta Jaklewicz	„Gwardia" Wrocław
6.	Jolanta Nożewska	„Chełmiec" Wałbrzych
7.	Irena Słodkowska	„Gwardia" Wrocław
8.	Bożena Kędzierska	„Chełmiec" Wałbrzych
9-10.	Barbara Wieczorek	„Gwardia" Wrocław
	Katarzyna Łońska	„Chełmiec" Wałbrzych

Młodzicy:

1. Maciej Kostrzewa „Zagłębie" Wałbrzych
2. Marek Szebesta „Zagłębie" Wałbrzych
3. Roman Leżoń „Chełmiec" Wałbrzych
4. Andrzej Tutak „Gwardia" Wrocław
5. Jerzy Glabisz „Chełmiec" Wałbrzych
6. Ryszard Lizak „Zagłębie" Wałbrzych
7. Jerzy Mojeścik „Zagłębie" Wałbrzych
8. Ryszard Traczykowski „Chełmiec" Wałbrzych
9. Andrzej Wierzbicki „Chełmiec" Wałbrzych
10. Wojciech Chudzyński „Gwardia" Wrocław

Młodziczki:

1. Małgorzata Rejdych „Zagłębie" Wałbrzych
2. Bernadetta Traczykowska „Chełmiec" Wałbrzych
3. Paulina Kajetanowicz „Chełmiec" Wałbrzych
4. Jolanta Jaklewicz „Gwardia" Wrocław
5. Jolanta Nożewska „Chełmiec" Wałbrzych
6. Barbara Wieczorek „Gwardia" Wrocław
7. Judyta Słaboszewska „Gwardia" Wrocław
8. Helena Radaczyńska „Gwardia" Wrocław
9. Awa Garlińska „Gwardia" Wrocław

Prasówka, Piotr Jamroz (z gazetą) i Roman Prystrom

Nauczycielski Klub Sportowy „Spartakus"

W maju 1972 roku sekcja tenisowa „Dolnoślązaka" przeniosła się do Nauczycielskiego Klubu Sportowego „Spartakus".

Tenisiści jeleniogórscy zyskali opiekuna deklarującego stabilizację, a w przyszłości rozwój białego sportu, niestety nieposiadającego dostatecznych środków finansowych.

NKS „Spartakus" w Jeleniej Górze został utworzony 1 października 1965 roku przez środowisko nauczycielskie, aby umożliwić pedagogom rekreacyjne uprawianie sportu. Zarząd klubu zdecydował się na objęcie patronatem tenisa, licząc na jego popularyzację wśród nauczycieli.

Ośrodek Szkolenia Tenisowego MDK mógł więc rozszerzyć swoją działalność.

W trzech klasach „czternastki" – szkoły podstawowej sąsiadującej z kortami – wprowadzono naukę gry w tenisa. Lekcje były prowadzone na kortach „Spartakusa" przez niestrudzonego Stanisława Rażniewskiego i Kazimierza Janika.

Tenisiści „Spartakusa" wzięli udział w mistrzostwach Dolnego Śląska organizowanych na kortach Szczawna Zdroju, niestety, przegrali już w pierwszych rundach.

Tytuł mistrzowski po raz trzeci z rzędu zdobył Maciej Dobrowolski („Zagłębie" Wałbrzych), pokonując w finale Piotra Jamroza („Gwardia" Wrocław) 8:10, 6:0, 6:1. Weteran z „Gwardii" tylko w pierwszym secie w pełni zademonstrował swoje umiejętności. Często atakował, zmieniając narzucany przez wałbrzyszanina monotonny rytm gry. Taki sposób rozgrywania meczu był bardzo wyczerpujący. Jamrozowi starczyło sił tylko na jednego seta, dwa następne zostały oddane prawie bez gry.

Trzecie miejsce ex aequo zajęli Andrzej Czapracki („Zagłębie" Wałbrzych) i Roman Prystrom („Gwardia" Wrocław).

Gwardziści Jamroz i Prystrom zrewanżowali się tenisistom gospodarzy Dobrowolskiemu i Czaprackiemu za porażki w grach pojedynczych, wygrywając z nimi finał debla 11:9, 4:6, 6:3. Tytuł mistrzowski okręgu po raz drugi zdobyła utalentowana Małgorzata Rejdych „Zagłębie „ Wałbrzych, pokonawszy Jadwigę Dacko „Gwardia" Wrocław 6:1, 6:0. Dacko była repatriantką ze Lwowa, gdzie pracowała jako pielęgniarka, a dla przyjemności grała w tenisa.

Zawodnicy Dolnego Śląska na liście klasyfikacyjnej najlepszych tenisistów w Polsce za 1972 r. znaleźli się na następujących miejscach: Maciej Dobrowolski – siódmym, Piotr Jamroz – trzynastym, Andrzej Czapracki – siedemnastym, Roman Prystrom – dwudziestym czwartym, Henryk Kubiczek – dwudziestym siódmym, Marek Czyżewski – czterdziestym.

Po meczu, od lewej: F. Ruszczyński, sędzia B. Fraszewski, R. Traczykowski

Wrocławski Okręgowy Związek Tenisowy ustalił listę klasyfikacyjną na podstawie turniejów rozgrywanych na Dolnym Śląsku.

Seniorki:

1.	Małgorzata Rejdych	„Zagłębie" Wałbrzych
2.	Krystyna Wodecka–Bożejko	„Gwardia" Wrocław
3.	Jolanta Jaklewicz	„Gwardia" Wrocław
4.	Jadwiga Dacko	„Gwardia" Wrocław
5.	Bernadetta Traczykowska	„Chełmiec" Wałbrzych
6.	Barbara Wieczorek	„Gwardia" Wrocław
7.	Paulina Kajetanowicz	„Chełmiec" Wałbrzych
8 -9.	Jolanta Nożewska	„Chełmiec" Wałbrzych
	Helena Radaczyńska	„Gwardia" Wrocław

Seniorzy:

1.	Piotr Jamroz	„Gwardia" Wrocław
2.	Maciek Dobrowolski	„Zagłębie" Wałbrzych
3.	Roman Prystrom	„Gwardia" Wrocław
4.	Henryk Kubiczek	„Zagłębie" Wałbrzych
5.	Andrzej Czapracki	„Zagłębie" Wałbrzych
6.	Marek Czyżewski	„Gwardia" Wrocław
7.	Ireneusz Czyżewski	„Gwardia" Wrocław
8.	Ryszard Domagała	„Gwardia" Wrocław

Juniorki:

1.	Małgorzata Rejdych	„Zagłębie" Wałbrzych
2.	Jolanta Jaklewicz	„Gwardia" Wrocław
3.	Paulina Kajetanowicz	„Chełmiec" Wałbrzych
4.	Bernadetta Traczykowska	„Chełmiec" Wałbrzych
5.	Jolanta Nożewska	„Chełmiec" Wałbrzych
6.	Judyta Słaboszewska	„Gwardia" Wrocław
7.	Barbara Wieczorek	„Gwardia" Wrocław
8.–9.	Irena Słodkowska	„Gwardia" Wrocław
	Małgorzata Swaton	„Gwardia" Wrocław

Juniorzy

1.	Jerzy Jasiński	„Zagłębie" Wałbrzych
2.	Ryszard Domagała	„Gwardia" Wrocław
3.	Maciej Kostrzewa	„Zagłębie" Wałbrzych
4.	Paweł Denkiewicz	„Gwardia" Wrocław
5.	Andrzej Tutak	„Gwardia" Wrocław
6–7.	Marek Czop	„Chełmiec" Wałbrzych
	Marek Szebesta	„Zagłębie" Wałbrzych
8.	Wojciech Specylak	„Gwardia" Wrocław

Sezon w 1973 roku tenisiści „Spartakusa" rozpoczęli bardzo późno. Ośrodek Sportu, Turystyki i Wypoczynku nie przygotował kortów po przerwie zimowej. Drużyna jeleniogórska zamiast rozegrać mecz z „Zagłębiem" u siebie, musiała skorzystać z gościnności wałbrzyszan.

Drużyna „Spartakusa". Od lewej: gospodarz kortów, J. Turkiewicz, E. Sroka, St. Koselski, G. Mutkowski, F. Ruszczyński, E. Sobolewska, B. Kukielak

Jeleniogórscy zawodnicy jednak wykazali pomimo braków treningowych dobrą formę, wygrywając spotkanie 7:2. W drużynie „Spartakusa" grało czterech mężczyzn: Kazimierz Janik, Filip Ruszczyński, Stanisław Rażniewski, Jan Turkiewicz i dwie kobiety: Elżbieta Sobolewska, Krystyna Wolna oraz rezerwowi: Grzegorz Mutkowski, Stanisław Koselski, Jerzy Ruszczyński, Barbara Kukiela.

Drugie spotkanie zespół jeleniogórski rozegrał w Legnicy z „Miedzią", wygrywając 6: 3. Punkty dla drużyny „Spartakusa" zdobyli w grach pojedynczych mężczyzn Kazimierz Janik, Stanisław Rażniewski i Jan Turkiewicz, w grze pojedynczej kobiet Elżbieta Sobolewska, zaś w grach deblowych: Rażniewski, Janik i Sobolewska, Wolna.

Ostatni mecz w lidze okręgowej „Spartakus" rozegrał w dniu 27 maja na kortach Stadionu Olimpijskiego z „Gwardią" I b. Wrocław. Tym razem zawodnicy jeleniogórscy doznali porażki. „Gwardia" grająca w I lidze miała również silną drugą drużynę, w której występowali bracia Czyżewscy – Marek i Irek, Leszek Krupski, Bogdan Szymański oraz juniorki robiące szybko postępy: Jolanta Jaklewicz, Barbara Wieczorek i młodziutka Judyta Słaboszewska.

Mistrzowie Dolnego Śląska: Mieczysław Fige (dziewięciokrotny) w środku, Piotr Jamroz (pięciokrotny) z lewej i Roman Prystrom (czterokrotny)

Zajęcie drugiego miejsca w lidze okręgowej przez drużynę „Spartakusa" było bardzo dobrym wynikiem. Zawodnicy bez odpowiedniego treningu rozegrali wszystkie mecze na obcych kortach, przegrywając tylko jedno spotkanie.

W czerwcu jeleniogórskie korty były już czynne. Kończył się rok szkolny, toteż można było zorganizować dla nauczycieli Dolnego Śląska turniej tenisowy. Nauczycielski Klub Sportowy „Spartakus" przeprowadził zawody bardzo sprawnie.

Wśród kobiet najlepszą tenisistką okazała się Barbara Łosowska, nauczycielka z Wałbrzycha. Wyprzedziła ona Krystynę Borończyk z Cieplic i swoją koleżankę z Wałbrzycha Ludmiłę Jędrzejak.

W turnieju mężczyzn dominowali gospodarze. Zwyciężył Kazimierz Janik po wyrównanej grze ze Stanisławem Rażniewskim 6:2, 5:7, 6:3. Trzecie miejsce zajął wałbrzyszanin Janusz Ptak.

We Wrocławiu na kortach Stadionu Olimpijskiego rozegrano mistrzostwa Dolnego Śląska. W finale gry pojedynczej spotkali się koledzy klubowi z „Gwardii" Wrocław Piotr Jamroz i Roman Prystrom. Wygrał nadspodziewanie łatwo ten pierwszy 6:3, 6:2, zdobywając po raz piąty tytuł mistrza Dolnego Śląska.

W grze pojedynczej kobiet Małgorzata Rejdych („Zagłębie" Wałbrzych), pokonała po krótkiej grze Jadwigę Dacko („Gwardia" Wrocław) 6:2, 6:1.

W grze deblowej kolejny tytuł mistrzowski zdobyła para gwardzistów Jamroz i Prystrom.

W mistrzostwach nie brali udziału Maciek Dobrowolski i Paulina Kajetanowicz z „Zagłębia" Wałbrzych występujący w tym czasie w reprezentacji Polski na turnieju młodzieżowym w Zinnowitz w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Mistrz Dolnego Śląska – Piotr Jamroz

Na zakończenie sezonu Dolnośląski Związek Tenisowy sporządził listę klasyfikacyjną najlepszych tenisistów okręgu.

Seniorki:

1.	Jolanta Jaklewicz	„Gwardia" Wrocław
2.	Judyta Słaboszewska	„Gwardia" Wrocław
3.	Awa Garlińska	„Gwardia" Wrocław
4.	Paulina Kajetanowicz	„Zagłębie" Wałbrzych
5.	Małgorzata Rejdych	„Zagłębie" Wałbrzych
6.	Jadwiga Dacko	„Gwardia" Wrocław

Seniorzy:

1-2.	Roman Prystrom	„Gwardia" Wrocław,
	Marek Czyżewski	„Gwardia" Wrocław
3.	Jerzy Jasiński	„Zagłębie" Wałbrzych
4.	Piotr Jamroz	„Gwardia" Wrocław
5.	Andrzej Czapracki	„Zagłębie" Wałbrzych
6.	Ireneusz Czyżewski	„Gwardia" Wrocław
7.	Henryk Kubiczek	„Zagłębie" Wałbrzych
8.	Marek Czop	„Gwardia" Wrocław

Dolnośląski Związek Tenisowy, sporządzając listę klasyfikacyjną, uwzględnił tylko zawody rozgrywane na Dolnym Śląsku, stąd też brak na liście Macieja Dobrowolskiego – piątego zawodnika kraju oraz sklasyfikowanie Romana Prystroma – dziesiątego tenisisty Polski razem z Markiem Czyżewskim. Z tych samych powodów czołowa tenisistka kraju Małgorzata Rejdych została sklasyfikowana na liście okręgu dolnośląskiego dopiero na piątym miejscu

W 1974 roku zespół „Spartakusa" przystąpił do rozgrywek w lidze okręgowej w takim samym składzie jak w roku poprzednim.

Przeciwnikami jeleniogórskich tenisistów były zespoły „Miedzi" Legnica, „Gwardii" I b Wrocław, „Chełmca" i „Zagłębia" I b z Wałbrzycha.

W maju drużyna „Spartakusa" odniosła dwa wysokie zwycięstwa, wygrywając 8:1 z zespołami „Miedzi" Legnica i „Zagłębiem" I b z Wałbrzycha.

Od lewej: F. Ruszczyński, sędzia J. Wójcik, zawodnik niemiecki z Zittau

W przerwie między kolejnymi meczami w dniach od 1 do 2 czerwca jeleniogórscy tenisiści wzięli udział w przygranicznym turnieju z Zittau. W zawodach startowali tenisiści z Görlitz oraz z Wrocławia.

Jeleniogórzanie Filip Ruszczyński i Kazimierz Janik osiągnęli duży sukces, dochodząc do finału. Pierwsze miejsce zajął Filip Ruszczyński po z łatwością wygranym pojedynku z Kazimierzem Janikiem 6:2, 6:4.

Również gra mieszana zakończyła się zwycięstwem pary polskiej – Barbary Wieczorek („Gwardia" Wrocław) i Filipa Ruszczyńskiego („Spartakus" Jelenia Góra).

W grze deblowej pierwsze i drugie miejsce zajęły pary niemieckie: Christian Polke, Lothar Bertman przed Bernd Keller, Lutz Unger. Debel Janik, Ruszczyński w półfinale uległ parze niemieckiej Keller, Unger 2:6, 6:4, 4:6.

W grze pojedynczej kobiet zwyciężyła Jolanta Jaklewicz przed Barbarą Wieczorek obie z „Gwardii" Wrocław.

Po powrocie z Niemieckiej Republiki Demokratycznej zespół „Spartakusa" rozegrał w ciągu czterech dni dwa mecze.

W dniu 6 czerwca grając w Wałbrzychu z „Chełmcem", zawodnicy jeleniogórscy musieli uznać wyższość przeciwników. Mecz zakończył się porażką „Spartakusa". Drużyna z Wałbrzycha zajęła pierwsze miejsce i zdobyła prawo do dalszej gry.

Mecz z „Gwardią" Ib, rozegrany 9 czerwca we Wrocławiu przez zespół „Spartakusa", nie miał już tak dużego znaczenia. Zespół jeleniogórski wprawdzie wygrał z drugą drużyną „Gwardii" składającą się z juniorów, ale po raz kolejny zajął tylko drugie miejsce w okręgowej lidze.

W lipcu Nauczycielski Klub Sportowy „Spartakus" był organizatorem Dolnośląskiej Spartakiady Młodzieży dla juniorów do szesnastu lat. W grze pojedynczej dziewcząt Spartakiadę wygrała Judyta Słaboszewska pokonawszy Awę Garlińską 6:0, 6:1 (obie z „Gwardii" Wrocław). Mistrzem Spartakiady wśród chłopców został Piotr Piwoński („Zagłębie" Wałbrzych), który wygrał z Waldemarem Suskim („Gwardia" Wrocław) 6:3, 1:6, 7:5.

W grze deblowej dziewcząt pierwsze miejsce zajęła para Judyta Słaboszewska, Awa Garlińska przed Iwoną Kuczyńską, Małgorzatą Swaton (obie pary z „Gwardii" Wrocław). Trzecie były tenisistki „Spartakusa" Barbara Kukielak i Elżbieta Szewczenko.

W grze podwójnej chłopców zwyciężyli Waldemar Suski, Maciej Bałaziński przed Tomaszem Garlińskim i Andrzejem Marczakiem (wszyscy z „Gwardii" Wrocław). Grę mieszaną wygrała para Słaboszewska, Suski przed ro-

Najlepszy jeleniogórski debel: F. Ruszczyński (smeczuje) i K. Janik

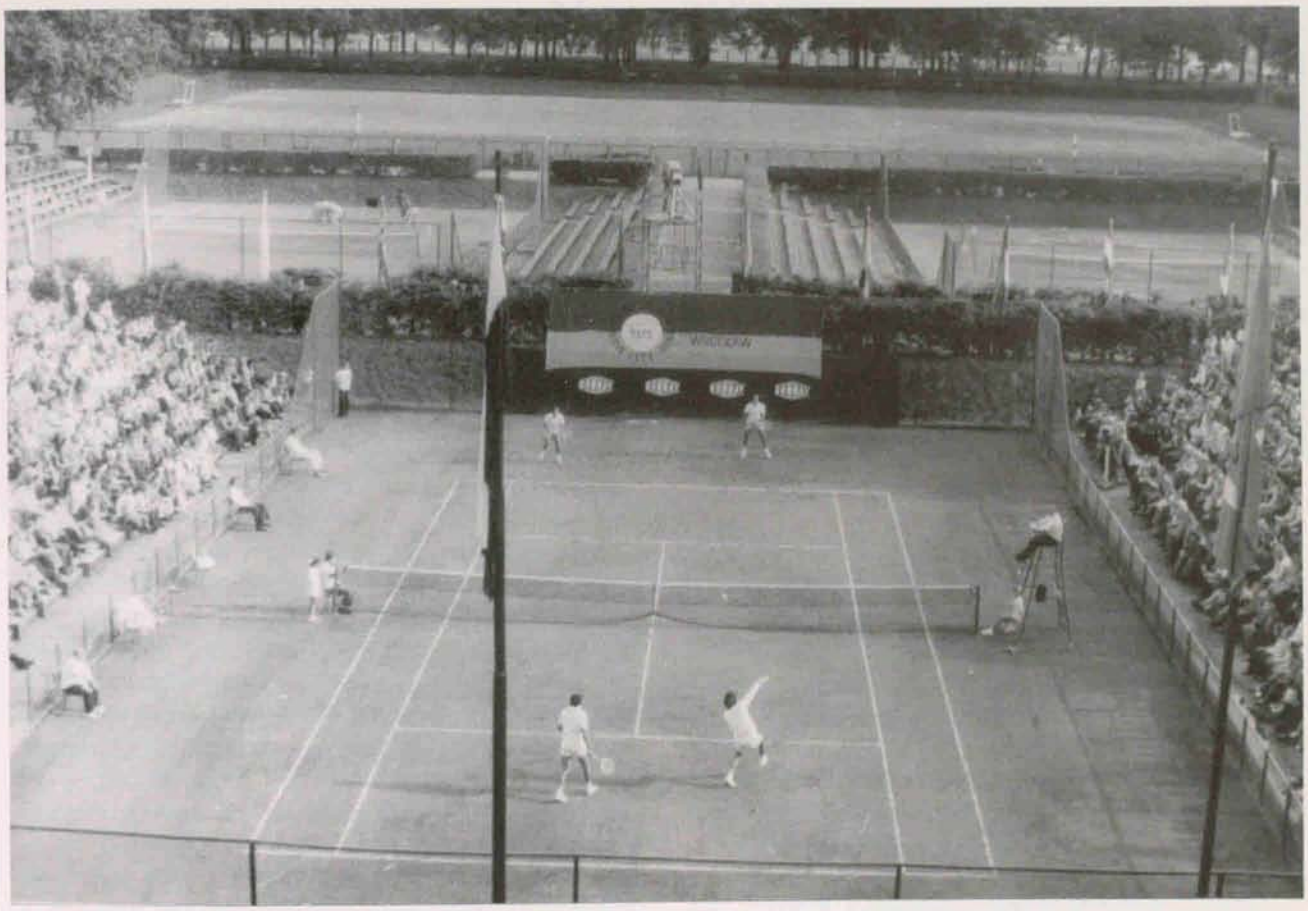

Przepiękne korty na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu

dzeństwem Garlińskimi (wszyscy „Gwardia" Wrocław).

Drużynowo Spartakiadę wygrała „Gwardia" Wrocław, zdobywając 158 pkt. przed „Zagłębiem" Wałbrzych – 48,5 pkt., „Spartakusem" Jelenia Góra – 24,5 pkt. i „Chełmcem" Wałbrzych – 12,5 pkt.

W 1974 roku mistrzostwa Dolnego Śląska ze względu na organizowanie we Wrocławiu mistrzostw Europy zostały rozegrane dopiero przy końcu września. Zawodnicy jeleniogórscy tym razem w nich nie startowali. Rozegrali natomiast w tym czasie mecz towarzyski z drużyną tenisistów z Zittau (Niemiecka Republika Demokratyczna), który zakończył się niewysokim zwycięstwem „Spartakusa" 9:7.

W mistrzostwach Dolnego Śląska dominowali tenisiści „Zagłębia" Wałbrzych. Zdobyli oni wszystkie tytuły.

W grze pojedynczej mężczyzn wygrał Maciej Dobrowolski, pokonując młodszego kolegę klubowego Jerzego Jasińskiego 6:3, 2:6, 8:6. Trzecie miejsce podzielili weterani z „Gwardii" Wrocław – Piotr Jamroz i Roman Prystrom.

W grze deblowej Piotr Jamroz i Roman Prystrom tym razem przegrali po trwającym trzy i pół godziny meczu z deblem Maciek Dobrowolski, Andrzej Czapracki 2:6, 6:4, 9:11. Grę pojedynczą kobiet wygrała Małgorzata Rejdych, pokonując Judytę Słaboszewską z „Gwardii" Wrocław 6:1, 6:0.

Filip Ruszczyński „szlifuje" formę przy ścianie

Sekcja tenisowa Wojewódzkiej Federacji Sportu na zakończenie sezonu sporządziła listę najlepszych tenisistek i tenisistów okręgu.

Seniorzy:

1. Maciej Dobrowolski	„Zagłębie" Wałbrzych
2. Andrzej Czapracki	„Zagłębie" Wałbrzych
3. Roman Prystrom	„Gwardia" Wrocław
4. Henryk Kubiczek	„Zagłębie" Wałbrzych
5. Jerzy Jasiński	„Zagłębie" Wałbrzych
6. Piotr Jamroz	„Gwardia" Wrocław
7. Marek Czyżewski	„Ślęza" Wrocław
8. Filip Ruszczyński	„Spartakus" Jelenia Góra
9. Jerzy Ruszczyński	„Spartakus" Jelenia Góra
10-11. Leszek Przepiórski	„Chełmiec" Wałbrzych
Bogdan Szymański	„Gwardia" Wrocław

Seniorki:

1. Małgorzata Rejdych	„Zagłębie" Wałbrzych
2. Judyta Słaboszewska	„Gwardia" Wrocław
3. Awa Garlińska	„Gwardia" Wrocław
4. Paulina Kajetanowicz	„Chełmiec" Wałbrzych
5. Jolanta Jaklewicz	„Gwardia" Wrocław
6. Iwona Kuczyńska	„Gwardia" Wrocław
7. Barbara Kukielak	„Spartakus" Jelenia Góra
8. Barbara Wieczorek	„Gwardia" Wrocław
9. Elżbieta Sobolewska	„Spartakus" Jelenia Góra
10. Małgorzata Swaton	„Gwardia" Wrocław

Juniorzy:

1. Roman Leżoń	„Chełmiec" Wałbrzych
2. Paweł Denkiewicz	„Gwardia" Wrocław
3. Andrzej Wierzbicki	„Chełmiec" Wałbrzych
4. Andrzej Tutak	„Gwardia" Wrocław
5. Wojciech Chudzyński	„Gwardia" Wrocław
6. Ryszard Lizak	„Zagłębia" Wałbrzych
7. Waldemar Suski	„Gwardia" Wrocław
8. Andrzej Marczak	„Gwardia" Wrocław
9. Maciej Bałaziński	„Gwardia" Wrocław
10. Tomasz Garliński	„Gwardia" Wrocław

Juniorki:

1. Małgorzata Rejdych	„Zagłębie" Wałbrzych
2 Paulina Kajetanowicz	„Zagłębie" Wałbrzych
3. Judyta Słaboszewska	„Gwardia" Wrocław
4. Awa Garlińska	„Gwardia" Wrocław
5. Bernadetta Traczykowska	„Chełmiec" Wałbrzych
6. Barbara Wieczorek	„Gwardia" Wrocław
7. Iwona Kuczyńska	„Gwardia" Wrocław
8. Jolanta Jaklewicz	„Gwardia" Wrocław
9. Barbara Kukielak	„Spartakus" Jelenia Góra
10. Jolanta Nożewska	„Chełmiec" Wałbrzych

Czołowi zawodnicy Dolnego Śląska na listach najlepszych tenisistów polskich zajmowali następujące miejsca: Maciej Dobrowolski – piąte, Andrzej Czapracki – trzynaste, Roman Prystrom – dwudzieste, Henryk Kubiczek – dwudzieste piąte, Jerzy Jasiński – dwudzieste siódme, Piotr Jamroz – dwudzieste ósme.

Już przy końcu kwietnia 1975 roku tenisiści jeleniogórscy wyjechali do Wrocławia na klasyfikacyjny turniej pierwszomajowy, zorganizowany w dniach od 25 do 27 kwietnia na kortach Stadionu Olimpijskiego.

W turnieju, oprócz Macieja Dobrowolskiego, Jerzego Jasińskiego i Małgorzaty Rejdych, wzięli udział wszyscy tenisiści z Dolnego Śląska – trzydziestu dwóch zawodników i dwanaście zawodniczek.

Liczna ekipa jeleniogórska składała się z tenisistek Barbary Kukielak, Elżbiety Sobolewskiej, Elżbiety Szewczenko i Aleksandry Furmaniak oraz seniorów: Stanisława Rażniewskiego, Kazimierza Janika, Filipa Ruszczyńskiego i juniorów: Andrzeja Salickiego i Tomasza Rażniewskiego (syna Stanisława).

W eliminacyjnych grach turnieju weteran Stanisław Rażniewski przegrał z pierwszym rozstawionym tenisistą Andrzejem Czaprackim z „Zagłębia" Wałbrzych 1:6, 3:6. Czternastoletni Andrzej Salicki trafił na piątego rozstawionego Marka Czyżewskigo z „Gwardii" Wrocław i zdobył jednego gema, przegrywając 0:6, 1:6, a Tomasz Rażniewski nie sprostał czołowemu juniorowi „Zagłębia" Wałbrzych Piotrowi Piwońskiemu, ulegając 1:6, 1:6. Kazimierz Janik stoczył z trzecim rozstawionym Henrykiem Kubiczkiem („Zagłębie" Wałbrzych) wyrównany pojedynek zakończony niewysoką przegraną 5:7, 5:7.

Najlepiej z tenisistów „Spartakusa" zaprezentował się Filip Ruszczyński, który triumfował w pierwszej grze z zawodnikiem „Miedzi" Legnica Witoldem Peskowskim 6: 1, 6:2, a w drugiej pokonał Aleksandra Bilińskiego z „Gwardii" Wrocław 4:6, 6:1, 6:3.

W ćwierćfinale jeleniogórski tenisista nie stawiał dużego oporu Kubiczkowi, uległ mu po krótkiej grze 1:6, 1:6.

W półfinałach Piotr Jamroz („Gwardia" Wrocław) wygrał z Andrzejem Czaprackim („Zagłębie" Wałbrzych) 3:6, 6:3, 6:4, a Roman Prystrom z „Gwardii" Wrocław wszedł do finału bez gry na skutek niestawienia się na korcie Henryka Kubiczka.

W ćwierćfinale gwardzista wygrał z Leszkiem Przepiórskim („Chełmiec" Wałbrzych) 6:0, 6:1.

W grze finałowej po interesującym spotkaniu, Jamroz pokonał Prystroma 1:6, 6:2, 6:4.

W turnieju pocieszenia Kazimierz Janik w pierwszej grze uległ Aleksandrowi Bilińskiemu 6:2, 9:11, 5:7. Pozostałych dwóch zawodników jeleniogórskich: Stanisława Rażniewskiego i Andrzeja Salickiego wyeliminował wałbrzyski junior

Filip Ruszczyński

Piotr Piwoński, wygrywając z pierwszym 6:4, 6:4, a z drugim 6:1, 6:2.

Turniej pocieszenia wygrał Aleksander Biliński, pokonawszy Ireneusza Czyżewskigo 8:6, 6:2.

W grze pojedynczej kobiet w pierwszej rundzie spotkały się zawodniczki „Spartakusa": dwie Ele – Sobolewska i Szewczenko. Po bardzo wyrównanym meczu zwyciężyła ta druga 10:8, 6:3.

Ola Furmaniak po zwycięskim pojedynku z Barbarą Piasecką 6:4, 6:4 przegrała z faworytką turnieju Judytą Słaboszewską „Gwardia" Wrocław 0:6, 0:6.

Nie zawiodła Barbara Kukielak, kwalifikując

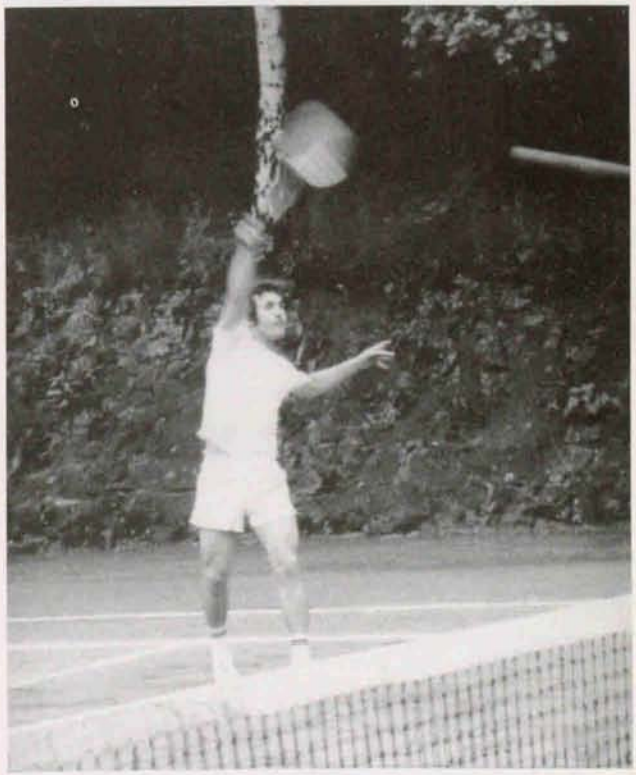

Stały przeciwnik jeleniogórskich tenisistów – Leszek Przepiórski z „Chełmca" Wałbrzych

się do półfinału po zwycięstwie nad Grażyną Górką („Miedź" Legnica) 6:0, 6:4. W meczu o finał Basia Kukielak nie sprostała Judycie Słaboszewskiej, przegrywając 1:6, 2:6, a w grze o trzecie miejsce uległa Iwonie Kuczyńskiej z „Gwardii" Wrocław 1:6, 1:6.

Pierwsze miejsce zajęła Paulina Kajetanowicz z „Zagłębia" Wałbrzych. Wygrała w finale z Judytą Słaboszewską 8:6, 6:2.

Tenisiści „Spartakusa" jeszcze nie ochłonęli po wrocławskich emocjach, a już organizowali mistrzostwa Dolnego Śląska.

Do Jeleniej Góry przyjechało dwudziestu pięciu zawodników i jedenaście zawodniczek, aby od 9 do 11 maja rozegrać po raz ostatni mistrzostwa Dolnego Śląska.

Ponownie najlepszym jeleniogórskim tenisistą był Filip Ruszczyński, który doszedł do ćwierćfinału po zwycięskich pojedynkach ze Zdzisławem Bajtałą („Zagłębie" Wałbrzych) 6:2, 6:3 i Leszkiem Przepiórskim („Chełmiec" Wałbrzych) 6:2, 6:3. Odniósł jednak kontuzję, dlatego też mecz ćwierćfinałowy z Maćkiem Dobrowolskim oddał walkowerem.

Pozostali zawodnicy gospodarzy przegrywali z zawodnikami z innych klubów, a zwyciężali,

Roman Prystrom – finalista gry deblowej

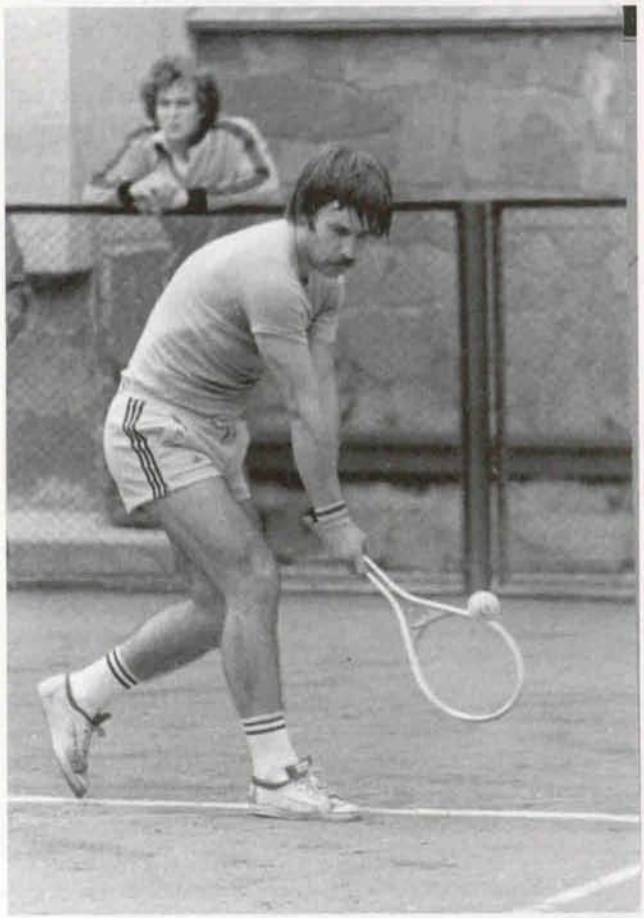

Maciej Dobrowolski po raz piąty został mistrzem Dolnego Śląska

gdy dochodziło do spotkań między nimi. Jarosław Cymerski wygrał z Tomkiem Rażniewskim 3:6, 6:2, 6:3, ale w drugiej rundzie przegrał z Romanem Prystromem („Gwardia" Wrocław) 2:6, 1:6.

Stanisław Rażniewski stoczył porywający pojedynek z Ireneuszem Czyżewskim („Gwardia" Wrocław). Uległ mu po dwugodzinnej grze 6:8, 9:11. Kazimierz Janik przegrał z Leszkiem Przepiórskim „Chełmiec" Wałbrzych 5:7, 3:6, a juniora Andrzeja Salickiego pokonał Bogdan Szymański „Gwardia" Wrocław 6:1, 6:0.

W półfinałach piąty tenisista kraju Maciek Dobrowolski wygrał z Romanem Prystromem 6:1,6:2, a Jerzy Jasiński „Zagłębie" Wałbrzych pokonał Marka Czyżewskiego „Gwardia" Wrocław 6:1, 6:4.

Gra finałowa to ogromna przewaga Maćka Dobrowolskiego, który młodszemu koledze klubowemu Jurkowi Jasińskiemu pozwolił wygrać tylko jednego gema.

Po zwycięstwie 6:1, 6:0 Dobrowolski został mistrzem Dolnego Śląska.

Trzecie miejsce zajęli Roman Prystrom i Marek Czyżewski, obaj z „Gwardii" Wrocław.

W grach ćwierćfinałowych Piotr Jamroz („Gwardia" Wrocław) przegrał z Jerzym Jasiń-

skim 6:3, 4:6, 5:7, a Andrzej Czapracki („Zagłębie" Wałbrzych) niespodziewanie uległ Markowi Czyżewskimu 6:2, 7:9, 3:6, natomiast Henryka Kubiczka („Zagłębie" Wałbrzych) pokonał Roman Prystrom 8:6, 6:2.

W finale gry deblowej para „Zagłębia" Wałbrzych Maciek Dobrowolski, Jurek Jasiński pokonała wrocławskich gwardzistów Romana Prystroma i Bogdana Szymańskiego 6:1, 6:3.

Wrocławianie w półfinale wygrali z Czaprackim i Kubiczkiem z „Zagłębia" 4:6, 6:2, 6:4.

Tomasz Rażniewski – wicemistrz Jeleniej Góry juniorów
Na drugim planie widoczny zabytkowy drewniany domek, rozebrany w 1996 roku

Turniej pocieszenia wygrał szesnastoletni Piotr Piwoński („Zagłębie" Wałbrzych) po pojedynku w finale z doświadczonym zawodnikiem gospodarzy Kazimierzem Janikiem 4:6, 6:3, 6:3.

Tytuł mistrzowski w grze pojedynczej kobiet wywalczyła Małgorzata Rejdych („Zagłębie"), pokonując w finale Judytę Słaboszewską z („Gwardii") 6:4, 6:4.

Zawodniczki gospodarzy przegrały w eliminacjach. Elżbieta Szewczenko w pierwszej grze została wyeliminowana przez Małgorzatę Rejdych 1:6, 1:6, a Ola Furmaniak nie zdołała wygrać gema z doświadczoną tenisistką „Chełmca" Wałbrzych Jadwigą Dacko, przegrała 0:6, 0:6.

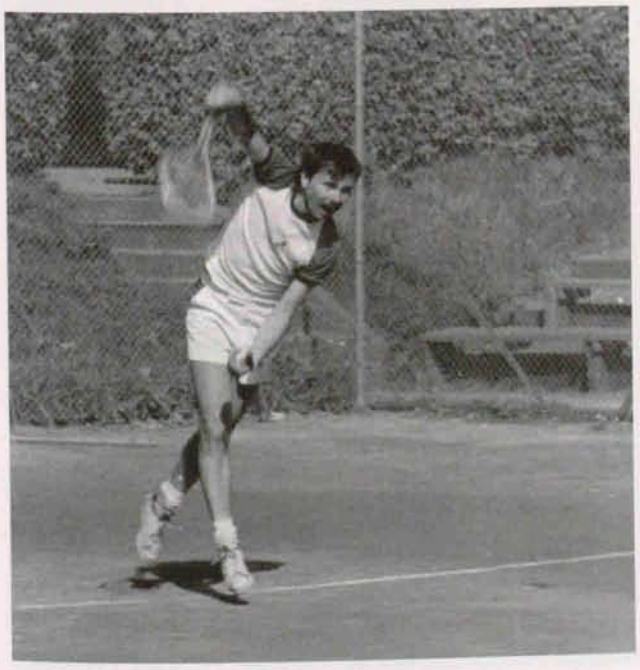

Bogdan Szymański, partner deblowy Romana Prystroma

Barbara Kukielak wygrała pierwszy pojedynek z Grażyną Górką („Miedź" Legnica) 6:3, 6:2. W drugim spotkaniu z utalentowaną młodziutką Iwoną Kuczyńską z „Gwardii" Wrocław, po bardzo wyrównanym, zaciętym pierwszym secie juniorka gospodarzy straciła siły. Wynik meczu 8:10, 1:6.

Dużo lepsze wyniki uzyskały młode zawodniczki „Spartakusa" na mistrzostwach Dolnego Śląska juniorów, rozegranych na kortach Stadionu Olimpijskiego we Wrocławiu.

Barbara Kukielak zdobyła tytuł wicemistrzowski po przegranej w finale z Iwoną Kuczyńską „Gwardia" Wrocław 1:6, 2:6.

Wrocławska tenisistka w półfinale wygrała również z jeleniogórską zawodniczką Elą Szewczenko 6:3, 6:1.

Juniorzy „Spartakusa": Witold Libersbach, Andrzej Salicki, Tomek Rażniewski i Jarosław Cymerski przegrali w pierwszej rundzie mistrzostw.

Pierwsze miejsce zajął Roman Leżoń „Chełmiec" Wałbrzych po wygranej w finale z Piotrem Piwońskim „Zagłębie" Wałbrzych 6:2, 6:2.

Tenisiści „Spartakusa" po raz ostatni rywalizowali z dolnośląskimi zawodnikami, biorąc udział w dniach 26 – 28 września w jesiennym, klasyfikacyjnym turnieju w Szczawnie Zdroju.

Reforma administracyjna Polski podzieliła Dolny Śląsk na cztery województwa. Skończyła

się rywalizacja pomiędzy dolnośląskimi klubami. Każde województwo organizowało swoje mistrzostwa, w których startowała niewielka liczba zawodników, często tylko z jednego klubu. Zrezygnowano z corocznych mistrzostw Dolnego Śląska. Utworzono Okręgowy Związek Tenisowy w Wałbrzychu, który zrzeszał kluby nowo powstałych województw: legnickiego, wałbrzyskiego i jeleniogórskiego.

W jesiennym turnieju klasyfikacyjnym wzięło udział trzydziestu jeden zawodników i siedem zawodniczek, po raz ostatni reprezentujących cały Dolny Śląsk.

Nauczycielski Klub Sportowy „Spartakus" w Jeleniej Górze wysłał do Szczawna Zdroju dwie tenisistki: Barbarę Kukielak i Elżbietę Szewczenko oraz sześciu tenisistów: Filipa Ruszczyńskiego, Kazimierza Janika, Stanisława Rażniewskiego, a także juniorów: Jarosława Cymerskiego, Tomasza Rażniewskiego i Andrzeja Salickiego.

W pierwszych grach turnieju Kazimierz Janik przegrał z Andrzejem Gumińskim („Miedź" Legnica) 4:6, 2:6, Jarosława Cymerskiego pokonał Aleksander Biliński („Gwardia" Wrocław) 6:3, 6:4, Stanisław Rażniewski uległ Henrykowi Kubiczkowi („Zagłębie" Wałbrzych) 1:6, 3:6, Filip Ruszczyński wygrał z Arnoldem Dolecznym („Miedź" Legnica) 6:4, 6:4, Andrzej Salicki uległ Markowi Czopowi („Chełmiec" Wałbrzych) 0:6, 2:6, Tomasz Rażniewski pokonał Andrzeja Szpilarewicza 6:3, 6:1.

W drugiej rundzie Filip Ruszczyński, przy wyrównanej grze, pokonał juniora wrocławskiej „Gwardii" Andrzeja Marczaka 6:8, 8:6, 6:2. a Tomek Rażniewski przegrał z Andrzejem Czaprackim („Zagłębie" Wałbrzych) 1:6, 2:6.

W grze ćwierćfinałowej Filip Ruszczyński przegrał z Henrykiem Kubiczkiem 4:6, 4:6.

Kierownictwo mistrzostw Dolnego Śląska; od lewej: F. Ruszczyński i K. Janik,

Turniej wygrał Maciek Dobrowolski, pokonawszy w finale Jerzego Jasińskiego 6:1, 6:4 (obaj z „Zagłębia" Wałbrzych).

W finale turnieju pocieszenia Kazimierz Janik („Spartakus") przegrał z Irkiem Czyżewskim z „Gwardii" Wrocław 4:6, 7:9.

Nie brali udziału w turnieju Piotr Jamroz i Roman Prystrom z „Gwardii" Wrocław.

Turniej kobiet wygrała Małgorzata Rejdych („Zagłębie"), po zwycięstwie nad Krystyną Wodecką–Bożejko („Gwardia" Wrocław) 6:1, 6:1.

Zawodniczki „Spartakusa": Ela Szewczenko i Basia Kukielak przegrały już w grach eliminacyjnych. Pierwsza z Marzeną Dorosz z „Zagłębia" Wałbrzych 6:8, 4:6, a druga z Krystyną Wodecką –Bożejko 1:6, 1:6.

Na zakończenie sezonu, w dniach od 4 do 5 października, działacze Nauczycielskiego Klubu Sportowego „Spartakus" przeprowadzili pierwsze mistrzostwa województwa jeleniogórskiego.

Startowali tylko zawodnicy „Spartakusa", z których najlepszym okazał się Kazimierz Janik, pokonując w finale Stanisława Rażniewskiego 6:3, 6:2.

Grę deblową wygrała para Stanisław Rażniewski, Kazimierz Janik przed deblem Filip Ruszczyński i Jacek Hałatek.

W kategorii juniorów pierwsze miejsce zajął Jarosław Cymerski. Pokonał on Tomasza Rażniewskiego 6:3, 6:4. Rywalizację juniorek wygrała Ela Szewczenko, zwyciężając Basię Kukielak 6:3, 6:4.

Najlepszymi młodzikami zostali: Małgosia Gozdowska po pokonaniu Edyty Makarowskiej 6:2, 6:4 i Marek Wielkopolski, wygrywając z Januszem Lewińskim 6:1, 6:2.

Zarząd Nauczycielskiego Klubu Sportowego „Spartakus", popierany przez władze miejskie, postanowił wzmocnić drużynę, chciano bowiem w nadchodzącym sezonie uzyskać znaczące wyniki i awansować do II ligi. Jednak nauczycielski klub nie dysponował odpowiednimi środkami finansowymi pozwalającymi na sprowadzenie klasowych zawodników.

Wtedy przypomniano sobie Romana Prystroma – pochodzącego z Jeleniej Góry, tenisistę prezentującego jeszcze niezły poziom sportowy. Zawodnika, którego przejście do jeleniogórskiego klubu nie wiązałoby się z koniecznością ponoszenia kosztów.

Sytuacja jednak bardzo się skomplikowała. Drużyna „Gwardii" Wrocław, w której Roman Prystrom był najlepszym tenisistą, uzyskała awans do pierwszej ligi. Kierownictwo gwardyjskiego klubu nie chciało wyrazić zgody na odejście Prystroma, a tym samym osłabienie zespo-

łu. Działacze sekcji tenisowej Stanisław Rażniewski i Jerzy Ruszczyński po długich namowach przekonali jednak do powrotu byłego jeleniogórzanina. Gdy spełniono jeszcze ostatni warunek wahającego się Prystroma, instalując w domku klubowym natryski z ciepłą wodą, nie było już przeszkód, aby po 16 latach były junior Wojskowego Klubu Sportowego „Polonia" Jelenia Góra, powrócił na „swoje" korty. Sprowadzono również z „Chełmca" Wałbrzych trenera Zdzisława Rowińskiego, stawiając jako warunek jego grę w drużynie „Spartakusa".

Najlepsze tenisistki i tenisiści Dolnego Śląska zostali sklasyfikowani przez Polski Związek Tenisowy na następujących miejscach w kraju:

Seniorzy:

Maciek Dobrowolski – piąty
Jerzy Jasiński – dziewiąty
Andrzej Czapracki i Roman Prystrom – dwudziesty dziewiąty – trzydziesty
Piotr Jamroz – trzydziesty drugi
Henryk Kubiczek – trzydziesty ósmy
Marek Czyżewski – czterdziesty czwarty

Seniorki:

Małgorzata Rejdych – trzecia
Paulina Kajetanowicz – trzynasta
Judyta Słaboszewska – siedemnasta
Elżbieta Szewczenko – trzydziesta druga
Awa Garlińska – trzydziesta czwarta

Po raz pierwszy jeleniogórska zawodniczka Elżbieta Szewczenko znalazła się na liście Polskiego Związku Tenisowego.

Mistrzowie Dolnego Śląska w grze pojedynczej i podwójnej. Od lewej: M. Dobrowolski, M. Rejdych, trener Z. Bajtała, J. Jasiński

Sekcja Tenisowa Wojewódzkiej Federacji Sportu we Wrocławiu na zakończenie sezonu ustaliła listę najlepszych tenisistek i tenisistów Dolnego Śląska (była to ostatnia dolnośląska lista klasyfikacyjna).

Seniorzy:

1.	Maciek Dobrowolski	„Zagłębie" Wałbrzych
2.	Jerzy Jasiński	„Zagłębie" Wałbrzych
3.	Andrzej Czapracki	„Zagłębie" Wałbrzych
4.	Roman Prystrom	„Gwardia" Wrocław
5.	Piotr Jamroz	„Gwardia" Wrocław
6.	Henryk Kubiczek	„Zagłębie" Wałbrzych
7.	Marek Czyżewski	„Gwardia" Wrocław
8.	Filip Ruszczyński	„Spartakus" Jelenia Góra
9–10.	Ireneusz Czyżewski	„Gwardia" Wrocław
	Kazimierz Janik	„Spartakus" Jelenia Góra

Seniorki:

1.	Małgorzata Rejdych	„Zagłębie" Wałbrzych
2.	Paulina Kajetanowicz	„Zagłębie" Wałbrzych
3.	Judyta Słaboszewska	„Gwardia" Wrocław
4.	Elżbieta Szewczenko	„Spartakus" Jelenia Góra
5.	Awa Garlińska	„Gwardia" Wrocław
6.	Iwona Kuczyńska	„Gwardia" Wrocła
7.	Barbara Kukielak	„Spartakus" Jelenia Góra
8.	Krystyna Bożejko	„Gwardia" Wrocław
9.	Grażyna Górka	„Miedź" Legnica
10.	Jolanta Jaklewicz	„Gwardia" Wrocław

Juniorzy:

1.	Andrzej Wierzbicki	„Chełmiec" Wałbrzych
2.	Roman Leżoń	„Chełmiec" Wałbrzych
3.	Piotr Piwoński	„Zagłębie" Wałbrzych
4.	Andrzej Marczak	„Gwardia" Wrocław
5.	Waldemar Suski	„Gwardia" Wrocław
6.	Piotr Serwiński	„Gwardia" Wrocław
7.	Tomasz Garliński	„Gwardia" Wrocław
8–9.	Wojciech Chudzyński	„Gwardia" Wrocław
	Paweł Denkiewicz	„Gwardia" Wrocław
10.	Maciej Bałaziński	„Gwardia" Wrocław

Juniorki:

1.	Judyta Słaboszewska	„Gwardia" Wrocław
2.	Paulina Kajetanowicz	„Zagłębie" Wałbrzych
3.	Iwona Kuczyński	„Gwardia" Wrocław
4.	Małgorzata Rejdych	„Zagłębie" Wałbrzych
5.	Awa Garlińska	„Gwardia" Wrocław
6.	Elżbieta Szewczenko	„Spartakus" Jelenia Góra
7.	Barbara Kukielak	„Spartakus" Jelenia Góra
8.	Elżbieta Głuszak	„Zagłębie" Wałbrzych
9–10.	Grażyna Górka	„Miedź" Legnica
	Jolanta Nożewska	„Chełmiec" Wałbrzych

Już w marcu zespół „Spartakusa" rozpoczął przygotowania do drużynowych rozgrywek.

Treningi były prowadzone w hali Wojskowej Oficerskiej Szkoły Radiotechnicznej.

Cała drużyna trenowała z wielkim entuzjazmem. Romanowi Prystromowi koleżanki i koledzy powierzyli funkcję kapitana zespołu. Wszyscy myśleli i mówili tylko o jednym – o awansie jeleniogórskiego zespołu do II ligi.

Drużyna „Spartakusa" wystartowała do rozgrywek okręgowych w składzie: Elżbieta Szewczenko, Barbara Kukielak, Roman Prystrom, Filip Ruszczyński, Kazimierz Janik i Zdzisław Rowiński.

Zespół jeleniogórski tenisistów zdeklasował swoich przeciwników, zdobywając błyskawicznie pierwsze miejsce w lidze okręgowej.

Rozgrywki rozpoczęły się w maju, a skończyły się pierwszego czerwca. „Spartakus" stracił tylko trzy małe punkty. Jeleniogórzanie wygrywali kolejno: z „Miedzią" Legnica 7:2, „Gwardią" I b, „Elektronem" Wrocław, „Zagłębiem" I b Wałbrzych po 9:0 oraz z „Chełmcem" Wałbrzych 8:1.

Drużyna „Spartakusa" znalazła się wśród szesnastu mistrzów okręgu, których podzielono na cztery grupy. Tylko zajęcie pierwszego miejsca w grupie awansowało drużynę do finału, z którego dwa pierwsze zespoły uzyskiwały awans do II ligi.

Los nie był łaskawy dla „Spartakusa". W turnieju półfinałowym, rozgrywanym od 14 do 16 czerwca w Łodzi, jeleniogórscy tenisiści napotkali bardzo silnych przeciwników: drużynę „Legii" I b Warszawa i gospodarzy „Startu" (mistrz Koszalina zrezygnował z udziału).

W zespole „Legii" występowali: Witold Osoliński, Mirosław Najfeld, Jacek Kubicki, Włodzimierz Stefański oraz Dominika Frączak i Elżbieta Baranowska. Kierownikiem i trenerem drużyny był były wielokrotny reprezentant Polski Jan Radzio.

Witold Osoliński, najlepszy junior kraju, po powrocie z turniejów w Stanach Zjednoczonych prezentował wysoką formę. Mirosław Najfeld, Jacek Kubicki i Włodzimierz Stefański należeli do kadry młodzieżowej. Pomimo młodego wieku zawodnicy ci mieli spore doświadczenie i byli pewni, że łatwo pokonają zawodników z małego prowincjonalnego klubiku.

Pierwsze gry potwierdziły przekonanie legionistów. Jeleniogórskie juniorki szybko przegrały ze swoimi przeciwniczkami. Ela Szewczenko pokonana została przez Dominikę Frączak 7:5, 6:2, a z Basią Kukielak wygrała Elżbieta Baranowska 6:4, 6:3.

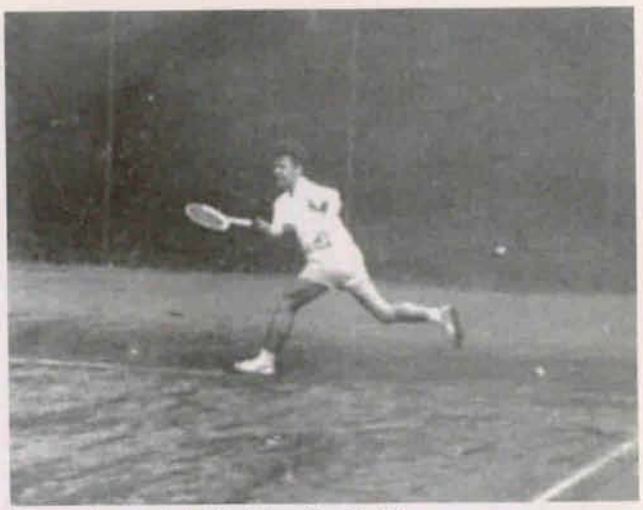

Trener i zawodnik Zdzisław Rowiński

Również Kazimierz Janik nie sprostał Mirosławowi Najfeldowi, przegrywając 4:6, 6:8.

Drużynie warszawskiej do odniesienia zwycięstwa brakowało dwóch punktów, a właściwie jednego, ponieważ grę deblową kobiet, po indywidualnych zwycięstwach swoich zawodniczek, uważali za pewny punkt.

Zdeterminowani, doświadczeni jeleniogórzanie pomału zaczęli odrabiać straty. Filip Ruszczyński zagrał bezbłędnie i nieoczekiwanie łatwo wygrał z Włodzimierzem Stefańskim 6:1, 6:2.

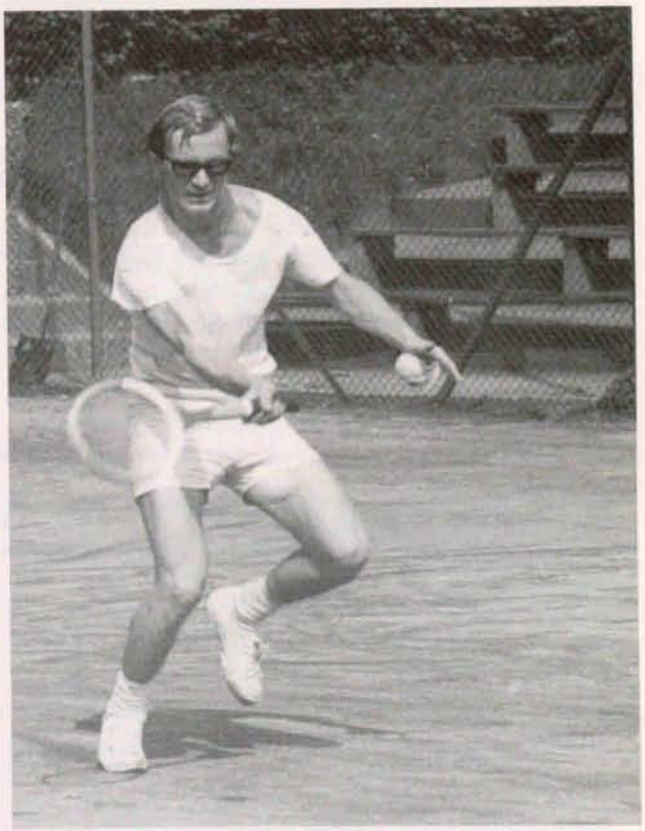

Po szesnastu latach Roman Prystrom powrócił do Jeleniej Góry

Grający jako czwarty zawodnik w drużynie, trener Zdzisław Rowiński w wyrównanej walce pokonał Jacka Kubickiego 2:6, 6:4, 6:4.

Jednak gdy najlepszy tenisista „Spartakusa" Roman Prystrom przegrywał z Witoldem Osolińskim 0:6 i 0:4 w drugim secie, wydawało się, że zwycięstwo „Legii" jest już formalnością.

Jeleniogórski zawodnik grał poprawnie, ale to legionista wygrywał decydujące gemowe piłki. Nic nie zapowiadało zmiany w toczącym się pojedynku. Wtedy Roman Prystrom przystąpił do totalnego ataku. Po każdym zagraniu (serwisie, returnie) znajdował się przy siatce, zdobywając punkty udanymi wolejami lub znakomitymi stopwolejami. Zaskoczony przeciwnik początkowo lekceważył udane akcje jeleniogórzanina, ale przy wyniku 4:3 uśmiech zniknął z jego twarzy. Skupił się, chcąc wygrać seta i cały mecz, ale było już za późno.

Tenisista „Spartakusa" grał jak w transie i zdobywszy sześć gemów z rzędu wygrał drugiego seta 6:4.

Trzeci set był formalnością. Psychicznie załamany Osoliński był cieniem zawodnika. Seta i cały mecz wygrał Prystrom 0:6. 6:4, 6:2.

Drużyna „Spartakusa" wróciła „z bardzo dalekiej podróży" do gry.

Zawodniczki „Legii": Frączak, Baranowska, tak jak przewidywano, pokonały jeleniogórski debel Szewczenko, Kukielak 6:2, 6:2.

Przy prowadzeniu „Legii" 4:3 zawodnicy rozpoczęli dwa ostatnie spotkania – gry deblowe.

Drużyna „Spartakusa", aby wygrać, musiała zdobyć dwa punkty. Długo rozważano zestawienia deblowe. Zdecydowano jednak za namową Filipa, że pierwszego debla zagrają doświadczeni zawodnicy Prystrom i Rowiński, a drugiego słabsza para, ale grająca ze sobą od lat – Ruszczyński i Janik.

Trener Jan Radzio, pewny zwycięstwa w obu grach deblowych, przeciwko jeleniogórskim weteranom wystawił mistrzów Polski juniorów Osolińskiego i Najfelda, a drugiego debla zestawił z Kubickiego i Stefańskiego.

Jeleniogórski debel „Spartakusa" – Kazimierz Janik (z lewej) i Filip Ruszczyński

Zawodnicy rozpoczęli gry deblowe w tym samym czasie na sąsiednich kortach. Jeleniogórscy tenisiści, podniesieni na duchu zwycięstwem swojego lidera Prystroma, nie mogli zmarnować nadarzającej się szansy. Ruszczyński i Janik zagrali wspaniale, pewnie pokonując Kubickiego i Stefańskiego 7:5, 4:6, 6:4, Wyrównali stan meczu na 4:4.

Na sąsiednim korcie trwało spotkanie pomiędzy deblem Osoliński i Najfeld, a dwoma weteranami – Prystromem i Rowińskim. Pierwszego seta po grze stojącej na wysokim poziomie wygrali warszawianie 10:8, w drugim szczęście uśmiechnęło się do zawodników jeleniogórskich, którzy pewnymi smeczami wywalczyli zwycięstwo 9:7. Set trzeci to już dominacja doświadczonych deblistów „Spartakusa". Legioniści nie wytrzymali ogromnego obciążenia, gorzej smeczowali, słabiej grali woleje, przegrali trzeciego seta 3:6 i całe spotkanie 10:8, 7:9, 3:6.

Barbara Kukielak

Zwyciężyła drużyna „Spartakusa" 5:4. Szczęśliwi jeleniogórzanie „utonęli" w ramionach kolegów i koleżanek z zespołu.

Następnego dnia jeleniogórski zespół przystąpił do meczu z gospodarzami.

W drużynie „Startu" wystąpili: Bolesław Wiśniewski, Kazimierz Waberski, Zbigniew Kałużny, Andrzej Wasidłow oraz Danuta Królikowska i Małgorzata Pawlak. W zespole łódzkim zabrakło czołowego tenisisty Leszka Woźniewskiego z powodu jego pobytu za granicą.

Zawodnicy „Spartakusa" po zwycięstwie nad „Legią" I b wygrali z tenisistami Łodzi, oddawszy tylko dwa punkty w spotkaniach singlowych: Szewczenko przegrała z doświadczoną Króli-

Elżbieta Szewczenko

Filip Ruszczyński

kowską, a Janik uległ dobrze grającemu Waberskiemu. Przy wyniku 6:2 dla „Spartakusa" zmęczeni weterani Prystrom i Rowiński poddali grę deblową (walkower), ustalając wynik meczu na 6:3.

W meczu najlepszych zawodników Roman Prystrom pewnie pokonał popularnego Bolka Wiśniewskiego 6:4, 6:4.

Drużyna „Spartakusa" wygrała turniej i zakwalifikowała się do finału. Druga liga stawała się coraz bardziej realna, zwłaszcza że Polski Związek Tenisowy przyznał Jeleniej Górze organizację turnieju finałowego.

Kapitan sportowy drużyny Roman Prystrom wzmocnił zespół, sprowadzając znad morza Andrzeja Krzyszkowskiego z „Arki" Gdynia i Krystynę Łapszównę z AZS-u Gdańsk.

Turniej finałowy został rozegrany na początku września. Przeciwnikami drużyny „Spartakusa" były zespoły „Warty" Poznań, „Nafty" Zielona Góra i „Sparty" Szczecin.

Drużyna gospodarzy przystąpiła do pierwszego spotkania z „Wartą" Poznań w składzie: Krystyna Łapszówna, Elżbieta Szewczenko, Roman Prystrom, Filip Ruszczyński, Andrzej Krzyszkowski i Zdzisław Rowiński. Rezerwowymi zawodnikami byli: Kazimierz Janik, Waldemar Albański (były tenisista „Miedzi" Legnica) oraz Barbara Kukielak.

W poznańskiej drużynie na pierwszej pozycji grał Łukasz Nackowski, wychowanek trenera Józefa Piątka, który również występował w drużynie na trzeciej pozycji

To właśnie ten zasłużony tenisista zdobył honorowy punkt dla poznaniaków, pewnie wygrywając z chaotycznie poruszającym się na korcie Andrzejem Krzyszkowskim.

Roman Prystrom bez problemu pokonał ładnie stylowo grającego Łukasza Nackowskiego. Równie dobrze zaprezentowali się pozostali jeleniogórscy tenisiści wygrywający przy aplauzie licznych kibiców swoje spotkania. Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem „Spartakusa" 8:1.

Następnym przeciwnikiem gospodarzy była drużyna „Sparty" Szczecin, która przegrała pierwszy mecz z zielonogórską „Naftą". Wygranie spotkania ze „Spartą" praktycznie zapewniało jeleniogórskim tenisistom awans do II ligi.

W drużynie „Sparty" między innymi występowali grający na pierwszej pozycji Roman Kostyrko, Andrzej Chendyński i Beata Mizera.

W pierwszym spotkaniu Roman Prystrom szybko pokonał swojego imiennika ze Szczecina – Kostyrkę. Był to dobry początek. W dalszych grach pojedynczych wygrali: Zdzisław Rowiński i Krystyna Łapszo, a wygranie dwóch debli przypieczętowało zwycięstwo gospodarzy 6:3.

W ostatnim meczu spotkały się drużyny bez porażek: „Nafta" i „Spartakus" – zespoły, które uzyskały już awans do II ligi. Ambitna drużyna gospodarzy jednak chciała wygrać turniej finałowy i awansować do drugiej ligi z pierwszego miejsca.

Po bardzo emocjonującym meczu „Spartakus" pokonał „Naftę" 5:4.

Roman Prystrom, po wygraniu z Franciszkiem Andrzejczukiem został uznany za najlepszego zawodnika turnieju, a drużyna „Spartakusa" ustanowiła rekordową serię dziesięciu zwycięstw bez porażki w sezonie.

Jeleniogórski tenis zaczął być znany nie tylko ze względu na dobrą organizację turniejów, ale też dzięki wynikom swoich zawodników występujących w II lidze.

F. Ruszczyński (z lewej) i R. Prystrom

Uhonorowani przez miejskie i wojewódzkie władze tenisiści zakończyli sezon mistrzostwami województwa jeleniogórskiego.

Mistrzowski tytuł zdobył Roman Prystrom, który wygrał w finale z Filipem Ruszczyńskim.

Gra deblowa zakończyła się zwycięstwem Prystroma i Rowińskiego nad parą Ruszczyński, Janik.

W konkurencji kobiet pierwsze miejsce zajęła Elżbieta Szewczenko przed Barbarą Kukielak.

Na liście klasyfikacyjnej PZT Roman Prystrom zajął czterdzieste drugie miejsce.

Dryżyna „Spartakusa" w drugiej lidze.
Od lewej: R. Prystrom, B. Kukielak, Z. Rowiński, E. Szewczenko, F. Ruszczyński i W. Albański

W 1977 roku sytuacja finansowa Nauczycielskiego Klubu Sportowego „Spartakus" uległa zmianie.

Polityczne i miejskie władze Jeleniej Góry, usatysfakcjonowane awansem tenisistów do II ligi, nie szczędziły środków na rozbudowę kortów i rozwój białego sportu.

Tenis stawał się popularny w jeleniogórskim środowisku. Ponieważ mecze ligowe cieszyły się dużym zainteresowaniem publiczności, rozpoczęto budowę trybun od strony ulicy Świerczewskiego.

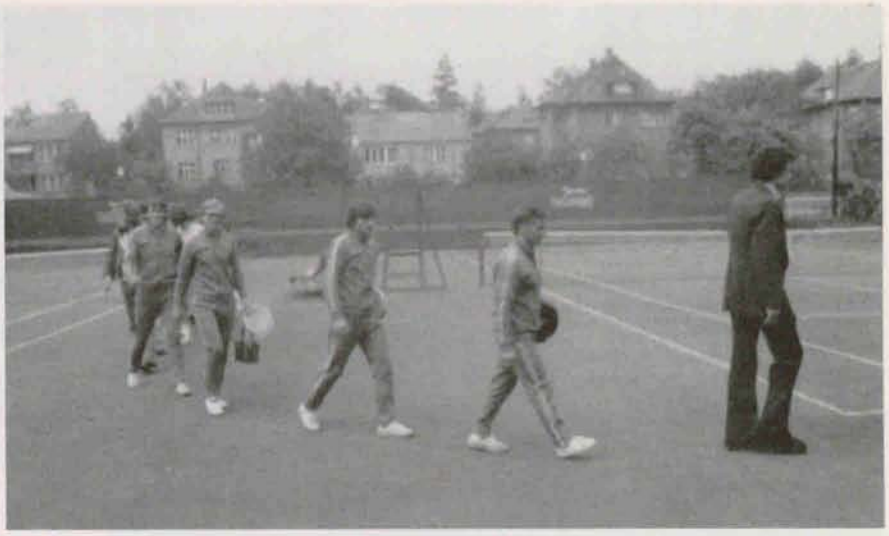

Tenisiści „Spartakusa" na szczecińskich kortach. K. Janik (drugi z prawej), za nim: W. Albański, R. Prystrom, F. Ruszczyński

Kompleksowy projekt rozbudowy i modernizacji obiektu, na który składało się powstanie dodatkowych pięciu kortów, trybun oraz trzydziestometrowej ściany treningowej, został wykonany społecznie przez mgra inż. arch. Wiktora Prystroma.

Tenisową ścianę treningową wykorzystano dwa lata później przy budowie hali sportowej.

Realizację projektów powierzono stworzonej przy „Spartakusie" brygadzie budowlanej, którą kierował inż. Aleksander Brzostek.

Tenisiści „Spartakusa", jedyni drugoligowcy w wojewódzkim mieście, dysponując odpowiednimi środkami finansowymi, już w lutym wyjechali na obóz treningowy do Leśnej koło Lubania.

W malowniczo położonej Leśnej, w pobliżu jeziora Czocha, znajdowała się jedyna w województwie sala, w której można było przeprowadzać treningi tenisowe.

Kierownictwu sekcji udało się pozyskać z wrocławskiej „Gwardii" młodego, dobrze wyszkolonego tenisistę Ryszarda Domagałę oraz z „Arki" Gdynia Marka Czyżewskiego, byłego zawodnika „Gwardii" Wrocław.

Nieoczekiwanie przed wyjazdem na obóz odmówił uczestnictwa w przygotowaniach Filip Ruszczyński.

Ostatecznie w zimowym obozie treningowym wzięli udział: trener Zdzisław Rowiński, Roman Prystrom, Marek Czyżewski, Ryszard Domagała, Kazimierz Janik, Waldemar Albański, Andrzej Salicki, Elżbieta Szewczenko i Barbara Kukielak oraz kierownik sekcji tenisowej Kazimierz Wolf.

Po powrocie z trzytygodniowego obozu tenisiści trenowali w hali Wyższej Oficerskiej Szkoły Radiotechnicznej, a pod koniec kwietnia rozpoczęli intensywne przygotowania do meczów ligowych na otwartych kortach.

Drużyna „Spartakusa" znalazła się wraz z SKT Sopot, MKT Łódź, „Baildon" Katowice, „Broń", Radom i „Naftą" Zielona Góra w grupie A drugiej ligi.

W grupie B grały pozostałe zespoły: „Gwardia" Wrocław, ŁTS „Łabędy", „Wisła" Toruń, „Warszawianka", „Chełmek" i AZS Poznań.

System rozgrywek był jednorundowy. „Spartakus" był w trzech spotkaniach gospodarzem, a dwa mecze grał na wyjazdach.

Tylko pozornie losowanie sprzyjało jeleniogórskim tenisistom, niestety u siebie podejmowali oni bardzo mocne zespoły: SKT, MKT i „Baildon", a mecze wyjazdowe rozgrywali z potencjalnie słabszymi przeciwnikami: „Naftą" i „Bronią".

Już w pierwszym meczu z „Naftą" Zielona Góra przegranym 3:6, tenisiści „Spartakusa" przekonali się na własnej skórze, jak ciężko gra się na wyjeździe.

Zwycięzcami w spotkaniach byli tylko Roman Prystrom i Marek Czyżewski oraz debel Zdzisław Rowiński, Roman Prystrom.

W zespole „Spartakusa" występowali jeszcze: Ryszard Domagała, młodzieżowiec Andrzej Salicki (w drużynie musiał grać zawodnik w wieku do 21 lat) oraz Elżbieta Szewczenko i Barbara Kukielak.

Po zimnym prysznicu w Zielonej Górze, w czerwcu jeleniogórscy tenisiści rozegrali inauguracyjny mecz drugoligowy u siebie z silnym zespołem SKT Sopot.

W sopockiej drużynie występowali: Andrzej Andrzejewski, Roman Wojtiuk, Andrzej Ściuba, Marek Czerwiński oraz Mieczysława Andrzejewska (siostra Andrzeja) i Małgorzata Szwarc.

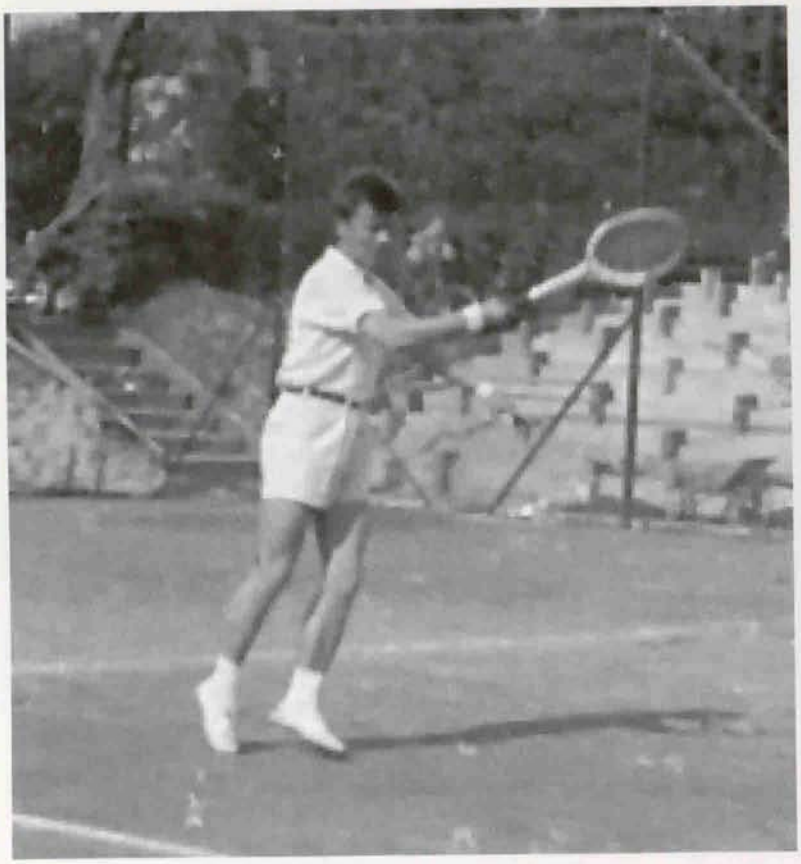

Zdzisław Rowiński

Na mecz zdążyła dojechać z Gdańska Krystyna Łapszówna, wzmacniając zespół gospodarzy.

Już pierwszy pojedynek najlepszych zawodników obu drużyn Andrzejewskiego i Prystroma był bardzo wyrównany i zażarty.

Leworęczny, wysoki sopocki tenisista obdarzony bardzo silnym serwisem, demonstrował tenis agresywny o wysokim poziomie technicznym.

Mecz trwał ponad trzy godziny, a licznie zgromadzona publiczność często nagradzała finezyjne zagrania obu zawodników gromkimi brawami. Wygrał bardziej zdeterminowany jeleniogórzanin 9:7, 6:8, 6:2.

Następny punkt dla „Spartakusa" zdobyła niezawodna, doświadczona tenisistka Krystyna Łapszówna, pewnie wygrywając z Małgorzatą Szwarc 6:4, 6:2. Ostatnie zwycięstwo w grach pojedynczych wywalczył dobrze grający technicznie Ryszard Domagała. Pokonał on Andrzeja Ściubę 6:4, 6:4.

Marek Czyżewski przegrał z Romanem Wojtiukiem 2:6, 2:6, a siedemnastoletniego Andrzeja Salickiego pokonał Marek Czerwiński 6:0, 6:4. Również Barbara Kukielak była bezradna w meczu z doświadczoną i uważnie grającą Mieczysławą Andrzejewską.

Wynik meczu: 0:6, 0:6.

Sopockie tenisistki Andrzejewska i Szwarc łatwo wygrały debla z Łapszówną i Szewczenko 6:0, 6:1.

Przed grami deblowymi mężczyzn SKT prowadził 4:3. Sytuacja tenisistów gospodarzy była trudna. Kibice zajęli wszystkie miejsca na trybunach. Dodatkową presję na tenisistów „Spartakusa" wywierała obecność na meczu przedstawicieli władz wojewódzkich i miejskich.

Drugi debel – Czyżewski i Domagała, po przegraniu pierwszego seta ze Ściubą i Czerwińskim, zaczął odrabiać straty. Wygrał drugiego seta, a w trzecim całkowicie panował na korcie i odniósł zwycięstwo 3:6, 6:3, 6:1.

Grą na najwyższym poziomie był mecz pomiędzy Prystromem i Rowińskim, a parą sopockich „fajterów" – dobrze zbudowanych, leworęcznych tenisistów Andrzejewskiego i Wojtiuka. Jeleniogórscy tenisiści przypomnieli sobie czasy, gdy zdobywali deblowe mistrzostwo Dolnego Śląska (1966 rok). Prześcigali się w udanych wolejach i precyzyjnych returnach. Po wyrównanym, ale wygranym przez gospodarzy pierwszym secie zawodnicy SKT stracili animusz, oddając drugiego seta bez zbytniego oporu. Przegrali spotkanie 5:7, 2:6.

Inauguracja drugoligowych rozgrywek po meczu pełnym emocji, na dobrym poziomie sportowym, zakończyła się ciężko wywalczonym zwycięstwem drużyny „Spartakusa" 5:4.

Kolejnym przeciwnikiem jeleniogórskich tenisistów była drużyna Miejskiego Klubu Tenisowego z Łodzi.

Mecz został rozegrany w niedzielę 12 czerwca przy bezwietrznej, upalnej pogodzie. Nowe trybuny ponownie zapełniły się publicznością, która wykazywała coraz większe zainteresowanie tenisowymi pojedynkami.

Mecz rozpoczęli najlepsi tenisiści obu drużyn: Roman Prystrom ze „Spartakusa" i Bogdan Wasiak z MKT Łódź.

Już po kilku minutach dużo młodszy od swojego przeciwnika, leworęczny łodzianin prowadził 4:0, wygrywając punkty szybkim forhendem granym po linii.

Doświadczony jeleniogórzanin opanował sytuację, zaczął grać szybciej atakując bekhend przeciwnika, zdobywał punkty udanymi wolejami. Taka taktyka całkowicie odwróciła dalsze losy meczu.

W drugoligowej drużynie grał junior Andrzej Salicki

Prystrom wygrał seta 6:4, a w drugim przy wyniku 5:1 miał dwa meczbole, z których jednego na skutek pomyłki sędziowskiej nie wykorzystał.

Nie mający nic do stracenia Wasiak zaczął grać odważnie, z dużym szczęściem doprowadzając do wyniku 4:5. Mecz trwał już prawie dwie godziny, powietrze w samo południe było coraz gorętsze. Jeleniogórski tenisista ostatkami sił zaatakował, wygrał gema i cały mecz 6:4, 6:4.

Równie dramatyczne mecze rozegrali Marek Czyżewski („Spartakus") i Piotr Rozpara. Jeleniogórski tenisista w każdym secie obejmował prowadzenie, ale wygrał tylko jednego, w pozostałych nie umiał wykorzystać wysokiej przewagi, przegrywając całe spotkanie 5:7, 6:4, 6:8.

Punkty dla gospodarzy oprócz Romana Prystroma zdobyli: Krystyna Łapszo, Ryszard Domagała i junior Andrzej Salicki. „Spartakus" objął prowadzenie 4:3.

Na korty sąsiadujące ze sobą wyszli debliści, którzy decydowali o wyniku meczu.

Pierwsze deble jeleniogórscy tenisiści zagrali w starym wypróbowanym składzie – Roman Prystrom i Zdzisław Rowiński.

W drugim wystąpili Marek Czyżewski i Ryszard Domagała.

Tym razem obie pary zawiodły. Zwłaszcza debel Prystrom, Rowiński nie nawiązał nawet walki z parą Wasiak, Rozpara, przegrywając mecz w dwóch setach. Zdzisław Rowiński świetnie grający w debla, obdarzony silnym serwisem i znakomitymi wolejami i smeczami, tym razem nie potrafił odbić nawet prostej piłki.

Zamiast spodziewanego zwycięstwa „Spartakus" poniósł drugą porażkę, przegrywając z MKT Łódź 4:5.

Sytuacja jeleniogórskiej drużyny przed wyjazdowym meczem z „Bronią" Radom była niedobra.

„Spartakus", mający na koncie jedno zwycięstwo, spotykał się z drużyną, która nie wygrała żadnego meczu. Ewentualna przegrana jeleniogórskich tenisistów mogłaby spowodować ich spadek z drugiej ligi.

Kierownictwo sekcji tenisowej zorganizowało w Sopocie obóz treningowy.

Zawodnicy nie szczędzili sił i potu, ciężko trenując przed najważniejszym meczem sezonu.

Przy końcu lipca drużyna „Spartakusa" wyjechała na mecz do Radomia.

W zespole wystąpili: Krystyna Łapszo, Elżbieta Szewczenko, Roman Prystrom, Marek Czyżewski, Ryszard Domagała, Andrzej Salicki, rezerwowi: Barbara Kukielak, Zdzisław Rowiński, Waldemar Albański.

Wszyscy zagrali bardzo dobrze i wygrali, z wyjątkiem Salickiego, swoje mecze. Tym razem również zatriumfowała Ela Szewczenko nad renomowaną przeciwniczką Danutą Makulską–Ziemnicką.

Drużyna „Spartakusa" wróciła do Jeleniej Góry przywożąc zwycięstwo 8:1, a po wygranej

Mecz ligowy na jeleniogórskich kortach

u siebie ostatniego meczu z „Baildonem" Katowice 5:4 zajęła w drugiej lidze w swojej grupie wysokie trzecie miejsce.

Jeleniogórscy tenisiści brali udział w indywidualnych turniejach, odnosząc sukcesy zwłaszcza w grach deblowych.

W Ogólnopolskim Turnieju z okazji „Dni Gdańska" para deblowa Roman Prystrom, Marek Czyżewski zajęła drugie miejsce.

Na Międzynarodowym Turnieju organizowanym przez Krzycki Klub Tenisowy we Wrocławiu, debel Roman Prystrom, Ryszard Domagała był trzeci.

W Zielonej Górze na Turnieju o Puchar Winobrania Roman Prystrom w ćwierćfinale wygrał z Jerzym Płotkowiakiem („Olimpia" Poznań), a w półfinale przegrał ze Stanisławem Kończakiem i zajął trzecie miejsce. Turniej wygrał Stanisław Kończak z „Baildonu" Katowice.

W grze podwójnej para jeleniogórska Roman Prystrom i Marek Czyżewski w finale wygrała z deblem poznańskim Jerzy Płotkowiak, Kazimierz Adamczak i uplasowała się na pierwszym miejscu.

Rozegrano również Mistrzostwa Województwa Jeleniogórskiego

Tytuł mistrza zdobył Roman Prystrom, wygrywając z kolegą klubowym Markiem Czyżewskim 7:6, 6:2.

Trzecie miejsce zajął Zdzisław Rowiński pokonując Zbigniewa Napierałę 6:0, 6:0.

W grze podwójnej najlepszą parą okazali się Roman Prystrom i Marek Czyżewski, którzy wygrali z deblem Zdzisław Rowiński i Waldemar Albański 6:3, 6:4.

Tytuł mistrzowski w konkurencji kobiet wywalczyła Ela Szewczenko, wygrywając z Basią Kukielak 6:2, 7:5.

W mistrzostwach nie startowała Krystyna Łapszówna, która wróciła do Gdańska.

Najlepszy junior „Spartakusa" Andrzej Salicki zakwalifikował się do Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży, organizowanej w Łodzi, zagrał tam bardzo skutecznie i osiągnął ćwierćfinał.

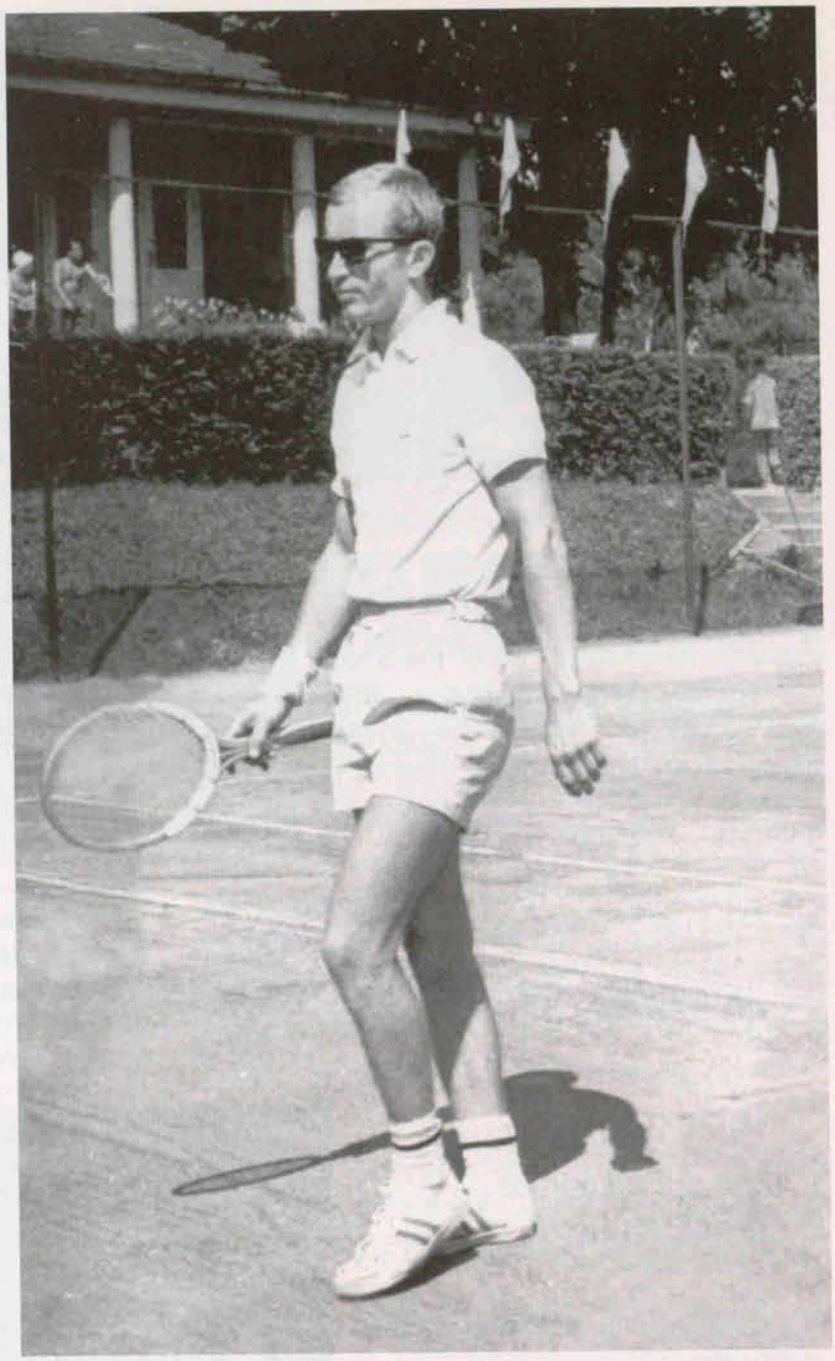

Najlepszy tenisista „Spartakusa" – Roman Prystrom

Na zakończenie sezonu znalazł się na dwunastym miejscu wśród najlepszych juniorów Polski, sklasyfikowanych przez Polski Związek Tenisowy.

Roman Prystrom, zajął dwudzieste drugie miejsce i jako jedyny tenisista „Spartakusa", brał udział w mistrzostwach Polski zorganizowanych w Jeleniej Górze. Przegrał w drugiej rundzie spotkanie z Wojciechem Wojciechowskim z „Nadwiślana" Kraków 3:6, 3:6, 4:6. Były to piętnaste mistrzostwa Polski, w których uczestniczył jeleniogórski zawodnik.

Sezon 1978 roku dla tenisistów „Spartakusa" rozpoczął się od zmian kadrowych. Odeszli z klubu Krystyna Łapszówna i Marek Czyżewski, zastąpili ich Mieczysława Andrzejewska z Sopockiego Klubu Tenisowego oraz Antoni „Tosiek" Swiłło z „Arki" Gdynia.

W połowie maja do klubu zgłosił akces czołowy tenisista „Olimpii" Poznań, Grzegorz Gołaski.

Tak jak w roku poprzednim, jeleniogórska drużyna w okresie zimowym obozem treningowym w Leśnej rozpoczęła przygotowania do drugoligowych meczów. W zgrupowaniu uczestniczyli: Mieczysława Andrzejewska, Elżbieta Szewczenko, Barbara Kukielak, Roman Prystrom, Antoni Świłło, Ryszard Domagała, Andrzej Sawicki, Waldemar Albański oraz trener Zdzisław Rowiński.

Tenisiści trenowali dwa razy dziennie przez dwa tygodnie. Zajęcia były intensywne i przyczyniły się do uzyskania dobrej formy przez jeleniogórskich zawodników.

Już 8 maja drużyna „Spartakusa" rozpoczęła sezon meczem u siebie z Sopockim Klubem Tenisowym. Jeleniogórscy tenisiści wystąpili w składzie: Mieczysława Andrzejewska, Elżbieta Szewczenko, Roman Prystrom, Ryszard Domagała, Antoni Swiłło, Andrzej Salicki, rezerwowi: Barbara Kukielak, Waldemar Albański. Trenerem był Zdzisław Rowiński, a kierownikiem drużyny Kazimierz Wolf.

Rzeczywistość przerosła oczekiwania jeleniogórskich działaczy. „Spartakus" rozgromił sympatycznych przeciwników znad morza 9:0, stając się jednym z głównych kandydatów do pierwszego miejsca w drugoligowych rozgrywkach.

Przeciwnikami w grupie byli: pokonany SKT Sopot, „Nafta" Zielona Góra, „Wisła" Toruń, GKS Katowice i „Sparta" Szczecin.

W dniu 21 maja zespół „Spartakusa" podejmował u siebie groźnych tenisistów z „Nafty" Zielona Góra.

W zespole gospodarzy wystąpił już Grzegorz Gołaski, zajmując drugie miejsce w drużynie za Romanem Prystromem, który był wyżej sklasyfikowany przez Polski Związek Tenisowy. Zawodnik ten zastąpił w drużynie Ryszarda Domagałę, przesuniętego do rezerwy.

Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem gospodarzy 7:2. W drużynie „Spartakusa" przegrali tylko Andrzej Salicki i Elżbieta Szewczenko.

Już 26 maja miało miejsce w Toruniu tenisowe spotkanie jeleniogórzan z Wisłą, w którym grali Marek Graczyk, Piotr Jankowski, Roman Nadrasik, Tomasz Gliński, Piotr Nagel, Anita Sitko, Hanna Murawska i Beata Walentynowicz.

Tym razem tenisiści „Spartakusa" po grach pojedynczych zremisowali 3:3.

Prystrom przegrał z regularnie grającym Graczykiem 2:6, 3:6, Gołaski nie dał najmniejszej szansy Jankowskiemu wygrywając 6:0, 6:0;

Kapitan drużyny jeleniogórskiego „Spartakusa" Roman Prystrom wita sympatyczny zespół zielonogórskiej „Nafty"

doświadczony Swiłło pewnie pokonał Nadrasika 6:3, 7:5, Salicki uległ Glińskiemu 6:7, 1:6. Andrzejewska łatwo wygrała z Sitko 6:2, 6:1, a Szewczenko w trzech setach przegrała z Murawską 6:3, 4:6, 1:6.

Gry deblowe mężczyzn zakończyły się podwójnym sukcesem jeleniogórskich zawodników. Prystrom i Gołaski bez problemów pokonali parę Graczyk, Gliński 6:1, 6:0, a Swiłło i Domagała zwyciężyli w spotkaniu z deblem Nagel, Nadrasik 7:5, 6:2, ustalając wynik meczu 5:4 dla „Spartakusa".

W meczu z najsłabszą drużyną „Spartą" Szczecin w składzie „Spartakusa" wystąpili rezerwowi zawodnicy: Ryszard Domagała zastąpił Romana Prystroma, a Filip Ruszczyński i Waldemar Albański zagrali debla.

Chociaż rozgrywano mecz w nie najsilniejszym składzie, jeleniogórski zespół odniósł w Szczecinie wysokie zwycięstwo 8:1.

Jedyny punkt dla gospodarzy zdobyła Hanna Lewandowska, która w trzech setach wygrała z Elą Szewczenko 3:6, 6:3, 6:0.

Pozostałe spotkanie wygrali tenisiści „Spartakusa" (na pierwszym miejscu): Grzegorz Gołaski – Roman Kostyrko 6:4, 6:1, Ryszard Domagała – Zdzisław Cimochowski 6:1, 6:0, Tosiek Swiłło – Wojciech Gutkowski 6:1, 6:0, Andrzej Salicki – Leszek Koman 6:1, 7:5, Mieczysława Andrzejewska – Beata Mizera 6:3, 6:3. Gry podwójne: Gołaski, Ruszczyński – Kostyrko, Cimochowski 3:6, 6:2, 6:1, Domagała, Albański – Gutkowski, Koman 6:1, 6:2, Andrzejewska, Szewczenko – Mizera, Lewandowska 6:4, 5:7, 6:2.

Jeleniogórskim tenisistom pozostał do rozegrania ostatni mecz z Górniczym Klubem Sportowym Katowice, „spadkowiczem" z pierwszej ligi, kroczącym tak jak „Spartakus" od zwycięstwa do zwycięstwa. Skład drużyny katowickiej to: wielokrotna mistrzyni Polski Barbara Kral–Olsza oraz czołowi tenisiści kraju Grzegorz Niestrój i Jan Denisiewicz, uzupełniani przez doświadczonego Józefa Białeckiego, Ireneusza Ciszewskiego, Marka Raska i Teresę Czakańską. Trenerem zespołu był znany sędzia i działacz tenisowy Roman Niestrój, ojciec Grzegorza.

Gospodarze spotkania – jeleniogórzanie, ewentualne swoje zwycięstwo upatrywali w wygraniu pięciu meczów przez mężczyzn.

Rzeczywistość potwierdziła przypuszczenia. Barbara Kral łatwo wygrała z Mieczysławą Andrzejewską 6:0, 6:1, a grając w parze z Teresą Czakańską, sama pokonała jeleniogórski debel Mieczysławę Andrzejewską i Elżbietę Szewczenko.

Młodziutka Teresa Czakańska okazała się silniejsza psychicznie od Elżbiety Szewczenko i wygrała z nią 2:6, 6:4, 6:1.

Roman Prystrom (dwudziesty drugi na liście PZT) zrezygnował z gry pojedynczej, chcąc w ten sposób dopasować „łatwiejszych" przeciwników dla jeleniogórskich zawodników. Grzegorz Gołaski (dwudziesty piąty) wystąpił jako pierwszy w drużynie i spotkał się ze swoim imiennikiem Niestrojem, którego pokonał w dwóch setach. Jeleniogórzanin grał konsekwentnie, atakując dużo słabszy bekhend przeciwnika a czasami zaskakiwał speszonego Niestroja szybkim krótkim forhendowym krosem. Taktyka okazała się skuteczna.

Bardzo dobre spotkanie rozegrał Filip Ruszczyński, wygrywając z doświadczonym Józefem Białeckim 7:6, 4:6, 6:3. Zawodnik „Spartakusa" grał rozważnie, przez cały mecz był skoncentrowa-

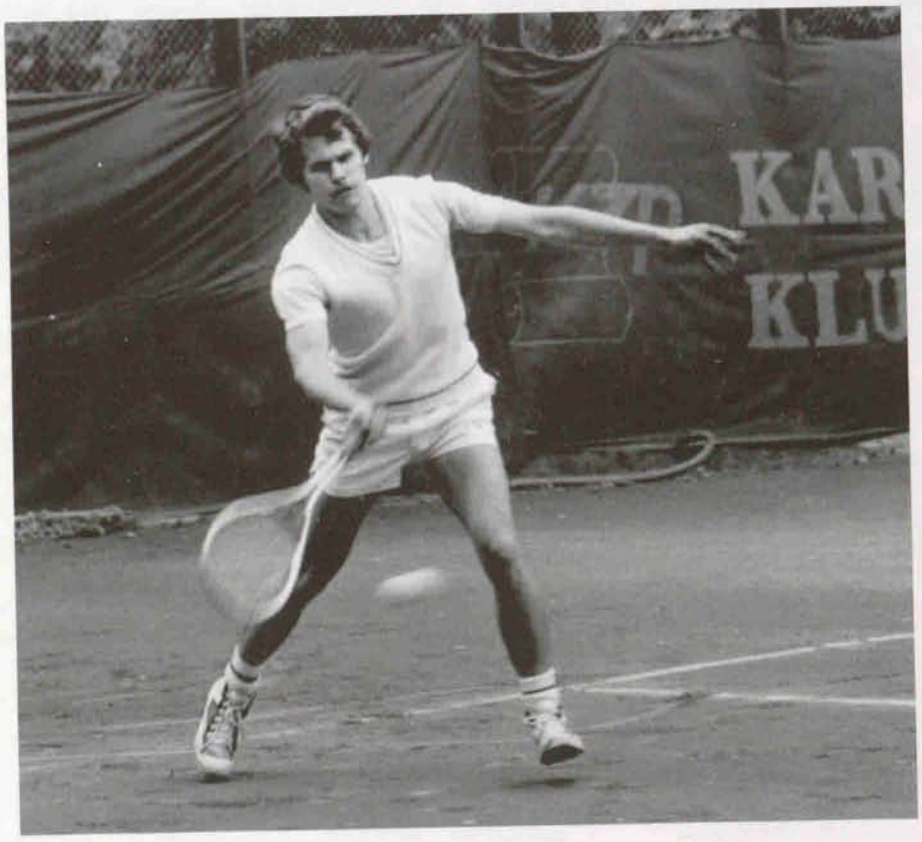

Grzegorz Gołaski

ny, potrafił w sposób bezwzględny wykorzystać słabości przeciwnika. Było to jedno z jego najlepszych spotkań, zazwyczaj bowiem grał chimerycznie.

Również junior Andrzej Salicki niespodziewanie łatwo wygrał Markiem Raskiem 6:3, 6:4.

Niestety, Ryszard Domagała przegrał z Janem Denisiewiczem. Po tym meczu GKS objął prowadzenie 4:3.

Tak jak zakładano, o wyniku meczu zdecydowały gry deblowe mężczyzn.

W drugim deblu wystąpili Gołaski i Domagała, którzy pewnie pokonali Denisiewicza i Ciszewskiego, doprowadzając stan meczu do remisu 4:4.

Pierwszego debla zagrali doświadczeni zawodnicy Prystrom i Swiłło, a ze strony gości Niestrój i Białecki. Po wyjściu zawodników na kort zaczął padać deszcz. Przerwano mecz, ustalając, że ostatnia w meczu gra deblowa odbędzie się następnego dnia.

W poniedziałek przy trybunach zapełnionych kibicami rozpoczęto decydujący pojedynek.

Spotkanie sędziował były tenisista jeleniogórski Stanisław Koselski.

W pierwszym secie tenisiści Katowic szybko objęli prowadzenie 5:1. Od tego momentu słabiej dysponowany Swiłło zaczął grać bezbłędnie. Debel „Spartakusa", broniąc kilku setboli, wygrał jeszcze trzy gemy, ale przegrał jednak seta 4:6.

Drugi set zakończył się szybko wygraną jeleniogórskich tenisistów 6:1.

Decydujący trzeci set to wyrównana zażarta walka o każdy gem. Jeleniogórskiej parze udało się wygrać podanie przeciwników i uzyskać prowadzenie 5:4. Rozpoczął serwowanie Swiłło, kilka udanych zagrań i jeleniogórzanie mieli przewagę – meczbola. Po udanym serwisie return Białeckiego dosięgnął – „zaskakujący" przy siatce – Prystrom, plasując bekhendem woleja w środek kortu. Zaskoczony Białecki, mając piłkę przy nogach, półwolejowym forhendem „szarpnął" ją do góry, odbił trzykrotnie – ramą rakiety, naciągiem i jeszcze raz ramą. Rzucona w ten sposób piłka leciała wysoko na aut, ale mając dużą rotację od potrójnego uderzenia, spadła w kort. Sędzia nie reagował i przyznał punkt gościom. Trener GKS Katowice i sędzia tenisowy Roman Niestrój po meczu komentował tę sytuację tymi słowami :*"...chopy mieli wygrany mecz, piłka była dwa razy odbita..."*

Zawodnicy „Spartakusa" nie protestowali – mieli drugiego meczbola, ale za płytki lob zagrany przez Prystroma pewnie zasmeczował Białecki.

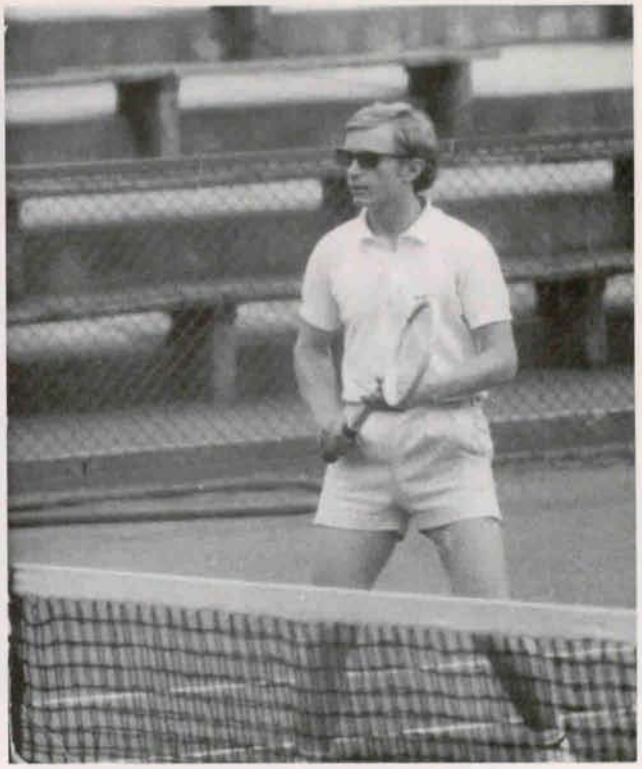

Roman Prystrom

Tenisiści z Katowic wyrównali stan gemów na po pięć. Teraz oni mieli meczbole, które obronili gospodarze. Szczęście jednak uśmiechnęło się do gości, którzy wygrali morderczy pojedynek w secie trzecim 11:9.

Mecz wygrała drużyna GKS Katowice 5:4. „Spartakus" zajął tylko drugie miejsce w swojej grupie drugoligowców i w nieoficjalnej klasyfikacji był 13–14. drużyną w Polsce.

Jeleniogórscy tenisiści startowali również w indywidualnych turniejach Grand Prix Polski.

Na kortach Krzyckiego Klubu Tenisowego w turnieju „Dni Wrocławia" Ryszard Domagała i Antoni Swiłło doszli do ćwierćfinału, w którym pierwszy z nich przegrał z Januszem Czobą – „Gwardia" Wrocław 4:6, 1:6, a drugi doznał porażki z Maćkiem Dobrowolskim „Zagłębie" Wałbrzych 3:6, 6:2, 4:6. Roman Prystrom w drugiej rundzie przegrał z Maćkiem Dobrowolskim. Wynik meczu 2:6, 5:7. Zwycięzcą turnieju został Andrzej Wiśniewski z „Baildonu" Katowice po wygraniu w finale z Witoldem Meresem („Nadwiślan" Kraków) 6:3, 6:2.

Mieczysława Andrzejewska i Paulina Kajetanowicz z „Zagłębia" Wałbrzych, po przegranej w finale debla z parą Danuta Szwaj, Barbara Włochowicz 0:6, 0:6, zajęły drugie miejsce.

W eliminacyjnej grze pojedynczej Mieczysława Andrzejewska przegrała z Jolantą Rozalą („Olimpia" Poznań) 2:6, 3:6. Turniej wygrała Da-

nuta Szwaj („Piast" Gliwice), pokonując klubową koleżankę Gabrielę Jarosz 6:3, 6:3.

Rozbudowane i dobrze utrzymane jeleniogórskie korty gościły od 7 do 13 czerwca najlepszych tenisistów Polski, którzy pod kierunkiem trenera Zbigniewa „Kulusia" Bełdowskiego przygotowywali się do meczu o Puchar Davisa z Czechosłowacją.

W zgrupowaniu uczestniczyli: Tadeusz Nowicki, Henryk Drzymalski, Maciek Dobrowolski, Michał Niemiec i Mirosław Najfeld.

Etatowy reprezentant Polski Wojciech Fibak, grający w tym czasie na kortach Roland Garros, dołączył do reprezentacji w Pradze.

W sierpniu na kortach „Spartakusa" rozegrano mistrzostwa województwa jeleniogórskiego. Startowało już trzydziestu dwóch zawodników i sześć zawodniczek.

Tym razem w mistrzostwach brali już udział tenisiści z Bolesławca, Lwówka Śląskiego, Leśnej.

W grze mężczyzn w finale Grzegorz Gołaski wygrał z Romanem Prystromem. Trzecie miejsce zajął Tosiek Swiłło po pokonaniu Ryszarda Domagały.

W deblu Swiłło i Domagała wygrali z parą Prystrom, Gołaski.

Najlepszą zawodniczką mistrzostw została Miecia Andrzejewska, która pokonała w finale Elę Szewczenko.

W październiku drużyna „Spartakusa" wyjechała na towarzyski drużynowy trójmecz do Wiednia, gdzie zajęła drugie miejsce za drużyną gospodarzy T.K. „Eden". W klubie tym treningi prowadził Tosiek Swiłło i to on był głównym sprawcą nawiązania sportowych kontaktów z wiedeńskim zespołem.

Po zakończeniu sezonu Romana Prystroma uznano za najlepszego wśród sportowców jeleniogórskich, a Zdzisława Rowińskiego za najlepszego trenera. Otrzymali oni od prezydenta Kazimierza Żurawskiego pamiątkowe puchary.

W plebiscycie czytelników „Nowin Jeleniogórskich" na najlepszych sportowców i trenerów województwa Roman Prystrom zajął siódme miejsce, a Zdzisław Rowiński czwarte.

Polski Związek Tenisowy na zakończenie sezonu ustalił listę klasyfikacyjną najlepszych zawodniczek i zawodników. W punktacji seniorek Mieczysława Andrzejewska zajęła dwudzieste miejsce, a Elżbieta Szewczenko – czterdzieste pierwsze. Wśród seniorów Grzegorz Gołaski był sklasyfikowany wspólnie z Jerzym Giczewskim z „Arki" Gdynia na 39–40 miejscu. Antoni Swiłło na czterdziestym ósmym, a Roman Prystrom zajmował pięćdziesiąte piąte miejsce. Andrzej

Antoni Swiłło

Salicki wspólnie z ośmioma zawodnikami sklasyfikowany został pomiędzy miejscem dziewięćdziesiątym drugim a setnym, natomiast na liście juniorów zajął wspólnie z Krzysztofem Korczakiem z „Warszawianki" miejsce piętnaste-szesnaste.

Najmłodsze tenisistki – młodziczki zajęły: Edyta Makarowska razem z Joanną Kloze z AZS AWF Warszawy miejsce trzydzieste siódme–trzydzieste ósme, a Małgorzata Gozdowska podzieliła miejsca czterdzieste szóste–pięćdziesiąte ósme z jedenastoma zawodniczkami.

Mecz „Spartakus" – „Nafta" Zielona Góra. Debel: G. Gołaski i F. Ruszczyński, na drugim planie G. Klak.

W Wiedniu. Od lewej: kierownik drużyny Kazimierz Wolf, Andrzej Salicki, Ryszard Domagała, Roman Prystrom, Grzegorz Gołaski, Filip Ruszczyński, Mieczysława Andrzejewska

W przygotowaniach drużyny „Spartakusa" do rozgrywek drugoligowych w 1979 roku nie brał udziału Roman Prystrom – czołowy tenisista Jeleniej Góry, z zawodu radca prawny. Na początku 1979 roku objął stanowisko prezesa Wojewódzkiej Federacji Sportu i nie miał czasu na treningi.

Drużyna „Spartakusa" rozpoczęła sezon w lutym od obozu kondycyjnego w ośrodku wypoczynkowym Zeto w Jagniątkowie koło Jeleniej Góry.

Po zakończeniu dwutygodniowego zgrupowania, tenisiści wyjechali po raz drugi na towarzyski mecz z TK „Eden" do Wiednia.

Przed sezonem trenera Zdzisława Rowińskiego, który pojechał na Węgry, zastąpił Filip Ruszczyński, a kierownikiem sekcji tenisowej został Jacek Hałatek.

Polski Związek Tenisowy drugoligowe rozgrywki postanowił przeprowadzić w formie tylko dwóch turniejów drużynowych.

Jeleniogórski „Spartakus" w swojej grupie za przeciwników miał „Start" Łódź, „Spartę" Szczecin, „Wisłę" Toruń, „Naftę" Zielona Góra i „Baildon" Katowice.

Pierwszy drużynowy turniej tenisiści rozegrali w dniach od 10 do 13 maja w Szczecinie, ze „Startem" Łódź i „Spartą", gospodarzem zawodów.

Filip Ruszczyński i Mieczysława Andrzejewska

W zespole „Spartakusa" wystąpili: Mieczysława Andrzejewska, Edyta Makarowska, Grzegorz Gołaski, Ryszard Domagała, Roman Prystrom i Andrzej Salicki oraz rezerwowi Filip Ruszczyński, Waldemar Albański i Barbara Kukielak.

Prezes WFS Roman Prystrom, chcąc pomóc drużynie, wyjechał do Szczecina i po wygraniu eliminacyjnego seta z Filipem Ruszczyńskim znalazł się w zespole.

Drużynowy turniej „Spartakus" rozpoczął meczem z nowicjuszem ligowym „Startem" Łódź.

W pierwszej grze Roman Prystrom wygrał z Kazimierzem Waberskim 6:3, 6:1. Następne spotkania równie łatwo wygrywali jeleniogórscy tenisiści, a liderzy zespołów Grzegorz Gołaski i Bolesław Wiśniewski rozegrali najlepszy mecz zakończony zwycięstwem tego pierwszego.

Mecz wygrał wysoko „Spartakus" 8:1 Jedyny stracony punkt to przegrana najmłodszej w drużynie piętnastoletniej Edyty Makarowskiej.

Po tak udanym starcie Roman Prystrom zrezygnował z gry w meczu ze „Spartą" Szczecin. Jednak przy wyniku remisowym po grach pojedynczych 3:3, postanowił wystąpić w grze deblowej. Para Prystrom, Domagała pokonała debel gospodarzy, zdobywając punkt dla drużyny.

Mecz zakończył się zwycięstwem „Spartakusa" 6:3, a pozostałe punkty uzyskali w grach pojedynczych Mieczysława Andrzejewska, Grzegorz Gołaski, Andrzej Salicki oraz Gołaski, Ruszczyński i Andrzejewska, Kukielak w grach podwójnych.

Mecze przegrali: Edyta Makarowska, Ryszard Domagała i Filip Ruszczyński.

W drugim drużynowym turnieju zespół „Spartakusa" wystąpił w roli gospodarza w podobnym składzie, ale już bez Romana Prystroma. Kierownictwo sekcji całkowicie pominęło tego zawodnika, nie proponując mu gry w żadnym z trzech meczów.

Przeciwnikiem gospodarzy były drużyny „Nafty" Zielona Góra, „Wisły" Toruń oraz „Baildonu" Katowice.

Trener „Spartakusa" Filip Ruszczyński ustalił, że wystąpią: Mieczysława Andrzejewska, Elżbieta Szewczenko, Grzegorz Gołaski, Ryszard Domagała, Antoni Swiłło, Andrzej Salicki, a rezerwowymi będą Barbara Kukielak i Waldemar Albański.

W pierwszym spotkaniu z „Wisłą" Toruń w drużynie gospodarzy wszystkie mecze wygrali

mężczyźni (gry pojedyncze i deblowe), niestety tenisistki nie zdobyły punktu. „Spartakus" wygrał mecz 6:3.

Jeszcze wyższe zwycięstwo odniósł zespół gospodarzy z drużyną „Nafty" Zielona Góra wygrywając spotkanie 7:2.

Ostatnim przeciwnikiem na drodze do pierwszej ligi był „Baildon" Katowice, osłabiony brakiem swojego najlepszego zawodnika Andrzeja Wiśniewskiego. Katowicki tenisista w czasie, gdy odbywały się rozgrywki drużynowe, został wysłany przez Polski Związek Tenisowy na turniej zagraniczny.

Zespół „Baildonu" Katowice w tej sytuacji chciał odwołać mecz ze „Spartakusem", ale naczelny sędzia turnieju nie wyraził na to zgody.

Szansa wygrania meczu przez drużynę gospodarzy bardzo wzrosła.

W pierwszym spotkaniu Grzegorz Gołaski łatwo wygrał ze Stanisławem Kończakiem 6:2, 6:1, a doświadczony Tosiek Swiłło uporał się z młodym, leworęcznym Romanem Wędrochą, wygrywając 6:3, 6:4.

Miłą niespodziankę sprawiła druga tenisistka „Spartakusa" Ela Szewczenko, pokonując Danutę Pencarską 6:3, 6:0. Niestety, pozostałe mecze pomimo dużej przewagi zawodników „Spartakusa" kończyły się ich porażką.

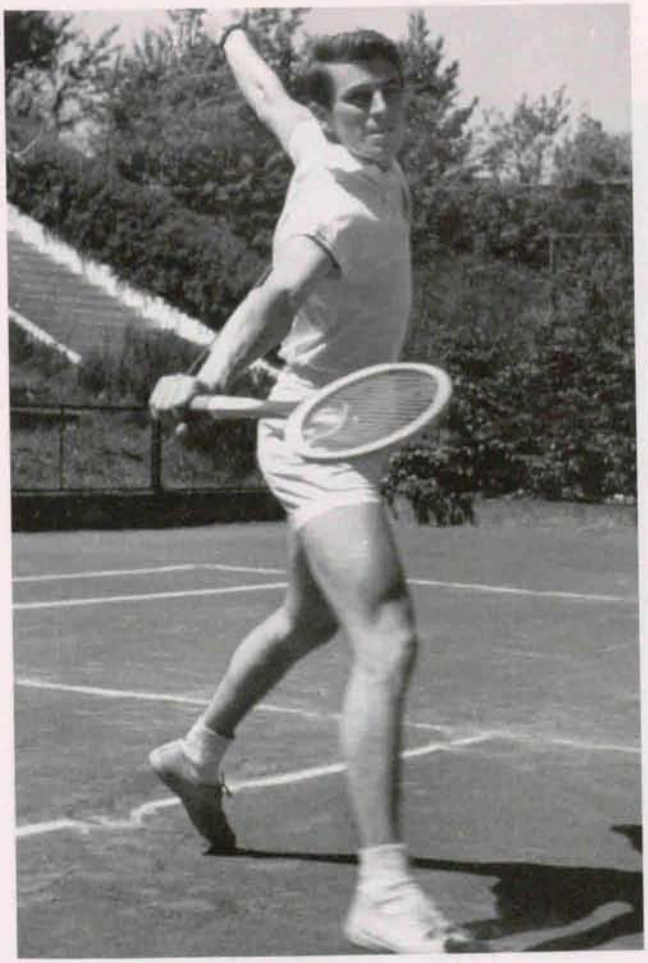

Antoni Swiłło czołowy zawodnik „Spartakusa"

Ryszard Domagała po wygraniu pierwszego seta z Andrzejem Tyro 6:3, w drugim prowadził 5:3 i 40:15. Mając dwa meczbole, zaczął grać nonszalancko, przegrał je, przeciwnik wyrównał, ale przy tie–breaku brakowało mu trzykrotnie jednej piłki do zakończenia meczu. Jednak i tej sytuacji nie wykorzystał.

Andrzej Tyro grał pewnie, odważnie wygrał drugiego seta 7:6, a w trzecim zupełnie opanował sytuację, pokonując kompletnie załamanego tenisistę gospodarzy 6:2.

Dziewiętnastoletni Andrzej Salicki stoczył ponad trzygodzinny zacięty pojedynek z Wacławem Jarkiem. W trzecim secie cały czas prowadząc 5:4, 6:5 przegrał pechowo dwoma piłkami tie–breaka i cały mecz.

Doświadczona tenisistka Mieczysława Andrzejewska, grając z Małgorzatą Bogacką, prowadziła już w trzecim secie 3:0. W tym momencie zadrżała jej ręka, zaczęła odbijać piłki bojaźliwie, grać zachowawczo, oddając całkowicie inicjatywę swojej przeciwniczce. Zawodniczka „Baildonu" nie zmarnowała szansy; zagrała odważnie i zdecydowanie wygrała seta oraz cały mecz.

Po grach pojedynczych drużyna gospodarzy tylko remisowała 3:3.

Katowicki zespół w grze deblowej kobiet sięgnął po bardzo doświadczoną tenisistkę Krystynę Żmijankę–Makowską. Dało to wymierny efekt. Debel Makowska, Bogacka pewnie wygrał z parą jeleniogórską Andrzejewska, Szewczenko 6:4, 6:3.

„Spartakus" przed grami deblowymi mężczyzn przegrywał 3:4. Tylko zwycięstwa deblowe mężczyzn gwarantowały awans jeleniogórskiej drużyny do pierwszej ligi.

Pierwszego debla zagrali Gołaski, Domagała, a do drugiego, w którym występował Antoni Swiłło, trener Filip Ruszczyński asygnował siebie. Niestety, w grze z młodymi deblistami „Baildonu" Wędrochą i Jarkiem doświadczeni tenisiści gospodarzy prezentowali się bardzo słabo i ponieśli porażkę 3:6, 0:6.Piąty zwycięski punkt zdobyli goście.

Wynik meczu pierwszego debla pomiędzy Gołaskim, Domagałą, a Kończakiem i Tyro nie był już tak ważny, trzeciego seta wygrali jeleniogórzanie, zwyciężając 6:4, 6:7, 6:2.

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem „Baildonu" Katowice 5:4.

Ponownie drużynie „Spartakusa" zabrakło wygrania jednej „piłki" do pierwszoligowego

awansu. Szkoda tylko, że zwycięstwo wymknęło się jeleniogórzanom na skutek niefrasobliwej gry jednego z zawodników.

Nauczycielski Klub Sportowy „Spartakus", wspierany przez Wojewódzką Federację Sportu, zorganizował w dniach 7 –11 czerwca Ogólnopolski Turniej Tenisowy Juniorów.

Do Jeleniej Góry przyjechało stu siedmiu chłopców i trzydzieści pięć dziewcząt.

W turnieju wzięli udział młodzi zawodnicy „Spartakusa": Edyta Makarowska, Wieńczysława Jara, Wojciech Polański, Janusz Lewiński, Waldemar Pawłowski, Wojciech Szczurek, Dariusz Kotowicz, Stanisław Malec, Marek Szczurek i Dariusz Dulęba.

Turniej w kategorii juniorek wygrała Hanna Szustakowska z „Gwardii" Wrocław przed Joanną Misztal („Goplana" Inowrocław), a wśród juniorów zwyciężył Zbigniew Rzepka („Olsza" Kraków) po pokonaniu w finale Edwarda Gieruli (MDK Szczecinek) (syna byłego zawodnika „Stali" Cieplice – Zbigniewa).

W grach deblowych dziewcząt wygrały Joanna Misztal i Małgorzata Rogalska („Goplana" Inowrocław), a chłopców para Wiesław Sienkiewicz, Mieczysław Głębocki („Chełmiec" Wałbrzych).

Młodzi tenisiści „Spartakusa" przegrywali już w pierwszych lub drugich rundach turnieju.

Na jeleniogórskich kortach przez cały sezon odbywały się turnieje dla niezrzeszonych tenisistów. Prócz „Spartakusa", inicjatorami cyklicznych zawodów „Lato z rakietą" było Towarzystwo Przyjaciół Dzieci oraz Wojewódzka Federacja Sportu.

W ośmiu turniejach wzięło udział stu siedemdziesięciu tenisistów, a w poszczególnych kategoriach zwyciężyli:

Seniorzy: 1. Waldemar Pfeiffer Bolesławiec 148 pkt, 2. Andrzej Głowacki Piechowice 120 pkt, 3. Krzysztof Czubak Bolesławiec 120 pkt., 4. Jerzy Witke Karpacz 104 pkt.

Juniorzy do lat 18: 1. Wiesław Szuba Piechowice 198 pkt, 2. Dariusz Zapała Jelenia Góra 128 pkt, 3. Bogdan Kwiatkowski Leśna 126 pkt. Juniorzy do lat 15: 1. Robert Prystrom Jelenia Góra 168 pkt, 2. Zbigniew Serwatka Wojcieszów 144 pkt, 3. Andrzej Żuk Bolesławiec 132 pkt.

Młodzicy do lat 12: 1. Paweł Prystrom – Jelenia Góra 168 pkt, 2. Jacek Szubert – Bolesławiec 138 pkt, 3. Bogdan Pieniążek – Gryfów Śląski 50 pkt

Od lewej: F. Ruszczyński, G. Gołaski, M. Andrzejewska, E. Szewczenko, R. Domagała, A. Swiłło, A. Salicki

Juniorki do lat 18: 1. Karolina Bąk Wojcieszów – 180 pkt, 2. Irena Kaczyńska – Leśna 102 pkt, 3. Anastazja Kołodziej –Leśna 74 pkt.

Juniorki do 15 lat: 1. Joanna Surmiak – Bolesławiec 180 pkt, 2. Marzena Gawroniuk Jelenia Góra 170 pkt, 3. Joanna Rebejko – Jelenia Góra 94 pkt.

Turniej wywołał bardzo duże zainteresowanie. W zawodach wzięli udział przedstawiciele prawie wszystkich miejscowości województwa oraz tenisiści amatorzy ze Strzelina i Zielonej Góry.

Tenis stał się popularnym sportem w całym województwie, a szczególnie w Jeleniej Górze.

Jeleniogórski tenisista Grzegorz Gołaski w plebiscycie „Nowin Jeleniogórskich" zajął dziewiąte miejsce wśród najlepszych sportowców województwa, natomiast na liście najlepszych tenisistów Polskiego Związku Tenisowego był sklasyfikowany na dwudziestym szóstym miejscu. Ryszard Domagała ex aequo ze Zbigniewem Nowakiem z „Olimpii" Poznań i Henrykiem Kobieniem z ŁKS Łabędy zajęli miejsca od pięćdziesiątego ósmego do sześćdziesiątego, a Andrzej Salicki razem z trzema zawodnikami od siedemdziesiątego czwartego do siedemdziesiątego siódmego.

Mieczysława Andrzejewska uplasowała się razem z sześcioma tenisistkami pomiędzy pięćdziesiątym pierwszym a pięćdziesiątym siódmym miejscem.

Tosiek Swiłło nie przegrał żadnego meczu w II lidze

W styczniu 1980 roku zatrudniono nowego trenera, a zarazem zawodnika Józefa Orlikowskiego z „Arki" Gdynia.

Józef „Lolek" Orlikowski w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych był jednym z najlepszych tenisistów Polski. Jego grę, oprócz skuteczności, cechowała wielka harmonia ruchów oraz nienaganny styl. Tak grającego zawodnika chciało się oglądać.

Zabrakło krzesła? Józef Orlikowski (na krześle) i Piotr Jamroz.

Zastąpił on na stanowisku trenera Filipa Ruszczyńskiego, który trapiony kontuzjami, więcej czasu poświęcał na ćwiczenia rehabilitacyjne niż na grę w tenisa.

Drużyna „Spartakusa" nareszcie miała znakomite warunki treningowe pozwalające na odpowiednie przygotowanie się w zimie do rozgrywek ligowych.

Sekcji tenisowej została oddana hala sportowa z ceramicznym kortem, na którym można było trenować całymi dniami.

Niestety, najlepszy tenisista „Spartakusa" Grzegorz Gołaski wyjechał do Niemiec, doświadczony świetnie spisujący się w meczach drużynowych Antoni Swiłło pozostał w Austrii, a wiecznie rezerwowy Waldemar Albański po zakończeniu studiów wrócił do Legnicy.

Na domiar złego, dwie już nieźle radzące sobie tenisistki Ela Szewczenko i Basia Kukielak przestały trenować, zajęte odpowiedzialną pracą pielęgniarek w szpitalu.

Osłabiona kadrowo drużyna „Spartakusa" w składzie: Mieczysława Andrzejewska, Edyta Makarowska oraz Ryszard Domagała, Andrzej Salicki, Józef Orlikowski i Wojciech Polański z rezerwowymi: Wieńczysławą Jarą, Wojciechem Szczurkiem przystąpiła do gry w pierwszym drużynowym turnieju.

Turniej został rozegrany w dniach od 30 maja do 1 czerwca na kortach w Szczawnie Zdroju.

Przeciwnikami jeleniogórskich tenisistów był zespół gospodarzy „Zagłębia" Wałbrzych i „Sparty" Szczecin.

„Zagłębie" Wałbrzych, pomimo spadku z pierwszej ligi i odejściu z drużyny Maćka Dobrowolskiego, nadal prezentowało wysoki poziom.

Bez trudu pokonało mocno osłabiony zespół „Spartakusa" 8:1. Jedyny punkt dla jeleniogórzan zdobył Józef Orlikowski.

W drugim meczu drużyna „Spartakusa" odniosła cenne zwycięstwo nad „Spartą" Szczecin wygrywając 6:3.

Jednak niepowodzenia zespołu trwały dalej. Klub opuścili, nie powiadamiając nikogo, trener Józef Orlikowski i Ryszard Domagała. Pierwszy wyjechał do pracy w Wiedniu, a drugi osiedlił się na stałe w Niemczech.

Na szczęście z Wiednia wrócił Antoni Swiłło i brał udział w turnieju rozegranym w Toruniu. Zespół jeleniogórski grając w składzie: Mieczysława Andrzejewska, Edyta Makarowska, Andrzej Salicki, Antoni Swiłło, Wojciech Polański i Wojciech Szczurek, przegrał wszystkie trzy mecze z „Wisłą" Toruń, „Merą" Warszawa i „Naftą" Zielona Góra w tym samym stosunku 2:7.

W decydującym meczu, ustalającym ostatnią drużynę w drugoligowej grupie, doszło do dużej niespodzianki. Silna drużyna gospodarzy „Wisła" Toruń przegrała ze „Spartą" Szczecin 4:5. „Spartakus", pomimo wygrania z drużyną szczecińską, spadł z drugiej ligi, a utrzymała się w niej lepszym stosunkiem małych punktów „Sparta".

W ten sposób zakończył się czteroletni okres przynależności zespołu jeleniogórskiego do czołowych drużyn Polski.

Zarząd klubu „Spartakus", niezadowolony ze spadku drużyny z drugiej ligi, dążył do stworzenia zespołu na miarę awansu.

Na początku roku nawiązał kontakt z przebywającym w Niemczech Grzegorzem Gołaskim, zapewniając jego udział w drużynowych meczach. Sprowadził do Jeleniej Góry dwóch zawodników z AZS Poznań, Adama Plewińskiego i Marka Nowaka.

W kwietniu zespół rozegrał w nowo powstałej hali mecz kontrolny z drużyną „Zagłębia" Wałbrzych.

Zwycięstwo jeleniogórskich tenisistów z silnym zespołem wałbrzyszan 3:2 napawało optymizmem. Pozyskani zawodnicy wykazali dobrą formę.

Adam Plewiński pokonał Andrzeja Wierzbickiego 6:1, 3:6, 6:3, a Marek Nowak wygrał z Romanem Leżoniem 1:6, 6:1, 7:5. Grzegorz Gołaski zwyciężył Jerzego Jasińskiego 7:6, 7:6. Słabiej zagrała Mieczysława Andrzejewska. Doznała dotkliwej porażki w pojedynku z Małgorzatą Rejdych–Żydek 0:6, 0:6. Wojciech Polański zdobywszy tylko dwa gemy, przegrał z Wiesławem Sienkiewiczem 1:6, 1:6.

Klub „Spartakus" do drużynowych okręgowych rozgrywek zgłosił dwa zespoły.

W pierwszej drużynie występowali: Mieczysława Andrzejewska, Edyta Makarowska, Grzegorz Gołaski, Adam Plewiński, Marek Nowak i Andrzej Salicki. W skład drugiego zespołu wchodzili juniorzy.

Pierwsza drużyna „Spartakusa" łatwo zdobyła prawo do dalszych gier, wygrywając kolejno z „Zagłębiem" I b Wałbrzych 9:0, „Atrią" Wałbrzych i „Spartakusem" I b po 7:2 oraz z MKT Bolesławiec 8:1.

Andrzej Salicki

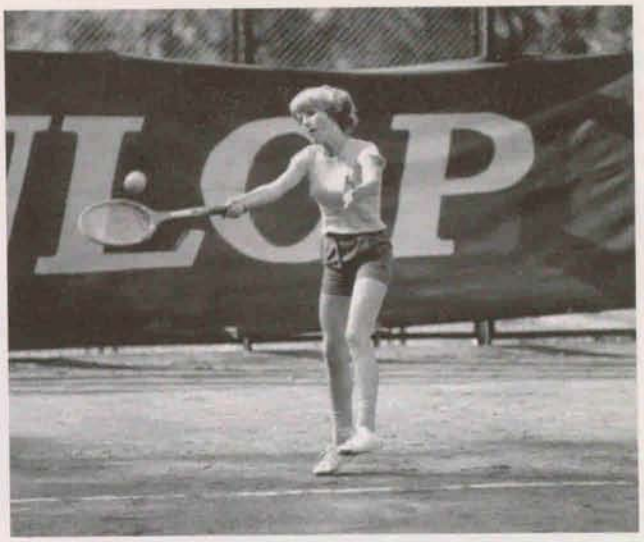

Edyta Makarowska

Polski Związek Tenisowy postanowił, że z rozegranych systemem pucharowym dwóch drużynowych turniejów do II ligi awansują tylko zwycięskie zespoły.

Organizację jednego z turniejów powierzono „Spartakusowi". Do Jeleniej Góry we wrześniu przyjechały drużyny: „Szprotawia", „Slavia" Ruda Śląska, AZS „Politechnika" Łódź i KKT „Elektromontaż" Wrocław. Dwie pierwsze z nich rozegrały mecz eliminacyjny. Zwyciężyła „Slavia" Ruda Śląska, z którą „Spartakus" rozegrał mecz półfinałowy wygrywając 6:3. Ostatnie pojedynki meczu, ze względu na ciągłe opady deszczu, odbyły się w hali.

Drugi mecz pomiędzy KKT „Elektromontażem" a AZS „Politechnika" został przeniesiony na 3 – 4 października. Kierownictwo drużyn nie wyraziło zgody na rozegranie spotkania w hali.

Po ponownym przyjeździe do Jeleniej Góry zespoły te rozegrały bardzo wyrównane spotkanie. Więcej szczęścia miała młoda drużyna wrocławska i to właśnie ona wygrała 5:4.

W drużynie Krzyckiego Klubu Tenisowego „Elektromontaż" oprócz Bogdana Szymańskiego występowali bardzo młodzi tenisiści, juniorzy, wśród których najmłodszy był czternastoletni Wojtek Jamroz trenowany przez ojca Piotra. Grały jeszcze juniorki: Małgorzata Kaczyńska, Magdalena Dotzauer oraz juniorzy: Tomasz Maliszewski, Jacek Kozdraś i Jacek Merwart.

Drużyna „Spartakusa" przystąpiła do finałowego meczu bez kontuzjowanego Adama Plewińskiego. Zastąpił go Wojciech Polański. Pomimo osłabienia doświadczony zespół gospodarzy był faworytem spotkania.

Jednak po grach pojedynczych „Spartakus" zaledwie remisował 3:3.

Marek Nowak przegrał z Bogdanem Szymańskim, Wojtka Polańskiego pokonał Wojciech Jamroz, a z Edytą Makarowską wygrała Magdalena Dotzauer.

W drużynie gospodarzy nie zawiedli: Grzegorz Gołaski zwyciężając Tomasza Maliszewskiego, Andrzej Salicki wygrywając z Jackiem Kozdrasiem oraz Mieczysława Andrzejewska pokonując Małgorzatę Kaczyńską.

Dobrze rozegrały deblowe spotkanie jeleniogórskie tenisistki Andrzejewska i Makarowska. Odniosły one zwycięstwo nad Kaczyńską i Dotzauer.

„Spartakus" objął prowadzenie 4:3, do awansu brakowało tylko jednego punktu.

Kierownictwo drużyny gospodarzy popełniło jednak błąd. Najlepszemu w zespole Grzegorzowi Gołaskiemu za partnera deblowego przydzieliło zupełnie niedoświadczonego, stremowanego Wojtka Polańskiego

Zamiast zdobycia jednego pewnego punktu zapewniającego zwycięstwo, „Spartakus" stracił dwa, przegrywając 4:5.

Skłóceni ze sobą Salicki i Nowak przegrali w trzech setach z deblem gości Szymańskim i Merwartem, a Gołaski i Polański po pojedynku pełnym poświęcenia i determinacji ulegli parze Jamroz, Kozdraś 3:6, 9:7, 6:8.

Młodzi wrocławscy tenisiści, zaskoczeni nieoczekiwanym sukcesem, długo fetowali zwycięstwo. Byli najmłodszą drużyną znajdującą się w II lidze.

Piotr Jamroz mógł się czuć podwójnie usatysfakcjonowany – jako trener drużyny i jako ojciec Wojtka.

„Spartakus" ponownie nie wykorzystał nadarzającej się szansy.

Zarząd klubu zabetonował znajdujący się w hali ceramiczny kort, położył na nim parkiet, stwarzając znakomite warunki dla koszykarzy.

Wizja dużego jeleniogórskiego ośrodka tenisowego oddaliła się bezpowrotnie.

Przy końcu roku Filip Ruszczyński wraz z rodziną wyjechał z Polski i osiedlił się w Niemczech

KKT „Elektromontaż" z Wrocławia – najmłodsza drużyna w Polsce awansowała do drugiej ligi.
Od lewej: kierownik M. Warmus, trener P. Jamroz, M. Kaczyńska, M. Dotzauer, J. Merwart, T. Maliszewski, L. Maliszewski, W. Jamroz, B. Szymański, J. Kozdraś

W roku 1982 działalność Nauczycielskiego Klubu Sportowego „Spartakus" została na skutek trwania stanu wojennego bardzo ograniczona.

Jedynym ważnym wydarzeniem w klubie było zakończenie budowy hali sportowej.

Rozpoczęcie inwestycji według projektu wykonanego społecznie przez mgr. inż. arch. Wiktora Prystroma nastąpiło w 1977 roku po uzyskaniu znaczących wyników przez jeleniogórskich tenisistów. W hali widowiskowej, wyposażonej w ceramiczny kort, miały się odbywać tenisowe imprezy o charakterze ogólnopolskim i międzynarodowym.

W roku 1978 zmieniono koncepcję, zamieniając kort ceramiczny na trawiasty. Fabryka Dywanów z Kowar dostarczyła wykładzinę ze specjalnie skróconym włosem tzw. trawę, przetestowaną przez tenisistów i koszykarzy.

Jednak w latach późniejszych zwyciężyła koncepcja nawierzchni twardej, położono więc w hali podłogę z desek stosowanych na boiskach koszykarskich.

Zieloną wykładziną, po jej pocięciu, wyłożono gabinety i pomieszczenia klubowe. Sekcja tenisowa rozpoczęła działalność w cieniu koszykówki.

Oficjalne otwarcie hali widowiskowej nastąpiło w maju. Była to pierwsza w Jeleniej Górze hala sportowa wyposażona w trybuny dla publiczności, szatnie, sanitariaty, natryski, świetlicę, pomieszczenia klubowe oraz niewielką kawiarenkę z hotelikiem, pozwalającym przyjmować grupy sportowców.

Hala sportowa „Spartakusa" przy ul. Sudeckiej – widok ogólny

Przemawiano, przecinano wstęgi, wznoszono toasty, zapomniano jednak zaprosić twórcę projektu hali Wiktora Prystroma.

Tenisiści Adam Plewiński i Marek Nowak po rocznym pobycie w Jeleniej Górze wrócili do Poznania.

Sala z trybunami

Na początku 1983 roku zniechęcona sytuacją w sekcji tenisowej Mieczysława Andrzejewska wyjechała z Jeleniej Góry.

Drużyna „Spartakusa" w składzie: Edyta Makarowska, Barbara Kosianowicz, Andrzej Salicki, Wojciech Polański i Wojciech Szczurek oraz wiecznie młody Zdzisław Rowiński zdobyła mistrzostwo okręgu.

Została gospodarzem drużynowego turnieju i po wygraniu z „Piastem" Brzeg i „Zastalem" z Zielonej Góry po 5:4 nieoczekiwanie weszła do drugiej ligi.

Był to renesans formy prawie pięćdziesięcioletniego Zdzisława Rowińskiego, który bez straty gema wygrał ze Zbigniewem Kopciuchem z Zielonej Góry, a w pojedynku deblowym w parze z Wojciechem Polańskim bezbłędną grą przechylił zwycięstwo na stronę gospodarzy.

Zdzisław Rowiński

Jeleniogórski Klub Sportowy „Spartakus"

Zarząd Klubu „Spartakus", zaskoczony awansem tenisistów do II ligi, na początku 1984 roku sprowadził do Jeleniej Góry młodą utalentowaną zawodniczkę Iwonę Kowalską z Międzyrzecza i Mieczysława Głębockiego z „Chełmca" Wałbrzych.

Wzmocnienie drużyny nie przyniosło efektów. Zespół „Spartakusa" przegrał w grupie wszystkie mecze.

Najwyżej z „Warszawianką" i KKT „Elektromontażem" Wrocław po 1:8, z AZS-em Poznań 3:6, „Olimpią" Poznań 2:7 oraz z „Górnikiem" Zabrze 4:5.

Jeleniogórska drużyna, zająwszy ostatnie miejsce w grupie, znalazła się w strefie spadkowej.

Chcąc uratować się przed degradacją, w ekspresowym tempie sprowadzono z Niemiec Grzegorza Gołaskiego.

W rozgrywanych dwóch turniejach w Kielcach i Poznaniu jeleniogórski zespół zgromadził sześć punktów, wygrywając trzy spotkania. Niestety, drużyna „Spartakusa" doznała bezpośredniej porażki z „Naftą" Zielona Góra 4:5 i mając taki sam stosunek dużych i małych punktów jak jej przeciwnik, spadła z II ligi. Nie pomogła dobra gra Gołaskiego, który zdobył komplet punktów.

Pomoc nadeszła niespodziewanie z Warszawy. Polski Związek Tenisowy postanowił przeprowadzić dodatkowy turniej dla drużyn, które spadły z drugiej ligi oraz zespołów zajmujących drugie miejsca za drużynami awansującymi do II ligi. Były to „Piast" Brzeg i AZS Olsztyn oraz „Spartakus" i „Spójnia" Warszawa.

Cztery drużyny walczyły o dwa miejsca w drugiej lidze, które zostały zwolnione na skutek braku „spadkowiczów" z pierwszej ligi.

Decyzją Wydziału Gier PZT pierwsza ligę powiększono.

Tym razem zespół „Spartakusa" wykorzystał szansę, pewnie wygrał wszystkie mecze (z AZS Olsztyn 9:0, „Piastem" 7:2 i ze „Spójnią" 6:3) i pozostał na drugi sezon w lidze.

Indywidualnym sukcesem „Spartakusa" było zajęcie przez Iwonę Kowalską 10 miejsca w Mistrzostwach Polski Juniorek rozegranych we Wrocławiu.

W 1984 roku w związku z brakiem zainteresowania klubem ze strony Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego zmieniono nazwę klubu na Jeleniogórski Klub Sportowy „Spartakus".

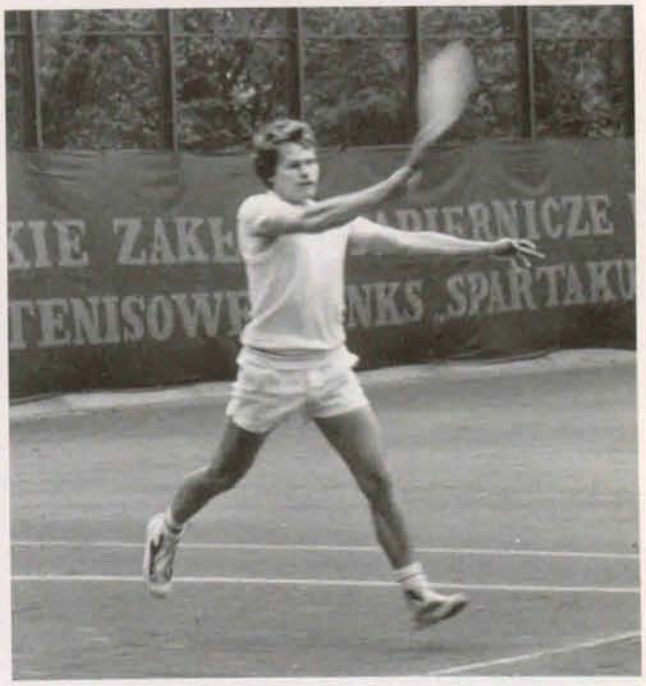

Grzegorz Gołaski

W sezonie 1985 roku w drużynie „Spartakusa" występującej w II lidze nastąpiły dalsze zmiany.

Grzegorz Gołaski wrócił do Niemiec. Iwona Kowalska przeniosła się do pierwszoligowej „Olimpii" Poznań, a Wojciech Polański wyjechał do Berlina.

Do Jeleniej Góry udało się sprowadzić doświadczonego zawodnika z „Zagłębia" Wałbrzych Andrzeja Czaprackiego a akces do klubu zgłosił junior Jarosław Dubicki z Międzyrzecza.

Jeleniogórska drużyna w składzie: Edyta Makarowska, Barbara Kosianowicz, Andrzej Czapracki, Andrzej Salicki, Wojciech Szczurek i Jarosław Dubicki rozpoczęła rozgrywki drugoligowe.

Tak jak w roku ubiegłym „Spartakus" przegrał wszystkie mecze, ulegając nieznacznie „Nafcie" Zielona Góra, AZS-owi Poznań, „Baildonowi" Katowice i „Błękitnym" Kielce w identycznym stosunku 4:5. Ostatnie spotkanie z „Górnikem" Wesoła zniechęceni jeleniogórzanie przegrali 2:7.

Zespół „Spartakusa" znalazł się razem z drużynami „Stali" Stalowa Wola, „Błękitnymi" Kielce, „Baildonem" Katowice, AZS Łódź oraz „Górnikiem" Zabrze w grupie spadkowej.

Trener drużyny Kazimierz Janik włączył do zespołu Andrzeja Krzyszkowskiego oraz grającego tylko debla Romana Prystroma.

W pierwszym turnieju rozegranym we wrześniu w Zabrzu, drużyna „Spartakusa" przegrała ze „Stalą" Stalowa Wola 0:9 oraz uległa AZS-owi Łódź.

Andrzej Krzyszkowski, grający dobrze w Niemczech, zupełnie zawiódł w meczu ze „Stalą". Wyszedł na kort całkowicie usztywniony i nawet nie nawiązując gry z zupełnie przeciętnym przeciwnikiem, szybko przegrał spotkanie.

W ostatnim turnieju rozegranym w Kielcach jeleniogórski zespół już bez Krzyszkowskiego, który zrezygnował z dalszej gry, spotkał się z „Baildonem" Katowice, „Górnikiem" Zabrze i „Błękitnymi" Kielce.

Pomimo ambitnej gry i zaciętych walk, jakie stoczyli na kortach jeleniogórscy tenisiści, nie udało się drużynie wygrać chociażby jednego spotkania.

Drużyna „Spartakusa" w Korei Północnej. Stoją od lewej: P. Kwiatkowski, W. Zioło – wiceprezes, J.Marut – działacz R. Paczek–prezes,J. Dubicki, E. Salecki – sekretarz KM PZPR, R. Prystrom, B. Kosianowicz, St. Romanow – działacz, E. Makarowska, J. Cymerski, R. Dolatowski, M. Narbutowicz – wiceprezes; siedzą: K. Janik– trener, trzy tłumaczki koreańskie, W. Szczurek

Wojtek Szczurek, grający dobrze technicznie, był równorzędnym przeciwnikiem dla doświadczonego Jacka Zdybiewskiego z „Błękitnych" Kielce. Niestety, zawiodła taktyka, dlatego też po wyrównanym meczu jeleniogórzanin poniósł porażkę.

Para deblowa Prystrom, Salicki, grając ostatnie spotkanie z deblem gospodarzy odniosła zwycięstwo, ale przy przesądzonym, po grach pojedynczych wyniku meczu, nie miało to znaczenia.

Jeleniogórski Klub Tenisowy „Spartakus" po dwuletniej ciągłej walce o utrzymanie się w drugiej lidze, musiał tę ligę opuścić.

Na zakończenie sezonu, przy końcu października, drużynę „Spartakusa" czekała egzotyczna wyprawa do Północnej Korei. Jeleniogórscy tenisiści w maju gościli zespół koreańskich zawodników, a późną jesienią rozegrali rewanżowe mecze w Korei.

Przed wyjazdem reprezentacji w ramach mistrzostw klubu przeprowadzono gry eliminacyjne.

Uznawany za najlepszego tenisistę „Spartakusa" przybyły z Berlina Zachodniego Wojciech Polański przegrał z czterdziestotrzyletnim Romanem Prystromem 5:7, 3:6.

Mistrzostw z powodu deszczu nie dokończono.

Wojtek Szczurek

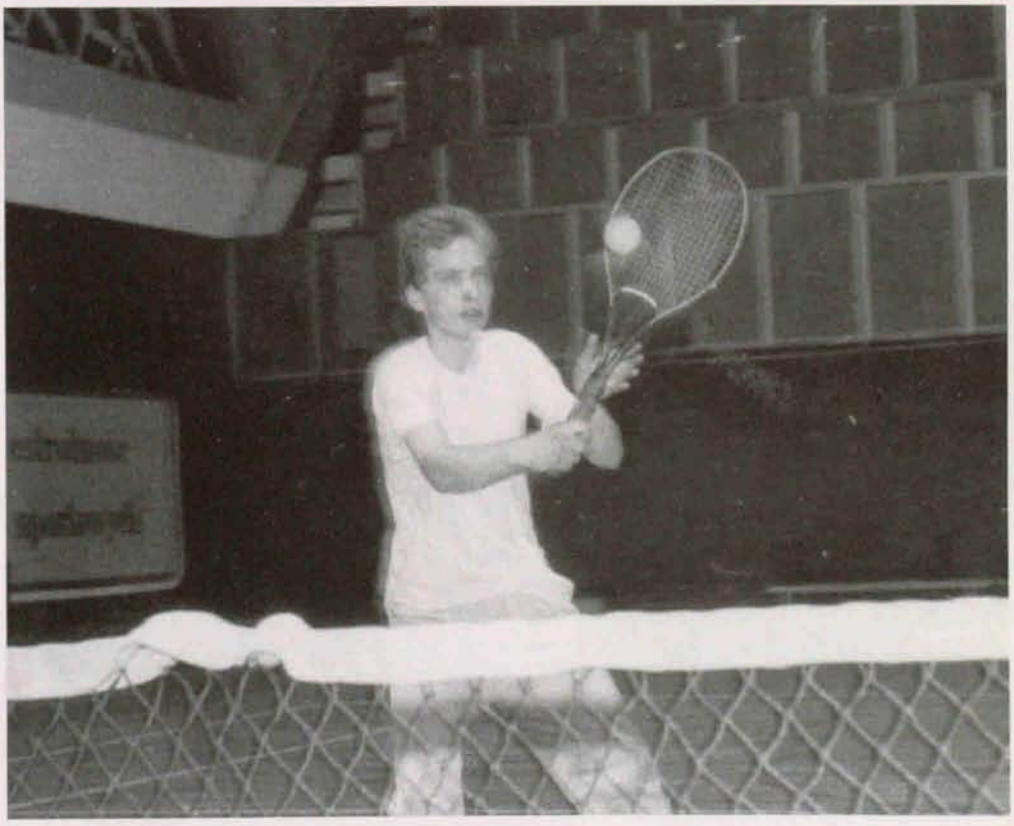

Robert Dolatowski

Na początku roku 1986 do pracy w niemieckich klubach wyjechali czołowi jeleniogórscy tenisiści Andrzej Czapracki i Andrzej Salicki. Zwolnił się z klubu Jarosław Dubicki.

W sekcji tenisowej zostali tylko juniorzy, z których najlepiej grali Paweł Kwiatkowski i trenowany przez ojca Zygmunta, Robert Dolatowski.

Nastąpiła zmiana trenera, odszedł Kazimierz Janik, a zastąpił go Wojciech Polański.

W klubie rozpoczął pracę miłośnik tenisa z Wlenia Witold Szczurek, koordynujący prowadzone przez Janusza Lewińskiego, Edytę Makarowską oraz Dariusza Dulębę szkółki tenisowe.

Wojciech Polański i Wojciech Szczurek, startując w turniejach Grand Prix Polski w Żywcu, odnieśli znaczące sukcesy.

Pierwszy z nich w finale przegrał z Krzysztofem Jagielskim z AZS „Politechnika" Warszawa, a grając razem debla również w finale ulegli parze warszawskiej Krzysztof Jagielski, Adam Hanke z AZS „Politechnika"

Juniorzy „Spartakusa" Robert Dolatowski i Paweł Kwiatkowski wygrali w debla Ogólnopolski Turniej w Gliwicach, a w Bytomiu zajęli trzecie miejsce.

Po rocznej przerwie w maju 1987 roku drużyna „Spartakusa" wzięła udział w drużynowych mistrzostwach okręgu.

Grając w składzie: Edyta Makarowska, Barbara Kosianowicz, Wojciech Polański, Wojciech Szczurek, Robert Dolatowski, Paweł Kwiatkowski, Zygmunt Dolatowski, bez trudu wygrała z lokalnymi przeciwnikami, kwalifikując się do turnieju strefowego.

W turnieju organizowanym na jeleniogórskich kortach zespół gospodarzy grał ze zmiennym szczęściem. Początkowo wygrał ze Szczecińskim Klubem Tenisowym i „Stilonem" Gorzów w identycznym stosunku 6:3, aby przegrać dwa kolejne mecze z „Zagłębiem" Lubin i klubem „Naprzód" z Rydułtowa.

Wygrana w ostatnim meczu z „Naftą" Zielona Góra 5:4 zapewniła „Spartakusowi" tylko trzecie miejsce. Dwie pierwsze drużyny awansowały do II ligi.

Juniorzy Jeleniej Góry, startujący w drużynowych mistrzostwach okręgu juniorów młodszych, wygrali z „Zagłębiem" Wałbrzych 6:3 i „Kolejarzem" Kłodzko 8:1, stając się dobrym zapleczem dla seniorów.

Kończąc sezon, we wrześniu drużyna „Spartakusa" rozegrała towarzyski mecz z tenisistami niemieckimi z Zittau. Spotkanie to zapoczątkowało kontynuowane przez wiele lat przyjacielskie kontakty pomiędzy klubami. Meczom rozgrywanym na przemian w Jeleniej Górze i Zittau zawsze towarzyszyła miła atmosfera, a pomeczowe bankiety były okazją do zawierania nowych znajomości.

Od lewej: K. Andraka, P. Kwiatkowski, B. Kosianowicz, W. Szczurek, R. Dolatowski

W sezonie 1988 roku w klubie nastąpiły duże zmiany kadrowe.

Wojciech Polański wyjechał do pracy w austriackim klubie, podobnie postąpiła Edyta Makarowska, która udała się do Niemiec.

W „Spartakusie" zatrudniono Zdzisława Bajtałę, byłego trenera „Zagłębia" Wałbrzych, a kierownikiem sekcji został Tadeusz Drozda.

Zdzisław Bajtała – pionier wałbrzyskiego tenisa, przez okres ponad czterdzieści lat ściśle związany z górniczym klubem, dla którego wcześniej jako zawodnik zdobywał tytuły mistrzowskie, a potem jako trener wprowadzał drużynę do drugiej i pierwszej ligi, zmuszony został na skutek chwilowych niepowodzeń do odejścia z klubu.

Rozpoczynając pracę w „Spartakusie", sprowadził do Jeleniej Góry Krzysztofa Olesińskiego z „Zagłębia" Wałbrzych i Arkadiusza Packa z SKT „Społem" ze Szczecina oraz zapewnił udział w meczach czternastoletniej Justyny Ławniczak z Bolesławca.

Dzięki temu wzmocniony zespół w składzie: Barbara Kosianowicz, Judyta Ławniczak, Arkadiusz Pacek, Krzysztof Olesiński, Robert Dolatowski, Paweł Kwiatkowski i Zygmunt Dolatowski zajął pierwsze miejsce w okręgu i przystąpił do dalszych meczów strefowych.

W Jeleniej Górze rozegrano mecz z zespołem „Arki" Gdynia.

Tenisiści znad morza prezentowali się dużo gorzej od swoich koleżanek i pomimo wygrania wszystkich gier kobiecych przegrali mecz 4:5.

Na pierwszym miejscu zawodnicy gospodarzy:

Arkadiusz Pacek – Adam Redzimski 6:0, 6:1, Krzysztof Olesiński – Jarosław Pindelski 7:5, 6:4, Robert Dolatowski – Marek Kowalke 6:1, 6:1, Paweł Kwiatkowski – Maciej Modelski 6:2, 6:4, Barbara Kosianowicz – Hanna Kuklińska 0:6, 2:6, Judyta Ławniczak – Katarzyna Raszka 6:7, 0:6, gry deblowe: Kosianowicz, Ławniczak – Ku-

W Zittau; od lewej stoją: K. Olesiński, M. Narbutowicz, J. Ławniczak, J. Nowak – działacz, J. Lewiński, Z. Bajtała; siedzą: B. Kosianowicz, Z. Dolatowski, K. Andraka

klińska, Raszka 4:6, 3:6, Pacek, Olesiński – Redzimski, Pindelski 6:3, 6:3, Robert Dolatowski, Paweł Kwiatkowski – Maciej Modelski, Andrzej Porębski 2:6, 0:2 w.o.

Jeleniogórski zespół zakwalifikował się razem z „Naftą" Zielona Góra, „Bronią" Radom i gospodarzem turnieju Kolejowym Klubem Sportowym z Bielska, do finałowej rozgrywki.

Drużyna „Spartakusa" na rozgrywany w dniach 22–25 września turniej wyjechała wzmocniona Wojciechem Polańskim, który wrócił z Austrii, by wesprzeć kolegów oraz z rezerwowymi: juniorką Agnieszką Gonczarek i juniorem Krzysztofem Andraką.

Po dwóch kolejno wygranych meczach z „Naftą" 5:4 i „Bronią" 6:3 tenisiści „Spartakusa" byli pewni drugiej ligi, miały bowiem awansować dwie pierwsze drużyny.

Niestety, w ostatnim meczu jeleniogórzanie przegrali z gospodarzami 3:6, a „Nafta" odniosła nieoczekiwane zwycięstwo nad gospodarzami KKS Bielsko–Biała.

Do ligi awansowały dwa zespoły: Kolejowy Klub Sportowy Bielsko i „Nafta" Zielona Góra. Wyprzedziły one drużynę „Spartakusa" małymi punktami.

Najbardziej niepocieszony w jeleniogórskim zespole był trener Zdzisław Bajtała.

Jeleniogórscy juniorzy Robert Dolatowski i Paweł Kwiatkowski startując w mistrzostwach

Zdzisław Bajtała

Polski juniorów, rozgrywanych w Chełmku w grze deblowej, po wygraniu dwóch meczów skreczowali następne spotkanie z powodu kontuzji Dolatowskiego.

W grze pojedynczej Dolatowski, grając bardzo skutecznie, doszedł do ćwierćfinału i został sklasyfikowany na ósmym miejscu.

Junior „Spartakusa" Krzysztof Andraka, wychowanek trenera Witolda Szczurka z Wlenia, wygrał mistrzostwo juniorów okręgu wałbrzysko – jeleniogórskiego, pokonując w finale Rafała Palucha z „Atrii" Wałbrzych 4:6, 6:4, 6:2.

Od lewej: P. Kwiatkowski, K. Andraka, R. Dolatowski, J. Lewiński, Z. Dolatowski, D. Dulęba, trener Z. Bajtała; siedzi W. Polański

Po pechowym zakończeniu ubiegłorocznego sezonu drużyna „Spartakusa" ponownie przystąpiła do gry o drugą ligę.

Zespół opuścili Arkadiusz Pacek i Robert Dolatowski; pierwszy po zakończeniu studiów wrócił do Szczecina, a drugi „chcąc uciec" przed wojskiem, zgłosił akces do „Zagłębia" Wałbrzych i jako „górnik dołowy" został „wyreklamowany" od służby wojskowej.

Roberta Dolatowskiego zastąpił w drużynie ojciec Zygmunt, któremu coraz lepsza gra zapewniła zajęcie w zespole pozycji lidera.

„Spartakus", wygrywając z drużynami wałbrzyskimi „Zagłębiem" I b 9:0 i „Atrią" 6:3, łatwo zdobył mistrzostwo okręgu.

W Jeleniej Górze zespół „Spartakusa" wysoko wygrał mecz eliminacyjny z „Piastem" Gliwice 7:2 i awansował ponownie do finału.

Przed drużynowym turniejem, którego organizację zlecono Jeleniej Górze, zespół „Spartakusa" wyjechał na zgrupowanie do Mielna.

We wrześniu dobrze wytrenowana drużyna „Spartakusa", wzmocniona Wojciechem Polańskim, przystąpiła po raz drugi z rzędu do batalii o ligę. Przeciwnikami byli tenisiści z SKT „Społem" Szczecin, „Broni" Radom i AZS Olsztyn.

W zespole „Spartakusa" występowali: Krzysztof Olesiński, Zygmunt Dolatowski, Krzysztof Andraka, Paweł Kwiatkowski, Wojciech Polański oraz Barbara Kosianowicz i Justyna Ławniczak.

Pierwszy mecz z drużyną SKT „Społem" to całkowity falstart jeleniogórzan. Dolatowski i Polański przegrali zacięte trzysetowe pojedynki, które w przypadku tego pierwszego kończyły się tie–breakiem. Nie miała szczęścia również Ławniczak, którą zmogła gorączka. „Spartakus" przegrał 3:6.

Młodzik Olgierd Okulicz–Kozaryn otrzymuje puchar od wiceprezesa Michała Narbutowicza

Odrodzenie drużyny nastąpiło w meczu z „Bronią" Radom. Po dramatycznych grach pojedynczych, dopiero dobra gra deblistów, a zwłaszcza Kwiatkowskiego, zadecydowała o wygraniu meczu 5:4.

Pozostał do rozegrania ostatni mecz z najsłabszym zespołem AZS-em Olsztyn.

Tym razem gospodarze nie przegapili szansy i wygrali mecz 8:1.

Jeleniogórski Klub Sportowy „Spartakus" po raz trzeci awansował do drugiej ligi.

Zdzisław Bajtała, pogodzony z wałbrzyskim klubem, wrócił na stanowisko trenera „Zagłębia", kończąc dwuletni pobyt w Jeleniej Górze.

Od lewej: P. Kwiatkowski, B. Kosianowicz, Z. Dolatowski – obserwują mecz

Przygotowaniami drużyny „Spartakusa" do drugoligowych rozgrywek w 1990 roku zajął się Zygmunt Dolatowski.

Jeleniogórski zespół został wzmocniony byłym zawodnikiem „Górnika" Bytom Maciejem Mikitą, odbywającym służbę wojskową w Jeleniej Górze.

„Spartakus" znalazł się w grupie B drugoligowych zespołów, razem z „Górnikiem" Zabrze, KKT Bielsko–Biała, „Budowlanymi" Katowice i drużyną „Naprzód" z Rydułtowa.

Już w maju jeleniogórski zespół wyjechał do Bielska na rozgrywki drugoligowe.

Drużynę tworzyli: Maciej Mikita, Krzysztof Olesiński, Paweł Kwiatkowski, Wojciech Sawicki, Zygmunt Dolatowski trener i zawodnik, Barbara Kosianowicz i Justyna Ławniczak oraz kierownik zespołu – Tadeusz Drozda.

Coraz lepiej grający Krzysztof Andraka, przygotowujący się do matury, pozostał w Jeleniej Górze.

Jeleniogórzanie po wygraniu kolejno dwóch meczów z „Górnikiem" 5:4 i gospodarzami 6:3 zapewnili sobie dalszy pobyt w lidze. Ucieszyło to zawodników tak, że w następnych spotkaniach przegrali z „Budowlanymi" 4:5 i „Naprzodem" 3:6.

Drużyna „Spartakusa" w swojej grupie zajęła trzecie miejsce i zdobyła prawo do rozegrania spotkania o piąte miejsce z trzecim zespołem z drugiej grupy – „Błękitnymi" Kielce

Mecz został rozegrany we wrześniu na jeleniogórskich kortach. W drużynie „Spartakusa" wystąpił już Krzysztof Andraka. Obecność maturzysty jednak nie wpłynęła na lepszą formę zespołu gospodarzy, który po przegranej 3:6 zajął w drugiej lidze szóste miejsce.

Następujące w Polsce przemiany ustrojowe spowodowały zaprzestanie finansowania klubów przez zakłady pracy.

Jeleniogórski Klub Sportowy „Spartakus" coraz bardziej zaczął odczuwać braki finansowe, co w sposób bezpośredni wpływało na działalność sekcji.

Brakowało pieniędzy na wszystko. Na skutek niezrealizowania finansowych zobowiązań przez klub Jelenią Górę opuścili Krzysztof Olesiński i Maciej Mikita.

* * *

W minorowych nastrojach drużyna „Spartakusa" w maju 1991 roku wyjechała na turniej do Gdańska.

W zespole występowali: Barbara Kosianowicz, Agnieszka Gonczarek, Paweł Kwiatkowski, Krzysztof Andraka, Wojciech Polański, Wojciech Sawicki rezerwowy Maciej Rybiałek, trener i zawodnik Zygmunt Dolatowski. Kierownikiem drużyny został Jerzy Ruszczyński.

Przeciwnikami „Spartakusa" były drużyny SKT „Społem" Szczecin, „Baildon" Katowice i gospodarze GTT „Lechia" Gdańsk.

Pierwszy mecz jeleniogórzanie rozegrali z zespołem szczecińskim, który przystąpił do spotkania w zdekompletowanym składzie, oddając walkowerem cztery punkty. Niestety, tenisistom „Spartakusa" nie udało się zdobyć nawet jednego, zapewniającego zwycięstwo, punktu.

Wygrała drużyna SKT „Społem" 5:4. Wyniki spotkań: Ireneusz Maciocha – Krzysztof Andraka 4:6, 6:1, 6:2, Tomasz Bobecki – Paweł Kwiatkowski 6:1, 6:2, Monika Drumlak – Barbara Kosianowicz 6:2, 6:0 oraz deble: Tomasz Bobecki, Wojciech Haduch – Paweł Kwiatkowski, Krzysztof Andraka 4:6, 6:3, 6:1, Ireneusz Maciocha, Maciej Gałka – Zygmunt Dolatowski, Wojciech Polański 3:6, 6:3, 6:2.

Od lewej: dr A. Białas (stoi) , E. Filipowicz i W. Polański

Następnym przeciwnikiem jeleniogórskiego zespołu była drużyna „Baildonu" Katowice.

Jedyny punkt dla „Spartakusa" zdobył debel Paweł Kwiatkowi, Wojciech Polański zwyciężając Macieja Hrycyszyna i Krzysztofa Niestroja 2:6, 6:4, 6:4.

Pozostałe mecze wygrali tenisiści Katowic: Monika Tic – Barbara Kosianowicz 6:1, 6:0; Beata Grzeszczak – Agnieszka Gonczarek 6:4, 3:6, 7:6; Maciej Hrycyszyn – Paweł Kwiatkowski 6:2, 6:1; Krzysztof Niestrój – Krzysztof Andraka 6:0, 6:1; Roman Hrycyszyn – Wojciech Sawicki 6:3, 6:2; Jarosław Dryjski – Maciej Rybiałek 6:1, 6:1; debel: Monika Tic, Beata Grzeszczak – Barbara Kosianowicz, Agnieszka Gonczarek 6:2, 6:3; Roman Hrycyszyn, Jarosław Dryjski – Wojciech Sawicki, Krzysztof Andraka 7:6, 6:0.

Spotkanie wygrała drużyna „Baildonu" Katowice 8:1.

Po dwóch dotkliwych porażkach, jeleniogórscy tenisiści ostatni mecz rozegrali z gospodarzami turnieju.

Niestety i w tym spotkaniu nie nawiązując walki, przegrali wysoko 1:8. Tym razem honorowy punkt zdobyły dziewczęta Barbara Kosianowicz i Agnieszka Gonczarek, wygrywając z deblem Wanda Rybarczyk–Diłaj, Ewa Wasilewska 6:4, 3:6, 6:3.

Wszystkie pozostałe punkty zdobyli tenisiści i tenisistki GTT „Lechii" Gdańsk: Dominika Gerwin – Barbara Kosianowicz 6:1, 6:0; Wanda Rybarczyk–Diłaj – Agnieszka Gonczarek 6:3, 6:0; Maciej Pieczonka – Paweł Kwiatkowski 6:1, 6:2; Radosław Szymaniak – Wojciech Sawicki 6:2, 6:4; Tomasz Deltlaff – Maciej Rybiałek 6:1, 6:0; deble: Maciej Pieczonka, Jarosław Fiedorowicz – Paweł Kwiatkowski, Krzysztof Andraka 6:4, 6:4; Radosław Szymaniak, Tomasz Deltlaff – Wojciech Sawicki, Maciej Rybiałek 4:6, 6:2, 6:4.

Z powodu deszczu mecze deblowe zostały rozegrane w hali.

Po powrocie tenisistów do Jeleniej Góry zarząd klubu, nie mając dostatecznych środków finansowych oraz nie widząc możliwości utrzymania się zespołu w drugiej lidze, wycofał drużynę z dalszych rozgrywek.

Część zawodników wyjechała z Jeleniej Góry, aby szukać pracy za granicą lub w innych miastach Polski.

Niektórzy rozpoczęli studia, inni założyli prywatny biznes.

W klubie pozostali tylko juniorzy i młodzicy trenowani przez Janusza Lewińskiego.

Jednak w dniach 14 – 15 września zorganizowano mistrzostwa Jeleniej Góry, w których obok juniorów wzięli udział zawodnicy grający dla przyjemności i zdrowia.

W. Polański (pierwszy z lewej) i J. Lewiński

Najstarszym uczestnikiemm zawodów był Jerzy Ruszczyński. W pierwszej grze wygrał z juniorką Małgorzatą Roszkiewicz 6:1, 6:1, aby w drugiej stoczyć wyrównany mecz z utalentowanym młodzikiem Pawłem Obrzyńskim i ulec dopiero w tie–breaku 6:1, 7:6.

W pozostałych grach eliminacyjnych zawodnicy uzyskali następujące rezultaty: Włodzimierz Komorowski – Leonard Łącki 4:6, 6:2, 6:3; Andrzej Osiński – Marcin Łatko 6:3, 6:3; Tomasz Konkol – Eugeniusz Sroka 7:6, 4:6, 6:2; Janusz Lewiński – Rafał Sroka 6:1, 6:0; Roman Prystrom – Bogusław Kwaśniewski 7:5, 6:1; Jerzy Stankiewicz – Fryderyk Kalamus 6:0, 6:0; Hubert Heleniak – Jan Jankowski 6:4, 6:2; Andrzej Dąbrowski – Grzegorz Zimny 6:0, 6:1; Tomasz Konkol – Wiesław Zwoliński 3:6, 6:3, 6:2.

W ćwierćfinałach Komorowski uporał się z Osińskim 7:5, 1:6, 6:0. Lewiński pokonał młodzika Konkola 6:2, 6:3. Prystrom pewnie wygrał z najlepszym juniorem Heleniakiem 6:3, 6:4

a Dąbrowski po wyrównanej grze okazał się lepszy od Obrzyńskiego. Wynik meczu 2:6, 6:4, 6:2.

W grach półfinałowych Komorowski pokonał w trzech setach Lewińskiego 6:2, 3:6, 7:5 a Prystrom łatwo wygrał z Dąbrowskim 6:3, 6:2.

W meczu finałowym Roman Prystrom prowadząc 4:2 zszedł z kortu z powodu kontuzji ręki. Mistrzem Jeleniej Góry został Włodzimierz Komorowski.

W turnieju deblowym zawodnicy uzyskali następujące wyniki: Roman Prystrom, Jerzy Szramowski – Waldemar Mikiel, Leonard Łącki 6:3, 7:5. Paweł Obrzyński, Tomasz Konkol – Jerzy Świątek, Andrzej Krzyszkowski 6:4, 5:7, w.o. Janusz Lewiński, Włodzimierz Komorowski – Jerzy Stankiewicz, Jan Jankowski 6:4, 7:5. Bogusław Kwaśniewski, Andrzej Osiński – Jerzy Ruszczyński, Wiesław Zwoliński 6:1, 6:3,. Hubert Heleniak, Marcin Łatko – Paweł Obrzyński, Tomasz Konkol 6:1, 7:6.

W półfinałach Prystrom i Szramowski pokonali młodzieżową parę Heleniak i Łatko 6:3, 6:2, a debel Lewiński i Komorowski na skutek niestawienia się na korcie pary Kwaśniewski i Osiński awansował bez gry do finału.

W grze finałowej lepszą okazała się para Prystrom i Szramowski, która pokonała debel Lewiński i Komorowski 6:4, 6:4.

W 1992 roku Polski Związek Tenisowy zmienił system rozgrywek drużynowych, organizując oddzielną rywalizację dla kobiet i mężczyzn.

W drużynie występowało tylko czterech seniorów, którzy grali gry pojedyncze i dwa deble.

„Spartakus" zgłosił do rozgrywek juniorów: Macieja Rybiałka, Tomasza Konkola, Pawła Obrzyńskiego i Huberta Heleniaka.

Decydujący mecz o mistrzostwie makroregionu został rozegrany w Jeleniej Górze.

Przeciwnikiem drużyny „Spartakusa" był zespół Złotoryjskiego Towarzystwa Tenisowego, w którym grali: Artur Kurasz, Marek Kaczyński, Mariusz Zieliński, Marcin Gęsikowski i rezerwowy Konrad Rojaczkowski.

Młodzi jeleniogórscy tenisiści ustępowali przynajmniej o klasę swoim przeciwnikom i ponieśli dotkliwą porażką 0:6.

We wszystkich spotkaniach udało się im wygrać zaledwie dziewięć gemów.

We wrześniu „Spartakus" zorganizował turniej zapraszając do udziału niemieckich tenisistów z zaprzyjaźnionego Erfstad. W zawodach wzięli udział wszyscy jeleniogórscy tenisiści oraz goście z zagranicy. Niespodzianką turnieju było zakwalifikowanie się pięćdziesięcioletniego Romana Prystroma do finału.

Zwycięzcą turnieju został Zygmunt Dolatowski, który pokonał Romana Prystroma 7:5, 6:3.

Wiceprezydent Jeleniej Góry Łukasz Tuszyński wręczył finalistom pamiątkowe puchary.

* * *

Drużyna „Spartakusa"; od lewej: W. Sawicki, J. Lewiński – trener, P. Obrzyński, H. Heleniak, W. Polański.

W kolejnych latach pogłębiał się kryzys finansowy klubu. „Spartakus" nie miał pieniędzy na opłacenie należności za wodę, światło i węgiel. Przejmujące zimno w nieogrzewanej hali nie zachęcało zawodników do treningów. Brakowało wszystkiego, a przede wszystkim wody i ceramicznej mączki na korty. Nieremontowane trybuny ulegały zniszczeniu. Następowała szybka degradacja obiektu zbudowanego we wcześniejszych latach dzięki społecznemu zaangażowaniu wielu osób.

W tych trudnych warunkach Janusz Lewiński, Zbigniew Rasiewicz i Bogusław Kwaśniewski prowadzili nadal treningi młodzieży, wśród której wyróżniali się Hubert Heleniak sklasyfikowany na czterdziestym drugim miejscu i Paweł Obrzyński zajmujący sześćdziesiątą siódmą lokatę na liście juniorów w Polsce.

* * *

W sezonie 1995 roku, jedynym sukcesem „Spartakusa" było zajęcie trzeciego miejsca w grze deblowej juniorów przez Huberta Heleniaka na Olimpiadzie Młodzieży w Poznaniu.

Jeleniogórski tenisista i grający z nim w parze Adam Bukiel z MOS w Zgorzelcu, w półfinale ulegli poznańskiemu deblowi Filip Anioła, Marek Durski 5:7, 6:7.

Na zakończenie sezonu Hubert Heleniak zajął pięćdziesiąte szóste miejsce wśród juniorów w Polsce, a Łukasz Korzekwa został sklasyfikowany na siedemdziesiątym piątym miejscu na liście juniorów do lat szesnastu.

* * *

W sezonie 1996 roku, korzystając z kilkudniowego pobytu w Jeleniej Górze Pawła Kwiatkowskiego i gotowości do gry Krzysztofa Andraki, trener Janusz Lewiński zgłosił tenisistów do rozgrywek drużynowych.

W zespole występowali: Hubert Heleniak, Łukasz Korzekwa, Paweł Kwiatkowski, Krzysztof Andraka, Olgierd Okulicz–Kozaryn.

W meczu o mistrzostwo makroregionu przeciwnikami jeleniogórskich tenisistów był zespół wałbrzyskiej „Atrii".

Spotkanie zostało rozegrane w dniu 30 czerwca w Jeleniej Górze i nieoczekiwanie zakończyło się zwycięstwem „Spartakusa" 4:3.

Punkty dla gospodarzy zdobyli: Paweł Kwiatkowski po wygraniu z Pawłem Huszczą 6:2, 6:1, Krzysztof Andraka zwyciężając Dawida Chylaszka 6:3, 6:0; Olgierd Okulicz–Kozaryn pokonując Jarosława Kocana 7:6, 6:4 oraz debel Krzysztof Andraka, Łukasz Korzekwa, któremu ulegli Tomasz Huszczo i Jarosław Kocan 6:1, 6:4.

Hubert Heleniak przegrał z Mieczysławem Głębockim 0:6, 6:7, a piętnastoletni Łukasz Korzekwa uległ dopiero po zaciętym pojedynku Aleksandrowi Piotrowskiemu 6:4, 4:6, 4:6.

Również debliści Paweł Kwiatkowski i Hubert Heleniak rozegrali emocjonujący mecz, przegrywając jednak z parą Mieczysław Głębocki, Aleksander Piotrowski 7:6, 4:6, 6:7.

Janusz Lewiński

Było to ostatnie zwycięstwo „Spartakusa" – jego „łabędzi śpiew".

Mecz międzystrefowy został rozegrany w Poznaniu, a przeciwnikiem jeleniogórskich tenisistów, grających bez Andraki i Kwiatkowskiego, była „Olimpia".

Drużyna „Spartakusa" zdołała zdobyć tylko jeden punkt. Wynik meczu: 1:6.

Po ostatnim sezonie, przed likwidacją „Spartakusa", na liście kadetów Polskiego Związku Tenisowego Łukasz Korzekwa był na pięćdziesiątym trzecim miejscu, Paweł Szmaland na sto trzecim, a Bartosz Kamuda na sto trzydziestym ósmym. Wśród młodzików Jakub Dąbrowski zajmował siedemdziesiątą pozycję, a Jacek Hübner sto dwudziestą siódmą.

Zarząd „Spartakusa" zgłosił upadłość klubu. Wierzyciele dochodzili swoich należności w postępowaniach egzekucyjnych. Teren wokół kortów, ze stojącym na nim domkiem pamiętającym czasy przedwojenne, został przeznaczony na parking. Chcąc uzyskać dwa dodatkowe miejsca parkingowe, zarząd wyburzył domek tenisowy. Nie zmieniło to sytuacji finansowej klubu. Ta bezmyślna decyzja stała się symbolem odchodzącej epoki bezinteresownej działalności, cechującej się poszanowaniem przeszłości i tradycji.

Razem ze zniszczonym domkiem klubowym – pamiątką po dawnych czasach skończył się okres, kiedy w tenisa grało się tylko dla sportowej rywalizacji, sławy oraz zadowolenia z samej gry.

Zniszczenie tego zabytkowego obiektu to również koniec półwiecznych zmagań jeleniogórskich tenisistów, które stały się historią.

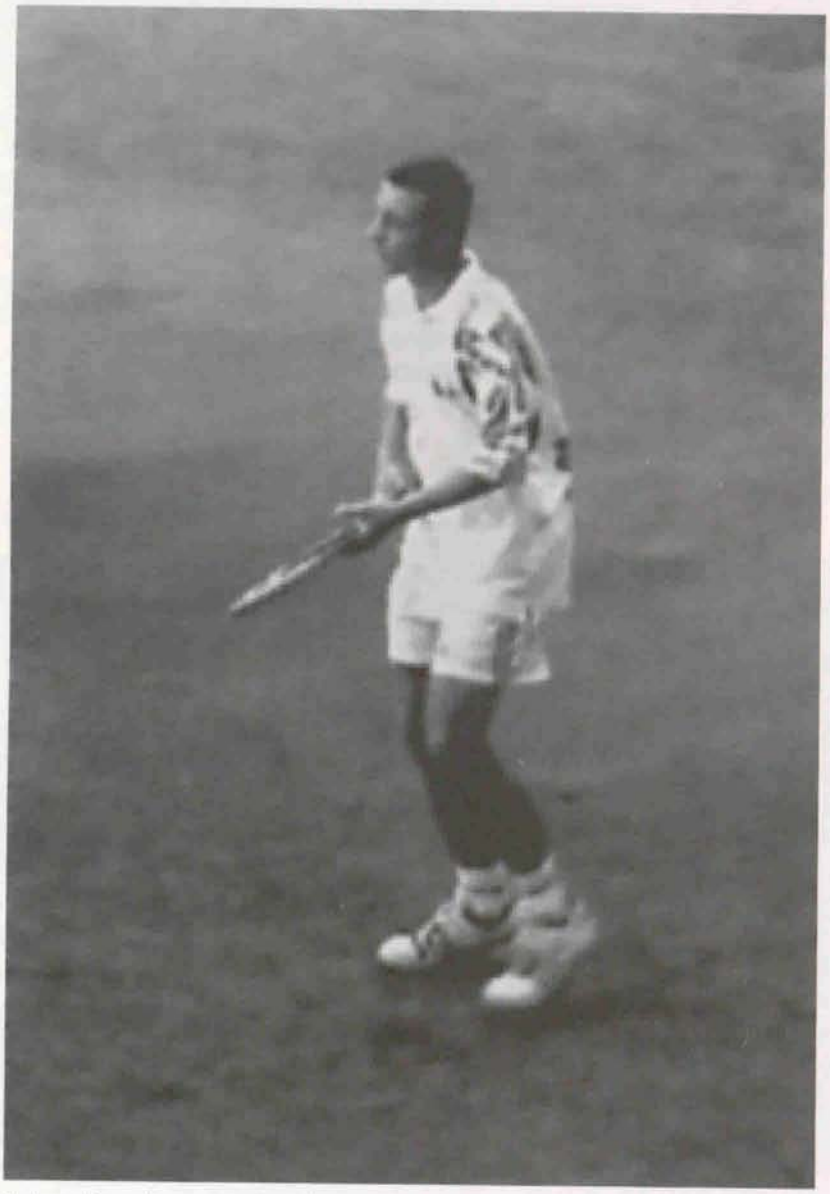

Łukasz Korzekwa – czołowy junior „Spartakusa"

MISTRZOSTWA DOLNEGO ŚLĄSKA
1947 – 1975

Rok Miejsce	Gra pojedyncza		Gra podwójna mężczyzn
	Mężczyzn	Kobiet	
1947 Wrocław	J. Derubski A. Ciemierkiewicz 6:3, 4:6, 6:2, 6:2	I. Skoczyńska Węgrzyn 6:1, 6:1	A. Ciemierkiewicz Z. Skoczyński J. Derubski J. Stroński 2:6, 6:4, 6:3, 6:1
1948 Wrocław	J. Derubski brak danych	I. Skoczyńska brak danych	brak danych
W 1949 roku rozegrano Otwarte Mistrzostwa Dolnego Śląska Wrocław	T. Kołcz W. Romaniuk 6:2, 6:1, 6:1	I. Popławska Z. Kudelska 6:0, 6:0	J. Derubski K. Kowalczewski T. Kołcz W. Romaniuk 4:6, 6:4, 7:5, 6:3
1950 Jelenia Góra	K. Kowalczewski J. Derubski 6:3, 6:2, 6:0	I. Skoczyńska M. Wiśniowska 6:1, 6:1	J. Derubski K. Kowalczewski A. Ciemierkiewicz A. Zawadzki 8:6, 8:6

1951 Jelenia Góra	M. Fige,A.Zawadzki finału nie rozegrano z powodu deszczu	Z. Kudelska I. Skoczyńska 12:10, 6:2	A. Zawadzki K. Szawliński Tylko ta para dotarła do finału. Pozostałe deble: Derubski, Kurylec i Brożek, Grabowski nie rozegrały półfinału.
1952 Wałbrzych Szczawno Zdrój	M. Fige R.Boni 7:9, 6:0, 4:6, 7:5, 6:2	Z. Kudelska brak danych	Z. Bajtała M. Hajduk M.Fige E.Woyczyński 5:7, 7:5, 6:2, 6:3
1953 Jelenia Góra	M. Fige Z. Bajtała 6:3, 6:1	K. Dałkowska Z. Kudelska 6:1, 0:6, 6:2	M. Fige E.Woyczyński Z. Bajtała M. Hajduk 6:4, 6:4
1954 Wrocław OWKS	M. Fige Z. Bajtała 7:5, 6:3	A. Paprocka Z. Kudelska 6:0, 6:4	Z. Bajtała Z. Rowiński J. Derubski L. Hauser 6:1, 4:6, 6:3
1955 Wrocław	M. Fige Z. Rowiński brak wyniku	K. Dałkowska K. Januszowa brak wyniku	M. Fige E.Woyczyński Z. Bajtała J. Klimas 6:2, 6:1
1956 Wrocław	E. Dietrich Z. Rowiński 6:2, 6:3	K. Januszowa K. Szerenkowska 7:5, 1;6, 6:4	J. Ruszczyński E. Siedlecki E. Dietrich Z. Rowiński 6:4, 3:6, 6:3
1957 Wrocław	M. Fige E. Dietrich 1:6, 7:5, 7:5	K. Dałkowska K. Januszowa 6:1, 6:3	M. Fige P. Jamroz A. Osadca J. Ruszczyński brak wyniku
1958 Wrocław	M. Fige E. Dietrich 6:4, 2:6, 7:5	K. Dałkowska M. Domańska 6:3, 6:0	M. Fige I. Czyżewski R. Boni Z. Patkowski 6:4, 4:6, 6:4

1959 Wałbrzych Szczawno Zdrój	Z. Rowiński I. Czyżewski 6:2, 6:2, 12:10	K. Dałkowska Z. Kudelska 6:2, 6:2	brak danych
1960 Wrocław OWKS	M. Fige Z. Rowiński 6:2, 2:6, 4:6, 6:2, 6:4	K. Dałkowska Z. Kudelska 6:3, 6:3	Z. Rowiński J. Kudżera brak danych
1961 Wrocław	M. Fige R. Prystrom 1:6, 3:6, 6:3 w.o.	K. Dałkowska M. Domańska 6:0, 6:1	I. Czyżewski K. Stangenberg M. Fige R. Prystrom w.o.
1962 Wrocław	R. Prystrom M. Fige 6:2, 6:2, 6:1	K. Dałkowska M. Domańska 6:2, 6:1	Z. Rowiński J. Kudżera A. Pakuła A. Gliński 5:7, 6:3, 4:6, 6:1, 6:4
1963 Wrocław	R. Prystrom P. Jamroz 6:0, 7:5	K. Dałkowska S. Paszkowska 6:2, 6:1	Z. Rowiński J. Kudżera I. Czyżewski K. Stangenberg 6:3, 6:2
1964 Wrocław	P. Jamroz R. Prystrom 6:4, 6:3	K. Dałkowska S. Paszkowska 6:1, 6:1	P. Jamroz R. Prystrom Z. Rowiński J. Kudżera 6:4, 5:7, 6:4
1965 Wrocław	P. Jamroz R. Prystrom 6:3, 2:6, 6:3	I. Burzymska S. Paszkowska 6:1, 7:5	P. Jamroz R. Prystrom brak danych
1966 Wrocław	R. Prystrom Z. Rowiński 6:4, 6:0	K. Dałkowska T. Nowakowa 7:5, 7:5	R. Prystrom Z. Rowiński I. Czyżewski M. Czyżewski 6:2, 6:3
1967 Wrocław	P. Jamroz R. Prystrom 6:4, 6:2	T. Nowakowa K. Dałkowska 6:3, 6:2	P. Jamroz R. Prystrom Z. Rowiński H.Kubiczek 6:1, 6:1

1968 Wałbrzych Szczawno Zdrój	P. Jamroz Z. Rowiński 8:6, 7:5	K. Falkowska K. Dałkowska 6:3, 7:9, 6:2	P. Jamroz R. Prystrom Z. Rowiński J. Kudżera 6:3, 6:4
1969 Wrocław	R. Prystrom P. Jamroz 3:6, 6:3, 6:2	K. Falkowska K. Wodecka brak danych	P. Jamroz R. Prystrom I. Czyżewski M. Czyżewski 6:3, 6:4
1970 Wrocław	M. Dobrowolski R. Prystrom 3:6, 6:3, 6:0	T. Nowakowa K. Falkowska 7:5, 8:6	M. Dobrowolski H. Kubiczek I. Czyżewski M. Czyżewski 6:3, 8:6
1971 Wrocław	M. Dobrowolski P. Jamroz 10:8, 3:6, 13:11	M. Rejdych K. Wodecka 6:3, 6:1	P. Jamroz R. Prystrom M. Dobrowolski H. Kubiczek 6:2, 7:9, 6:4
1972 Wałbrzych Szczawno Zdrój	M. Dobrowolski P. Jamroz 8:10, 6:1, 6:1	M. Rejdych J. Dacko 6:1, 6:0	P. Jamroz R. Prystrom M. Dobrowolski A. Czapracki 11:9, 4:6, 6:3
1973 Wrocław	P. Jamroz R. Prystrom 6:3, 6:2	M. Rejdych J. Dacko 6:2, 6:1	P. Jamroz R. Prystrom brak danych
1974 Wrocław	M. Dobrowolski J. Jasiński 6:3, 2:6,8:6	M. Rejdych J. Słaboszewska 6:1, 6:0	M. Dobrowolski A. Czapracki P. Jamroz R. Prystrom 6:2, 4:6, 11:9
1975 Jelenia Góra	M. Dobrowolski J. Jasiński 6:1, 6:0	M. Rejdych J. Słaboszewska 6:4, 6:4	M. Dobrowolski J. Jasiński R. Prystrom B. Szymański 6:1, 6:3

Część druga

Mistrzostwa Polski

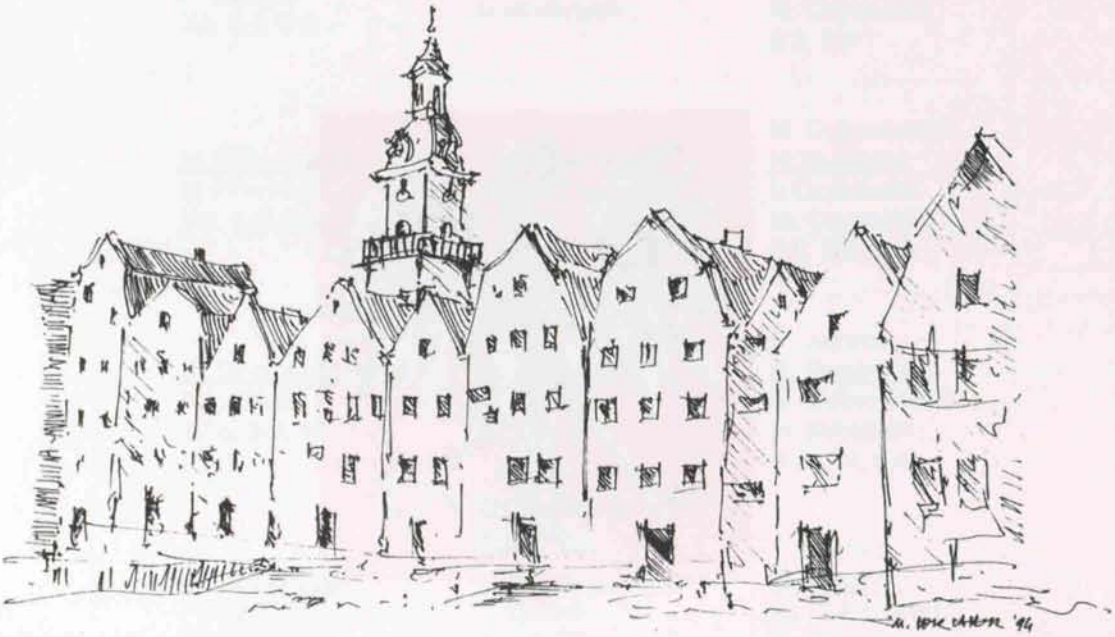

W latach 1964, 1970, 1977 w Jeleniej Górze odbywały się Narodowe Mistrzostwa Polski seniorów, a w roku 1983 – juniorów. Wcześniej, bo już w 1954 roku zorganizowano Centralne Mistrzostwa Zrzeszenia Sportowego „Budowlani".

Powierzenie przez PZT działaczom jeleniogórskim organizacji zawodów o najwyższej randze było dla nich dużym wyróżnieniem.

To dzięki wieloletnim staraniom między innymi Andrzeja Brożka, Andrzeja Ciemierkiewicza, Jerzego Ruszczyńskiego, Wiktora Prystroma i Kazimierza Janika oraz Stanisława Rażniewskiego, którego znano i ceniono w całej Polsce za profesjonalizm w organizowaniu imprez sportowych – mogły być rozegrane w Jeleniej Górze te wszystkie ogólnopolskie imprezy.

Na jeleniogórskich kortach grali najlepsi tenisiści Polski: Władysław Skonecki, Wojciech Fibak, Wiesław Gąsiorek, Józef Piątek, Tadeusz i Wiesław Nowiccy, Mieczysław Rybarczyk, Jacek Niedźwiedzki, Jan Radzio, Witold Meres, Henryk Drzymalski, Czesław „Maciek" Dobrowolski, Piotr i Wojciech Jamroz, Józef Orlikowski, Bogdan Maniewski, Tomasz Maliszewski, Waldemar Rogowski i Wojciech Kowalski oraz najlepsze tenisistki: Jadwiga Jędrzejowska, Danuta Rylska, Krystyna Filipówna, Danuta Wieczorek–Szwaj, Barbara Kralówna–Olsza, Alina Zdunówna, Barbara Włochowicz, Małgorzata Rejdych, Danuta Szmidt–Calińska, Barbara Olszowska–Kowalska, Jolanta Rozala, Wanda Rybarczyk–Diłaj, Monika Waniek, Renata Wojtkiewicz–Skrzypczyńska i Iwona Kuczyńska.

Nie było w okresie pięćdziesięciolecia liczącego się w Polsce zawodnika, który by chociaż raz nie odwiedził stolicy Karkonoszy – Jeleniej Góry. Jedyny wyjątek to Andrzej Licis, który w 1960 roku nie wrócił do Polski z Międzynarodowych Mistrzostw Francji Roland Garros, zdecydował się bowiem na wieloletni pobyt za granicą.

Rywalizacja najlepszych polskich tenisistów z czołowymi zagranicznymi zawodnikami stworzyła niezapomniane widowiska, a dzięki organicznej pracy jeleniogórskich działaczy nastąpił rozwój tego pięknego sportu. Mały klub stał się dużym ośrodkiem tenisowym.

Centralne Mistrzostwa Zrzeszenia Sportowego „Budowlani" '54

Jeleniogórscy działacze byli czynnie uprawiającymi grę entuzjastami białego sportu, którym nie wystarczały indywidualne sukcesy odnoszone na kortach Dolnego Śląska. Marzyli o sprowadzeniu do Jeleniej Góry zawodników wybitnych, takich, o których krążyły legendy.

Upór i konsekwentne działanie pasjonatów: Andrzeja Brożka, Andrzeja Ciemierkiewicza, Jerzego Ruszczyńskiego, Franciszka Szpunara, Romana Wojnarskiego, Jana Langego oraz Romana Antonowa doprowadziły do zorganizowania w 1954 r. po raz pierwszy w historii Jeleniej Góry ogólnopolskich zawodów tenisowych.

Były to Centralne Mistrzostwa Zrzeszenia Sportowego „Budowlani", w których udział wzięło 76 tenisistów z całego kraju.

Gospodarze nadali uroczystą oprawę otwarciu zawodów. Poszczególne reprezentacje województw wyprowadzał na kort kierownik mistrzostw – Jerzy Kłosiński z „Budowlanych" Radom – późniejszy wieloletni i zasłużony działacz Polskiego Związku Tenisowego.

Na czele każdego zespołu szedł zawodnik niosący tablicę z nazwą reprezentacji. W drużynie gospodarzy zaszczyt ten przypadł dwunastoletniemu Romanowi Prystromowi.

Jelenią Górę reprezentowali seniorzy: Irena Kisielewska, Janina Sękalska, Jerzy Ruszczyński, Andrzej Ciemierkiewicz, Andrzej Brożek, Roman Antonow, Leszek Praszek oraz juniorzy: Eugeniusz Siedlecki, Bogdan Ścibisz, Roman Prystrom, Ryszard Borowik i Marek Stojowski.

Gdańską ekipę stanowili seniorzy: Zofia Leśniewska i górujący wzrostem nad innymi zawodnikami Jerzy Wellman oraz juniorzy: Maria Hallmanówna, Henryk Filipowicz, Włodzimierz Walczak, Krystyn Bernatowicz i Andrzej Michalik.

Równie liczna była grupa przedstawicieli Bydgoszczy, którą kierował zasłużony działacz sportowy, powszechnie znany Edwin Zieliński. W skład zespołu znad Brdy wchodzili: Henryk Szewczyk, Zbigiew Malinowski, Maksymilian Stęszewski, Władysław Wojciechowski, Henryk Hoffman, junior Jerzy Puchowski oraz „jedynaczka" Jadwiga Myłyk.

Otwarcie Centralnych Mistrzostw Zrzeszenia Sportowego „Budowlani"

Jerzy Kłosiński wprowadza ekipy na otwarcie mistrzostw. Drużynę Gdańska prowadzi trener Leszek Faron.

Najlepszych zawodników miał zespół Stalinogrodu (Katowic). Wyróżniał się wśród nich Ginter Piksa z Częstochowy.

(Po śmierci Stalina w 1953 roku w Polsce w dalszym ciągu „panował" jego kult, dlatego też Katowice przemianowano na Stalinogród, a umieszczane wokół kortów hasła przypominały, że socjalizm i pokój to wartości najcenniejsze nawet dla uczestników turnieju tenisowego. Pomimo propagandowej oprawy zawodów na pierwszym miejscu stawiano rywalizację sportową).

Mistrzostwa rozegrano w grach pojedynczych i podwójnych w konkurencji seniorów i juniorów.

W grze pojedynczej mężczyzn mistrzem Zrzeszenia Sportowego „Budowlani" został Piksa z Katowic przed Arasimowiczem z Krakowa i Pogonowskim z Warszawy.

W ćwierćfinale Ginter Piksa stoczył porywający pojedynek z najlepszym tenisistą gospodarzy, Jerzym Ruszczyńskim. Zawodnik z Górnego Śląska grał bardziej zdecydowanie, demonstrował solidny tenis i odniósł pewne zwycięstwo.

Mistrzynią Zrzeszenia Sportowego „Budowlani" została Brygida Przybylanka (Katowice), która pokonała w finale koleżankę z drużyny – Małgorzatę Pydową. Trzecie miejsce zajęła Janina Sękalska – tenisistka gospodarzy.

W grze pojedynczej junio-

Na pierwszym planie
Henryk Szewczyk i Władysław Wojciechowski z Bydgoszczy

rów zawodnik jeleniogórski Eugeniusz Siedlecki odniósł duży sukces, zdobywając tytuł wicemistrza Zrzeszenia Sportowego „Budowlani". Utalentowany jeleniogórzanin przegrał w finale z Henrykiem Filipowiczem z Gdańska.

Najmłodszym zawodnikiem mistrzostw był dwunastoletni Roman Prystrom, który grą z Andrzejem Michalikiem z Gdańska rozpoczął trzydziestoletnią przygodę z tenisem.

Mecz po trzysetowym pojedynku wygrał dużo starszy tenisista z Gdańska. Jeleniogórzanin po sześciu latach zrewanżował się sympatycznemu przeciwnikowi, wygrywając z nim w pięciu setach na mistrzostwach Polski seniorów we Wrocławiu. W grze deblowej tytuł mistrzowski zdobyli Ginter Piksa i Zygmunt Malczewski z Katowic, a w grze mieszanej para Małgorzata Pydowa i Zygmunt Malczewski.

Gra pojedyncza juniorek zakończyła się triumfem warszawskiej tenisistki Barylskiej, która wyprzedziła Chmielewską z Opola.

W grze mieszanej juniorów bezapelacyjnie zwyciężyła świetnie grająca para z Gdańska – Maria Hallmanówna i Włodzimierz Walczak.

W finale gry deblowej juniorów jeleniogórzanie Genek Siedlecki i Bogdan Ścibisz wygrali z parą z Gdańska – Henrykiem Filipowiczem i Włodkiem Walczakiem.

Najlepszym zawodnikiem w grach podwójnych okazał się mający świetny refleks oraz dobry serwis gdańszczanin – Włodek Walczak.

Debiut „Komara" Romana Prystroma

Przed meczem H. Pogonowski (w okularach) z Warszawy i H. Szewczyk z Bydgoszczy

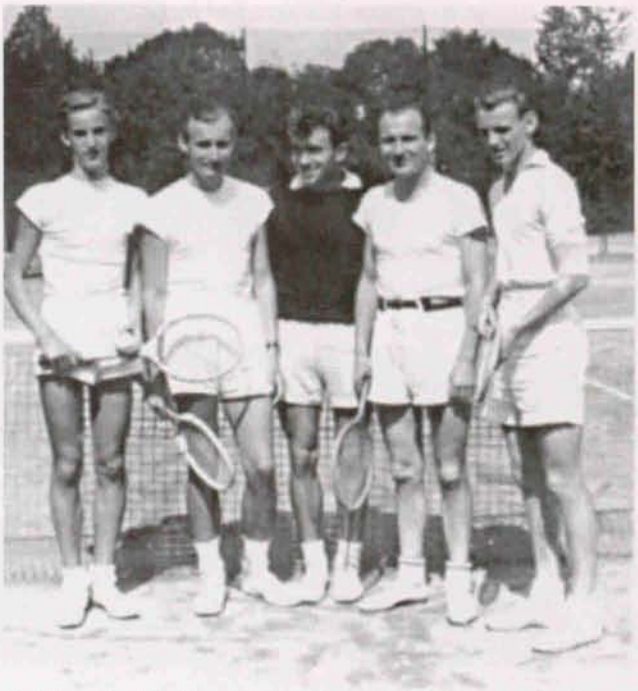

Od lewej: debel warszawski, sędzia Bogdan Ścibisz, M. Stęszewski i H. Szewczyk (Bydgoszcz)

Ekipa Bydgoszczy na jeleniogórskich skałkach. Od lewej: E. Zieliński, H. Szewczyk, J. Myłyk, H. Hoffman, W. Wojciechowski, Z. Malinowski, J. Puchowski.

Od lewej: W. Wojciechowski, J. Myłyk (Bydgoszcz), sędzia, B. Przybylanka, G. Piksa (Katowice)

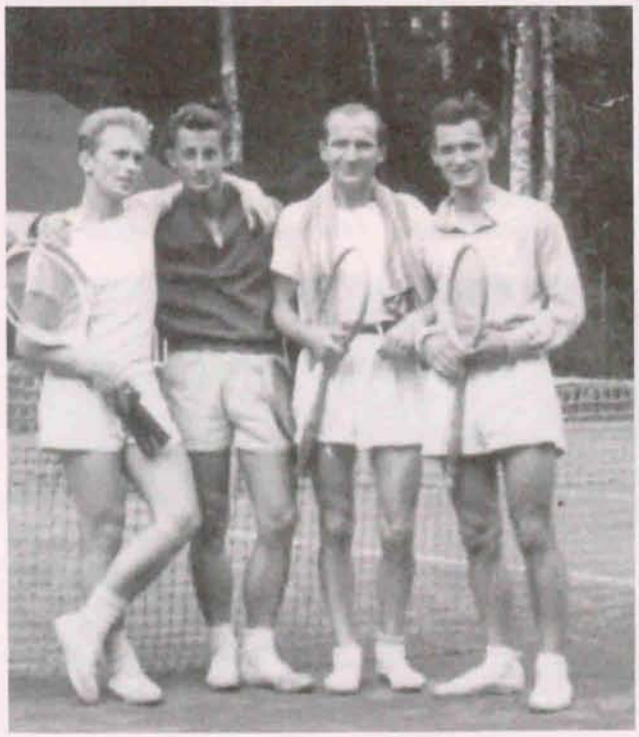

Od lewej: H. Filipowicz i W. Walczak (Gdańsk), M. Stęszewski i H. Hoffman (Bydgoszcz)

Włodzimierz Walczak (gra woleja) i Henryk Filipowicz

Narodowe Mistrzostwa Polski '64

Zorganizowanie po raz pierwszy w Jeleniej Górze Narodowych Mistrzostw Polski seniorów nie było łatwym zadaniem.

Wcześniej ustalono, że odbędą się one w Sopocie, a gdy działacze Wybrzeża nie wyrazili na to zgody, rozważano kandydaturę Wrocławia. Jednak i tym razem wybór Polskiego Związku Tenisowego nie spotkał się z aprobatą, władze miasta zamierzały bowiem dwa lata później zorganizować mistrzostwa Polski, aby tą imprezą uświetnić obchody dwudziestolecia przyłączenia Ziem Zachodnich do Macierzy.

Działacze jeleniogórscy zaproponowali wtedy rozegranie Narodowych Mistrzostw Polski seniorów w Jeleniej Górze. Polski Związek Tenisowy po przeprowadzeniu lustracji kortów tę propozycję zaakceptował.

20.VII-2.VIII.64 r. KORTY TENISOWE Godz. 10⁰⁰-20⁰⁰
Jelenia Góra, ul. Świerczewskiego

XXXVIII NARODOWE MISTRZOSTWA POLSKI SENIORÓW W TENISIE

UDZIAŁ BIORĄ:
Czołowi Zawodnicy Polski w konkurencji Seniorek i Seniorów

Ceny biletów łącznie z dodatkiem PKOl. normalne 5 zł, ulgowe dla młodzieży szkolnej i szeregowych WP 3 zł
W soboty i niedziele normalne 10 zł, ulgowe 5 zł

Od lewej: W. Gąsiorek, W. Skonecki, J. Jędrzejowska, D. Rylska, E. Fogelman, D. Wieczorek, B. Mazurkiewicz, o.n., K. Żmijanka-Makowska, H. Kucharska, D. Szmidt-Calińska, o.n., o.n., B. Olszowska, K. Filipówna, o.n., o.n., A. Zdunówna B. Panasiuk, o.n., I. Fudala

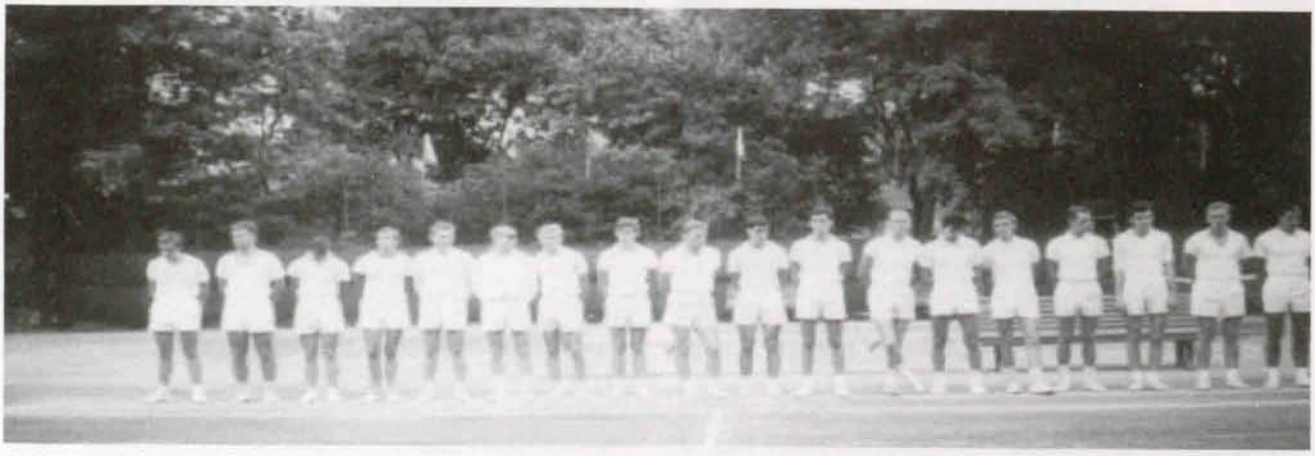

Od lewej: J. Supryn, E. Lewandowski, A. Czapracki, L. Stępowski, B. Lewandowski R. Prystrom, M. Kubaty, T. Nowicki, K. Kowalczewski, J. Orzeł, K. Fudala, B. Maniewski, W. Bielanowicz, G. Mach, W. Nowicki, J. Grusiecki, A. Osadca, St. Szczukiewicz

Organizatorem tych najważniejszych zawodów tenisowych był Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki w Jeleniej Górze. Powołał on Komitet Organizacyjny Mistrzostw Polski.

Sekretarzem Komitetu, koordynującym wszelkie działania został pionier jeleniogórskiego tenisa – Andrzej Brożek. Współpracowali z nim: Andrzej Ciemierkiewicz, Jerzy Ruszczyński, Stanisław Rażniewski, Franciszek Szpunar, Wiktor Prystrom, Adam Mieczkowski i Marian Koczwara. .

W przyspieszonym tempie zbudowano trybunę przy korcie górnym, wyremontowano ogrodzenie i stołki sędziowskie. Przy domku klubowym umieszczono maszt, na którym powiewała w czasie trwania zawodów flaga narodowa.

Uczestnikom mistrzostw oddano do użytku szatnie znajdujące się w budynku kąpieliska miejskiego naprzeciw kortów.

Po przystrojeniu i udekorowaniu całego obiektu oczekiwano przyjazdu pierwszych zawodników.

Do 38. mistrzostw Polski dopuszczono 32 zawodników i 24 zawodniczki. Rozstawiono ośmiu najwyżej sklasyfikowanych tenisistów w Polsce: Wiesława Gąsiorka, Józefa Orlikowskiego, Władysława Skoneckiego, Jana Radzię, Mieczysława Rybarczyka, Bogdana Maniewskiego, Józefa Osadcę i Ireneusza Łyżwińskiego. Dolosowano zawodników: Jerzego Grusieckiego, Tadeusza Nowickiego, Andrzeja Czapraackiego, Romana Prystroma, Witolda Joachimowskiego, Mieczysława Kubatego, Jacka Orła, Adama Nowaka, Wielisława Nowickiego, Jarosława Dąbrowskiego, Kazimierza Kowalczewskiego, Andrzeja Niziołka, Krzysztofa Fudalę, Franciszka Strzeleckiego, Leszka Słomskiego, Augustyna Macha, Adama Mincberga, Edwarda Lewandowskiego, Wiesława Biełanowicza, Piotra Jamroza, Stanisława Szczukiewicza, Jacka Supryna, Bronisława Lewandowskiego i Leszka Stępowskiego.

Wśród pań rozstawiono cztery zawodniczki: Danutę Rylską, Barbarę Olszowską, Ewę Fogelman i Danutę Wieczorek. Pozostałe uczestniczki to: Barbara Miodkówna, Bożena Mazurkiewiczówna, Alina Zdunówna, Halina Wódczak, Krystyna Krajewska, Barbara Kralówna, Zofia Szachogłuchowicz, Danuta Makulska, Irena Bulińska, Krystyna Łapszówna, Krystyna Żmijanka–Makowska, Ilona Fudala, Krystyna Prószyńska, Barbara Panasiuk, Krystyna Filipówna, Marta Sąsała–Gondorowa, Barbara Radzimińska, Krystyna Szambelanówna, Hanna Kucharska oraz wielokrotna mistrzyni Polski – Jadwiga Jędrzejowska.

Uroczyste otwarcie mistrzostw rozpoczęło się od powitania stojących na korcie uczestników oraz wciągnięcia na maszt flagi narodowej przez Wiesława Gąsiorka. Towarzyszyły mu Jadwiga Jędrzejowska, Danuta Rylska i Władysław Skonecki.

Pierwszą niespodzianką, jeszcze przed rozpoczęciem gier, było niedopuszczenie do mistrzostw jednego z faworytów, Józefa Piątka. W ten niesprawiedliwy sposób ukarano znakomitego tenisistę za nieobecność w mistrzostwach Wielkopolski. Pozwolono mu jednak grać w debla i w turnieju pocieszenia, który zresztą zagniewany poznaniak wygrał.

W mistrzostwach rozgrywano wszystkie konkurencje: gry pojedyncze, podwójne i mieszane. Jednak największym zainteresowaniem cieszyły się gry pojedyncze.

Faworytem do kolejnego tytułu był pięciokrotny mistrz Polski Wiesław Gąsiorek z poznańskiej „Warty".

W turnieju pań, z dużym zainteresowaniem

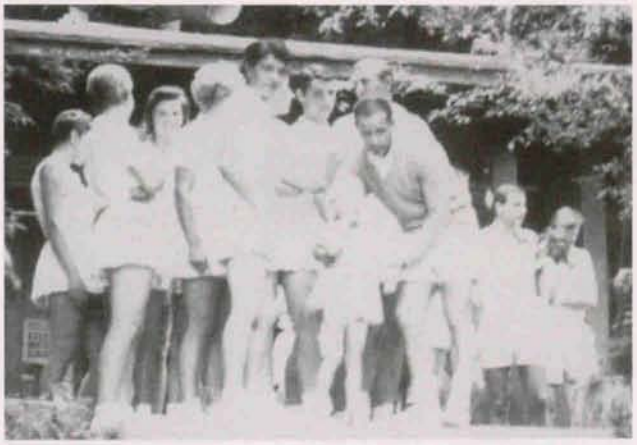

Przed otwarciem; Na pierwszym planie od lewej: J. Jędrzejowska, M. Rybarczyk, W. Gąsiorek, W. Skonecki (pochylony nad dzieckiem), w głębi St. Szczukiewicz

Od lewej: J. Jędrzejowska, M. Sąsala-Gondorowa; Siedzi W. Gąsiorek

oczekiwano na pierwszą grę Jadwigi Jędrzejowskiej, która po niepowodzeniach w ostatnich dwóch latach, zdecydowała się wystąpić w grze pojedynczej. Już w pierwszej grze zasłużona mistrzyni napotkała duży opór ze strony niewysokiej, ale fantastycznie poruszającej się po korcie juniorki Barbary Kral. Wygrała Jędrzejowska 2:6, 6:2, 7:5.

Wiesław Gąsiorek, jak przystało na mistrza, bez problemu wygrał z dopingowanym przez całą rodzinę Romanem Prystromem 6:1, 6:1, 6:3.

Ubiegłoroczny wicemistrz Polski Józef Orlikowski z łódzkiej MKT „wymęczył" zwycięstwo z ambitnie grającym Jurkiem Grusieckim z gdyńskiego MZKS-u. Wygrał piątego seta 6:4, a cały mecz 6:4, 6:2, 4:6, 0:6, 6:4.

W meczu pomiędzy juniorami lepszym od Jacka Supryna ze „Sparty" Warszawa okazał się Tadeusz Nowicki z MKT Łódź. Wynik meczu – 3:6, 6:3, 6:1, 4:6, 6:2.

Nadspodziewanie łatwo wygrał Stanisław Szczukiewicz z „Warszawianki", nie oddawszy nawet seta wzbudzającemu respekt u przeciwników Adamowi Nowakowi. Wynik: 6:4, 6:4, 6:0.

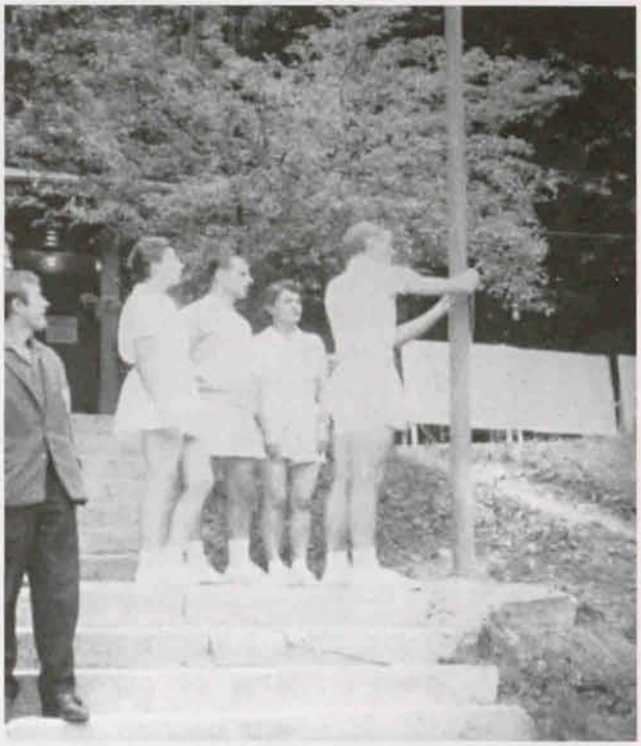

Wciągnięcie flagi na maszt; Od lewej: D. Rylska, W. Skonecki, J. Jędrzejowska, W. Gąsiorek

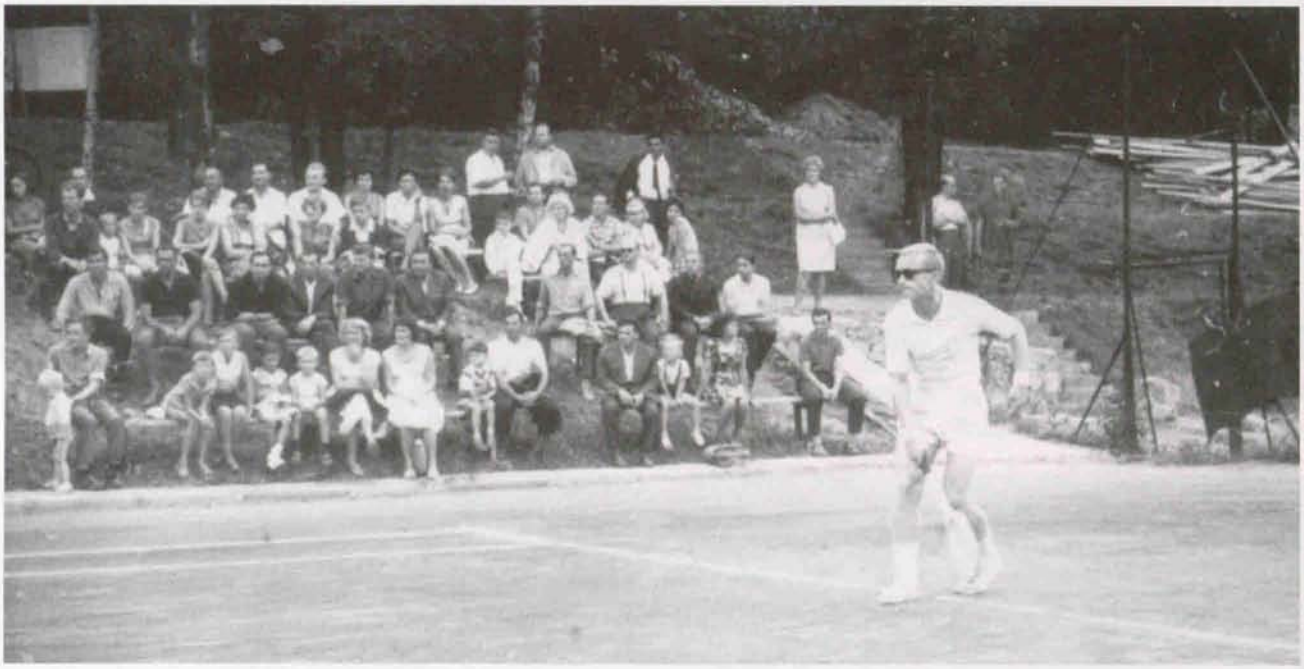

Roman Prystrom w meczu z Wiesławem Gąsiorkiem

Władysław Skonecki z „Legii" Warszawa szybko pokonał juniora Jacka Orła z „Kolejarza" Bielsko–Biała 6:3, 6:3, 6:2.

Mietek Kubaty z krakowskiego „Nadwiślana" w czterech setach wygrał z Leszkiem Stępowskim z „Sokoła" Ostróda 6:3, 5:7, 6:1, 6:1. Wrocławianin Piotr Jamroz pokonał swojego partnera deblowego Wiesława Biełanowicza z katowickiego „Baildonu" 3:6, 6:4, 6:4, 6:2.

Józek Osadca z gliwickiego AZS łatwo wygrał z juniorem Andrzejem Czaprackim z „Sokoła" Ostróda 6:0, 6:1, 6:2.

Mieczysław Rybarczyk z „Warszawianki", demonstrując dobrą formę, bez problemu poko-

nał Jarosława Dąbrowskiego z katowickiego „Baildonu" 6:3, 6:2, 6:3.

Jan Radzio („Legia" Warszawa), prowadząc grę „jak po sznurku", zupełnie „zamęczył" juniora Edka Lewandowskiego z warszawskiej „Sparty". Wynik spotkania 6:2, 6:0, 6:3.

Regularnie grający Gutek Mach z bydgoskiej „Zawiszy" był nieco lepszy od Adama Mincberga z warszawskiej „Legii"i wygrał 6:3, 6:4, 6:4.

Bogdan Maniewski ze „Sparty" Warszawa bez gry awansował do następnej rundy, gdyż Leszek Słomski z radomskiej „Broni" nie stawił się na korcie i oddał mecz walkowerem.

W pojedynku juniorów skuteczniejszy od Krzysztofa Fudali ze szczecińskiego SKT okazał się Franciszek Strzelecki z sosnowieckiego „Zagłębia". Rezultat meczu 4:6, 2:6, 7:9.

W meczu pomiędzy rozstawionym z numerem osiem Ireneuszem Łyżwińskim AZS Gliwice a siedemnastoletnim ambitnym Bronkiem Lewandowskim z SKT Sopot doszło do niespodzianki. Utalentowany i zawzięty sopocianin w czterech setach zwyciężył „forhendzistę" z Gliwic. Wynik meczu 6:0, 2:6, 6:2, 6:2.

Wiesiek Nowicki z warszawskiej „Legii" (starszy brat Tadeusza), nieprzepadający za grą przed południem, musiał się „pomęczyć", aby wygrać z Andrzejem Niziołkiem z „Chełmka" 6:3, 6:0, 4:6, 8:6.

Kazimierz Kowalczewski z „Warszawianki", grając jak zawsze solidnie, pewnie pokonał świetnie technicznie wyszkolonego Witka Joachimowskiego z bydgoskiego „Zawiszy" 8:6, 6:4, 6:4.

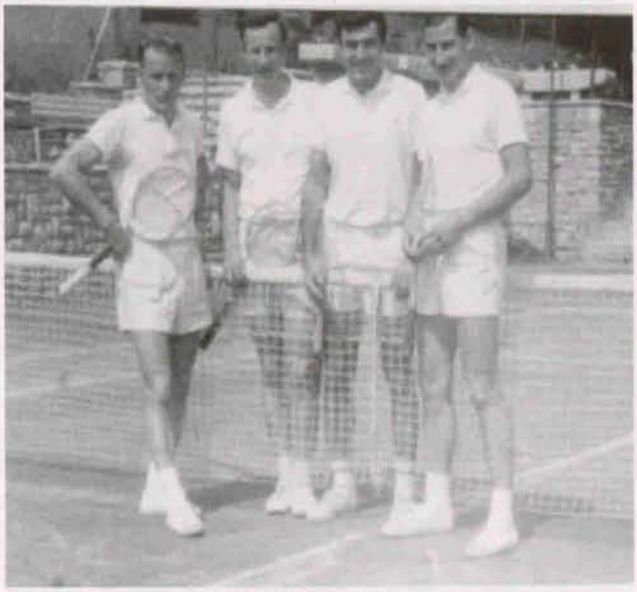

Od lewej: K. Kowalczewski, J. Osadca, J. Grusiecki, St. Szczukiewicz

Piorunujący serwis ćwierćfinalisty mistrzostw St. Szczukiewicza, Sopot 1964 r.

W drugiej rundzie największą niespodziankę sprawił łódzki junior Tadeusz Nowicki, pokonując utytułowanego, starszego kolegę klubowego Józefa Orlikowskiego 3:6, 7:5, 5:7, 7:5, 6:4. Zdenerwowany porażką Orlikowski wycofał się z gier podwójnych i wyjechał z Jeleniej Góry.

Szczukiewicz z „Warszawianki" w dalszym ciągu demonstrował grę dobrą technicznie i agresywną. Wygrał z siódmym rozstawionym Osadcą z gliwickiego AZS 1:6, 6:2, 6:4, 6:2.

Warszawianin Rybarczyk, grając bardziej regularnie i pewniej od Jamroza z wrocławskiej „Gwardii", wygrał z nim 7:5, 7:9, 6:1, 6:4.

Skonecki pokonał Kubatego 6:1, 6:2, 6:3.

Radzio tylko w drugim secie zmuszony został przez Macha do maksymalnego wysiłku. Wynik spotkania 6:3, 11:9, 6:1.

Grający z fantazją Maniewski wygrał ze Strzeleckim 6:1, 6:4, 6:1.

W. Nowicki, grając dużo wolejami, w pojedynku z Lewandowskim odniósł zwycięstwo 6:2, 6:3, 6:3.

Najbardziej zacięty mecz, trwający ponad cztery godziny, rozegrali Gąsiorek z Kowalczewskim. Znany z ogromnej ambicji zawodnik „War-

Władysław Skonecki zawsze przyciągał publiczność

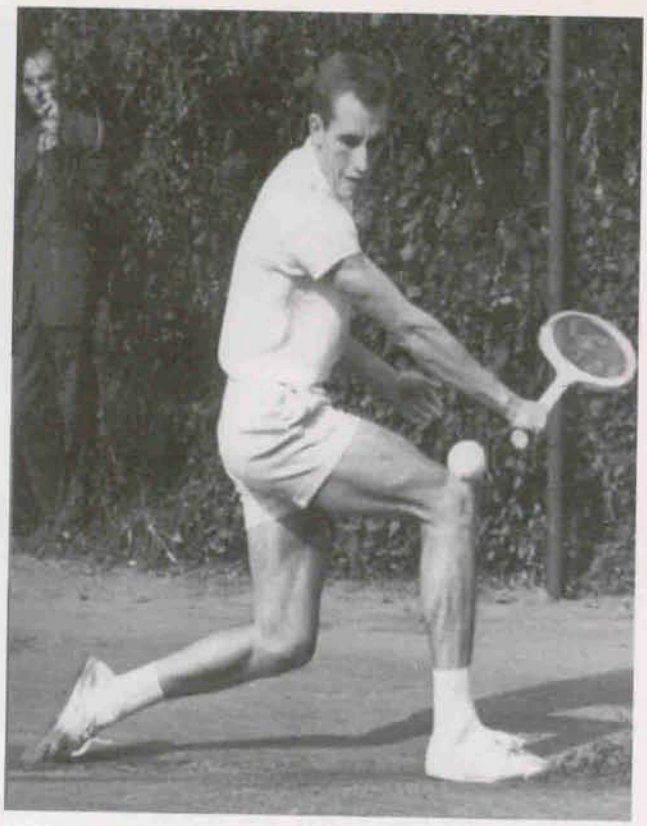

Ćwierćfinalista mistrzostw Wiesław Nowicki

szawianki" Kowalczewski, dla którego nie było „straconych" piłek, walcząc zaciekle o każdy punkt , zakończył mecz z krwawiącymi kolanami.

Jako jedyny zawodnik, oprócz finalisty Rybarczyka, „urwał" Gąsiorkowi seta. Mecz zakończył się wynikiem 6:4, 2:6, 2:6, 3:6.

W ćwierćfinale Tadeusz Nowicki, przegrywający już dwa do jednego w setach ze Stanisławem Szczukiewiczem, zdołał się jednak zmobilizować i wygrał mecz 1:6, 6:0, 2:6, 6:4, 6:3.

Osiągnięcie półfinału przez juniora Nowickiego było największą niespodzianką mistrzostw i od razu uplasowało utalentowanego łodzianina wśród najlepszych tenisistów Polski.

Maniewski, który grał w sposób bardziej urozmaicony niż Radzio, pokonał go 4:6, 6:2, 6:4, 6:2.

W. Gąsiorek, posługując się długimi drajwami na koniec kortu, nie pozwolił W. Nowickiemu na skuteczną grę wolejową (6:3, 10:8, 6:3). Rybarczyk – tenisista szybki i dobry technicznie – był przeszkodą nie do pokonania dla grającego coraz bardziej „miękko" Skoneckiego.

Wygrał w trzech setach 6:2, 7:5, 6:2 i tym samym przyspieszył zakończenie kariery tenisowej mistrza.

W pierwszym półfinale na nic zdały się „szarże ułańskie" Maniewskiego – zwyciężył solidnie grający Gąsiorek 6:4, 6:4, 6:2.

Młodego T. Nowickiego w drugim półfinale opuściła szczęśliwa passa. Rybarczyk, broniąc w drugim secie setbola, wygrał pewnie 6:4, 8:6, 6:1.

W finale, rozegranym ze względu na deszcz w poniedziałek, Rybarczyk grał dobrze, ale wystarczyło to zaledwie na wygranie seta. Gąsiorek po raz szósty zdobył mistrzostwo Polski, wygrywając 6:2, 6:2, 5:7, 6:1.

Trzecie miejsce zajął Maniewski, niespodziewanie „wyciągając" wynik meczu z T. Nowickim z 0:2 na 3:2, w setach 4:6, 3:6, 6:1, 6:2, 6:4. Mżawka towarzysząca spotkaniu okazała się szczęśliwa dla doświadczonego tenisisty warszawskiej „Sparty".

Wiesiek Gąsiorek odznaczał się, tak jak inni czołowi tenisiści Polski, niennaganną techniką i dobrą kondycją. Jednak nie te cechy gry powodowały, że nikomu przez kilka lat nie udawało się z nim wygrać. Uparty poznaniak był tenisistą silnym psychicznie, wierzącym w swoje zwycięstwo, nawet po przegraniu seta. Jego gra stawała się wtedy jeszcze pewniejsza. Podstawowymi jej elementami były silne płaskie drajwy – „dyszle", plasujące piłkę na koniec kortu. Skutecznie zaatakować tak grającego Gąsiorka potrafili tylko nieliczni zawodnicy. Gdy wygrywali seta, uznawali to już za sukces i oddawali inicjatywę poznaniakowi. Na palcach jednej ręki można było

policzyć tenisistów, którym udało się pokonać mistrza Polski.

W turnieju pań, obok legendarnej Jadwigi Jędrzejowskiej, faworytką była broniąca tytułu Danuta Rylska („Legia" Warszawa). W pierwszej rundzie wygrała z Hanką Kucharską z „Warszawianki" 6:3, 6:2, a w drugiej błyskawicznie pokonała Krystynę „Lalę" Filipównę z „Olimpii" Poznań 6:0, 6:2 i znalazła się w półfinale.

Przeciwniczką legionistki została młoda utalentowana Danuta Wieczorek, która w drodze do półfinału, po wyrównanym meczu, pokonała Krystynę Żmijankę–Makowską z „Baildonu" Katowice 6:4, 7:5, a następnie Ilonę Fudalę ze Szczecina 6:4, 6:2.

Jadwiga Jędrzejowska w drugiej grze ponownie została zmuszona do maksymalnego wysiłku przez sympatyczną Ewę Fogelman z „Olszy" Kraków. Wygrała dopiero w trzech setach 2:6, 6:4, 6:3.

Barbara Olszowska osiągnęła półfinał po wygraniu z Bożeną Mazurkiewiczówną z Poznania 6:4, 6:2 i Aliną Zdunówną z Sopotu 6:4, 6:3.

W grach półfinałowych Danuta Rylska pokonała Danutę Wieczorek 6:4, 6:1, a Jadwiga Jędrzejowska zwyciężyła nerwowo grającą Barbarę Olszowską 6:2, 2:6, 6:1.

W finale, po dwuletniej przerwie, znalazła się wiecznie młoda Jadzia Jędrzejowska i zaawansowana technicznie, grająca „męski" tenis Danuta Rylska.

Zasłużonej mistrzyni nie starczyło już sił. Panująca na korcie przez cały mecz Rylska wygrała 6:2, 6:2, zdobywając już trzeci z kolei tytuł mistrzowski.

Jadwiga Jędrzejowska powtórzyła wynik z mistrzostw Polski rozgrywanych w 1928 roku w Katowicach, została wicemistrzynią Polski.

Trzecie miejsce zajęła Danuta Wieczorek, która pokonała Barbarę Olszowską 7:9,6:3, 8:6.

W grach podwójnych Jędrzejowska zdobyła dwa tytuły. Grając debla z Krystyną Żmijanką–Makowską pokonała w półfinale Ewę Fogelman i Barbarę Olszowską 2:6, 6:3, 6:3, a w finale Krystynę Filipównę i Danutę Wieczorek 6:2, 6:2.

Partnerem Jędrzejowskiej w grze mieszanej był młodszy kolega klubowy Biełanowicz. W półfinale katowicka para pokonała Makowską i Osadcę 6:1, 6:2, a w finale zwyciężyła miksta Fogelman, Kubaty z Krakowa 6:3, 6:0.

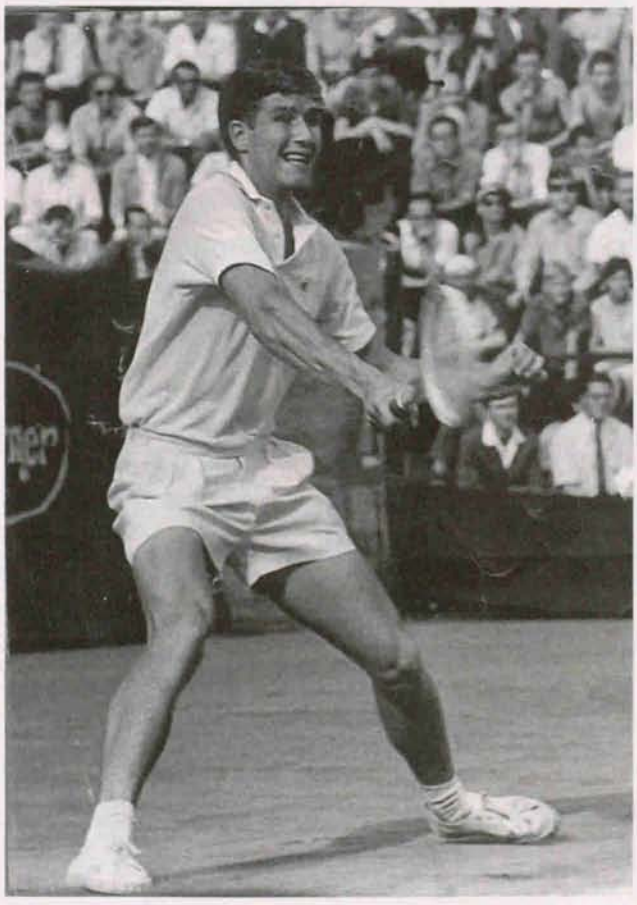

Junior Tadeusz Nowicki był rewelacją mistrzostw

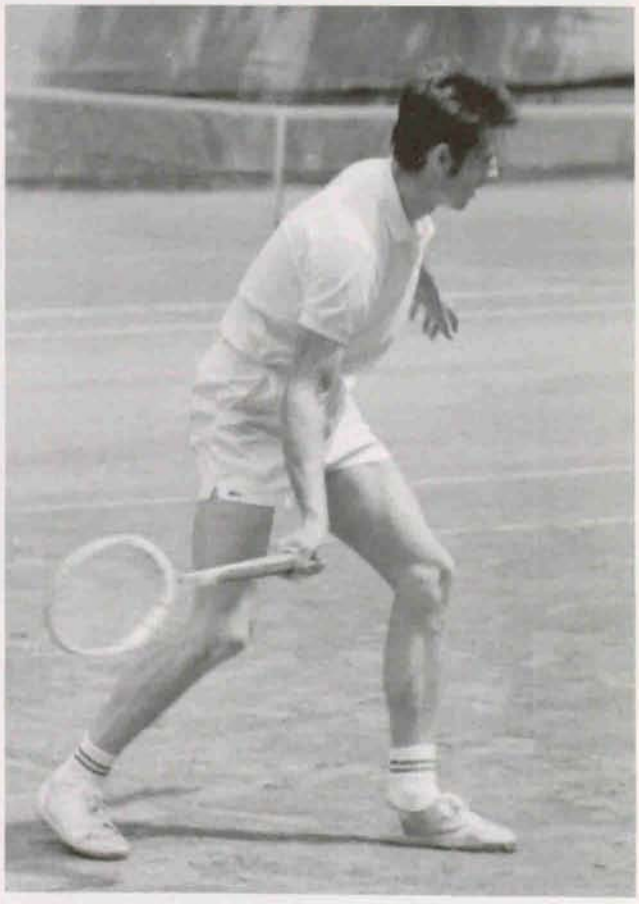

Wicemistrz Polski Mieczysław Rybarczyk

Były to ostatnie tak udane mistrzostwa Jadwigi Jędrzejowskiej. Fenomenalna tenisistka zdobyła dwa tytuły mistrzowskie i jeden wicemistrzowski.

Panowała na polskich kortach przez ponad trzydzieści lat, a miarą jej sukcesu są dwadzieścia dwa tytuły mistrzowskie w grze pojedynczej.

Jadwiga Jędrzejowska

Utalentowana Barbara Olszowska zajęła czwarte miejsce

Partnerka deblowa Jadwigi Jędrzejowskiej - Krystyna Żmijanka

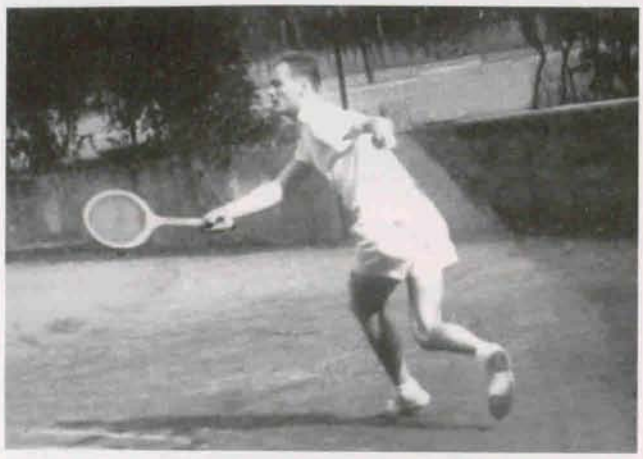

Bogdan Maniewski - trzeci tenisista Mistrzostw

Finaliści gry pocieszenia - Adam Nowak i Józef Piątek(w dresie)

Mistrzyni Polski – Danuta Rylska

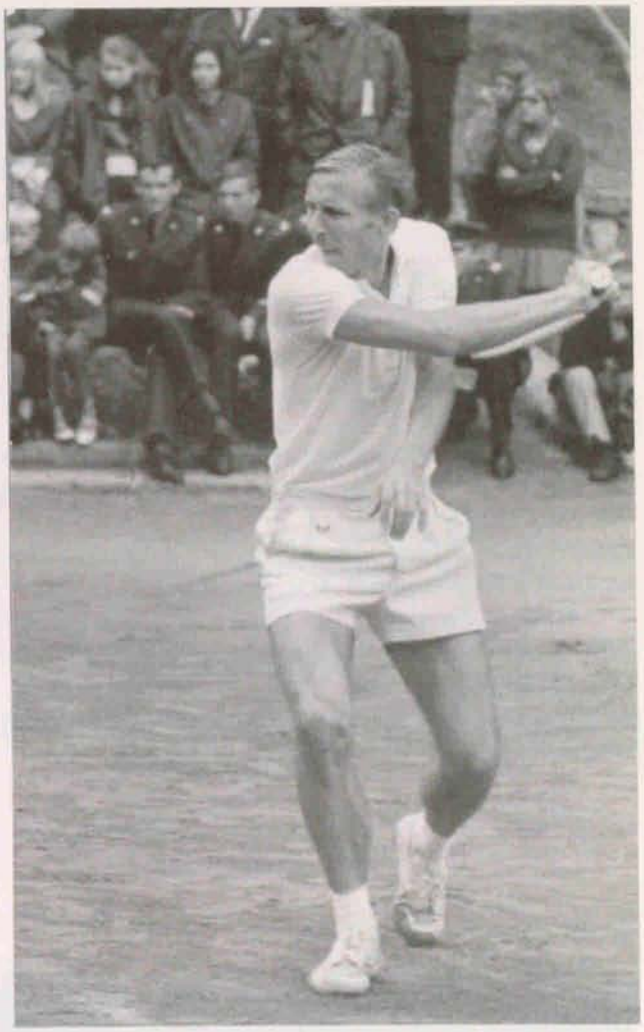

Mistrz Polski – Wiesław Gąsiorek

Mistrzostwo w grze deblowej zdobyła para łódzka Władysław Skonecki, Wiesław Nowicki po pokonaniu poznaniaków Józefa Piątka i Wiesława Gąsiorka 5:7, 4:6, 6:3, 7:5, 6:4.

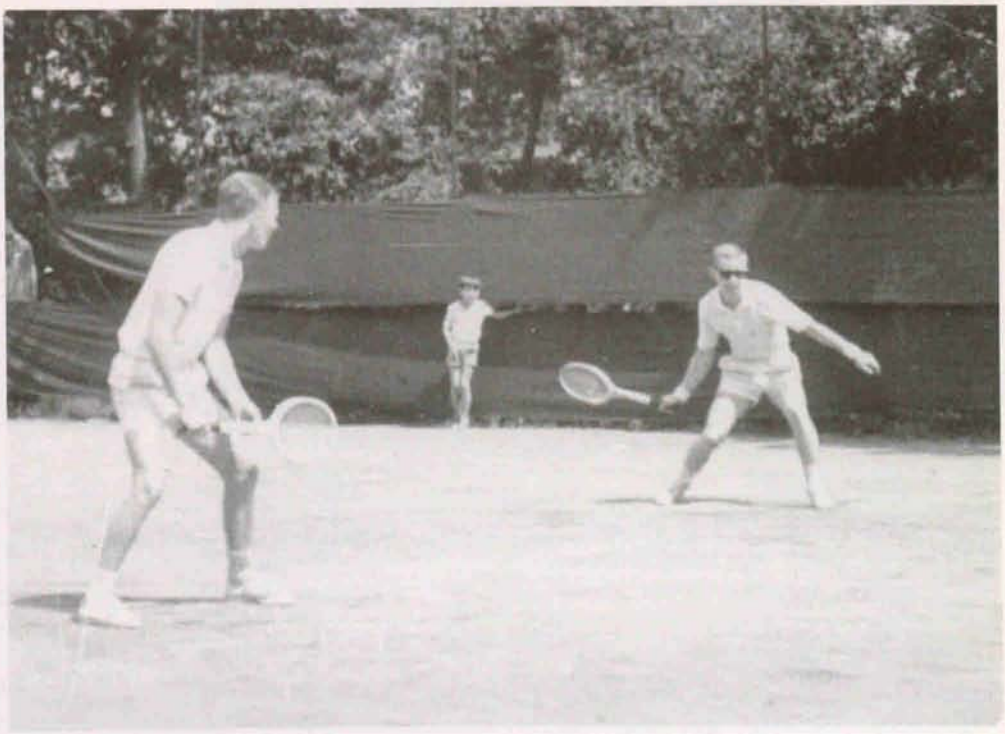

Debel: Mieczysław Kubaty i Roman Prystrom (grający return)

W półfinale późniejsi mistrzowie wygrali z parą gliwicką Osadca, Łyżwiński 7:5, 4:6, 6:0, 6:3, a zawodnicy poznańskiej „Warty" w najbardziej interesującym spotkaniu mistrzostw pokonali parę „nieobliczalnych" tenisistów z Warszawy, Maniewskiego i Rybarczyka 6:4, 6:4, 3:6, 4:6, 6:2.

Koledzy klubowi Jamroz i Prystrom tym razem nie stanowili pary.

Duet Jamroz, Biełanowicz przegrał z deblem Skonecki i W. Nowicki 2:6, 3:6, 6:3, 0:6, a Prystrom i Kubaty ulegli parze Osadca i Łyżwiński 6:8, 2:6, 6:8.

W turnieju pocieszenia kobiet szesnastoletnia Krystyna Łapszówna pokonała równie młodą Barbarę Radzimińską 2:6, 6:4, 6:3. Wśród mężczyzn Józef Piątek łatwo wygrał z Adamem Nowakiem z Krakowa 6:1, 6:2.

Sędzią naczelnym był Stanisław Briesemeister z Warszawy, a kierownikiem mistrzostw Stanisław Rażniewski, który dokonywał cudów, by można było rozegrać na czterech kortach wszystkie, przerywane deszczem mecze.

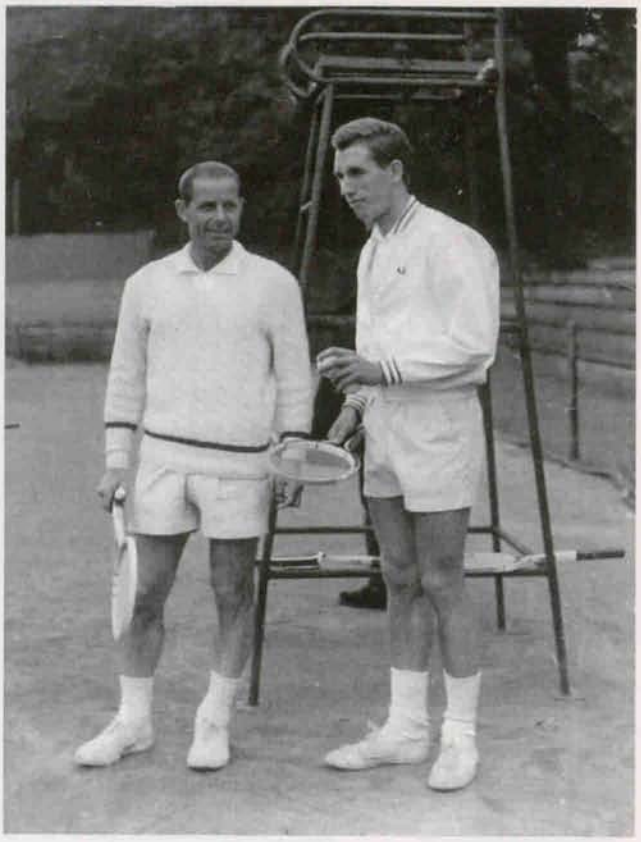

Mistrzowie Polski w deblu Władysław Skonecki (z lewej) i Wiesław Nowicki

Władysław Skonecki

Narodowe Mistrzostwa Polski '70

Po raz drugi Jelenia Góra gościła najlepsze tenisistki i tenisistów w dniach od 12 do 19 lipca 1970 roku na 44. Narodowych Mistrzostwach Polski seniorów.

Po sześciu latach ze starych znajomych z 1964 roku pozostało dziesięć zawodniczek i szesnastu zawodników. Były to Barbara Kral, Danuta Wieczorek, Krystyna Makowska, Alina Zdunówna, Krystyna Łapszówna, Danuta Makulska–Ziemnicka, Barbara Panasiuk–Jasińska, Krystyna Filipówna, Zofia Szachogłuchowicz–Radomańczyk i Danuta Rylska.

Pozostałe uczestniczki to: Elżbieta Ciepka, Danuta Calińska, Jolanta Rozala, Barbara Dracz, Maria Lewandowska, Barbara Włochowicz, Regina Kozłowska, Maria Wojdała, Teresa Nowakowa, Wanda Ostrowska, Krystyna Pilżycówna, Ewa Garbacz, Hanna Mogielnicka i Krystyna Wodecka.

Wśród mężczyzn ponownie do Jeleniej Góry przyjechali: Wiesław Gąsiorek, Józef Orlikowski, Tadeusz i Wiesław Nowiccy, Piotr Jamroz, Ireneusz Łyżwiński, Adam Nowak, Bronisław Lewandowski, Roman Prystrom, Jerzy Grusiecki, Adam Mincberg, Witold Joachimowski, Mieczysław Rybarczyk, Franciszek Strzelecki, Wiesław Biełanowicz, Jarosław Dąbrowski i Józef Piątek.

Uzupełniali ich: Jerzy Sonsalla, Maciek Dobrowolski, Wojciech Fibak, Michał Kleiber, Antoni Swiłło, Andrzej Andrzejewski, Stanisław Śniecikowski, Bogdan Rogulski, Kazimierz Adamczak, Witold Meres, Stanisław Kończak, Jacek Niedźwiedzki, Jerzy Płotkowiak, Andrzej Szary i Henryk Drzymalski.

W turnieju mężczyzn rozstawiono:

1. Wiesława Gąsiorka
2. Mieczysława Rybarczyka
3. Tadeusza Nowickiego
4. Bronisława Lewandowskiego
5. Józefa Orlikowskiego
6. Witolda Meresa
7. Jarosława Dąbrowskiego
8. Wiesława Nowickiego.

Wśród kobiet rozstawiono cztery tenisistki:

1. Barbarę Kral
2. Danutę Rylską
3. Barbarę Włochowicz
4. Alinę Zdunównę.

Nie została rozstawiona niesklasyfikowana trzykrotna mistrzyni Polski Danuta Wieczorek – zawodniczka katowickiego „Baildonu", która w sezonie 1969 roku na skutek kontuzji nie brała udziału w turniejach.

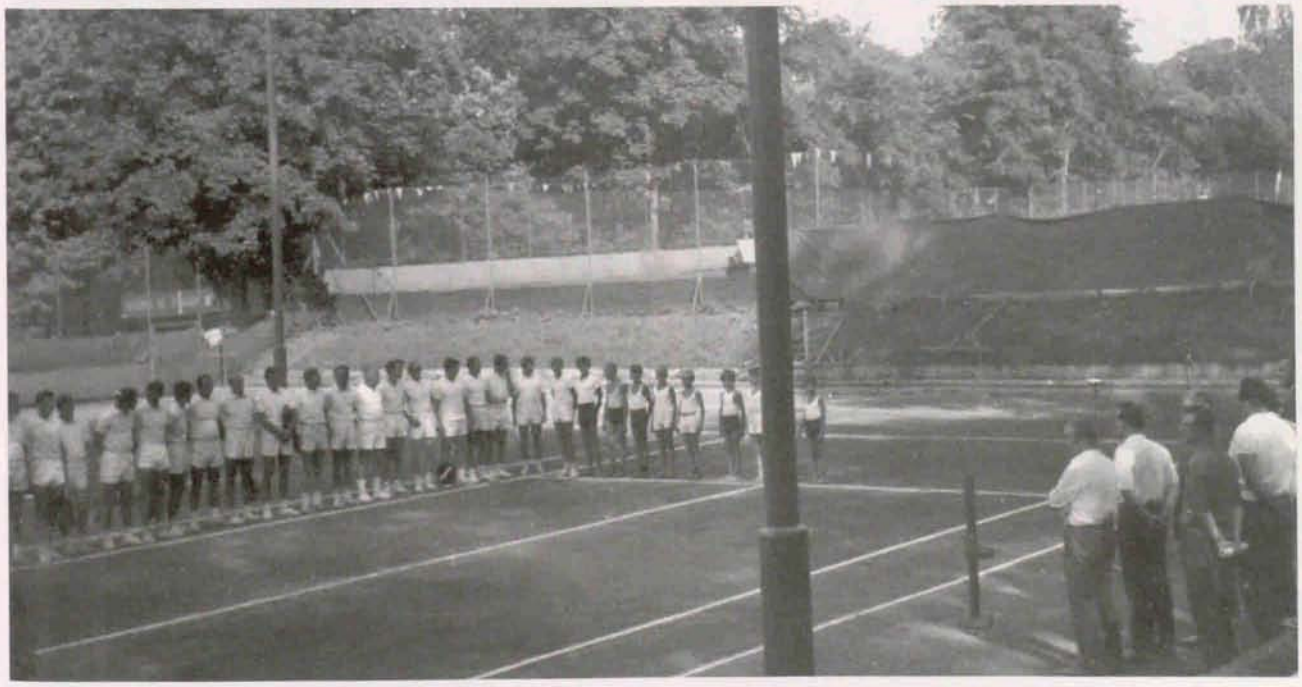

Uroczyste otwarcie mistrzostw

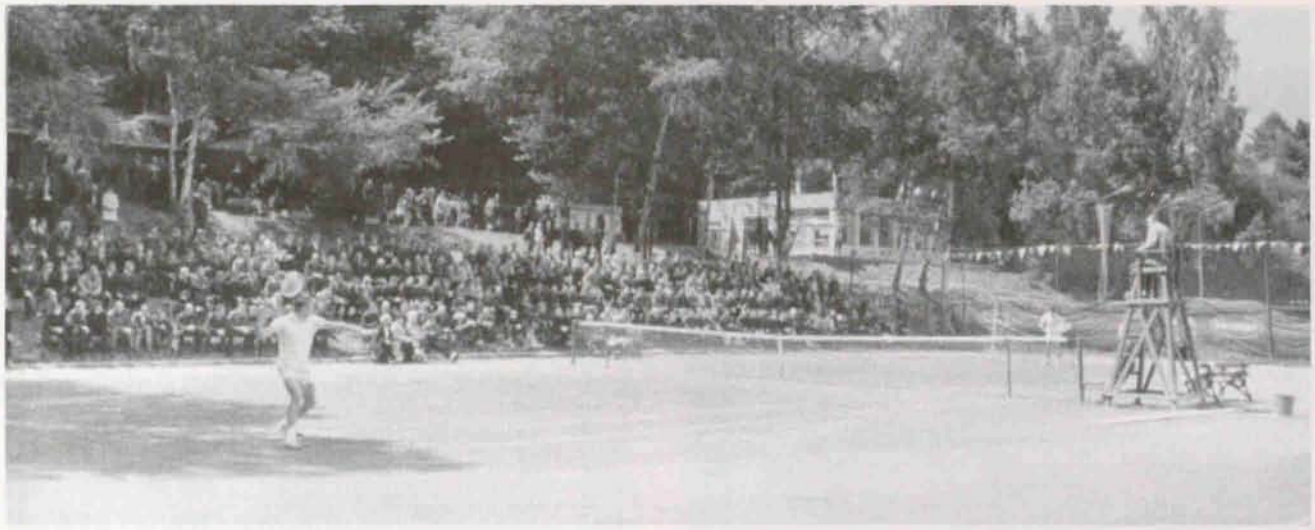

Inauguracyjny mecz mistrzostw, na pierwszym planie Wiesław Gąsiorek

W pierwszej rundzie turnieju mężczyzn największe emocje wzbudziło spotkanie pomiędzy dobrze wyszkolonym tenisistą warszawskiej „Legii" Michałem Kleiberem a mistrzem Polski juniorów Wojciechem Fibakiem z poznańskiego AZS - u.

Pewnie grającemu legioniście w czwartym secie brakowało jednej piłki do zakończenia meczu. Młody poznaniak wykazał dużą odporność psychiczną, obronił meczbola i wygrał seta 8:6. Całkowicie załamany niewykorzystaną szansą zawodnik „Legii" w secie piątym tylko statystował i przegrał mecz 8:6, 6:2, 4:6, 6:8, 0:6.

Dramatyczny przebieg miał również mecz pomiędzy ciągle atakującym Wiesławem Nowickim z MKT Łódź, a starannie grającym Tośkiem Swiłłą z MZKS-u Gdynia.

Dobrze wytrenowany gdynianin, po wygraniu dwóch setów, był bliski sukcesu. Jednak w trzecim secie osłabł i przegrał mecz 6:2, 7:5, 3:6, 2:6, 3:6.

Smecz Romana Prystroma w meczu z Józefem Orlikowskim

Udana akcja wolejowa Sławka Dąbrowskiego

Być może wpływ na słabszą grę tenisisty z Gdyni miał powszechnie stosowany przez trenerów zakaz picia napojów w trakcie meczu. Zawodnicy podporządkowując się decyzjom trenerów, przeżywali udręki z powodu pragnienia. Chcąc je zaspokoić, często starali się najszybciej zakończyć mecz. Całkowicie błędna praktyka nieuzupełniania płynów w trakcie gry została zaniechana dopiero w połowie lat siedemdziesiątych.

Pięciu setów potrzebował elegancko grający Wiesław Biełanowicz z „Baildonu" Katowice, by uporać się z przesadnie zwracającym uwagę na uderzenia Stanisławem Śniecikowskim z „Nad-

wiślana" Kraków. Wygrał katowiczanin 2:6, 6:1, 6:1, 7:9, 6:2.

Niewysokiego, ale bardzo szybko poruszającego się po korcie Stanisława Kończaka z „Baildonu" Katowice nie powstrzymał świetny technik i taktyk Adam Mincberg z „Legii" Warszawa. Przegrał 2:6, 4:6, 6:3, 1:6.

Wyniki pozostałych meczów: Wiesław Gąsiorek „Warta" Poznań – Jerzy Sonsalla „Piast" Gliwice 6:2, 6:1, 6:4; Maciek Dobrowolski „Zagłębie" Wałbrzych – Franciszek Strzelecki „Zagłębie" Sosnowiec (walkower dla wałbrzyskiego tenisisty); Józef Orlikowski MZKS Gdynia – Roman Prystrom „Gwardia" Wrocław 6:3, 6:4, 6:2; Ireneusz Łyżwiński „Górnik" Zabrze – Piotr Jamroz „Gwardia" Wrocław 6:1, 6:3, 6:2; Andrzej Andrzejewski SKT Sopot – Bronisław Lewandowski „Legia" Warszawa 6:4, 5:1 krecz (odnawiająca się kontuzja nogi całkowicie wyeliminowała z gry w tenisa dwudziestotrzyletniego ambitnego Bronka Lewandowskiego). Tadeusz Nowicki „Legia" Warszawa – Bogdan Rogulski „Warszawianka" 6:2, 6:0, 6:1; Jerzy Grusiecki MZKS Gdynia – Witold Meres „Nadwiślan" Kraków 6:3, 6:2, 6:2; Jacek Niedźwiedzki SKT Sopot – Witold Joachimowski MZKS Gdynia 6:1, 6:1, 6:1; Henryk Drzymalski „Polonia" Bydgoszcz – Jerzy Płotkowiak „Olimpia" Poznań 6:1, 6:3, 6:3; Kazimierz Adamczak „Olimpia" Poznań – Józef Piątek „Warta" Poznań 6:1, 6:1, 6:1; Mieczysław Rybarczyk „Warszawianka" – Andrzej Szary „Górnik" Świętochłowice 6:1, 8:6, 6:3.

Wiesław Nowicki niespodziewanie przegrał z Wojtkiem Fibakiem

Junior Wojtek Fibak – ćwierćfinalista mistrzostw

W drugiej rundzie największą niespodziankę sprawił demonstrujący już szeroki wachlarz zagrań Wojtek Fibak, wygrywając z najlepiej w Polsce grającym woleje Wieśkiem Nowickim 6:2, 6:1, 6:8, 6:2.

W pozostałych spotkaniach Gąsiorek pokonał Dobrowolskiego 6:3, 6:1, 6:1,Andrzejewski Łyżwińskiego, a Orlikowski Biełanowicza.

Pewnie grający Tadeusz Nowicki wyeliminował Kazimierza Adamczaka, a Grusiecki wygrał z Kończakiem. Atakujący Niedźwiedzki pokonał silnego fizycznie Dąbrowskiego 6:2, 6:4, 6:4.

Rybarczyk odniósł zwycięstwo w pojedynku z regularnie grającym Drzymalskim.

Tadeusz Nowicki zajął trzecie miejsce w grze pojedynczej, drugie w grze mikstowej i pierwsze w deblu

W ćwierćfinale dziewiętnastoletni, leworęczny, świetnie grający technicznie Jacek Niedźwiedzki stoczył zażarty pojedynek z równie dobrze grającym trzydziestoletnim Mietkiem Rybarczykiem.

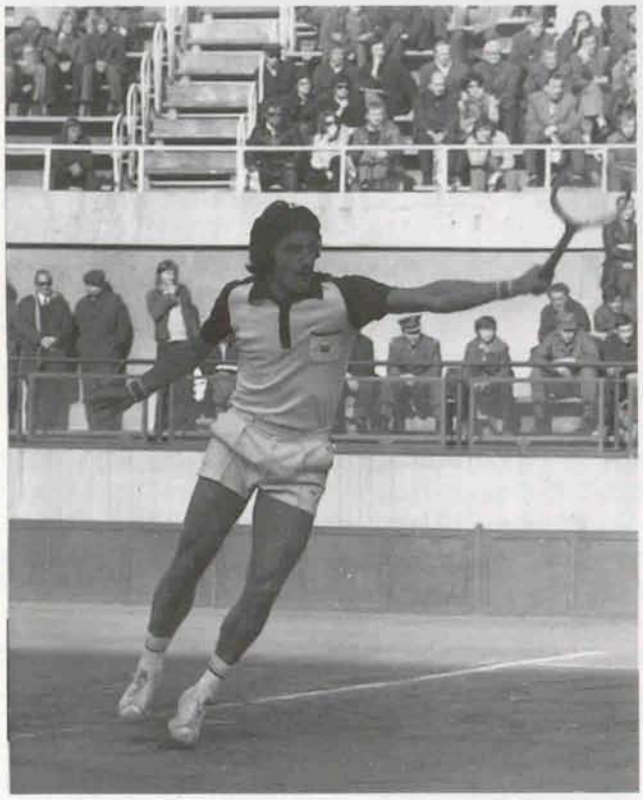

Najbardziej dramatyczny mecz rozegrał Jacek Niedźwiedzki

Przy wyniku 6:3, 8:6, 6:8 i 7:6 dla Rybarczyka przerwano z powodu deszczu niedokończony set czwarty. Na drugi dzień sopocianin wygrał 11:9, ale przegrał seta piątego (3:6) i cały mecz. Pomimo porażki Niedźwiedzki zyskał sympatię

Od lewej: J. Niedźwiedzki, A. Andrzejewski, J. Orlikowski, W. Nowicki na korcie w Warszawie. W Jeleniej Górze grali z innymi partnerami

jeleniogórskiej publiczności.

Tadeusz Nowicki w ćwierćfinale łatwo wyeliminował Jerzego Grusickiego 6:4, 6:1, 6:2. Orlikowski również bez problemu pokonał Andrzejewskiego 6:3, 6:2, 6:2

Regularnie i solidnie grający Gąsiorek „zatrzymał" utalentowanego Fibaka, wygrywając 6:1, 6:4, 6:1.

W półfinale atletycznie zbudowany Mietek Rybarczyk okazał się lepszy od całkowicie „usztywnionego" Tadeusza Nowickiego: 6:1, 6:1, 6:4.

Zupełnie bezbarwny był drugi półfinał. Gąsiorek oddał tylko siedem gemów bezradnemu chwilami Orlikowskiemu. Wynik meczu: 6:4, 6:2, 6:1.

Finał rozegrany został pod całkowite dyktando Gąsiorka, który dopiero przy meczbolach, prowadząc 5:2 zwolnił tempo i pozwolił Rybarczykowi objąć prowadzenie 6:5. Końcowe gemy należały do poznaniaka, który wygrał 7:5, 8:6, 9:7.

Półfinał: T. Nowicki, w głębi M. Rybarczyk

Tenisista poznańskiej „Warty" zdobył po raz dwunasty mistrzostwo Polski, nie przegrawszy nawet seta. Był to udany rewanż Gąsiorka za porażkę poniesioną z Rybarczykiem w finale turnieju Międzynarodowych Targów Poznańskich w 1969 roku.

Jelenia Góra stała się miejscem trudnego do pobicia światowego rekordu. Zdobycie dwunasty raz z rzędu mistrzostwa było wydarzeniem bez precedensu w polskim i światowym tenisie. Dokonał tego skromny, nieefektowny, ale bardzo skuteczny Wiesław Gąsiorek.

Po całkowicie nieudanej grze w półfinale, w walce o trzecie miejsce Tadeusz Nowicki zagrał na swoim normalnym poziomie i zdeklasował Józka Orlikowskiego. Wynik spotkania 6:0, 6:0, 8:6.

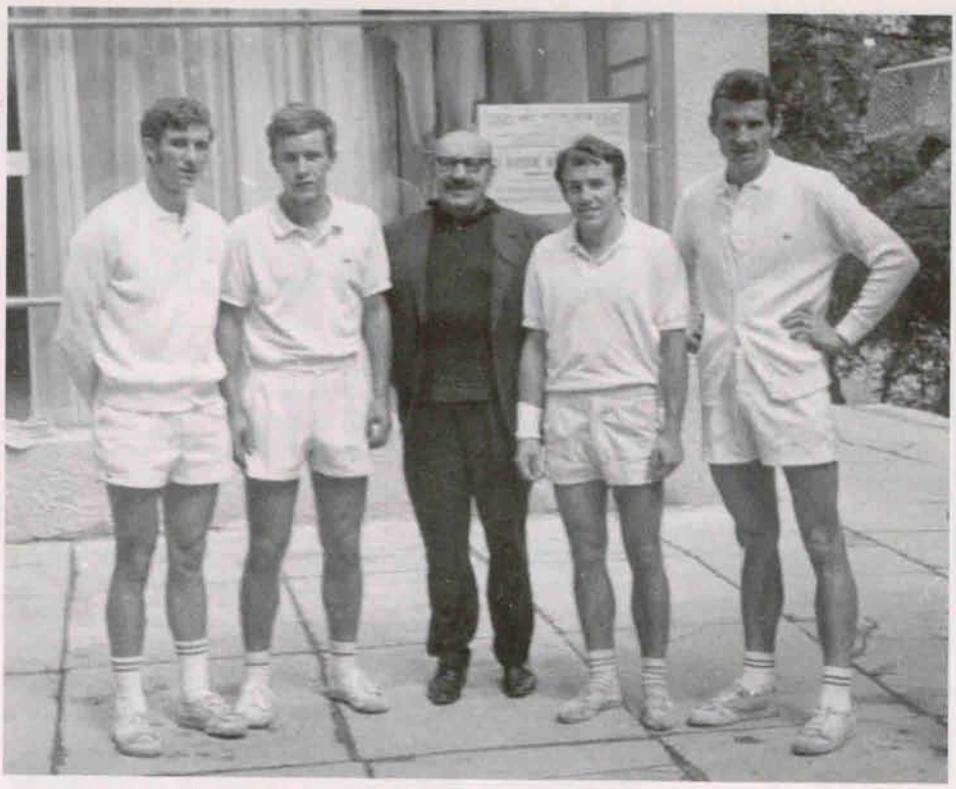

Finaliści debla; Od lewej: T. Nowicki, M. Dobrowolski, sędzia naczelny St. Briesemeister, St. Kończak, M. Rybarczyk

Przez ponad 10 lat pomiędzy tymi zawodniczkami trwała zacięta rywalizacja na wszystkich kortach Polski.

Również na jeleniogórskich mistrzostwach doszło w finale do kolejnej konfrontacji.

Rezultaty pierwszej rundy: Barbara Dracz „Nadwiślan" Kraków – Barbara Jasińska „Legia" Warszawa 6:4, 6:4; Krystyna Filipówna „Olimpia" Poznań – Hanna Mogielnicka AZS Poznań 6:0, 6:0; Krystyna Makowska AKS Chorzów – Zofia Radomańczyk MZKS Gdynia (walkower dla tej pierwszej); Alina Zdunówna SKT Sopot – Maria Lewandowska MKT

Turniej pocieszenia mężczyzn dosłownie potraktował największy pechowiec mistrzostw, Michał Kleiber. Pocieszał się tak skutecznie, że wygrał „małe" mistrzostwo Polski, pokonując kolejno: Joachimowskiego 8:6, 8:6; Śniecikowskiego 6:3, 6:2; Piątka 6:3, 2:6, 6:0 a w finale Szarego 2:6, 7:5. 6:2.

Największą niespodzianką turnieju deblowego była znakomita gra pary Dobrowolski, Kończak. Tenisiści niewysokiego wzrostu, sklasyfikowani na liście PZT przy końcu trzeciej dziesiątki, zadziwili wszystkich skutecznością i walecznością. Zdobycie wicemistrzostwa Polski zawdzięczali znakomitym niskim returnom i plasowanymi wolejom oraz grze kombinacyjnej.

W półfinale debel Dobrowolski i Kończak po pięciosetowym meczu wyeliminował Sonsallę i Drzymalskiego 6:1, 4:6, 6:3, 3:6, 6:4.

Dużo łatwiej dostali się do finału Rybarczyk i T. Nowicki, którzy wygrali z parą poznańską Gąsiorek i Piątek 6:2, 6:0, 6:4.

Finał to gra do jednej bramki. Zadowoleni ze zdobycia drugiego miejsca, deblowi bohaterowie Dobrowolski i Kończak, nie nawiązawszy walki z warszawską parą Rybarczyk, T. Nowicki, wysoko przegrali 1:6, 0:6, 1:6.

Gra pojedyncza kobiet zdominowana została od 1966 roku przez dwie tenisistki z Górnego Śląska: Danutę Wieczorek i Barbarę Kral.

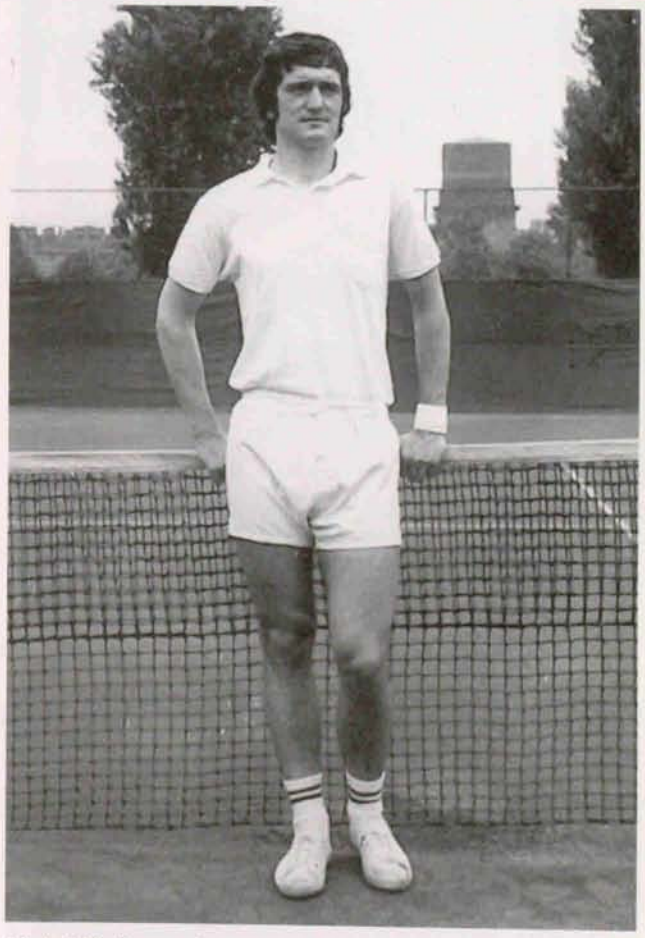

Michał Kleiber – mistrz „pocieszenia"

Na pierwszym planie Elżbieta Ciepka – „miss" mistrzostw, w głębi Krystyna Pilżycówna

Serwuje Wiesław Gąsiorek

Łódź 6:4:, 4:6, 6:4; Barbara Włochowicz „Górnik" Świętochłowice – Regina Kozłowska „Polonia" Bydgoszcz 3:6, 6:0, 6:2; Maria Wojdała „Baildon" Katowice – Teresa Nowakowa „Zagłębie" Wałbrzych (walkower dla zawodniczki z Katowic); Danuta Wieczorek „Baildon" Katowice – Krystyna Łapszówna AZS Gdańsk 6:1, 6:1; Wanda Ostrowska „Piast" Gliwice – Krystyna Wodecka „Gwardia" Wrocław 6:0, 6:1; Barbara Kral „Górnik" Katowice – Elżbieta Ciepka AZS Gliwice 6:2, 6:0; Danuta Calińska „Spójnia" Warszawa – Jolanta Rozala „Warta" Poznań 6:3, 6:3; Krystyna Pilżycówna SKT Sopot – Ewa Garbacz „Nadwiślan Kraków 3:6, 6:3, 6:2; Danuta Rylska „Legia" Warszawa – Danuta Ziemnicka „Broń" Radom 6:2, 6:1.

Rezultaty uzyskane w drugiej rundzie: Dracz – Filipówna 3:6, 6:3, 6:1; Zdunówna – Makowska 8:6, 5:7, 6:4; Włochowicz – Wojdała 6:2, 6:4; Wieczorek – Ostrowska 7:5, 6:1.

W ćwierćfinale Kral łatwo pokonała Calińską 6:1, 6:1; Zdunówna zwyciężyła w pojedynku z Dracz 6:1, 7:5, Wieczorek pokonała trzecią rozstawioną Włochowicz, pewnie wygrywając 6:2, 6:2, a Rylskiej uległa Pilżycówna 4:6, 0:6.

W grach półfinałowych Wieczorek po przegraniu pierwszego seta z Rylską 4:6, w dwóch następnych setach nie miała problemów z „usztywnioną" możliwością wygrania meczu warszawską tenisistką. Wynik spotkania 4:6, 6:1, 6:1. Kral, dopiero w drugim secie zmuszona do gry, pokonała Zdunównę 6:1, 8:6.

W finale, przy remisowym stanie setów, Barbara Kralówna uzyskała wysokie prowadzenie 4:1 i 40:15, pewnie zmierzając do celu, jakim miał być kolejny mistrzowski tytuł. Jednak w tym momencie przechodzący koło kortu Sławek Dąbrowski udzielił swojej koleżance klubowej Dance Wieczorek rady dotyczącej sposobu gry.

Po finale; Z lewej strony widoczne wnętrze „komputerowej" tablicy wyników

Najlepsi w Polsce od lewej M. Rybarczyk, W. Gąsiorek, T. Nowicki

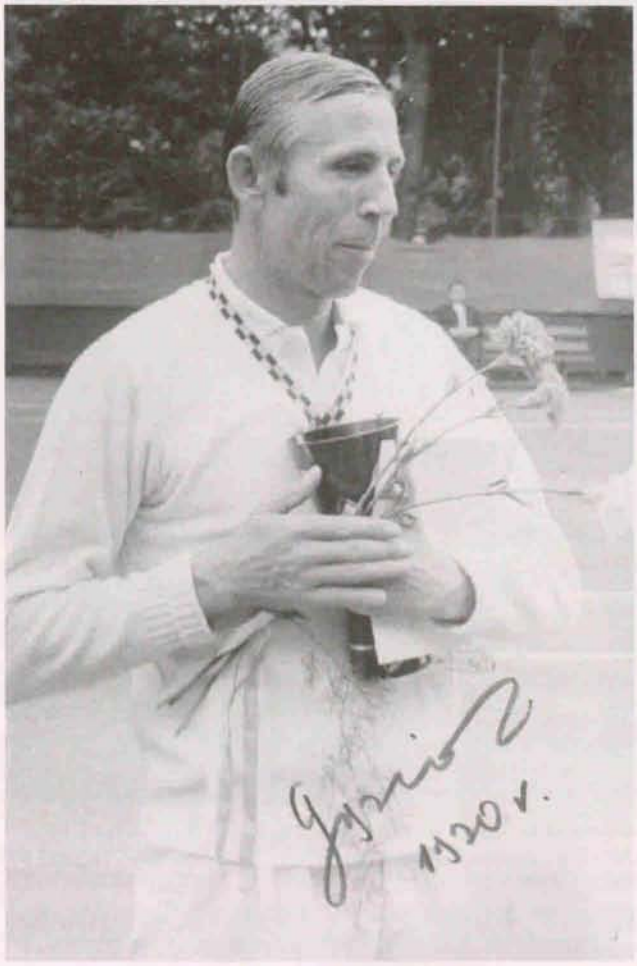

Dwunastokrotny mistrz Polski Wiesław Gąsiorek

Podpowiedź była tak głośna, że usłyszała ją nie tylko przeciwniczka Kralówny, ale i wszyscy obserwujący to spotkanie. Incydent ten całkowicie odwrócił losy meczu. Speszona Kralówna zaczęła tracić punkt po punkcie, a przegrywającej tenisistce z „Baildonu" udawały się coraz trudniejsze zagrania. Spotkanie wygrała Danuta Wieczorek 2:6, 6:1, 8:6.

Trenerzy i koledzy często udzielali grającym różnych rad. Dotyczyły one sposobu gry i były czasem przezabawne np.: *„na bekhend i do siatki"... „graj do góry"...* lub korygowały postawę tenisisty *..."gnij się"..., „nachodź"... „uważaj, ważna piłka"...* Pomagały również tenisistom w przerwach między grą: *..."zrzuć zmęczenie z ręki", ..."oddychaj"...*Ta rada była chyba najbardziej „odkrywcza". A gdy zakazywano picia napojów podczas meczu, podpowiadano: *..."płucz tylko gardło", „wypluwaj wodę"... „nie pij"... „nie będziesz mógł biegać"...*

W późniejszym okresie zabroniono trenerom przebywania na korcie i udzielania jakichkolwiek rad zawodnikom.

Trzecie miejsce w mistrzostwach zajęła Ajka Zdunówna na skutek niestawienia się na korcie kontuzjowanej Danuty Rylskiej.

Porażkę w finale Kralowna powetowała sobie w grach podwójnych. W parze z Włochowicz wygrała debla, a razem z Jamrozem – miksta.

W grze półfinałowej para Kral i Jamroz stoczyła pełen dramaturgii zwycięski mecz z warszawskim mikstem Calińska i Rybarczyk – 6:1, 5:7, 13:11. Mecz finałowy rozegrany z Rylską i T. Nowickim to udany rewanż za porażkę poniesioną w ubiegłorocznych mistrzostwach rozegranych w Warszawie. Tym razem sympatyczna para mikstowa zawodników niewysokiego wzrostu Kral i Jamroz pewnie pokonała Rylską i T. Nowickiego z „Legii" Warszawa 6:1, 1:6, 6:3.

W finale debla kobiet para Kral i Włochowicz wygrała z Wieczorkówną i Zdunówną 6:4, 6:4.

Grająca bardzo starannie Maria Lewandowska wygrała turniej pocieszenia, pokonawszy w półfinale Barbarę Panasiuk–Jasińską 6:1, 6:0, a w finale Jolantę Rozalę 6:3, 6:0.

Wiesław Gąsiorek odbiera puchar z rąk dr Aleksandra Białasa obok Mieczysław Rybarczyk i Tadeusz Nowicki

Sędzią naczelnym i kierownikiem mistrzostw byli, jak przed sześcioma laty, Stanisław Briesemeister z Warszawy i niezawodny jeleniogórski działacz Stanisław Rażniewski. Znający swój fach, wytrawni specjaliści kierowali mistrzostwami z nowo wybudowanego, górującego nad kortami pawilonu tenisowego.

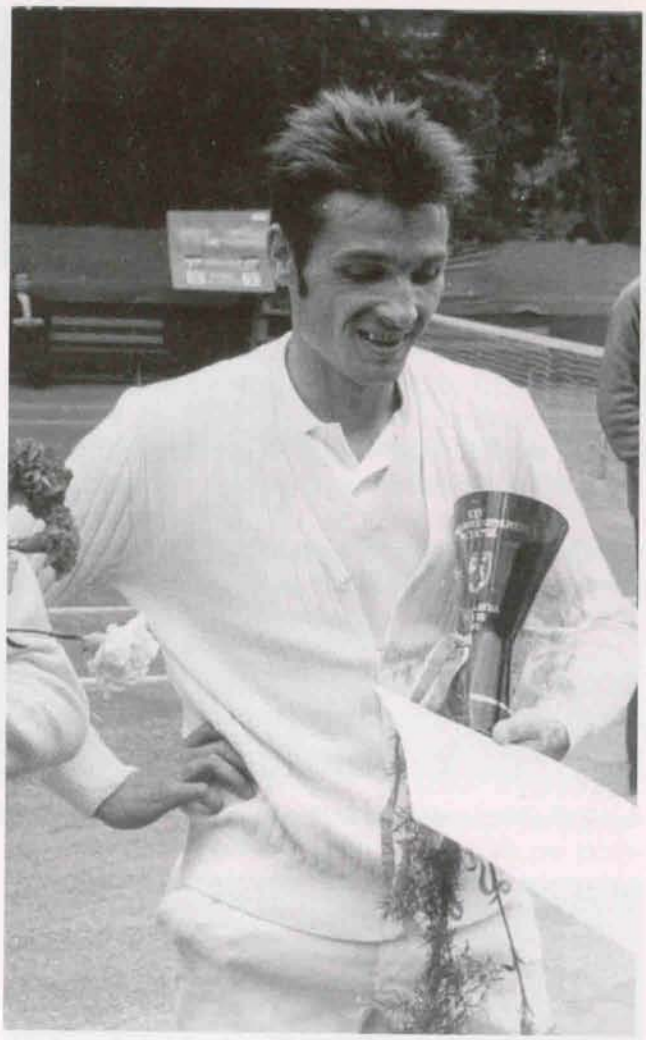

Mieczysław Rybarczyk – „wieczny" wicemistrz Polski

Mistrzowie Polski w mikście – Barbara Kralówna i Piotr Jamroz, w środku Wojtek Fibak pijący wodę. Wrocław 1970

Narodowe Mistrzostwa Polski '77

Po raz trzeci najlepsze tenisistki i tenisistów jeleniogórskie korty gościły w dniach od 11 do 18 września 1977 roku na 51. Narodowych Mistrzostwach Polski Seniorów.

Uczestniczący w nich Tadeusz Nowicki, Jerzy Grusicki i Roman Prystrom oraz Danuta Wieczorek i Zofia Radomańczyk pamiętali jeszcze jeleniogórskie mistrzostwa z lat 1964 i 1970.

W zawodach nie wzięła udziału wielokrotna mistrzyni Polski Barbara Kral–Olsza, która w tym czasie urodziła córkę Olę (przyszłą mistrzynię Wimbledonu juniorek).

Otwarcie Mistrzostw, od lewej: zastępca sędziego naczelnego L. Przepiórski, T. Nowicki, D. Wieczorek, H. Drzymalski, P. Kajetanowicz, M. Rejdych, B. Włochowicz, G. Jarosz, M. Sieracka, I. Kuczyńska, o.n., Z. Radomańczyk, o.n., D. Dziekońska, M. Chmielnicka, o.n., o.n., W. Turkowski. Z. Rode, I. Ciszewski, Cz. Szewczyk, J. Grusiecki, G. Gołaski, A. Harasym, J. Jasiński, A. Czapracki. R. Szczepanik, J. Gąsior, W. Krzyszkowski, A. Wiśniewski, J. Płotkowiak, R. Prystrom, o.n., St. Kończak, o.n.

Nie przyjechał do Jeleniej Góry zdyskwalifikowany obrońca wicemistrzowskiego tytułu, Jacek Niedźwiedzki.

Największym wydarzeniem mistrzostw Polski był udział w turnieju czołowego tenisisty świata Wojciecha Fibaka, który w 1976 w okresie dwóch tygodni pokonał Björna Borga, Guillermo Vilasa, Toma Okkera i Ilie Nastase i od razu wszedł do tenisowej elity.

W ankiecie Francuskiej Agencji Prasowej typującej najlepszych tenisistów świata polski zawodnik zajął razem z Haroldem Salomonem U.S.A. dziesiąte miejsce.

Popularność Wojtka Fibaka sięgała szczytów. Pod tym względem ze znakomitym tenisistą mogli się w tym czasie równać tylko Andrzej Bachleda (narciarz – alpejczyk) i Sobiesław Zasada (kierowca rajdowy).

Jeleniogórskie korty były szturmowane przez tłumy kibiców. Na trybunach brakowało miejsc. Publiczność znająca tajniki tenisa żywo reagowała na znakomite zagrania uczestników zawodów.

Możliwość udziału w turniejach razem z Wojtkiem wyzwalała u zawodników dodatkowe emocje. Wszyscy zaczęli grać lepiej.

Rozstawiono ośmiu tenisistów: Wojciecha Fibaka, Tadeusza Nowickiego, Henryka Drzymalskiego, Maćka Dobrowolskiego, Jerzego Jasińskiego, Zbigniewa Górszczaka, Grzegorza Gołaskiego i Aleksandra Harasyma.

Przyjazd Wojtka Fibaka wywołał duże zainteresowanie

Wojtek Fibak

Już pierwsze gry bywały zaciętymi pięciosetowymi pojedynkami.

Najstarszy uczestnik mistrzostw – Jerzy Grusiecki z „Arki" Gdynia, wykazując się znakomitą kondycją, pokonał po czterech godzinach gry Grzegorza Niestroja z GKS-u Katowice 6:1, 4:6, 2:6, 6:4, 6:4. W długiej i zażartej grze, Aleksander Harasym „Piast" Gliwice okazał się bardziej odporny psychicznie od młodszego przeciwnika z Warszawy Michała Niemca. Wygrał z nim: 6;0,4:6, 6:7, 6:1, 8:6.

Będący w znakomitej formie wałbrzyszanin z „Zagłębia" Jerzy Jasiński wyeliminował zawodnika gliwickiego „Piasta" Janusza Gąsiora 4:6, 6:3, 6:3, 5:7, 6:1.

Łatwo przeszli pierwszą rundę Zenon Rode

Całe miasto oglądało mistrzostwa

„Piast" Gliwice i Maciek Dobrowolski „Zagłębie" Wałbrzych, wygrywając: pierwszy z Ireneuszem Ciszewskim GKS Katowice 6:1, 6:3, 6:1, a drugi z Wojciechem Krzyszkowskim z „Arki" Gdynia 6:1, 7:5, 6:1.

Obrońca tytułu mistrzowskiego, Tadeusz Nowicki („Legia" Warszawa) również potrzebował tylko trzech setów, by pokonać Andrzeja Czaprackiego („Zagłębie" Wałbrzych) 7:6, 6:2, 6:4.

Niespodzianką była wygrana Wojciecha Wojciechowskiego („Nadwiślan" Kraków) z wyżej notowanym kolegą klubowym Zbigniewem „Erykiem" Górszczakiem.

Spośród tenisistów gospodarzy jedynie Roman Prystrom brał udział w mistrzostwach i awansował do drugiej rundy walkowerem na skutek niestawienia się do gry Andrzeja Jagielskiego z warszawskiego AZS AWF.

W drugiej rundzie Wojtek Fibak bez trudu wygrał z Jurkiem Grusieckim, a gliwiczanin Alek Harasym pokonał Jerzego Płotkowiaka z „Olimpii" Poznań 6:3, 6:0, 6:2.

Szachujący przeciwnika szybkim forhendem Jurek Jasiński z „Zagłębia" Wałbrzych po przegranym pierwszym secie pokonał w następnych niespodziewanie łatwo Zenona Rodego 5:7, 6:1, 6:2,6:3.

Serwuje Tadeusz Nowicki

Udana akcja wolejowa Wojtka Fibaka

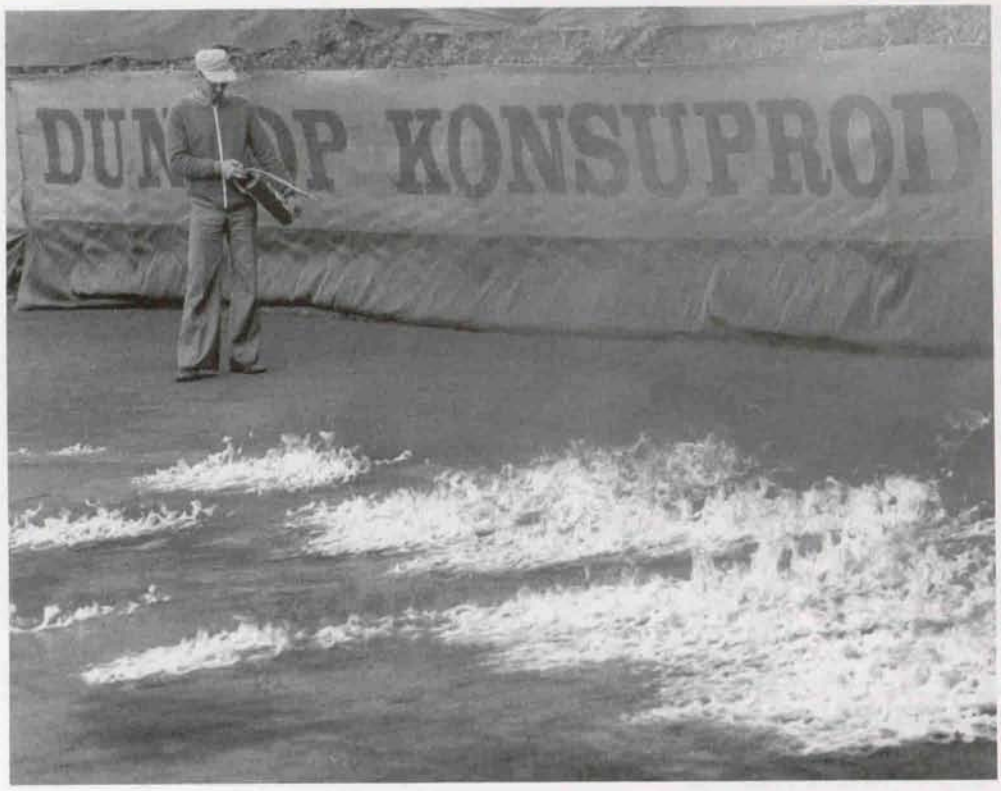

Płonący kort

Szybki i wszechstronny Wojtek Wojciechowski pewnie wygrał z Romanem Prystromem 6:2, 6:2, 6:4.

Maćkowi Dobrowolskiemu dopisało szczęście, uzyskał ćwierćfinał bez gry ze względu na niestawienie się na korcie Włodzimierza Turkowskiego z „Piasta" Gliwice.

Spokojny i bardziej cierpliwie grający bydgoszczanin z „Polonii" Henryk Drzymalski nie pozwolił Stanisławowi Kończakowi („Baildon" Katowice) na odebranie sobie seta 6:3, 6:3, 6:2.

Gry ćwierćfinałowe nie przyniosły spodziewanych emocji.

Świetnie grający do tej pory Jurek Jasiński nie miał nic do powiedzenia w meczu z kolegą klubowym Maćkiem Dobrowolskim. Przegrał w trzech setach.

Po dobrej technicznie grze obu tenisistów, oklaskiwany przez tłum wielbicieli Wojtek Fibak pokonał Alka Harasyma w trzech krótkich setach. Świetnie czujący się na jeleniogórskich kortach Henryk Drzymalski wygrał z mniej cierpliwym Wojciechem Wojciechowskim.

Dodatkowych emocji przysparzała kapryśna deszczowa pogoda. Korty, polewane benzyną, stawały w ogniu, który wysuszał kałuże. Organizatorzy robili wszystko, by zawodnikom stworzyć odpowiednie warunki do gry.

W sobotę po południu na mocno wilgotne korty wyszli półfinaliści.

Tadeusz Nowicki, obrońca tytułu, debiutujący trzynaście lat temu na jeleniogórskich kortach, miał za przeciwnika niezawodnego jak szwajcarski zegarek Henryka Drzymalskiego.

Maciek Dobrowolski – wicemistrz Polski

Henryk Drzymalski

Tadeusz Nowicki

Dziesiąty tenisista świata Wojciech Fibak miał przeegzaminować swojego przyjaciela, nietypowo grającego Maćka Dobrowolskiego.

Korty były zapełnione publicznością. Organizatorzy dostawiali dodatkowe ławki, by pomieścić wszystkich kibiców białego sportu.

Wśród publiczności można było wypatrzyć nawet warszawskich aktorów występujących w Jeleniej Górze na odbywającym się wówczas festiwalu sztuk teatralnych.

Każdy chciał zobaczyć znakomitego Polaka, który podbił Zachód.

Po kilkuminutowej rozgrzewce tenisiści rozpoczęli spotkanie, które w ten sposób zapamiętał

Wśród publiczności, (od lewej): Kazimierz Żurawski – prezydent Jeleniej Góry, Wiesław Gołas – aktor, Irena Kamińska–Siuta – wicewojewoda jeleniogórski

Maciek Dobrowolski

główny jego bohater Dobrowolski: *„...w momencie wchodzenia na kort zdominowała moją sferę mentalną pozytywna myśl, że być może dzisiaj wygram. Początek meczu zaskoczył chyba wszystkich, łącznie ze mną. Wojtek zdradzał symptomy niestabilnej psychiki, która była zawsze, w krytycznych sytuacjach, jego wielkim atutem, a która tym razem powodowała, że jego pozycyjne ataki nie miały odpowiedniej koncepcji i precyzji (atak po serwisie i po returnie raczej tego dnia nie wchodziły w rachubę ze względu na „wolny" kort oraz lekko wilgotne, cięższe niż zwykle, piłki). Ponadto, pognębiłem Wojtka w pierwszym wygranym secie 6:4 kilkoma bekhendowymi minięciami z niemal beznadziejnych sytuacji.*

Drugi set przebiegał w zasadzie podobnie, Wojtek w dalszym ciągu nie wyczuwał rytmu gry, gemy wygrywaliśmy na przemian, aż w końcu doszło do tie–breaku, który przegrałem. Z tego fragmentu gry zachował się w mojej pamięci, niezbyt przyjemny, zresztą przeze mnie spowodowany, incydent. W pewnym momencie, obaj byliśmy w okolicy linii serwowych, nie wygrałem bardzo ważnej piłki będąc w niezwykle wygodnej pozycji. Po tym kardynalnym błędzie zachowałem spokój, ale jak się okazało, tylko na kilka sekund, kiedy to z bliskiej odległości z całej siły strzeliłem piłką w plandekę otaczającą kort. Całe szczęście, że ominęła ona (piłka) o parę centymetrów głowę sędziego liniowego którego teraz, za moment grozy, serdecznie przepraszam.

Trzeci set, o dziwo, potwierdził labilność sfery mentalnej Wojtka, która poważnie ograniczała jego technikę i finezję. Moja regularna z głębi kortu dwurotacyjność – bekhendowy slajs i top spinowy forhend – w połączeniu z dobrze tego

Wojtek Fibak

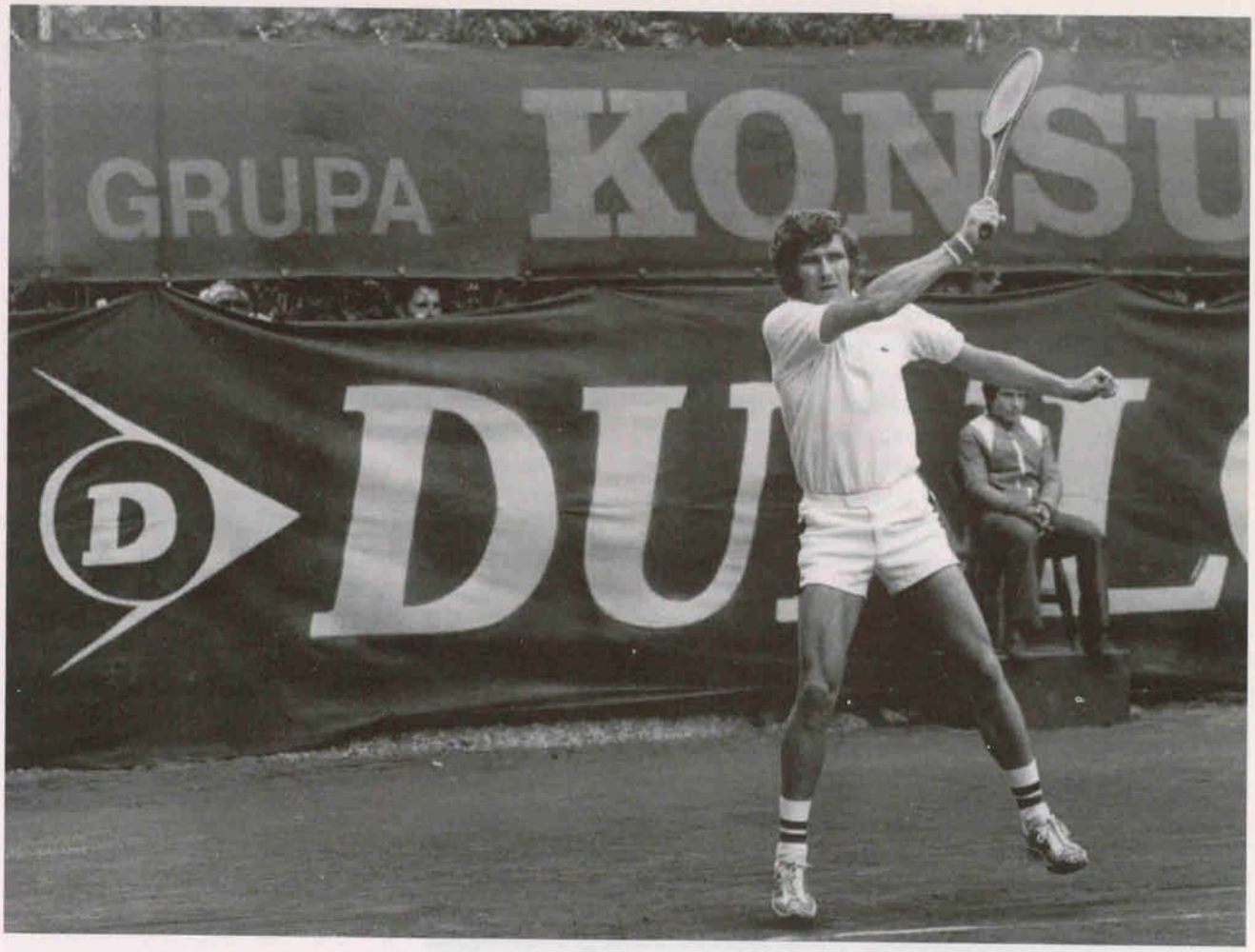

Mistrz Polski Tadeusz Nowicki

dnia funkcjonującą antycypacją przyczyniły się do wygrania tego seta 6:4. Była już godzina 19, zapadał lekki zmrok, zarządzono więc dokończenie meczu na następny dzień na godzinę 10.

Noc w pokoju hotelowym spędziłem w kompletnej izolacji, wyłączyłem telefon. Potrzebowałem całkowitego spokoju. Niedzielny poranek zaskoczył mnie suchą, słoneczną pogodą, tym razem warunki gry na korcie bardziej sprzyjały Wojtkowi. Początek czwartego seta i moje dwugemowe, dosyć bezpieczne prowadzenie nie potwierdziły moich obaw. Podświadomie wyraźnie odczuwałem, że kilka szybkich i zagranych na zwodzie minięć z bekhendu pozostawiło kolejne, głębokie skazy w psychicznej strukturze Wojtka. Aż nadszedł w końcu moment meczbola przy stanie 5:3 i 40:15 przy moim serwisie.

Po pierwszym nieudanym podaniu, podrzuciłem piłkę i ... osłupiałem, przez ułamek sekundy zobaczyłem nienaturalną czerwień twarzy i dziwnie nieskoordynowaną sylwetkę Wojtka, przygotowaną do returnu. Zaserwowałem lekko w środek kortu, zazwyczaj dokładny i precyzyjny bekhendowy return Wojtka wylądował w dolnej części siatki"...

Mecz wygrał Dobrowolski 6:4, 6:7, 6:4, 6:3, sprawiając sensacyjną niespodziankę.

Po meczu Wojtek Fibak zachował się jak prawdziwy mistrz mówiąc, że ...*"była to najprzyjemniejsza porażka w życiu"...*

W drugim półfinale, po trudnych remisowych czterech setach, bardziej ryzykując, wyraźną przewagę w secie piątym uzyskał Tadeusz Nowicki nad niesamowicie ambitnym Henrykiem Drzymalskim 6:2, 1:6, 6:2, 5:7, 6:3.

Finał zakończył się nieoczekiwanym wynikiem. Zbierający gratulacje ze wszystkich stron, kreowany na mistrza wałbrzyszanin Maciej Dobrowolski nie wykorzystał szansy.

Po pięciu setach przegrał z Tadeuszem Nowickim 5:7, 7:5, 2:6, 6:1, 4:6.

Trzecie miejsce bez gry zajął Henryk Drzymalski.

Wojciech Fibak oddał mecz walkowerem i wyjechał odpocząć do Poznania.

Gry deblowe nie były już tak emocjonujące jak pojedyncze.

Bez straty seta mistrzostwo Polski zdobyła para Tadeusz Nowicki i Henryk Drzymalski.

Jeleniogórzanie Roman Prystrom i Marek Czyżewski w pierwszej grze pokonali debel warszawski Michał Niemiec i Robert Brzozowski 6:1, 6:4, a w ćwierćfinale przegrali z Tadeuszem Nowickim i Henrykiem Drzymalskim 2:6, 3:6.

W półfinale para wałbrzyskiego „Zagłębia" Wałbrzych Maciek Dobrowolski i Jerzy Jasiński niespodziewanie przegrała z deblem Włodzimierz Turkowski i Zenon Rode („Piast" Gliwice) 4:6, 1:6, a Tadeusz Nowicki i Henryk Drzymalski pokonali parę Stanisław Kończak i Andrzej Wiśniewski („Baildon" Katowice).

Gra finałowa to całkowita dominacja Tadeusza Nowickiego („Legia" Warszawa) i Henryka Drzymalskiego („Polonia" Bydgoszcz), którzy łatwo wygrali z deblem Włodzimierz Turkowski i Zenon Rode („Piast" Gliwice) 6:1, 6:4.

W turnieju pocieszenia mężczyzn najlepszy okazał się Zbigniew Górszczak, który pokonał Czesława Szewczyka 6:0, 6:1.

Pod nieobecność Barbary Kral mistrzostwo Polski „spacerkiem" zdobyła Danuta Szwaj z „Piasta" Gliwice.

W turnieju pań rozstawiono jako pierwszą Małgorzatę Rejdych, jako drugą Danutę Szwaj, a trzecią i czwartą: Wandę Rybarczyk i Jolantę Rozalę.

Już pierwsza runda dostarczyła dużo emocji. Paulina „Puma" Kajetanowicz z „Zagłębia" Wałbrzych zwyciężyła w pojedynku z wyżej klasyfikowaną Zofią Woroń z „Nadwiślana" Kraków 6:3, 6:2. Juniorka Marzenna Sieracka z „Wisły" Toruń niespodziewanie łatwo pokonała doświadczoną Elżbietę Ślesicką z AZS-u Warszawa 6:0, 6:2, a uczestniczka trzech jeleniogórskich mistrzostw Polski Zofia Szachogłuchowicz – Radomańczyk z „Arki" Gdynia, po wyrównanych remisowych setach, w trzecim nie oddała nawet gema i wygrała z Urszulą Chmielnicką z „Warszawianki" 4:6, 7:5, 6:0

Dorota Dziekońska („Piast" Gliwice) jeszcze nie pozwoliła wygrać Iwonie Kuczyńskiej

Małgorzata Rejdych – wicemistrzyni Polski z trenerem Zdzisławem Bajtałą

z „Gwardii" Wrocław. Wynik meczu 6;1, 1:6, 6:3.

Jednak najładniejszy mecz rozegrały pełne temperamentu: Jolanta Rozala z „Olimpia" Poznań i Judyta Słaboszewska z „Gwardii" Wrocław. Obie zaprezentowały agresywny styl, stosując liftowane uderzenia z bekhendu i forhendu. Nieco szybsza była Judyta Słaboszewska i to jej przypadło zwycięstwo w trzech setach 7:5, 4:6, 7:5.

W ćwierćfinale Małgorzata Rejdych z wałbrzyskiego „Zagłębia" wygrała z Anną Wyszyńską z warszawskiej „Legii" 6:3, 6:4, a Judyta Słaboszewska przegrała z Barbarą Włochowicz „Budowlani" Katowice. Barbara Kocyga z „Błękitnych" Kielce po wygraniu z Pauliną Kajetanowicz 2:6, 7:5, 6:1, sprawiła największą niespodziankę, eliminując w ćwierćfinale Wandę Rybarczyk z SKT Sopot 6:3, 6:3. Rewelacyjnie grająca rudowłosa Marzenna Sieracka musiała uznać wyższość Danuty Szwaj. Przegrała 2:6, 3:6.

W półfinale Małgosia Rejdych pokonała grającą niestylowo, ale bardzo skutecznie Barbarę Włochowicz 6:4, 6:4, a Danka Szwaj wygrała z Barbarą Kocygą 6:3, 7:5.

Gra finałowa zakończyła się łatwym zwycięstwem Danuty Szwaj. Tym razem nadzieja polskiego tenisa wałbrzyszanka Małgosia Rejdych nie stawiała zbytniego oporu i przegrała 2:6, 2:6.

W grze deblowej kobiet w półfinałach: Barbara Włochowicz i Małgorzta Rejdych wygrały z Elżbietą Ślesicką i Barbarą Kocygą 6:4, 6:0, a Danuta Szwaj i Jolanta Rozala pokonały Urszulę Chmielnicką i Iwonę Pawlik 6:3. 6:2.

Mistrzostwo Polski w grze podwójnej zdobyły Szwaj i Rozala – w finale wygrały z deblem Włochowicz i Rejdych 6:2, 6:4.

Mikst zakończył się zwycięstwem Małgorzaty Rejdych i Henryka Drzymalskiego nad parą Wanda Rybarczyk i Romuald Szczepanik 6:2, 6:2.

Turniej pocieszenia wygrała Zofia Woroń, pokonując Urszulę Chmielnicką 6:1, 6:4.

Organizatorzy turnieju ocenieni zostali bardzo wysoko, a specjalne uznanie wyrażono sprawnie planującemu gry kierownikowi Zdzisławowi Rowińskiemu.

Funkcję sędziego naczelnego pełnił Tadeusz Woldanowski z Łodzi, a zastępował go Leszek Przepiórski z Wałbrzycha.

Danuta Wieczorek–Szwaj – mistrzyni Polski

Mistrzostwa Polski Juniorów – 1983 rok

W dniach od 15 do 21 sierpnia 1983 roku na dziewięciu jeleniogórskich kortach rozegrano w ramach X Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży, Mistrzostwa Polski Juniorów.

Wzięło w nich udział 148 sportowców – (tenisistek i tenisistów) z 35 klubów.

Niestety, nie było wśród nich zawodników „Spartakusa" – gospodarza mistrzostw.

Najbardziej cenione tytuły w grach pojedynczych juniorów zdobyli wychowankowie trenera Piotra Jamroza: Tomasz Maliszewski i Wojciech Jamroz (syn trenera).

W grze finałowej stworzyli pasjonujące widowisko, obfitujące w wiele udanych akcji stojących na dobrym poziomie technicznym. Pomimo młodego wieku, tenisiści demonstrowali szeroki repertuar umiejętności technicznych i taktycznych.

Wygrał o dwa lata starszy od kolegi z podwórka – Wojtka Jamroza Tomek Maliszewski. Wynik meczu 7:5, 4:6, 6:2.

Tytuł mistrza Polski zdobył Tomasz Maliszewski, a wicemistrzem został Wojciech Jamroz – obaj z Krzyckiego Klubu Tenisowego „Elektromontaż" we Wrocławiu.

Trzecie miejsce zajął Maciej Kośka z MKT Łódź po wygraniu z Ryszardem Majorem z „Nadwiślana" Kraków 6:3, 6:3.

Podobne sukcesy jak ich koledzy klubowi osiągnęły tenisistki – Małgorzata Serwińska i Zofia Maliszewska (młodsza siostra Tomka), które zostały mistrzyniami w grze deblowej. W finale pokonały parę zielonogórskiej „Nafty" Renatę Wojtkiewicz i Dorotę Symeriak 7:5, 6:1.

W grze pojedynczej juniorek tytuł mistrzowski zdobyła Monika Waniek z katowickich „Budowlanych". W meczu z Joanną Sokołowską z gliwickiego „Piasta" straciła tylko dwa gemy i wygrała 6:0, 6:2.

Trzecie miejsce wywalczyła Ewa Antkiewicz z KTS Bielsko–Biała po wygraniu z Magdaleną Witczak z poznańskiej „Olimpii" 0:6, 6:4, 6:4.

Debel juniorów zakończył się dużą niespodzianką. Pewni faworyci – Tomek Maliszewski i Wojtek Jamroz nieoczekiwanie ponieśli porażkę z parą Olgierd Hoffman i Piotr Andrzejeszczak z sopockiego SKT Sopot 4:6, 3:6.

W finale gry mieszanej para poznańskiej „Olimpii" Magdalena Witczak i Sławomir Kerber pokonała parę katowickich „Budowlanych" Monikę Waniek i Jacka Kasperowskiego 6:2, 1:6. 6:2.

Były to ostatnie zawody mistrzowskie w pięćdziesięcioleciu Jeleniej Góry.

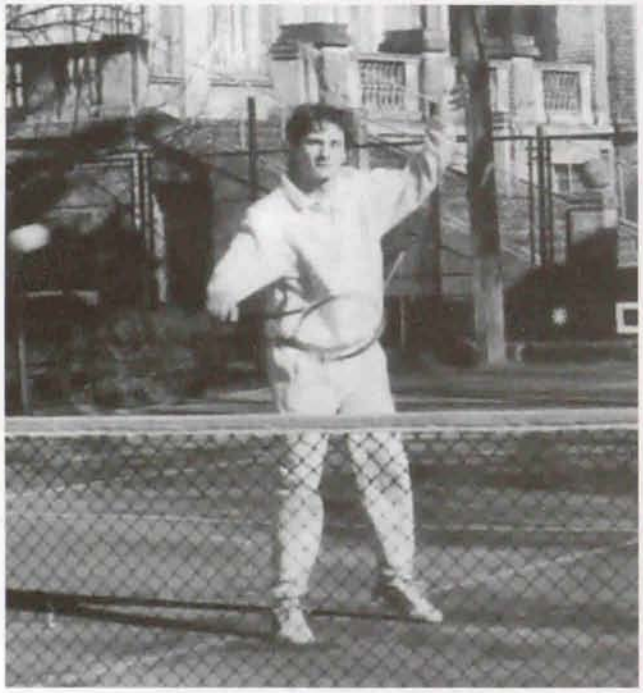

Wojciech Jamroz – wicemistrz Polski juniorów

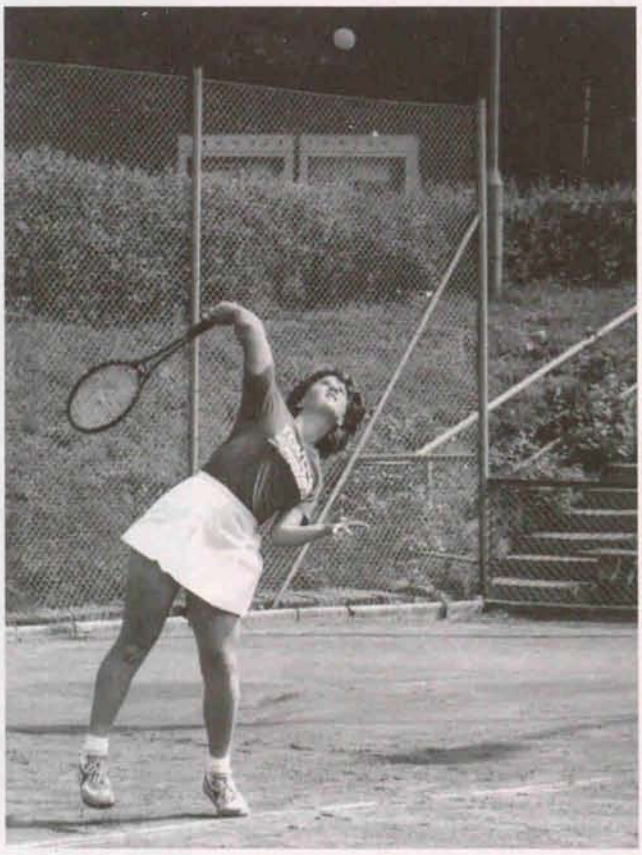

Magdalena Witczak – mistrzyni Polski juniorów w grze mieszanej.

Wojciech Kowalski nie odniósł sukcesu na mistrzostwach Polski juniorów w Jeleniej Górze. Przegrał po zażartej grze w ćwierćfinale z Tomaszem Maliszewskim. Jednak już w następnym roku został mistrzem Polski seniorów i przez wiele lat panował na krajowych kortach.

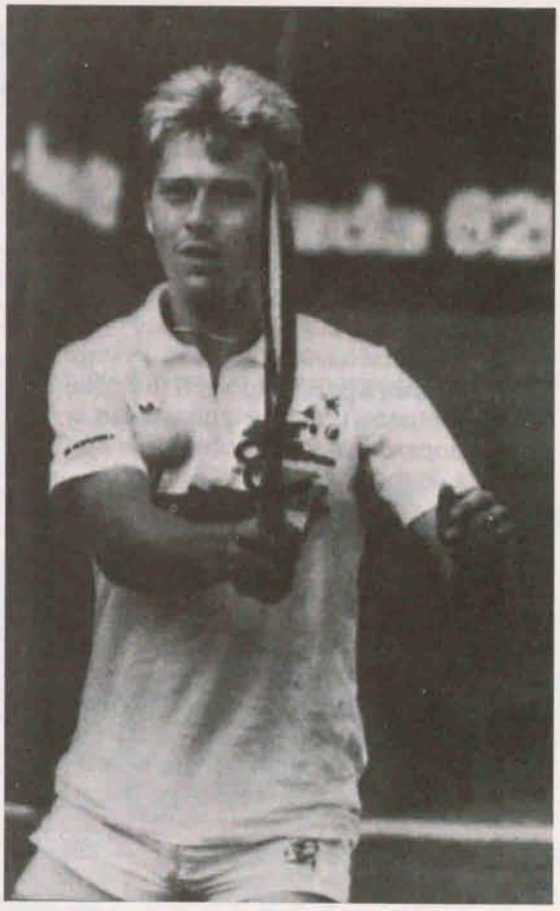

Tomasz Maliszewski – mistrz Polski juniorów

NARODOWE MISTRZOSTWA POLSKI
w Jeleniej Górze

KOBIETY

ROK	Gry			GRA
	POJEDYŃCZE	PODWÓJNE	POCIESZENIA	MIESZANA
1964	D.Rylska J.Jędrzejowska 6:2, 6:2	J. Jędrzejowska K. Makowska K. Filipowna D. Wieczorek 6:2, 6:2	K. Łapszówna B.Radzimińska 2:6, 6:4, 6:3	J. Jędrzejowska W. Biełanowicz E. Fogelman M. Kubaty 6:3, 6:0
1970	D. Wieczorek B. Kral 2:6, 6:1, 8:6	B. Kral B.Włochowicz D. Wieczorek A. Zdunówna 6:4, 6:4	M.Lewandowska J. Rozala 6:3. 6:0	B. Kral P. Jamroz D. Rylska T. Nowicki 6:1, 1:6, 6:3
1977	D.Wieczorek–Szwaj M.Rejdych 6:2, 6:2	J. Rozala D.Wieczorek–Szwaj M.Rejdych B. Włochowicz 6:2, 6:4	Z. Woroń U. Chmielnicka 6:1, 6:4	M.Rejdych H. Drzymalski W.Rybarczyk R.Szczepanik 6:2, 6:2

MĘŻCZYŹNI

1964	W. Gąsiorek M. Rybarczyk 6:2, 6:2, 5:7,6:1	W. Skonecki W. Nowicki J. Piątek W. Gąsiorek 5:7, 4:6, 6:3, 7: 5, 6: 4	J. Piątek A.Nowak 6:1, 6:2
1970	W. Gąsiorek M. Rybarczyk 7:5, 8:6, 9:7	M. Rybarczyk T. Nowicki St.Kończak M. Dobrowolski 6:1, 6:0, 6:1	M. Kleiber A. Szary 2:6, 7:5. 6:2
1977	T. Nowicki M. Dobrowolski 7:5, 5:7, 6:2,1:6, 6:4	T. Nowicki H. Drzymalski Z. Rode W. Turkowski 6:1, 6:4	Z. Górszczak Cz. Szewczyk 6:0, 6:1

Część trzecia

Turnieje Września Jeleniogórskiego

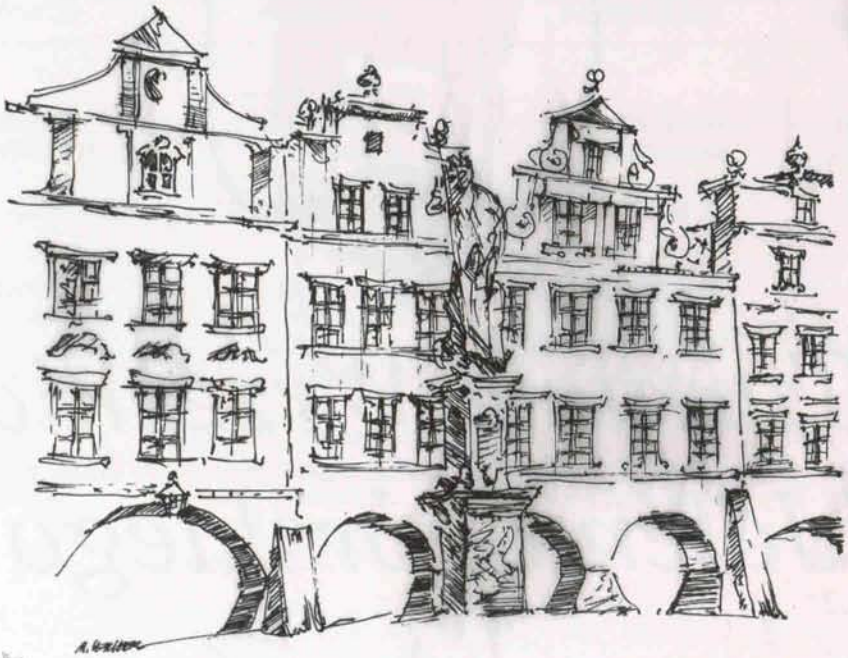

W 1958 roku Jelenia Góra obchodziła jubileusz 850–lecia istnienia miasta. Komitet obchodów powołał wówczas do życia Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Jeleniogórskiej, które postanowiło organizować coroczną imprezę o charakterze propagandowo–regionalnym pod nazwą „Wrzesień Jeleniogórski". Pomysł był udany, „Wrzesień Jeleniogórski" zyskał rozgłos w kraju i w dużym stopniu przyczynił się do spopularyzowania regionu. „Wrzesień Jeleniogórski" miał zawsze wspaniałą oprawę i z roku na rok był wzbogacany o coraz ciekawsze imprezy oświatowo – kulturalne.

Począwszy od 1960 roku stałą imprezą obchodów wrześniowych była Mała Jeleniogórska Olimpiada Sportowa. Zaczęło się skromnie – od turnieju piłkarskiego o puchar „Gazety Robotniczej". Staraniem miejscowych działaczy sportowych z każdym następnym rokiem program Małej Jeleniogórskiej Olimpiady Sportowej stawał się bogatszy i atrakcyjniejszy.

W 1962 roku nieczynny i zdewastowany obiekt przy ul. Świerczewskiego przejął Młodzieżowy Dom Kultury w Jeleniej Górze. Działacze tenisowi założyli społeczny komitet odbudowy kortów, których renowacja dokonywała się odtąd w błyskawicznym tempie.

Robotami remontowymi kierował po powrocie z Wrocławia młody architekt Wiktor Prystrom, były zawodnik sekcji tenisowej „Budowlani" w Jeleniej Górze. Korty po dwuletniej przerwie zostały odbudowane. Już jesienią w ramach Małej Jeleniogórskiej Olimpiady Sportowej można było zorganizować turniej tenisowy, co było najlepszą popularyzacją tego sportu w Jeleniej Górze i na Dolnym Śląsku.

Inicjatywa organizowania turnieju z okazji „Września Jeleniogórskiego" zjednoczyła wszystkich sympatyków tenisa w Jeleniej Górze. Organizatorami turnieju zostali: dyrektor MDK Marian Koczwara, instruktor tenisowy MDK Stanisław Rażniewski, oraz czołowi zawodnicy Dolnego Śląska w latach pięćdziesiątych Jerzy Ruszczyński, Andrzej Ciemierkiewicz,Andrzej Brożek i Wiktor Prystrom.

Reprezentanci Polski na Mistrzostwach Europy, Wrocław 1974. Od lewej: Wojciech Fibak, Jolanta Rozala, Jacek Niedźwiedzki, Józef Piątek, Barbara Włochowicz, Barbara Kral, Zdzisław Bajtała, Danuta Szwaj, Maciej Dobrowolski, Tadeusz Nowicki – wszyscy grali w Jeleniej Górze

Wrzesień Jeleniogórski '62

Otwarcia pierwszego turnieju tenisowego rozegranego 9–12 września 1962 roku dokonał Przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej Zbigniew Daroszewski.

W turnieju brał udział ówczesny mistrz Dolnego Śląska, wychowanek jeleniogórskich kortów Roman Prystrom z „Gwardii" Wrocław oraz czołowi zawodnicy okręgu: Zdzisław Bajtała, Jerzy Kudżera, Andrzej Pakuła z „Górnika Thorez" Wałbrzych, Jerzy Ruszczyński, Stanisław Rażniewski, Andrzej Ciemierkiewicz, Wiktor Prystrom, Andrzej Brożek, Roman Antonow, Leszek Praszek a także juniorzy: Henryk Herman, Jerzy Wielgosz, Grzegorz Wierusz wszyscy ze „Stali" Cieplice.

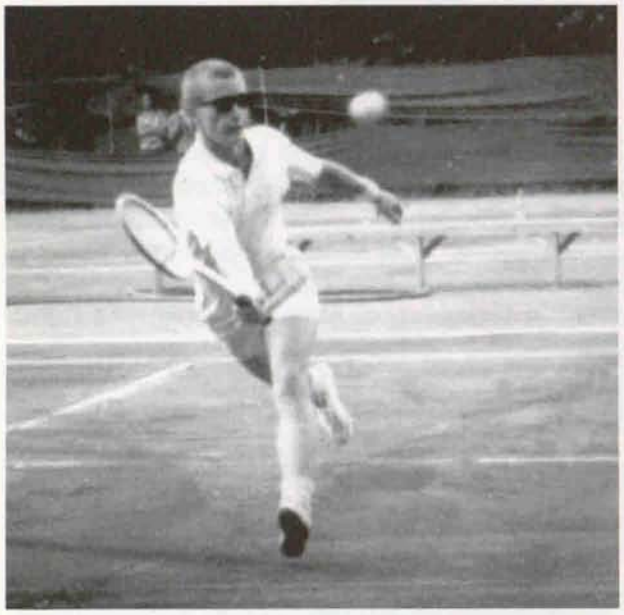

Zwycięzca turnieju Roman Prystrom

Turniej wygrał Roman Prystrom, który pokonał w finale Jerzego Kudżerę z „Górnika Thorez" Wałbrzych. Również w grze deblowej Roman Prystrom i grający z nim Jerzy Kudżera zajęli pierwsze miejsce, pokonując Zdzisława Bajtałę i Andrzeja Pakułę z wałbrzyskiego „Górnik Thorez". Trzecie miejsce zajęła para „Stali" Cieplice: Jerzy Ruszczyński i Stanisław Rażniewski.

Po turnieju seniorów w dniach 15–16 września, zorganizowano „pierwszy krok tenisowy" dla początkujących młodych tenisistów szkolonych przez Stanisława Rażniewskiego. Po raz pierwszy dał się poznać jako obiecujący tenisista trzynastoletni syn Jerzego Ruszczyńskiego – Filip. Zajął on trzecie miejsce w grze pojedynczej i pierwsze w grze deblowej.

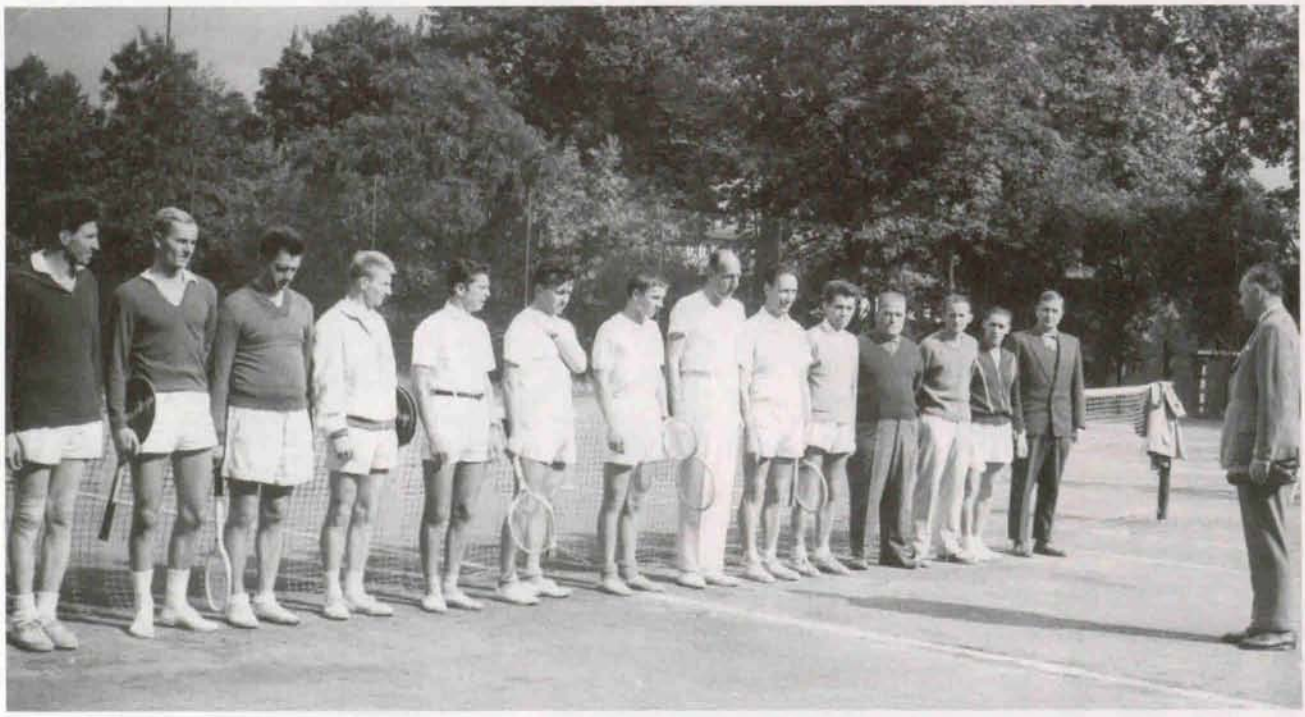

Zbigniew Daroszewski otwiera pierwszy Turniej „Wrzesień ' 62"; od lewej: Stanisław Rażniewski, Andrzej Pakuła, Zdzisław Bajtała, Jerzy Kudżera, Grzegorz Wierusz, Jerzy Wielgosz, Henryk Herman, Andrzej Ciemierkiewicz, Jerzy Ruszczyński, Leszek Praszek, Roman Antonow, o.n., Andrzej Brożek, Wiktor Prystrom

Komitet Organizacyjny Turnieju, chcąc zwiększyć zainteresowanie mieszkańców Jeleniej Góry tenisem, zaprosił do udziału najlepszych tenisistów z kraju. Turniej rozegrano w dniach od 6 do 8 września. Niestety z zaproszeń skorzystało tylko troje zawodników, gdyż w tym terminie odbywały się drużynowe mistrzostwa Polski.

Legenda polskiego tenisa – Jadwiga Jędrzejowska

Gościliśmy w naszym mieście Jadwigę Jędrzejowską „Baildon", Katowice – najlepszą zawodniczkę w historii polskiego tenisa, wielokrotną mistrzynię Polski, wicemistrzynię turnieju wimbledońskiego z 1937 roku.W finale przegrała wtedy z Dorothy Round z Anglii 2/6 6/2 5/7.

W jeleniogórskim turnieju wzięli też udział tacy wybitni tenisiści, jak Danuta Szmidt – Calińska, wicemistrzyni Polski z 1959 i 1961 roku w grze pojedynczej pań oraz Bogdan Maniewski wicemistrz Polski z 1954 roku w grze pojedynczej panów, oboje ze „Sparty" Warszawa.

W zawodach nie zabrakło tenisistów z Dolnego Śląska, wśród których był mistrz okręgu Roman Prystrom.

Niestety, licznie przybyła publiczność mogła oglądać tylko gry eliminacyjne. Ciągłe opady deszczu zmusiły organizatorów do przeniesienia turnieju do hali wojskowej pozbawionej trybun.

Ze względu na szybką nawierzchnię parkietową oraz na skutek słabego oświetlenia – Jadwiga Jędrzejowska nie sprostała młodszej Danucie Szmidt – Calińskiej, przegrywając w finale 4:6, 7:9.

Turniej panów wygrał bardzo mocno serwujący Bogdan Maniewski („Sparta" Warszawa), który łatwo pokonał w finale Jerzego Kudżerę z „Górnika" Thorez Wałbrzych 6:3, 6:3.

Gra mieszana zakończyła się zwycięstwem pary warszawskiej: Danuty Szmidt – Calińskiej i Bogdana Maniewskiego nad mikstem: Jadwiga Jędrzejowska i Roman Prystrom.

W debla zwycięstwo odnieśli Bogdan Maniewski i Roman Prystrom, pokonując po interesującej grze Andrzeja Pakułę i Jerzego Kudżerę z „Górnika Thorez" Wałbrzych.

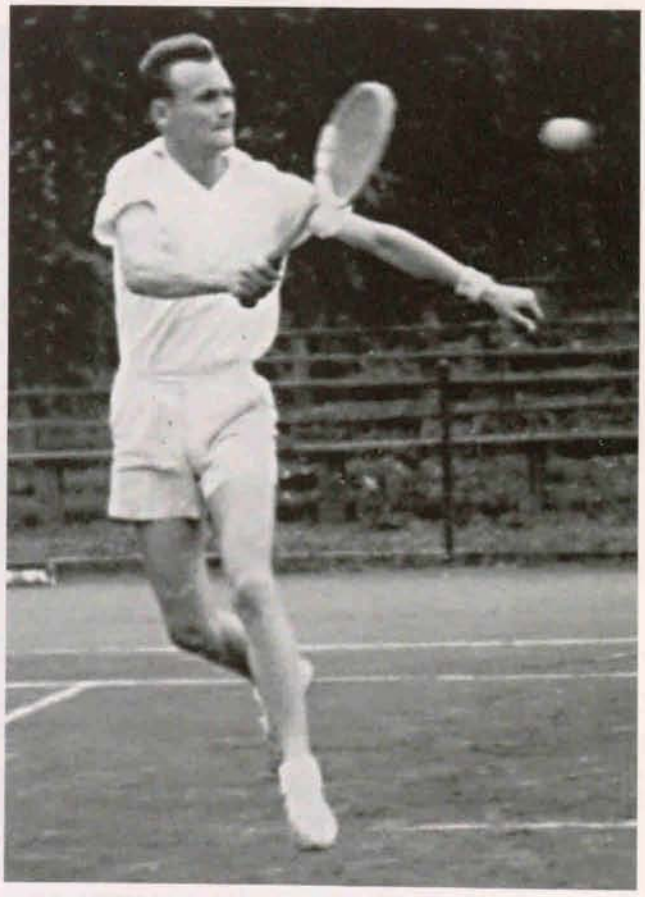

Bogdan Maniewski zajął pierwsze miejsce

Uczestnicy turnieju zwiedzili Karpacz i Szklarską Porębę oraz zostali podjęci lampką wina przez przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej Zbigniewa Daroszewskiego.

Finaliści otrzymali z rąk przewodniczącego okazałe puchary z huty szkła kryształowego „Julia" w Szklarskiej Porębie. Zespołowo pierwsze miejsce zajęła „Sparta" Warszawa.

Jadwiga Jędrzejowska i Józef Piątek

Dwie przyjaciółki: Danuta Szmidt-Calińska – zwyciężczyni turnieju (z prawej) i „Lala" Filipówna - późniejsza triumfatorka turniejów

Jeszcze nie ucichły komentarze dotyczące rozegranych w Jeleniej Górze mistrzostw Polski, a już zorganizowano turniej wrześniowy, w którym odbyły się rewanżowe mecze za przegrane wówczas spotkania.

Najbardziej niezadowolonym tenisistą był Józef Piątek, któremu nie pozwolono grać w turnieju głównym mistrzostw Polski. Tak krzywdzącą decyzję wydano tylko dlatego, że Józef Piątek nie startował w mistrzostwach Wielkopolski.

Ten już niemłody tenisista udowodnił jednak wszystkim działaczom, że gdyby pozwolono mu na uczestnictwo w mistrzostwach Polski, mógłby zdobyć upragniony tytuł mistrzowski. Grając w Jeleniej Górze dwa tygodnie po mistrzostwach Polski, w finale turnieju Września Jeleniogórskiego, pokonał aktualnego mistrza Polski – Wiesława Gąsiorka w dwóch setach 6:4, 7:5.

Pogromca mistrza Polski Wiesława Gąsiorka – Józef Piątek

Józef Piątek przeszedł do historii polskiego tenisa jako największy pechowiec. Uczestnicząc w sześciu finałach mistrzostw Polski, ani razu nie zdobył tytułu mistrzowskiego, chociaż wydawało się, że ma na to szanse na przykład wtedy, gdy prowadził z Andrzejem Licisem 6:2,6:2, 5:2 i 40:0 w finale mistrzostw Polski w 1953 roku we Wrocławiu. Nie wykorzystał wówczas meczboli i przegrał mecz w pięciu setach 6:2 6:2 5:7 3:6 6:8.

Józef Piątek opowiadał, że mecz z Andrzejem Licisem przegrał za karę, dlatego że przy meczbolu, mając łatwego woleja, chciał tak zagrać, by katowiczanin, który słynął z ambicji i fantastycznego poruszania się na korcie, przy próbie odebrania piłki wpadł na ogrodzenie. Wolej Piątka został minimalnie wyrzucony na aut.

Pewne zwycięstwo zamieniło się w pechową porażkę.

Andrzej Licis czterokrotny mistrz Polski z czołową juniorką kraju Krystyną Szerenkowską

Mistrz Polski Wiesław Gąsiorek zajął drugie miejsce

Krystyna „Lala" Filipówna - pierwsze miejsce w grze pojedyńczej

W Jeleniej Górze Józef Piątek w półfinale pokonał „Sławka" Jarosława Dąbrowskiego z Białegostoku, a Wiesław Gąsiorek „Warta" Poznań wygrał z Bogdanem Maniewskim ze „Sparty" Warszawa.

W ćwierćfinale Sławek Dąbrowski sprawił dużą niespodziankę, wygrywając z Piotrem Jamrozem z „Gwardii" Wrocław.

W grze o trzecie miejsce doszło do jeszcze większej sensacji. Demonstrujący bardzo dobrą formę Dąbrowski wygrał z czołowym zawodnikiem Polski Maniewskim 1:6, 6:2, 6:4.

Z tenisistów jeleniogórskich najlepiej spisał się Stanisław Rażniewski, który w ćwierćfinale uległ Bogdanowi Maniewskiemu 1:6, 2:6.

W grze deblowej w półfinale para Piątek, Gąsiorek pokonała jeleniogórzan – Ruszczyńskiego i Rażniewskego 6:1, 6:1,para Maniewski, Jamroz wygrała z Prystromem i Rowińskim.

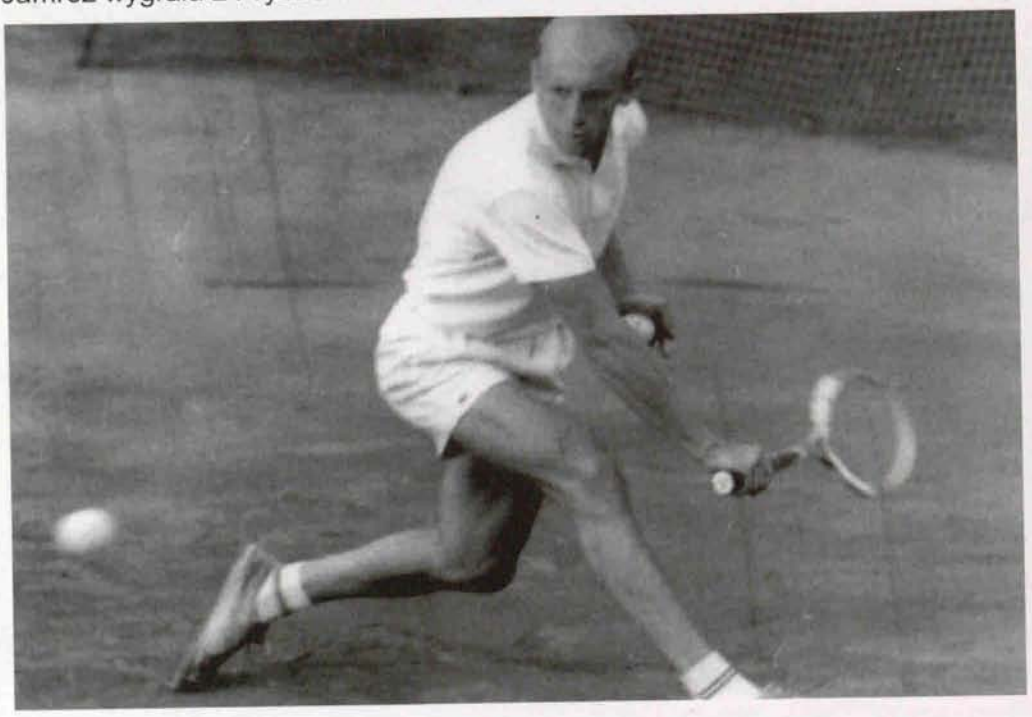

Jarosław „Sławek" Dąbrowski

W finale debliści „Warty" Poznań Piątek i Gąsiorek nie dali żadnych szans Maniewskiemu i Jamrozowi. Wygrali 6:2, 6:1.

W turniej pań triumfowała „Lala" Krystyna Filipówna („Olimpia" Poznań). Pokonała Teresę Sobańską z „Warty" Poznań 6:2, 6:2.

Drużynowo pierwsze miejsce zajęła „Warta" Poznań.

Po raz pierwszy turniej został rozegrany w obsadzie międzynarodowej. Udział wzięli zawodnicy z Czechosłowacji i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Turniej wrześniowy zgromadził rekordową liczbę tenisistów. Na jeleniogórskich kortach wystąpiło 80 zawodniczek i zawodników.

Krystyna Filipówna (z prawej) ponownie wygrała turniej. Towarzyszy jej czołowa tenisistka Polski z lat czterdziestych i pięćdziesiątych – Bronisława Jaśkowiakówna

Pechowemu Józefowi Piątkowi nie udało się wygrać po raz drugi turnieju i tym samym zdobyć pucharu przechodniego na własność. Grę pojedynczą panów wygrał Adolf Kacovský Litvinov CSRS, pokonując Józefa Piątka z „Warty" Poznań 7:5, 6:4.

Sztuki tej dokonała Krystyna Filipówna z „Olimpii" Poznań, wygrywając turniej powtórnie. W finale pokonała bez trudu Helenę Kolasową z „Kuźni" Ustroń 6:1, 6:1.

W grze deblowej mężczyzn para młodzieżowców Medonos i Tyra z klubu „Motorlet" Praga CSRS wygrała w finale z deblem Jamroz i Prystrom z „Gwardii" Wrocław 6:3, 6:4.

Finału gry mieszanej nie rozegrano z powodu deszczu, a w losowaniu więcej szczęścia miała para Filipówna, Jamroz, której przyznano pierwsze miejsce przed parą Bejmová,Tyra z „Motorlet" Praga CSRS.

W turnieju pocieszenia tenisiści stoczyli interesujące pojedynki, a gra finałowa pomiędzy Janem Dębickim z „Górnika" Bytom a Piotrem Glińskim z AZS – u Wrocław stała na zupełnie dobrym poziomie. Lepszy okazał się bytomianin wygrywając w trzech setach 6:1, 3:6, 6:1.

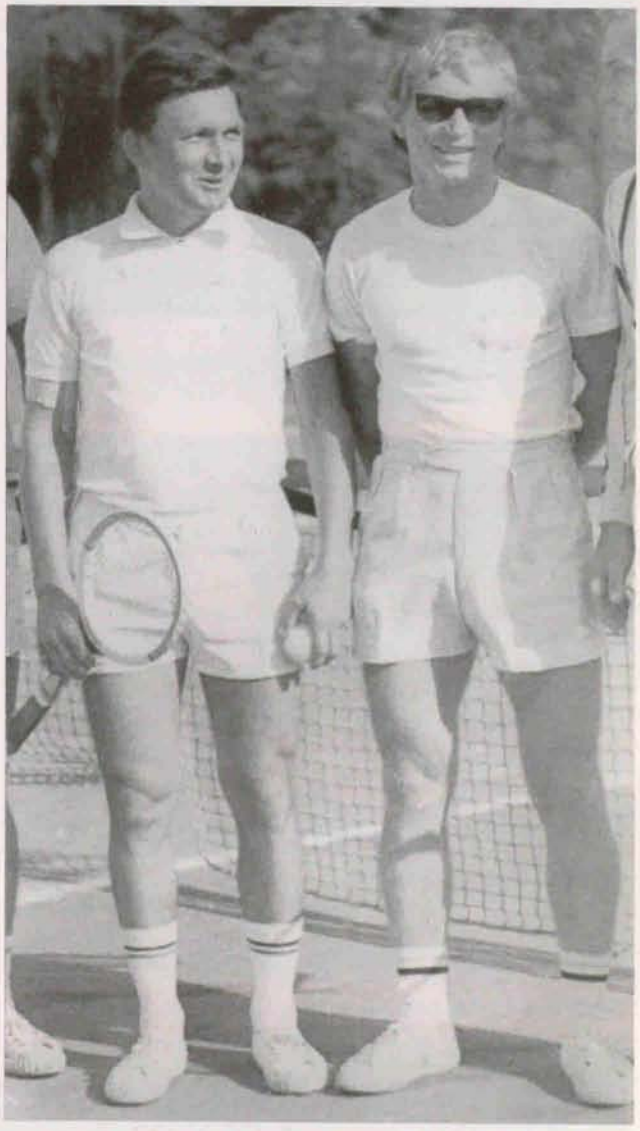

Przyjaciele z „Gwardii" Wrocław – Piotr Jamroz (z lewej) i Roman Prystrom zajęli drugie miejsce w grze deblowej

W punktacji drużynowej zwyciężył „Motorlet" Praga z Czechosłowacji.

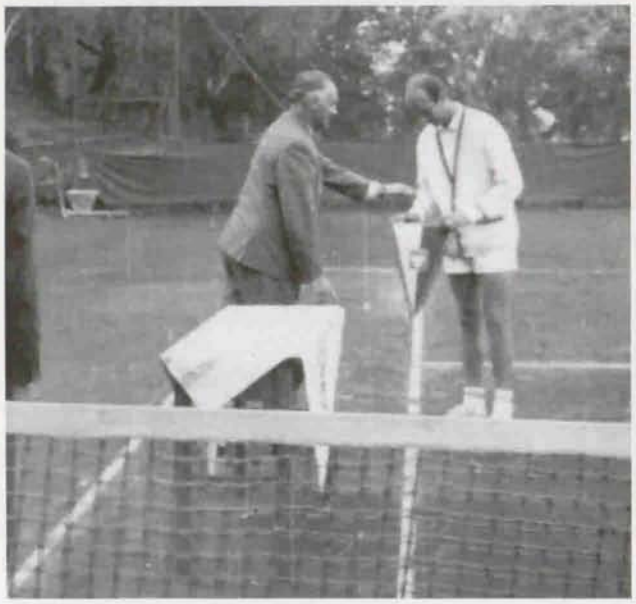

Petr Strobl – odbiera nagrodę od Zbigniewa Daroszewskiego

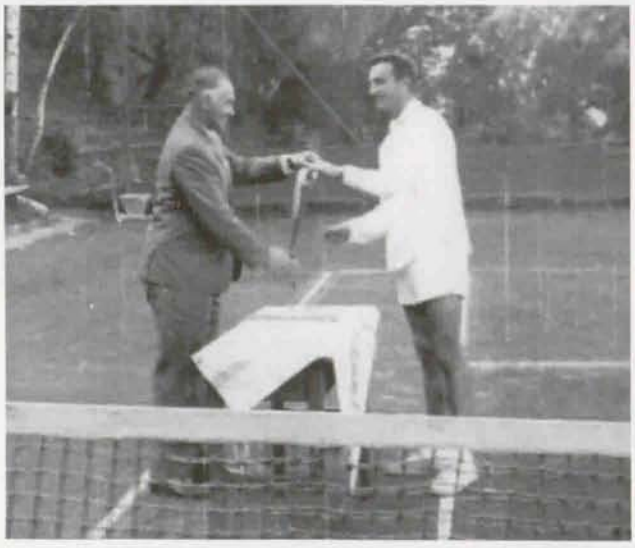

Triumfator turnieju Jiří Javorský

W turnieju udział wzięło 40 zawodników i zawodniczek, w tym czołowe rakiety Czechosłowacji. Gwiazdą turnieju był wielokrotny mistrz Czechosłowacji i czołowy tenisista Europy – Jiří Javorský. Niewiele mu ustępował Petr Strobl – zawodnik sklasyfikowany w pierwszej dziesiątce najlepszych tenisistów Czechosłowacji. Nic więc dziwnego, że wśród półfinalistów turnieju znalazło się trzech tenisistów czeskich i tylko jeden Polak – Roman Prystrom z „Gwardii" Wrocław, który z wielką ochotą przyjeżdżał na jeleniogórskie korty.

W półfinale Roman Prystrom rozegrał wyrównany, zacięty mecz z Petrem Stroblem, przegrywając w trzech setach. Natomiast Jiří Javorský łatwo wygrał ze swoim rodakiem Svatoplukiem Stojanovem.

Gra finałowa stała na bardzo wysokim poziomie. Tenisiści prześcigali się w udanych technicznych zagraniach, a licznie zgromadzona publiczność oglądała mecz z zapartym tchem. Po morderczej walce, lepiej w tym dniu usposobiony Jiří Javorský pokonał Petra Strobla w trzech ciężkich setach 2:6, 6:4, 6:2.

Trzecie miejsce zajął Roman Prystrom, odnosząc zwycięstwo nad Svatoplukem Stojanovem („Slavia" Praga) 6:4, 6:2.

Turniej pań wygrała Milena Stojanova („Slavia" Praga), która pokonała Krystynę Dałkowską z „Gwardii" Wrocław 5:7, 6:4, 6:0.

W grze mieszanej para Dałkowska – Javorský łatwo uporała się z parą małżeńską Stojanov.

Gra deblowa panów zakończyła się zwycięstwem czeskiej pary Javorský, Strobl („Motorlet" Praga) nad parą polską Prystrom, Rowiński 6:4, 6:3.

Zespołowo po raz drugi zwyciężył zespół „Motorlet" Praga z CSRS.

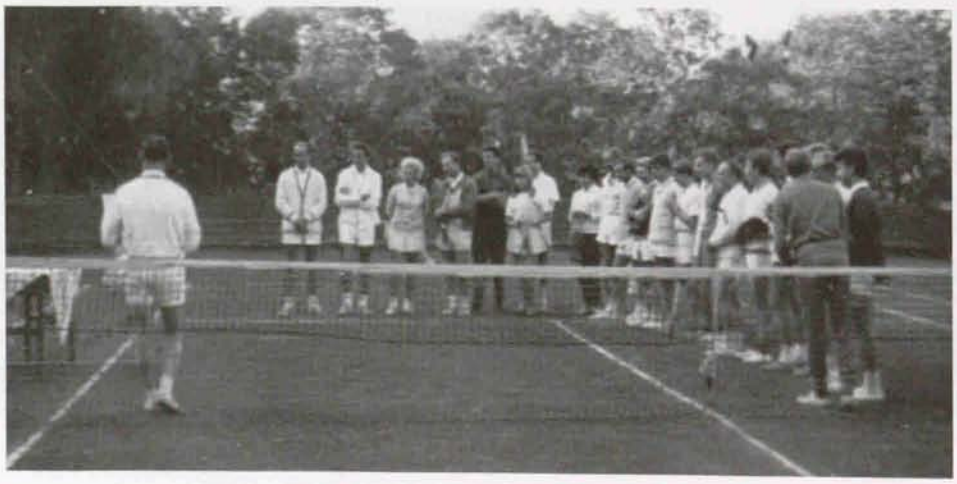

Rozdanie nagród finalistom turnieju; od lewej: P. Strobl, J. Javorský, M. Stojanova, S. Stojanov, o.n., B. Włochowicz, o.n., K. Dałkowska, W. Mach, o.n., J. Kudżera, o.n., o.n., L. Krupski, J. Staniczek, J. Szczygłowski, R. Prystrom, Z. Rowiński
** - osoba nierozpoznana*

Turniej ten został całkowicie zdominowany przez tenisistów z Czechosłowacji, którzy między sobą rozegrali gry finałowe.

W grze pojedynczej mężczyzn startowało 43 zawodników. W pierwszych grach uzyskali oni następujące wyniki:

Jerzy Sonsalla „Piast" Gliwice – Józef Staniczek „Orzeł" Mysłakowice 6:1, 6:4. Stanisław Rażniewski „Orzeł" Mysłakowice – Jerzy Ruszczyński „Orzeł" Mysłakowice 6:3, 0:6, 6:3. Jarosłav Vrba NHKG Ostrawa CSRS – Maciej Łukowski „Gwardia" Wrocław 6:1, 6:3. Zdzisław Bajtała „Górnik Thorez" Wałbrzych – Tadeusz Jewak „Chełmek" 6:4, 6:2. Jerzy Kudżera „Górnik Thorez" Wałbrzych – Andrzej Pakuła „Górnik Thorez" Wałbrzych 7:9, 6:3, 15:13. Zdzisław Rowiński „Górnik Thorez" Wałbrzych – Stanisław Patkowski „Chełmiec" Wałbrzych 6:0, 6:1. Andrzej Niziołek „Chełmek" – Jiří Hutka NHKG Ostrawa CSRS 6:2, 6:4 Marian Laudin „Slavia" Praga CSRS – Marek Czyżewski „Gwardia" Wrocław 6:1, 7:5. Antoni Swiłło MZKS Gdynia – Henryk Kubiczek „Górnik Thorez" Wałbrzych 6:3, 6:1. Andrzej Kuźnik MZKS Gdynia – Leszek Krupski „Gwardia" Wrocław 6:4, 6:2.

Jerzy Grusiecki MZKS Gdynia – Stanisław Czyżewski „Gwardia" Wrocław 6:4, 6:2,

Vlastimil Novák „Slavia" Praga CSRS – Kazimierz Janik „Orzeł" Mysłakowice 6:0, 6:1.

Jerzy Sonsalla – Stefan Warzecha „Chełmek" 6:3, 6:3. Zdzisław Bajtała – Lech Kostrzewa „Gwardia" Wrocław 6:2, 6:4.

Marek Czyżewski – Henryk Herman „Orzeł" Mysłakowice 7:5, 6:4.

Jerzy Grusiecki – Stanisław Koselski „Orzeł" Mysłakowice 6:4, 6:2.

W drugiej rundzie najbardziej wyrównany i interesujący mecz rozegrali czwarty tenisista Polski w 1966 roku Piotr Jamroz oraz czołowy zawodnik Gliwic Jerzy Sonsalla. Mecz zakończył się zwycięstwem Jamroza w trzech setach 8:6, 4:6, 6:2.

W pozostałych spotkaniach wyniki były następujące: Stanisław Rażniewski – Marek Rojowski „Gwardia" Wrocław 6:2, 6:4. Jaroslav Vrba – Zdzisław Bajtała 6:0, 6:3. Marian Laudin – Andrzej Niziołek 6:3, 6:1. Roman Prystrom – Ireneusz Czyżewski 6:4, 6:1. Antoni Swiłło – Andrzej Kuźnik 3:6, 6:3, 6:3.

W grach ćwierćfinałowych zawodnik gospodarzy Stanisław Rażniewski uległ Piotrowi Jamrozowi 1:6, 2:6. Roman Prystrom przegrał po trzygodzinnej walce z młodzieżowym reprezentantem Czechosłowacji Marianem Laudinem 6:2, 8:10, 3:6.

Jaroslav Vrba – pierwsze miejsce w grze pojedynczej

Jaroslav Vrba pokonał Zdzisława Rowińskiego 6:4, 6:2, a Antoni Swiłło po przegraniu pierwszego seta z Vlastimilem Novákiem 15:17, zrezygnował z dalszej gry, oddając mecz walkowerem.

W półfinale Piotr Jamroz nie mógł poradzić sobie z bardzo nietypową grą Jaroslava Vrby. Tenisista czechosłowacki grał przede wszystkim forhendem, nadając piłce poprzez szybki ruch nadgarstka dodatkową rotację. Mecz zakończył się stosunkowo łatwym zwycięstwem Vrby 6:3, 6:4. W drugim półfinale lepszy okazał się Novák, pokonując kolegę klubowego Laudina 7:5, 6:1.

Gra finałowa zakończyła się wygraną niedocenianego Jaroslava Vrby z Ostrawy, który po bardzo wyrównanej i pasjonującej grze pokonał Vlastimila Nováka 7:5, 2:6, 8:6.

W grze deblowej, w półfinałach skuteczniejsze od polskich były się pary czeskie.

Debel Vrba i Hutka wygrał z parą Jamroz i Prystrom z „Gwardii" Wrocław 6:3, 1:6, 6:2, a para deblowa Novák i Laudin pokonała Jerzego i Filipa Ruszczyńskich reprezentujących „Orła" Mysłakowice 6:1, 6:0. W „czeskim" finale zwyciężyła para Novak i Laudin, pokonując w trzech setach Hutkę i Vrbę 2:6, 6:2, 6:2.

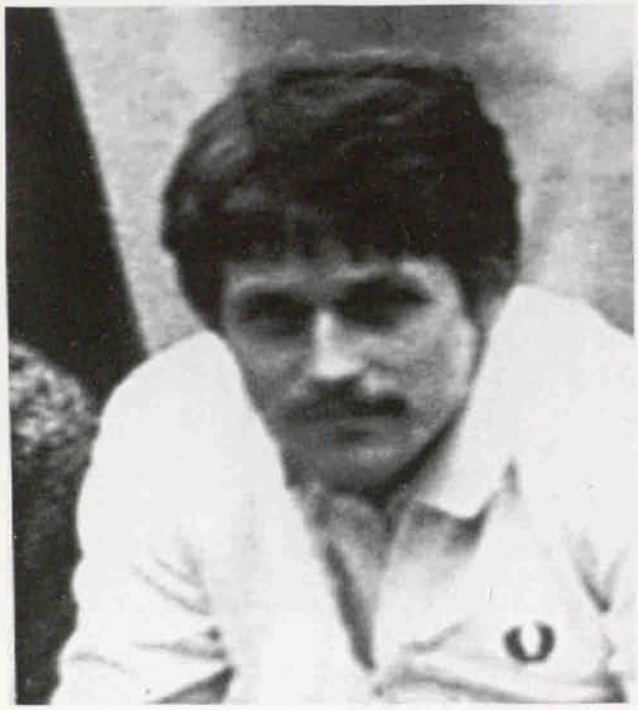

Specjalista od gier podwójnych Jiří Hutka wygrał miksta i debla

Turniej pocieszenia zgromadził 16 tenisistów, wśród których najlepszym okazał się Jiří Hutka NHKG Ostrawa. Wygrał on w fi-nale z utalentowanym juniorem, mistrzem Dolnego Śląska –"Kaktusem" Maciejem Łukowskim z „Gwardii" Wrocław 7:5, 6:1.

W konkurencji pań w półfinałach spotkały się Libuše Kuželová NHKG Ostrawa CSRS z Ireną Bulińską „Chełmek". Pomimo dobrej gry zawodniczki polskiej, mecz wygrała Kuželová 9:11, 6:4, 6:3.

W drugim pojedynku Alena Lerhová NHKG Ostrawa pokonała Barbarę Białek–Włochowicz z „Górnika" Bytom 6:3, 6:4

W finale rozegranym pomiędzy koleżankami klubowymi zwyciężyła Kuželová, pokonując Lerhovą 7:5, 6:2.

Gra podwójna pań to ponowne zwycięstwo tenisistek z Ostrawy – Kuzelovej i Lerhovej nad Bulińską i Włochowicz 6:4, 4:6, 6:2.

Finał gry mieszanej rozegrał się pomiędzy parami klubowymi z Ostrawy: Kuželová, Hutka – Lerhová, Vrba 6:3, 6:2.

Najlepszym zespołem turnieju został NHKG z Ostrawy Czechosłowacja.

W ostatnich dniach września najlepsi tenisiści Polski, rozgrywając pierwszoligowe mecze, kończyli rywalizację o drużynowe mistrzostwo Polski.

W tym samym czasie od 25 do 29 września zorganizowano turniej w Jeleniej Górze, dlatego też czołowe rakiety kraju nie mogły w nim brać udziału. Gdy dodamy do tego absencję zawodników czechosłowackich, to stwierdzić musimy, że był to jeden z najsłabiej obsadzonych turniejów jeleniogórskich.

Nie dopuszczono do turnieju głównego, eks- – jeleniogórzanina Romana Prystroma, który chcąc uczestniczyć w zawodach bezpośrednio po meczu ligowym, w nocy przyjechał do Jeleniej Góry. Decyzję swoją organizatorzy uzasadniali

Zwyciężczyni turnieju „Lala" Filipówna była atrakcją jeleniogórskich kortów

tym, iż spóźniony zawodnik wstrzyma zaplanowane gry.

Roman Prystrom będąc trzynastym zawodnikiem w Polsce(Dobrowolski – 20, Adamczak – 23 a Rowiński – 24), byłby rozstawiony jako nr 1 w turnieju. Podporządkowując się decyzji, Roman Prystrom brał udział tylko w grach podwójnych.

Pech towarzyszył turniejowi do końca. W ostatnim dniu zawodów zdołano rozegrać tylko jeden finał, w którym Krystyna Filipówna z „Olimpii" Poznań pokonała Marię Kałachurską z „Górnika" Zabrze 6:2, 6:1. Pozostałych finałów nie rozegrano ze względu na padający deszcz, a zwycięzców wyłoniono poprzez losowanie.

W grze pojedynczej pań juniorka gospodarzy Elżbieta Bojczuk przegrała dopiero w półfinale z Marią Kałachurską, zajmując ex aequo z Eleonorą Chomentowską trzecie miejsce w turnieju.

W grze pojedynczej mężczyzn w pierwszej rundzie zawodnicy osiągnęli następujące rezultaty:

Zdzisław Rowiński „Zagłębie" Wałbrzych – Zbigniew Kański „Olimpia" Poznań 6:2, 6:1.
Marek Kornacki „Elektryczność" Warszawa – Henryk Galistl „Chełmek" 6:1, 7:5.
Tadeusz Jewak „Chełmek" – Jerzy Kudżera „Dolnoślązak" Jelenia Góra 7:5, 6:1.
Kazimierz Adamczak „Olimpia" Poznań – Filip Ruszczyński „Dolnoślązak" Jelenia Góra 6:1,6:1.
Jerzy Ruszczyński „Dolnoślązak" – Andrzej Granowski „Zagłębie" Wałbrzych 6:0, 6:0.
Kazimierz Janik „Dolnoślązak" Jelenia Góra – Piotr Lubieniecki AZS"Politechnik" Wrocław 6:0, 6:3.
Henryk Kubiczek „Zagłębie Wałbrzych" – Joachim Salwik „Górnik" Zabrze 6:1, 2:6, 6:2. Maciej Łukowski „Zagłębie" Wałbrzych – Adam Stępień „Budowlani" Słupsk 1:6, 6:2, 6:4. Maciej Dobrowolski „Zagłębie" Wałbrzych – Stanisław Czyżewski „Ślęza" Wrocław 7:5, 6:3.
Ireneusz Czyżewski „Ślęza" Wrocław – Zbigniew Gierula „Lechia" Szczecinek 6:0, 6:0.
Henryk Hermann „Dolnoślązak" Jelenia Góra – Wojciech Radomski AZS „Politechnik" Wrocław 6:2, 8:6.

W drugiej rundzie:

Zdzisław Rowiński – Marek Kornacki 6:4, 6:1.
Tadeusz Jewak – Wiesław Mach AZS „Politechnik" Wrocław 6:1, 6:3.
Kazimierz Adamczak – Kazimierz Janik 6:3, 6:1.
Henryk Kubiczek – Jerzy Ruszczyński 6:4, 6:0.
Maciej Łukowski – Grzegorz Mutkowski „Dolnoślązak" Jelenia Góra 7:5, 6:0.
Maciej Dobrowolski – Henryk Salwik 6:0, 6:1.
Ireneusz Czyżewski – Edward Kościelak „Budowlani" Słupsk 6:0, 6:0.

Antoni Swiłło MZKS Gdynia – Henryk Herman 6:1, 6:2

W grze ćwierćfinałowej doszło do konfrontacji pomiędzy kolegami klubowymi, mistrzami Dolnego Śląska Juniorów – aktualnym mistrzem Maćkiem Dobrowolskim oraz mistrzem sprzed dwóch lat Maciejem Łukowskim. Mecz był bardzo zacięty i zakończył się zwycięstwem Dobrowolskiego, który w końcowych fragmentach meczu wykazał lepsze opanowanie. Wynik spotkania 6:3, 4:6, 6:4.

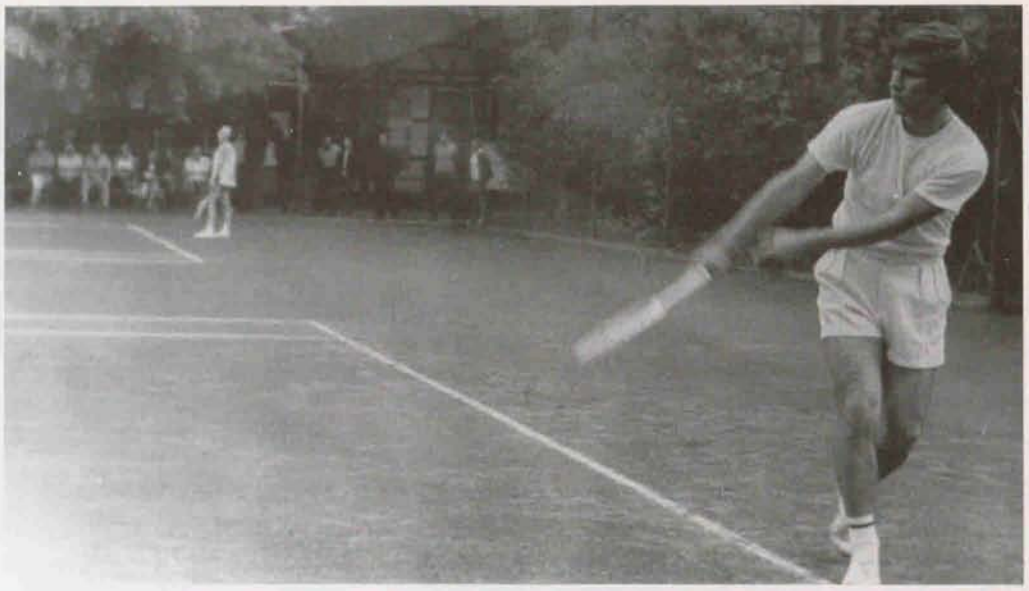

Szczęśliwy początek kariery Maćka Dobrowolskiego – pierwsze miejsce w grze pojedynczej

W innych ćwierćfinałach Adamczak pewnie wygrał z Kubiczkiem 6:2, 6:2. Rowiński pokonał Jewaka również 6:2, 6:2, a Swiłło wyjechał do Gdyni i oddał mecz walkowerem Czyżewskiemu.

W grach półfinałowych Kazimierz Adamczak, grając regularnie, wypunktował łatwo Zdzisława Rowińskiego 6:1, 6:2 a Ireneusz Czyżewski pomimo wyrównanej gry nie zdołał pokonać juniora z Wałbrzycha Macieja Dobrowolskiego – przegrał 4:6, 4:6.

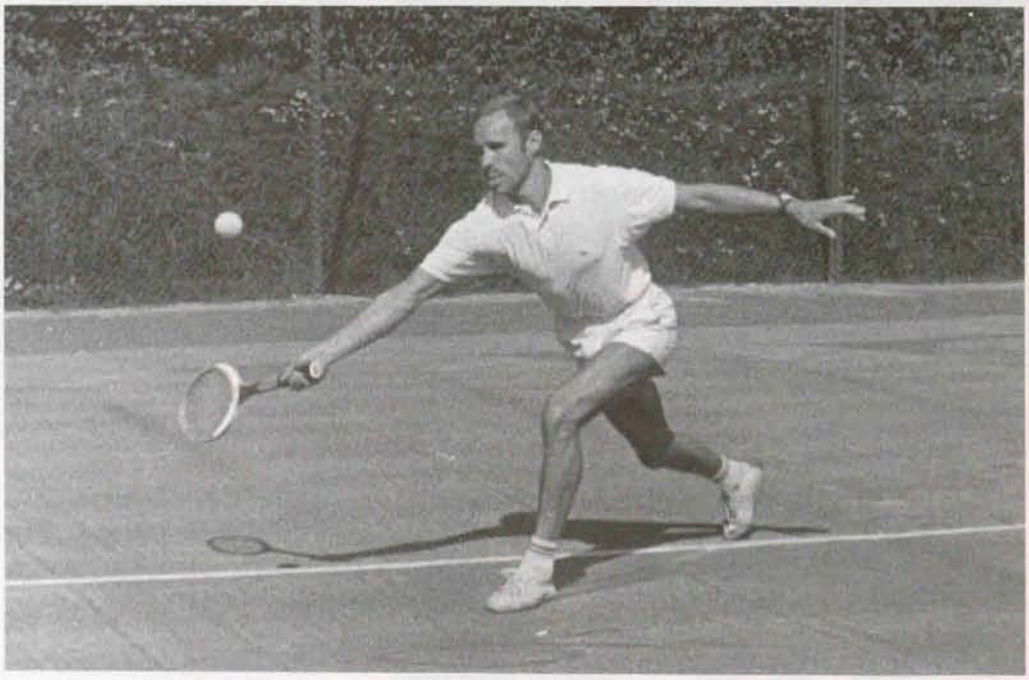

Wiesław Mach, partner deblowy Romana Prystroma

W losowaniu szczęście dopisywało Maćkowi Dobrowolskiemu i to on został zwycięzcą turnieju. Drugie miejsce zajął Kazio Adamczak.

W grze deblowej panów para Prystrom i Mach, po wygraniu w półfinale z deblem Kubiczek i Łukowski 6:2, 8:6, szczęśliwie wylosowała pierwsze miejsce przed parą Adamczak i Kański.

W grze mieszanej nareszcie szczęście dopisało Adamczakowi, który razem z Filipówną wylosował pierwsze miejsce przed parą Falkowska i Prystrom.

Również finał gry podwójnej pań zakończył się losowaniem. Pierwsze miejsce wylosowała para Filipówna i Falkowska a drugie Kałachurska i Chomentowska.

Zespołowo zwyciężyła „Olimpia" Poznań.

W turnieju startowało 68 zawodników i zawodniczek z 20 klubów z Polski, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej. Czechosłowację reprezentowali tenisiści z silnego klubu „Motorlet"

Przed finałem debla; Od lewej: Korda, V. Krásný, sędzia R. Niestrój, H. Drzymalski, A. Mincberg

Henryk Drzymalski – pierwsze miejsce w grze pojedynczej

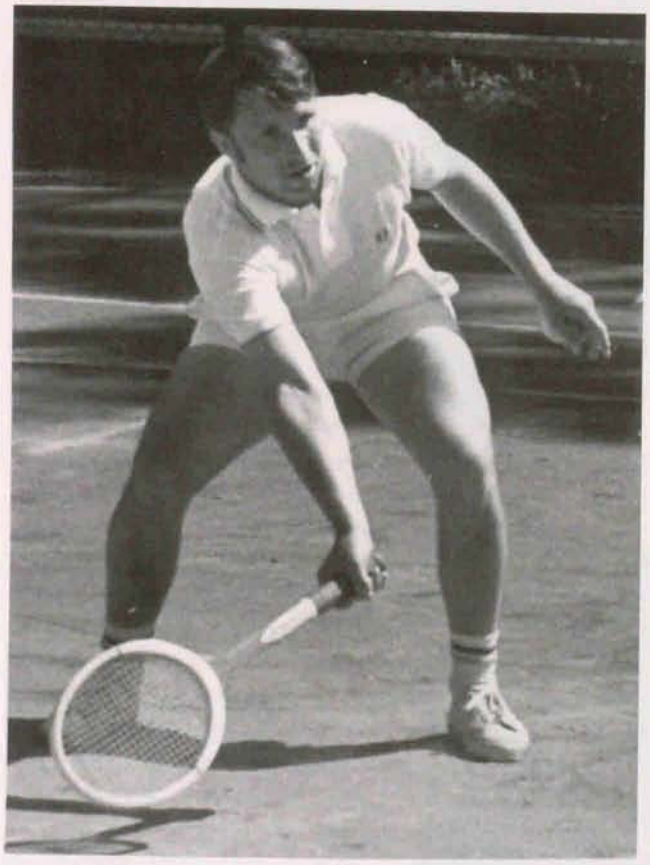

Adam Mincberg – finalista gier podwójnych

Praga, który zdobył puchar przechodni na własność, gdyż wygrał punktację drużynową dwukrotnie w latach 1965–1966. Również najsilniejsze kluby z Polski takie jak: „Legia" Warszawa, „Polonia" Bydgoszcz, SKT Sopot, „Górnik" Świętochłowice, „Piast" Gliwice, GKS Katowice oraz „Gwardia" Wrocław, zgłosiły swoich zawodników do jeleniogórskiego turnieju.

Najsłabszą ekipą byli tenisiści z NRD reprezentowani przez drużynę z Zittau.

Turniej w grze pojedynczej mężczyzn wygrał regularnie grający Henryk Drzymalski („Polonia" Bydgoszcz). Po dramatycznym meczu pokonał Jerzego Sonsallę z „Piasta" Gliwice 3:6, 6:3, 9:7.

W grze podwójnej zwyciężył debel czeski Korda, Krásný („Motorlet" Praga), pokonując w finale parę polską Mincberg, Drzymalski.

Grę mieszaną wygrała para polsko–czeska „Ajka" Alina Zdunówna (SKT Sopot) i Václav Krásný („Motorlet" Praga) z parą polską Krystyna Falkowska („Ślęza" Wrocław) i Adam Mincberg („Legia" Warszawa) 6:4, 6:2.

Finałowa gra w turnieju kobiet pomiędzy Zdunówną i Włochowicz mogła zadowolić nawet wybrednych sympatyków tenisa. Spotkały się tenisistki o dobrym wyszkoleniu technicznym, nie bojące się gry urozmaiconej, stosujące woleje

i dropszoty, a przy tym ambitne i dobrze biegające.

Ajka Zdunówna reprezentowała szkołę sopocką – cechującą się bezbłędnym wyszkoleniem technicznym i harmonią ruchów oraz pełną koordynacją (widać było tutaj rękę trenera Jana Korneluka).

Basia Włochowicz sztukę gry w tenisa posiadła w małym miasteczku Chełmku bardziej znanym w tym czasie z produkcji obuwia niż z gry w tenisa. Grała nie tak ładnie jak jej przeciwniczka, ale stosowała duży repertuar uderzeń i miała rzadko występującą u tenisistów łatwość odbijania piłki bez ustawiania się do niej specjalnie. Jej trenerem, gdy grała jeszcze w Chełmku, był Adam Nowak z „Nadwiślana", który dojeżdżając z Krakowa, prowadził treningi w sekcji tenisowej KS „Chełmek".

Mecz trwający prawie 2,5 godziny wygrała Ajka Zdunówna w dwóch setach 7:5, 11:9.

W grze podwójnej pań sukces odniosła para z Górnego Śląska – Barbara Włochowicz („Górnik" Świętochłowice) i Wanda Ostrowska („Piast" Gliwice).

Zespołowo pierwsze miejsce zajęła drużyna „Górnika" Świętochłowice.

Ajka Zdunówna – pierwsze miejsce w grze pojedynczej

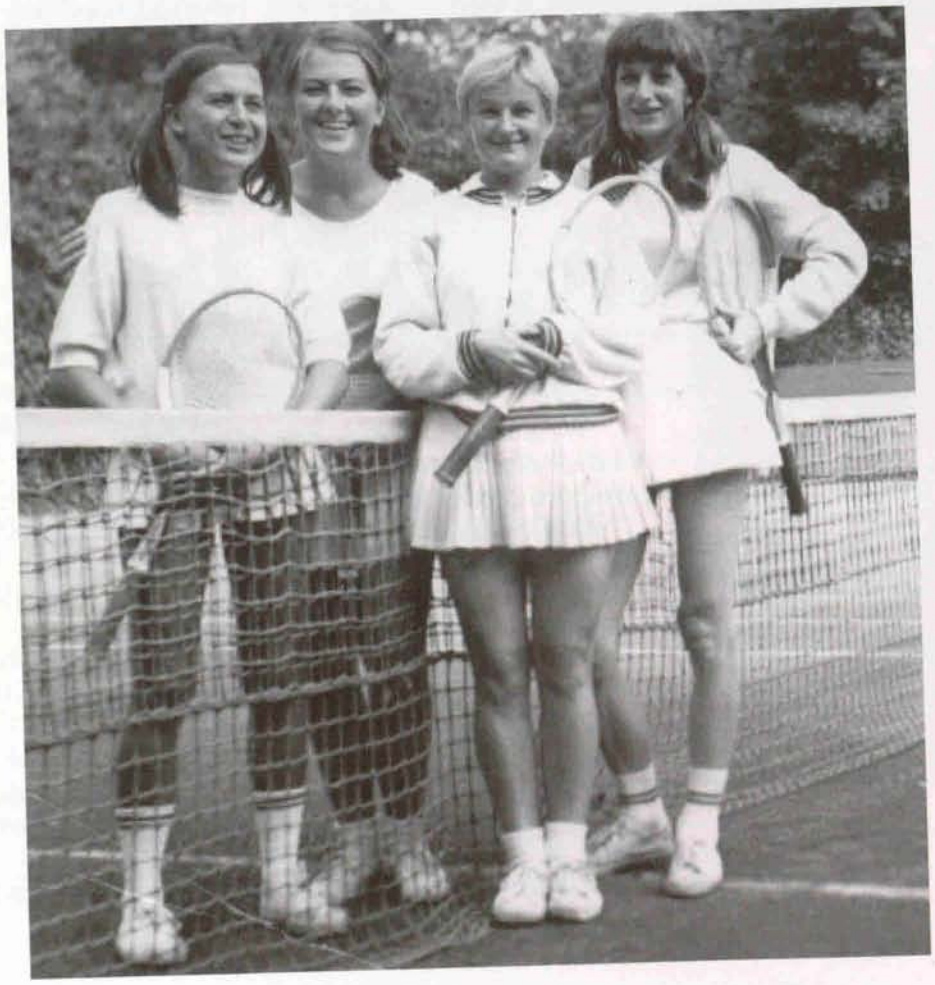

Finalistki gry podwójnej. Od lewej: A. Zdunówna, zawodniczka czeska (nie ustalono nazwiska), W.Ostrowska, B. Włochowicz

Mirosław Chmela – pierwsze miejsce w grze mieszanej z Ajką Zdunówną

Był to turniej szczególny, rozegrany w dniach 15–20 września zaraz po mistrzostwach Polski seniorów, organizowanych w lipcu przez jeleniogórskich działaczy, wśród których prym wiódł niestrudzony Stanisław Rażniewski.

W turnieju startowało 47 zawodników z NRD, CSRS i Polski.

Bardzo silny był zespół tenisistów z Czechosłowacji, składający się z trzech klubów: „Jiskra" Jablonec,"Slavia" i „Motorlet" z Pragi.

W grze mężczyzn wyniki były następujące: Petr Stočes „Jiskra" Jablonec – Kazimierz Janik „Dolnoślązak" Jelenia Góra 6:0,7:5, „Maciek" Czesław Dobrowolski – Henryk Kubiczek (obaj z „Zagłębia" Wałbrzych) 6:4,6:4. Roman Prystrom reprezentujący „Gwardię" Wrocław – Zbigniew Gierula z „Lechii" Szczecinek 6:1, 6:1, Henryk Drzymalski z „Polonii" Bydgoszcz – Zygmunt Malczewski z „Górnika" Świętochłowice 6:1, 6:3, Grzegorz Niestrój (GKS Katowice) – Piotr Nagel („Wisła" Toruń) 6:2, 6:2, Vlastimil Novák ze „Slavii" Praga – Jerzy Płotkowiak z „Olimpii" Poznań 6:4, 6:0.

Zawodnicy jeleniogórskiego „Dolnoślązaka" nie potrafili sprostać renomowanym przeciwnikom i zostali wyeliminowani już w pierwszych grach eliminacyjnych turnieju.

W grach ćwierćfinałowych tylko pojedynek pomiędzy Henrykiem Drzymalskim („Polonia" Bydgoszcz) i Andrzejem Szarym („Górnik" Świętochowice) wywołał emocje wśród publiczności.

Po wyrównanym meczu zwycięstwo odniósł bardziej wszechstronny tenisista z Bydgoszczy – Drzymalski 2:6,6:3,6:2. Zawodnik ze Świętochłowic miał dużo słabszy bekhend i należał do tych nielicznych zawodników polskich, którzy swoją grę opierali na silnym forhendzie. Do grupy tej należeli – wcześniej Mieczysław Fige a potem Andrzej Faruzel, Mieczysław Kubaty, Irek Łyżwiński, Maciek Dobrowolski, a nawet tak wszechstronny tenisista, jakim był Wiesiek Nowicki, który słabszą grę bekhendem rekompensował wspaniałą grą wolejową.

Wszyscy czołowi tenisiści polscy jednak dysponowali w tych czasach niezawodnym uderzeniem bekhendowym, a częściej „psuli" piłki z forhendu, dlatego też o niektórych mówiono, że grają „drewnianym" forhendem.

Pozostałe gry ćwierćfinałowe były krótkie; Vlastimil Novák wygrał z Grzegorzem Niestrojem 6:3, 6:3, Václav Krásný łatwo uporał się ze swoim rodakiem Petrem Stočesem 6:1, 6:1, a Maciek Dobrowolski niespodziewanie gładko pokonał Romana Prystroma 6:3, 6:1.

W półfinałach Maciek Dobrowolski stoczył bardzo wyrównany mecz z Václavem Krásným, ale musiał uznać wyższość bardziej wszechstronnego zawodnika z Pragi, przegrywając 3:6, 6:1, 3:6.

Henryk Drzymalski w drugim półfinale zademonstrował bardzo dobrą formę, pokonując czołowego tenisistę Czechosłowacji Vlastimila Novaka 6:3, 6:3.

Niestety, w finale ciągle atakujący Václaw Krásný nie pozwolił na grę z głębi kortu i tym sposobem wygrał z bezradnym Henrykiem Drzymalskim 6:3, 6:3.

W grze deblowej w półfinałach para czesko–polska Stočes i Chmela, która wcześniej wyeliminowała debel Prystrom i Drzymalski, przegrała z parą górników z Katowic i Świętochłowic – Niestrojem i Szarym 3:6, 8:6, 6:8.

Natomiast para Novák, Krásný wygrała z Dobrowolskim i Kubiczkiem z „Zagłębia" Wałbrzych 6:4, 7:5.

Gra finałowa to popis zawodników Czechosłowacji Novaka i Krasnego, którzy łatwo rozprawili się z parą Niestrój, Szary 6:4, 6:2.

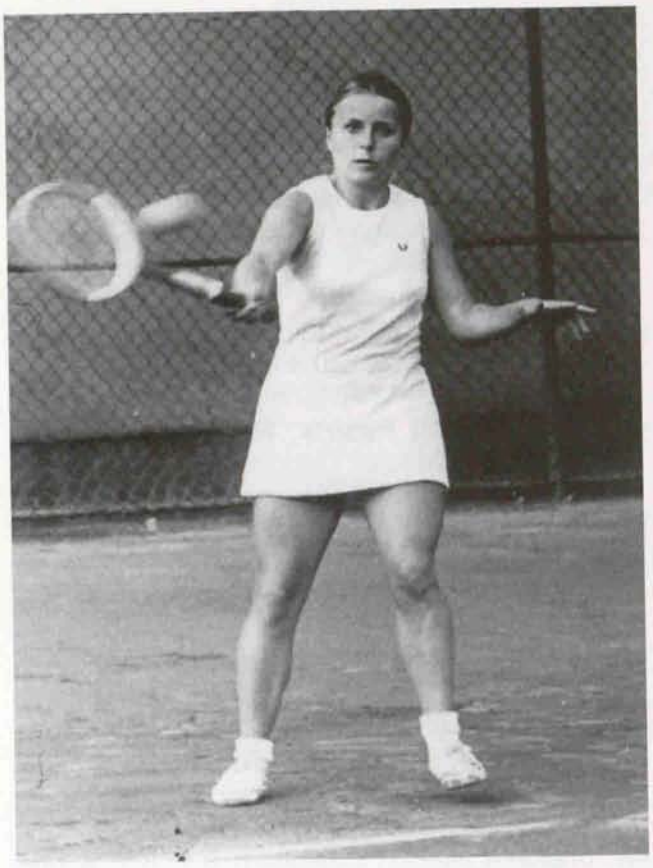

Sympatyczna tenisistka z Katowic – Basia Kral – pierwsze miejsce w grze pojedynczej

W grach pojedynczych kobiet, które miały wyjątkowo silną obsadę, wyniki przedstawiały się następująco. Dobroslava Vinčikowá SB Jablonec – Donata Radomska „Dolnoślązak" 6:1, 6:1, Božena Ježkova „Jiskra" Jablonec – Renate Peter TK Zittau NRD 6:1,5:7, 6:1, Alina Zdun SKT Sopot – Dobroslava Vinćikova CSRS 8:6, 6:4, Krystyna Filipówna „Olimpia" Poznań – Božena Ježkova 2:6, 6:4, 7:5, Elżbieta Ciepka „Piast" Gliwice– Krystyna Wodecka „Gwardia" Wrocław 6:1, 6:1, Barbara Kral GKS Katowice – Lubuše Haráková „Slavia" Praga 6:1, 6:2.

W półfinałach Ajka Zdun pokonała „Lalę" Krystynę Filipównę 7:5, 6:1, a Barbara Kral łatwo wygrała z Elżbietą Ciepką 6:2, 6:1.

Finał, podobnie jak w roku poprzednim, stał na bardzo wysokim poziomie, niestety Ajce Zdun nie udało się wygrać po raz drugi z rzędu i zabrać pucharu do domu. Przegrywając mecz finałowy musiała uznać wyższość Basi Kral. Wynik spotkania 1:6, 4:6.

W grze deblowej kobiet finałowy pojedynek rozegrał się tym razem pomiędzy tenisistkami polskimi: Kral, Filip – Zdun, Ciepka 6:3, 8:6.

Grę mieszaną wygrała sympatyczna para z SKT Sopot – Zdunówna i Chmela, która pokonała parę polsko – czeską Ciepka, Novák w trzech setach 6:3, 4:6, 6:4.

Finał gry pocieszenia zakończył się, po bardzo dramatycznym meczu, wygraną Mirosława Chmeli z SKT Sopot z Kazimierzem Adamczakiem z „Olimpii" Poznań 2:6, 8:6, 7:5.

Wygrana w dwóch ostatnich konkurencjach turnieju Ajki Zdunówny i Mirka Chmeli zapewniła Sopockiemu Klubowi Tenisowemu zwycięstwo zespołowe. GKS Katowice zajął drugie miejsce, ustępując SKT tylko o 1,5 pkt.

W trzecim dniu turnieju w godzinach popołudniowych Przewodniczący Prezydium MRN w Jeleniej Górze Zbigniew Daroszewski podjął w Ratuszu uczestników turnieju tradycyjną lampką wina.

Uroczyste zakończenie turnieju odbyło się w niedzielę po zakończeniu gier. Finaliści otrzymali puchary oraz nagrody rzeczowe.

* * *

W 1971 roku Ośrodek Sportu Turystyki i Wypoczynku nie przygotował kortów do gry.

Tenisiści nie mieli gdzie trenować, a działacze jeleniogórscy zaczęli rozglądać się za klubem, który zechciałby przygarnąć sekcję tenisową.

Dopiero w sierpniu po wielu trudach udało się uruchomić korty, dlatego też nie zorganizowano turnieju „Września Jeleniogórskiego".

Elżbieta Ciepka – dwukrotna finalistka gier podwójnych

Po rocznej przerwie jeleniogórskie korty znowu stały się areną spotkań najlepszych tenisistów i tenisistek z kraju.

W turnieju wzięli udział czołowi zawodnicy z Czechosłowacji oraz Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Republiki Federalnej Niemiec z klubów Wittingen i T.C. Uelzen.

Do Jeleniej Góry przyjechały dwie najlepsze tenisistki Polski: Barbara Kral z GKS Katowice oraz Danuta Wieczorek–Szwaj reprezentująca klub „Piast" Gliwice.

Wśród czołowych tenisistów polskich przybyłych na jeleniogórskie korty najwyżej notowani byli: dwunastokrotny mistrz Polski Wiesław Gąsiorek, któremu dopiero Tadeusz Nowicki przeszkodził w zdobyciu trzynastego tytułu, wygrywając z nim w 1971 roku finał mistrzostw Polski w Łodzi oraz dwudziestoletni reprezentant Polski, czwarta rakieta kraju – Wojciech Fibak, rozstawiony jako nr 2 w turnieju.

Spodziewano się finału „poznańskiego" pomiędzy Gąsiorkiem a Fibakiem, ale jak zwykle w sporcie, a zwłaszcza w tenisie, wszelkie wcześniejsze prognozowania na ogół się nie sprawdzają.

Tym razem niespodziankę sprawił tenisista starszego pokolenia Roman Prystrom z „Gwardii" Wrocław, który w drugiej rundzie wygrał

Zaraz po przyjeździe z dalekiego Uelzen. Od lewej: Roman Niestrój (witający gości), Karl–Heinz Uhlig i Gerd Fiedler.

z Wojtkiem Fibakiem w trzech setach 8:6, 2:6, 6:3. Mecz był bardzo wyrównany, ale liczne wypady gwardzisty do siatki i zdobywanie punktów udanymi wolejami i stop–wolejami tak zaskoczyły poznaniaka, że cofnął się do obrony, pozbywając się tym samym swojego największego atutu, jakim była jego gra przy siatce. Zwycięzca po meczu pierwsze gratulacje otrzymał od Romana Niestroja, znanego trenera GKS Katowice, który był sędzią tego spotkania.

Roman Prystrom w grze ćwierćfinałowej przegrał z Jiřím Hutką NHKG Ostrawa, któremu

Otwarcie turnieju. Od lewej: E. Lewandowski, Z. Stupakow, J. Jasiński, H. Klich, R. Prystrom, P. Jamroz, J. Salwik L. Przepiórski, M. Rejdych, A. Biliński, E. Sobolewska, D. Radomska

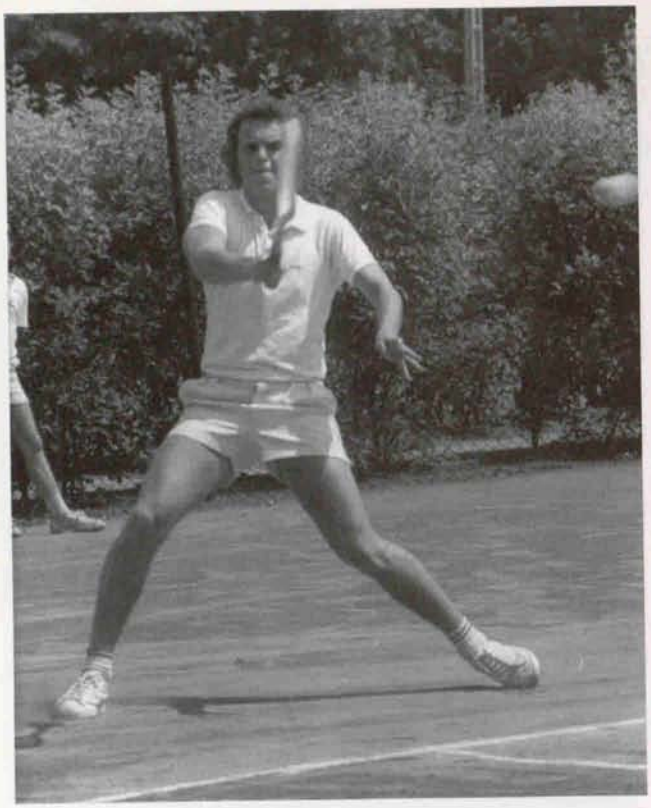

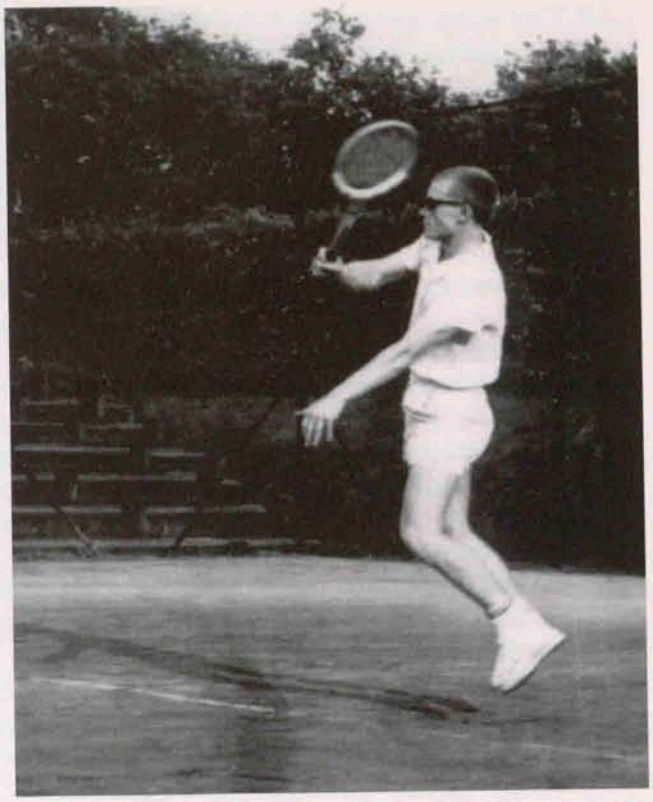

Największa niespodzianka turnieju – Roman Prystrom wygrał z Wojtkiem Fibakiem (z lewej)

w półfinale skreczował mecz kolega klubowy Jaroslav Vrba, zwycięzca „Września Jeleniogórskiego" z 1967 roku.

W drugim półfinale Wiesław Gąsiorek „Warta" Poznań wygrał łatwo z Maćkiem Dobrowolskim z „Zagłębia" Wałbrzych 6:1,6:0.

W grze finałowej „stary" mistrz Wiesław Gąsiorek zagrał z Jiřím Hutką prawie bezbłędnie, nie pozwalając przeciwnikowi na ataki i grę wolejową. Poznaniak grał regularnie, mocno plasując piłki na koniec kortu. Mecz zakończył się niespodziewanie szybko wynikiem 6:3, 6:4 dla Gąsiorka.

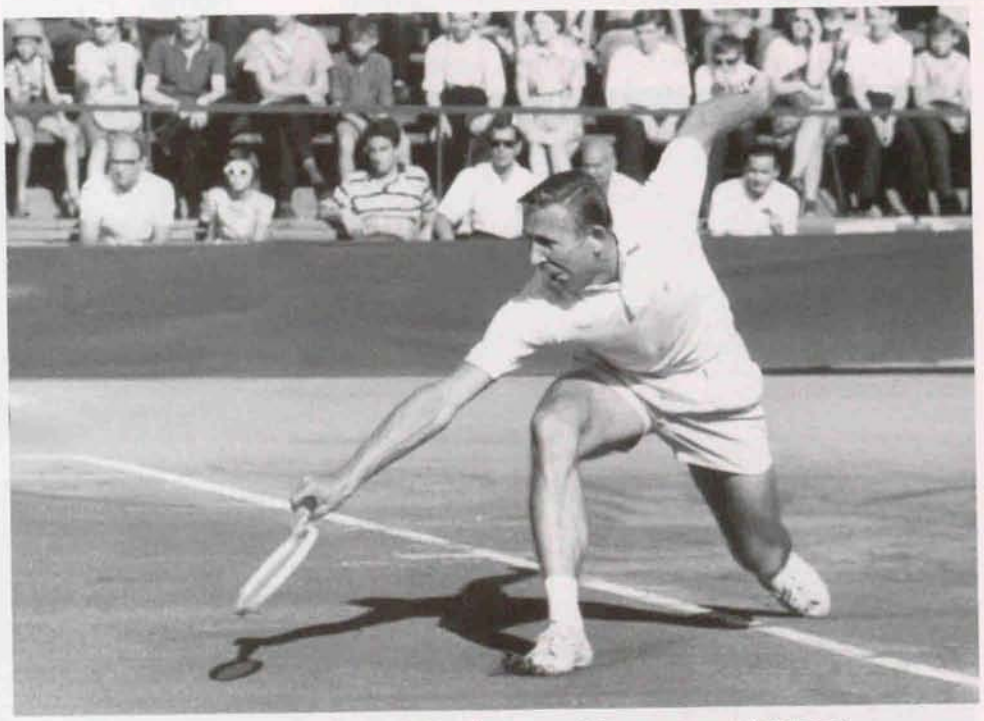

Wiesław Gąsiorek w bekhendowej akcji – pierwsze miejsce w grze pojedynczej

Grę deblową mężczyzn wygrali zawodnicy z Ostrawy – Hutka i Vrba, pokonując parę poznańską Gąsiorek, Piątek.

W grze pojedynczej pań również doszło do dużej niespodzianki.

Pewna kandydatka do gry w finale, pięciokrotna mistrzyni Polski Danuta Wieczorek–Szwaj

przegrała mecz półfinałowy z Drahomirą Matejkovą, czołową tenisistką czechosłowacką.

W finale Kralówna pewnie pokonała Matejkovą, mając kłopoty tylko w drugim secie. Wynik meczu 6:3, 8:6. Sympatyczna zawodniczka z Katowic zdobyła puchar przechodni na własność oraz nagrodę czytelników „Nowin Jeleniogórskich"– adapter marki „Mister HIT".

W deblu kobiet pierwsze miejsce zajęły tenisistki z „Piasta" Gliwice Danuta Wieczorek–Szwaj i Wanda Ostrowska

Przed wręczeniem nagród; od lewej: J. Hutka, D. Matejkova, B. Kral, W. Gąsiorek

Finaliści i działacze. Stoją od lewej: K. Janik, D. Szwaj, kierownictwo ekipy czeskiej (dwie osoby), J. Czachorowski, J. Gozdowski, zawodnik czeski, T. Drozd, zawodnik czeski, St. Rażniewski, czeski trener; siedzą od lewej: B. Kral J. Radczuk, D. Matejkova, W. Ostrowska. J. Hutka, J. Vrba

Tym razem w turnieju prym wiedli zawodnicy i zawodniczki z „Olimpii" Poznań, którzy wygrali rywalizację z silnym zespołem NHKG Ostrawa z CSRS.

Wśród mężczyzn w finale spotkali się Petr Brejcha z NHKG Ostrawa – dziesiąta rakieta Czechosłowacji – z Jerzym Płotkowiakiem „Olimpia" Poznań.

Tenisista czeski, będąc zawodnikiem dobrze wyszkolonym technicznie, grał ofensywnie, często atakując przy siatce. Jego stop–woleje oraz dropszoty były najwyższej marki.

Ten styl gry bardzo odpowiadał Jurkowi Płotkowiakowi, który był typowym tenisistą defensywnym, bardzo dobrze mijającym fantastycznymi passing shotami. Ponadto tenisista „Olimpii" w grze zawsze demonstrował ogromną ambicję oraz niesamowitą determinację, walcząc do końca o każdy punkt. Takiej zawziętości brakowało w grze Brejchy, który przy wyrównanych meczach „odpuszczał", oddając całkowicie inicjatywę przeciwnikowi.

Sukces Jolanty Rozali – pierwsze miejsce w grze pojedynczej

Jeleniogórski akcent – Filip Ruszczyński odbiera nagrodę z rąk prezesa klubu „Spartkus" Tadeusza Drozda za drugie miejsce w turnieju pocieszenia

Przebieg finału potwierdził starą zasadę tenisową, że wygrywa się nie jednym czy dwoma pięknymi zagraniami, ale regularnością i „charakterem", dlatego też po pierwszym wyrównanym secie wygranym przez Płotkowiaka 9:7, w drugim secie Brejcha nie stawiał już oporu, przegrywając seta do zera, a cały mecz 7:9, 0:6.

Gra deblowa mężczyzn zakończyła się również zwycięstwem pary polskiej – Romana Prystroma i Marka Czyżewskiego nad parą cze-

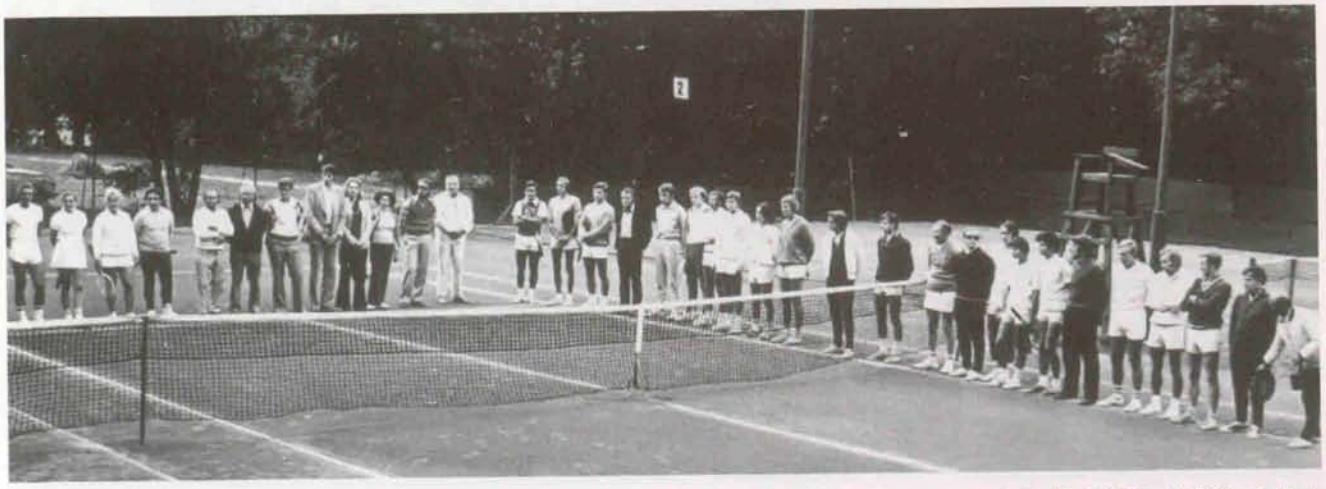

Otwarcie turnieju. Od lewej: J. Turkiewicz, J. Rozala, K. Filipówna, K. Römer (RFN), R. Niestrój, K–H.Uhlig (RFN), G. Rutkowski (RFN), W. Fessner (RFN), R. Fiedler (RFN), M. Römer (RFN),H. Coerling (RFN), Wittpennig (RFN), M. Henschke, o.n, P. Geldner, A. Grusiecki, o.n, o.n J. Vrba (CSRS), K. Adamczak, W. Krzyszkowski, A. Biliński, A. Gumiński, B. Szymański, J. Olszowski, R. Prystrom, F. Ruszczyński, W. Albański, o.n., St. Koselski, E. Sroka, J. Płotkowiak, J. Czyżewski, P. Lubieniecki, Z. Gierula

** - osoba nierozpoznana*

„Na pudle" Jurek Płotkowiak – triumfator turnieju

ską Jaroslav Vrba i Jaroslav Maržík. Gwardziści pomimo nie najlepszych serwów, grali bardzo dobre returny oraz świetne woleje, czym całkowicie zaskoczyli parę z Ostrawy, wygrali 6:4,6:3.

W grze mieszanej w finale spotkały się dwie pary z „Olimpii" Poznań. Lepszy okazał się mikst Jolanta Rozala i Kazimierz Adamczak, który wygrał w trzech setach z Krystyną Filipówną i Jerzym Płotkawiakiem 6:4, 2:6, 6:1.

W finale pań Jolanta Rozala pokonała starszą koleżankę klubową Krystynę Filipównę 6:1, 6:0.

W grze podwójnej pań debel poznańskiej „Olimpii" – Krystyna Filipówna i Jolanta Rozala pokonał parę Judyta Słaboszewska („Gwardia" Wrocław) i Bernadetta Traczykowska („Chełmiec" Wałbrzych).

Grę pocieszenia wygrał Ireneusz Ciszewski (GKS Katowice), pokonując Filipa Ruszczyńskiego (NKS „Spartakus" Jelenia Góra).

W turnieju wzięli udział zawodnicy z T.C. Uelzen Republika Federalna Niemiec, ale przegrali w pierwszych grach.

W punktacji zespołowej zdecydowane zwycięstwo odniosła „Olimpia" Poznań.

Wręczenie nagród najlepszej parze deblowej J. Rozali i K. Filipównie

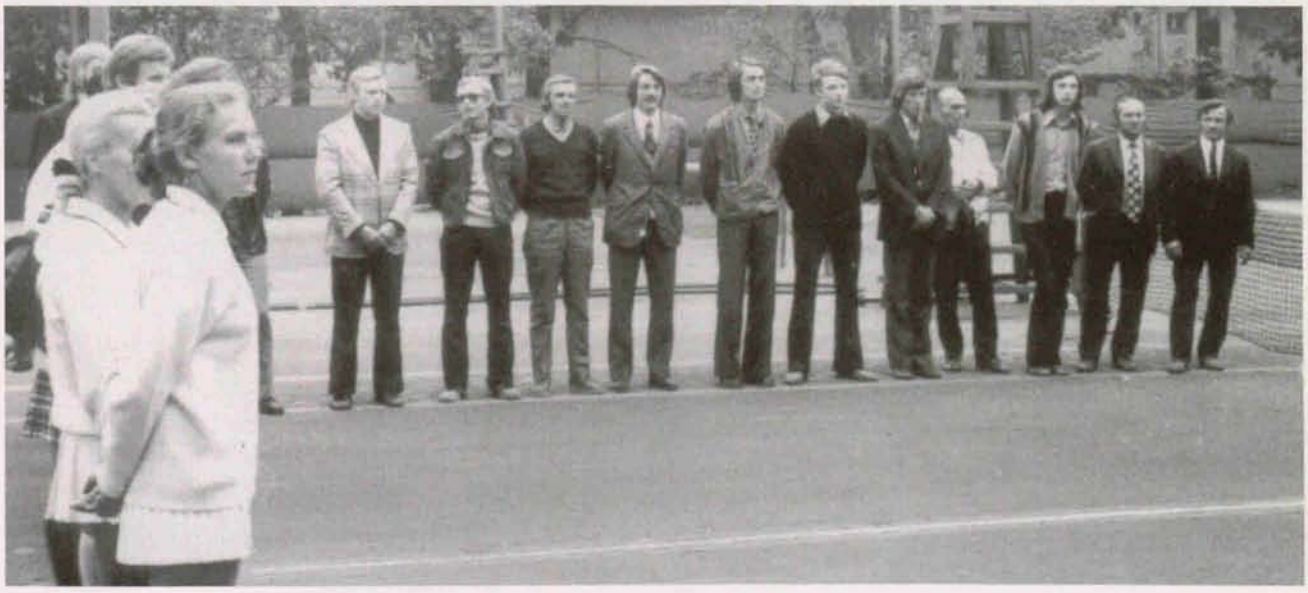

Zakończenie turnieju, profilem: J. Rozala, na dalszym planie stoją od lewej: E. Sroka, R. Prystrom, J. Turkiewicz, St. Koselski, F. Ruszczyński, G. Mutkowski, J. Wójcik, Z. Gierula, L. Wójcik, R. Niestrój, K. Janik

Po raz pierwszy w turnieju wzięli udział zawodnicy radzieccy. Byli to tenisiści reprezentujący Północną Grupę Wojsk Armii Radzieckiej stacjonującej w pobliskiej Legnicy.

Franciszek Maria Kowalski, dyrektor „Legmedu", wielki miłośnik legnickiego tenisa, poprzez swoje znajomości w dowództwie Armii Radzieckiej spowodował, iż znanych zawodników kierowano do odbywania służby wojskowej w Legnicy.

W turnieju grali również tenisiści Czechosłowacji z silnego klubu „Motorlet" Praga oraz niemieccy z „Dynama" Lipsk.

Tradycyjnie już stawiła się w Jeleniej Górze liczna ekipa „Olimpii" Poznań oraz czołowi zawodnicy Polski z „Baildonu" Katowice, „Górnika" Świętochłowice, „Piasta" Gliwice, „Gwardii" Wrocław" i „Zagłębia" Wałbrzych.

W grze finałowej Jerzemu Płotkowiakowi nie udało się powtórzyć zeszłorocznego sukcesu. Tym razem Vacláv Krásný, ósmy zawodnik Czechosłowacji, był bardziej cierpliwy i dokładny od ubiegłorocznego finalisty Petra Brejchy i łatwo pokonał ambitnego poznaniaka 6:1, 6:1, biorąc srogi rewanż za ubiegłoroczną porażkę swojego rodaka.

W finale debla zwyciężyła para czesko-polska Václav Krásný, Roman Prystrom, pokonując parę deblową „Baildonu" Katowice – Stanisława Kończaka i Jarosława Dąbrowskiego 3:6, 6:4, 6:0.

Debel Kończak i Dąbrowski, po wygraniu pierwszego seta, w drugim prowadził 4:1, 40:30 i miał łatwego smecza – „wystawkę", którą Staszek Kończak z całej siły „rąbnął" w stojącego na środku kortu Romana Prystroma. Zagranie to nie zakończyło jednak gema i nie dało prowadzenia parze katowickiej 5:1. Wrocławianin odruchowo odbił piłkę, która niskim lobem minęła zaskoczonych przeciwników. Od tego momentu gra zmieniła się jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. Para czesko – polska zaczęła grać bezbłędnie, wygrywając jedenaście gemów z rzędu i cały mecz w trzech setach.

W grze mieszanej para polsko–czeska Barbara Włochowicz, Václav Krásný wygrała z mikstem „Olimpii" Poznań, Jolantą Rozalą i Jerzym Płotkowiakiem.

W finale gry pojedynczej pań najlepsza okazała się Barbara Włochowicz („Górnik" Świętochłowice), pokonując Sylvię Weiss z „Dynama" Lipsk 6:3, 8:6.

W deblu kobiet Włochowicz grając razem z tenisistką radziecką Osietryną, pokonały parę poznanianek Filipównę i Rozalę 6:4, 6:0.

Najlepszymi – tenisistą i tenisistką turnieju zostali – Václav Krásný i Barbara Włochowicz – zwycięzcy w grach: pojedynczej, deblowej i mieszanej.

Otwarcie turnieju; od lewej: St. Rażniewski, J. Rozala, R. Prystrom, J. Płotkowiak, o.n, o.n, , J. Vrba, V. Krásný, o.n, o.n, Z. Rozala, E. Stefańska,K. Filipówna, zawodnicy z Niemiec

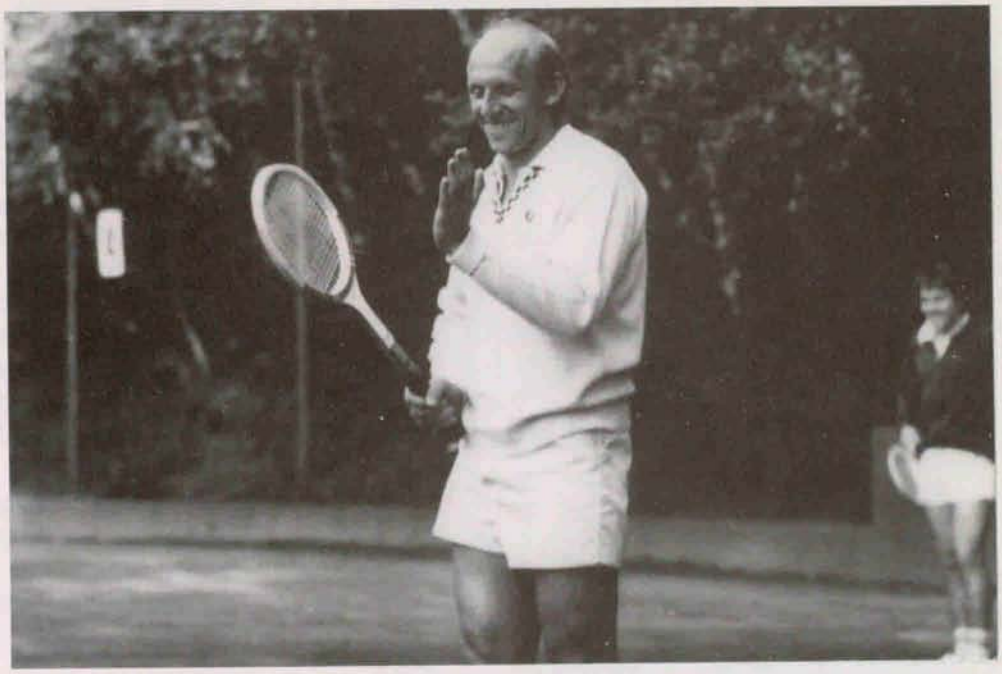

Jarosław „Sławek" Dąbrowski, w głębi Stanisław Kończak.

Barbara Włochowicz i Vaclav Krasny, najlepsi tenisiści turnieju

Oburęczny bekhend Maćka Dobrowolskiego w zwycięskim finale z Pavlem Ševčikiem

Przez pięć dni 16 zawodniczek i 56 zawodników walczyło w turnieju o pierwsze miejsca. Jak zwykle, silną ekipę przysłali Czesi, których w turnieju tym razem reprezentowała „Rudá hvězda" z Pragi. Bardzo mocny był zespół tenisistów z Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej, w którym wystąpił były reprezentant Związku Radzieckiego, Estończyk Peeter Lamp. Nie zabrakło w turnieju najlepszych tenisistów polskich, z wyjątkiem czterech reprezentantów kraju, którzy w tym samym czasie grali mecz daviscupowy z Norwegią (Fibak, Niedźwiedzki, Drzymalski, Nowicki).

W grze pojedynczej mężczyzn turniej wygrał po stojącym na wysokim poziomie pojedynku „Maciek" Czesław Dobrowolski, pokonując reprezentanta Czechosłowacji – Pavla Ševčika z „Rudé hvězdy" Praga 6:4, 6:4.

Maciek Dobrowolski był prekursorem oburęcznego bekhendu. Jako pierwszy i jedyny w Polsce, zaczął stosować bekhend oburęczny – uderzenie nietypowe, ale bardzo skuteczne, zwłaszcza przy grze z końca kortu.

Dobrze plasowane returny oraz precyzyjne passing shoty zagrywane w decydujących momentach meczu, przechyliły szalę zwycięstwa na stronę Polaka.

W grze deblowej para czeska Pavel Ševčik, Roman Vavřík pewnie wygrała z deblem polskim „Maciek" Dobrowolski, Witek Meres 6:3, 6:0.

W grze mieszanej, po wyrównanej walce zwyciężyła również para czeska Simanová, Ševčik z „Rudé hvězdy" Praga, pokonując parę polsko – estońską Szwaj, Lamp 6:4, 6:4.

W grze pojedynczej kobiet aktualna mistrzyni Polski – Danuta Szwaj z „Piasta" Gliwice wygrała z Janą Simanovą z Czechosłowacji 6:3, 6:4. Natomiast debel kobiet zakończył się wygraną Szwaj i Rejdych, które w trzech setach pokonały zawodniczki czechosłowackie Simanovą i Tomanovą 6:2, 6:8, 6:0.

Grę pocieszenia panów wygrał Witold Meres z „Nadwiślana" Kraków, pokonując młodszego kolegę klubowego Wojciecha Wojciechowskiego 6:4, 6:3.

Zawodnicy jeleniogórscy nie odegrali w turnieju większej roli, przegrywając już w pierwszych rundach.

Drużynową punktację wygrało „Zagłębie" Wałbrzych.

Po meczu; Maciek Dobrowolski (z lewej) i Kazimierz Janik

Triumfatorki turniejów; od lewej: Danuta Szwaj w 1975 r. i Jolanta Rozala w 1973 r.

Uczestnicy międzynarodowego meczu pomiędzy „Gwardią" a „Rudě hvězdą". Wielu z nich brało udział we wrześniowych turniejach. Drugi od lewej P. Brejcha, piąta K. Filipówna, szósty P. Ševčik, siódma T. Nowakowa, dziewiąty R. Prystrom, dziesiąty Z. Kański, jedenasty K. Adamczak, dwunasty Z. Wieczorek, piętnasty trener B. Fraszewski. Siedzą od lewej: J. Simanova, P. Jamroz, D. Matejkova

Wrzesień Jeleniogórski '76

W pierwszych dniach września do Jeleniej Góry przejechało 64 zawodników i 16 zawodniczek, aby rozegrać turniej. W zawodach wzięli udział czołowi tenisiści z kraju oraz z Czechosłowacji, Związku Radzieckiego i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Po raz pierwszy wystartował w turnieju siedmiokrotny mistrz Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Thomas Emmrich z Berlina – tenisista obdarzony wielkim talentem, odznaczający się nienaganną techniką i elegancją w grze.

Turniej „Września Jeleniogórskiego" zdobył dużą renomę wśród zawodników na skutek sprawnej organizacji, znakomitej atmosfery oraz wysokiego poziomu sportowego.

Od wielu lat wśród działaczy jeleniogórskich wyróżniał się Stanisław Rażniewski, który z wielką pasją organizował turnieje wrześniowe i czuwał nad ich sprawnym przeprowadzeniem.

Tym razem do Jeleniej Góry przyjechali zawodnicy z całej Polski – z odległej Gdyni z klubu „Arka", ze „Sparty" Szczecin, „Piasta" Gliwice, „Nadwiślana" Kraków, AZS i „Olimpii" Poznań, „Polonii" Bydgoszcz, GKS Katowice, „Gwardii"

Wrocław, „Broni" Radom, „Wisły" Toruń, „Miedzi" Legnica, ŁTS Gliwice, BKS Bielsko–Biała, AZS Warszawa, oraz „Stilonu" Gorzów.

W turnieju panów półfinał osiągnęli: Thomas Emmrich, Peeter Lamp, Maciek Dobrowolski i Pavel Ševčik. Każdy z tych zawodników był wielokrotnym reprezentantem swojego kraju, dlatego też gry o finał stały na wysokim poziomie.

W pierwszym półfinale Emmrich, po wyrównanym meczu, pewnie wygrał z Lampem 6:4, 6:3.

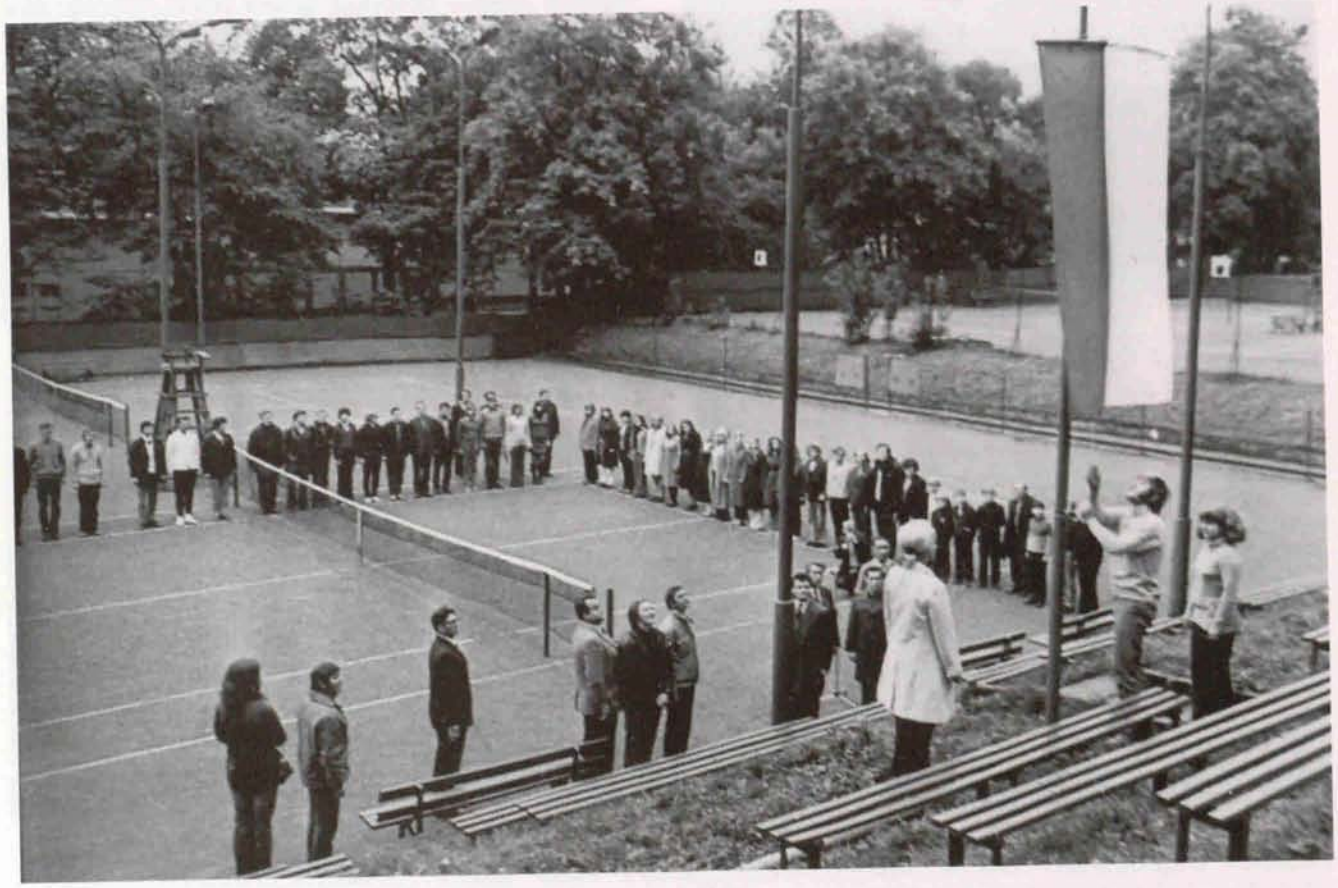

Uroczyste otwarcie turnieju – M. Dobrowolski wciąga flagę na maszt

Drugi półfinał rozegrany pomiędzy Dobrowolskim i Ševčíkiem to mordercza walka trwająca prawie 3 godziny. Czech koniecznie chciał się zrewanżować za ubiegłoroczną porażkę. Grał bardzo ambitnie, mocno skoncentrowany. Jednak nie wystarczyło to na bardzo dobrze w tym dniu usposobionego Maćka Dobrowolskiego, który nie popełniał wcale błędów, grał długą liftowaną piłkę na koniec kortu, nie dopuszczając przeciwnika do swobodnej gry przy siatce. Mecz zakończył się wygraną Dobrowolskiego w trzech setach 6:4, 4:6, 6:4.

Niestety, gra finałowa była bardzo jednostronna - zmęczony wałbrzyszanin nawet przez moment nie zagroził zawodnikowi niemieckiemu.

Wynik finału to 6:2, 6:0 dla Thomasa Emmricha – zawodnika, który z łatwością wygrywał turnieje w całej Europie Wschodniej.

Zwycięzca turnieju Thomas Emmrich pozdrawia publiczność

Tylko zakaz startu w turniejach zawodowych wydany przez władze enerdowskie uniemożliwił temu tenisiście odniesienie sukcesów wśród zawodowców. Emmrich grał bardzo skutecznie i stylowo, demonstrował tenis nowoczesny, agresywny. Miał idealną koordynację i fantastyczne czucie gry, ale niestety, również ogromnego pecha - urodził się i mieszkał w NRD, był jej lojalnym obywatelem, nie chciał, jak inni sportowcy, „uciec" na Zachód.

Wśród pań doszło w półfinale do sensacyjnej porażki wielokrotnej mistrzyni Polski Danuty Szwaj z Ludmiłą Nowoszyńską z Armii Radzieckiej stacjonującej w Legnicy.

W finale turnieju Małgorzata Rejdych, pięciokrotna mistrzyni Dolnego Śląska pokonała pewnie Ludmiłę Nowoszyńską 6:3, 7:6.

W grze podwójnej panów para niemiecko - polska Emmrich i Meres, grając bardzo pewnie i dokładnie, pokonała parę czeską Ševčik, Vavřík w dwóch setach 6:2, 6:4.

Pasjonujący przebieg miał finał gry podwójnej pań pomiędzy deblem: Danuta Szwaj i Małgorzata Rejdych a deblem kielecko - warszawskim Barbarą Kocygą i Elżbietą Ślesicką. Do końca meczu nie można było wskazać zwycięskiej pary.

O wygraniu zadecydowały dwie piłki, które lepiej rozegrały Szwaj i Rejdych. Mecz zakończył się wynikiem 3:6, 6:4, 7:6, w tie-breaku (7:5).

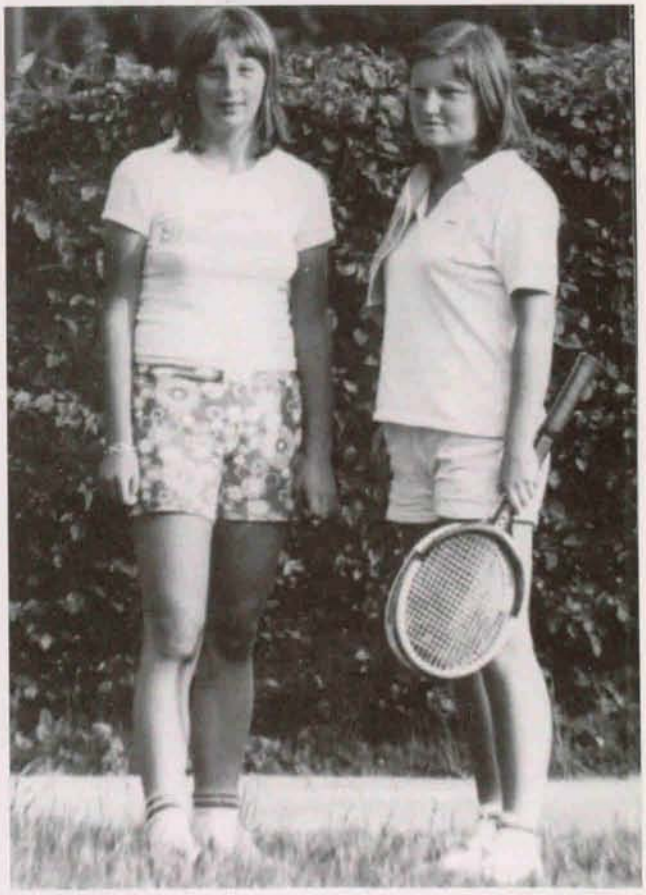

Przeciwniczki deblowe: Małgosia Rejdych(z lewej) i Basia Kocyga

Tym razem zawodnik gospodarzy Filip Ruszczyński osiągnął spory sukces, zajmując drugie miejsce w turnieju pocieszenia za Andrzejem Chendyńskim ze „Sparty" Szczecin.

W punktacji drużynowej już po raz drugi zwyciężył zespół „Zagłębia" Wałbrzych.

Małgosia Rejdych – pierwsze miejsce w grze pojedyńczej i deblowej

Turniej „Września Jeleniogórskiego" został rozegrany w terminie wcześniejszym, to jest od 20 do 26 sierpnia, ze względu na przydzielenie Jeleniej Górze przez Polski Związek Tenisowy organizacji we wrześniu mistrzostw Polski.

Zlecenie działaczom jeleniogórskim przeprowadzenia tych zawodów było wyrazem uznania dla ich dobrej pracy, którą wykazali przy organizowaniu turniejów międzynarodowych „Września Jeleniogórskiego".

Turniej jeleniogórski, dzięki uczestniczeniu w nim najlepszych rakiet Polski, Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz zawodników z Republiki Federalnej Niemiec, uzyskał najwyższe kwalifikacje - trzygwiazdkowe w cyklu turniejów Grand Prix Polski, podobnie jak Międzynarodowe Turnieje w Sopocie oraz Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w Katowicach.

W turnieju wzięło udział 62 zawodników i 16 zawodniczek, wśród których wyróżniała się liczna ekipa tenisistów z Czechosłowacji.

Już pierwsze gry mężczyzn stały na wysokim poziomie, a w 1/16 turnieju rozgrywano mecze, które mogły zadowolić najwybredniejszych koneserów tenisa.

Otwarcie turnieju, stoją od lewej: J. Gąsior, A. Wiśniewski, J. Juszko, J. Czoba, B. Szymański, trzech zawodników z NRD, Klaus Römer (RFN)

Władimir Korotkow kończy bedhendowego slajsa

Czołowy tenisista Polski - zawodnik "Baildonu" Katowice - Andrzej Wiśniewski pokonał po bardzo dobrym meczu leworęcznego Jana Juszke z SKA SGW byłego reprezentanta Związku Radzieckiego 7:5, 6:4, a trzydziestopięcioletni weteran, zawodnik gospodarzy - Roman Prystrom, niespodziewanie wyeliminował z dalszej gry czołowego tenisistę NHKG z Ostrawy Ludomíra Krupę 6:4, 6:3.

W eliminacjach spotkali się weterani tenisa polskiego: mistrz Dolnego Śląska z 1959 roku Zdzisław Rowiński („Spartakus" Jelenia Góra) i pięciokrotny mistrz Dolnego Śląska z lat 1964, 1965, 1967, 1968, 1973 Piotr Jamroz z „Gwardii" Wrocław. Tym razem wygrał Zdzisław Rowiński 6:4,6:3.

W grze ćwierćfinałowej Janusz Czoba z „Gwardii" Wrocław wygrał w Václavem Krásným z NHKG Ostrawa 6:2, 6:4.

W półfinale doszło do spotkania pomiędzy Januszem Czobą – repatriantem ze Lwowa a Władimirem Korotkowem. Zmęczony wcześniejszą grą wrocławianin przegrał w trzech setach z regularnym Korotkowem 2:6, 6:4, 1:6.

W grze finałowej spotkali się dwaj zawodnicy Związku Radzieckiego - Estończyk Peeter Lamp oraz Rosjanin Władimir Korotkow.

Po zaciętej, wyrównanej walce wygrał bardziej regularny i pewniej grający Rosjanin Władimir Korotkow 6:3, 6:7, 6:4.

W grze deblowej mężczyzn o pierwsze miejsce rywalizowały pary czechosłowackie, z których lepsza okazała się para NHKG Ostrawy Maržík, Krupa przed deblem David, Krásný z „Motorlet" Praga.

Finał gry pojedynczej pań to konfrontacja pomiędzy Danutą Szwaj „Piast" Gliwice, która wygrała już „Wrzesień Jeleniogórski" w 1975 roku, a Barbarą Włochowicz „Budowlani" Katowice, triumfatorką turnieju z 1974 roku. Bezapelacyjnie zwycięstwo odniosła Danuta Szwaj z „Piasta" Gliwice, wygrywając mecz w dwóch setach 6:1, 6:4.

Debel kobiet przyniósł sukces parze polskiej Szwaj, Włochowicz, która w końcówkach setów wykazała większą odporność nerwową, pokonując szczęśliwie parę ze Związku Radzieckiego Ninę Korotkową i Dajgę Juszkę z SKA SGW 7:5, 7:6.

W finale miksta wygrała bez trudu para polsko-estońska Szwaji i Lamp z małżeństwem Korotkow 6:2, 6:1.

W punktacji zespołowej pierwsze miejsce zajął SKA SGW z Legnicy.

Zwycięzca turnieju W. Korotkow odbiera puchar z rąk Kazimierza Żurawskiego prezydenta miasta. W głebi St. Rażniewski

Wrzesień Jeleniogórski '78

Tak jak w roku poprzednim, turniej „Września Jeleniogórskiego" został rozegrany w dniach 15-20 sierpnia.

Wzięło w nim udział 25 tenisistek i 82 tenisistów, była to rekordowa liczba uczestników turniejów jeleniogórskich.

W turnieju pań rozstawiono sześć tenisistek w następującej kolejności; jako pierwszą Danutę Szwaj, po niej Dorotę Dziekońską, Gabrelę Jarosz, Jolantę Rozalę, Wandę Rybarczyk-Diłaj i Iwonę Kuczyńską juniorkę rozpoczynającą, jak się potem okazało, światową karierę.

Wśród panów dokonano rozstawienia 16 zawodników:
1. Władimir Korotkow, 2. Ladislav Savrda CSRS, 3. Witold Meres, 4. Roman Vavřík CSRS, 5.Andrzej Wiśniewski, 6. Peeter Lamp, 7. Stanisław Kończak, 8. Wojciech Wojciechowski, 9. Václaw Krásny, 10. Zbigniew Górszczak, 11. Jerzy Jasiński, 12. Dariusz Wieczorek, 13. Grzegorz Niestrój, 14. Ilie Iliew Bułgaria, 15. Zenon Rode, 16. Włodzimierz Turkowski.

Już w pierwszych grach turnieju doszło do interesujących pojedynków. Paweł Strauss z AZS Warszawa po wyrównanej grze pokonał Franciszka Andrzejczuka z „Nafty" Zielona Góra 6:4, 6:4, Kazimierz Adamczak z „Olimpii" Poznań wygrał z zawodnikiem gospodarzy Antonim Swiłło 6:4, 2:6, 6:4. Spotkanie tych trzydziestopięcioletnich tenisistów było bardzo zacięte, a demonstrowane przez nich przygotowanie kondycyjne mogło budzić zazdrość u dużo młodszych tenisistów. Roman Vavřík z „Motorlet" Praga pokonał najlepszego tenisistę Legnicy, Andrzeja Gumińskiego 6:3, 6:0. Wiesław Gąsiorek, który ostatni - dwunasty tytuł mistrza Polski zdobył w 1970 roku w Jeleniej Górze, nie oddał młodemu zawodnikowi Andrzejowi Gałuszcze z „Piasta" Gliwice żadnego gema, wygrywając 6:0, 6:0. Zawodnik „Spartakusa" Grzegorz Gołaski miał ogromne trudności, by pokonać Rudigera Robenka z Erlangen RFN 6:0, 3:6, 6:3. Roman Wojtiuk z „Arki" Gdynia, stoczył pasjonujący pojedynek z trzydziestojednoletnim Bolesławem Wiśniewskim ze „Startu - Bałuty" Łódź, wygrywając 6:3, 3:6, 6:3. Dariusz Wieczorek („Legia" Warszawa) pewnie wygrał z Waldemarem Panasem z „Olimpii" Poznań 6:2, 6:3, Ryszard Domagała („Spartakus" Jelenia Góra) pokonał Pawła Geldnera („Olimpia" Poznań) 6:4, 6:3 a weteran Roman Prystrom bez straty gema odprawił młodego Ryszarda Karola ze „Startu - Bałuty" Łódź, wygrywając 6:0, 6:0. Filip Ruszczyński („Spartakus" Jelenia Góra) przegrał w trzech setach z Jackiem Kubickim z „Legii" Warszawa 4:6, 6:0, 2:6.

Dalibor David CSRS po interesującym i wyrównanym meczu wygrał z Aleksandrem Harasymem z „Piasta" Gliwice 6:3, 3:6, 7:5. Zdzisław Rowiński („Spartakus") pokonał kolegę klubowego Kazimierza Janika 6:2, 6:2, Stanisław Kończak („Baildon" Katowice) wygrał z Jarosławem Cymerskim ze „Spartakusa" 6:0, 6:1. Czesław Szewczyk z „Polonii" Bydgoszcz stoczył porywający mecz w Witoldem Osolińskim z „Legii" Warszawa, wygrywając 4:6, 6:1, 6:3, Radim Denel CSRS zwyciężył Henryka Kubiczka („Zagłębie" Wałbrzych) 0:6, 6:1, 6:3.

W dalszych grach Ireneusz Łyżwiński („Piast" Gliwice) wygrał z Czesławem Szewczykiem 6:4, 3:6, 6:4, natomiast coraz lepiej grający Ryszard Domagała ze „Spartakusa" pokonał Ireneusza Ciszewskiego z GKS Katowice 6:1, 7:6, by w następnej grze sprawić jeszcze większą niespodziankę i wygrać z nr. 11 turnieju, Jerzym Jasińskim z „Zagłębia" Wałbrzych 6:4, 6:2.

Młody zawodnik gospodarzy, wychowanek „Gwardii" Wrocław Ryszard Domagała, przegrał w 1/16 z Peeterem Lampem z ZSRR 3:6, 1:6, osiągając najlepszy wynik wśród zawodników

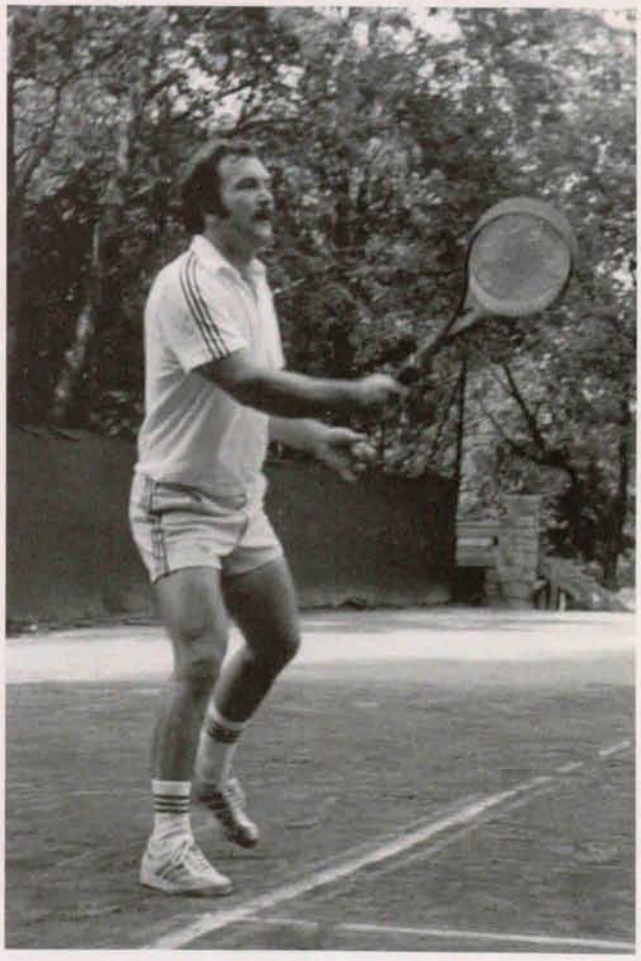

Władimir Korotkow tym razem był drugi

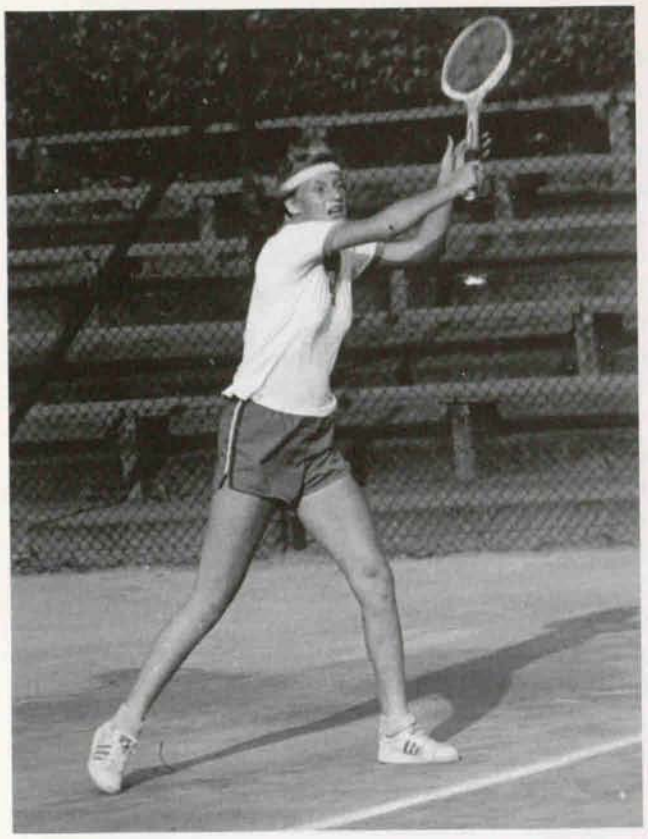

Na jeleniogórskich kortach światową karierę rozpoczynała młodziutka Iwona Kuczyńska

jeleniogórskich. Zdzisław Rowiński („Spartakus") uległ Stanisławowi Kończakowi 1:6, 1:6 a Roman Prystrom w drugiej grze przegrał w trzech setach z Ilie Iliewem 6:4, 0:6, 1:6. Iliew był czwartym zawodnikiem Bułgarii, dobrze wyszkolonym technicznie, przewyższającym jeleniogórzanina lepszym przygotowaniem kondycyjnym. Zawodnik bułgarski stoczył wyrównaną walkę z Meresem, ulegając mu 4:6, 6:2, 1:6.

Grzegorz Gołaski, mistrz Jeleniej Góry, przegrał pechowo z Grzegorzem Niestrojem 2:6, 6:3, 6:8, popełniając w końcówce meczu błędy taktyczne.

Ciągle dobrze grający Wiesław Gąsiorek („Olimpia" Poznań) stosunkowo łatwo uporał się z nr. 4 turnieju - Romanem Vavříkiem CSRS 6:1, 7:6. Również w następnej grze poznaniak bez większego wysiłku pokonał Grzegorza Niestroja 6:3, 6:1.

Włodzimierz Turkowski („Piast" Gliwice), nadspodziewanie łatwo wygrał z Krzysztofem Kidoniem z „Warszawianki" 6:1, 6:1, a Wojtek Wojciechowski („Nadwiślan" Kraków) pokonał Pawła Straussa z AZS Warszawa 6:2, 6:3.

Niestrudzony Kazio Adamczak z Poznania zwyciężył Zbigniewa Wiśniewskiego z „Polonii" Bydgoszcz 6:4, 6:4. W następnej grze musiał uznać jednak wyższość Wojtka Wojciechowskiego z Krakowa. Przegrał z nim 4:6, 2:6.

Dariusza Wieczorka, rozstawionego jako dwunastego zawodnika turnieju wyeliminował Vlastimír Pavlíček z Czechosłowacji 4:6, 4:6. Dobrze grający Czech wygrał po zaciętym meczu również z piątym zawodnikiem turnieju - Andrzejem Wiśniewskim z Katowic 6:7, 6:4, 6:2.

Dalibor David po wygraniu ze Zbigniewem Górszczakiem dziesiątym rozstawionym 6:4, 6:3 rozprawił się z nr. 6 turnieju Stanisławem Kończakiem 6:7, 6:2, 6:2.

Tylko Zenon Rode z „Piasta" Gliwice stawił czoła tenisistom czechosłowackim. Po wygraniu ze swoim kolegą klubowym Ireneuszem Łyżwińskim 6:4, 7:5, - Rode, wychowanek Jana Korneluka - trenera z SKT Sopot, wygrał z Radimem Denelem 6:1, 6:2 a potem z Doliborem Davidem 6:2, 1:6, 6:4.

Faworyt zespołu czechosłowackiego (nr 2 turnieju), Ladislav Savrda został pokonany przez swojego rodaka Radima Denela 4:6, 3:6.

W ćwierćfinale turnieju znalazło się czterech zawodników polskich: Gąsiorek, Rode, Wojciechowski i Meres, dwóch Czechów: David i Pavlíček oraz dwóch zawodników radzieckich: Korotkow i Lamp.

Władimir Korotkow, były reprezentant ZSRR, grając szybko i bardzo regularnie, zde-

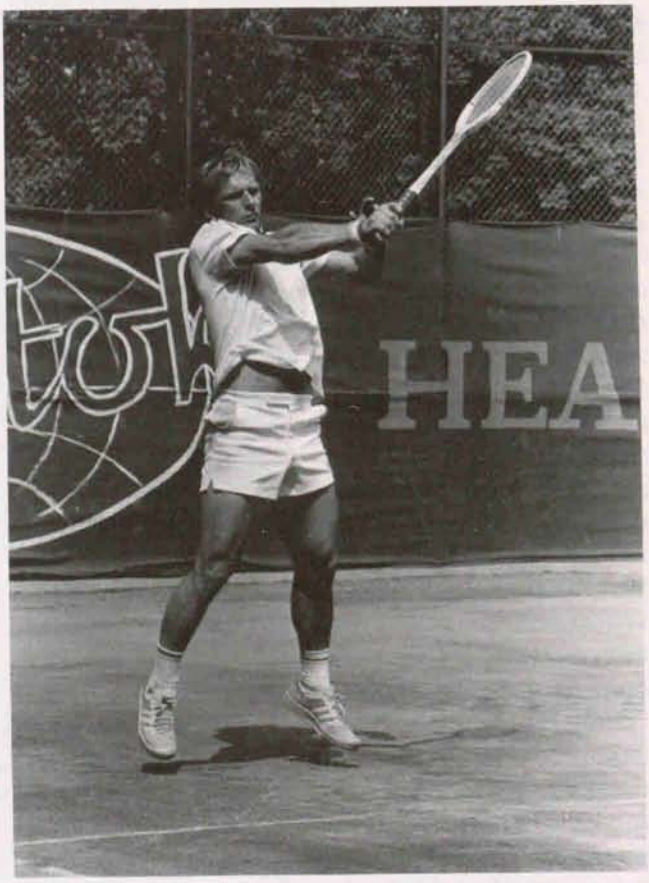

Andrzej Wiśniewski w turniejach wrześniowych nie miał szczęścia

klasował Wojtka Wojciechowskiego, wygrywając 6:0, 6:3.

Podobny przebieg miał drugi mecz ćwierćfinałowy, w którym Wiesław Gąsiorek obnażył wszystkie braki młodego zawodnika czeskiego, Vlastimíra Pavlíčka wygrywając 6:1, 6:1.

Również Witold Meres wykazał swoją grą, iż osiągnął optymalną formę i całkowicie pozbawił złudzeń Peetera Lampa, ogrywając go 6:0, 6:1.

Najbardziej wyrównany mecz stoczył Zenon Rode z Daliborem Davidem. Obaj tenisiści grali agresywnie, często atakując przy siatce. Rode demonstrował silny serwis, nadając piłce dużą rotację, a tym samym utrudniając przeciwnikowi zagranie plasowanego returnu. Grając tak przez cały mecz, gliwiczanin odniósł zasłużone zwycięstwo w trzech setach 6:2, 1:6, 6:4.

W grze o finał Zenon Rode w meczu z Witoldem Meresem nie był już tak swobodny, w decydujących momentach zawiodły go ulubione stop-woleje i woleje.

Witek Meres grał rozsądnie, wyprzedzał przeciwnika w ataku przy siatce, był bardziej dojrzałym tenisistą i dlatego też zasłużenie wygrał 6:4, 6:4.

W drugim półfinale Wladimir Korotkow nadspodziewanie łatwo wygrał z Wiesławem Gąsiorkiem 6:0, 6:4. Spotkali się tenisiści o podobnym stylu gry, opartym na silnym przerzucie z głębi kortu. W tym elemencie gry zawodnik rosyjski okazał się lepszy, bardziej cierpliwy i precyzyjny.

Gąsiorek w drugim secie starał się zmienić obraz gry poprzez atakowanie przeciwnika, ale gra wolejowa nigdy nie była mocną stroną poznaniaka, dlatego też przyniosło to połowiczny sukces w postaci wygrania tylko czterech gemów w secie.

Finał rozegrany pomiędzy Władimirem Korotkowem a Witoldem Meresem rozpalił licznie zebraną publiczność do żywego. Był to wspaniały mecz, najlepszy w historii turniejów jeleniogórskich. Zawodnicy wykazujący się wspaniałą kondycją oraz nienaganną techniką, realizowali swoje założenia taktyczne. Obaj świetnie grali z głębi kortu, bez problemu zagrywali znakomite passing shoty oraz nieobca była im gra przy siatce. Po morderczym meczu trwającym 3,5 godziny wygrał Witold Meres 6:4, 3:6, 8:6.

Wygranie turnieju przez Witolda Meresa można uznać za życiowy sukces tego inteligentnego i sympatycznego tenisisty spod Wawelu, dla którego rok 1978 był szczególnie szczęśliwy, bo przyniósł mu również tytuł mistrza Polski zdobyty w jego rodzinnym mieście Krakowie.

W grze pojedynczej pań, już w pierwszej rundzie doszło do interesujących spotkań.

Wanda Rybarczyk-Diłaj z SKT Sopot, rozstawiona jako piąta zawodniczka turnieju, po bardzo dobrym meczu przegrała z Czeszką Havlovą 6:1, 3:6, 1:6, która w następnej rundzie wyeliminowała wysoko notowaną Rozalę, wicemistrzynię Polski z 1975 roku 7:5, 7:5. Jolanta Rozala wcześniej wygrała w trzech setach z utalentowaną juniorką Judytą Słaboszewską z „Legii" Warszawa 5:7, 6:3, 6:1.

Słaboszewska nauczyła się grać w tenisa w „Gwardii" Wrocław, a jej pierwszą trenerką była Krystyna Dałkowska, wielokrotna mistrzyni Dolnego Śląska. Druga wychowanka Dałkowskiej, Iwona Kuczyńska, szósta rozstawiona w turnieju, nie sprostała doświadczonej tenisistce czeskiej Drahomírze Matejkovej, przegrywając 7:5, 2:6, 4:6.

W grach ćwierćfinałowych Dorota Dziekońska („Piast" Gliwice) stoczyła bardzo wyrównany pojedynek z zawodniczką rosyjską Ludmiłą No-

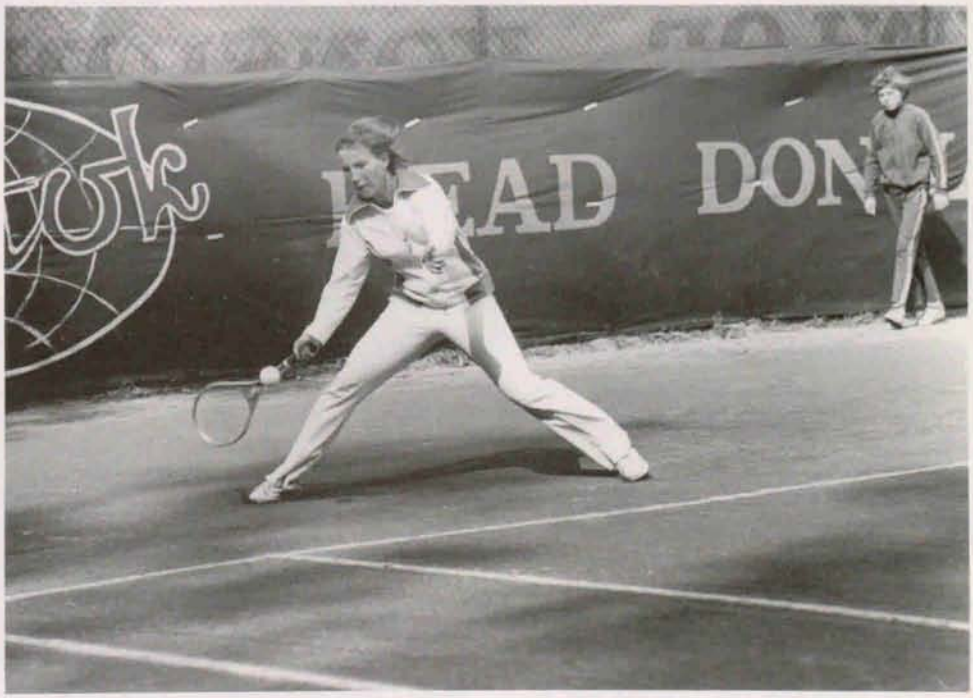

Wielokrotka mistrzyni Polski Danuta Szwaj w finale pokonała Drohomirę Matejkovą

woszyńską z SKA SGW, zakończony szczęśliwym zwycięstwem zawodniczki polskiej w trzech setach 6:2, 4:6, 8:6.

Ludmiła Nowoszyńska dwa lata wcześniej startując w turnieju jeleniogórskim, wygrała w półfinale z Danutą Szwaj i zajęła drugie miejsce, po przegranej w finale z Małgosią Rejdych.

Drahomira Matejková pewnie pokonała Gabrielę Jarosz „Piast" Gliwice, rozstawioną jako nr 3 turnieju, w dwóch setach 6:4, 6:3. W półfinałach Szwaj z „Piasta" Gliwice „zatrzymała" Havlovą wygrywając 6:3,6:3, a doświadczona Matejková zdeklasowała młodą tenisistkę z Gliwic, Dziekońską, zmęczoną trzysetowym pojedynkiem ćwierćfinałowym. Wynik tego spotkania 6:1, 6:1.

W grze finałowej Danuta Szwaj wzięła srogi rewanż za porażkę doznaną w półfinale w turnieju jeleniogórskim w 1972, wygrywając tym razem z Drohomírą Matejkovą 6:0, 7:6.

Zawodniczki gospodarzy turnieju „Spartakusa" zdołały wygrać tylko jeden mecz. Szewczenko pokonała Niewiarowską z Legnicy 6:4, 6:3 by potem przegrać z Jarosz 1:6, 2:6. Andrzejewska natomiast przegrała z Liszkowską z AZS Poznań 4:6, 1:6.

W grze podwójnej mężczyzn w grach ćwierćfinałowych para radziecka Korotkow, Lamp pokonała debel poznański Gąsiorek, Adamczak 6:1, 7:6.

Kończak i Harasym - para katowicko-gliwicka łatwo wygrała z parą niemiecko-polską Robenek - Ciszewski 6:0, 6:4, a debel „Spartakusa" - Prystrom- Gołaski uległ w trzech setach deblowi gliwickiego „Piasta"- Rode, Turkowski 7:5, 2:6, 4:6. W ostatnim ćwierćfinale para bułgarska Ilew i Todorow gładko przegrała z dobrze grającymi Czechami Pavlickiem i Krasnym.

W grach półfinałowych deble: Korotkow i Lamp oraz Kończak i Harasym rozegrały mecz trzysetowy, zakończony zwycięstwem tenisistów radzieckich 6:4, 5:7, 6:1.

Natomiast Pavlíček i Krásný uporali się w dwóch setach z deblem Rode, Turkowski, uzyskując wynik 6:2, 6:3.

Gra finałowa nie odbyła się z powodu niestawienia się do gry Korotkowa, który po morderczym finale singlowym nie miał dosyć sił, by stanąć do rozgrywki deblowej.

Pierwsze miejsce bez gry zajęła para Vlastimir Pavlíček i Václav Krásný z Czechosłowacji.

Oprócz debla „Spartakusa" Prystrom – Gołaski, który osiągnął ćwierćfinał, pozostali zawodnicy gospodarzy uzyskali następujące wyniki: Filip Ruszczyński, Zdzisław Rowiński wygrali z deblem Klaus Römer, Waldemar Albański 6:4, 7:5. W następnej grze przegrali z deblem Rudiger Robenek, Ireneusz Ciszewski 6:7, walkower. Trzeci debel „Spartakusa" Antoni Swiłło, Ryszard Domagała już w pierwszym meczu doznali porażki z parą Rudiger Robenek i Ireneusz Ciszewski 5:7, 4:6.

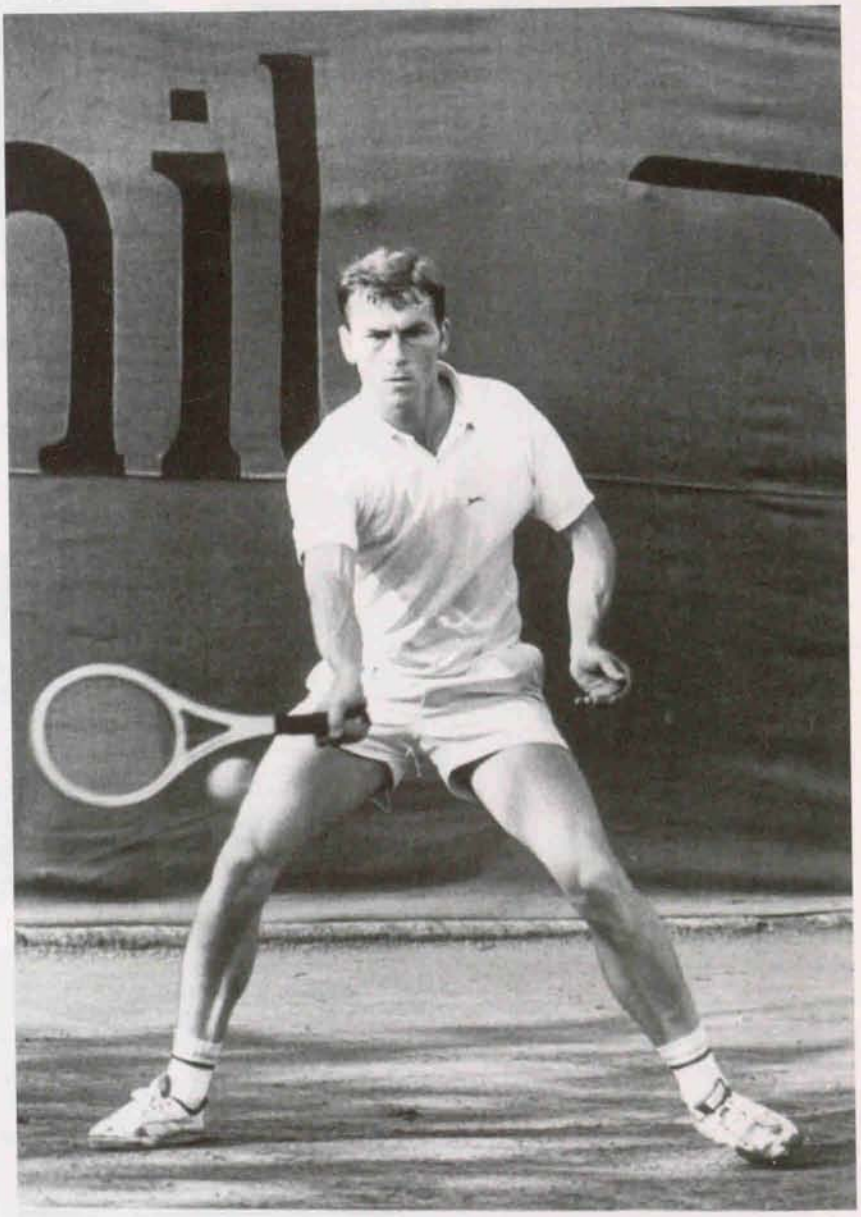

Mistrz Polski Witold Meres wygrał turniej „Września Jeleniogórskiego"

Drohomira Matejkova

W grze podwójnej pań pierwsze miejsce zajęła para Dziekońska, Jarosz, w wyniku oddania meczu finałowego walkowerem przez parę Szwaj, Rozala.

Tenisistka „Spartakusa" Mieczysława Andrzejewska, grając debla z zawodniczką bułgarską Bowianą Borisową, po wygraniu z parą Bożena Wojciechowska i Małgorzata Kaczyńska ze Złotoryi 6:0, 6:1, przegrała w półfinale z deblem gliwickim Dorotą Dziekońską i Gabrielą Jarosz 6:7, 4:6.

Młode tenisistki z Gliwic sprawiły ogromną niespodziankę, w pierwszej grze turnieju wygrywając z najlepszą parą czeską: Matejková, Havlová 4:6, 6:0, 6:3.

W tej edycji turnieju „Września Jeleniogórskiego" nie rozegrano gier mieszanych ze względu na dużą ilość uczestników zgłoszonych do zawodów w grach pojedynczych.

W punktacji drużynowej pierwsze miejsce zajął „Piast" Gliwice.

Kierownikiem i sekretarzem turnieju był Zdzisław Rowiński, a sędzią naczelnym Roman Prystrom, który jednocześnie grał w turnieju.

Władimir Korotkow zmęczony schodzi z kortu.

Do Jeleniej Góry przyjechali wszyscy czołowi tenisiści kraju, z wyjątkiem Tadeusza Nowickiego i Jacka Niedźwiedzkiego.

Nie zawiedli Czesi, przysyłając jak zawsze bardzo dobrych zawodników. W turnieju już po raz drugi wystartowali czołowi tenisiści z dalekiej Bułgarii oraz zawodnicy radzieccy z Legnicy, ze świetnie grającym Władimirem Korotkowem. Po raz drugi do Jeleniej Góry przyjechał, bodajże najlepszy tenisista Krajów Demokracji Ludowej- Thomas Emmrich z Berlina.

W turnieju pań wzięły udział wszystkie liczące się tenisistki kraju, z siedmiokrotną mistrzynią Polski – Danutą Szwaj oraz z jej odwieczną rywalką, pięciokrotną mistrzynią Polski – Barbarą Kral – Olszą.

W turnieju mężczyzn już w ćwierćfinale doszło do niespodzianki. Regularnie grający Jerzy Płotkowiak pokonał reprezentanta kraju, grającego bardzo dynamicznie Andrzeja Wiśniewskiego z „Baildonu" Katowice. Wiśniewski poniósł porażkę, ponieważ nie miał dostatecznej cierpliwości w prowadzeniu gry z głębi kortu. Jego nieprzygotowane wypady do siatki wykorzystywał Płotkowiak, mijając go krótkimi krosami lub lobami. Przy końcu meczu u zawodnika „Baildonu" przestał całkowicie funkcjonować forhend, dlatego też skrzętnie punktujący Jurek Płotkowiak nie miał już trudności w odniesieniu końcowego sukcesu.

W oczekiwaniu na nagrody stoją na podium: Barbara Kral (I miejsce), Danuta Szwaj (II miejsce)

Jerzy Płotkowiak z „Olimpii" Poznań grając w półfinale z równie regularnym jak on, Władimirem Korotkowem, nie mógł prowadzić „swojej" gry i poniósł porażkę w dwóch setach 3:6, 3:6.

Już w ćwierćfinale spotkali się mistrzowie NRD i Polski Thomas Emmrich i Henryk Drzymalski. Lepszy przynajmniej o pół klasy okazał się Niemiec, wygrywając z Heniem Drzymalskim w dwóch krótkich setach. Emmrich wytrzymywał prowadzony przez Polaka szybki, płaski przerzut na koniec kortu, a nawet go przyspieszał, a przy krótszym zagraniu atakował, kończąc grę plasowanym wolejem lub stop–wolejem.

Na fantastycznie poruszającą się na korcie Barbarę Kral - Olszę „nie było siły"

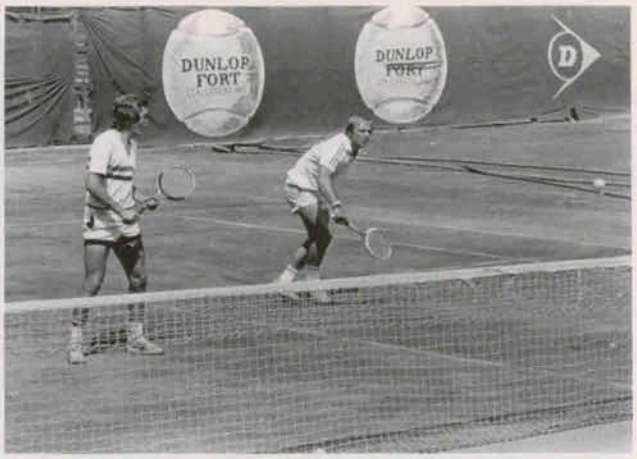

Henryk Drzymalski i Andrzej Wiśniewski – drugie miejsce w grze deblowej

W półfinale Thomas Emmrich nie grał już tak bezbłędnie. Jego przeciwnik, Czech Dalibor David udanymi atakami przy siatce zaczął zdobywać punkty i wygrał seta. Zawodnik niemiecki jednak skoncentrował się, wyprzedzał ataki przeciwnika i wygrał cały mecz w trzech setach 4:6, 6:1, 6:3.

W finale tenisista niemiecki odzyskał wspaniałą formę, znakomicie serwował, czuł grę i ani przez chwilę nie oddał inicjatywy zawodnikowi rosyjskiemu.

Spotkanie zakończyło się łatwym zwycięstwem Emmricha, który w dwóch krótkich setach pokonał Korotkowa 6:1, 6:3.

Z zawodników gospodarzy najlepszy wynik osiągnął Grzegorz Gołaski przegrywając po wyrównanym pojedynku w 1/16 z Daliborem Davidem 3:6, 3:6.

W grze pojedynczej pań tym razem wygrała fantastycznie biegająca Barbara Olsza, dla której nie było „straconych" piłek. Każdy forhendowy drajw Danki Szwaj wracał jak bumerang, a precyzyjne skróty były „likwidowane" przez Basię. Zniechęciło to tak bardzo zawodniczkę „Piasta", że trzeciego seta oddała bez gry.

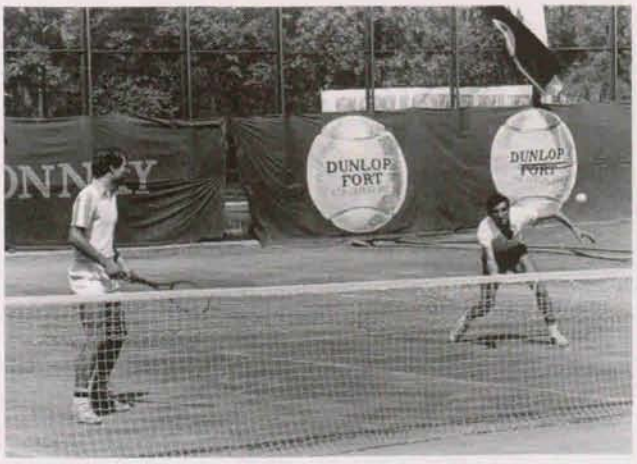

Egzotyczny debel z Bułgarii – Ilie Iljew i Siergiej Mładenow

W grze podwójnej mężczyzn, w półfinałach debel polski Henryk Drzymalski i Andrzej Wiśniewski wygrał z deblem bułgarskim Ilie Iliewem i Siergiejem Mładenowem, a debel niemiecki Thomas Emmrich i Thomas Arnold pokonał parę rosyjską Władimir Korotkow i Jura Poźniakow.

W finale po wyrównanej grze zwyciężyli zawodnicy NRD Emmrich, Arnold, pokonując debel Drzymalski, Wiśniewski 6:4, 7:6.

W grze podwójnej kobiet, w półfinale Jolanta Rozala i Elżbieta Baranowska sprawiły największą niespodziankę turnieju, pokonując grające razem dwie mistrzynie Polski – Danutę Szwaj i Barbarę Olszę.

W finale jednak wygrała para Dorota Dziekońska i Marzenna Sieracka, pokonując pewnie w dwóch setach Jolantę Rozalę i Elżbietę Baranowską.

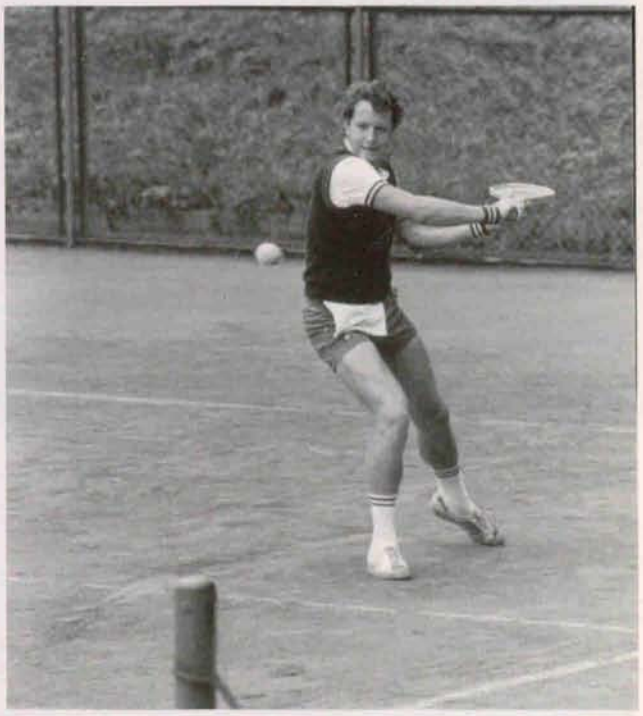

Klasyczny bekhend Thomasa Emmricha – zwycięzcy turnieju

Gry mikstowej, tak jak w roku ubiegłym, nie rozegrano ze względu na brak czasu i kortów.

Drużynowo turniej wygrała ekipa Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Turniej tenisowy został rozegrany w dniach 9–14 września. Niestety w tym samym czasie Polski Związek Tenisowy zorganizował obóz kadry narodowej przed mistrzostwami Europy, dlatego w Jeleniej Górze zabrakło najlepszych rakiet Polski.

Turniej panów w grze pojedynczej wygrał mistrz NRD Thomas Emmrich z Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Było to jego trzecie zwycięstwo, a drugie kolejne, tym cenniejsze, że pozwoliło zawodnikowi niemieckiemu zabrać przechodni puchar na własność do Berlina.

Zwycięstwo w finale Thomasowi Emmrichowi jednak nie przyszło łatwo.

Finałowy przeciwnik Romuald Szczepanik z „Arki" Gdynia, odznaczający się silnym serwisem oraz bardzo dobrą grą wolejową, początkowo zepchnął niemieckiego tenisistę do defensywy, w której mistrz NRD nie czuł się już tak dobrze jak w ataku.

Po wygraniu pierwszego seta oraz prowadzenia równej gry przez cały mecz, dobrze usposobiony gdynianin musiał uznać wyższość przeciwnika. Romuald Szczepanik został pokonany przez Thomasa Emmricha w trzech setach. Była to honorowa porażka tego świetnie wyszkolonego tenisisty reprezentującego sopocką szkołę gry.

Forhend „z jednej nogi" Gabrieli Jarosz

Debel mężczyzn zakończył się również zwycięstwem zawodników niemieckich – Emmricha i Arnolda.

W finale gry pojedynczej kobiet ponownie doszło do konfrontacji niemiecko–polskiej. Tym razem jednak zwyciężyła tenisistka polska – Jarosz z „Piasta" Gliwice, pokonując łatwo mistrzynię NRD – Sosülz.

W grze deblowej kobiet para Gabriela Jarosz („Piast" Gliwice) i Wanda Diłaj (SKT Sopot), pokonała Mieczysławę Andrzejowską („Spartakus" Jelenia Góra) i Teresę Czakańską (GKS Katowice).

Zespołowo turniej wygrała drużyna z Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Trzykrotny triumfator „Września" - Thomas Emmrich

Po zdobyciu pucharu za pierwsze miejsce Gabriela Jarosz wraca do Gliwic

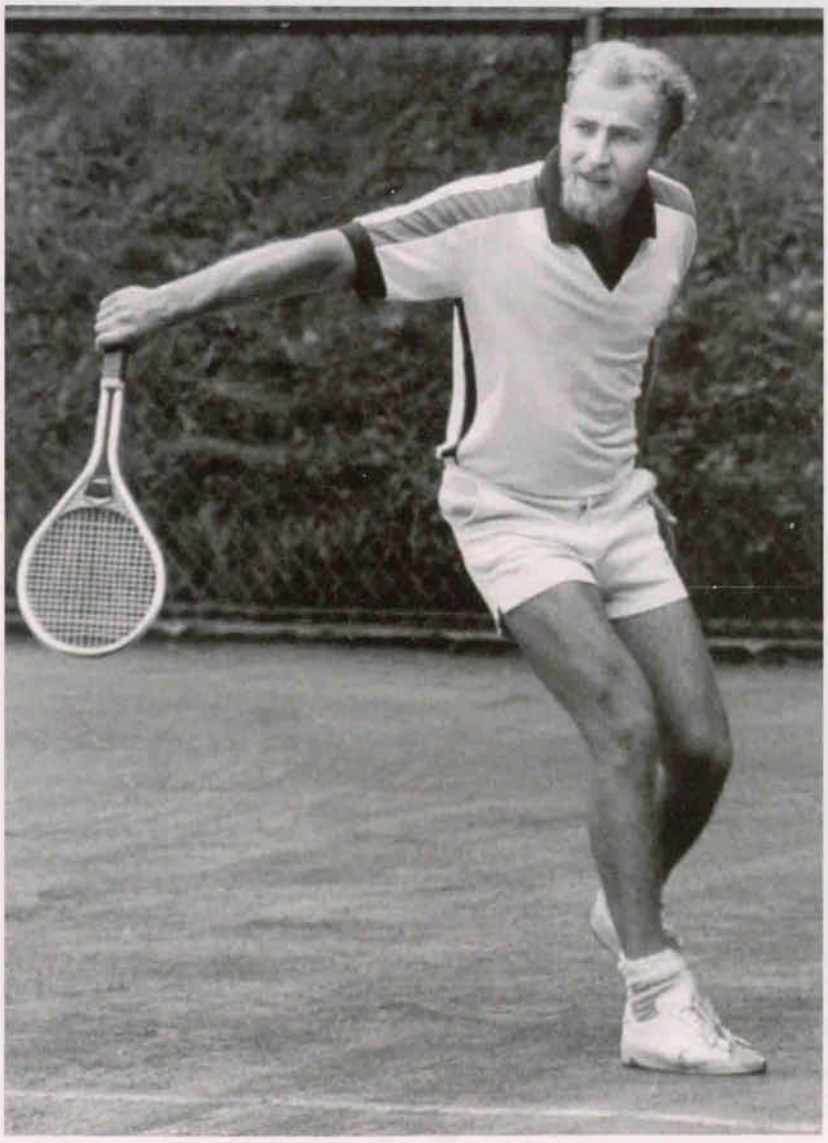

Godny przeciwnik Thomasa Emmricha - Romuald Szczepanik

Po raz pierwszy od wielu lat do Jeleniej Góry nie przyjechali na turniej tenisowy zawodnicy zagraniczni. Powodem takiej sytuacji były przemiany polityczne zachodzące w Polsce. Kraje socjalistyczne, obawiając się powstałej u nas „Solidarności", wstrzymały wszystkie wyjazdy do Polski, myśląc naiwnie, iż w ten sposób zapobiegną szerzeniu się „zgubnej" idei.

W turnieju „Września Jeleniogórskiego" wzięło udział tylko 20 zawodniczek i 40 zawodników polskich.

W finale turnieju mężczyzn wałbrzyszanin Jerzy Jasiński wygrał z Piotrem Serwińskim z „Gwardii" Wrocław 7:5, 6:0.

Tylko w pierwszym secie młody wychowanek wrocławskiej „Gwardii" stawiał opór doświadczonemu Jasińskiemu.

Jurek Jasiński, tenisista obdarzony „elektrycznym" forhendem, w drugim secie „rozstrzelał" przeciwnika, plasując piłki w narożnikach kortu i wygrał seta na „sucho".

Nawet tak doświadczony zawodnik, jak wielokrotny mistrz Polski, Wiesław Gąsiorek z „Olimpii" Poznań, w grze półfinałowej z dobrze usposobionym Jerzym Jasińskim nie miał nic do powiedzenia, przegrywając z kretesem 1:6, 1:6.

Jerzy Jasiński był zawodnikiem wysokim, atletycznej budowy, grającym przede wszystkim z głębi kortu – forhendem, nadając piłce niewielką rotację, ale z dużą siłą. Krótko mówiąc, był tenisistą bardziej preferującym siłę niż finezję i technikę, dlatego też rozgrywanie turnieju „polonezami" lub „stomilami", mało sprężystymi, nazywanymi przez tenisistów „drewnianymi", bardzo sprzyjało jego grze.

Polskie piłki, produkowane w sposób chałupniczy w Krakowie, miały zastąpić piłki importowane, a tym samym zaoszczędzić ciągle brakujących dewiz. Piłki te nie nadawały się jednak do gry dla wyczynowych zawodników. Czołowi tenisistki i tenisiści polscy w swojej naiwności pisali do władz tenisowych otwarte listy, w których protestowali przeciwko graniu „polonezami" i „stomilami" wykazując, iż narażają się na urazy ręki, a w konsekwencji na długotrwałe kontuzje.

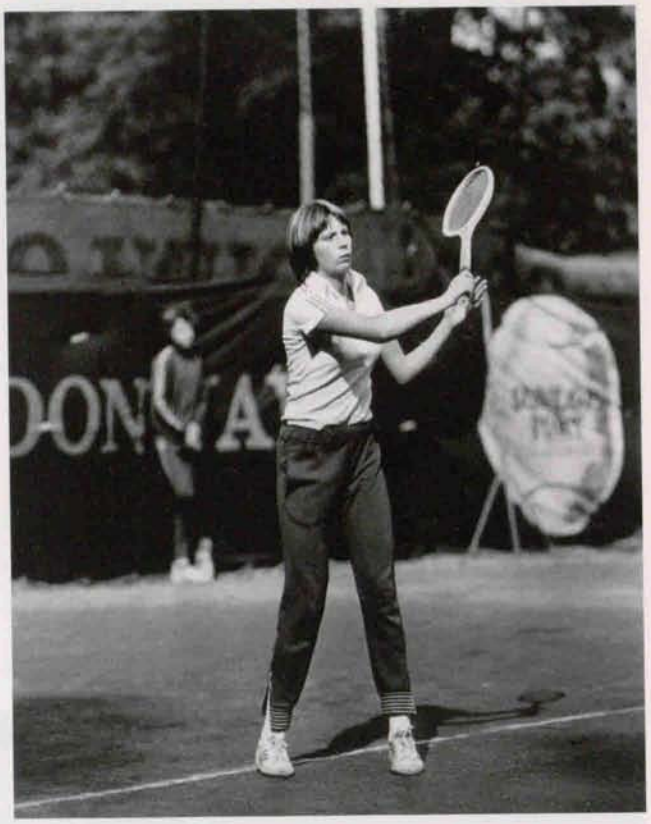

Małgorzata Rejdych w finale przegrała z Danutą Szwaj

Niestety, petycje nie przyniosły rezultatów, a tymczasem wielu zawodników na skutek urazów przestało grać w tenisa. „Drewniana" piłka nie pozwalała na grę techniczną, finezyjną i precyzyjną.

W drugim półfinale Piotr Serwiński pokonał dużo wyżej notowanego Aleksandra Harasyma z „Piasta" Gliwice, tenisistę grającego ładnie i stylowo. Mecz był bardzo wyrównany, zakończył się szczęśliwym zwycięstwem gwardzisty z Wrocławia w trzech setach 5:7, 6:1, 8:6.

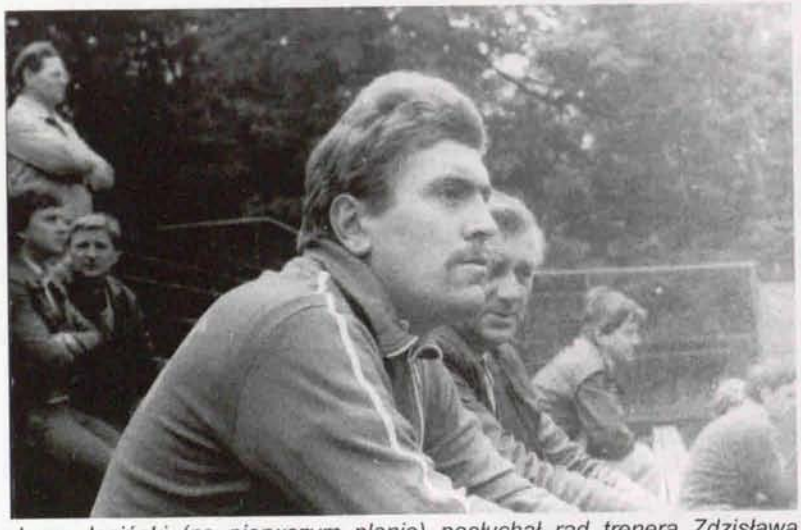

Jerzy Jasiński (na pierwszym planie) posłuchał rad trenera Zdzisława Bajtały i wygrał turniej wrześniowy

Tenisiści ze „Spartakusa" Jelenia Góra przegrali pierwsze gry i tak: Marek Nowak nie sprostał Adamowi Kuligowi z „Zagłębia" Wałbrzych, Andrzeja Salickiego pokonał Kazimierz Adamczak z „Olimpii" Poznań, Wojciech Szczurek doznał porażki z Andrzejem Czaprackim z „Zagłębia" Wałbrzych, Janusz Lewiński został pokonany przez Andrzeja Wierzbickiego również z „Zagłębia" Wałbrzych a Waldemar Pawłowski przegrał z Markiem Owsianką z „Piasta" Gliwice.

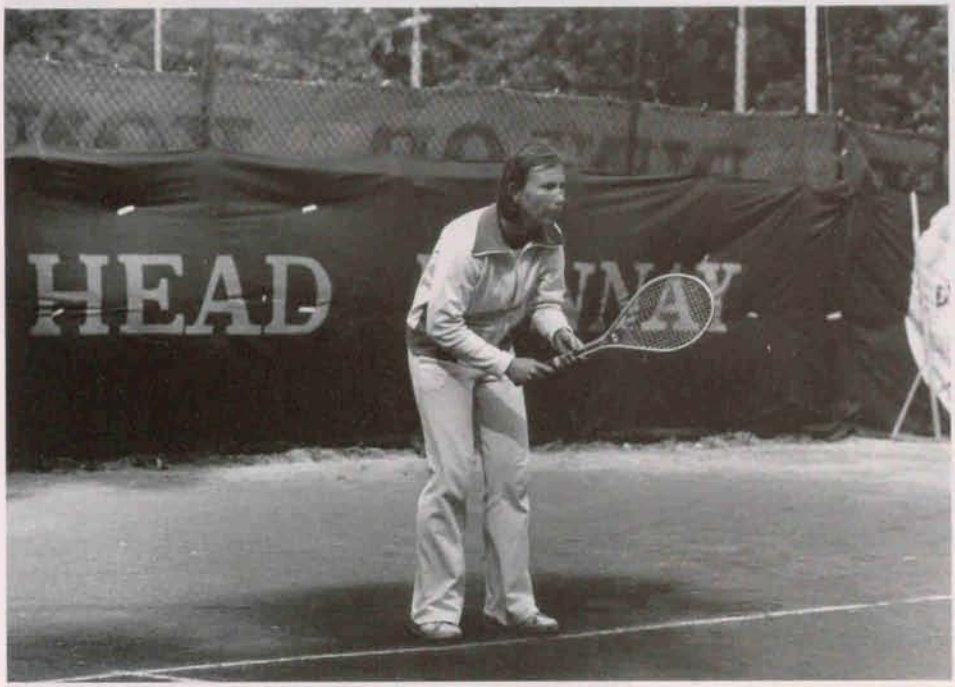

Danka Szwaj wygrała turniej po raz czwarty

Tylko Andrzej Salicki, dochodząc do finału gry pocieszenia, zrehabilitował się, wygrywając po kolei z Jurkiem Płotkowiakiem z „Olimpii' Poznań, Andrzejem Gumińskim z „Miedzi" Legnica i Mieczysławem Głębockim z „Chełmca" Wałbrzych.

W finale Andrzej Salicki przegrał ze Zbigniewem Nowakiem z „Olimpii" Poznań i zajął drugie miejsce.

Turniej kobiet wygrała startująca już po raz piaty w turnieju jeleniogórskim niezmordowana Danuta Szwaj. W finale pokonała w trzech setach wałbrzyszankę Małgorzatę Rejdych – Żydek 6:7, 6:0, 6:4.

W grach półfinałowych Danuta Szwaj zwyciężyła tenisistkę z wałbrzyskiego „Zagłębia" Paulinę Kajetanowicz 6:3, 6:3, a Małgosia Rejdych–Żydek wygrała z zawodniczką gospodarzy Mieczysławą Andrzejewską 6:0, 6:3.

Finał gry podwójnej mężczyzn zakończył się sukcesem pary wrocławskiej „Gwardii"–Piotra Serwińskiego i Franciszka Andrzejczuka po zwycięstwie nad deblem Kazimierz Adamczak i Zbigniew Nowak z „Olimpii' Poznań 6:3, 3:6, 6:3.

W półfinale gwardziści pokonali parę „Piasta" Gliwice, Aleksander Harasym, Marek Owsianka 6:3, 7:5. W drugim półfinale z dwóch par „Olimpii" Poznań lepszą okazała się para Adamczak i Nowak wygrywająca z Gąsiorkiem i Płotkowiakiem 6:4, 6:4.

W grze deblowej kobiet para „Zagłębia" Wałbrzych Małgorzata Rejdych–Żydek, Paulina Kajetanowicz pokonały debel Danuta Szwaj, Mieczysława Andrzejewska 6:0, 4:6, 6:3

Turniej w punktacji zespołowej wygrała drużyna „Piasta" Gliwice.

Pierwsze miejsce w grze deblowej zajęły: smeczująca Małgorzata Rejdych i asekurująca ją Paulina „Puma" Kajetanowicz

W Polsce trwał ogłoszony 13 XII 1981r. stan wojenny.

Działalność klubów sportowych była mniej aktywna. Zaprzestano organizowania imprez skupiających większą ilość zawodników.

Do Jeleniej Góry przybyli na turniej tylko zawodnicy z Górnego i Dolnego Śląska. Stali uczestnicy jeleniogórskiego turnieju, tenisiści „Gwardii" Wrocław, po ogłoszeniu stanu wojennego nie powrócili z zagranicy. Sekcja tenisowa „Gwardii" Wrocław została rozwiązana – klub, który przez 30 lat był najbardziej zasłużony na Dolnym Śląsku oraz czołowy w Polsce – przestał istnieć.

W turnieju jeleniogórskim wystartowało niewielu tenisistów.

W grze pojedynczej panów wygrał zawodnik „Górnika" Wesoła z Górnego Śląska – Waldemar Rogowski, pokonując kolegę klubowego Marka Królickiego.

Turniej kobiet wygrała Teresa Czakańska GKS Katowice z Marzenną Sieracką 7:6, 6:3.

Tenisistki „Spartakusa" z Jeleniej Góry, Edyta Makarowska i Mieczysława Andrzejewska zostały wyeliminowane z turnieju przez późniejszą zwyciężczynię Teresę Czakańską. Pierwsza z nich przegrała 0:6, 2:6, a druga w ćwierćfinale 1:6, 2:6.

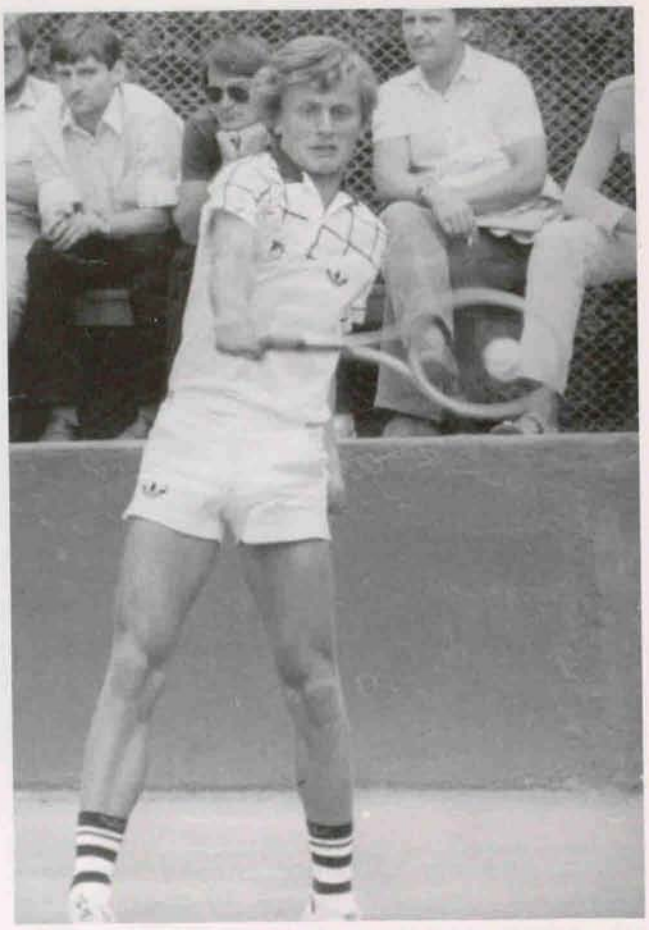

Junior Waldemar Rogowski - zwycięzca turnieju.

Teresa Czakańska – pierwsze miejsce w grze pojedynczej

Debel mężczyzn wygrała para Marek Królicki („Górnik" Wesoła) i Aleksander Harasym („Piast" Gliwice), a wśród pań zwyciężyły Mieczysława Andrzejewska („Spartakus" Jelenia Góra) i Małgorzata Rejdych–Żydek („Zagłębie" Wałbrzych).

Punktację drużynową wygrał zespół „Górnika" Wesoła.

Marzenna Sieracka zajęła drugie miejsce

Przez trzy lata nie organizowano turniejów wrześniowych. W 1986 roku po zmianach organizacyjnych w sekcji tenisowej, zdecydowano się na wznowienie turnieju.

Niestety zabrakło spontanicznego zaangażowania przy jego organizowaniu. Nie było już działaczy, którzy przez prawie dwadzieścia lat nie szczędząc trudów ani nie licząc się z czasem, społecznie przeprowadzali imprezy sportowe.

W grze pojedynczej panów po raz drugi wygrał Waldemar Rogowski („Górnik" Bytom), pokonując w finale Roberta Gołębiowskiego z Wałbrzycha 6:3, 6:1.

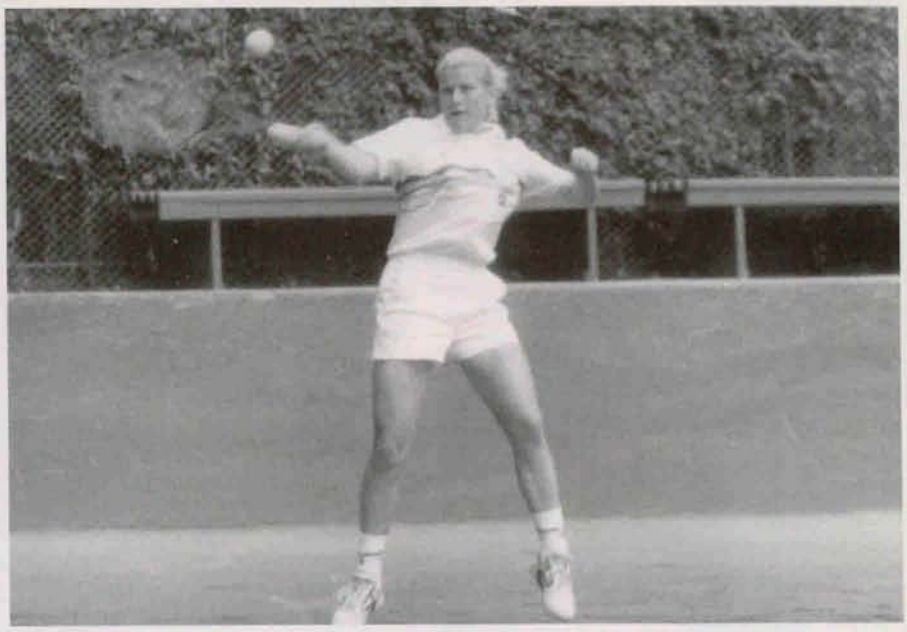

Renata Wojtkiewicz - triumfatorka ostatniego turnieju „Września..."

W półfinałach Waldemar Rogowski pokonał Franciszka Andrzejczuka z „Zagłębia" Wałbrzych 4:6:, 6:2, 6:2 a Robert Gołębiowski wygrał z Tomaszem Maliszewskim 7:5, 6:4.

W grze pojedynczej pań zwyciężyła Renata Wojtkiewicz z „Górnika" Bytom wygrywając w finale Dorotą Dziekońską z „Piasta" Gliwice 7:5, 6:1.

W grach półfinałowych Renata Wojtkiewicz pokonała Małgorzatę Żydek („Zagłębie" Wałbrzych) 6:4, 6:4 a Dorota Dziekońska („Piast" Gliwice) zwyciężyła Karolinę Czopek („Budowlani" Katowice) 1:6, 6:3, 6:2.

Waldemar Rogowski zwycięzca ostatniego turnieju

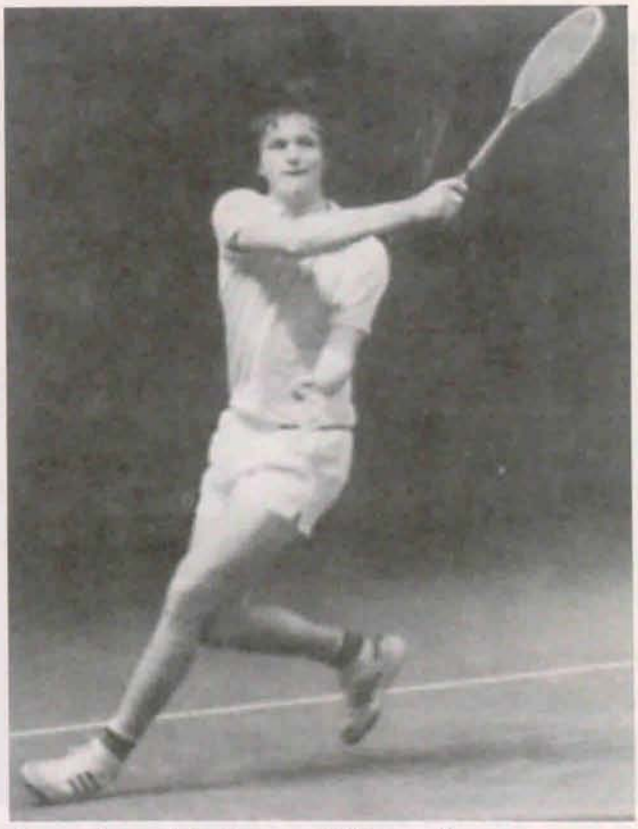

Dynamiczna akcja Tomasza Maliszewskiego

Po wręczeniu pucharów; od lewej: Sylwia „Karolina" Czopek – III miejsce, Renata Wojtkiewicz – I miejsce, Dorota Dziekońska – II miejsce, przemawia dr Aleksander Białas

W grze deblowej panów łatwo zwyciężyli Franciszek Andrzejczuk i Tomasz Maliszewski, pokonując w finale Waldemara Rogowskiego i Macieja Przybylskiego 6:1, 6:1.

Finał gry podwójnej kobiet nie odbył się, pierwsze miejsce zajęła para Karolina Czopek i Dorota Dziekońska na skutek niestawienia się przeciwniczek (walkower).

Był to ostatni turniej „Września Jeleniogórskiego".

Od lewej: Waldemar Rogowski – I miejsce, Robert Gołębiowski – II miejsce, Tomasz Maliszewski i Franciszek Andrzejczuk – I miejsce w deblu.

ZBIORY REGIONALNE GBP Jelenia Góra

TURNIEJE „WRZEŚNIA JELENIOGÓRSKIEGO"
1962–1986

ROK	GRA POJEDYNCZA		GRA PODWÓJNA		GRA MIESZANA
	MĘŻCZYZN	KOBIET	MĘŻCZYZN	KOBIET	
1962	R. Prystrom J. Kudżera 6:1, 6:2	nie rozgrywano	R. Prystrom J. Kudżera Z. Bajtała A. Pakuła brak wyniku	nie rozgrywano	
1963	B. Maniewski J. Kudżera 6:3, 6:3	D. Szmidt-Calińska J. Jędrzejowska 6:4, 9:7	B. Maniewski R. Prystrom J. Kudżera A. Pakuła brak wyniku	nie rozgrywano	D. Szmidt–Calińska B. Maniewski J. Jędrzejowska R. Prystrom brak wyniku
1964	J. Piątek W. Gąsiorek 6:4, 7:5	K. Filipówna T. Sobańska 6:2, 6:3	J. Piątek W. Gąsiorek B. Maniewski P. Jamroz 6:1, 6:1	nie rozgrywano	
1965	A. Kacovský CSRS J. Piątek 7:5, 6:4	K. Filipówna H. Kolasowa 6:1, 6:1	I. Medonos L. Tyra CSRS P. Jamroz R. Prystrom 6:3, 6:4	nie rozgrywano	K. Filipówna P. Jamroz Bejmová L. Tyra CSRS losowanie

1966	J. Javorský CSRS P. Strobl CSRS 2:6, 6:4, 6:2	M. Stojanová CSRS K. Dałkowska 5:7, 6:4, 6:0	J. Javorský P. Strobl CSRS R. Prystrom Z. Rowiński 6:4, 6:3	nie rozgrywano	K. Dałkowska PL J. Javorský CSRS M. Stojanová CSRS S. Stojanov CSRS brak wyniku
1967	J. Vrba CSRS V. Novák CSRS 7:5, 2:6, 8:6	L. Koželová CSRS A. Lerhová CSRS 7:5, 6:2	V. Novák M. Laudin CSRS J. Hutka J. Vrba CSRS 2:6, 6:2, 6:2	L. Koželová A. Lerhová CSRS I. Bulińska B. Włochowicz 6:4, 4:6, 6:2	L. Koželová J. Hutka CSRS A. Lerhová J. Vrba CSRS 6:3, 6:2
1968	M. Dobrowolski K. Adamczak losowanie	K. Filipówna M. Kałachurska 6:2, 6:1	R. Prystrom W. Mach K. Adamczak Z. Kański losowanie	K. Filipówna K. Falkowska M. Kałachurska E. Chomentowska losowanie	K. Filipówna K. Adamczak K. Falkowska R. Prystrom losowanie
1969	H. Drzymalski J. Sonsalla 3:6, 6:3, 9:7	A. Zdunówna B. Włochowicz 7:5, 11:9	V. Krásný Korda CSRS H. Drzymalski A. Mincberg brak wyniku	B. Włochowicz W. Ostrowska A. Zdunówna zawodniczka CSRS brak wyniku	A. Zdunówna PL V. Krásný CSRS K. Falkowska A. Mincberg 6:4, 6:2
1970	V. Krásný CSRS H. Drzymalski 6:3, 6:3	B. Kral A. Zdunówna 6:1, 6:4	V. Novák V. Krásný CSRS A. Szary G. Niestrój 6:4, 6:2	B. Kral K. Filipówna A. Zdunówna E. Ciepka 6:3, 8:6	A. Zdunówna M. Chmela E. Ciepka PL V. Novák CSRS 6:3, 4:6, 6:4
1971	nie organizowano turnieju				
1972	W. Gąsiorek J. Hutka CSRS 6:3, 6:4	B. Kral D. Matejková CSRS 6:3, 8:6	J. Hutka J. Vrba CSRS J. Piątek W. Gąsiorek brak wyniku	D. Szwaj W. Ostrowska brak danych	nie rozgrywano
1973	J. Płotkowiak P. Brejcha CSRS 9:7, 6:0	J. Rozala K. Filipówna 6:1, 6:0	R. Prystrom M. Czyżewski J. Maržík J. Vrba CSRS 6:4, 6:3	K. Filipówna J. Rozala J. Słaboszewska B.Traczykowska brak wyniku	J. Rozala K. Adamczak K. Filipówna J. Płotkowiak 6:4, 2:6, 6:1

1974	V. Krásný CSRS J. Płotkowiak 6:1, 6:1	B. Włochowicz S. Weiss NRD 6:2, 8:6	P.Prystrom PL V. Krásný CSRS J. Dąbrowski St. Kończak 3:6, 6:4, 6:0	B. Włochowicz PL Osietryna ZSRR K. Filipówna J. Rozala 6:4, 6:0	B. Włochowicz PL V. Krásný CSRS J. Rozala J. Płotkowiak
1975	M. Dobrowolski P. Ševčík CSRS 6:4, 6:4	D. Szwaj J. Simanova CSRS 6:3, 6:4	P. Sevčik R. Vavřík CSRS W. Meres M. Dobrowolski 6:3, 6:0	D. Szwaj M. Rejdych J.Simanová R.Tomanová CSRS 6:2, 6:8, 6:0	J.Simanová P.Ševčík CSRS D. Szwaj PL P. Lamp ZSRR 6:4, 6:4
1976	T. Emmrich NRD M. Dobrowolski 6:2, 6:0	M. Rejdych L. Nowoszyńska ZSRR 6:3, 7:6	T. Emmrich NRD W. Meres PL P. Ševčík R. Vavřík CSRS 6:2, 6:4	D. Szwaj M. Rejdych B. Kocyga E. Ślesicka 3:6, 6:4, 7:6	nie rozgrywano
1977	Wł. Korotkow ZSRR P. Lamp ZSRR 6:3, 5:7, 6:4	D. Szwaj B. Włochowicz 6:1, 6:4	J. Maržík L. Krupa CSRS V. Krásný D. David CSRS 6:1, 6:7, 6:1	D. Szwaj B. Włochowicz N. Korotkowa D. Juszka ZSRR 7:5, 7:6	D. Szwaj PL P. Lamp ZSRR N. Korotkowa Wł. Korotkow ZSRR 6:2, 6:1
1978	W. Meres Wł. Korotkow ZSRR 6:4, 3:6, 8:6	D. Szwaj D.Matejková CSRS 6:0, 7:6	V. Krásný V. Pavlíček CSRS Wł. Korotkow P. Lamp ZSRR walkower	D. Dziekońska G. Jarosz D. Szwaj J. Rozala walkower	nie rozgrywano
1979	T. Emmrich NRD Wł. Korotkow ZSRR 6:1, 6:3	B. Kral–Olsza D. Szwaj brak wyniku	T. Emmrich T. Arnold NRD H. Drzymalski A. Wiśniewski 6:4, 7:6	M. Sieracka D. Dziekońska J. Rozala E. Baranowska 6:2, 7:5	nie rozegrano
1980	T. Emmrich NRD R. Szczepanik brak wyniku	G. Jarosz Sosülz NRD brak wyniku	T. Emmrich T. Arnold NRD brak danych	W. Diłaj G. Jarosz T. Czakańska M. Andrzejewska brak wyniku	nie rozgrywano

1981	J. Jasiński P. Serwiński 7:5, 6:0	D. Szwaj M. Rejdych–Żydek 6:7, 6:0, 6:4	F. Andrzejczuk P. Serwiński K. Adamczak Z. Nowak 6:3, 3:6, 6:3	M. Rejdych–Żydek P. Kajetanowicz D. Szwaj M. Andrzejewska 6:0, 4:6, 6:3	nie rozgrywano
1982	W. Rogowski M. Królicki brak wyniku	T. Czakańska M. Sieracka 7:6, 6:3	A. Harasym M. Królicki brak danych	M. Rejdych–Żydek M. Andrzejewska brak danych	nie rozgrywano
1983–1985	nie rozgrywano turnieju				
1986	W. Rogowski R. Gołębiowski 6:3, 6:1	R. Wojtkiewicz D. Dziekońska 7:5, 6:1	F.Andrzejczuk T. Maliszewski W. Rogowski M. Przybylski brak wyniku	S.Czopek D.Dziekońska brak danych	nie rozgrywano

Indeks Nazwisk

A

Adamczak Kazimierz - 166, 213, 215, 245, 246, 250, 254z, 255, 259z, 265, 266, 268, 275, 280, 282
Adamczyk Joanna – 136z
Agopsowicz Grzegorz – 138, 144
Albański Waldemar – 160, 162z, 163, 163z, 165, 166, 167, 168, 172, 176, 254z, 268
Andraka Krzysztof – 184z, 185, 186, 186z, 187, 188, 189, 191, 192
Andrzejczak Czesław – 75
Andrzejczuk Franciszek – 265, 278, 278z, 282
Andrzejeszczak Piotr – 230
Andrzejewska Mieczysława – 163, 167, 168, 170, 171z, 172, 172z, 173, 174z, 175, 176, 177, 178, 180, 268, 269, 272, 275, 276, 281, 282
Andrzejewski Andrzej – 121z, 163,164, 213, 215, 216, 216z
Anioła Filip – 191
Antazy – 75
Antkiewicz Ewa – 230
Antoniów-Zięba – 60, 99z
Antonow Roman – 16, 17, 19, 20, 21z, 26, 27, 29, 30, 31, 32z, 33, 34, 34z, 35, 36, 37, 38, 39, 45, 45z, 51, 62z, 73, 103, 111, 130, 200, 236, 236z
Antonowa Janina – *patrz Sękalska Janina*
Arasimowicz – 201
Arnold Thomas – 271, 272, 281

B

Bachleda Andrzej – 221
Badurzyński Janusz – 45
Bajtała Zdzisław – 18, 18z, 19, 21, 26, 27, 28, 33, 33z, 34, 34z, 35, 39, 42, 43, 48, 53, 56, 57z, 58, 59, 61, 61z, 62, 64, 64z, 65, 65z, 67, 68, 69, 69z, 70, 71, 70z, 72, 73, 75, 77, 78, 80, 82, 83, 85, 88, 93, 96, 99, 100, 106, 108, 123, 127, 139z, 154, 157z, 185, 185z, 186, 186z, 187, 194, 228, 235z, 236, 236z, 243, 274z, 279,
Balcerowski – 110
Bałaziński Maciej – 150, 152, 158
Banasiak Jan – 75, 93
Bar Zdzisław – 139z
Baranowska Elżbieta – 159, 159, 160, 271, 281,
Barylska Grażyna – 202
Bąk Karolina – 175
Bejmova – 241, 279
Beker Zdzisław – 49z, 50, 56, 57z, 63z,
Bełdowski Zbigniew „Kuluś"– 87, 116z, 170
Bernatowicz Krystyn – 109z, 116z, 200
Bertram Lothar – 150
Bestry Florian – 26, 26z, 33, 34z, 35, 45z, 48, 49, 57z, 64z
Bezdiček – 23
Białas Aleksander – 188z, 220z, 278z
Białecki Józef – 168, 169
Białek-Włochowicz Barbara – *patrz Włochowicz Barbara*
Biedrawa Walter – 44z, 61, 66z, 67z
Biedziński Ryszard – 60
Biełanowicz Wiesław – 91, 92, 105, 106, 109z, 204z, 205, 206, 209, 211, 213, 214, 215, 232
Bieńkowski Paweł – 140z, 144
Biliński Aleksander – 144, 153, 156, 251z, 254z,
Blicharski Tadeusz – 22
Blumert Waldemar – 37
Bobecki Tomasz – 188
Bobkowska – 110
Bogacka Małgorzata – 173
Bogacki Ryszard – 44z, 66z, 77
Böhm Antonin – 23
Bojczuk Elżbieta – 132, 134, 138, 245
Bojdoł Jan – 79, 83
Bojko Zbigniew– 46
Boni Ryszard – 29, 33z, 34z, 37, 38, 40, 43, 45z, 48, 49, 53, 56, 58, 58z, 59, 60, 61, 63z, 70z, 85, 91, 98, 106, 194
Borejsza Zbigniew – 90, 96
Borek Julian – 64z, 69z
Borg Björn – 221
Borisowa Bowiana – 269
Borowczak Adam – 75, 93
Borowik Ryszard – 45, 66, 74, 75, 83, 90, 200
Borowski Gabryś – 97, 98z, 115, 116z, 117, 118, 120, 123, 127
Borowski Włodzimierz – 19
Bożejko Krystyna – *patrz Wodecka-Bożejko Krystyna*
Brabec – 23
Bratek Eryk „Rysiek" – 87,92, 96
Bratek Walenty – 40
Brejcha Petr – 254, 256, 259, 280,
Briesemeister Stanisław – 217z, 220z, 212
Broniarczyk Maria – 35, 53, 61

Brończyk Krystyna – 148
Brożek Andrzej „Kotuś" – 15, 16, 17, 18, 20, 22, 25, 26, 27, 29, 30, 33z, 34, 34z, 35, 36, 37, 38, 39, 43, 46, 47, 48, 49, 51, 52, 54, 57, 57z, 61, 63, 64, 66, 69, 69z, 70, 72, 72z, 73, 74, 77, 78, 79, 81, 82, 83, 86, 87, 89, 90, 93, 111, 194, 199, 200, 235, 236, 236z,
Brzeziński Bogdan – 84, 87, 92, 94, 123
Brzostek Aleksander – 163
Brzozowski Robert – 228
Buchalik Alfred „Alfi" – 98
Budzenik – 23
Bukiel Adam – 191
Bukowski Alfred „Fredek" – 67, 68, 69z, 74, 75, 77
Bulińska Irena – 205, 244, 280
Burzymska Izabella – 115, 121, 122, 123, 126z, 127
Burzyński Marek – 103
Butor Julia – 77, 78
Bybluk Edward – 61, 64z, 68, 69z, 74, 75, 77
Byrski Kazimierz – 86

C

Calińska Danuta – *patrz Schmidt-Calińska Danuta*
Červinkova – 23
Chądzyński Henryk – 54
Chendyński Andrzej – 161, 262
Chmara Edward – 78
Chmela Mirosław – 249z, 250, 280
Chmielewska – 202
Chmielnicka Urszula – 221z, 228, 229, 232
Chmurzyński Zbigniew – 83
Chomentowska Eleonora – 245, 246, 280
Chszczonowicz Maria – 99z
Chudzyński Wojciech – 145, 152, 158
Chylaszek Dawid – 191
Ciemierkiewicz Andrzej – 15, 16, 17, 18, 18z, 19, 20, 20z, 21, 22, 22z, 23, 25, 26, 27, 28z, 30, 32z, 33, 33z, 34, 34z, 35, 36, 37, 38, 39, 43, 46, 47, 47z, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57z, 60, 61, 61z, 63, 63, 64, 65, 66z, 67z, 68, 69z, 70, 70z, 71, 72, 73, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 111, 193, 199, 200, 205, 235, 236, 236z
Ciepka Elżbieta – 213, 218, 218z, 250, 250z, 280
Cieślak Bogdan – 50z
Cimochowski Zdzisław – 168, 221
Ciszewski Ireneusz – 168, 221z, 223, 255, 265, 268
Coerling Hartmut – 254z
Cymerski Jarosław – 154, 155, 156, 182z
Czachorowski Józef – 253z
Czajkowski Stanisław – 25, 31, 33, 34, 35, 36, 43
Czakańska Teresa - 168, 272, 276, 276z, 281, 282
Czaki – 36
Czapracki Andrzej – 122, 142z, 143, 144, 146, 147, 149, 151, 152, 153, 155, 156, 157, 158, 182, 184, 196, 204z, 205, 206, 221z, 223, 275
Czekanowa – 55
Czerwiński Marek – 163
Czoba Janusz – 169, 263z, 264
Czop Marek – 132, 138, 144, 147, 149, 156
Czopek Sylwia „Karolina" – 277, 278, 278z, 282
Czternasty Jan – 94, 109, 110, 115,
Czubak Krzysztof – 174
Czupryk Ewa – 92
Czyżewska Józefa – 99z
Czyżewski Ireneusz „Czyżyk"– 71, 74, 75, 77, 80, 82, 83, 84, 84z, 85, 85z, 88z, 89, 90, 91, 93, 95, 95z, 98, 102, 103z, 106, 107, 107z, 108, 110, 112, 113, 114, 115, 117, 121, 122, 123, 125, 127, 128, 129, 130z, 131, 133, 134, 135, 137, 140z, 144, 147, 148, 149, 153, 154, 156, 158, 194, 195, 245, 246, 254
Czyżewski Marek – 94, 106, 109, 110, 115, 117, 120, 121, 122, 123, 125, 127, 128, 131, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140z, 143, 144, 147, 148, 149, 152, 153, 154, 155, 157, 158, 163, 164, 165, 166, 167, 195, 228, 243, 254, 280
Czyżewski Stanisław – 110, 123, 125, 125z, 127, 245
Ćwiąkała Marek – 115, 117z

D

Dachniewski Tadeusz – 92
Dacko Jadwiga – 146, 147, 149, 155
Dałkowska Krystyna – 29z, 30z, 55, 56, 57z, 60, 61, 63z, 65, 66z, 67, 68, 70, 71, 72, 73, 75, 76, 77, 80, 82, 82z, 85, 88, 88z, 89, 90, 91, 93, 95, 98, 103, 104z, 106, 108, 110, 112, 112z, 113, 114, 115, 118, 118z, 119z, 121, 123, 125, 126z, 127, 129, 131, 133, 135, 137, 140z, 141, 194,

195, 242, 242z, 267, 280
Danel Radim – 265
Daroszewski Zbigniew – 124z, 236, 236z, 238, 242z, 250
David Dalibor – 266, 271, 281
Dąbrowski Andrzej – 189, 190
Dąbrowski Jakub - 192
Dąbrowski Jarosław „Sławek"– 205, 207, 213, 214, 215, 218, 240, 240z, 256, 257z, 281
Deltlaff Tomasz – 189
Dembiński Eugeniusz – 23
Denisiewicz Jan – 168, 169
Denkiewicz Paweł – 147, 152, 158
Derubski Jerzy – 16, 17, 18, 18z, 19, 20, 21, 22, 22z, 23, 23z, 24z, 27, 27z, 28z, 29, 31z, 35z, 37z, 39, 40, 40z, 42, 43, 44z, 47, 48, 49, 56, 57z, 58, 61, 62, 62z, 64, 65, 66z, 67, 68, 69z, 71, 71z, 73, 75, 77, 82, 86, 87, 90, 92, 92z, 193, 194
Dębicki Jan – 241
Dębski – 140z
Dietrych Ernest – 80, 81, 83, 83z, 84z, 85, 88, 88z, 90, 91, 91z, 93, 95, 95z, 96z, 98, 100, 102, 194
Diłaj Wanda – *patrz Rybarczyk-Diłaj Wanda*
Dittrich – 23
Dobrowolska Anna – 38, 51
Dobrowolski – 143, 215, 217, 225, 227, 245, 261, 260z
Dobrowolski Czesław „Maciek"– 122, 133, 134, 135, 137, 138, 139, 139z, 140, 140z, 143, 144, 146, 147, 149, 151, 152, 153, 154, 154z, 155, 156, 157, 157z, 158, 169, 170, 176, 196, 199, 213, 215, 217z, 221, 223, 224, 224z, 226, 226z, 228, 232, 235z, 246, 246z, 249, 252, 258, 258z, 260, 280, 281,
Dobrowolski Jerzy - 38
Dobrowolski Władysław – 38, 37, 45, 51
Dolatowski Robert – 182z, 183z, 184, 184z, 185, 186, 186z, 187
Dolatowski Zygmunt – 184, 185, 186z, 187, 187z, 188, 190
Doleczny Arnold – 156
Domagała Ryszard – 132, 140, 141z, 142z, 144, 147, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 172, 173, 174z, 175, 176, 265, 268
Domańska Maria – 75, 81, 83, 85, 87, 88z, 89, 89z, 90, 91, 103, 106, 108, 110, 112, 115, 194,
Dondajewski Ryszard – 80
Dorosz Marzena – 123, 124, 127, 130, 131, 133, 135, 138, 156
Dotzauer Magdalena – 177, 178, 178z
Dracz Barbara – 213, 217, 218
Dropiński Gerard – 73z, 79, 83, 102z
Dropiński Jan – 73z
Drozd Eugeniusz – 253z, 254z
Drozda Tadeusz – 185, 188
Drumlak Monika – 188
Dryjski Jarosław – 189
Drzymalski Henryk – 170, 213, 215, 221, 221z, 224, 225z, 227, 228, 232, 247, 247z, 249, 258, 270, 271, 271z, 280, 281
Dubicki Jarosław – 182, 182z, 184
Dulęba Dariusz – 174, 184, 186z
Durski Marek – 191
Dziągwa – 68
Dziedzicka Anna – 118
Dziekońska Dorota – 221z, 228, 265, 267, 268, 269, 271, 277, 278, 278z, 281, 282,
Dzierżycówna Anna – 81
Dziobówna Krystyna – 94, 106

E

Emmrich Thomas – 260, 261, 261z, 270, 271, 271z, 272, 272z, 281

F

Fabian Zdzisław – 45
Fabiański Czesław – 105
Fabiański Romuald – 105, 109
Fajkosz Janina – 16, 38, 45z, 46, 48, 49, 51, 51z, 53z, 54z, 56, 57z, 59, 60, 60z, 61, 66z, 68, 87, 90
Falkowska Krystyna – 133, 134, 135, 135z, 137, 138, 139, 140z, 196, 205,246, 247, 280
Faron Leszek – 201z
Faruzel Andrzej – 87, 109z, 249
Fedorowicz Adam – 105, 109, 110
Felmann Jerzy– 17
Fessner Werner – 254z
Fibak Wojtek – 139z, 170, 199, 213, 214, 215, 215z, 220z, 221, 222z, 223, 223z, 225, 226z, 227, 235z, 251, 252z
Fic Zbigniew – 137
Fiedler Gerd – 251z
Fiedler Rita – 254z
Fiedorowicz Jarosław – 189
Fige Mieczysław – 19, 27, 28, 29, 30z, 33z, 34z, 35, 35z, 37, 38, 43, 45z, 48, 49, 52, 55, 55z, 56, 57z, 58, 58z, 59, 59z, 60, 61, 63, 63z, 64, 65, 65z, 67, 68, 69, 70,

70z, 71, 72, 73, 75, 76, 77, 79, 79z, 80, 80z, 82, 85, 85z, 88, 89, 89z, 90, 91z, 93, 95, 98, 103, 104z, 106, 107, 108, 109z, 110, 111, 112z, 113, 114, 115, 117, 117z, 118z, 119, 120, 140z, 148z, 194, 249,
Filipiszyn – 42
Filipowicz Henryk „Gerard" – 80, 188z, 200, 202, 203z,
Filipówna Krystyna „Lala"– 80, 137, 199, 204z, 205, 209, 213, 217, 218, 232, 238z, 240, 240z, 241, 245, 245z, 246, 250, 254z, 255, 255z, 256, 256z, 259z, 279, 280, 281
Fogelman Ewa – 204z, 205, 209, 210, 232
Fraszewski Bronisław – 146z, 259z
Frączak Dominika – 159, 160
Frydman – 110
Fudala Ilona – 204z, 205, 209
Fudala Krzysztof – 204z, 205, 207
Furmaniak Ola – 153, 155

G

Gabryś Katarzyna – 87, 99
Gadomski Jan – 21, 26, 34z, 69z
Gajewski Bogdan – 92z
Galistl Henryk – 245
Gałka Maciej – 188
Gałusiński Zbigniew – 109, 110
Gałuszka Andrzej – 265
Gara Ernest – 99z
Garbacz Ewa – 213, 218
Garcarczyk Stanisław – 104, 116z
Garlińska Awa – 145, 149, 150, 152, 157, 158,
Garliński Tomasz – 150, 152, 158
Garstecki Ryszard – 44, 49z, 50, 52, 56, 60, 61, 63, 63z, 66, 68, 69z, 70, 71, 72, 76, 77, 78, 115
Gasiewicz – 68
Gawliński Stanisław – 38
Gawroniuk Marzena – 175
Gąsior Janusz – 221z, 222, 263z
Gąsiorek Wiesław – 109z, 125, 199, 204z, 205, 205z, 206, 206z, 207, 208, 211, 211z, 213, 214z, 215, 216, 217, 218, 219, 220z, 232, 239, 239z, 240, 251, 252, 253, 265, 266, 267, 268, 274, 275, 279, 280
Geldner Paweł – 254z, 265
Gergowicz Zdzisław – 16, 19, 24z
Gerwin Dominika – 189
Geysztor Tadeusz – 17, 18, 19, 20, 21, 23, 27
Gęsikowski Marcin – 190
Giczewski Jerzy – 170
Gierula Edward – 174
Gierula Zbigniew – 97, 98, 99z, 98, 100z, 101, 102z, 245, 249, 254z
Glabisz Jerzy – 132, 145
Gliński Andrzej – 94, 104, 106, 109, 110, 112, 195
Gliński Maciej – 110, 123
Gliński Piotr – 106, 109, 110, 115, 127, 241
Gliński Tomasz – 167, 168
Głębocki Mieczysław – 174, 181, 191, 275
Głowacki Andrzej – 174
Głowa-Granowski Roman – 61, 64, 64z, 65, 72, 77, 99
Głuszak Elżbieta – 158
Gogolewska – 135, 138
Gołas Wiesław 225z
Gołaski Grzegorz – 167, 168z, 169, 170, 171z, 172, 173, 174z, 175, 176, 177, 178, 181, 181z, 182, 221, 221z, 265, 266, 268
Gołębiowski Robert – 277, 278z, 282
Gonczarek Agnieszka – 186, 189
Gozdowska Małgorzata – 156, 170
Gozdowski Julian – 253z
Góralik Ewa – 132, 133, 138, 144
Górka Grażyna – 154, 155, 158
Górszczak Zbigniew „Eryk" – 221, 223, 228, 265, 266, 232
Grabowiecki-Grabowski Edward „Eto"– 21z, 23, 26, 27, 27z, 28, 32z, 33, 33z, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 42, 43, 45, 45z, 47, 48, 49, 51, 57z, 61, 62z, 63, 65z, 194
Grabowski Edward – *patrz Grabowiecki-Grabowski Edward*
Graczyk Marek – 167, 168
Granowski Andrzej – 138, 245
Granowski Roman – *patrz Głowa-Granowski Roman*
Groblewska Stanisława – 17
Grochowska – 17
Grubiakówna Danuta– 46
Grudziński Andrzej – 92
Grusiecki Andrzej – 254z
Grusiecki Jerzy – 204z, 205, 206, 207z, 213, 215, 216, 221, 221z, 222, 223, 243
Grzeszczak Beata – 189
Gumiński Andrzej – 156, 254z, 275
Gutkowski Wojciech – 168
Gutsfeld Hubert – 23, 40, 41z

H

Hadrych Tadeusz – 80
Haduch Wojciech – 188
Hajduk Maksymilian „Maks" – 21z, 26, 28, 28z, 33, 35, 39, 42, 43, 48, 53, 56, 57z, 59, 59z, 61, 62, 64, 64z, 65, 68, 69z, 71, 194
Hallmanówna Maria – 200, 202
Hałatek Jacek – 118, 156, 172
Hałubicki – 31
Hamberg – 115
Hanke Adam – 184
Hanok Roman – 21, 21z, 26, 33, 35
Harasym Aleksander „Alek"– 221, 221z, 222, 223, 224, 265, 268, 274, 275, 276, 282
Hauser Leon – 44, 51, 61, 64, 66z, 69z, 71z, 73, 194,
Havlova – 267, 269
Hebda Józef – 94
Heleniak Hubert – 189, 190, 190z, 191
Henschke Maciej – 254z
Hensel Wojtek – 94
Herburd Tadeusz – 15
Herman Henryk – 109, 110, 130, 236, 236z, 243, 245, 246
Hertmanowski Ryszard – 43, 50, 52, 56
Hirszfeld – 36
Hoffman Henryk – 200, 203z
Hoffman Olgierd – 230
Holm Cristian – 125
Hołubiński – 25
Horwath Władysław – 22
Hrycyszyn Maciej – 189
Hrycyszyn Roman – 189
Hubl Andrzej – 123
Hübner Jacek – 192
Humienny Benek – 97, 98z
Huszczo Paweł – 191
Huszczo Tomasz – 191
Hutka Jiři – 243, 244, 251, 252, 253z, 280

I

Iljew Ilie – 271z
Iwańciów Tadeusz– 46
Iżyński Jerzy – 31, 33, 36, 39

J

Jabłonowski – 79
Jagielski Andrzej - 223
Jagielski Krzysztof – 184
Jaklewicz Jolanta – 140z, 144, 145, 147, 148, 149, 150, 152, 158
Jakubik Henryk – 44
Jakubkiewicz Irena – 98, 99z, 100, 100z, 102z
Jakubkiewicz Rafał - 105
Jamroz Piotr – 44z, 67, 68, 69z, 71z, 74, 75, 77, 80, 82, 83, 84, 85, 88, 88z, 89, 89z, 90, 91, 92, 98, 109z, 113z, 114, 114z, 115, 117, 117z, 118, 118z, 120, 120z, 121, 123, 125, 126z, 127, 128, 128z, 129, 130, 131, 133, 133z, 134, 135, 136, 137, 137z, 138, 140, 140z, 143, 143z, 144, 145z, 146, 147, 148z, 149, 149z, 151, 152, 153, 154, 156, 157, 158, 176z, 177, 178, 178z, 195, 196, 199, 205, 206, 211, 213, 215, 219, 220, 220z, 230, 240, 241, 241z, 243, 251z, 259z, 279
Jamroz Wojciech – 177, 178, 178z, 199, 230, 230z
Janik Kazimierz „Saper"– 66, 75, 119, 120, 122, 126, 127, 129z, 130, 133, 134, 136, 136z, 137, 139, 140, 141, 143, 146, 148, 149, 150, 150z, 153, 154, 155, 156, 156z, 158, 159, 160, 160z, 162, 163, 163z, 182, 182z, 199, 243, 245, 249, 253, 258z, 265
Jankowski Jan – 190
Jankowski Piotr – 167, 168, 169
Janusz Zbigniew – 36, 36z
Januszowa Krystyna – 30z, 33z, 35, 35z, 36z, 37, 43, 45z, 48, 49, 55z, 56, 68, 77, 78, 80, 81, 82, 83z, 84z, 85, 88, 88z, 103, 106, 108, 110, 194
Jańczy Krystyna – 118, 122, 123
Jara Wieńczysława – 174, 176
Jarek Wacław – 173
Jarosz Gabriela – 170, 221z, 265, 272, 268, 269, 272, 272z, 273z, 281,
Jasińska Barbara – *patrz Panasiuk-Jasińska Barbara*
Jasiński Jerzy – 118, 119, 121, 130,132, 138, 139z, 144, 147, 149, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 177, 196, 221z, 222, 223, 224, 228, 231, 251z, 265, 274, 274z, 282
Jasiński Tomasz – 23
Jasiński Zygmunt – 122
Jaszcz Leszek – 55
Jaśkowiakówna Bronisława – 55, 55z, 241z
Javorský Jiři – 242, 242z, 280
Jerzykiewicz Jerzy - 97
Jerzykiewicz Zofia – 93, 97, 99z, 103, 113, 115, 116, 123
Jewak Tadeusz – 243, 245, 246

Ježkova Božena – 250
Jędrysik – 50
Jędrzejczak Ludmiła – 148
Jędrzejowska Jadwiga – 40, 41z, 87, 199, 204z, 205, 205z, 206, 206z, 209, 210, 210z, 232, 237, 237z, 238, 279
Joachimowski Witold – 91, 91z, 92, 205, 213, 215
Jopkiewicz Andrzej - 92
Juszko Dajga – 264, 281
Juszko Jan – 263z

K

Kacovský Adolf – 241, 279
Kaczkowska Teresa „Punia" – 70, 71, 72z, 78, 79
Kaczyńska Irena – 175
Kaczyńska Małgorzata – 177, 178, 178z, 269
Kaczyński Jerzy – 93, 103
Kaczyński Marek - 190
Kadela Zdzisław - 54
Kajetanowicz Paulina – 138, 144, 145, 147, 149, 152, 154, 157, 158, 221z, 228, 229, 275, 275z, 282
Kalamus Fryderyk – 189
Kaliszówna – 27
Kałachurska Maria – 245, 246, 280
Kałuża Michał - 92
Kałużny Zbigniew – 160
Kamińska-Siuta Irena – 225z
Kamuda Bartosz – 192
Kański Zbigniew – 245, 246, 259z, 280
Karlicki – 36
Karol Ryszard – 265
Kasiura Andrzej – 36
Kasperowski Jacek – 230
Kawecki Zbigniew– 46
Keller Bernd – 150
Kerber Sławomir – 230
Kędzierska Bożena – 132, 138, 144
Kędzierski Marek – 93
Kędziora – 54
Kępa Zdzisław – 44, 44z, 57z, 61, 66z, 69z, 71z
Kielman Edward – 19, 26, 33, 45z, 70z
Kisielewska Irena – 15, 25z, 27, 28, 31, 32z, 33, 34, 35, 36, 38, 40, 53, 53z, 54, 54z, 55, 56, 68, 70, 71, 90, 100, 101, 200
Kisielewski Bartłomiej – 54z, 118, 122, 130, 134
Kisielewski Zdzisław – 16, 25z, 32z, 36
Klak Grzegorz – 171z
Kleiber Michał – 213, 214, 217, 217z, 232
Kleibert Andrzej – 75
Klich Henryk – 127, 132, 144, 251z
Klimas Janusz – 78, 80, 194
Klockówna Ewa – 60
Kloze Joanna – 170
Kłodnicka Krystyna – 27, 29z, 30z, 33, 33z, 35, 35z, 43
Kłosiński Jerzy – 200, 201z
Kobień Henryk – 175
Kobylecka Zofia – 61
Kocan Jarosław – 191
Kocyga Barbara – 229, 261, 261z, 281
Koczurowa – 27
Koczwara Marian – 111, 205, 235
Kolasowa Helena – 241, 279z
Kolisko Róża – 99z
Kołcz Tadeusz – 26z, 28, 28z, 29, 29z, 31z, 40, 41, 193,
Kołodziej Anastazja – 175
Kołodziejczyk Janusz – 75
Koman Leszek – 168
Komorowski Włodzimierz – 189, 190
Konkol Tomasz – 189, 190
Kończak Stanisław – 173, 213, 215, 217, 217z, 221z, 224, 232, 256, 265, 266, 268, 281
Kopciuch Zbigniew – 180
Kopczyński Leon – 93
Korczak Krzysztof – 170
Korda – 247, 247z, 280
Kordysz Andrzej – 83
Kornacki Marek – 245
Korneluk Jan – 248, 266
Korotkow Władimir – 264, 264z, 265, 265z, 266, 267, 268, 269z, 270, 271, 281
Korotkowa Nina – 264, 281
Korzekwa Łukasz – 191, 192, 192z
Koselski Marek – 83
Koselski Stanisław – 119, 130, 142z, 148, 148z, 169, 243, 254z
Kosianowicz Barbara – 180, 182, 182z, 184, 184z, 185, 185z, 187, 187z, 188, 189,
Kossakowski Józef – 26z, 29z, 109z
Kossin Wojciech – 87
Kostrzewa Józef – 90, 114, 115
Kostrzewa Lech – 115, 124, 125z, 127, 140z, 142z, 243
Kostrzewa Maciej – 145, 147
Kostyrko Roman – 161, 168
Koszarski Jerzy „Rower" – 71, 74, 77, 81
Kościelak Edward – 245
Kośka Maciej – 230
Kotowicz Dariusz – 174
Kowalczewski Kazimierz – 18, 22, 23, 26z, 27,

28z, 29, 29z, 31z, 35z, 37z, 39, 40, 43, 55, 109z, 114z, 193, 204z, 205, 207, 207z, 208,
Kowalczyk – 110
Kowalke Marek – 185
Kowalska Barbara – *patrz Olszowska-Kowalska Barbara*
Kowalska Iwona – 181, 182
Kowalski Franciszek-Maria – 256
Kowalski Tadeusz – 16, 30, 34z, 36, 38, 39, 45z, 69z, 72z, 73, 79, 81
Kowalski Wojciech – 199, 231z
Kowszyn – 47
Kozdraś Jacek – 177, 178, 178z
Kozioł – 37
Koziorowski Andrzej – 103
Kozłowska Grażyna – 136z, 143
Kozłowska Regina – 213, 218
Krajewska-Falkowska Krystyna – *patrz Falkowska Krystyna*
Kral-Olsza Barbara – 168, 199, 205, 213, 217, 218, 219, 220, 220z, 221, 228, 232, 235z, 250, 250z, 251, 253, 253z, 270, 270z, 271,280, 281
Krasný Václav – 247, 247z, 249, 256, 256z, 257z, 265, 268, 280
Krautforst – 43
Królicki Marek – 276, 282
Królikowska Danuta – 160, 161
Krukierek Bogdan – 127
Krupa Ludomir – 264
Krupski Leszek – 109, 110, 115, 117z, 127, 130z, 131, 135, 148, 242z, 243,
Krystówna Wanda – *patrz Ostrowska Wanda*
Krzempek Zygmunt – 74, 75, 77, 78
Krzewiński Andrzej – 38, 39
Krzewiński Piotr – 103
Krzewiński Zbigniew - 97
Krzyszkowska Roma - 73
Krzyszkowski Andrzej – 160, 182
Krzyszkowski Wojciech – 221z, 223, 254z
Krzywiński Andrzej – 33, 35, 40, 42, 43
Kubaty Mieczysław – 92z, 105, 204z, 205, 206, 207, 211z, 210, 212, 232, 249
Kubicki Jacek – 159, 160, 265
Kubiczek Henryk – 115, 121, 123, 127, 129, 131, 135, 138, 139, 140z, 143, 144, 146, 147, 149, 152, 153, 155, 156, 157, 158, 195, 196, 243, 245, 246, 249, 265
Kucharska Hanna – 104, 105, 204z, 205, 209
Kuczyńska Iwona – 150, 152, 154, 155, 158, 199, 221z, 228, 265, 266z
Kudelscy Z. i W. - 65
Kudelska Zofia – 26z, 28, 28z, 29, 29z, 30z, 35, 35z, 36, 37, 43, 48, 49, 55, 56, 57z, 59, 61, 64, 65, 66z, 67, 68, 71z, 72, 73, 76, 77, 95, 99, 101, 101z, 103, 106, 108z, 110, 193, 195,
Kudelski Krzysztof – 110
Kudelski Waldemar – 36, 37, 57z, 68, 69, 69z, 72, 77, 78, 85, 96z, 99, 100, 106, 108z, 110,
Kudlarz Krystyna – 53, 56, 78
Kudżera Jerzy – 92, 92z, 103, 106, 110, 111, 111z, 112, 114, 115, 117, 118, 119, 122, 123, 125, 127, 129z, 130, 131, 133, 134, 134z, 135, 136, 195, 236, 236z, 237, 242z, 243, 279
Kukielak Barbara – 148, 148z, 150, 152, 153, 154, 155, 156, 158, 159, 160, 160z, 162, 162z, 163, 164, 165, 166, 167, 172, 156, 176
Kuklińska Hanna – 185
Kulawik Teofil – 40
Kulczyk Bolesław – 83
Kulig Adam – 275
Kunertówna Hanna – 105
Kurasz Artur – 190
Kurylec Jerzy – 22, 23, 27, 35z, 40, 41z, 45, 47, 48, 49, 52, 61, 70, 70z, 81, 194
Kuželova Libuše – 244, 280
Kuźma Renata – 77, 83, 84
Kuźnik Andrzej – 122, 243
Kwaśniewski Bogusław – 189, 190, 191
Kwiatkowski Bogdan – 174
Kwiatkowski Paweł – 182z, 184, 184z, 185, 186, 186z, 187, 187z, 188, 189, 191, 192

L

Lamp Peeter – 258, 260, 264, 265, 267, 268, 281
Lange Jan – 29, 30, 34z, 36, 38, 39, 39z, 45z, 73, 134, 200
Lange-Rant Krystyna – *patrz Rant Krystyna*
Laskowski Mieczysław– 46
Laudin Marian – 243, 280
Leider Izydor – 19, 27
Leius Toomas – 114z
Lempart Tomasz – 82
Lerhová Alena – 244, 280
Leśniewska Zofia – 200
Lewandowska Hanna – 168
Lewandowska Maria – 213, 217, 220, 232
Lewandowski Bronisław – 205, 204z, 207, 213, 215

Lewandowski Edward – 204z, 205, 207, 251z
Lewandowski Janusz – 73, 74, 93
Lewiński Janusz – 156, 174, 184, 185z, 186z, 189, 189z, 190, 190z, 191, 191z, 275
Leżoń Roman – 145, 152, 155, 158, 177
Libersbach Witold – 155
Liberska Jadwiga "Jaga"- 123, 127, 131, 132, 135, 137, 138
Libhardt – 22
Licis Andrzej – 40, 199, 239, 239z
Linke Tadeusz – 15
Lisowski – 110
Lisowski Czesław – 124z
Liszkowska Anna – 268
Lizak Ryszard – 145, 152
Lubieniecka Hanna – 19, 20, 22, 23, 27, 28, 28z, 40, 43
Lubieniecki Piotr – 245, 254z

Ł

Łapszówna Krystyna – 160, 164, 165, 167, 205,212, 213, 218, 232
Łatko Marcin – 189, 190
Ławniczak Justyna – 185, 185z, 187, 188
Łącki Leonard – 189, 190
Łońska Katarzyna – 138, 144
Łosowska Barbara - 148
Łukowski Maciej „Kaktus" – 115, 117z, 120, 121, 122, 123, 124, 125z, 127, 130, 131, 244, 245, 246
Łysakowski Ryszard – 19, 20, 21, 23, 26, 27, 35z
Łyżwiński Ireneusz „Jurek"– 118z, 205, 207, 212, 213, 215, 249, 266

M

Mach Augustyn „Gustek" – 92, 204z, 205, 207
Mach Wiesław – 127, 135, 138, 144, 242z, 245, 246, 246z, 280
Machan Robert – 121z
Maciantowicz Maciej – 98, 99z, 109z
Maciocha Ireneusz – 188
Majewski Andrzej – 93
Major Rysiek – 230
Makarowska Edyta – 156, 170, 172, 174, 176, 177, 177z, 178, 180, 182, 182z, 184, 185, 276
Makowska Krystyna – *patrz Żmijanka-Makowska*
Makulska-Ziemnicka Danuta – 165, 213, 218
Malczewski Zygmunt – 202, 249
Malec Stanisław – 174
Malinowski Zbigniew – 200, 203z
Maliszewscy bracia, Tadeusz i Witold – 16
Maliszewska Zofia – 230
Maliszewski Leszek – 178z
Maliszewski Tomasz – 177, 178, 178z, 199, 230, 231z, 277, 277z, 278, 278z, 282,
Małcurzyński Jan – 18, 21, 22
Małcurzyński Karol – 20
Małcurzyński Witold – 20
Mamoń Antoni „Tosiek" – 15
Mandelska – 123
Maniewski Bogdan – 199, 204z, 205, 207, 208, 210z, 211, 237, 237z, 240, 279
Mańczak Stanisław – 19
Marcin Joachim – 75, 93
Marczak Andrzej – 150, 152, 156, 158
Markova – 23
Marut Jan – 182z
Maržik Jaroslav – 255, 264, 280, 281
Matejkova Drahomira – 253, 253z, 259z, 267, 268, 269, 269z, 280, 281
Mazurkiewicz Bożena – 204z, 205, 209
Medonos – 241, 279
Medvey Ernest – 19
Meres Witold – 137z, 169, 199, 213, 215, 258, 261, 265, 267, 268z, 281,
Merwart Jacek – 177, 178z
Michalak Marceli – 15
Michalik – 36
Michalik Andrzej – 200, 202
Michałowicz Leszek – 87
Michnowski Jerzy – 83
Mieczkowska Maria – 122z
Mieczkowski Adam – 130, 205
Mikiel Waldemar – 190
Mikita Maciej – 188
Miller Emil – 15
Mincberg Adam – 92z, 205, 207, 213, 215, 247, 247z, 280
Miodkówna Barbara – 205
Mirski Marek – 132, 138, 144
Misztal Joanna – 174
Mizera Beata – 160, 168
Mładenow Siergiej – 271
Młynarski Józef – 38
Modelski Maciej – 185, 186
Mogielnicka Hanna – 213, 217
Mojeścik Jerzy – 145
Morales Manuel – 134
Morawska Teresa – 46, 52, 53, 54, 59, 60, 66z
Mrokowski Jerzy – 23
Murawska Hanna – 167, 168

Mutkowski Grzegorz – 130, 137, 141, 141z, 148, 148z, 245
Myłyk Jadwiga – 200, 203z

N

Nackowski Łukasz – 160
Nadrasik Roman – 167, 168
Nagiel Piotr – 167, 168
Najfeld Mirosław – 159, 160, 170
Narbutowicz Michał – 182z, 185z, 187z
Nastase Ilie – 221
Nieder Leon – 18, 21, 29
Niedźwiedzki Jacek – 199, 213, 215, 216, 216z, 221, 235z, 258, 270
Niemiec Michał – 170, 222, 228
Niestrój Grzegorz – 168, 222, 249, 265, 266, 280
Niestrój Krzysztof – 189
Niestrój Roman – 168, 169, 247z, 251, 251z, 254z
Niewiarowska – 268
Nippe Piotr – 123
Nizinski Zdzisław – 89, 96z
Niziołek Andrzej – 205, 207, 243
Niżankowski – 27
Nojwirt – 106
Novák Vlastimil – 243, 249, 280
Nowak – 75
Nowak Adam – 137z, 205, 206, 210z, 212, 213, 232, 248
Nowak Jan – 185z
Nowak Marek – 177, 178, 179, 275
Nowak Zbigniew – 175, 275, 282,
Nowakowa Teresa – 125, 127, 129, 129z, 130, 131, 133, 135, 137, 138, 139, 195, 218
Nowakówna Halina „Lusia" – 32z, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 40, 43, 45
Nowicki Michał – 80
Nowicki Tadeusz – 170, 199, 204z, 205, 206, 207, 208, 209z, 213, 215, 215z, 216, 217, 217z, 219z, 220, 220z, 221, 221z, 223, 223z, 224, 225z, 227, 227z, 228, 232, 235z, 251, 258, 270
Nowicki Wielisław „Wiesław" – 86, 91, 93, 104, 105, 105z, 109z, 204z, 205, 207, 208, 208z, 211, 212, 212z, 213, 214, 215, 215z, 216z, 249
Nowopolska Ewa – 93
Nowoszyńska Ludmiła – 261, 268
Nożewska Jolanta – 138, 144, 145, 147, 152, 158

O

Obron Lilia – 93, 94, 106
Obrzyński Paweł – 189, 190, 190z, 191
Okker Tom – 221
Okulicz-Kozaryn Józef – 141, 141z, 137
Okulicz-Kozaryn Olgierd – 187z, 191
Olesiński Krzysztof – 185, 185z, 186, 187, 188
Olsza Barbara – *patrz Kral-Olsza Barbara*
Olsza Ola – 221
Olszowska-Kowalska Barbara – 104z, 199, 205, 209z, 210z,
Olszowski Jerzy – 254z
Orczewski Michał – 117z, 122, 123, 127
Ordon Jerzy - 55
Orlikowski Józef „Lolek" – 109z, 176, 176z, 199, 205, 206, 207, 213, 215, 216, 216z
Ornowski Zbigniew – 92
Orzechowska – 17
Orzeł Jacek – 204z, 205, 206
Osadca Adam – 85, 88, 88z, 90, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 99z, 100, 101, 102z, 103
Osadca Józef – 106, 118z, 204z, 205, 207, 207z, 212,
Osietryna – 256, 281
Osiński Andrzej – 189, 190
Osoliński Witold – 159, 160
Ostrowska Wanda – 92, 213, 218, 248, 248z, 253, 253z, 280
Owsianka Marek – 275
Owsiany – 44

P

Pacek Arkadiusz – 185, 186, 187
Pacholarz – 115
Paczek Ryszard – 182z
Pajchlowa Helena – 75, 93
Pakuła Andrzej – 110, 112, 195, 236, 236z, 237, 243, 279
Paluch Rafał – 186
Panas Waldemar – 265
Panasiuk-Jasińska Barbara – 204z, 205, 213, 217, 220
Paprocka Anna – 57z, 59, 65, 68, 71z, 72, 73, 76, 77, 194
Pasławska - 110
Paszkowska Stanisława „Lidka" – 19z, 36z, 85, 98, 106, 110, 115, 117, 117z, 118, 121,

121z, 122, 123, 131, 135, 195
Paszkowski Jan – 117z
Pater Waldemar – 115, 127, 133, 138, 139, 139z, 144
Patkowski Stanisław – 93z, 116, 119, 127, 243
Patkowski Zbigniew „Patyni" – 57z, 59, 61, 63z, 64, 65, 67, 68, 69z, 71, 72, 76, 77, 78, 82, 83, 84z, 85, 91, 95z, 106, 110, 114, 115, 194,
Pavlicek Vlastimir – 266, 267, 268, 281
Pawlak Małgorzata – 160
Pawlak Marian – 129z, 130
Pawlik Iwona – 229
Pawlikowski Janusz – 106, 110
Pawłowska Małgorzata – 130, 135
Pawłowski – 28
Pawłowski Janusz – 73
Pawłowski Waldemar – 174, 275
Pecko Jerzy - 60
Pełczyński – 35, 36, 43
Pencarska Danuta – 173
Peskowski Witold – 153
Peter Renate – 250
Pfeiffer Waldemar – 174
Piasecka Barbara – 153
Piątek Józef – 55, 55z, 128z, 160, 199, 210z, 211, 212, 213, 215, 217, 232, 235z, 238z, 239, 239z, 240, 241, 252, 279, 280
Piątkowa Edyta – 40, 41z
Pieczonka Maciej – 189
Pieczonka Stanisław – 54
Pieda – 36
Pieniążek Bogdan – 174
Pietruski Jan – 31, 33, 36, 39
Piksa Ginter – 201, 202, 203z
Pilżycówna Krystyna – 213, 218, 218z
Pindelski Jarosław – 185, 186
Piotrowski Aleksander – 191
Piotrowski Tadeusz – 109z
Piwoński Piotr – 150, 153, 155, 158
Plewiński Adam – 177, 179
Płażek Edwin – 22
Płotkowiak Jerzy – 166, 213, 215, 221z, 223, 249, 254, 254z, 255, 255z, 256, 256z, 270, 275, 280, 281
Poganowski Henryk – 17, 201, 202z
Polański Wojciech – 174, 176, 177, 178, 180, 182, 184, 185, 186z, 187, 188, 188z, 189z, 190z
Polke Christian – 150
Popławska Irmina „Irma" – 23, 28, 28z, 29, 29z, 30z, 31z, 33z, 40, 193
Popławska Krystyna „Cinka" – 108z
Popławki Leonard – 30z
Porębski Andrzej – 186
Poźniakow Jura – 271
Praszek Leszek – 25z, 31, 32z, 33, 34, 35, 36, 38, 39, 43, 45, 45z, 46, 47, 49z, 50, 52, 53, 54, 55, 56, 59, 60, 61, 63, 66z, 70, 72, 72z, 73, 74, 78, 79, 81, 83, 87, 90, 93, 103, 200, 236, 236z,
Prokopowicz Jan – 46
Prószyńska Krystyna – 205
Prystrom Paweł – 174
Prystrom Robert – 174
Prystrom Roman – 66, 72z, 73z, 74, 75, 78, 79, 81, 83, 84, 86, 87, 87z, 88, 89, 90, 91, 91z, 92, 92z, 93, 93z, 94, 94z, 96, 100, 101, 103, 104, 104z, 105, 105z, 106, 107, 107z, 108, 108z, 109z, 110, 111, 112z, 114, 114z, 115, 116z, 117, 117z, 118, 118z, 120, 120z, 121, 123, 125, 127, 128, 128z, 129, 130, 131, 133, 134, 135, 136, 137, 137z, 138, 139, 140, 142z, 143, 143z, 144, 145z, 146, 147, 148z, 149, 151, 152, 153, 154z, 155, 156, 157, 158, 159, 159z, 160, 162, 162z, 163, 163z, 164, 165, 165z, 166, 167, 168, 169, 169z, 170, 171z, 172, 182, 182z, 183, 189, 190, 195, 196, 200, 202, 202z, 204z, 205, 206, 206z, 211z, 212, 213, 214z, 215, 221, 221z, 223, 224, 228, 236, 236z, 237, 240, 241, 241z, 242, 242z, 245, 246, 249, 251, 251z, 252z, 254, 254z, 256, 256z, 259z, 264z, 265, 266, 268, 279, 280, 281
Prystrom Wiktor – 66, 73, 74, 79, 102z, 111, 122, 179, 199, 205, 235, 236, 236z
Przedżymirski Adam – 57z, 60, 60z, 69z, 77, 99z, 90z
Przepiórski Andrzej – 138, 139z, 142z
Przepiórski Leszek – 130, 138, 139z, 142z, 144, 152, 153, 153z, 154, 221z, 229, 251z
Przybylanka Brygida – 201, 203z
Przybylski Maciej – 278, 282
Ptak Janusz – 149
Puchowski Jerzy – 200, 203z
Pydowa Małgorzata – 55, 201, 202

R

Rachniowski Jan – 27, 33
Raczewski – 27, 35, 36, 43
Raczyński – 22
Radaczyńska Helena – 145, 147
Radczuk Janusz – 253z

Radomańczyk Zofia – *patrz Szachogłuchowicz-Radomańczyk Zofia*
Radomska Donata – 132, 134, 136z, 141, 143, 250, 251z
Radomski Wojciech – 142z, 245
Radziejewski – 22
Radzimińska Barbara – 205, 212, 232
Radzio Jan – 159, 199, 205, 207, 208
Rakowski Antoni – 15
Rant Krystyna – 111, 119, 122, 123, 126, 127, 131, 133z, 134, 135
Rasek Marek – 168, 169
Rasiewicz Zbigniew – 191
Raszka Katarzyna – 185, 186
Rataszewski Mieczysław – 16
Raube Juliusz – 80
Rażniewski Stanisław – 17, 19, 20, 23, 28, 35z, 40, 41, 45z, 48, 52, 57z, 61, 63z, 68, 69z, 70z, 72, 73, 74, 75, 77, 82, 88, 91z, 93, 95, 96, 97, 98, 99, 99z, 100, 101, 103, 109, 111, 113, 113z, 116, 119, 120, 122, 124z, 126, 128, 129z, 130, 133, 134, 136, 137, 139, 139z, 141, 143, 146, 148, 149, 153, 154, 156, 157, 199, 205, 212, 220, 235, 236, 236z, 240, 243, 249, 253z, 256z, 260, 264z
Rażniewski Tomasz – 156z, 153, 154, 155, 156
Rebejko Joanna – 175
Reczek Włodzimierz – 124, 124z
Redzimski Adam – 185, 186
Rejdych Julian – 36, 38, 64z
Rejdych-Żydek Małgorzata – 138, 143, 143z, 144, 145, 146, 147, 149, 151, 152, 153, 155, 156, 157, 157z, 158, 177, 196, 199, 221z, 228, 228z, 229, 232, 251z, 258, 261, 261z, 262z, 268, 274z, 275, 275z, 276, 281, 282
Rigallówna – 79
Robenek Rudiger – 265, 268
Rode Zenon – 221z, 222, 223, 228, 232, 265, 266, 267, 268
Rogalska Małgorzata – 174
Rogoszówna-Wolna Halina – 52, 57z, 63z, 66, 67z, 68, 71, 71z, 73, 75, 77, 115
Rogowski Waldemar – 276z, 277z, 278z, 199, 276, 278, 282
Rogulski Bogdan – 213, 215
Rojaczkowski Konrad – 190
Rojowski Marek – 123, 127, 130, 133, 243
Romaniuk Wacław – 28, 29, 29z, 30z, 193
Romanow Stanisław – 182z
Ropek Mieczysław – 27, 33, 53, 61
Rosińska Bogusława – 127
Rosińska Ryszarda – 127
Roszkiewicz Małgorzata – 189
Roszkiewicz Stanisław – 97, 98z
Round Dorothy – 237
Rowiński Jerzy – 44, 50, 56, 49z, 57z, 63z, 69z, 77, 91, 102z, 122
Rowiński Zdzisław – 53, 56, 57z, 59, 59z, 61, 61z, 63, 64z, 67, 68, 69, 69z, 70, 71, 71z, 73, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 82, 83, 85, 89, 90, 93, 95, 95z, 96z, 98, 100z, 101, 103, 103z, 104z, 106, 107, 109z, 110, 111z, 112, 114, 115, 117, 118, 120, 121, 121z, 123, 125, 127, 129, 129z, 130, 131, 133, 134, 135, 136, 138, 157, 159, 159z, 160, 162, 163, 164, 164z, 165, 166, 167, 170, 172, 180, 180z, 194, 195, 229, 240, 242, 242z, 243, 245, 246, 264, 265, 266, 269, 280
Roycewicz Donat – 38, 94
Roycewicz Maria – 81, 90, 97, 106
Rozala Jolanta – 170, 199, 213, 218, 228, 229, 232, 235z, 254z, 255, 255z, 256, 256z, 259z, 265, 267, 269, 271, 280, 281,
Rozala Zdzisław – 256
Rozpara Piotr – 165
Römer Klaus – 254z, 263z, 268
Römer Margarethe – 254z
Różycki Ireneusz – 46
Rudowska Maria - 94
Rudowski Roman – 15
Russocka Maria - 106
Ruszczyński Filip – 118, 119, 122, 123, 124, 125z, 126, 127, 128, 129z, 130, 131z, 137, 139, 140, 141, 142z, 143, 146z, 148, 148z, 150, 150z, 151z, 152, 153, 153z, 154, 156, 156z, 158, 159, 160, 160z, 162, 162z, 163, 163z, 168, 171z, 172, 172z, 174z, 176, 178, 236, 243, 245, 254, 255, 254z, 262, 265, 268
Ruszczyński Jerzy – 33, 45, 45z, 47, 47z, 48, 49, 51, 52z, 53, 53z, 54, 56, 57z, 58z, 60, 61, 61z, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 69z, 70, 71, 72z, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 77, 79, 80, 80z, 81, 82, 83, 85, 86, 88, 88z, 90, 91, 93, 95, 96, 98, 103, 109z, 111, 113, 113z, 116, 117, 120, 122, 122z, 127, 128, 129, 130, 131z, 134, 136, 137, 139, 141, 142z, 143, 148, 152, 157, 188, 189, 190, 199, 200, 201, 205, 235, 236, 236z, 240, 243, 245,
Rutkowski Gudrun – 254z
Rużewicz Henryk „Kotek"– 25, 27, 31, 38
Rużewicz Jerzy – 137
Rybarczyk Mieczysław – 199, 205, 206, 207,

208, 209z, 211, 213, 215, 216, 216z, 217, 217z, 219, 220z, 220z, 232,
Rybarczyk-Diłaj Wanda – 189, 199, 228, 229, 265, 267, 272, 281
Rybiałek Maciej – 188, 189
Rylska Danuta – 199, 204z, 205, 206z, 209, 213, 218, 219, 220, 232, 211z,
Rzepka Zbigniew – 174

S

Salecki Eugeniusz – 182z
Salicki Andrzej – 153, 154, 155, 156, 163, 164, 165, 165z, 166, 167, 168, 169, 171z, 172, 173, 174z, 176, 177, 177z, 178, 180, 182, 183, 184, 275
Salomon Harold – 221
Salwik Joachim – 245
Sare Jan – 118z
Savrda Ladislav – 265
Sawaszkiewicz Marek - 37
Sawicki Witold – 97, 98z
Sawicki Wojciech – 188, 189, 190z
Sawka Jan – 54
Sąsala-Gondorowa Marta – 205, 205z
Scheunert Włodzimierz – 92a
Sebrala Henryk – 40, 93
Serwatka Zbigniew – 174
Serwińska Małgorzata – 230
Serwiński Piotr – 158, 274, 282
Ševčik Pavel – 258, 259z, 260, 261, 281
Sękalska-Antonowa Janina – 16, 20z, 27, 31, 32z, 33, 34, 34z, 35, 36, 38, 51, 67z, 68, 70, 72z, 76, 77, 78, 79, 90, 93, 116, 200, 201
Siedlecki Eugeniusz – 32z, 59, 60, 66, 68, 70, 71, 72, 72z, 73, 74, 75, 76z, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 95, 130, 200, 202
Sienkiewicz Wiesław – 177
Sieracka Marzenna – 221z, 276z, 228, 229, 271, 276, 282
Sikorski – 51
Simanova Jana – 258, 259z , 281
Sitko Anita – 167, 168
Skarżyński Hilary – 40
Skoczyńska Irena – 16, 17, 19, 19z, 20, 22, 23, 25, 28, 28z, 29, 31z, 40, 43, 48, 49, 52, 55, 56, 193
Skoczyński Zbigniew – 16, 19, 20, 39, 193
Skonecki Władysław – 98, 108z, 109z, 114, 122, 199, 204z, 205, 205z, 206z, 207, 211, 212z, 232
Skowroński Zdzisław – 16, 30, 36
Skórkówna Teresa – 92, 105
Skrzypczak Andrzej – 127
Słaboszewska Judyta – 140z, 145, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 157, 158, 196, 229, 255, 267, 280
Słodkowska Irena – 138, 140z, 144, 147
Słomski Leszek – 109z, 205
Sobek Alfred - 51, 61
Sobkówna Urszula – 51,
Sobolewska Elżbieta – 132, 132z, 136z, 138, 148, 148z, 152, 153, 251z
Sokol Ryszard – 57z, 59z, 60, 60z, 99z
Solecka Danuta – 115, 116, 123
Sonsalla Jerzy – 213, 215, 243, 280
Sonteg – 68
Sosiński Zbigniew – 75
Sosnowski Karol – 27, 29, 31z, 35z,
Sosülz – 272, 281
Specylak Wojciech – 140z, 144, 147
Sroka Eugeniusz – 134, 134z, 138, 141, 148z, 189
Sroka Rafał – 189
Stanek Zbigniew – 29, 33, 36
Stangenberg Krzysztof – 63, 77, 90, 98, 107z, 108, 110, 114, 123, 127, 131, 194, 195
Staniczek Józef – 122, 129z, 130, 242z, 243
Stankiewicz Jerzy – 190
Stańko Jerzy – 86
Staszak – 50
Staszelis Tomasz – 87z, 90, 106, 108, 109, 110
Steczkowska – 31, 33
Steczkowski Władysław – 21z, 32z, 36, 38, 45z, 67z,
Stefańska Elżbieta – 256z
Stefański Włodzimierz – 159, 160
Stefurak – 36
Stępień Adam – 245
Stępowski Leszek – 122, 204z, 205, 206
Stęszewski Maksymilian – 200, 202z, 203z,
Stočes Petr – 249
Stojan – 23, 24z
Stojanov Svatopluk – 242, 242z
Stojnova Milena – 242, 242z, 279
Stojowski Marek – 65, 74, 75, 81, 83, 86z, 87, 90, 116, 120, 122, 129z, 130, 200
Stojowski Marek – 87
Strauss Paweł – 266
Strobl Petr – 242. 242z, 279
Stroński Jerzy – 18, 19, 20, 22, 23, 26z
Strouhal Zbigniew – 23
Strzelecki Franciszek – 205, 207, 213, 215
Stupakow Zdzisław „Mirosław" – 251z

Supryn Jacek – 204z, 205, 206
Surmiak Joanna – 145
Suski Waldemar – 150, 152, 158
Swaton Małgorzata – 147, 150,152
Swiłło Antoni „Tosiek" – 165, 168, 167, 169, 170, 170z, 172, 173, 173z, 174z, 175z, 176, 213, 214, 243, 246, 268
Sykut Andrzej – 52
Symeriak Dorota - 230
Szachogłuchowicz-Radomańczyk Zofia – 105, 213, 217, 221, 221z, 228, 228z,
Szafirowski – 37
Szambelanówna Krystyna – 205
Szary Andrzej – 213, 215, 232, 249, 280,
Szauderna Edmund „Fohend" – 28z, 31z, 35z, 40, 55, 69z, 77, 81, 81z, 90, 99, 100, 100z, 110, 118
Szawliński Karol – 27, 27z, 28, 29, 30z, 33z, 35, 35z, 36, 37, 38, 41z, 43, 44, 45, 45z, 46, 47, 48, 48z, 51, 51z, 52, 53, 54, 56, 57z, 58, 58z, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66z, 69z, 70, 194
Szczepanik Romuald – 221z, 229, 272, 273z, 281
Szczepańska Zdzisława – 46
Szczukiewicz Stanisław – 121z, 122, 204z, 205, 205z, 206, 207, 207z, 208
Szczurek – 110
Szczurek Marek – 174
Szczurek Witold – 184, 186
Szczurek Wojciech – 174, 176, 180, 182, 182z, 183, 183z, 184, 184z, 275,
Szczygłowski Jacek – 118, 119, 124, 129z, 130, 242z
Szebesta Marek – 138, 145, 147
Szerenkowska Krystyna – 57z, 59, 60, 62z, 65, 66, 67z, 68, 71z, 80, 82, 82z, 83, 84, 116z,117, 239z
Szerenkowski Edward – 60, 66, 68
Szewczenko Elżbieta – 150, 153, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 160z, 162, 162z, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 170, 172, 173, 174z, 176, 268
Szewczyk Czesław – 221z, 228, 232, 265
Szewczyk Henryk – 200, 201z, 202z, 203z,
Szewczyk Iga – 68
Szmaland Paweł – 192
Szmidt Bogumiła – 16, 34z, 51, 52, 53, 54, 55, 76, 77
Szmidt-Calińska Danuta – 199, 204z, 213, 220, 237, 238z, 279
Szostak Marek – 75, 78, 81, 90, 100
Szpilarewicz Andrzej – 156
Szpunar Franciszek – 16, 29, 32z, 34z, 39, 59, 60, 66z, 73, 200, 205
Szpunar Wojtek – 83
Szramowski Jerzy – 190
Szuba Wiesław – 174
Szubert Jacek – 174
Szustakowska Irena – 174
Szwaj Danuta – *patrz Wieczorek-Szwaj Danuta*
Szwarc Małgorzata – 163
Szykuła Jerzy – 81, 83, 87
Szyłkiewicz Józef – 98, 109z
Szymaniak Radosław – 189
Szymański Bogdan – 140z, 144, 148, 152, 154, 155, 155z, 177, 178, 178z, 196, 254z, 263
Szypka Zbigniew – 106, 116, 123, 127, 138

Ś

Ścibisz Bogdan – 57z, 61, 66, 66z, 70, 71, 72, 73, 75, 77, 200, 202, 202z
Ściuba Andrzej – 163, 164
Ślesicka Elżbieta – 228, 229, 261, 281
Ślusarski – 22
Ślusarz Eryk – 40, 42z, 87, 94
Śmigielski Bogusław – 33, 35, 43, 49z, 50, 50z, 50, 51, 52, 54, 56, 61, 240, 279
Śmigielski Janusz – 42, 53, 56
Śmigielski Mieczysław – 44
Śniecikowski Stanisław – 213, 214, 217
Świątek Jerzy – 190
Świerczewska Janina – 83, 87, 88, 88z, 89z, 91

T

Taczak Stanisław – 38, 45
Talarczyk J.– 37z
Targowski Andrzej – 98
Teddy – 50
Tic Monika – 189
Tłoczyński Ksawery – 104, 114z
Todorow - 268
Tomanova Renata – 258, 281
Tomaszewski Bohdan – 94
Tomaszewski Tadeusz – 55, 55z
Traczykowska Bernadetta – 132, 133, 138, 144, 145, 147, 152, 255, 280
Traczykowski Ryszard – 145, 146z
Turalski Wojciech – 118
Turkiewicz Andrzej – 97, 98, 98z
Turkiewicz Jan – 83, 93, 97, 98, 98z, 99z,

100z, 148, 148z, 254z
Turkowski Włodzimierz – 221z, 224, 228, 232, 265, 266, 268
Tuszyński Łukasz - 190
Tutak Andrzej – 140z, 145, 147, 152
Tyliński Antoni – 92
Tymczak Tomasz – 44z, 49z, 50, 50z, 51, 52, 54, 56, 61, 66z
Tymowski Andrzej – 109z
Tyra – 241, 279
Tyro Andrzej – 173

U

Uciński Jan – 29, 38
Uhlig Karl-Heinz – 251z, 254z
Unger Lutz – 150

V

Vavřik Roman – 258, 261, 265, 266
Vilas Guillermo – 221
Vinčiková Dobroslava – 250
Vrba Jaroslav – 243, 243z, 252, 253z, 254z, 255, 256z, 280

W

Waberski Kazimierz – 160, 172
Wachówna Danuta – 106, 110
Walczak Jan – 97
Walczak Włodzimierz – 80, 200, 202, 203z
Walentynowicz Beata – 167
Waligóra – 26, 29
Waligórowa – 31
Waniek Monika – 199, 230
Warecka – 75
Warmus Mirosław – 178z
Warzecha Stefan – 243
Wasiak Bogdan – 164, 165
Wasidłow Andrzej – 160
Wasilewska Ewa – 189
Wasylkowski Janusz „Wasyl" – 25, 25z, 27, 31, 32z, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 49z, 50, 52, 53, 54, 56, 57z, 59, 60, 63, 69, 69z, 73, 74, 77, 79
Wawrzyńczak Jerzy – 54, 55
Weis Zbigniew – 83, 103
Weiss Sylvia – 256, 281
Wellman Jerzy – 200
Weyde – 79
Wędrocha Roman – 173
Węgliński Wiktor „Wicia" – 27, 28, 29z, 30z, 33z, 34z, 35, 35z, 36, 37, 57z, 61, 63, 63z
Węgrzyn – 19, 193
Wieczorek Barbara – 140z, 144, 145, 147, 148, 150, 152
Wieczorek Dariusz – 265, 266
Wieczorek Krzysztof – 110
Wieczorek-Szwaj Danuta – 169, 170, 199, 204z, 205, 209, 213, 217, 218, 219, 220, 221, 221z, 228, 229, 229z, 232, 235z, 251, 252, 253, 253z, 258, 259z, 261, 264, 265, 267z, 268, 269, 270, 270z, 271, 274z, 275, 275z, 280, 281, 282
Wieczorek Zdzisław – 259z
Wielgosz Jerzy – 109, 110, 236, 236z
Wielkopolski Marek – 156
Wierciński Stanisław – 99z
Wierusz Grzegorz – 93, 236, 236z
Wierzbicki Andrzej – 132, 145, 152, 158, 275
Wierzwiński - 30
Wilhelm Marek – 115
Winiecki – 68
Wiśniewski Andrzej – 169, 173, 221z, 263z, 264, 265, 266z, 270, 271, 271z, 281
Wiśniewski Bolesław – 127, 160, 172, 265
Wiśniewski Zbigniew – 266
Wiśniowska Maria – 27, 35, 40, 43, 53, 56, 61, 193
Wiśniowski Włodzimierz – 27, 29, 37, 40, 43, 50
Witczak Magdalena – 230, 230z
Witke Jerzy – 174
Witting – 106
Wittpennig – 254z
Włochowicz Barbara – 169, 199, 213, 218, 219, 221z, 229, 232, 235z, 242z, 244, 247, 248, 248z, 256, 257, 264, 280, 281
Wnuk – 36
Wnukowski Andrzej – 73
Wodecka-Bożejko Krystyna – 127, 135, 137, 138, 140z, 143, 144, 147, 156, 158, 195, 196, 213, 218
Wodzyński Maciej – 55
Wojciechowska Bożena – 269
Wojciechowski Józef – 28, 29, 40
Wojciechowski Władysław – 200, 201z, 203z
Wojciechowski Wojciech – 223, 224, 265, 266, 267
Wojdała Maria – 213, 218
Wojnarscy, bracia – 16, 17, 18, 19, 20

Wojnarski II – 17, 18, 20, 21, 28
Wojnarski Roman – 19, 21, 26, 29, 30z, 33, 33z, 34z, 35, 37, 38, 45, 45z, 97, 200,
Wojtiuk Roman – 163, 164
Wojtkiewicz Renata – 199, 230, 277, 277z, 278z, 282,
Wojtowicz Zbigniew – 37, 109z
Wolański Roman – 97, 98z
Woldanowski Tadeusz – 229
Wolf Kazimierz – 163, 167, 171z
Wolna – 123
Wolna Krystyna – 148
Wolna-Rogoszówna Halina – *patrz Rogoszówna-Wolna Halina*
Wolski – 22
Woroń Zofia – 228, 229, 232
Woyczyński Eugeniusz „Inżynier" – 27z, 29z, 30z, 47, 47z, 49, 52, 55z, 56, 57z, 58z, 59, 59z, 60, 61, 64, 65, 67, 68, 69z, 70, 71, 75, 76, 77, 80, 80z, 193, 194,
Woyczyński Wojbor – 106, 110
Woźnicka – 35, 36, 43
Woźniewski Leszek – 160
Woźny Andrzej – 130
Wódczak Halina – 205
Wójcik Jarosław – 132, 141, 150z
Wójcik Jerzy - 90
Wójcik Leszek – 136z, 137, 141, 143
Wróblówna – 115
Wyczałkowski – 22
Wypych Edward – 42, 57z
Wyszyńska Anna – 229

Z

Zacharzewski – 17, 18, 20
Zagrodzka – 36
Zapała Dariusz – 174
Zaporowska Ewa – 68, 76, 77
Zasada Sobiesław – 221
Zawadziński – 29, 30
Zawadzki Andrzej „Jędrek" – 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 25, 26, 26, 26z, 27, 30, 31,32z, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 43, 45, 45z, 46, 47, 48, 48z, 49, 52, 53, 53z, 54, 56, 57, 57z, 60, 61, 62, 62z, 63, 193,194
Zbrug Wiesław – 78
Zdun Alina „Ajka" – 199, 204z, 205, 209, 217, 218, 219, 220, 232, 247, 248, 248z, 250, 280
Zdybiewski Jacek - 183
Zenneg Andrzej – 80, 98
Zeń Jerzy – 97, 98z
Zielińska-Fajkosz Janina – *patrz Fajkosz Janina*
Zieliński Edwin – 200, 203z
Zieliński Mariusz - 190
Ziemba Ryszard – 60
Ziemnicka Danuta – *patrz Makulska-Ziemnicka Danuta*
Zimny Grzegorz – 189
Zioło Władysław – 182z
Ziss Mieczysław – 84, 87, 91
Zwoliński Wiesław – 189, 190

Ż

Żarska Krystyna – 210z
Żmijanka-Makowska Krystyna – 92, 173, 204z, 205, 209, 210z, 213, 217, 218, 232
Żuk Andrzej – 174
Żurawski Kazimierz – 170, 225z, 264z
Żurek Jerzy – 92z
Życki – 74
Żydek Małgorzata – *patrz Rejdych-Żydek Małgorzata*
Żyznowski Zdzisław – 109z

WYKAZ WAŻNIEJSZYCH ŹRÓDEŁ I OPRACOWAŃ

I. Źródła archiwalne państwowe:

1. Biblioteki:

1. Biblioteka Raczyńskich. Centralna Wypożyczalnia, Poznań, Św. Marcin 65;
2. Dział Czasopism i Dokumentacji Życia Społecznego Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Wrocław, ul. Sołtysowicka 24;
3. Grodzka Biblioteka Publiczna w Jeleniej Górze, ul. Bankowa 27.
4. Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna we Wrocławiu, Rynek 58;

CZASOPISMA:

1947 - „Słowo Polskie" nr nr 212, 231, 248, 261, 262, 268, 275, 296;
1948 - „Słowo Polskie" nr nr 105, 133, 155, 210, 212, 231, 232, 247, 251, 253, 265, 266, 267, 349;
- "Jeleniogórskie Słowo Polskie" nr 161;
- „Dziennik Zachodni" nr nr 106, 148, 252, 269, 271;
- „Gazeta Robotnicza" nr 13;
- "Trybuna Dolnośląska" nr nr 213,267,268;
1949 - „Słowo Polskie" nr nr 144, 166, 168, 178, 190, 198, 201, 202, 203, 241, 258, 352;
- „Gazeta Robotnicza" nr nr 190, 204,220, 256, 258;
- „Dziennik Zachodni" nr nr 176, 177, 178, 180, 181;
1950 - „Słowo Polskie" nr nr 153, 183, 186, 187, 188, 193, 193, 198, 204, 206, 208, 210, 213, 217, 227, 237, 266;
1951 - „Słowo Polskie" nr nr 54, 60, 190, 196, 207, 215, 222, 257, 259, 260, 261;
- „Gazeta Robotnicza" nr nr 196, 199, 203, 216, 217, 218, 222, 258, 259, 301;
1952 - „Słowo Polskie" nr nr 142, 148, 158, 169, 201;
- „Gazeta Robotnicza" nr nr 155, 157, 221, 224, 229, 234;
1953 - „Słowo Polskie" nr nr 66, 127, 130, 134, 138, 143, 145, 154, 167, 170, 177, 191;
- „Gazeta Robotnicza" nr nr 53, 130, 147, 169, 175, 199, 202, 217;
1954 - „Słowo Polskie" nr nr 117, 124, 140, 143, 146, 147, 149, 166, 177, 180, 194, 201, 210, 212, 218, 225, 233;
- „Gazeta Robotnicza" nr nr 159, 164, 175, 177, 179, 196, 207;
1955 - „Słowo Polskie" nr nr 139, 141, 154, 165, 203, 206, 207, 210;
- „Gazeta Robotnicza" nr nr 100, 139, 141, 145, 164, 205, 215, 226;
1956 - „Słowo Polskie" nr nr 122, 131, 132, 134, 138, 139, 169, 177, 189, 192, 193, 239, 242;
1957 - „Słowo Polskie" nr nr 131, 144, 171, 175, 202, 204, 219, 250, 256;
- „Gazeta Robotnicza" nr nr 173, 204;
- „Sportowiec" nr 35;
1958 - „Słowo Polskie" nr nr 124, 128, 130, 143, 151, 184, 185, 188, 190;
- „Gazeta Robotnicza" nr nr 124, 128, 129, 131, 139, 185, 186, 187, 188, 189, 208; 223, 225;
- Antoni Mamoń, W. Ogonowski, (w:) „Nowiny Jeleniogórskie", nr 22;
- „Nowiny Jeleniogórskie" nr nr 8, 10, 12,13, 14, 15, 16, 17, 20, 21, 26;
1959 - „Słowo Polskie" nr nr 131, 154, 155, 200;
- „Gazeta Robotnicza" nr nr 105, 106, 136;
- „Nowiny Jeleniogórskie" nr nr 19, 23, 30, 32, 38;
1960 - „Słowo Polskie" nr nr 108, 147, 148, 152;
- „Gazeta Robotnicza" nr nr 146, 151;
- „Gazeta Poznańska" nr nr 183, 184, 185, 186, 187, 188;
- „Nowiny Jeleniogórskie" nr nr 29,31;

1961 - „Słowo Polskie" nr nr 146, 151, 171;
- „Gazeta Robotnicza" nr 150;
- „Gazeta Poznańska" nr nr 182, 187;
- „Nowiny Jeleniogórskie" nr nr 37, 38;
1962 - „Gazeta Robotnicza" nr 149;
- „Nowiny Jeleniogórskie" nr 7;
1963 - „Gazeta Robotnicza" nr 142;
- „Nowiny Jeleniogórskie" nr nr 25, 26;
1964 - „Gazeta Robotnicza" nr nr 126, 134, 171, 178, 179, 180, 182, 183, 285186, 206;
- „Nowiny Jeleniogórskie" nr nr 24, 25, 27, 31, 3237, 38;
- „Gazeta Poznańska" nr nr 137, 138;
- „Przegląd Sportowy" nr nr 97, 99, 100, 101;
1965 - „Gazeta Robotnicza" nr nr 124, 127, 142, 152;
- „Nowiny Jeleniogórskie" nr nr 14, 21, 24, 28, 29, 35, 40;
- „Gazeta Poznańska" nr 133;
1966 - „Gazeta Robotnicza" nr nr 132, 133, 141;
- „Nowiny Jeleniogórskie" nr nr 16, 23, 28, 34, 41;
1967 - „Słowo Polskie" nr nr 104, 126;
- „Nowiny Jeleniogórskie" nr nr 6, 20, 31, 42;
1968 - „Gazeta Robotnicza" nr 131;
- „Nowiny Jeleniogórskie" nr nr 21, 22, 27, 29, 39;
- „Słowo Polskie" nr 130;
1969 - „Gazeta Robotnicza" nr 165;
- „Nowiny Jeleniogórskie" nr nr 2, 46;
- „Gazeta Poznańska" nr 141;
1970 - „Gazeta Robotnicza" nr nr 140, 167, 168, 170;
- „Nowiny Jeleniogórskie" nr 26, 28, 29, 30, 31, 38;
- „Słowo Polskie" nr nr 168, 169, 170, 171, 220, 222;
- „Przegląd Sportowy" nr nr 85, 86, 87, 88;
1971 - „Nowiny Jeleniogórskie" nr nr 1, 36;
1972 - „Słowo Polskie" nr 157;
- „Nowiny Jeleniogórskie" nr nr 21, 31, 33, 34, 35;
1973 - „Słowo Polskie" nr nr 154, 220, 221;
- „Nowiny Jeleniogórskie" nr nr 19, 21, 24, 30, 41, 45;
1974 - „Nowiny Jeleniogórskie" nr nr 23, 34, 35, 41;
- „Gazeta Robotnicza" nr nr 23, 213, 230;
1975 - „Nowiny Jeleniogórskie" nr nr 19, 20, 41;
- „Gazeta Robotnicza" nr 97;
1976 - „Nowiny Jeleniogórskie" nr nr 22, 23, 24, 41, 44;
1977 - „Nowiny Jeleniogórskie" nr nr 21, 23, 24, 30, 32, 37, 38;
- „Przegląd Sportowy" nr nr 37, 38;
- „Gazeta Robotnicza" nr nr 208, 209, 211;
- „Słowo Polskie" nr nr 210, 212, 213;
1978 - „Nowiny Jeleniogórskie" nr nr 6, 11, 18, 20, 21, 23, 27,30, 36, 37, 42;
1979 - „Nowiny Jeleniogórskie" nr nr 18, 19, 20, 23, 24, 26, 35, 38, 42, 49;
1980 - „Nowiny Jeleniogórskie" nr nr 1, 5, 19, 23, 37, 44;
- „Słowo Polskie" nr 124;
1981 - „Nowiny Jeleniogórskie" nr nr 13, 22, 31, 35, 39, 40;
1982 - „Nowiny Jeleniogórskie" nr 24;

1983 - „Nowiny Jeleniogórskie" nr nr 26, 34, 45;
- „Gazeta Robotnicza" nr 197;
- „Przegląd Sportowy" nr 164;
1984 -„Nowiny Jeleniogórskie" nr nr 10, 25, 29, 37, 41;
1985 - „Nowiny Jeleniogórskie" nr nr 25, 42;
- „Gazeta Robotnicza" nr nr 210, 218;
1986 - „Nowiny Jeleniogórskie" nr 34;
1987 - „Nowiny Jeleniogórskie" nr nr 25, 43;
- „Z historii sportu jeleniogórskiego – Komunikacyjny Klub Sportowy „Zapłon", J. Cwen, (w:) „Karkonosze" nr. 5;
1988 - „Nowiny Jeleniogórskie" nr nr 1, 22, 37;
- „Gazeta Robotnicza" nr 187;
1989 - „Nowiny Jeleniogórskie" nr nr 22, 40, 44;
- „Ludzie jeleniogórskiego sportu - Antoni Mamoń", J. Cwen, (w:) „Karkonosze" nr. 10;
1990 - „Nowiny Jeleniogórskie" nr nr 21, 39, 40;
- „Ludzie jeleniogórskiego sportu - Stanisław Chemicz „Maciek", J. Cwen, (w:) „Karkonosze" nr. 1;
1995 - „Nowiny Jeleniogórskie" nr nr 16, 28, 41 ;

2. Archiwa państwowe

1. Archiwum Państwowe we Wrocławiu, ul. Pomorska 2;
2. Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze, ul. Podwale 27;
3. Archiwum Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Jelniej Górze, ul. Hirszfelda 15 A.
4. Dokumenty i publikacje Polskiego Związku Tenisowego oraz urzędów do spraw sportu zajmujących się tenisem.

1961 - 40 lat Tenisa Polskiego 1921-1961, pod red. E. Cunge, Warszawa, 1961.
1966 - Pismo Wrocławskiego Okręgowego Związku Tenisowego z dnia 8.XII.1966 r. zawierające listę klasyfikacyjną za 1965 rok.
1967 - Protokoł wyników turnieju „Września Jeleniogórskiego" 1967;
1968 - Protokoł wyników turnieju „Września Jeleniogórskiego" 1968;
1972 - Biuletyn informacyjno-szkoleniowy PZT rok 1972 nr 6;
- 50 lat Polskiego Związku Tenisowego 1921-1971 Zebrali i opracowali: A. Koseski, A. Królak, K. Tarasiewicz (na podstawie materiałów własnych i PZT), Warszawa, 1972.
1973 - Biuletyn informacyjno-szkoleniowy PZT rok 1973 nr 2;
1974 - Sprawozdanie z działalności sportowej za rok 1974, Wojewódzka Federacja Sportu we Wrocławiu, Sekcja tenisowa;
- Biuletyn informacyjno-szkoleniowy PZT rok 1974 nr 5;
1975 - Sprawozdanie z działalności sportowej za rok 1975, Wojewódzka Federacja Sportu we Wrocławiu, Sekcja tenisowa;
1976 - Lista uczestników turnieju „Września Jeleniogórskiego";
1978 - Protokoł wyników turnieju „Września Jeleniogórskiego";
1979 - Kalendarz imprez i lista klasyfikacyjna za 1978, PZT;
1990 - Lista klasyfikacyjna – 1990 PZT;

1991 - Lista klasyfikacyjna – 1991 PZT;

- Protokoł z zawodów II ligowych 10, 11, 12.V.1991 mecze „Spartakusa" z SKT „Społem" Szczecin, "Baildonem" Katowice i GTT „Lechii"Gdańsk (lista zgłoszeń zawodników);

1995 - Tenis polski biuletyn informacyjny PZT, 1995, nr 4;

1996 - Lista krocząca PZT na sezon 1996. Kategoria: juniorzy;

1996 - Lista krocząca PZT na sezon 1996. Kategoria: młodzicy;

- Protokoł z meczu „Spartakus" Jelenia Góra „Atria" Wałbrzych z dnia 30.VI.1996 r.

3. Dokumentacja Młodzieżowego Domu Kultury w Jeleniej Górze

1964 - Pismo sekretarza A. Brożka do M. Koczwary, MDK;

1967 - Protokoł z dnia 2.X.1967 r. z Turnieju o Mistrzostwo Jeleniej Góry;

1968 - Kronika MDK prowadzona przez Mariana Koczwarę (lata 1962-1968);

II. Źródła archiwalne prywatne:

1) Dokumentacja, protokoły, listy zgłoszeń ze zbiorów Stanisława Rażniewskiego;
2) Dokumentacja, listy klasyfikacyjne ze zbiorów Adama Królaka
3) Kroniki sportowe ze zbiorów Kazimierza Niemierki;
4) Listy klasyfikacyjne PZT za 1966, 1967, 1968 ze zbiorów Zdzisława Rowińskiego;
5) Wycinki prasowe i kroniki sportowe ze zbiorów Janusza Wasylkowskiego;
6) Wycinki prasowe ze zbiorów Mieczysława Figego;
7) Wycinki prasowe ze zbiorów Krystyny Szerenkowskiej;
8) Wycinki prasowe ze zbiorów Leszka Krupskiego;
9) Wycinki prasowe i kroniki sportowe Bogusława Śmigielskiego
10) Wycinki prasowe ze zbiorów Barbary Kral-Olszy;
11) Wycinki prasowe ze zbiorów Leszka Przepiórskiego;
12) Wycinki prasowe ze zbiorów Filipa Ruszczyńskiego.

III. Publikacje:

1) Z. Chmielewski, Zb. Dutkowski, A. Królak, A. Roman, K. Tarasiewicz, B. Tomaszewski: Tenis Polski ma 100 lat. W-wa. Twigger S.A. i Polskie Stowarzyszenie Trenerów Tenisa 1997.
2) W. Fibak, St. Garczarczyk: Gramy w tenisa. W-wa. Wyd. Sport i Turystyka , 1978.
3) Jadwiga Jędrzejowska: Urodziłam się na korcie. W-wa, PW „Iskry", 1955.
4) K. Tarasiewicz, A. Zakrzewski: Zwycięskie meczbole. W-w, „Tenis" Sp. z o.o. 2001.

KLUB TENISOWY
ARKA

Reprezentacja Polski w Gdyni na kortach KT „ARKA" z Ryszardem Krauze, po rozgrywanym tam Pucharze Davisa i awansie do wyższej grupy rozgrywek.

Na zdjęciu u góry – stary domek klubowy, na dole – nowy budynek.

81-409 GDYNIA, ul. Ejsmonda 3
tel. (058) 662 4950 – 55

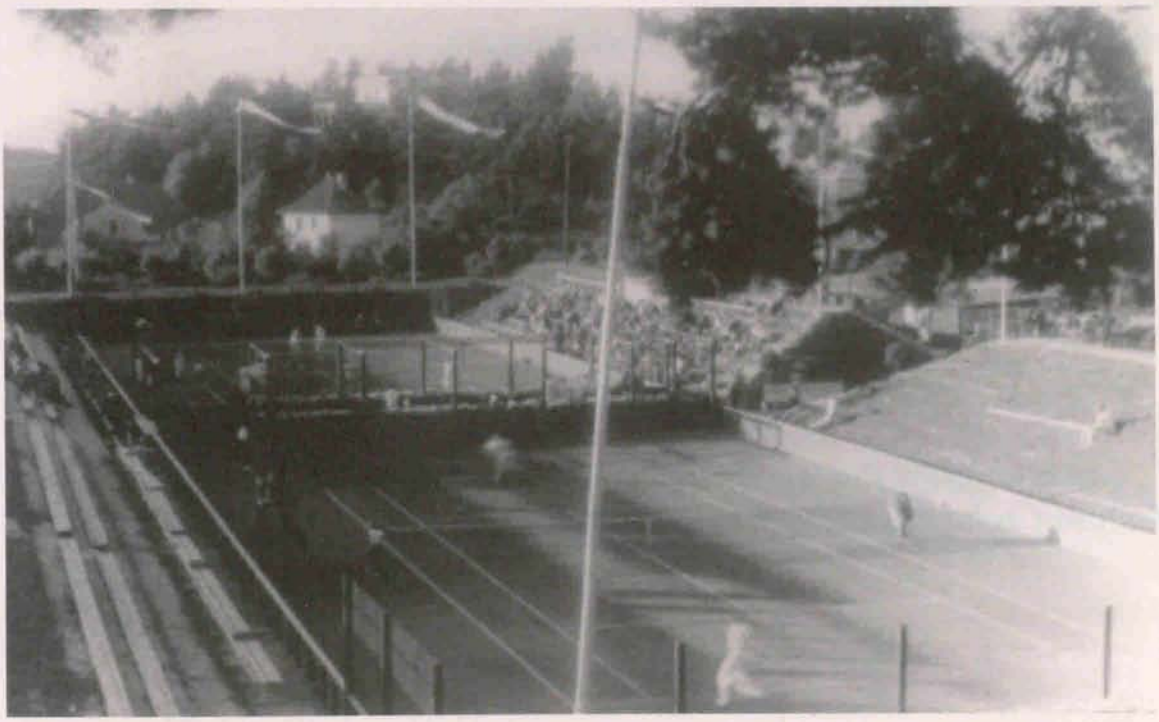

Gdynia z końca lat trzydziestych.
Jeden z przedwojennych turniejów na kortach 1 i 2 Klubu Tenisowego „Gdynia".

Korty dzisiaj.

Wydanie książki wspierali:

1. Starostwo Powiatowe w Jeleniej Górze
2. Klub Tenisowy „ARKA" w Gdyni
3. Zakłady Lniarskie „Orzeł" S.A. w Mysłakowicach
4. Stanisław Czyżewski
5. Wiktor Prystrom
6. Filip Ruszczyński
7. „Społem" Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Jeleniej Górze

Autor dziękuje Paniom Ewelinie Ostrowskiej i Marii Chomicz oraz Panu Mariuszowi Ceglarskiemu za „rozszyfrowanie" rękopisu.

Opracowanie graficzne – Marek Lercher

Opracowanie techniczne – Rafał Soja

Zdjęcie kortów na okładce – Tomasz Mielech

© Copyright by Roman Prystrom 2005

ISBN 83-85814-88-4

Druk: Prasowe Zakłady Graficzne Sp. z o.o.
Wrocław

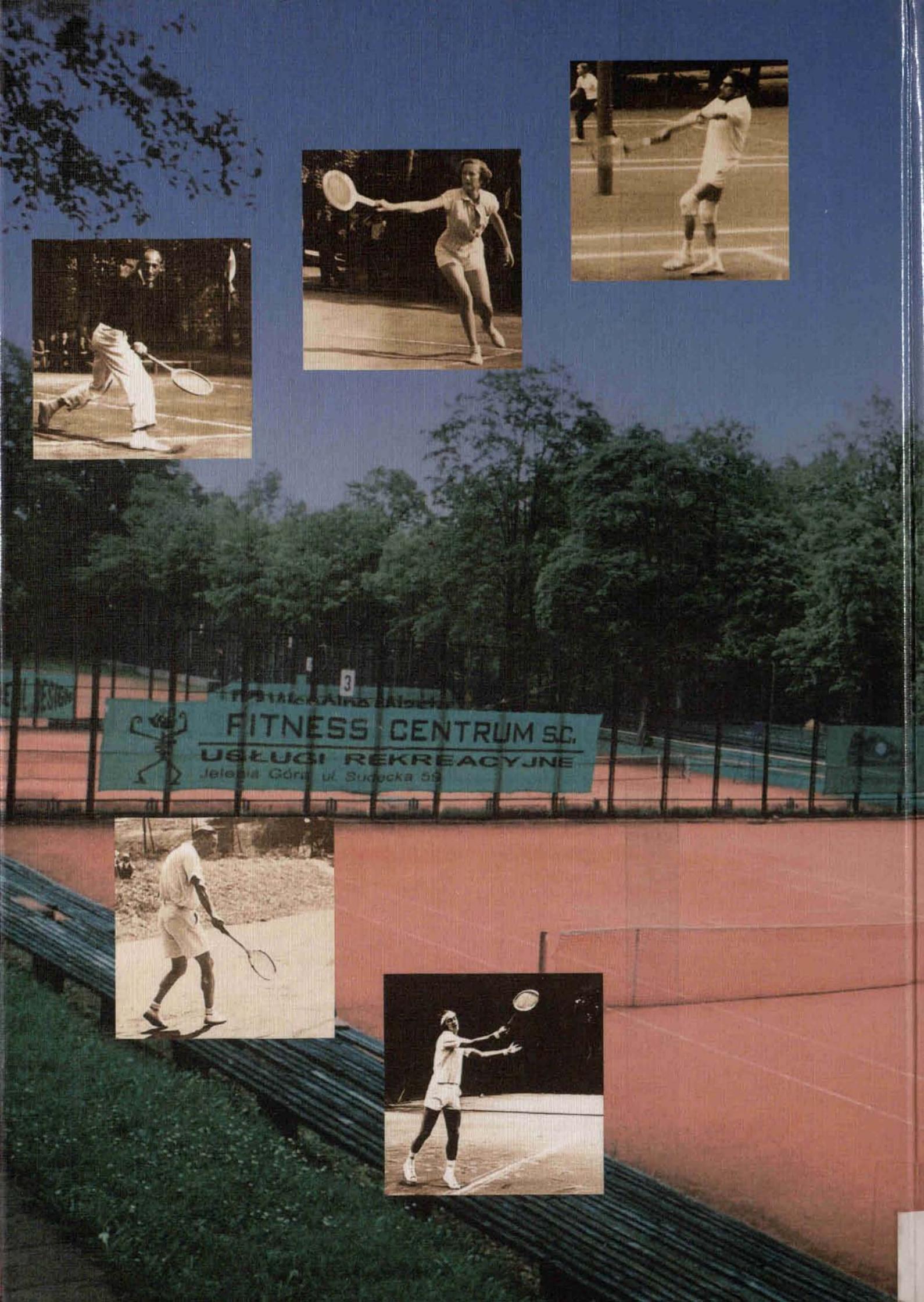
FITNESS CENTRUM S.C.
USŁUGI REKREACYJNE